

Ludzie Sierpnia '80 w Gdyni  
TOM VI



Danuta  
Sadowska

Ludzie Sierpnia **'80** w Gdyni  
TOM VI

Gdynia 2017

Dokumenty zamieszczone w książce pochodzą  
z Instytutu Pamięci Narodowej,  
Muzeum Miasta Gdyni,  
Archiwum Komisji Krajowej Solidarności,  
zbiorów Fundacji Pomorska Inicjatywa Historyczna,  
zbiorów Arkadiusza Kazańskiego  
i zbiorów własnych autora.

Zdjęcia pochodzą ze zbiorów:  
Andrzeja Kołodzieja, Andrzeja Kozickiego, Edwarda Szmita, Zygmunta Pałasa,  
Archiwum Komisji Krajowej „Solidarności”,  
Małgorzaty Rybickiej, Barbary Jurkowskiej  
oraz z Archiwum PAP.

W albumie wykorzystano fotografie:  
Barbary Jurkowskiej, Janusza Uklejskiego, Marka Munika,  
Tadeusza Lademana, Ryszarda Wesołowskiego,  
Zbigniewa Trybka, J. Turczyka (PAP).



**PREZYDENT  
MIASTA  
GDYNI**

Publikacja została wydana dzięki wsparciu finansowemu Gminy Miasta Gdyni



Zadanie publiczne jest współfinansowane  
ze środków Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych

Wydawca



**Fundacja  
Pomorska Inicjatywa Historyczna**

<http://www.fundacja-pih.pl>

ISBN 978-83-62631-14-8

Copyright © Danuta Sadowska  
Copyright © Fundacja Pomorska Inicjatywa Historyczna  
Gdynia 2017

Album wydany z okazji obchodów 37. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych.



## SPIS TREŚCI:

Uczestnicy strajku sierpnia 1980 w Gdyni, uhonorowani Odznaczeniem „Bohaterom Sierpnia '80 Gdynia”, za odwagę walki o godność i wolność w sierpniu 1980 roku	9
Gdyński charakter strajku	17
Wprowadzenie:	
Krótka historia Gdyni	21
Grudzień 1970	28
Opozycja	47
1980	60
Kalendarium:	
14 sierpnia	69
15 sierpnia	74
16 sierpnia	91
17 sierpnia	110
18 sierpnia	130
19 sierpnia	146
20 sierpnia	164
21 sierpnia	182
22 sierpnia	191
23 sierpnia	201
24 sierpnia	215
25 sierpnia	232
26 sierpnia	241
27 sierpnia	257
28 sierpnia	275
29 sierpnia	286
30 sierpnia	297
31 sierpnia	308
Specyfika strajku w Gdyni	323
Zakończenie	330
Przypisy	335
Źródła	338



Szanowni Państwo,

Przekazuję na Państwa ręce szósty tom publikacji „Ludzie Sierpnia 80 w Gdyni” przedstawiającej początki Solidarności w Gdyni, przebieg strajku w sierpniu 1980 roku i postawę pracowników gdyńskich zakładów, aby pokazać tło, na jakim rozgrywały się te wydarzenia. To wydanie opisuje całość jako jeden okres, który rozpoczął się w grudniu 1970 roku, a dojrzał w sierpniu 1980 roku. W tamtym czasie w Gdyni rodziła się potężna fala wolności, która odmieniła losy Polski i Europy.

Jako Prezydent Gdyni przykładam szczególną wagę do tego, by postawy ludzi, którzy w najtrudniejszym czasie podejmowali czyny wielkie, zostały upamiętnione i ukazane światu. Tych przejawów heroizmu, walki o wolność nie zabrakło w czasach trudnych. My wszyscy, współcześni Polacy, poczytujemy sobie za zaszczyt, że to właśnie na nas spoczywa odpowiedzialność za pielęgnowanie i ochronę pamięci o ludziach wspaniałych. Niech ich nazwiska i czyny nie będą anonimowe.

Wracamy do tamtych wydarzeń by przede wszystkim oddać honor i cześć bohaterom tamtych dni. Historia to wielkie procesy, historia to zdarzenia zapisywane na kartach dziejów ale historię zawsze budują ludzie. Chcemy dzisiaj w Gdyni pokazać, że honor i bohaterstwo tamtych uczestników grudniowych i sierpniowych strajków budowało drogę do wolności.

*Prezydent Gdyni*

**Wojciech Szezurek**





**Uczestnicy strajku sierpnia 1980 w Gdyni,  
uhonorowani Odznaczeniem  
„Bohaterom Sierpnia '80 Gdynia”,  
za odwagę walki o godność i wolność  
w sierpniu 1980 roku.**



**Odznaczeni:**

**29 sierpnia 2013, 30 sierpnia 2014, 29 sierpnia 2015, 30 sierpnia 2016 i 30 sierpnia 2017 roku.**

1. Abucewicz Józef
2. Adamietz Roman
3. Adamski Zbigniew
4. Albin Roman
5. Anders Ryszard
6. Andrzejewski Andrzej
7. Bach Jerzy
8. Baczyński Jan
9. Baczyński Włodzimierz
10. Balcer Marian
11. Banasik Grzegorz
12. Bańkowski Tomasz
13. Baranowski Eugeniusz
14. Baranowski Gerard
15. Barański Kazimierz
16. Barszczewski Tadeusz
17. Bastian Zdzisław
18. Bazan Józef
19. Bejrowski Czesław
20. Belgrau Jan
21. Belka Jerzy
22. Belka Zbigniew
23. Bemka Jan
24. Bendyk Andrzej
25. Benka Zygmunt
26. Berus Jan
27. Białk Wiesław
28. Białoskórski Wojciech
29. Bielang Zbigniew
30. Bieliński Marek
31. Bieszke Edmund
32. Bieszko Kazimierz
33. Bińczyk Wojciech
34. Błaszczyk Marian
35. Bławat Marian
36. Blecharz Stanisław
37. Błęcki Leszek
38. Bluma Grażyna
39. Bochnacki Andrzej
40. Bodzińska Julita
41. Bogdanowicz Jolanta
42. Borek Zbigniew
43. Borowska Zofia
44. Borowski Władysław
45. Borusewicz Bogdan
46. Brańka Mariusz
47. Brejwo Grzegorz
48. Brot Marian
49. Bryl Stanisław
50. Brylowski Stanisław
51. Brylowski Ryszard
52. Brylowski Zenon
53. Brzeziński Franciszek
54. Brzeziński Jerzy
55. Brzózko Mieczysław
56. Budzisz Marian
57. Bugajewski Zdzisław
58. Bulczak Stefan
59. Bulczak Zbigniew
60. Buraczewski Tadeusz
61. Burda Stanisław
62. Burzacki Henryk
63. Butkiewicz Andrzej
64. Butkiewicz Maciej
65. Cegła Jerzy
66. Cerklański Alojzy
67. Chmielewski Stanisław
68. Chodowiec Witold
69. Choreń Ryszard
70. Chrzanowski Antoni
71. Chrząstek Stanisław
72. Cirocki Zbigniew
73. Ciskowska Ludwika
74. Cmieliński Henryk
75. Cybulski Jerzy
76. Cygan Andrzej
77. Cysewski Henryk
78. Czaja Albin

- |                             |                            |
|-----------------------------|----------------------------|
| 79. Czaja Ludwik            | 133. Gadziałowska Anna     |
| 80. Czaja Henryk            | 134. Gajewski Tadeusz      |
| 81. Czajkowski Henryk       | 135. Galiński Władysław    |
| 82. Czapiewski Bronisław    | 136. Gałuszka Tadeusz      |
| 83. Czarnojan Jerzy         | 137. Garstkowiak Krzysztof |
| 84. Czarnowski Bronisław    | 138. Gawin Jan             |
| 85. Czernega Halina         | 139. Gawin Stanisław       |
| 86. Czerwiński Włodzimierz  | 140. Gerlachowski Henryk   |
| 87. Czoska Jerzy            | 141. Giłka Krzysztof       |
| 88. Czuba Tadeusz           | 142. Głąbiowski Kazimierz  |
| 89. Czwertak Ireneusz       | 143. Głabiszewski Tomasz   |
| 90. Daleki Andrzej          | 144. Gliński Jan           |
| 91. Damasiewicz Edward      | 145. Gniba Kazimierz       |
| 92. Damrath Andrzej         | 146. Gocał Jan             |
| 93. Dankiewicz Jan          | 147. Godlewski Mirosław    |
| 94. Dardziński Kazimierz    | 148. Gohlike Jerzy         |
| 95. Data Alojzy             | 149. Gołdyn Franciszek     |
| 96. Dębski Kazimierz        | 150. Golec Andrzej         |
| 97. Deja Tadeusz            | 151. Golec Bogumiła        |
| 98. Delikat Stanisław       | 152. Góra Lech             |
| 99. Delikat Stanisław       | 153. Górny Ryszard         |
| 100. Dembek Bolesław        | 154. Górski Zdzisław       |
| 101. Dembowski Teresa       | 155. Goś Bogusław          |
| 102. Demby-Mizgalska Alicja | 156. Gotner Adam           |
| 103. Derebecki Piotr        | 157. Gozdur Ryszard        |
| 104. Dietrich Zenon         | 158. Goździewicz Jacek     |
| 105. Długoszewski Władysław | 159. Goździewicz Józefa    |
| 106. Dmowski Sylwester      | 160. Grabarski Roman       |
| 107. Dobek Benedykt         | 161. Grabczak Ryszard      |
| 108. Dobracki Tadeusz       | 162. Grabowicz Zbigniew    |
| 109. Dobrowolski Romuald    | 163. Grabowski Jan         |
| 110. Dobrzyński Ryszard     | 164. Grabowski Marek       |
| 111. Dojas Janusz           | 165. Gręda Jadwiga         |
| 112. Domachowski Ryszard    | 166. Grota Wiesław         |
| 113. Domagała Henryk        | 167. Gruba Alfons          |
| 114. Dopke Zygmunt          | 168. Gryglewski Wojciech   |
| 115. Drabik Stanisław       | 169. Grzenia Bruno         |
| 116. Drapała Kazimierz      | 170. Grzenia Zbigniew      |
| 117. Drawczyński Marian     | 171. Grzenkowicz Bogdan    |
| 118. Drozak Zygmunt         | 172. Gutowski Władysław    |
| 119. Dunia Zdzisław         | 173. Guździół Aleksandra   |
| 120. Dziaduszek Waldemar    | 174. Haba Jerzy            |
| 121. Dziegielewski Sławomir | 175. Hacia Teresa          |
| 122. Dziembowski Krzysztof  | 176. Hajduk Stanisław      |
| 123. Eichelberger Jan       | 177. Hapke Bernard         |
| 124. Emilianow Jan          | 178. Hebel Bolesław        |
| 125. Etmański Benedykt      | 179. Hebel Kazimierz       |
| 126. Filter Stanisław       | 180. Hellak Karol          |
| 127. Flisikowski Marian     | 181. Hensel Mirosław       |
| 128. Formela Edward         | 182. Hering Jerzy          |
| 129. Formela Marek          | 183. Herman Edward         |
| 130. Formela Stanisław      | 184. Hinc Marian           |
| 131. Formella Maria         | 185. Hinc Ryszard          |
| 132. Frankiewicz Edward     | 186. Hinc Stanisław        |



187. Hinz Bogusław
188. Hinz Maria
189. Hirsz Bronisław
190. Hirsz Zbigniew
191. Hoffman Zenon
192. Iskierski Janusz
193. Iżyłowski Stefan
194. Jacek Władysław
195. Jach Andrzej
196. Jackowski Waldemar
197. Jagielski Piotr
198. Janczurowicz-Czaplic Wanda
199. Janka Jerzy
200. Jankowski Krzysztof
201. Jankowski Marian
202. Jankowski Roman
203. Jarosiewicz Ryszard
204. Jaroszyński Tadeusz
205. Jarzębiński Kazimierz
206. Jasiński Jerzy
207. Jaworska Barbara
208. Jaworski Jerzy
209. Jażdżewska Ewa
210. Jażdżewski Roman
211. Jeliński Adam
212. Jendrak Maria
213. Jerzak Kazimierz
214. Jesionkowski Tadeusz
215. Jesionowska Jadwiga
216. Jeziorny Marian
217. Jezusek Mirosław
218. John Jerzy
219. Julke Bernard
220. Jurczyński Władysław
221. Jurkowska Barbara
222. Just Anatol
223. Justyniarski Czesław
224. Kacik Jan
225. Kaczmarek Franciszek
226. Kadela Jerzy
227. Kała Włodzimierz
228. Kałek Tadeusz
229. Kalinowska Halina
230. Kalinowski Antoni
231. Kalinowski Leon
232. Kaliszuk Jan
233. Kalkowski Alfons
234. Kamieńska Elżbieta
235. Kamieński Jan
236. Kamieński Mirosław
237. Kamińska Krystyna
238. Kamiński Ryszard
239. Kantecki Janusz
240. Karasz Kazimierz
241. Kardas Henryk
242. Kardas Zbigniew
243. Karkoszka Róża
244. Karolin Witold
245. Karsznia Józef
246. Karwowski Tadeusz
247. Kasprowska Elżbieta
248. Kaszuba Grażyna
249. Kaszubowski Stanisław
250. Kawiński Aleksander
251. Kazimierczak Jerzy
252. Kaźmierski Zdzisław
253. Kazyaka Janina
254. Kiesz Tadeusz
255. Kila Henryk
256. Kin Henryk
257. Kisielewski Tadeusz
258. Kiżewska Blanka
259. Klahs Witold
260. Klein Mieczysław
261. Klein Włodzimierz
262. Kleinsmidt Piotr
263. Knapiak Stanisław
264. Knop Roman
265. Kobierowski Stanisław
266. Kohnke Wojciech
267. Kołatka Jan
268. Koleniec Helena
269. Kołodziej Andrzej
270. Kołodziejczyk Piotr
271. Kolp Zygmunt
272. Komasiński Edward
273. Konkel Jan
274. Konkol Ireneusz
275. Konkol Paweł
276. Kopczyński Roman
277. Korczyńska Anna
278. Kordecki Władysław
279. Korsak Mirosław
280. Kościuk Jan
281. Kosiedowski Janusz
282. Kosk Józef
283. Kosowska Krystyna
284. Kosz Jan Ludwig
285. Koszarska Maria
286. Kotecki Janusz
287. Kotowski Edmund
288. Kotowski Edward
289. Kotowski Waclaw
290. Kowal Jarosław
291. Kowalczyk Bogdan
292. Kowalczyk Jerzy
293. Kowalczyk Juliusz
294. Kowalczyk Mieczysław

295. Kowalczyk Ryszard  
 296. Kowalewski Gerard  
 297. Kowalewski Roman  
 298. Kowalewski Zbigniew  
 299. Kowalska Elżbieta  
 300. Kowalski Gerard  
 301. Kowalski Leszek  
 302. Kowalski Romuald  
 303. Kowalski Wiktor  
 304. Kozicki Andrzej  
 305. Koziczkowski Jan  
 306. Kozubski Jerzy  
 307. Kralewski Stanisław  
 308. Krasiński Stanisław  
 309. Krause Janus  
 310. Krawczyk Czesław  
 311. Kreft Stanisław  
 312. Kriesel Jan  
 313. Król Grzegorz  
 314. Krol Władysław  
 315. Król Zdzisław  
 316. Krzewicki Jan  
 317. Krzyżanowski Andrzej  
 318. Książek Włodzimierz  
 319. Księżopolski Zbigniew  
 320. Kubasiewicz Ewa  
 321. Kuchnowski Stanisław  
 322. Kuchta Bożena  
 323. Kuchta Władysław  
 324. Kujawa Elżbieta  
 325. Kujawiński Józef  
 326. Kulaszewicz Piotr  
 327. Kulawczuk Henryk  
 328. Kulawik Andrzej  
 329. Kullas Jan  
 330. Kulwikowski Tadeusz  
 331. Kummer Andrzej  
 332. Kupc Jerzy  
 333. Kupczyński Leszek  
 334. Kurant Jan  
 335. Kurczewicz Marek  
 336. Kurowski Zbigniew  
 337. Kuster Jolanta  
 338. Kutnik Szczepan  
 339. Kuzimski Roman  
 340. Kwiatkowski Edmund  
 341. Kwiatkowski Mieczysław  
 342. Kwiatkowski Stefan  
 343. Kwoka Zenon  
 344. Lademann Michał  
 345. Lanc Józef  
 346. Lasek Ryszard  
 347. Lekner Jerzy  
 348. Lenartowicz Jan  
 349. Leoniak Tadeusz  
 350. Lesiak Adam  
 351. Leszczyk Krzysztof  
 352. Leszczyński Antoni  
 353. Leszczyński Bogdan  
 354. Lewandowski Andrzej  
 355. Lewandowski Henryk  
 356. Lewiński Tadeusz  
 357. Leyk Dionizy  
 358. Libera  
 359. Liberski Jarosław  
 360. Licau Andrzej  
 361. Lidzbarski Leon  
 362. Lidzbarski Zygmunt  
 363. Linde Eugeniusz  
 364. Lis Jan  
 365. Lisiński Ryszard  
 366. Liszewski Franciszek  
 367. Lorenc – Celińska Danuta  
 368. Łosiński Piotr  
 369. Lotczyk Andrzej  
 370. Łuba Jerzy  
 371. Łuczak Mirosław  
 372. Łydka Kazimierz  
 373. Machnicki Stanisław  
 374. Macholl Jan  
 375. Macholl Stanisław  
 376. Maciejewski Józef  
 377. Madej Władysław  
 378. Mądry Stefan  
 379. Magalski Grzegorz  
 380. Majcher Zdzisław  
 381. Majewski Grzegorz  
 382. Majka Stanisław  
 383. Majorkiewicz Jan  
 384. Malczewska Alicja  
 385. Malczewski Przemysław  
 386. Malinowski Waldemar  
 387. Mańkowski Ryszard  
 388. Mański Czesław  
 389. Marciniak Mieczysław  
 390. Marczak Tadeusz  
 391. Marczyński Jerzy  
 392. Marecki Wojciech  
 393. Markuszewski Zbigniew  
 394. Matela Zenon  
 395. Mazurkiewicz Kazimierz  
 396. Mechell Władysław  
 397. Mechliński Leon  
 398. Megger Jerzy Bolesław  
 399. Mehring Edmund  
 400. Meller Roman  
 401. Merchel Jan  
 402. Messerszmidt Eugeniusz



403. Michalak Stanisław
404. Michalak Tadeusz
405. Michalski Janusz
406. Michewicz Stanisław
407. Michna Henryk
408. Michniewicz Stefan
409. Michulec Józef
410. Mientki Zdzisław
411. Mierzejewski Henryk
412. Mikołajczyk Krzysztof
413. Miłecki Witold
414. Miłostek Stanisław
415. Miłosz Leonard
416. Mioskowski Jan
417. Miotke Jerzy
418. Miotke Józef
419. Miotke Lucjan
420. Miotke Stanisław
421. Miotke Zygmunt
422. Mirecki Zbigniew
423. Mironowicz Marian
424. Mizgalska Alicja
425. Mordul Jan
426. Mościcki Zygmunt
427. Możejewski Eugeniusz
428. Możuch Tadeusz
429. Mróz Marian
430. Mrozowski Zbigniew
431. Muller Aleksander
432. Murawski Adam
433. Murdzia Stanisław
434. Musiał Lech
435. Myszker Jurgen
436. Myszker Wiesław
437. Myszkiewicz Elżbieta
438. Mytkowski Piotr
439. Nadolny Tadeusz
440. Narloch Stanisław
441. Narojczyk Stanisław
442. Natucki Stanisław
443. Niedzielski Wojciech
444. Nikiel Janusz
445. Nikielski Tadeusz
446. Noske Zygmunt
447. Nowacki Andrzej
448. Nowacki Julian
449. Nowak Daniel
450. Nowakowski Ryszard
451. Nowosielski Roman
452. Nowotnik Tadeusz
453. Nowy Józef
454. Nykiel Zygmunt
455. O. Jan Szczepański
456. O. Kwiecień Jan
457. Okrój Bronisław
458. Okrój Marian
459. Olejnik Grzegorz
460. Olkowski Janusz
461. Olszyna Michał
462. Ołtarzewski Grzegorz
463. Ordziniak Leszek
464. Orlikowski Zbigniew
465. Orłowski Michał
466. Osiński Teodor
467. Osowska Wiesława
468. Ossowski Stanisław
469. Ostalski Michał
470. Ostrowska Janina
471. Owczarski Włodzimierz
472. Pacholec Marek
473. Pacholec Stanisław
474. Pactwa Tadeusz
475. Pałasz Jan
476. Pałasz Zygmunt
477. Palczewski Henryk
478. Papke Jerzy
479. Parszyk Henryk
480. Pasturczak Waldemar
481. Paszak Władysław
482. Pawelec Władysław
483. Pawlicki Szymon
484. Pawlik Jan
485. Pawłowska Zofia
486. Pawluć Witold
487. Pawluczyk Romuald
488. Pecyna Czesław
489. Pełka Bogusław
490. Pepliński Marian
491. Perlicka Anna
492. Perlicki Zygfryd
493. Peta Zenon
494. Petkowski Józef
495. Piątek Sylwester
496. Piątkiewicz Stanisław
497. Piątkowski Ryszard
498. Piekarski Maciej
399. Pieper Mirosław
500. Pietryk Henryk
501. Pionk Ryszard
502. Piontke Józef
503. Piór Edmund
504. Piotrowski Edmund
505. Piotrowski Lechosław
506. Piotrowski Marian
507. Piotrowski Tadeusz
508. Pitter Stefan
509. Piwko Tadeusz
510. Pławiński Tadeusz

511. Płotka Jerzy  
512. Polański Marian  
513. Polejowski Roman  
514. Połom Mariusz  
515. Poniewozik Marek  
516. Postek Janusz  
517. Potrykus Władysław  
518. Pranczk Tadeusz  
519. Prill Piotr  
520. Przerada Mieczysław  
521. Pstrąg Kazimierz  
522. Puzdrowski Mieczysław  
523. Radke Grzegorz  
524. Radziński Marian  
525. Radziuk Wojciech  
526. Raguza Jan  
527. Raszkowski Karol  
528. Ratajczak Edwin  
529. Ratajczak Zbigniew  
530. Ratkiewicz Wiesław  
531. Rauchfleisch Ryszard  
532. Rećko Janusz  
533. Reinhardt Jan  
534. Rekowski Jerzy  
535. Rekwardt Marian  
536. Remiszewski Andrzej  
537. Richter Anna  
538. Rinc Andrzej  
539. Robakowski Leszek  
540. Rogalski Zdzisław  
541. Rogowski Zygmunt  
542. Romaniec Stanisław  
543. Rosal Kazimierz  
544. Roserngart Tadeusz  
545. Rożański Henryk Tadeusz  
546. Różański Mariusz  
547. Rusinek Mirosław  
548. Ruszkowski Remigiusz  
549. Rutkowska Maryla  
550. Rutkowski Maciej  
551. Rybacki Jerzy  
552. Rybicki Leszek  
553. Ryga Henryk  
554. Ryszard Mańkowski  
555. Rząsa Mieczysław  
556. Rzepa Stanisław  
557. Rzeszótka Andrzej  
558. Rzeszótka Franciszek  
559. Sabatowski Zygmunt  
560. Sabiniarz Stanisław  
561. Sadowski Eugeniusz  
562. Sadowski Lech  
563. Sałaciński Sebastian  
564. Samurajski Tadeusz  
565. Sandach Zbigniew  
566. Schmidt Jan  
567. Schulz Andrzej  
568. Schulz Czesław  
569. Schwan Franciszek  
570. Schwann Wojciech  
571. Sędziak Józef  
572. Selin Krystian  
573. Selin Mieczysław  
574. Sentkowska Sabina  
575. Seruec Genowefa  
576. Sidorowicz Jerzy  
577. Siejka Stanisław  
578. Siemieńczuk Jan  
579. Sienkiewicz Tadeusz  
580. Sierżęga Ryszard  
581. Sikora Henryk  
582. Sikorski Zygfryd  
583. Siwiński Ryszard  
584. Siwołowski Jerzy  
585. Skibiński Bogdan  
586. Skowroński Kazimierz  
587. Słabuszewski Jerzy  
588. Slezynsier Paweł  
589. Śliwiński Edward  
590. Słowik Wojciech  
591. Śmiechowska Maria  
592. Sobczak Józefa  
593. Sobczak Stanisław  
594. Socha Henryk  
595. Sokołowski Kazimierz  
596. Sondej Stanisław  
597. Sorek Henryk  
598. Spisak Piotr  
599. Średziński Piotr  
600. Stachura Marian  
601. Stańczyk Teresa  
602. Staniewicz Jolanta  
603. Stankiewicz Wojciech  
604. Starosta Stanisław  
605. Starszyk Stanisław  
606. Stefan Roman  
607. Stefanowski Marian  
608. Stojański Jan  
609. Stokarski Edward  
610. Strzelecka-Fiutak Mirosława  
611. Strzelecki Stanisław  
612. Stubiński Alfons  
613. Stukan Kazimierz  
614. Stypuła Ryszard  
615. Sulewski Edward  
616. Sulikowski Józef  
617. Suzga Tadeusz  
618. Świder Jerzy

619. Świnoga Jan  
620. Świst Ryszard  
621. Syldek Andrzej  
622. Szaj Kazimierz  
623. Szambelan Piotr  
624. Szarafiński Tadeusz  
625. Szczeciński Zbigniew  
626. Szczepański Marian  
627. Szczerba Andrzej  
628. Szczęsny Stanisław  
629. Szlaga Gerhard  
630. Szmit Edward  
631. Szmuda Tadeusz  
632. Szostak Marian  
633. Szpinda Czesław  
634. Szponar Andrzej  
635. Szwarc Ryszard  
636. Szweda Czesław  
637. Szymański Marek  
638. Szymerowski Franciszek  
639. Tabor Jerzy  
640. Tajl Leon  
641. Talaśka Jan  
642. Tarasiewicz Henryk  
643. Tempowski Ludwik  
644. Teresa Zajdel  
645. Toczko Michał  
646. Tomaszewski Edward  
647. Tomczak Jan Maria  
648. Tomczak Stanisław  
649. Toporski Marian  
650. Trocki Gerard  
651. Trzciński Jerzy  
652. Tulibecka Zofia  
653. Tworkowski Zygmunt  
654. Tyrka Andrzej  
655. Tyszko Marian  
656. Urbaniak Tadeusz  
657. Waldowski Kazimierz  
658. Wareris Wiesław  
659. Warmowska Agnieszka  
660. Wasilewski Tadeusz  
661. Wenta Zenon  
662. Wertyński Lech  
663. Wesołowski Henryk  
664. Wesołowski Stanisław  
665. Wiater Walerian  
666. Wierzbicki Eugeniusz  
667. Wierzchowski Jan  
668. Wiktorska Albina  
669. Wilczewski Marian  
670. Wilczyński Zygmunt  
671. Winniewski Roman  
672. Winniewski Piotr  
673. Winniewski Roman  
674. Wiśniewski Roman  
675. Wiśniewski Stanisław  
676. Wiśniowska Krystyna  
677. Wiszowaty Wiesław  
678. Wiszowaty Zenon  
679. Witkowska Stanisława  
680. Witkowski Edmund  
681. Witt Bożena  
682. Wittbrodt Jan  
683. Wittbrodt Jerzy  
684. Witusik Marek  
685. Wodniak Henryk  
686. Wodyk Wiesław  
687. Wojciechowski Józef  
688. Wojewski Jan  
689. Wojtarowicz Aleksandra  
690. Wołowski Piotr  
691. Wolszon Roman  
692. Woś Stanisław  
693. Woźniak Eugenia  
694. Woźniak Henryk  
695. Wróbel Jacek  
696. Wróbel Łucja  
697. Wróblewski Andrzej  
698. Wróblewski Lech  
699. Wronowski Julian  
700. Wruk Kazimierz  
701. Wrześniak Franciszek  
702. Wyrzykowski Jerzy  
703. Wysiecki Włodzimierz  
704. Wysocki Zenon  
705. Żabicki Stefan  
706. Zajdel Teresa  
707. Żalasiński Henryk  
708. Zarwański Józef  
709. Zarzecki Czesław  
710. Zbieć Mariusz  
711. Zbudzki Zenon  
712. Zębko Jan  
713. Żelewski Edmund  
714. Żelewski Tadeusz  
715. Zięba Marian  
716. Zielazek Andrzej  
717. Zieliński Bogdan  
718. Ziętek Józef  
719. Zinke Ryszard  
720. Ziółkowski Zbigniew Kazimierz  
721. Żmich Janusz  
722. Zofka Zbigniew  
723. Żołośki Stanisław  
724. Żuchowska Grażyna  
725. Zwiercan Małgorzata  
726. Zych Stanisław



# Gdyński charakter strajku

Strajk sierpniowy 1980 r. uważany jest za podwalinę przemian ustrojowych w Polsce. To doświadczenie, przez które przeszli Polacy w sierpniu 1980, miało ogromny wpływ na rozbudzenie świadomości obywatelskiej, świadomości wspólnoty i solidarności – w tym podstawowym, codziennym znaczeniu i w tym wielkim – w ruchu związkowym. Sierpień 1980 r. kojarzony jest przede wszystkim z Gdańskiem, ze Stoczną Gdańską i z Lechem Wałęsą. To jest funkcjonujący powszechnie skrót, który jednak przedstawia tylko kawałek tamtej rzeczywistości, a przedstawiany powszechnie jako pełny obraz eliminuje i przez to krzywdzi innych uczestników.

Warto w tym kontekście spojrzeć na wkład Gdyni, pomijanej zazwyczaj w przekazach historycznych. Strajk w Gdyni został zainicjowany przez Andrzeja Kołodzieja w Stoczni Komuny Paryskiej z samego rana 15 sierpnia 1980 r. To był fenomen – 21-letni Kołodziej, zatrudniony w stoczni 14 sierpnia, nikomu nieznany, następnego dnia zdołał poderwać kilka tysięcy stoczniowców do strajku! I zorganizował ten strajk w sposób wzorowy. Stocznia Komuny Paryskiej już tego pierwszego dnia strajku stała się centrum strajkowym dla wielu zakładów z Gdyni, Rumi, Redy, Wejherowa, Sopotu.

Spróbujmy przeprowadzić krótkie porównanie prowadzenia strajku w Gdyni i Gdańsku, bo w konsekwencji miało to duże znaczenie dla historii strajku na Wybrzeżu. Pierwsza narzucająca się różnica – to przywódcy strajków. O Lechu Wałęsie słyszeli wszyscy, o Andrzeju Kołodzieju przez długie lata nikt nie słyszał.

## I

W SKP Kołodziej, który nie znał początkowo ani ludzi ani topografii zakładu, zorganizował intuicyjnie centrum strajkowe na placu przed budynkiem dyrekcji, naprzeciw bramy głównej. Tam w obecności wszystkich strajkujących podejmowano decyzje, wybierano delegatów, uchwalano postulaty, decydowano o zasadach strajku, o losach łamistrajków, o zgodzie na udział w strajku powracających z urlopów, przedstawiano zgłaszające się do strajku zakłady. Tu toczyło się życie strajkowe – występowali aktorzy – już od 18 sierpnia, układano wspólnie piosenki strajkowe i przede wszystkim – tu odbywały się msze święte. Zgromadzeni za bramą ludzie z miasta też mogli w tym uczestniczyć. Wszystko było jawne. Stoczniowcy czuli się u siebie, uczestniczyli w decyzjach – to budowało wspólnotę, wyzwalało odpowiedzialność i poczucie solidarności.

W Stoczni Gdańskiej było od początku inaczej. Obradowano w Sali BHP, a później ściśle kierownictwo MKS w małej salce. Z biegiem dni stoczniowcy czuli się coraz bardziej tłumem, z nimi nie uzgadniano decyzji. Z trudem dowiadywali się o podjętych ustaleniach. SB starała się wykorzystywać tę sytuację, żeby skłócać MKS i strajkujących stoczniowców, wprowadzać rozdzwięk – zadanie dzięki takiej sytuacji było ułatwione.

## II

W SKP po rozpoczęciu strajku przedstawiciele dyrekcji proponowali rozmowy Kołodziejowi, który jednak nie przyjął tej propozycji, uznając, że stoczniowcy muszą mieć czas na opracowanie postulatów, muszą przygotować się do negocjacji. Zapowiedział też od razu, że będzie działał w porozumieniu ze strajkującą Stoczną Gdańską, jako przedstawicielem strajkujących załóg Trójmiasta.

Już pierwszego dnia strajku, 15 sierpnia, na placu uzgodniono 17 postulatów, z którymi specjalna delegacja pojechała do Gdańska. Postulaty obejmowały szereg zagadnień, między innymi – na pierwszym miejscu wolne związki zawodowe i uwolnienie więźniów politycznych. 15 z tych punktów weszło później do ogólnej listy 21 postulatów przyjętych przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy.

Przedstawiciele SKP przekazywali również postulaty mniejszych zakładów, które się zgłosiły do Gdyni. Czuli się za nie odpowiedzialni.

W Gdańsku natomiast Wałęsa, który stanął też na czele Komitetu Strajkowego, natychmiast podjął rozmowy z dyrekcją stoczni. Żądania, które w imieniu strajkujących przedstawiono, dotyczyły: przywrócenia do pracy Wałęsy i Anny Walentynowicz, podwyżki płac dla stoczniowców i zgody na pomnik poległych w Grudniu 1970. Trzeciego dnia strajku, 16 sierpnia, Wałęsa podpisał porozumienie z dyrektorem i ogłosił zakończenie strajku, nie biorąc pod uwagę zagrożenia dla wszystkich wspierających stocznię mniejszych zakładów. To wprowadziło totalne zamieszanie i kryzys wśród strajkujących na Wybrzeżu zakładów, które poczuły się zdradzone.

### III

Jedną z pierwszych decyzji Kołodzieja w SKP było przejęcie drukarni i radiowęzła. Oczywiście dyrektor nie wyrażał zgody, porównując to z oddaniem magazynu broni. Nie stanowiło to jednak przeszkody dla strajkujących. Po prostu wyważono drzwi... I radiowęzeł i drukarnia odegrały niezmiernie ważną rolę. Radiowęzeł był podstawą demokracji na placu strajkowym, zapewniał, że wszyscy mogli słyszeć komunikaty, ostrzeżenia, łatwiej można było podejmować wspólne decyzje. Informacje były dla wszystkich, każdy mógł się też wypowiedzieć, zaprezentować swoją twórczość, zaśpiewać piosenkę. Dodatkowo dawał możliwość nagrywania tego, co się działo na placu.

Wolna Drukarnia Stoczni Gdynia, zorganizowana przez Andrzeja Butkiewicza, była podstawą poligrafii strajkowej dla całego Trójmiasta, przede wszystkim dla MKS. Drukarnię przejęto mimo zabezpieczeń: maszyny drukarskie zostały celowo uszkodzone na polecenie dyrekcji, a jednak naprawiono je i uruchomiono. W tamtej sytuacji, kiedy Trójmiasto odcięte było od reszty kraju, kiedy wyłączono telefony i wprowadzono blokady na ulice Trójmiasta, niezależnie drukowana i kolportowana informacja miała podstawowe znaczenie! W Gdyni organizowano też ochotnicze grupy kolporterów, które dowoziły ulotki do innych miast lub podkładały je w pociągach dalekobieżnych, by w ten sposób informacja docierała również w głąb kraju.

W Stoczni Gdańskiej również zwrócono się do dyrekcji o udostępnienie radiowęzła i drukarni. I tu również dyrektor nie wyraził zgody. W związku z tym Wałęsa zdecydował, żeby wejścia do drukarni strzegła straż strajkowa, żeby nikt nie naruszył zakazu. Radiowęzeł dyrektor również nie udostępnił, co nieustannie, a zwłaszcza w sytuacjach krytycznych, dawało mu przewagę – jego apele były słyszane w całej stoczni.

### IV

16 sierpnia – dzień kryzysu. Ten moment w oficjalnej historii strajku sierpniowego nie jest specjalnie akcentowany, a w popularnych przekazach wręcz pomijany. Nie pasuje do wygładzonego obrazu nieugiętego Lecha Wałęsy, który po dwóch dniach strajku, nie zważając na mniejsze zakłady pracy wspierające stocznię, podpisał porozumienie z dyrekcją i ogłosił zakończenie strajku. Cały wysiłek strajkowy i mobilizacja wielu zakładów Trójmiasta sprowadziłyby się do przywrócenia do pracy dwóch osób, podwyżki dla stoczniowców gdańskich o 1500 zł i być może zgody na wmurowanie tablicy upamiętniającej poległych w 1970 r. w Gdańsku. Ta decyzja Wałęsy wprowadziła niemałe zamieszanie wśród strajkujących załóg, duża część zakładów straciła zaufanie do Stoczni Gdańskiej.

16 sierpnia w Gdyni, w Stoczni Komuny Paryskiej, decyzja Wałęsy również wywołała kryzys i tylko dzięki niez mordowanym wysiłkom Kołodzieja oraz rozgłoszeniu informacji o zgodzie księdza Jastaka na odprawienie następnego dnia, w niedzielę, mszy świętej – kryzys został zażegnany. Powtarzane wielokrotnie ogłoszenia o planowanej mszy



świętej były dla strajkujących niesamowitym wsparciem i hasłem do mobilizacji sił. Zresztą po zakończeniu strajku w Gdańsku, rozważano poważnie utworzenie w SKP centrum strajkowego. Nie doszło do tego, bo wieczorem dotarła wiadomość o podjęciu strajku solidarnościowego przez Stocznnię Gdańską. Dzięki akcji trzech kobiet – Anny Walentynowicz, Aliny Pieńkowskiej i Ewy Osowskiej, którym udało się zatrzymać garstkę stoczniowców – wymuszono na Wałęsie odwołanie decyzji o zakończeniu strajku.

## V

Utrwaliło się w przekazie historycznym, że kapelanem „Solidarności” jest ksiądz prałat Henryk Jankowski z gdańskiej parafii św. Brygidy, na terenie której leży Stocznia Gdańska. Nie jest natomiast szerzej znana postać księdza Hilarego Jastaka. To jest kolejny paradoks historii. Porównanie tych dwóch kapłanów, zwłaszcza w świetle dokumentów z tamtego okresu, jest bardzo symptomatyczne.

W PRL obowiązywał zakaz odprawiania mszy poza kościołem. Mimo to delegacja strajkujących z gdyńskiej stoczni w sobotę 16 sierpnia rano podjęła starania o odprawienie mszy świętej w stoczni dla strajkujących. Ksiądz Hilary Jastak natychmiast się zgodził, przyjmując to jako swój kapłański obowiązek, ale też zaszczyt i szczególną łaskę. Była to decyzja bardzo odważna. Natychmiastowa zgoda księdza Jastaka na odprawienie mszy świętej 17 sierpnia w Stoczni im. Komuny Paryskiej i w Porcie Gdyńskim zażegnały kryzys wywołany informacją o zakończeniu strajku w Gdańsku przez Wałęsę. Ponadto wygłoszona wówczas homilia i ogłoszona w czasie mszy absolucja, pełna szacunku postawa ks. Jastaka wobec strajkujących i ich postulatów – były niesamowitym umocnieniem i wsparciem dla stoczniowców. Po tej mszy świętej gdyński strajk zyskał rangę walki o godność i wolną Polskę. Tu już nie było wątpliwości, że ten strajk jest słuszny.

I tu również mamy kolejną, wielką różnicę między strajkiem w Gdyni i w Gdańsku.

Ksiądz Henryk Jankowski, który został przymuszony do odprawienia mszy, wygłosił homilię uzgodnioną wcześniej z funkcjonariuszem SB. Jego kazanie nikogo nie umocniło. Istotny był dla strajkujących jedynie sam fakt odprawienia mszy świętej w zakładzie pracy, ale zawarte w kazaniu „pozytywne akcenty” (jak to określali funkcjonariusze SB) bardzo rozczarowały. Dlatego też, między innymi, poniedziałek 18 sierpnia był w Stoczni Gdańskiej kolejnym dniem kryzysowym. Stoczniowcy, którzy w sobotę wyszli z zakładu po ogłoszeniu zakończenia strajku (pozostało tylko ok. 700 osób), przychodzili zdezorientowani na ranną zmianę. Przez kilka pierwszych godzin nie było pewności, czy strajk się utrzyma, czy powracający nie podejmą po prostu pracy, do czego cały czas nawoływał przez radiowęzeł dyrektor.

Ale i w tym przypadku – podobnie jest z całym strajkiem – światło chwały pada wyłącznie na Gdańsk i za kapelana „Solidarności” uznany został ksiądz Henryk Jankowski. W tamtych gorących dniach było do niego sporo zastrzeżeń, a obecnie, w świetle badań historycznych, zastrzeżenia te i krytyka stają się zrozumiałe i w pełni uzasadnione.

## VI

Drugiego dnia strajku, 16 sierpnia, Kołodziej wymusił na dyrektorze przekazanie środków funduszu socjalnego na potrzeby strajkujących, nie było więc problemu z wyżywieniem, można było pomagać nawet mniejszym zakładom. W Gdańsku natomiast wyżywienie było dużym problemem przez cały okres strajku.

Gdyńska „Komuna” była pionierem w jeszcze jednej dziedzinie – w poniedziałek 18 sierpnia na placu strajkowym pojawili się aktorzy z Teatru Dramatycznego (jak wówczas nazywał się Teatr Miejski), którzy przyszli, aby wspomóc strajkujących tak, jak potrafili najlepiej, czyli występując na strajkowej „scenie”. Aktorzy Teatru Wybrzeże do Stoczni Gdańskiej przyszedli 25 sierpnia.

## VII

Warto podkreślić, że różny był również w Gdańsku i w Gdyni stopień „demokratyzacji”. Wiadomo, że akcja taka jak strajk wymagała kierownictwa, w tym wypadku funkcjonowania komitetów strajkowych. Jednak w Gdyni, w nieporównywalnie większym stopniu decyzje, które ostatecznie podejmowali Andrzej Kołodziej i komitet strajkowy, były konsultowane publicznie, demokratycznie, na placu strajkowym. To tu codziennie wieczorem delegaci do MKS po powrocie zdawali relację z obrad i tego wszystkiego, co działo się w Gdańsku. Miało to ogromny wpływ na postawę i konsolidację załogi, no i oczywiście na atmosferę. W Gdyni stoczniovcy czuli się cały czas gospodarzami i autorami strajku. To był „ich wspólny” strajk.

W Gdańsku szeregowi stoczniovcy, w miarę upływu dni strajkowych, byli coraz bardziej w tle, coraz mniej znaczyli i mieli coraz mniejszy wpływ na to, co się działo w ich zakładzie. I mieli tego świadomość. Na możliwość wykorzystania związanej z tym frustracji wskazywali tajni współpracownicy SB: robotnicy coraz bardziej są od „robienia tłumy” i obsługi kierownictwa strajku, a coraz mniejszy jest ich wpływ na jego przebieg. Podział na „działaczy” i masy staje się coraz wyraźniejszy i coraz bardziej rażący<sup>1</sup>. Na terenie stoczni pojawia się coraz więcej sygnałów niezadowolenia z nawału obcych. (...) Stoczniovcy zostali zepchnięci na drugi, a nawet trzeci plan rozgrywki. (...) nie mają w zasadzie prawa wstępu na salę obrad<sup>2</sup>. Taka sytuacja dla SB była bardzo cenna, bo frustrację wśród strajkujących łatwo wykorzystać do rozbicia jednolitego frontu, do zmontowania opozycji...

## VIII

Gdynia, nawet w opiniach wówczas wygłaszanych, określana była jako radykalna i rewolucyjna. Z pozycji Gdańska – zbyt radykalna i zbyt rewolucyjna. Decyzje w SKP o zajęciu siłą radiowęzła i drukarni, odizolowaniu i zamknięciu dyrekcji, wyrzucaniu przedstawicieli kierownictwa i członków PZPR za bramy stoczni, ogłoszeniu apelu o strajk powszechny w kraju – w Gdańsku było przyjmowane przez kierujących strajkiem z dużymi obawami. Chociaż tak naprawdę taka determinacja wyrażała postawę i wolę większości strajkujących.

W Gdańsku dużą rolę odgrywały względy taktyki politycznej. Docierające informacje o coraz większej fali strajkowej w kraju, o przegrupowaniach wojsk oraz obawa przed działaniami, na jakie władza zdecydowała się w Grudniu 1970 r. powodowały, że w Gdańsku starano się wyciszać i eliminować działania zbyt radykalne. Powoli zresztą coraz większy i zdecydowany wpływ na oblicze strajku zyskiwali doradcy warszawscy. Nie chodzi tu w tej chwili o analizę i szukanie uzasadnień, bądź krytykę takiego właśnie kierunku, ale o podkreślenie, że te fakty jednak miały wpływ na różne oblicza strajku w Gdyni i w Gdańsku, także na postawę strajkujących.

## IX

Poczta strajkowa, kolorowe pieczętki, posłańcy roznoszący listy – to był charakterystyczny klimat Gdyni, dumnej ze strajku, pomysłowej, organizującej się i wspierającej nawzajem.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że takie deprecjonowanie zasług w powojennej historii Gdyni ma swoją tradycję. Warto umiejscowić doświadczenia Sierpnia 1980 roku w kontekście dziejów naszego miasta, spojrzeć z szerszej perspektywy, uwzględniając wcześniejsze wydarzenia, które kształtowały mieszkańców. Pamięć jest podstawą tożsamości.



Przedstawiając początki „Solidarności” w Gdyni, przebieg strajku w Sierpniu 1980 i postawę pracowników gdyńskich zakładów w tym gorącym okresie trzeba pokazać również tło, na jakim rozgrywały się te wydarzenia. Przede wszystkim historia sierpniowego zrywu jest rozłożona i rozciągnięta w czasie. Trzeba na to spojrzeć jak na jeden okres, który rozpoczął się w Grudniu 1970, a dojrzał w Sierpniu 1980. Nie da się rozdzielić doświadczenia z Grudnia i Sierpnia.

Warto też uwzględnić pokrótce, jak historia Gdyni ukształtowała swoich obywateli. Zwycięstwo strajkujących stoczniowców wyrosło w konkretnym miejscu i czasie, bazując na wcześniejszych doświadczeniach. Postawa tysięcy ludzi w tym wypadku wpływała przede wszystkim ze świadomości wspólnoty, czyli ze wspólnego rozeznania i zgody na określenie, co jest dobrem, a co złem oraz z wcześniejszych wspólnych doświadczeń, które zostały ocenione w świetle wspólnie uznanych wartości.

### Historia Gdyni

nie jest długa na tle innych miast Polski. Jest to jednak miasto wyjątkowe i specyficzne. Ważne jest uwzględnienie tej specyfiki i doświadczeń, które ukształtowały gdynian w niedługiej przecież historii miasta. Krótkie zestawienie ważniejszych punktów historii

## PORT i MIASTO GDYNIA

### Porządek nabożeństw w kościele parafii gdyńskiej

Niedziela, dnia 19 lutego rano o godz. 8 wystawienie Najów. Sakramentu. Adoracja trwać będzie do godz. 6 wieczorem, tak samo w poniedziałek i wtorek. O godz. 9 Msza św., o godz. 10,30 suma, o godz. 5,30 po pol. nieszpory.

Poniedziałek 20 lutego rano o godz. 6 wystawienie Najów. Sakramentu. O godz. 9 Msza św., o godz. 5,30 po pol. nieszpory.

Wtorek, 21 lutego ten sam porządek co w poniedziałek.

Sroda popielcowa o godz. 8 rozdzielnie popiołu i Msza św.

Ks. Taszyński,

### O ukończeniu Kolonii rybackiej.

Kilkakrotnie już wyrażaliśmy pod adresem władz ubolewanie nad tem, że niedokończoną budowę kolonii rybackiej trzyma się przez tak długi czas pod drzewem, które dzięki zmiennym wpływom atmosferycznym, musi szybko ulec zepsuciu. Obecnie zaniepokojeni rybacy zwrócili się przez swych przedstawicieli w radzie miejskiej do władz z petycją, by nareszcie wyasygnowały potrzebne na dokończenie kredyty. Jest to sprawa tak nagła, że faktycznie każdy dzień przynosi nowe nieobliczalne straty nietylko dla rządu, ale i dla rybaków, którzy po odstepieniu placów już przygotowali się na przyjęcie nowych mieszkań, tymczasem budowa chyba łopiero na jesień zostanie wykończona. W interesie ogólnym należałoby nareszcie skończyć z tą zwłoką.

### Przy pomocy Kuracyjnym wre praca.

Przy dokończeniu budowy pomostu kuracyjnego obecnie pracują już kafary parowe nad wzbijaniem olbrzymich drzew podstawowych pomostu. Od czasu przecięcia budowy przez firmę „Tri” praca idzie różnie naprzód i napewno zostanie ukończona jeszcze przed końcem wiosny. Ostatnie burze nieco przeszkodziły pracy. Pogoda ostatnich dni pchnęła ją znowu szybko naprzód.

### Sprawa Kolonii robotniczej.

Jak już donosiliśmy w numerze wczorajszym poruszono na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej jedną z największych bolączek ostatnich dni to jest sprawą kolonii robotniczej. Czytelnicy nasi zapewne jeszcze nie zapomnieli notatki, w której swego czasu donosiliśmy o chęci zbudowania kolonii robotniczej przez firmę Robur. Otóż ta sprawa była właściwie jedynie tematem „wolnych głosów” podniesionych w tej kwestii. Jak wynika z dyskusji, firma Robur nie zamierza budować własnej kolonii robotniczej, lecz zwróciła się jedynie do władz o zezwolenie na dokończenie pierwszego bloku budowlanego kolonii robotniczej, który dzięki brakowi kredytów został w budowie wstrzymany. Blok ten oczywiście przeszedł w ręce robotników tej firmy co znacznie ułatwiłoby jej pracę.

Sprawa nie została na ostatnim posiedzeniu załatwiona i będzie tematem dalszej dyskusji na następnym posiedzeniu.

### Domy robotnicze w mieście nie staną.

Jak nas informują, otrzymał p. Kalkstein, który swego czasu wniósł do urzę-

du budowlanego rysunki na budowę domu robotniczego blisko dworca towarowego, odpowiedź odmowną co do koncepcji. Dotąd podobne oficjalne rozstrzygnięcia nie zapadły. Jeżeli tak jednak jest, to już pozostaje to dla wszystkich rzeczą zupełnie nierozumią. Odpowiedź odmowna podobno oparta jest na twierdzeniu, że właśnie po przeciwną stronę toru kolejowego od gmachu dworcowego, tam, gdzie dziś stoi część dworca towarowego, staną ma w przyszłości dworzec odjazdowy. Budynek robotniczy przeszkadzałby pod względem estetycznym na tym miejscu. Pytamy się zatem, czy dworzec ten faktycznie stanie tam jeszcze przed upływem 5 lat, gdyż przecież istnienie takiego domu tylko na 5 lat było obliczone? Jeżeli to się stanie w najbliższej przyszłości to nie trudno będzie zrozumieć sprzeciw. Doświadczenia dotychczasowe niestety nie nastrajają zbyt optymistycznie, mimo tego więc robotnik będzie się musiał nadal tupać po norach, dziurach i kątach. Może władze odnośnie jednak jeszcze zastanowią się nad tą sprawą i rozpatry ją ze stanowiska przychylnego dla robotników.

### PROGRAM RADJOFONICZNY.

#### NIEDZIELA, 19 LUTEGO.

Poznań (344,8 m.). Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej podczas nabożeństwa śpiewa Chór Katedralny pod dyr. ks. Gieburowskiego. 12,00—12,25: Odczyt z dzieła rolniczo-go pt.: „Nasze usłochetnione zboża jare i ziemniaki”, wygl. doc. dr. Konstanty Moldenhawer. 12,25—12,50: Odczyt: „Hodowla pszenic w świetle najnowszych kierunków w rolnictwie”, 14,40—15,00: Odczyt: „Masa h-moll J. S. Bacha 15,15—17,20: Transmisja koncertu Filharmonii Warszawskiej. 17,20—19,00: „Akademia papieska”. (Transmisja z Auli). 19,00—19,10: „Silva rerum”, czyli rzeczy ciekawe, wybrane i wygl. przez p. Bolesł. Bosiackiewicza, red. „Tygodnia Radjowego”, 19,10—19,30: Nadprogram. 19,35—20,00: Odczyt: „Kultura polska w czasach jagiellońskich” — prof. Oskar Halecki. Transmisja z Warszawy. 20,00—20,25: Odczyt: „Ostatnie blaski i cienie Paryża” — p. Roman Zrębowicz. (Transmisja z Warszawy). 20,30—22,00: Koncert wspólny stacji Warszawskiej i wileńskiej. 22,00—22,20: Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, sportowy i PAT. 22,20—23,30: Nadprogram — p. Janusz Warnecki, art. T.

Polskiego. 22,30—24,00: Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Carlton”.

Warszawa (1111 m.). 10,14—11,45: Transmisja nabożeństwa. 12,00: Sygnał czasu, hejnał z Wioły Marjańskiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 12,10—14,00: Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. Poranek muzyczny, organizowany przez Wydział Oświaty i Kultury magistratu m. st. Warszawy wspólnie z dyrekcją koncertów symfonicznych. 14,00—15,00: Odczyt: (Dział „Rolnictwo”) 15,00—15,15: Komunikat meteorologiczny, nadprogram. 15,15—17,20: Transmisja 2-go koncertu oratoryjnego z Filharmonii Warszawskiej. 17,20—17,40: Rozmaitości. 17,40—19,10: Przerwa. 19,10—19,35: Odczyt: „Życie ludzi przedhistorycznych” — prof. Włodzimierz Antoniewicz. 19,35—20,00: Odczyt: „Kultura polska w czasach jagiellońskich” — prof. Oskar Halecki. 20,00—20,25: Odczyt: „Ostatnie blaski i cienie Paryża” — p. Roman Zrębowicz. 20,30: Koncert wspólny stacji Warszawa i Wilno. 22,00—22,05: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22,05—22,20: Komunikaty PAT. 22,20—22,30: Komunikaty policyjne, sportowy, oraz

nadprogram. 22,30—23,30: Transmisja muzyki tanecznej.

#### PNIEDZIAŁEK, 20 LUTEGO.

Poznań (344,8 m.). Netowania giełdy zbożowo-towarowej. 13,15—14,30: Koncert tercetu instrumentalnego. 14,00: W przerwie koncertowej netowania giełdy psianinowej. 14,30: Komunikat PAT. 16,55—17,20: Odczyt: „O zwyczajach i obyczajach polskich” — ks. Ludwiczak. 17,20—17,45: Transmisja z Warszawy. Odczyt: „Komisja współpracy intelektualnej Ligi Narodów w sprawie wychowania” — wygl. wizytator Jan Hellman. 17,45—18,15: Koncert organowy prof. Feliksa Nowowiejskiego z udziałem p. Marii Kucmerowej (recytacja). 18,25—19,00: Nadprogram. — p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego. 19,00—19,15: „Silva rerum” — p. Bolesław Bisiański, red. „Tyg. Radj.”. 19,15—19,35: Kurs średni języka francuskiego. Czytanie Hłogów: „Atlasz Chateaubrianda”. 19,35—20,00: Odczyt p. t. „Organizacja przedsiębiorstw przemysłowych”. (Z cyklu: Twórczość, organizacja, dobrobyt). wygl. red. Bajkowski. 20,00—20,20: Komunikaty gospodarcze. 20,30—22,00: Transmisja koncertu Polskiego Radja. 22,00—22,20: Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny i PAT. 22,20—22,30: Nadprogram — p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego. 22,30—24,00: Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Carlton”.

Warszawa (1111 m.). 12,00: Sygnał czasu, hejnał z Wioły Marjańskiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz koncert z płyt gramofonowych. 15,00: Komunikaty meteorologiczne, gospodarcze oraz nadprogram. 15,20—16,25: Przerwa. 16,25—16,40: Nadprogram i komunikaty. 16,40—17,05: Odczyt: „Konfederacja barska w świetle historii i legendy” — prof. Henryk Świecki. 17,05—17,20: Przerwa. 17,20—17,45: Odczyt: 17,05—17,20: Przerwa. 17,20—17,45: Odczyt: „Listy od dzieci”. P. Wanda Tatariewicz omówi „Listy od dzieci”.

#### Kapitał i praca.

Do powieściopisarza Pestana zwrócił się któryś z jego kolegów z następującym pytaniem:

— Czy mógłbyś mi w kilku słowach wypowiedzieć swój pogląd na kapitalizm i pracę?

— Chętnie — odparł Pestana. — Wyobraź sobie, że pożyczysz mi 200 milirubów. Da jest kapital.

— No... a praca?

— Praca — gdy zechcesz te pieniądze oddać.



pokazuje, jak wielką siłę ma w sobie to miasto, jak ciężkie doświadczenia potrafiło prze-trwać i zwyciężyć...

Gdynia powstawała przed wojną w oszałamiającym tempie, była miastem marzeń i dumą Polaków. Mała wioska rybacka, którą zamieszkiwało w 1920 r. 1300 mieszkańców, została wybrana na miejsce budowy tymczasowego portu wojennego i schroniska dla ry-baków. W 1926 r. uzyskała prawa miejskie. W ciągu kilkunastu lat Gdynia wyrosła na jedno z najnowocześniejszych miast portowych w Polsce i w Europie. Tak dynamiczny rozwój zapewniał pracę i możliwości tysiącom młodych ludzi... W 1939 r. Gdynia liczyła 122 tys. mieszkańców. I tu jest jeden z najważniejszych elementów specyfiki Gdyni – jej obywatele. Przybyli przecież ze wszystkich części Polski, jeszcze nie tak dawno podzielonej na trzy zabory – a więc z różnych kultur, z różnych środowisk, można powiedzieć – przypadkowy zbiór przypadkowych ludzi. A jednak bardzo szybko ci ludzie poczuli się obywatelami tego miasta i związek z Gdynią okazał się bardzo trwały.

# PORT i MIASTO GDYNIA

## Z ruchu spółdzielczego.

Nieco chaotyczne stosunki gdynskie, panujące nieomal we wszystkich dziedzinach gospodarstwa na tutejszym terenie stały się bezpośrednim powodem, że zainteresowane sfery coraz więcej garna się do ujęcia życia w ramy spółdzielczości by wspólnymi siłami poprawić warunki bytu. Nie wszystkim jest chyba wiadomym, że poza spółdzielnią rybacką i urzędniczą jakie istnieją od dłuższego czasu, utworzył się w ostatnim czasie na tutejszym gruncie cały szereg innych spółdzielni, z których mieszkańcy kroczą w pierwszym rzędzie. Spółdzielni mieszkaniowych założono dotąd trzy. Wszystkie wprawdzie znajdują się w stadium pierwszej organizacji, jeżeli jednak zostaną należycie poprowadzone, będą mogły dużo dobrego działać. W ostatnich dniach nawet założono spółdzielnię furmańską, mającą bronić interesów drobnego furmactwa, którego sprowadziła się do Gdyni cała masa. Miejmy nadzieję, że kierownictwo poszczególnych innych jeszcze drobnych spółdzielni znajdzie się w rękach ludzi odpowiedzialnych, ażeby ruch spółdzielczy, zapowiadający niezły i szybki rozwój nie uległ przedczesnemu rozbiću.

## Ruch budowlany

Zawsze jeszcze mimo bliskiego sezonu nie ruszył w tej mierze, w jakiej spodziewano się ogólnie go w bież. sezonie zobaczyć. Pełny ruch istnieje jedynie na budowlach urzędowych, które wykańcza się nawet w przyspieszonym tempie. Natomiast zarnaczył się w stosunku do pory roku w ruchu prywatnym poważny zastój i to z powodu wolnej wypłaty kredytów budowlanych, bez których nikt nie ma odwagi rozpocząć budowę. W każdym razie jest nadzieja, że drobny nastój ostatnich dni zostanie w najbliższym czasie przełamany, kiedy rząd nareszcie uruchomi wszelkie na ten ruch oblicane kredyty. Według zapewnień z kół dobrze poinformowanych rynek budowlany pochłonął dotąd około 3000 robotników tylko, a mógłby zatrudnić śmiało do 6000 ludzi. Dla tego też bezrobocie jest większym niżeli w latach ubiegłych tem więcej, że cały szereg krajowych urzędów pośredniczących pracy bezpłatowo ułatwia bezrobotnym z kraju przyjazd do Gdyni pozostawiając ich tutaj w bezprzykładnie smutnych warunkach materialnych. Władze zainteresowane winno zainteresować się tą sprawą i uregulować ją dopóki bezrobocie i nędza robotnicza nie przybiorą jeszcze skrajniejszych i rozpaczliwszych form.

## Niwelacja ulic

w śródmieściu mimo zapowiedzianych od dawna postępów bardzo pomalą postępuje naprzód. W ostatnich dniach

## Rozwój Gdyni

postępuje z amerykańskim rozmachem.

Rozwój Gdyni idzie naprzód siedzimiomilowymi skokami. Biorąc za podstawę rok 1924, od którego datuje się początek Gdyni jako portu morskiego, cyfry ruchu statków, towarów i pasażerów wzrastają w tempie wprost zawrotnym.

W r. 1924 r. weszło załadowie 27 statków; w 1925 — 85 statków, w 1926 — 98 statków, 1927 — 530 statków. Pojemność netto rejestru ton wrażliwa znacznie szybciej. W omawianym czteroletnim okresie wynosiła ona 14352 ton, 14707 ton, 20475 ton i 42598 ton.

Rozwój wywozu w tonach (1000 kg) daje obraz równie niezwykłego postępu. W 1924 r. wywóz wyniósł 9717 ton, ładunek 97 wagonów kolejowych w 1925 r. już 56768 ton; w 1926 r. — 41382 ton; w 1927 r. — 8894330 ton.

Na załączonym rysunku uwidocznił się przywóz i wywóz towarów przez port gdynski. Dla wykazania jednak że tempo rozwoju Gdyni utrzymuje się nadal, według danych za luty oblicziliśmy ewentualne cyfry w roku bieżącym. Przypuszczenia nasze zostają zapewne zdystensowane przez rzeczywistą stronę Gdyni z całego serca życzymy.

Przedewszystkiem tyczyć się to będzie przywozu, który wraz z ruchem pasażerskim, znajduje się dopiero w zaraniu rozwoju. W 1924 r. przywieziono

631 ton; w 1925 r. — 1586 ton; w 1926 r. przywóz spada do 179 ton; w 1927 podnosi się do 6702 ton.

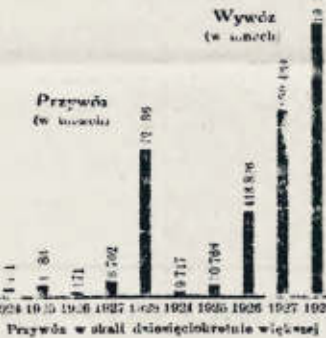
Początek 1928 r. zmienia sytuację zasadniczo. W styczniu przywieziono 2793 ton, a w lutym — 6003 ton. Jeżeli ostatnią cyfrę przemnożyć przez 12, otrzymalibyśmy w roku bież. przywóz 72 036 ton.

W porównaniu do wywozu, który sięgał poziomu do 1288976 ton, przywóz zanotuje się w powijakach i wysiłek rządu i kupiectwa musi się na linii tego zwiększenia, 90 procent naszego importu zamorskiego kieruje się jeszcze przez porty zastarczone, co powoduje, że wielomilionowe sumy ociągają nasze porty i wpływają do obcych, przeważnie niemieckich kieszeni.

Ruch pasażerski w Gdyni jest również bardzo słaby.

W roku zeszłym przybyło 1514 pasażerów, wyjechało 7990. W lutym bież. roku analogiczne cyfry dają 7 (sic!) i 756. W tym kierunku rozwój będzie najtrudniejszy i zależy od ruchu emigracyjnego.

Gdynia jest wyrazem zapoczątkowania własnej niezależnej polityki morskiej i handlu zamorskiego. Stawiamy pierwsze kroki z dalekosiądnym powodzeniem. Przed nami pozostała jednak do przebycia najcięższa i najtrudniejsza część drogi i o tem wszyscy muszą pamiętać.



Przywóz w statkach dwunastokrotnie większej

## Walne zebranie Związku Pracowników Kupieckich

w Poznaniu Oddział Gdynia odbędzie się jak nam donosi zarząd dnia 27 kwietnia br. to jest w przyszły piątek w domu kuracyjnym. Ze sprawozdania zarządu przekonaaliśmy się, że organizacja ta jakkolwiek jeszcze młoda na gruncie tutejszym w bardzo krótkim czasie rozwinęła się do takich rozmiarów iż na przyszłość rokuje jak najlepszą nadzieję. Jesteśmy pewni, że zdoła ona w niedługim czasie przyłączyć do swych szeregów wszystkich tą młodzież, która dotąd mimo licznych nawoływań

stanęła na uboczu. Miejmy nadzieję, że przyszłe walne zebranie stanie się pierwszą potężną manifestacją sił tej organizacji na tutejszym gruncie i skupi w tym celu w domu Kuracyjnym wszelką młodzież kupiecką w Gdyni.

Towarzystwie z zawiadomieniem o walnym zebraniu przysłała nam zarządca cały szereg ważnych komunikatów, które omieszczać będziemy od dnia dzisiejszego w specjalnych oświadczeniach pod tyt. „Z ruchu młodzieży kupieckiej”.

szym czasie dokończenie brukowania ulicy Portowej aż do wylotu w ul. Św. Jana, poczem zostanie druga połowa zaniknięta dla ruchu i zrównana z pierwszą już gotową. Jest to oczywiście czas najwyższy, gdyż właśnie ta ulica, posiadająca największy ruch, cierpi przy obecnym stanie rzeczy najwięcej i odczyje poprostu do wykończenia przewidzianych prac

## W obronie aresztantów.

Z kół zainteresowanych donoszą nam liczne skargi na urządzenia aresztu preventywnego, znajdującego się przy tutejszym posterunku policyjnym. Jak nas informują równocześnie świadkowie nocni, areszt ten znajduje się w prawie średniowiecznym stanie, jakiego powstydziłaby się najgorsza „pudówka” prowincjonalna. Prócz czterech gołych ścian i posadzki kamiennej przy kubaturze najwyższej 2½ metra nie ma w celach niczego, ani przyzwy ai sieniaka, ani stołki, nie mówiąc już o innych wygodach, jakie cywilizowany świat przyznaje nawet najcięższemu karany zbrodniarzom. Każdy człowiek raz choćby na jedną zimną noc wtęrczony do takiej nory musi to odchorować nawet przy najsilniejszym organizmie. Czyżby władze kompetentne nie posiadały już fundusów na możliwe ludzkie urządzenia tych cel, mieszczących częstokroć zupełnie niewinnych aresztantów. Z obowiązku strzeżenia praw ogólnoludzkich notujemy te fakty i żywnym nadzieję, że głos ten nie przebrzni bez echa jako głos wolającego na puszczę.

## PROGRAMY RADJOFONICZNE.

### WTOREK, 24 KWIEŚNIA\*

Poznań [3448] Godz. 7,15—7,30: „Gimnastyka poranna” — przeprowadzi p. Wąxronn. 13,10—14,15: Koncert poludniowy. 14,15: Komunikaty PAT. 17,20—17,45: Odczyt z Katowic. 17,45—19,00: Koncert popołudniowy. 19,00—19,15: Nadprogram. 19,15—19,40: 28-ma lekcja jęz. angielskiego. 19,40—19,45: Komunikat Radjoklubu Zachodnio-Polskiego z racji rocznicy otwarcia Radjostacji Poznańsk-j — p. Wł. Zieliński. 19,45—19,55: „Silva rerum”. 20,00—22,00: Uroczysty koncert z okazji pierwszej rocznicy otwarcia radjostacji poznańskiej. 22,00—22,20: Sygnal czasu. Komunikaty meteo. i PAT. 22,20—22,50: Nadprogram. 22,50—24,30: Muzyka taneczna z „Palais Royal”.

Warszawa [1111]. Godz. 12,00: Sygnal czasu. Komunikat met.-latn., hejnał z wioły Maryjskiej w Krakowie i nadprogram. 15,00—15,20: Komunikaty meteo., gosp. i nadprogram. 15,30—16,00: Odczyt dla maturzystów „Królestwo Polskie Kongresowe” — prof. H. Mościcki. 16,00—16,25: Odczyt dla maturzystów „Kultura klasyczna” — prof. G. Przechocki. 16,25—16,40: Nadprogram i komunikaty. 16,40—17,05: Odczyt z działy „Hygienia i medyc.”. 17,20—17,45: Transmisja odczytu z Katowic. 17,45—18,55: Koncert popołudniowy. 19,05—19,55: Komunikat rolniczy. 19,15—19,30: Rozmowa. 19,30: Transmisja z Krakowa. 22,00—22,30: Sygnal czasu i komunikat lotn.-met. Komunikaty PAT, policyjne, sportowe oraz nadprogram. 22,30—23,30: Muzyka taneczna



# G D Y N I A

## Kredyty na rozbudowę miasta Gdyni

**Dokończanie domów — Kredyty dla spółdzielni — Starania miasta i komitetu rozbudowy**

Kwestja rozbudowy Gdyni oraz budownictwo prywatne, jak również sprawa przyznania kredytów budowlanych na rok bieżący, żywo interesuje społeczeństwo, a więcej jeszcze może liczne przedsiębiorstwa budowlane i rzemieślnicze osiadłe w Gdyni, których istnienie jest ściśle związane z rozbudową miasta.

W tych dniach Magistrat m. Gdyni wystosował petycję do Min. Skarbu, prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego p. Góreckiego o uruchomienie kredytów na dokończenie domów prywatnych i uruchomienia budownictwa spółdzielczo-mieszkaniowego. W ślad za temi staraniami specjalna delegacja Rady Miejskiej i Komitetu Rozbudowy uda się do Warszawy dla dalszego opracowania tej sprawy.

Ciekawie przedstawiają się cyfry

jakiemi powinien rozporządzać Bank Gosp. Kraj., aby sprostać zapotrzebowaniu, jakie powstało z tytułu pożyczek na budowę domów. Otóż na dokończenie domów już finansowanych przez Bank potrzeba 1.814.611 zł na rozpoczęte domy, a jeszcze przez Bank nie finansowane 2.006.559 zł. Na spółdzielnie 10.170.083 zł.

Warto przytem zaznaczyć, że istniejące spółdzielnie (Gdynińska Spółdzielnia Mieszkaniowa, Spółdz. Bud. Mieszkań Robotn. Kat. i Spółdzielnia Urzędnicza) posiadają majątku włożonego w instytucje już poczynione około 1 miliona złotych.

Na budownictwo w okolicy Gdyni — 288.895 zł, czyli łączna kwota, jaka w minimalnych rozmiarach zaspokoić może rozbudowę, wynosi 14.280.148 zł.

## Walne zebranie Koła Związku Inwalidów

Wczoraj w sali Ferdynusa odbyło się walne zebranie miejscowego koła Zw. Inwalidów. Na posiedzenie przybyli przedstawiciele władz miejscowych i skarbowych oraz prasy.

Ze sprawozdania zarządu wynika, że koło pracowało w roku ubiegłym b. intensywnie na polu pomocy zrzeszonym członkom. Koło posiada sprawnie funkcjonujące biuro pośrednictwa pracy, które w szeregu wypadkach dało zatrudnienie bezrobot-

nym członkom, przyjmowało udział w pracach społecznych oraz prowadzi przedsięb. reklamowe, dzierżawi kioski i t. d.

Po sprawozdaniu zarządu uchwalono absolutorjum, wyrażając podziękowanie za położoną pracę. Do nowego zarządu wybrano: prezes p. Filar (ponownie), wiceprezes p. Strużyński, sekretarz p. Jesiak, zast. Liedke, skarbnik p. dr. Kobyłecki, zastęp. p. Wesierski.

## Kronika

Kino „Morskie Oko”: Szczęśliwy wóz i miłość Bedulina.

Kino „Czarodziejka”: Alraune.

Dyżur lekarzy: dr. Baek.

— Tradycyjny „Śledź” w Kasynie Oficerskim. Zarząd Oficerskiego Kasyna Marynarki Wojennej w Gdyni prosi wszystkich swoich stałych gości na tradycyjnego „Śledzia”, który się odbędzie dnia 4 bm o g. 20 w salach Kasyna Oficerskiego na Okrywia.

— Walne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych w Gdyni. W środę, dnia 5 b. m. o godz. 20 odbędzie się w lokalu p. Grzegowskiego walne doroczne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych, na które jak najuprzejmiej sympatyków jak i wszystkich członków zapraszamy. Zarząd.

## Ruch portowy

W ubiegłym tygodniu zawinęło do portu gdynińskiego razem 33 statki morskie, w czem było 5 z pełnym ładunkiem, 1 z częściowym i reszta próżno. Narodowość statków była: 13 szwedzkich, 5 norweskich, po 4 duńskich i niemieckich, 2 polskich, i po 1 amerykański, włoski, lotewski, estoński i gdański. — Przywieziono razem 11 951 tonn towarów, w czem było 10 089 tonn rudy na statkach,

846 tonn na 1 statku, a ponadto 121 tonn tytoniu i 16 tonn drobnicy. Pasażerów przyjechało 9. Równocześnie wyszło z portu 27 statków, w czem było 25 z pełnym ładunkiem, 1 z częściowym i 1 z pasażerami. Wywieziono 51 830 tonn węgla, 203 tonn wytlóków buraczanych i 17 tonn drobnicy. Pasażerów wyjechało 653 osoby.

## Kupcy eksportowi zboża

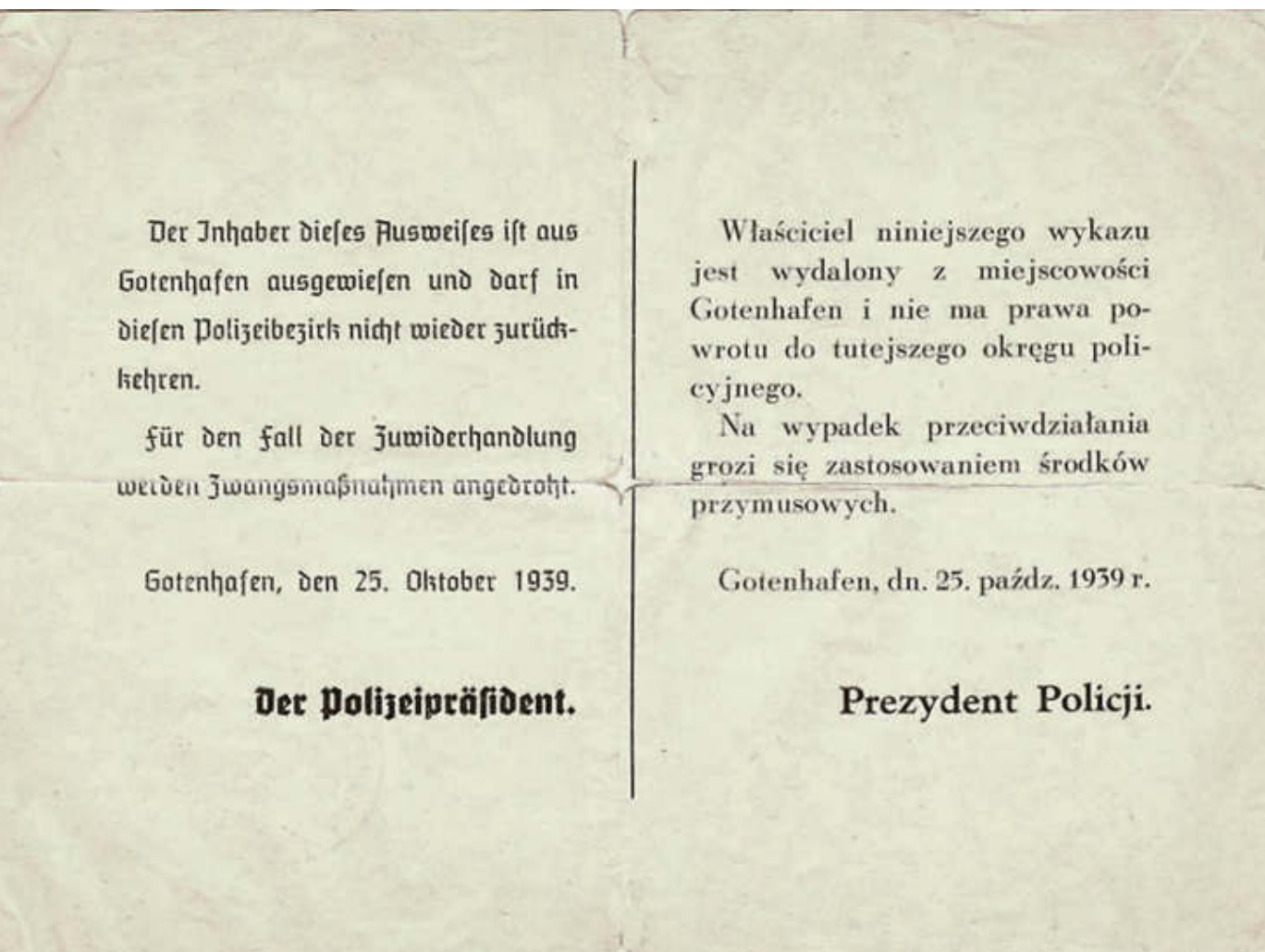
Wczoraj o godz. 12 w poł. przybyła do Gdyni delegacja kupców eksportu zboża, którzy badają konjunkturę i możliwości pracy przez Gdynię.

Wczorajszy dzień poświęcony został zaznajomieniu się z miastem, co nosiło charakter prywatny. W poniedziałek delegaci w towarzystwie dyrektora eksp. Izby Przem.-Handlowej w Gdyni p. Kawczyskiego udali się do Urzędu Morskiego na dłuższą konferencję, poczem w godzinach popołudniowych — po zwiedzeniu terenów portowych — odbędzie się konferencja w sprawach możliwości finansowania spraw eksportu zboża. W tej konferencji wezmą udział przedstawiciele tutejszych sfer bankowych.

Ten wspólny, wielki wysiłek przyniósł sukces II Rzeczypospolitej i rodził dumę Polaków, ale też zawiść sąsiadów i wrogów. Również rosnących w siłę wrogów ideologicznych; Gdynia to przecież konkurencja dla Gdańska i miasto sanacyjne!

## II Wojna Światowa

gwałtownie wdarła się w historię Gdyni. Hitlerowcy już w 1939 r. rozstrzelali w Piaśnicy gdyńską elitę, wielu gdynian trafiło do Stutthofu, a w 1940 r. wysiedlono z Gdyni kilkadziesiąt tysięcy Polaków. Niemcy skrupulatnie niszczyli wszelkie ślady polskości miasta.



To miało być niemieckie miasto Gotenhafen, baza niemieckiej marynarki wojennej Kriegsmarine, a także ośrodek przemysłu zbrojeniowego. Stocznia została przejęta przez Niemców i zamieniona w filię stoczni Deutsche Werke Kiel A.G. z Kolonii: remontowano tu okręty wojenne i produkowano elementy okrętów podwodnych. Duża część urządzeń przeładunkowych i wyposażenie portu handlowego zostały wywiezione do portów w Gdańsku i w Rzeszy. Ta zmiana roli spowodowała, że Gdynia stała się celem alianckich nalotów. Zniszczenia były bardzo dotkliwe – mocno uszkodzone zostały nabrzeża portowe i budynki, m.in. Dworzec Morski, magazyny, obszar stoczni, falochrony. Zatopione okręty i statki blokowały wejście do portu od strony morza, a wysadzone przez wycofujących się w 1945 r. Niemców wiadukty kolejowe blokowały dojazd do portu od strony lądu.



# Bekanntmachung

1. Aus Sicherheitspolizeilichen Gründen wird die Stadt Gotenhafen demnächst von der polnischen Bevölkerung geräumt. Soweit diese nicht im Besitz von Aufenthaltsgenehmigungen der Sicherheitspolizei oder des Polizeipräsidenten ist. Diesen Personen sind besondere Ausweise erteilt worden. Sonderanträge auf Aufenthaltsgenehmigung sind zwecklos.
2. Es besteht in den nächsten Tagen die Möglichkeit einer freiwilligen Rückkehr in andere polnische Gebiete. Seitens der Militärverwaltung werden daher in den nächsten Tagen Transportzüge zusammengestellt:

- a) in Richtung Tschentschouan — Kielce
- b) in Richtung Siedlce
- c) in Richtung Lublin

3. Als Reisegepäck darf je Person Handgepäck, das nicht 25 kg übersteigen darf, mitgenommen werden. Außerdem besteht die Möglichkeit der Mitnahme eines Aufgabengepäcks, das je Person 50 kg nicht übersteigen darf. Das Aufgabengepäck ist, soweit es sich nicht um Handkoffer und dergleichen handelt, fest zu verpacken und in jedem Falle mit einem Anheberschild zu versehen.
  4. Die Eisenbahnfahrt ist unentgeltlich.
  5. Für die ersten 36 Stunden sind Lebensmittel mitzunehmen. Für Verpflegung nach Ankunft der Transportzüge am Ankunftsart wird seitens der Militärbehörde geforgt.
  6. Die Unterkunft auf der Endstation ist vorbereitet.
  7. Verboten ist die Mitnahme von Wäffeln und lebenden Tieren.
  8. Beim Verlassen der Wohnung müssen sämtliche Schlüssel in den Türen stehen bleiben.
  9. Anmeldungen für die Transportzüge können ab sofort bei den zuständigen Polizei-Revieren unter Angabe der Personenzahl und des Transportzuges erfolgen. Die Polizei-Reviere geben durchnummerierte Fahrpläne aus, die die Personenzahl und das Transportziel enthalten und zur Teilnahme an der Fahrt berechtigen.
- Tag und Zeit der Abfuhr der Sonderzüge werden durch Plakate bekanntgegeben. Zur Benutzung eines bestimmten Transportzuges sind lediglich die Personen berechtigt, die Fahrpläne mit den auf den Plakaten angegebenen Nummern besitzen.

Gotenhafen, den 15. Oktober 1939.

Der Polizei-Präsident

# Ogłoszenie

1. Dla bezpieczeństwa policyjnego ludność polska opuści w najbliższym czasie miasto Gotenhaven, o ile nie posiada pozwolenia na pobyt ze strony policji bezpieczeństwa lub Prezydenta Policji. Osoby te otrzymały specjalne wykazy. Odrębne wnioski o zezwolenie na pobyt są bezcelowe.
2. W najbliższych dniach istnieje możliwość dobrowolnego powrotu do innych obszarów polskich. Ze strony administracji wojskowej zestawia się zatem w krótkim czasie podłogi transportowe:

- a) w kierunku do Częstochowy — Kielce
- b) w kierunku do Siedlec
- c) w kierunku do Lublina

3. Każda osoba może na podróż zabierać ze sobą pakunek ręczny o wadze nie ponad 25 kg. Poza to istnieje dla każdej osoby możliwość nadania pakunku o wadze, nie przewyższającej 50 kg. Pakunek nadawczy, nie przedstawiający walizki itp., należy dobrze zapakować i w każdym wypadku zaopatrzyć w sztył właściciela.
4. Podróż pociągiem jest bezpłatna.
5. Na pierwsze 36 godzin należy zabrać ze sobą środki żywnościowe. Po przybyciu pociągów przewozowych na miejsce przeznaczenia ludność zostanie zaopatrzona przez władzę wojskową.
6. Pomieszczenie na stacji końcowej jest przygotowane.
7. Zabieranie ze sobą mebli i zwierząt żyjących jest wzbronione.
8. Przy opuszczeniu mieszkania wszystkie klucze należy pozostawić w drzwiach.
9. Zgłoszenia do podróży pociągami przewozowymi mogą natychmiast nastąpić w kompetentnych posterunkach policyjnych przy podaniu ilości osób i pociągu. Posterunki policyjne wydają numerowane bilety, zawierające ilość osób i miejsce przeznaczenia i uprawniające do wzięcia udziału w podróży.
10. Dzień i czas odjazdu specjalnych pociągów ogłosi się przez wywieszenie plakatów. Do używania specjalnego pociągu przewozowego uprawnione są wyłącznie osoby, posiadające bilety z numerami, podanymi na plakatach.

Gotenhaven, dnia 15. października 1939r.

Prezydent Policji

## 1945 rok

przyniósł kolejną gwałtowną zmianę – Niemcy zostali wyparci przez nowego okupanta – Armię Czerwoną. Zaczął się okres terroru, grabieży mienia, niszczenia polskośći. Gdynia jako osiągnięcie Polski sanacyjnej nie miała prawa istnieć w Polsce Ludowej – teraz z kolei nowy okupant i władze z jego nadania rozpoczęły niszczenie miasta. To, czego nie zniszczyli Niemcy, zdewastowali i rozkradli Sowieci – Flota Bałtycka ZSRR demontowała i wywoziła wszystko, co miało jakąkolwiek wartość, zwłaszcza urządzenia portowe, stoczniowe, tabor pływający... W 1946 r. nowe władze rozpoczęły również akcję wysiedleń: Z uwagi na ciasnotę mieszkaniową i potrzebę zapewnienia dachu nad głową ludziom, którzy są potrzebni przy odbudowie Wybrzeża, zaszła konieczność selekcji materiału ludzkiego... W ten sposób wysiedlono tysiące ludzi, przede wszystkim lekarzy, adwokatów, kupców, przedwojennych oficerów, wszystkich, którzy przejawiali „zły stosunek do klasy robotniczej” lub „zbyt mały entuzjazm wobec nowej rzeczywistości”.

## Od 1946 roku

rozpoczął się okres największego terroru stalinowskiego. Do Gdyni wróciła część przedwojennych oficerów, którzy brali udział w wojnie obronnej Polski w 1939 r., po wojnie wrócili do tworzonej od podstaw Marynarki Wojennej w kraju. Chcieli służyć swoimi kwalifikacjami Polsce i jako oficerowie o najwyższych kompetencjach zajmowali najwyższe stanowiska w siłach morskich Polski. W połowie maja 1946 roku marszałek Ludowego WP

Michał Rola-Żymierski stwierdził podczas pobytu na Wybrzeżu, że oficerowie przedwojennej floty stworzyli odrębną, zamkniętą kastę o nastawieniu reakcyjnym. W 1949 r. władze uznały, że Marynarka Wojenna, będąc najmłodszym członem sił zbrojnych, jest najbardziej zachwaszczona wrogim i obcym elementem. Przyjmuje się, że w latach 1945-1955 różnym formom represji w Marynarce Wojennej poddanych zostało około 400 żołnierzy zawodowych i około 250 marynarzy i podoficerów służby zasadniczej. W więzieniu zmarli kmdr inż. Władysław Sakowicz i kontradmirał Adam Mohuczy. W 1952 r. przed Najwyższym Sądem Wojskowym stanęło siedmiu wyższych oficerów Marynarki Wojennej, oskarżonych o szpiegostwo i dywersję. 31 lipca 1952 r. ogłoszono wyrok, w którym „udowodniono” istnienie spisku dywersyjno-szpiegowskiego w Marynarce Wojennej, zmierzającego do osłabienia gotowości obronnej państwa. Wykonano trzy wyroki śmierci – zginęli kmdr Staniewicz, kmdr Mieszkowski i kmdr por. Przybyszewski. Dla takich ludzi, z tak wielką wiedzą i autorytetem, nie było miejsca w Polsce Ludowej na tej samej zasadzie, jak dla Gdyni – wywodzili się z Polski sanacyjnej...

NACZELNA PROKURATURA WOJSKOWA

L. dz.

0909/III



"Własne"  
 Ministerstwo Obrony Narodowej  
 Departament Kadr  
 Warszawa, dn. 26 kwietnia 1956 r.  
 Wpłynęło dn. 2 - MAJ 1956  
 Nr 02601/5 Zał. -/1 Egz. Nr ....  
 DEPARTAMENT KADR M.O.N.  
 ODDZIAŁ VI  
**JAWNE**  
 w m i e j s c u

Zawiadamiam, że w dniu 24 kwietnia 1956 r. wyrok MSW z dnia 21.07.1952 r. Nr Sn.14/52 skazujący : kmdr. rez. Krzywiec o a Waclawa s. Aleksandra z art. 86 § 1 i 2 KKWP i art. 7 w zw. z art. 15 § 2 MKK na karę dożywotniego więzienia został uchylony i postępowanie karne p-ko Krzywcowi Waclawowi postanowieniem Naczelnej Prokuratury Wojskowej z dnia 26.04.1956 r. umorzono z braku dowodów winy.

Krzywiec w dniu 12 marca 1956 r. zmarł na przerwie w odbywaniu kary.

Wydrukowano w 2-ch egz.

Egz. Nr 1 - adresat

Egz. Nr 2 - do akt

Wyk. Wiącek - kpt.

Druk. Laskowska, 26.04.56 r.

Poz. .... dykt.

8M

*pr. Sankowski*  
 2.06. 117  
 184

SZEF II WYDZIAŁU III ODDZIAŁU  
 Naczelnej Prokuratury Wojskowej

Jerzy MICHALCZEYK, m/c



Konsekwentnie wprowadzano zasady państwa komunistycznego w każdej dziedzinie. Upaństwowiono funkcjonujące jeszcze większe przedsiębiorstwa prywatne, zmonopolizowano handel zagraniczny, żeglugę morską, usługi portowe. Tak dobrze rozwijające się przed wojną kupiectwo i rzemiosło, zapewniające ludziom pracę, a miastu dochody – nie miało prawa istnieć! Był to wystarczający powód do aresztowania lub konfiskaty mienia. Większość urzędów, przedsiębiorstw, szkół, wydawnictw przenoszono do Gdańska – Gdynia miała być zmarginalizowana do poziomu jednej z dzielnic Trójmiasta.

Nacjonalizacja przemysłu, reforma rolna doprowadziły w efekcie do tego, że państwo stało się jedynym właścicielem fabryk, przedsiębiorstw, banków, środków transportu i ziemi. Handel i wszelkie usługi również kontrolowane były przez państwo, które było też głównym pracodawcą. Odgórnie decydowano o wysokości płac, cen, cenzura prewencyjna obejmowała wszelkie wydawnictwa i media. Możliwość zamieszkania w danym mieście zależna była od uzyskania pozwolenia na pobyt lub zgody na meldunek, co oczywiście władza mogła też cofnąć. Wyjazd za granicę uwarunkowany był uzyskaniem paszportu – tzw. element niepewny nie miał na to szans. Dla marynarzy, których w Gdyni mieszkało wielu, to był warunek konieczny do wykonywania zawodu. Zgodnie z ideologią komunistyczną wrogiem był także Kościół, który w Gdyni, mimo szykan i przeszkód ze strony władz, odegrał wielką rolę jednoczącą ludzi napływających po wojnie z wielu części Polski, ale też dzięki wielu akcjom charytatywnym i działalności Caritasu bardzo konkretnie wspomagał najuboższych, których po wojnie nie brakowało...

Pauperyzacja społeczeństwa osiągnęła szczyt w październiku 1950 r., gdy władze przeprowadziły wymianę pieniędzy, co pozbawiło ludzi wszystkich oszczędności. Dodatkowo władza zabroniła obywatelom posiadania walut obcych, złota oraz platyny, co miało uderzyć w „kapitalistów” i „spekulantów”.

## 1956

Stalinowski terror zelżał dopiero w październiku 1956 r. W Gdyni zorganizowano 23 października wielki wiec na placu Grunwaldzkim. Wielotysięcznego tłumu nie byli w stanie opanować organizatorzy – Komitet Miejski PZPR i ZMP. W efekcie, po wielogodzinnym wiecowaniu i wykrzykiwaniu krzywd, opracowano rezolucję do Sejmu, w której obywatele Gdyni domagali się reform w gospodarce morskiej, zwłaszcza we flocie, odpowiedzialności karnej dla osób nadużywających władzy w czasach stalinowskich, jawności życia ekonomicznego i politycznego w kraju, ujawnienia prawdy o wydarzeniach czerwcowych w Poznaniu, poszanowania dla ludzi wierzących i uwolnienia prymasa Wyszyńskiego, o możliwość powrotu do pracy wyrzuconych marynarzy, o przekazanie spraw mieszkaniowych do samorządów lokalnych, o zmiany w systemie kształcenia oficerów Marynarki Wojennej – postulatów zgłoszono sporo i co godne podkreślenia – nie żądano podwyżek czy natychmiastowych profitów dla siebie, ale chodziło o dobro wspólne, o Polskę.

Rozwój gospodarki morskiej, rozbudowa Stoczni im. Komuny Paryskiej, rozwój budownictwa mieszkaniowego, większy kontakt ze światem dzięki marynarzom, no i portowa szara strefa – to powodowało, że w latach 60. w Gdyni poziom życia obniżał się wolniej niż w innych rejonach Polski, ale nieudolność rządów Gomułki ujednoliciła w końcu sytuację z resztą kraju... W zcentralizowanej gospodarce, gdzie wszystko – praca, rynek, prasa, szkolnictwo, budownictwo, mieszkania, wyjazdy... itd. zależne było od władzy, ludzie nie mieli żadnego wyboru, zakres wolności był minimalny. Poziom życia był drastycznie niski, a w dodatku władze komunistyczne niszczyły bezwzględnie każdy przejaw niezależności.

Powszechna była też świadomość, że rządząca partia realizuje interesy ZSRR i wszystko jest temu podporządkowane. Narzucana siłą ideologia komunistyczna była obca dla większości ludzi, a całkowita zależność od aroganckich przedstawicieli władzy była upokarzająca. Centralnie i nieudolnie sterowana gospodarka doprowadzała obywateli do coraz większej biedy.

## **Grudzień**

Nadszedł rok 1970, który dla Gdyni zakończył się tragedią. 13 grudnia 1970 władze wprowadziły drastyczne podwyżki cen, ogłoszone poprzedniego dnia, już po zamknięciu sklepów. Reakcja ludzi pracy była desperacką reakcją na zagrożenie podstaw egzystencji, bo tak znaczne podwyżki podstawowych towarów, których zresztą i tak brakowało na rynku, nie dawały możliwości utrzymania rodziny. Dodatkowo ta podwyżka wprowadzona została tuż przed świętami Bożego Narodzenia, na które ludzie odkładali swoje oszczędności. Władze przewidywały możliwość protestów i z góry się na to przygotowały.

**8 grudnia 1970 r.** minister obrony narodowej Wojciech Jaruzelski wydał rozkaz w sprawie zasad współdziałania Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w zakresie zwalczania wrogiej działalności, ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego oraz przygotowań obronnych w związku z planowaną przez ekipę Władysława Gomułki podwyżką cen artykułów spożywczych i opału. Rozkaz ten był podstawą do założenia sprawy „Jesień’ 70”, w ramach której przygotowywano aparat represji na spodziewane rozruchy społeczne. Cele tej akcji to: analiza nastrojów społecznych, likwidowanie wszelkich prób protestów, wyławianie aktywistów, „prowodyrów i demagogów”, nadzór nad osobami notowanymi wcześniej przez służbę bezpieczeństwa jako wicherzyciele. Przewidywany był więc protest, który SB zamierzała zdusić w zarodku. 11 grudnia wprowadzono stan pełnej gotowości bojowej w jednostkach MSW, wstrzymano zwolnienia i urlopy – do odwołania.

**12 grudnia, w sobotę** wieczorem, już po zamknięciu sklepów, Rada Ministrów ogłosiła decyzję „o zmianie cen detalicznych całego szeregu wyrobów”. Nowe ceny miały obowiązywać od 13 grudnia.

**13 grudnia, niedziela** – dzień wolny, pierwszy dzień obowiązywania nowych cen.

**14 grudnia, poniedziałek.** W Gdyni było spokojnie, z napięciem czekano na informacje z Gdańska, gdzie pracę przerwała Stocznia Gdańska, robotnicy wyszli na ulice, rozpoczęły się rozruchy w mieście i próby podpalenia siedziby KW PZPR.

**15 grudnia, we wtorek** w Gdyni większość załogi w Stoczni im. Komuny Paryskiej nie podjęła pracy, część załogi wyszła na miasto, kierując się pod siedzibę Komitetu Miejskiego PZPR, potem pod Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Tu do protestujących wyszedł przewodniczący MRN Jan Mariański z propozycją spotkania i spisania postulatów. Postulaty te Mariański przekazał telefonicznie przewodniczącemu Prezydium WRN w Gdańsku Tadeuszowi Bejmowi. Tego dnia wprowadzono w Trójmieście godzinę milicyjną od 18.00 do 5.00. Po południu w Zakładowym Domu Kultury przy ul. Polskiej w Gdyni został wyłoniony Główny Komitet Strajkowy dla Miasta Gdyni, zrzeszający przedstawicieli wielu zakładów, który do nocy pracował nad przygotowaniem regulaminu strajku i odezwy do załóg. Przed północą do Domu Kultury wkroczył oddział MO i wszystkich obecnych pobito, aresztowano i wywieziono do więzienia w Wejherowie. Aresztowano również innych członków komitetów strajkowych i aktywnie występujących pracowników, robiąc naloty na domy i hotele robotnicze.



**PREZYDIUM  
MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ  
w Gdyni**

**Protokół**

porozumiewawczy pomiędzy delegacją siedmiuosobową zakładów pracy Stocznii Komuny Paryskiej, Stocznii Remontowej, Zarządu Portu i Rejonu, a przedstawicielami Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni spisany w dniu 15 grudnia 1970r. w Prezydium MRN w Gdyni.

Delegacja zgłasza następujące postulaty pod adresem władz:

1. Zredukowanie rozpiętości zarobków pomiędzy zarobkami pracowników umysłowych /kierownictwa zakładów/ a zarobkami pracowników fizycznych.
2. wobec prowadzonej podwyżki cen artykułów spożywczych - płace robotników winny być w odpowiedniej wysokości podniesione.
3. Zarobki pracowników fizycznych winny być mniejsze o około 100 zł od zarobków pracowników z wykształceniem średnim zawodowym.
4. Różnica pomiędzy zarobkami pracowników fizycznych i z wykształceniem wyższym winna wynosić około 200 zł.
5. Dyrektor przedsiębiorstwa powinien zarabiać nie więcej niż jeden tysiąc złotych od pracownika z wykształceniem wyższym.
6. Należy bezwzględnie podwyższyć minimalne wynagrodzenia pracowników a przede wszystkim kobiet najmniej zarabiających.
7. Zasiłki chorobowe winny być stu procentowe, tzn. w pełni odpowiadać utraconemu zarobkowi.

Na tym postulaty zakończone.

Gdynia dnia 15 grudnia 1970r.

**Przewodniczący**  
Prezydium Miejskiej Rady Narodowej  
podpis: prezes Prezydium

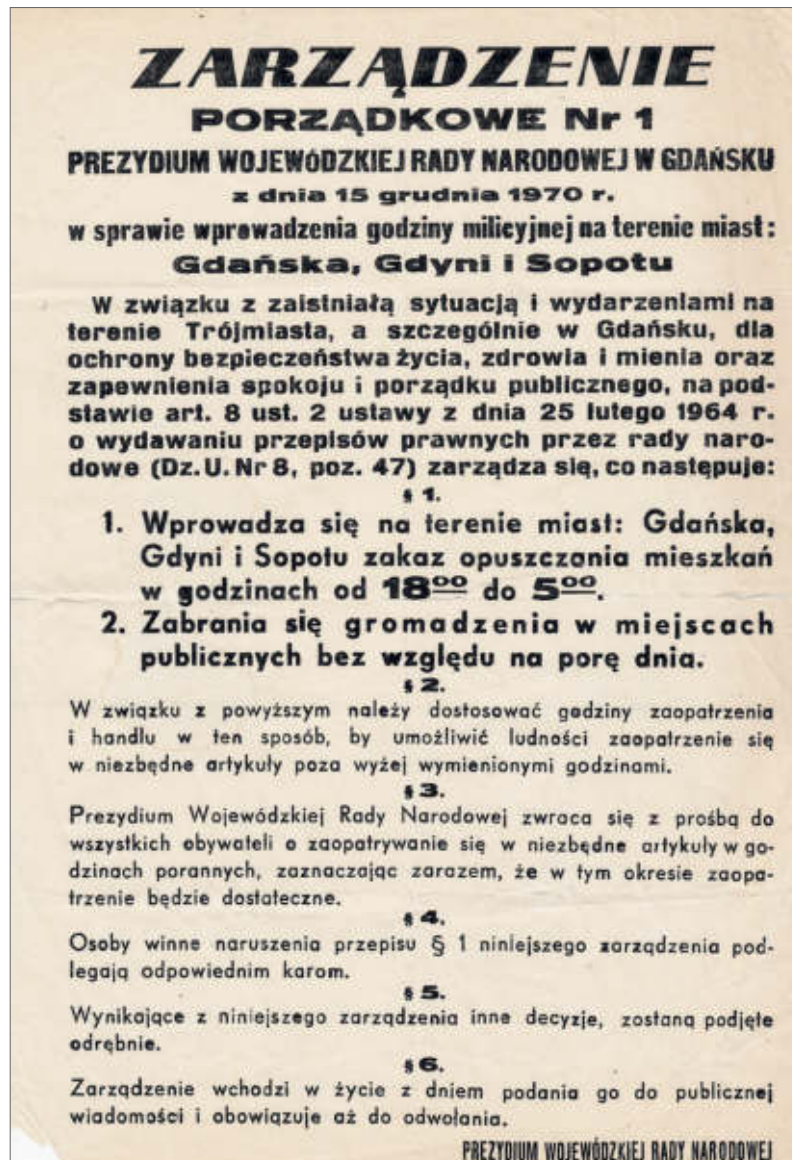
*[Handwritten signature]*

*[Handwritten signature]*  
*[Handwritten signature]*

podpisy delegacji:

SMP Gzeszkowiak Stanisław  
ZPS Proszowski Emilian  
Dal-or Krystof Bujko  
Z.P.G. - Wł. Jmicki  
Wesołowska W.  
Dykni Wrystyna  
Kazanowicz  
Mollas.

*[Handwritten signature]*



16 grudnia, w środę rano załoga Stoczni im. Komuny Paryskiej dowiedziała się o aresztowaniach. Nie przystąpiono do pracy, w SKP próbowano negocjować z dyrekcją uwolnienie aresztowanych członków Komitetu Strajkowego. Okolice stoczni zostały obstawione przez wojsko i milicję. Delegacja stoczniowa udała się do Dowództwa Marynarki Wojennej, gdzie przebywał I sekretarz KM PZPR, w celu przedstawienia żądań załogi, przede wszystkim uwolnienia aresztowanych. Przyjęci zostali wrogo i niczego nie osiągnęli. Po 15.00 robotnicy z gdyńskich zakładów zaczęli rozchodzić się do domów. Pracownicy portu gdyńskiego i „Dalmoru”, Gdyńskiej Stoczni Remontowej, portu rybackiego również strajkowali, ale po godzinach pracy udali się do domów. Wieczorem tego dnia dwukrotnie wicepremier Stanisław Kociołek apelował o podjęcie normalnej pracy. W nocy, niemalże równocześnie z apelami Kociołka, wojsko obstawiło główną bramę stoczni oraz okolice i dojście od kolejki Gdynia-Stocznia. Obstawione były również ulice Czerwonych Kosynierów, Śląska i 10 Lutego.



## **DO KLASY ROBOTNICZEJ I LUDZI PRACY W GDAŃSKU!**

W dniu wczorajszym i dzisiejszym doszło do naruszenia porządku w zakładach pracy i nieodpowiedzialnych rozruchów na ulicach Gdańska. Demonstracje i zamieszki zostały wykorzystane przez elementy chuligańskie i wichrzycielskie.

Awanturnicy zaatakowali milicjantów i żołnierzy, którzy bronili porządku publicznego. Dopuszczono się morderstw na funkcjonariuszach milicji i osobach cywilnych. Ponad 150 milicjantów i żołnierzy odniosło rany, w tym wielu bardzo ciężkie.

W bezmyślnym zaślepieniu podpalano i demolowano budynki publiczne, niszczone samochody osobowe i ciężarowe, magazyny, sklepy i kioski, rabowano alkohol, futra i inne towary. Spowodowano wielomilionowe straty. Te karygodne wystąpienia godzą w interesy ludzi pracy i w interesy państwa ludowego.

Wobec nieustających agresywnych wystąpień i ataków organy porządku publicznego w obronie własnej użyły broni.

Władze zdecydowane są użyć wszelkich środków, aby przywrócić ład i porządek oraz zapewnić spokój w mieście i bezpieczeństwo jego mieszkańców. W tym celu organy porządku publicznego otrzymały konieczne rozkazy. Wobec winnych zabójstw i przestępstw będą wyciągnięte surowe konsekwencje.

W dniu dzisiejszym zarządza się w mieście godzinę milicyjną od godziny 18<sup>00</sup> do godziny 5<sup>00</sup> rano w dniu jutrzejszym. Zakazuje się wszelkich zgromadzeń i demonstracji.

### **LUDZIE PRACY GDAŃSKA!**

Nie dajcie podburzać się prowokatorom i nieodpowiedzialnym wichrzycielom. Nie Wasze dobro mają oni na celu — w nienawiści do władzy ludowej Waszym kosztem chcą załatwiać swoje brudne sprawy. Niszczyciele i podpalacze mar-

# **Pracownicy Stoczni Gdańskiej!**

W ciągu dwóch kolejnych dni demonstracje wielkich grup stoczniowców na ulicach Gdańska stały się przyczyną rozruchów. Jakikolwiek były intencje tych rozruchów, ich skutki są tragiczne.

- 6 ludzi zabitych
- 115 osób ciężko okaleczonych
- 140 osób rannych
- obrabowano wiele sklepów
- podpalono szereg budynków
- wybito niezliczoną ilość szyb
- niszczone środki transportu miejskiego i samochody

Materiałne straty spowodowane przez uczestników zamieszek, podpałów i rabunków wynoszą przeszło 80 milionów złotych. A są to dopiero wstępne oceny!

Żadnemu uczciwemu człowiekowi takie zmasowane akcje wandalizmu nie mogą być obojętne.

Władze są zdecydowane podjąć bezwzględne środki dla obrony miasta i jego mieszkańców przed gwałtem i bezprawiem. Dla ochrony porządku wkroczyło do miasta wojsko. Zabezpieczyło ono wszystkie ważniejsze obiekty. Porządek zostanie utrzymany.

Liczmy na Waszą pomoc.

Jest tylko jeden sposób przywrócenia ładu. Przystąpcie do pracy. Powstrzymajcie innych przed wychodzeniem na ulice. Chroncie swój warsztat pracy.

DYREKCJA

SAMORZĄD ROBOTNICZY

**17 grudnia, czwartek.** Nad ranem wojsko w rejonie stoczni wsparły oddziały MO. Od rana kolejki dowoziły ludzi do Gdyni-Stoczni. W tym okresie była to stacja przesiadkowa. Ludzi przybywało, na peronie i na kładce nad torami tłum gęstniał, było ciemno. Około godz. 6, w Gdyni wojsko otworzyło ogień w stronę robotników, którzy wypychani przez tłum zmierzali w kierunku stoczni. Padli zabici i ranni. Na ulicy Czerwonych Kosynierów uformował się pochód, w którym niesiono na drzwiach ciało zabitego chłopaka. Zdezorientowani i zszokowani ludzie kierowali się w stronę centrum Gdyni, potem w stronę Prezydium MRN. Przez kilka godzin trwały przemarsze i starcia z wojskiem i milicją. Do akcji dołączyły helikoptery, z których zrzucano gazy łzawiące, a według wielu świadków – również strzelano do ludzi. Milicja wyłapywała uczestników pochodów, ale również przypadkowych przechodniów. W budynku Prezydium MRN urządzono katownię – zatrzymanych przepuszczano przez tzw. ścieżkę zdrowia, bito i katowano pod byle pretekstem, a potem przewożono do aresztu w Gdańsku. Milicja starała się przechwytywać nawet rannych ze szpitali. W tym dniu dla mieszkańców Gdyni wprowadzono wcześniejszą godzinę milicyjną – o godz. 17.



17 grudnia w Gdyni – pochód ulicami Gdyni z zabitym przez milicjantów chłopcem



# Zarządzenie Porządkowe Nr 2

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku

z dnia 17 grudnia 1970 r.

w sprawie wprowadzenia godziny milicyjnej na terenie  
miasta GDYNI

W dniu dzisiejszym doszło w Gdyni do użycia broni przeciwko żołnierzom Wojska Polskiego i Milicji Obywatelskiej. Są straty. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej informując o tym, zwraca się do wszystkich Obywateli miasta Gdyni z nagłym apelem o nieuczestniczenie w jakichkolwiek ulicznych zbiegowiskach, w jakichkolwiek zjściach.

W tej sytuacji, na podstawie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 25 lutego 1964 roku o wydawaniu przepisów prawnych przez Radę Narodową (Dz. U. Nr 8, poz. 47) niniejszym wprowadza się godzinę milicyjną dla miasta Gdyni od godziny 17-tej do godziny 5-tej rano dnia następnego, aż do odwołania.

Decyzje dotyczące miasta Gdańska i Sopotu pozostają bez zmian.

Prezydium

Wojewódzkiej Rady Narodowej

w Gdańsku

**18 grudnia, piątek.** W Trójmieście sytuacja była już opanowana przez milicję i wojsko, trwały obławy na uczestników protestów, aresztowania. Zapobiegawczo ogłoszono militaryzację niektórych zakładów, co dla ich pracowników oznaczało dodatkową dyscyplinę i ewentualne ostrzejsze sankcje.

# OBWIESZCZENIE

I. Na podstawie Ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. „O powszechnym obowiązku obrony PRL”:

Art. 139 ust. 1 — **KOMITET OBRONY KRAJU PODJĄŁ DECYZJĘ MILITARYZACJI MORSKICH PORTÓW PRL** — dając uprawnienia Ministrowi Żeglugi PRL do stosowania tej decyzji w całości lub częściowo w zależności od zagrożenia żywotnych interesów PRL.

II. Ustawa przewiduje m. in.:

Dział V „Służba w dziedzinach zmilitaryzowanych”

Art. 139 pkt. 2.

„Jednostki organizacyjne, o których mowa w ust. 1 stają się z dniem objęcia militaryzacją jednostkami zmilitaryzowanymi.

Art. 141. ust. 1.

„Z dniem objęcia określonych jednostek militaryzacją osoby posiadające przydziały organizacyjno-mobilizacyjne do tych jednostek oraz **INNE OSOBY W NICH ZATRUDNIONE** uważa się za powołane do służby w jednostce zmilitaryzowanej”.

Art. 142.

„Dotychczasowy stosunek pracy osób powołanych do służby w jednostce zmilitaryzowanej ulega zawieszeniu na okres pełnienia tej służby, równocześnie powstaje z mocy prawa stosunek służbowy unormowany przepisami niniejszego działu.”

Dział VIII „Przepisy karne, przejściowe i końcowe”.

Art. 188 ust. 1.

„Kto będąc powołany do czynnej służby wojskowej nie zgłasza się do odbywania tej służby w określonym terminie i miejscu podlega karze grzywny do 10.000 zł.  
lub karze więzienia do lat 2.”

Art. 199 ust. 4.

„W rozumieniu przepisów karnych . . . . . :

- 1) niezgłoszenie się do służby w formacjach samoobrony lub w **JEDNOSTKACH ZMILITARYZOWANYCH** w określonym terminie i miejscu jest równoznaczne z niezgłoszeniem się do pełnienia służby wojskowej,
- 2) obowiązek służby w formacjach samoobrony i w jednostkach zmilitaryzowanych jest **RÓWNOZNACZNY Z OBOWIĄZKIEM SŁUŻBY WOJSKOWEJ**,
- 3) służba w formacjach samoobrony i jednostkach zmilitaryzowanych jest równoznaczna z czynną służbą wojskową,
- 4) **NIEWYKONANIE LUB ODMOWA WYKONANIA POLECENIA PRZEŁOŻONEGO WYDANEGO W SPRAWACH SŁUŻBOWYCH** osobie pełniącej służbę w formacjach samoobrony lub w **JEDNOSTCE ZMILITARYZOWANEJ**, JEST **RÓWNOZNACZNE Z NIEWYKONANIEM LUB ODMOWĄ WYKONANIA ROZKAZU.**”

III. 1. Na podstawie Zarządzenia Komitetu Obrony Kraju zarządzam w Zarządzie Portu Gdańsk militaryzację wszystkich pracowników z dniem 18 grudnia 1970 roku od godziny 7.00 rano do odwołania.

2. **PRACOWNICY ZARZĄDU PORTU GDAŃSK, KTÓRZY W OKREŚLONYM WYŻEJ TERMINIE PODEJMĄ PRACĘ NA WYZNACZONYCH STANOWISKACH I BĘDĄ JĄ KONTYNUOWALI, NIE PODLEGAJĄ PRZEPISOM O MILITARYZACJI, ZACHOWUJĄC PRAWA I UPRAWNIENIA WYNIKAJĄCE Z UKŁADU ZBIOROWEGO I REGULAMINU PRACY.**

3. Kto z pracowników Zarządu Portu Gdańsk w terminie określonym wyżej w pkt. 1 nie podejmie pracy podlega przepisom karnym wynikającym z zastosowania Ustawy „O powszechnym obowiązku obrony PRL.”

## KOMUNIKAT ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU OKRĘTOWEGO W G D A Ń S K U

Zjednoczenie Przemysłu Okrętowego zawiadamia pracowników:

**Stocznia Gdańskiej im. Lenina,  
Stocznia Gdyńskiej im. Komuny Paryskiej,  
Stocznia Północnej**

w których decyzją ZPO zawieszono okresowo działalność produkcyjną, że dyrekcje tych zakładów przygotowują decyzje rozpoczęcia pracy około **21. XII. 1970 r.**

W najbliższym okresie stocznie te będą przygotowane do rozpoczęcia pracy, o czym powiadamimy pracowników indywidualnie.

Wypłata zaliczek odbędzie się w normalnym terminie na podstawie indywidualnego wezwania każdego pracownika lub przekazem pocztowym.

DYREKCJA ZPO

GDANSK, dnia 18. XII. 1970 r.



**19 i 20 grudnia.** Większość zabitych została pochowana nocą 19 i 20 grudnia. O pogrzebie rodziny dowiadywały się w ostatniej chwili, i to jeżeli byli z Trójmiasta, bo nikt nie dbał o rodziny zabitych pochodzących z głębi Polski. Dodatkowym upokorzeniem dla rodzin ofiar było to, że ich bliscy chowani byli przy obstawie milicji i bezpieki, przeważnie bez możliwości odprawienia mszy świętej. Według wytycznych Z. Kliszki należało grzebać ofiary skrycie na cmentarzach, pod płotami i wyrównywać ziemię.

31

Gdynia, dnia 19.12.1970r.  
TAJNE SPECJ. ZNACZENIA 46

" Z A Z A S T E P C A  
KOMENDANTA INTERKODMO  
d/s Szkoły Bezpieczeństwa  
w Gdyni  
19.12.70  
*[Signature]*

P L A N  
zabezpieczenia fizycznego pogrzebów na  
terenie miasta Gdyni.

1. Od godz. 16 - 17 penetracja terenu cmentarza Witomińskiego
2. Od godz. 16 - 17 penetracja terenu przed szpitalem Morskim w Redkowie - radiowóz patrolowy oficera dyżurnego
3. Od godz. 17 - ej obserwacja z radiowozu deportacji zwłok ze szpitala w Redkowie do kostnicy w Witominie - radiowóz oficera dyżurnego
4. Od godz. 17 zabezpieczenie kostnicy Witomino - 2 prac. operac.
5. Zabezpieczenie terenu cmentarza i ulicy Witomińskiej - 2 prac. operac.

ZESTAWIENIE SIŁ I ŚRODKÓW

1. Radiowóz operacyjny: kierowca plus 4 funk. operac.
2. Radiowóz of. dyżurnego wykorzystać do obserwacji od godz. 16 i zabezpieczenia deportacji zwłok
3. Wszyscy pracownicy biorący udział w zabezpieczeniu uzbrojeni w broń krótką.

UWAGI

- Podać do KPMO Wejherowo nr rej. samochodu, który wyjedzie na ich teren z prac. powiadamiającymi rodziny celem nie utrudniania przejazdu.
- Powiadomić KMMO Gdynia /of. dyżurny/ aby radiowóz operacyjny był informowany przez inne radiowozy, że samochód o podanym numerze rej. jest już na terenie Gdyni.
- Powiadomić o ~~planowanych~~ pogrzebach Wydz. "B".
- Za całość zabezpieczenia odpowiedzialny ppłk Stanisław STAWOWSKI.
- W pogrzebach udział weźmie kapelan wojskowy wysłany przez 16. d/s Wydziału
- Zabezpieczyć grabarzy do rekonstrukcji akcyj.

*[Signature]*  
ppor Witold KOWALSKI  
por Andrzej GIELIŃSKI  
*[Signature]*

W tych tragicznych dniach wielką rolę odegrał gdyński kapłan – ksiądz prałat Hilary Jastak, proboszcz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa, która znajduje się w centrum Gdyni, blisko linii kolei, gdzie miały miejsce krwawe zajścia, zwłaszcza 17 grudnia. Wielu stoczniovców i portowców mieszkało na terenie parafii NSPJ i tu w pierwszej kolejności szukano pomocy i pociechy. Natychmiast zaczął organizować pomoc duchową i materialną dla wszystkich dotkniętych tragedią, zwłaszcza rodzin ofiar i rannych. Kościół w tym czasie był otwarty całą dobę.



Ksiądz Hilary Jastak proboszcz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni



Władze od początku rozpoczęły walkę z prawdą o Grudniu i z najdrobniejszymi nawet przejawami pamięci o ofiarach. Prasa, która realizowała wszystkie wytyczne partii i rządzących, podawała informacje starannie przygotowane, często zresztą cynicznie kłamliwe. Według oficjalnych danych w masakrze grudniowej zginęło 45 osób, a 1165 zostało rannych. Te dane od początku były kwestionowane przez ludzi, którzy byli świadkami wydarzeń i sposobu postępowania funkcjonariuszy milicji i SB. Rodziny ofiar były długo po Grudniu inwigilowane przez służby, przeprowadzano z nimi „rozmowy profilaktyczne”, niszczone napisy na nagrobkach, kontrolowano korespondencję, stosowano zastraszanie, pacyfikowano wszelkie przejawy upamiętniania ofiar i wydarzeń Grudnia, sprawdzano miejsca tragedii pod kątem szczególnych oznak żałoby...

# Obraz wydarzeń

Chcemy odtworzyć wydarzenia siedmiu grudniowych dni na Wybrzeżu. Na podstawie relacji naocznych świadków, informacji władz i własnych obserwacji, pragniemy przedstawić fakty, które okazały się brzemienne w skutki. Brakuje nam jeszcze wielu elementów, by stworzyć pełny obraz tego co się stało. Nie możemy jednak czekać. Bolesne, dramatyczne dni są tematem codziennych dyskusji.

Chcemy, by zebrane przez nas materiały pomogły w ocenie wydarzeń, w których spalił się sztafaż pozorów otaczający wielu ludzi, ujawniło się robotnicze rozgoryczenie, w których — zarazem — nie zabrakło ofiarności i poczucia obowiązku ze strony większości społeczeństwa.

Chcemy pokazać jak, na marginesie robotniczej manifestacji, w warunkach ulicznych demonstracji rozrastały się działania elementów aspołecznych, niszczycielskich, jak pod wpływem rozwoju wydarzeń i przypadkowych „przywódców” nastąpiła ekscytacja tłumu, która doprowadziła do tragedii.

Niech więc przemówią fakty.

## PONIEDZIAŁEK 14 GRUDNIA

Gdańsk, godz. 7.30. Pracownicy Stoczni Gdańskiej, z wydziałów S-4 i S-3 gromadzą się przy swoich stanowiskach pracy. Załoga W-3 udaje się przed gmach dyrekcji stoczni. Uliczkaniami stoczniowymi ciągną również robotnicy z innych wydziałów. Przed gmachem gromadzi się tłum liczący ponad 3 tys. osób. Nastroj wiecewania, pojedyncze okrzyki. Samorzutnie wywołują się przywódcy.

Godz. 11.05. Z bramy nr 2 stoczni wychodzi na miasto pochód liczący około tysiąca robotników. Gromadzą się oni przed gmachem Komitetu Wojewódzkiego. Na okolicznych skwerach zbiera się również coraz większy tłum gapiów. Zorganizowany trzon

jący obok dziekan doc. Welnicki został uderzony w głowę stoczniowym kasikiem.

Kilkaset osób wchodzi do budynku PG, nawołując studentów do wyjścia na ulicę. Wchodzą do sal, gdzie odbywają się zajęcia, m. in. sześć osób weszło do sali 264. Nawoływania nie odniosły skutku. Studenci odmawiają udziału w manifestacji. Po 40 minutach demonstranci opuszczają tereny politechniki. Część z nich udaje się do Wrzeszcza, przed Rozgłośnie Polskiego Radia, inni do akademików przy ul. Wyspiańskiego.

Godz. 13.05. Dyżurny technika w budynku radia otrzymuje kateryczne żądanie by uruchomić nadajniki celem umożliwienia demonstrującym przekazania apelu do pracujących w całym kraju. Grożą oni radiowcom „rozbijaniem słów”. Wyznacza 15.

ka pracy i udaje się w kierunku Gdańska by dołączyć do zbiegowiska.

Godz. 17.15. Manifestanci przechodzą na Targ Drzewny, słysząc okrzyki „chleba” i „prasa kłamie”. W Domu Prasy, teatrze i Banku Inwestycyjnym rozpasań „młodzieńcy” kamieniami wybijają szyby. Kordon milicji utworzony od strony Fodwala Staromiejskiego powstrzymuje jednak przed bardziej agresywnymi poczynaniami Tłum powraca przed gmach KW.

Godz. 18.15. Kolejny atak na Komitet Wojewódzki. Grad kamieni do okien Dwukrotnie grupa młodych ludzi próbuje podpalić budynek. W końcu udaje im się spalić urządzenie drukarni znajdujące się w piwnicy. Do akcji wkraczają oddziały MO i wojska. Tłum przesuwają na skwer przed dworcem i Węzeł Piastowski, wybijają szyby w kawiarni „Monopol”.

Wzywania do rozjeżdżenia nie skutkują, nawet gazy łzawiące i petardy nie powstrzymują nacierających. Jeszcze o godz. 22 trwają rozruchy uliczne w tym rejonie.

Wykorzystując okoliczność, że siły MO skupione są przed dworcem — na zapleczu hotelu „Monopol”, w rejonie ul. Rajskiej i Heweliusza z całą bezczelnością poczyna sobie łobuzeria i wandalizm. Na skrzyżowaniu ul. Heweliusza i ul. Rajskiej pionie wielki stos, podsypany deskami z ołotu otaczającego pobliski plac budowy oraz choinkami z punktu sprzedaży, otwartego w pobliżu skrzyżowania. Od strony stoczni nadjeżdża wóz straży pożarnej. Chuliganeria zatrzymuje wóz i wśród szamotaniny wyprowadza strażaków. Grupa wyrostków popycha samochód w kierunku płonącego stosu. Płonienie ogarniają pojazdy. Wybuch zbiornika z benzyną podsyca ogień. Tego wieczoru na par-



oszczędzamy kilka tysięcy dolarów.  
Dziękuję za postawę całej załogi.

Rozmawiał: W. ŚWIĘCICKI

a republiką alpejską.

JAN MOSZCZEŃSKI

# Komunikat Prokuratury Wojewódzkiej w Gdańsku

Prokuratura Wojewódzka w Gdańsku, na podstawie danych uzyskanych ze służby zdrowia stwierdza, że w wyniku zająć do jakich doszło w grudniu ub. roku na terenie Gdańska, Gdyni i Elbląga śmierć poniosły następujące osoby:

## w GDAŃSKU

1. Rebinin Waldemar — Gdańsk, ul. Kaznodziejska nr 1
2. Matelski Jerzy — Gdańsk, ul. Oksywska nr 3
3. Widerlik Józef — Gdańsk, ul. Arkońska nr 50
4. Stojecki Kazimierz — Gdańsk, ul. Sieroca nr 1
5. Peszyński Andrzej — Łalkowy, powiat Starogard Gd.
6. Mosiewicz Stefan — Krasna Łąka, powiat Sztum
7. Zastawny Kazimierz — zamieszkały czasowo: Gdańsk, ul. Długa 20/21, stale — Wrocław, ulica Ziemięcażana 16
8. Sypka Bogdan — Gdańsk, ulica Perłowa nr 2
9. Zamroczyński Marian — Gdańsk, ul. Biskupia Górka 24 c

## w GDYNI

10. Polite Zygmunt — Gdynia, ul. Śląska 31/19
11. Giłniccki Zygmunt — Gdynia, ul. Czerwonych Kosynierów nr 176/184 B
12. Kuchcik Jerzy — Gdynia, ul. Sienna nr 7
13. Zajczenko Waldemar — Gdynia, ul. Konwaliowa 20/62
14. Drywa Brunon — Gdynia, ul. Młyńska 11
15. Sieradzan Stanisław — Gdynia, ul. Dzierżyńskiego nr 70
16. Godlewski Zbigniew — Elbląg, ul. Grotzgera nr 102
17. Piernicki Ludwik — Goręczyno, pow. Kartuszy
18. Kaluźny Jan — Sasino, pow. Lębork
19. Wycichowski Zbigniew — Gdynia, ul. Kasprowieca nr 23
20. Pawłowski Józef — Rumia, ul. Kochanowskiego nr 10
21. Polechoński Jan — Rumia, ul. Helska nr 22
22. Nastaly Zbigniew — Wejherowo, ul. Sobieskiego 310
23. Wójcik Marian — Wejherowo, ul. Kopernika nr 11
24. Lewandowski Stanisław — Skępe, pow. Lipno, w. bydgoskie
25. Żebrowski Janusz — Gdynia, ulica Skarbka nr 88
26. Skonieczka Jerzy — Gdynia, ul. Energetyków nr 3 a
27. Formela Apollinary — Rumia, ul. Dzierżyńskiego nr 25

## w ELBLĄGU

28. Sawicz Tadeusz — Elbląg, ulica Szczygła nr 25

PROKURATURA WOJEWÓDZKA  
W GDAŃSKU

Jak poinformował Urząd Spraw Wewnętrznych Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku, pogrzeby zmarłych odbyły się na koszt państwa, z udziałem najbliższych rodzin i — w zależności od wyrażonego przez nie życzenia — przy udziale duchownych, z posługami religijnymi.

Rodziny zmarłych otoczone są opieką władz.

rym cyklem przerob  
węgla południowej  
niej hydroenergii  
rud, a w związku z  
pleks pochodnych d  
chemia wydobyte r  
Dla szybkiego za  
i wykorzystania bo  
skich konieczne są p  
ry, samochody, eks  
winny one być wy

## Gdań tramwa

(Dokończenie z

nych problemów. Za  
dzenia przedstawiciel  
dyrekcji jest ostatecz  
lowanie tak, aby moż  
stąpić do realizacji. S  
tów bowiem można  
życie natychmiast, in  
posunąć organizacj  
cznych, odpowiednig  
nia. O sposobie zał  
wniosków i postulat  
samorząd robotniczy  
załogi jeszcze w ciągu  
godnia.

Główna grupa pos  
WPKGG dotyczy sp  
bytowych, bezpieczeń  
pracy. Niektóre, wią  
niami zmian na stano  
nistracyjnych w swoim  
stwie. Postulaty doty  
dów jazdy, przedłuże  
lepszej obsługi pasaż  
w środkach lokomocj  
systemu samoobsługow  
siębielstwo nie ponos  
wodu przejazdów pas  
letów, których często  
ranych nie można  
skach.

## Barko na horyz

(Dokończenie z

nakże przedłużenie t  
barkowych opuszczają  
dalej na południe, pr  
ne Odry i Wisły, jest  
jące.

Weryfikacja poszcze  
cepcji rozwiązania  
jest sprawą szczeg  
techniczno-ekonomicz

-13-

Z-ca Kom. Wojewódzkiego MO Gdynia, dnia 31.12. 1970 r.

do Szefa Biura Propagandy w Gdyni

**TAJNE**

**WNIOSEK**  
o wszczęcie sprawy obiektywnej

Kryptonim " JESIEŃ 70 "

Na wypadki grudniowe w Trójmieście i Elblągu.  
(zgodnie z faktami zaginionymi lub ukrytymi)

Cel założenia: Rozpoznanie źródeł i przyczyn, które doprowadziły do niezadowolenia wśród klasy robotniczej, spowodowały jej wyjście na ulice miast oraz przerw w pracy.

Ustalenie inspiраторów zjść w zakładach pracy oraz rozpoznanie ich powiązań ze szkodliwymi w przeszłości osobami występującymi w pozycji antysocjalistycznej w celu poddania ich kontroli operacyjnej.

Udokumentowanie przestępczej działalności elementów awanturniczych, które dopuściły się do dewastacji mienia społecznego i występowały przeciwko porządkowi i ładowi publicznemu.

Operacyjne rozpoznanie i przeciwdziałanie aktualnych prób podejmowania działalności destrukcyjnej gotującej w prawidłowe funkcjonowanie gospodarki narodowej.

*[Signature]*  
Szef Biura Propagandy (Wzrostki i Wzrostki)

**20 grudnia 1970 r.** w kościele NSPJ w Gdyni, w niedzielę, ksiądz Jastak odprawił pierwszą uroczystą mszę świętą za poległych na ulicach Gdyni, za rannych i uwięzionych. Zbrodnie i cierpienia nazywał po imieniu. Mimo wielu nacisków, szykan i przykrości ze strony władz, starających się wyciszyć temat Grudnia, ksiądz Jastak co roku odprawił rocznicowe msze święte za poległych.

Wybrzeżowa prasa 28 grudnia zamieściła „Obraz wydarzeń”, z którego wynikało, że w Trójmieście nie wiadomo dlaczego zapanował terror strajkowy i siły porządkowe musiały wkroczyć, aby przywrócić porządek i spokój. W kraju uruchomiona została akcja propagandowa, której celem było prezentowanie wydarzeń na Wybrzeżu jako wybryków chuligańskich, aktów wandalizmu i nieodpowiedzialności, jak również marginalizowanie sprawy, chociażby przez zastosowanie określeń: „wypadki grudniowe”, „zajścia”, „wydarzenia grudniowe”. Ze względu na fakt, iż wszystkie środki przekazu były wyłącznie rządowe i dodatkowo pod kontrolą cenzury prewencyjnej – ta propaganda działała – poza Wybrzeżem.

To kłamstwo było przyczyną oburzenia i wręcz wrogości w stosunku do Wybrzeża. Na tej płaszczyźnie ponownie wielka zasługa przypadła księdzu Jastakowi, dla którego najsmutniejsza była *utrata życia wielu młodych ludzi, to jasne. A poza tym – głucha cisza w eterze. Nikt na całym świecie nie wiedział, co naprawdę zdarzyło się w Gdyni. Nikt publicznie nie protestował, nikt nie wyrażał współczucia, nikt nie przywoływał władz do opamiętania*<sup>3</sup>. To zmobilizowało ks. Jastaka do opracowania „Kalendarium wydarzeń”, które w formie listu przesłał 27 stycznia 1971 r. prymasowi Polski, kardynałowi Wyszyńskiemu. (...) *ludność Gdyni stała się ofiarą niewinnego i niezawinionego męczeństwa, ofiarą bestialskich rozkazów wykonywanych przez organa milicji...*



Gdynia 17 stycznia 1971 r.

Jego Eminencja  
Najczcigodniejszy  
Nsiędz Kardynał Stefan Wyszyński  
Prymas Polski  
W a r s z a w a

W związku z "czarnym czwartkiem" gdyniskim /17.XII.1970 r./, w czasie grudniowych zaśc ulicznych na skutek podwyżki cen i upominania się ludzi o sprawiedliwy podział zarobków i wystarczający chleb, powstały w duszpasterstwie terenowym nowe, zaostrzone problemy. Nurtujące wśród Ludu Bożego palące zagadnienia nienawiści ujawnionej wobec ludzi pracy i szkody z niej wynikające łącznie z utratą życia oraz chęć dokonywania zemsty wymagają moralnego rozwiązania. Ponieważ te zagadnienia mają aspekt religijno-społeczny, dlatego poczuwam się do obowiązku przedstawić Waszej Eminencji w sposób szkicowy przebieg wypadków i ich skutków w Gdyni.

W środę wieczorem 16 grudnia 1970 sekretarz KW Partii w Gdańsku w wygłoszonym przemówieniu wezwał wszystkich robotników i pracowników do pracy w zakładach, stoczni i porcie/załadcznik nr 1 z Dziennika Bałtyckiego z dnia 18 XII 1970 r./ Robotnicy posłuszni wezwaniu, udali się w Gdyni do normalnej pracy od wczesnej godziny rano w czwartek 17 grudnia 1970, tak dojeżdżający, jak i miejscowi. Gdy schodzili z wiaduktuprzy stacji kolejki elektrycznej Gdynia Stocznia zostali ostrzelani przez oddział władz porządkowych z ustawionych czołgów. Padli pierwsi ranni. Wśród zabitych była niewiasta, leżąca przy kiosku, o czym wiadomo od naocznych świadków. Zginęło wielu młodych ludzi, między innymi Zygmunt Polito, lat 24, stoczniowiec z parafii NSPJ w Gdyni. Młodzież pomagającą przy wnoszeniu rannych do karetok pogotowia aresztowano i wywożono. Jednego z zabitych, młodzieńca w wieku lat 18, idącego do szkoły, młodzież niosła na desce od drzwi ulicami Kosynierów, 1o Lutego, Świętojańską aż do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni. Wymowna ta eksportacja zwłok, pozbawia wszelkich znamion chuligaństwa, ze sztandarem umoczoną w krwi zabitych, zakończyła się przed gmachem Prezydium, gdzie nastąpiła dalsza tragedia ludzi pracy i młodzieży. Zwłoki zmarłego milicja zabrała. Młodzieży szkolnej nie wpuszczono do szkół, więc i ona wylęła na ulice i była ścigana przez organa milicyjne. Przed Prezydium MRN w Gdyni został między innymi zabity od kuli uczeń klasy V Technikum Chłodniczego, śp. Stanisław Sieradza, którego ojciec jest rzemieślnikiem a matka kaleką bez ręki. Przed Prezydium i w gmachu Prezydium, do którego



zwieziono niezliczoną ilość dzieci i młodzieży, pastwiono się nad nią w sposób bestialski. Wszyscy po kolei byli bici, rozbierani do naga, na klęcząco czy leżąc na mokrych kocach strzyżeni nie tylko nożycami, ale i nożem, aż do krwi. Wiesław Kasprzycki, uczeń szkolny, lat 16, syn pielęgniarki, idący po chleb dla matki został poturbowany do tego stopnia, że ma odbite nerki, złamany kręgosłup i do tej chwili jest w wózku inwalidzkim / ojciec, alkoholik, opuścił rodzinę/. Takich jest wielu.

Jarosław Jordan, lat 17, uczeń II klasy Liceum Ogólnokształcącego w Gdyni, syn lekarza, odznaczający się wzorowym zachowaniem, został poturbowany w Prezydium w podły sposób i do dzisiaj cierpi na zanik pamięci i ma objawy psychicznej choroby. To są tylko przykłady. Nie sposób bowiem stwierdzić wszystkich poszkodowanych i zabitych, gdyż nie dociekałem tego ani nie mam tej możliwości.

W hotelu robotniczym przy ul. Śląskiej zabito i zraniono wielu młodych robotników, resztę wywieziono w strony rodzinne /Białostockie i Kieleckie itp./ bądź powołano do wojska czy do obozów pod namiotami koło Wejherowa. W hotelu robotniczym zabito między innymi Stanisława Lewandowskiego, lat 26, stoczniowca, rodem ze Skąpego, mającego zawrzedz więzów nakładek w kościele naszym w połowie stycznia br.

Zabitych chowano przeważnie na cmentarzu w Srebrzysku koło Wrzeszcza, po godzinie milicyjnej przy udziale kapelana wojskowego, albo na cmentarz w Gdańsku przy ul. Kartuskiej, czy też gdzie indziej /kilku na cmentarzu gdyńskim/. Czasem przywożono na taki pogrzeb kilka osób z rodziny. Wielu pochowano na pewno jako niesidentyfikowanych, gdyż robotnicy i niewiasty w wielu przypadkach nie mieli przy sobie dowodów osobistych. Niektóre rodziny robią starania o ekshumację zwłok i o zezwolenie na normalny pogrzeb. Dotychczas bez wyników.

Niezależnie od sadystycznej sekcji w Prezydium i w hotelu robotniczym, dokonywano tych samych operacji w gmachu Milicji i w więzieniu sztumskim, dokąd wywożono aresztowanych. Wszystkich dręczono na klęcząco, strzyżono włosy bitymi pałkami. Z rodziny Bartysków aresztowano 4 chłopców w wieku 17-24 lat, będących w domu i zajętych 18 XII 1970 zabawą w warcaby i rozwiązywaniem szarady. Matkę, omdlałą, z najmłodszym synem 15-letnim zostawiono w domu. Aresztowani chłopcy wrócili po dwóch dniach udręczenia. W ostatni piątek odbył się pogrzeb ich ojca /21 stycznia br./, który zmarł na zawał serca w miejscu pracy. Cała rodzina przystąpiła do Komunii św.

Wśród poszkodowanych w Gdyni są między innymi: Jan Żukowski, lat 43, mający na utrzymaniu pięcioro dzieci od trzech do dwudziestu lat, aktualnie niezdolny do pracy, Andrzej Stelmasik, lat 20,



mający na utrzymaniu chorych rodziców /matka choruje na przewód pokarmowy, ojciec jest po operacji nowotworu w gardle i utracił nogę/, Klemens Kotlewski, lat 23, z robotniczej rodziny z woj. białostockiego, Wiesława Wójcikowska, lat 24, technik ekonomista, cztery kule przeszły różne organa ciała. Już trzy razy była w agonii, ale lekarze dokładają wszelkich starań, zresztą jak i w wielu innych wypadkach, i walczą o utrzymanie jej przy życiu.

Na skutek ran wielu zmarło w dniach następnych. Wielu jest jeszcze w różnych szpitalach, z urazami na całe życie/bez nóg, obojętności itp./ Prokuratura Gdańska podaje w prasie /załącznik Głos Wybrzeża/, że zginęło 21 osób /załącznik nr 2/. Należy to chyba rozumieć tak, że są to osoby cywilne i zabite 17 XII 1970 ipsa die, oraz zidentyfikowane. Nie doliczono chyba zabitych niezidentyfikowanych oraz zaginionych w dniach następnych. Według ogólnej orientacji liczbę 21 należy wielokrotnie pomnożyć. W jednym tylko ze szpitali zmarło 15 osób.

Reasumując powyższe chciałbym podkreślić, że ludność Gdyni stała się ofiarą niewinnego i niezawinionego męczeństwa, ofiarą bestialskich rozkazów wykonanych przez organa milicji. Stanisław Kociołek, sekretarz PZPR, w przemówieniu w Gdańsku dnia 7 stycznia br. twierdził, że pracownicy byli uprzedzeni, by w czwartek 17 grudnia nie szli do pracy. Jest to oczywiście kłamstwo. Wręcz przeciwnie, robotnicy byli przez niego wzywani do stawienia się do pracy. Przypuszcza się, że partyjni zostali uprzedzenie telefonicznie bądź przez specjalnego gońca, by w czwartek 17 grudnia nie poszli do pracy.

Dlatego też odczucie społeczeństwa jest bolesne i tragiczne. My, kapłani, byliśmy bezsilni wobec wzmożonego bólu serc i umysłów ludzkich, w którym nurtują niejednokrotnie zamiary zemsty na sprawcach tej krzywdy.

Obrazki przesłane przez Waszą Eminencję, jego apel, a potem odezwa Rady Głównej Episkopatu stały się pokrzepieniem dla poszczególnych rodzin i dla ogółu Ludu Bożego. Wiadomo, że niejednym z poturbowanych szczył się wobec osób trzecich i swoich najbliższych obrazkiem otrzymanym od Waszej Eminencji. Wszystkie nadesłane obrazki zostały rozdane. Nabożeństwa żałobne urządzone w kościołach zgromadziły tysiące wiernych zbolałych i współczujących.

Nasze osobiste inicjatywy duszpasterskie odwiedzin i udzielania nikłej pomocy doraźnej stały się kroplą pociechy. Ale nabrzmiały problem moralny i duszpasterski pozostał... nienawiść i miłość.

Z wyrazami najgłębszej czci  
dla Waszej Eminencji i Jego historycznej  
oraz opatrznościowej posługi dla Kościoła  
i Ojczyzny

pozostaje szczerze oddany w Chrystusie i Maryi

Ks. prałat H. Jastek złożył na ręce ordynariusza diecezji chełmińskiej bpa K. Kowalskiego rezygnację ze stanowiska administratora parafii NSPJ w Gdyni. Rezygnacja ma związek z konfliktem pomiędzy Jastakiem a biskupem, wynikłym na tle utrzymywania bezpośrednich kontaktów przez ks. Jastaka z kard. Wyszyńskim, poza wiedzą ordynariusza. M.in. ks. Jastek po wypadkach w Gdyni osobiście informował o ich przebiegu wyszyńskiego oraz przywiózł do Gdyni grudniowy apel wyszyńskiego w celu odczytania w kościołach gdyńskich. Ponieważ ks. Jastek znany jest z reakcyjnej postawy a w dniach grudniowych i później wykazywał szkodliwie polityczną aktywność - Wydział IV współpracując z RSB w Gdyni dążył będzie poprzez odpowiednie inspiracje do przeciwstawienia Jastakowi ogółu księży gdyńskich a szczególnie dziekanów Gdynia Północ i Gdynia Południe. Wykorzystana przy tym została naturalna niechęć i brak sympatii do Jastaka w tym środowisku.

Kuria Gdańska organizuje w dniu 21 stycznia br. dzień skupienia dla wikariuszy diecezji. Spodziewane są wystąpienia biskupów - ordynariusza Nowickiego i sufragana Kaczmarska.

W dniu jutrzejszym tj. w niedzielę Wydział IV i terenowe R.S.B. zabezpieczają dopływ informacji z wybranych kościołów województwa, ze szczególnym uwzględnieniem Trójmiasta i Elbląga. Do tej pory nie stwierdzono aby kurie biskupie naszego terenu wydały jakieś szczególne dyspozycje duchowieństwu na dzień jutrzejszy.

*Nadano do Rep. W. M.S.W.*

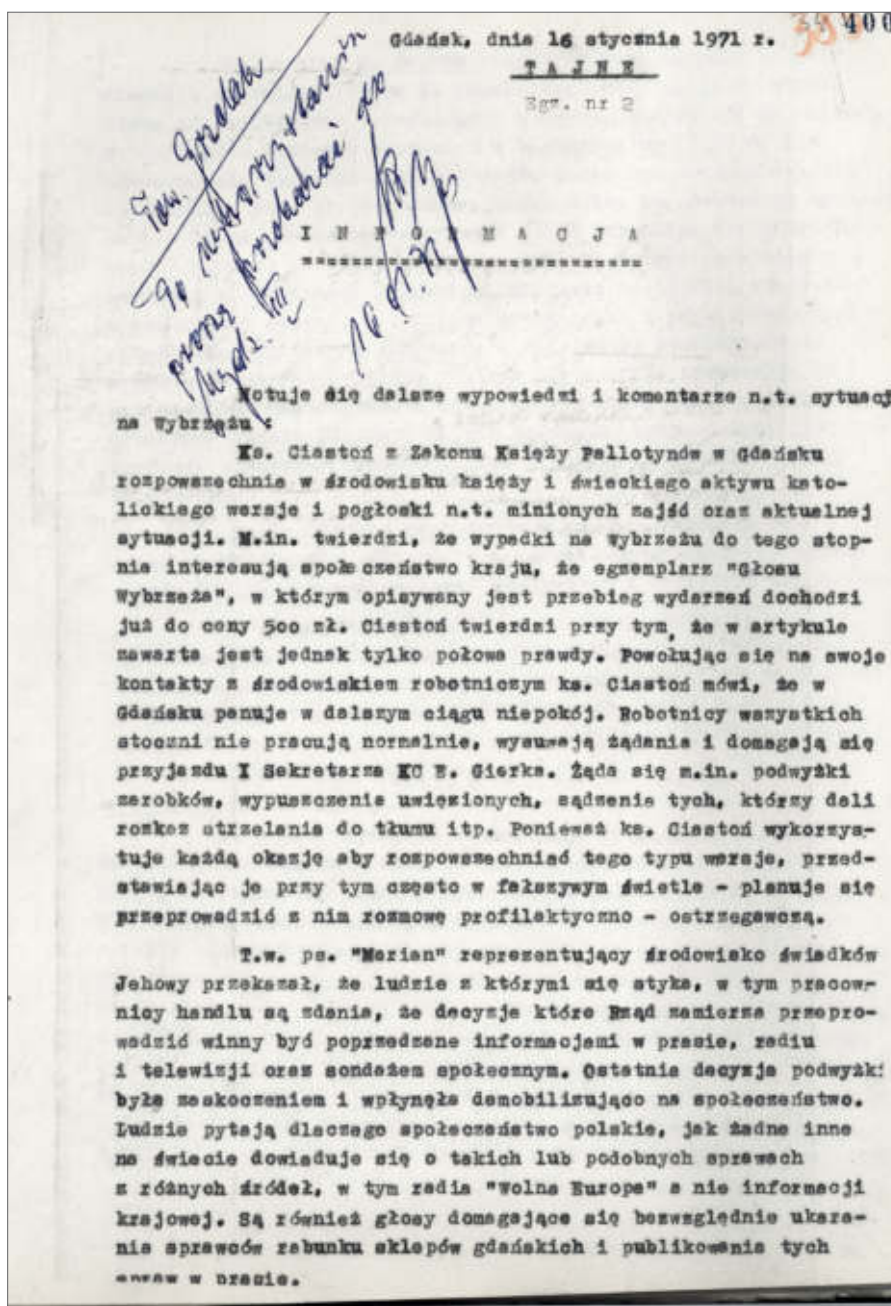
T.w. ps. "Ryszard" relacjonuje sytuację w Stoczni Gdańskiej im. Lenina w dniu 16 bm. W godz. od 6.00 - 7.00 odbyły się normalne odprawy pracowników poszczególnych Wydziałów Stoczni. Po zakończeniu tych odpraw a i w czasie ich trwania toczyły się dyskusje na tematy poruszone na naradach wydziałowych które miały miejsce w dniu 15.01.71 r. w godz. od 15.00 - 17.00. Kiedy większość pracowników udawała się na swoje stanowiska pracy pracownicy Wydziału 3-5 nie pozwalali przechodzić, zapowiadając strajk. Podobno były nawet wypiski pobicia i groźenie pobiciem. Następnie pracownicy Wydziału 3-5 grupami rozeszli się na inne wydziały i polecali przerwanie pracy, a jeżeli kto odmawiał wyłanczali spawarki i inne maszyny oraz przecinali węże powietrzne

SB pilnie śledziła działania księży, szczególnie ks. Jastaka



Oficjalnie zatrzymano ponad 3 tys. osób, wiele z nich zostało pobitych czy wręcz skatowanych. W Trójmieście dane oficjalne traktowane były bardzo podejrzliwie, ponieważ wielu z tych rannych czy skatowanych podczas przesłuchań niedługo potem zmarło, wielu utraciło zdrowie na zawsze, ale tego w informacjach oficjalnych, dotyczących ofiar Grudnia, nie ma. Rozchodziły się natomiast informacje, że władze starały się jak najbardziej fałszować te dane i np. w aktach zgonów zastrzelonych wpisywać inne przyczyny śmierci lub późniejsze daty zgonu.

Informacje o prawdziwej skali represji i liczbie poszkodowanych, poranionych czy pobitych trudno było ustalić również z tego powodu, że w szpitalach, które udzielały pomocy rannym, przeważnie nie rejestrowano ich przyjęcia czy faktu udzielenia pomocy. Miało to uchronić tych ludzi przed kolejnymi represjami i szykanami – automatycznie byli podejrzani o udział w zajściach i groziło im natychmiastowe zatrzymanie i przesłuchiwanie bądź aresztowanie. Dlatego wszyscy mogący samodzielnie chodzić, po udzieleniu pomocy, byli natychmiast odsyłani do domów. Ci, których obrażenia były poważne i musieli być dalej leczeni, wciąż byli w niebezpieczeństwie. Funkcjonariusze SB i milicji wykazywali się niezwykłą brutalnością i bezwzględnością w stosunku do zatrzymanych.



Wojsko skierowane do Trójmiasta w dużej mierze składało się ze świeżo powołanych rekrutów. W tamtym czasie służba wojskowa była obowiązkowa, i można to zaliczyć jako kolejną zbrodnię rządzących, którzy nie zawahali się skierować żołnierzy powołanych do obrony granic przeciwko swoim obywatelom, przeciwko swoim rodzinom... Dla większego zmotywowania rekrutów podano fałszywą informację, że będą walczyć z niemieckimi dywersantami atakującymi Polskę...

Do pacyfikacji protestów władze wykorzystały ok. 27 tys. żołnierzy oraz 9 tys. milicjantów i funkcjonariuszy SB.

W ramach sprawy „Jesień '70” skrupulatnie wyłaniano wszystkich „inspiratorów zająć”, dokumentowano „przestępczą działalność elementów awanturniczych”. W ramach tej sprawy zarejestrowano łącznie 3300 osób. Najaktywniejszych usuwano z zakładów pracy, zamiescowym odmawiano prawa pobytu w Trójmieście, stosowano podsłuchy, sprawdzano nawet korespondencję prywatną, zastraszano, ośmieszano lub kompromitowano w najbliższym środowisku, powoływano do służby wojskowej lub starszych – na ćwiczenia rezerwy, werbowano do współpracy i donoszenia na znajomych i współpracowników. Kontroli operacyjnej, obserwacji i inwigilacji poddano ponad 2 tys. osób. Objęła ona nie tylko osoby aktywne w czasie strajków i wystąpień, ale także rodziny zabitych w Grudniu 1970 r. Pod byle pretekstem każdy „niepokorny” mógł być aresztowany, a doświadczenie pokazało, że sądy wykonują polecenia „z góry” i wyroki są już ustalone przed rozpoczęciem procesu. Był to po prostu okres terroru milicyjnego.

### **Co zostało z grudnia**

Grudzień 1970 r. kształtował przez następne lata świadomość i tożsamość mieszkańców Wybrzeża. To zbyt ciężkie i zbyt dotkliwe doświadczenie, aby mogła je zagłuszyć cyniczna propaganda rządzących. Warto jednak zauważyć, że ta pamięć Grudnia ma trochę inne oblicze w Gdańsku i inne w Gdyni.

W Gdańsku robotnicy czynnie przeciwstawili się władzy i podjęli walkę, a widocznym efektem było podpalenie siedziby KW PZPR. We wspomnieniach z tych wydarzeń często przebijają dumą z podjęcia tej nierównej walki, z przeciwstawienia się przemocy.

W Gdyni protest był inny, bardzo zdyscyplinowany, szukano porozumienia i tu właśnie podpisane zostało pierwsze w dziejach PRL porozumienie między strajkującymi a władzą, tu powstał też pierwszy w dziejach PRL międzyzakładowy komitet strajkowy. Nie było hasła do walki! Robotniczy protest był tak zdyscyplinowany, że nie poszła ani jedna szyba... 17 grudnia gdynianie przeżyli szok – milicja i wojsko zaatakowały bezbronnych, idących do pracy ludzi, i tu w pamięci dominuje rozpacz, gorycz, poniżenie.

W tym kontekście upowszechnione określenie zamordowanych w Grudniu miano „bojowników o wolność, godność”, podkreślanie, że „zginęli po to, abyśmy mogli żyć w wolnej Polsce” – jest nietrafne. Bohaterowie – tak, to są nasi bohaterowie. Ale to nie byli bojownicy, przecież znamy ich historię, oni nie walczyli, oni szli po prostu do pracy, do szkoły. To nie odbiera bynajmniej im chwały ani wartości ofiary. Ale niesłusznie akcent został położony na walkę. „Zginęli, bo walczyli o godność i wolność”. Nieprawda – zostali zamordowani, gdy szli do pracy. Ci, których wyłapywano później na ulicach i torturowano, też nie „walczyli”. Spod stoczni ruszył pochód zrozpaczonych, zszokowanych ludzi, którzy nieśli zabitego chłopca. Zostali zaatakowani przez milicję i wojsko – czy możemy nazwać to walką?! Można nazwać to protestem, nawet gdy rzucali kamieniami – ale czy naprawdę możemy ich przeciwstawiać uzbrojonym w ostrą amunicję milicjantom i żołnierzom?

Ten akcent jest ważny, bo ci, którzy zostali zamordowani, zostają przedstawieni w tej sytuacji jako walczący, a w walce, wiadomo – ofiary mogą być po obu stronach. Takie jest ryzyko podjęcia walki. I wtedy to już jest trochę co innego – podejmujesz walkę – liczą się z konsekwencjami. Nie masz już pełnego prawa do skargi, że zostałeś np. ranny – podjąłeś przecież tę walkę. Również prawniczo jest to inna kategoria. A przecież ci ludzie zostali po prostu zamordowani, zastrzeleni w drodze do pracy, nie w walce! Przecież Kociołek wzywał ich do podjęcia pracy. Byli torturowani przypadkowo złapani przechodnie, nie jacyś walczący bojownicy!

### Lata siedemdziesiąte

Wspólnym doświadczeniem Grudnia była świadomość przepaści pomiędzy władzą a narodem. Ludzie pracy potraktowani zostali jak wróg, z którym się nie rozmawia, ale do którego się strzela, którego się zastrasza, opluwa, szykanuje i kompromituje, więzi... Nikt już nie mógł mieć wątpliwości, że dobro i interes ludzi pracy obcy jest władzy ludowej, która nie cofnie się nawet przed zbrodnią, żeby zabezpieczyć swoją pozycję. Doświadczenia następnych lat potwierdzały i umacniały ten rozłam. To byli „oni”.

W następnych latach władze skupiły się na walce z pamięcią o Grudniu. Sprawa pod kryptonimem „Jesień’ 70” prowadzona była od 1970 r. do 1978 r.! Zamknięcie tej sprawy w 1978 r. nie oznaczało jednak zgody na obecność pamięci o tej tragedii w sferze publicznej. Najwyraźniej dla władz PRL to wciąż było zagrożenie, chociażby przez sam fakt, że klasa robotnicza zbuntowała się przeciw władzy ludowej, która przecież ją reprezentuje...

- 1 - 91

„ZATWIERDZAM”  
 Gdańsk dnia 27.11. 1978 r.  
 Kierownik Wydziału MO  
 dnia 21.11. 1978 r.  
 Plik Wydziału Jmorski

~~TAJNE~~

### WNIOSEK

o zakończenie (zamykanie) sprawy obiektowej

Kryptonim „JESIEŃ- 70” „dot. wydarzeń grudniowych (podat nazwy obiektu)

Streszczenie zebranych materiałów: Sprawa obiektowa krypt. „JESIEŃ 70” zakończona została w dniu 25. stycznia 1978r. przez b. ref. SB KEMO w Gdańsku na szóstym wydarzeniu w grudniu 1970r. W wyniku określonej sytuacji polityczno-społecznej miały miejsce fakty: zbiorowych demonstracji, występów antypaństwowych i przerw pracy na kluczowych obiektach gospodarczych i innych w m. Gdynia. W wyniku zakłócenia stanu bezpieczeństwa, porządku publicznego musieli interweniować siły porządkowe MO oraz jednostki W.P. Na podstawie przeprowadzonego rozpoznania operacyjnego zszeregowano 986 osób które przechodzą w materiałach sprawy obiektowej / materiały znajdują się w XV tomach / poza sprawą obiektową.

Ustalano oraz rozpoznano bliżej członków b. Gł. Komitetu strajkowego jak i członków związanego po wydarzeniach nielegalnego związku który miał na celu zakłócenie porządku - wywołanie przerw w pracy i t.p.

W wyniku realizacji stosownych działań i przedsięwzięć operacyjnych doprowadzono do porządku i spokoju w mieście oraz w głównych obiektach gospodarczych.

\*) niepotrzebna skreślić

Tępiąco wszelkie oznaki przypominania ofiar i wydarzeń, zwłaszcza w okresie rocznic oraz świąt, kiedy odbiorcami mogła być większa liczba osób. Niewielu było księży, którzy jak ksiądz Jastak, odważyli się podtrzymywać pamięć o ofiarach Grudnia. W Gdyni „u Jastaka” co roku odprawiane były rocznicowe msze święte, jednak wszelkie próby działania na rzecz uczczenia zamordowanych, czy przypomnienia wydarzeń wyzwały reakcję ze strony władzy – szykanowanie, zastraszanie, wyrzucanie z pracy czy ze studiów, zatrzymywanie, groźby... To oczywiście działało, większość ludzi cichła – upokorzona i złamana, bo strach o bliskich, o życie, bo z czegoś trzeba było utrzymać rodziny... Ale została gorycz i upokorzenie.

Lata siedemdziesiąte w Gdyni to okres względnego rozwoju – rozrastała się stocznia, port, powstawały nowe dzielnice mieszkaniowe, ale rządy komunistów odciskały swoje piętno na innych płaszczyznach. Na początku 1976 uchwalono zmianę Konstytucji PRL, gdzie wpisano socjalistyczny charakter Polski Ludowej, przewodnią siłę PZPR w budowie socjalizmu i „nierozzerwalną przyjaźń polsko-radziecką”. Dla większości społeczeństwa było to obce i dodatkowo upokarzające, nie do zaakceptowania.

Nadzieja ludzi na poprawę życia, jak obiecywał Gierek, po raz kolejny załamała się w czerwcu 1976 r., kiedy to władze ponownie ogłosiły projekt drastycznych podwyżek cen żywności i propozycję rekompensat, według których im wyższa pensja, tym większa rekompensata... Największe protesty miały miejsce w Radomiu, Ursusie i Płocku, gdzie doszło do pochodów i demonstracji, zakończonych starciami z MO, a w przypadku Radomia – dramatycznymi walkami ulicznymi. Bezwzględne i surowe represje wobec uczestników protestów spowodowały, że rozwinął się ruch pomocy dla poszkodowanych – aresztowanych, bitych, wyrzucanych z pracy. Powstał Komitet Obrony Robotników, a w ślad za tą organizacją zaczęły formować się następne ośrodki opozycji – również w Trójmieście.

### **Opozycja**

Pamięć o tragedii Grudnia okazała się zaczynem i punktem odniesienia dla młodej opozycji, która zaczęła się rozwijać w latach siedemdziesiątych na Wybrzeżu, początkowo głównie w środowisku studenckim, ale z czasem również w środowisku robotniczym. To środowisko nie było liczne – obejmowało w sumie kilkadziesiąt osób – liczba znikoma w gruncie rzeczy, jak na tak wielką aglomerację.

Powoli krystalizowały się różne nurty ideowe, kilka niesformalizowanych grup, ściśle jednak ze sobą współpracujących. Pod koniec lat siedemdziesiątych działalność rozpoczął Bogdan Borusewicz jako przedstawiciel KOR-u na Wybrzeżu i skupiał wokół siebie spore grono zarówno robotników jak i studentów. Funkcjonował też Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela z Tadeuszem Szczudłowskim na czele. W ramach ROPCiO funkcjonowali przez pewien czas Aleksander Hal i Aram Rybicki, którzy jednak w 1979 utworzyli swoją grupę – Ruch Młodej Polski. W 1978 r. powstały Wolne Związki Zawodowe, które zainspirowali Krzysztof Wyszowski i Andrzej Gwiazda. Działał również Studencki Komitet Solidarności, utworzony po zamordowaniu w 1977 r. w Krakowie Stanisława Pyjasa, współpracownika KOR-u. Funkcjonowało też środowisko Konfederacji Polski Niepodległej. Należy też wspomnieć Dom Kultury Niezależnej, który funkcjonował u Mariusza Muskata w Sopocie, a w którym spotykali się wszyscy, niezależnie od przynależności opozycyjnej. Duże znaczenie formacyjne miały też duszpasterstwa u dominikanów w Gdańsku, zwłaszcza o. Ludwik Wiśniewski, i u jezuitów we Wrzeszczu, gdzie grupy młodzieży organizował o. Bronisław Sroka.





Środowisko opozycji trójmiejskiej tworzyli przede wszystkim ludzie młodzi. Na zdjęciu: spotkanie w gronie Ruchu Młodej Polski. W pierwszym rzędzie (stoją) od lewej: Piotr Bystrzanowski, Anna Chojnicka, Danuta Grzelak, Małgorzata Rybicka. W drugim rzędzie (siedzą) Krzysztof Kruszyński, Ewa Dyk, Katarzyna Wincza, Danuta Kędzierska, Halina Samsonowicz, Bożena Rybicka, W trzecim rzędzie: NN, Janusz Karolik, Krzysztof Szachta, Andrzej Jarmakowski. Na pierwszym planie natomiast siedzą: Zofia Kruszyńska, Dariusz Kobzdej, Grzegorz Grzelak, Arkadiusz Rybicki, Andrzej Słomiński, Piotr Dyk



Na spotkaniu WZZ – Piotr Kapczyński, Andrzej Kołodziej, NN

- 1.I. W nocy z 31.12.1979 r. na 1.01.1980 r. w rejonie wsi Trutnowy-Kolonia rozwieszony został wszerej drogi transparent o wymiarach 3,5 metra na 0.70 metra, wykonany z czarnego materiału, na którym poza napisem „Śmierć komunistom” naszyte były trzy białe kręgi z błędnie namalowanymi swastykami. Podjęto działania celem ustalenia sprawców.
- 1—14.I. W pierwszej dekadzie stycznia 1980 r. działalność aktywu nielegalnych organizacji sprowadziła się do przygotowywania i kolportażu materiałów propagandowych, między innymi „Robotnika 42”. W dyskusjach i komentarzach opozycja uznaje za swój sukces zwołanie w grudniu 1979 r. zgromadzenia pod bramą nr 2 stoczni gdańskiej im. Lenina, związanego ze składaniem wieńców, a zwolnienie B. Borusewicz oceniana jako wyraz „wystraszenia się władz”.
- W wyniku działań operacyjnych, organizowanych przez Wydziały III i IIIA, wspartych przez inne jednostki, przyjęto 1296 egzemplarzy wrogich materiałów, w tym: 850 egzemplarzy „Robotnika”, 200 egzemplarzy plakatów „Pamiętajmy grudzień 1970 r.”, 246 opracowań wydanych przez „Niezależną grupę polityczną”.
- 15.I. Na skutek redukcji, wypowiedzenia z pracy otrzymali: Lech Wałęsa — czołowy działacz tzw. Wolnych Związków Zawodowych, zatrudniony w „Elektromontażu” oraz Andrzej Kołodziej pracownik Stoczni Gdańskiej im. Lenina. O zwolnieniach tych został powiadomiony Jacek Kuroń — czołowy działacz KSS „KOR” z Warszawy, który polecił podjęcie na szeroką skalę akcji protestacyjnej, celem zmuszenia kierownictwa zakładów do cofnięcia wypowiedzeń. J. Kuroń polecał m.in. wyprodukowanie i rozkolportowanie większej ilości ulotek dla wywołania reakcji solidarnościowej, która winna doprowadzić do przerw w pracy. Do najaktywniejszych organizatorów akcji protestacyjnej, oprócz L. Wałęsy i A. Kołodzieja należeli: Bogdan Borusewicz, Alicja Pieńkowska i Anna Walentynowicz. Ponieważ kilkakrotne próby organizowania akcji protestacyjnej nie znalazły poparcia wśród pracowników zakładów, A. Kołodziej opuścił Wybrzeże, udając się do województwa króśnieńskiego.
- 16.I. Kierownik sztabu KWMO płk mgr Sylwester Paszkiewicz wydał decyzję dotyczącą ukierunkowania działań organów MO w zakresie organizacyjno-sztabowym, operacyjnego rozpoznania, pracy dochodzeniowo-śledczej i działań prewencyjnych. Decyzją kierownika sztabu KWMO wprowadzono z dniem 9.02.1980 r. stan wzmoczonej gotowości do działań oraz uruchomiono stanowiska dowodzenia w jednostkach organizacyjnych KWMO w Gdańsku.
- 15—18.I. W oddziałach zwartych ZOMO i NOMO sprawdzono gotowość alarmowo-bojową, wyposażenie oraz stopień przygotowania do działań w sytuacjach szczególnych.
- 25.I. Deportowany został do Szwecji obywatel tego państwa Laouist Gunnar, który w dniu 13.XII.1979 r. próbował przemycić na teren PRL powielacz elektryczny, z dodatkowym wyposażeniem oraz kilkanaście bezdebitowych wydawnictw w języku polskim i obcym, a także ponad 40 przesyłek listowych dla obywateli czeskich, zawierających broszury o treści antysocjalistycznej. Materiały te zakwestionowane przez Wydział Śledczy KWMO były przeznaczone dla elementów antysocjalistycznych w kraju i w CSRS. Postanowieniem prokuratora sprawa przeciwko wyżej wymienionemu została przekazana do Urzędu Celnego, który wymierzył mu grzywnę w wysokości 70.000 zł oraz przepadek zakwestionowanych rzeczy.
- 28.I. O godzinie 14.20. w Stoczni Gdańskiej im. Lenina wybuchł pożar na statku m/s „Żyrardów” budowanym dla Polskich Linii Oceanicznych. Pożar ugaszono o godzinie 15.30. W wyniku pożaru zniszczeniu uległy: instalacja chłodnicza i izolacyjna termiczna w ładowni, wypaczyl się również pokład główny. Grupa operacyjno-śledcza Wydziału Śledczego i IIIA po wstępnym badaniu ustaliła, że przyczyną pożaru było nieprzestrzeganie przepisów BHP przez brygady spawalniczo-monterskie wykonujące prace wykończeniowe. Wysokość powstałych strat oblicza się na sumę około 6 mln złotych. W powyższej sprawie prokurator wojewódzki wszczął śledztwo z art. 138 § 11 kk i zlecił jego prowadzenie Wydziałowi Śledczemu w Gdańsku.
- 29.I. Na budynku IX Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku-Wrzeszczu ujawniono namalowany farbą olejną napis „precz z PZPR” i znak Polski Walczącej.
- 4.II. Od 15 stycznia w systemie „Porządek” przeprowadzono 10 operacji ogólnoporządkowych i specjalnych, skierowanych między innymi przeciwko: „Broń” — podejrzanym o nieprawne posiadanie broni, „Bazar” — nielegalnym handlarzom, „Drogowa” — niedyscyplinowanym użytkownikom dróg, „Tandem” — sprawcom kradzieży samochodów, „Pasożyt” — osobom prowadzącym pasożytniczy tryb życia, „Meldunek” — naruszającym przepisy meldunkowe oraz „Adres” — recydywistom i przestępcom wędrownym, by poprzez aktualizację miejsc pobytu uniemożliwić im swobodne poruszanie się, zwłaszcza na teren Warszawy. W akcjach tych brało udział 2977 funkcjonariuszy MO oraz 870 aktywistów i członków ORMÓ.
- Poważne braki węgla oraz niektórych przetworów żywnościowych zwłaszcza mięsa, są przyczyną negatywnych komentarzy społeczeństwa o gospodarce narodowej oraz przywódcach partyjnych i rządowych.



- 11.II. Służba Bezpieczeństwa ustaliła, że w mieszkaniu A. Walentynowicz w godzinach wieczornych, odbyło się nielegalne zebranie, w którym wzięło udział 12 działaczy i sympatyków osób o poglądach antysocjalistycznych. Na zebraniu mającym charakter szkolenia, omawiano zagadnienia dotyczące organizacji strajków, rozpatrywano możliwość zorganizowania strajku w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, większość uznała, że w tej chwili możliwości takiej nie ma. Omawiano także zalecenia J. Kuronia zorganizowania Komisji Robotniczej, której zadaniem byłaby koordynacja działań na styku: robotnicy — kierownictwo zakładu. Decyzji żadnych nie podjęto.
- 12.II. Około godziny 2.30 na zbiegu ulic Sucharskiego i Budziszka (w pobliżu „Elektromontażu”) nieznanymi sprawcami oblał ropą i podpalił dość dużych rozmiarów planszę, na której było wypisane hasło: „Partii i Rządowi nasze tak”. Wezwana straż ugasiła pożar, zniszczoną konstrukcję zdemontowano. Podjęto czynności wyjaśniające przy udziale VII Komisariatu MO.
- 13.II. W kilku punktach śródmieścia Gdańska ujawniono na murach napisy wykonane białą kredą o treści: „Katyni”. W Gdańsku-Wrzeszczu przy ul. Partyzantów ujawniono na obwieszczeniu wyborczym Miejskiej Rady Narodowej napis „Cyrk”, wykonany czerwoną farbą olejną. Podobną techniką wykonano na kiosku „Ruch” przy ul. Chełmowskiego znak Polski Walczącej oraz przy ul. Pilotów napis o treści: „Wolność dla więźniów politycznych”. Napisy w godzinach rannych zostały usunięte.
- 14.II. W związku z zamierzonym wyjazdem do Warszawy w celach organizacyjnych, profilaktycznie zatrzymany został na 48 godzin A. Hall — czołowy działacz Ruchu Młodej Polski.
- 21.II. Funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego KMMO w Gdańsku przy współudziale Wydziału Kryminalnego KWMO, po wykonaniu kompleksu czynności operacyjnych i procesowych ustalili i zatrzymali mieszkańców Gdańska — Tadeusza Barskiego lat 21, i Andrzeja Jawana lat 18, którym udowodniono dokonanie zabójstwa na tle homoseksualnym Tadeusza Olszewskiego w Gdańsku. Podejrzany udowodniono ponadto dokonanie jeszcze dwóch zabójstw homoseksualistów na terenie Warszawy oraz rozboju mieszkaniowego na szkodę homoseksualisty w Wejherowie.
- 4.III. W wyniku działań rozpoznawczych przez Wydziały III i IIIA ustalono, że z inspiracji członka Komitetu Samoobrony Społecznej KOR — Bogdana Borusewicza, działacze elementów antysocjalistycznych zaplanowali na dzień 5 marca spotkania młodzieży akademickiej z pracownikami kluczowych zakładów produkcyjnych Trójmiasta. W celu niedopuszczenia do tego spotkania, zatrzymano na 48 godzin czterech działaczy antysocjalistycznych, w tym Antoniego Maciarewicza — czołowego działacza KSS KOR z Warszawy.
- 6.III. Wydział d/w z Przestępstwami Gospodarczymi KWMO w Gdańsku przy udziale Wydziału VII Biura d/w z PG KGMO dokonał realizacji sprawy dotyczącej Włodzimierza Łyszkowskiego zam. w Gdańsku. W toku rewizji w jego mieszkaniu ujawniono i zakwestionowano: 41 różnych monet złotych, 1.870 dolarów USA, 281 g biżuterii, 187.000 zł. Łączna wartość zakwestionowanych walorów i mienia wynosi około 30.000.000 zł. Zatrzymano 3 osoby podejrzane.
- 10.III. Wydziały III, IIIA i IV przy udziale innych służb operacyjnych oraz funkcjonariuszy mundurowych przystąpiły do działań specjalnych mających na celu zapobieżenie kolportowaniu wrogich ulotek w okresie przedwyborczym. Kontrolą objęto przede wszystkim teren otaczający większe zakłady pracy, środki komunikacji i miejsca dużego ruchu oraz 30 terenów przykościelnych.
- 14.III. Służba Bezpieczeństwa w Gdańsku zatrzymała na 48 godzin Bogdana Borusewicza, udającego się na ogólnopolskie spotkanie aktywistów KSS-KOR. W czasie przeszukania jego mieszkania ujawniono i zakwestionowano nielegalną literaturę oraz 2 puste koperty opatrzone pieczęcią Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Toruniu i gryfem „Tajne”.
- 1—19.III. W okresie przedwyborczym do Sejmu PRL i Rad Narodowych ujawniono 51 przypadków kolportażu nielegalnych wydawnictw. Służba Bezpieczeństwa z udziałem wszystkich służb KWMO w Gdańsku przejęła 7244 egzemplarzy nielegalnych materiałów, w tym: 1914 ulotek pt. „Obywatelu”, 1152 egzemplarze „Oświadczenia” KSS-KOR w sprawie E. Zadrożyńskiego, 140 egzemplarzy „Robotnika” nr 45, 4039 egzemplarzy innych nielegalnych materiałów i opracowań. Ponadto ujawniono i usunięto 13 napisów oraz 21 plakatów antywyborczych z akcentami antypartyjnymi i antyradzieckimi. W tym czasie, w wyniku rozpoznania Służba Bezpieczeństwa uniemożliwiła kolportaż nielegalnych materiałów, wydawnictw i ulotek podjęty przez Annę Walentynowicz wśród pracowników Stoczni Gdańskiej im. Lenina, A. Mężydło i M. Sadowskiego na terenie stolówki Politechniki Gdańskiej, oraz Lecha Wałęsę i Sylwestra Niezgodę, w pociągach na trasie Gdańsk—Tczew. W związku z kolportowaniem wrogich materiałów zatrzymano 9 osób.
- W systemie „Porządek” przeprowadzono 8 działań zespołowych obejmujących operacje drogowe, oraz dyscyplinowanie elementu przestępczego, pasożytniczego i nieletnich. Ponadto miały one na celu określenie zagrożenia w transporcie samochodowym. W operacjach uczestniczyło 2.532 funkcjonariuszy MO, 802 członków ORMO i 69 przedstawicieli aktywu społecznego. W trakcie działań uzyskano następujące ważniejsze rezultaty: ujawniono 27 przestępstw, zatrzymano 44 osoby poszukiwane, przeprowadzono 220 rozmów profilaktycznych z nieletnimi i ich rodzicami, kontrolowano 831 inwigilowanych oraz dokonano 674 sprawdzenia melin, 1056 lustracji miejsc grupowania się elementu przestępczego i pasożytniczego, 1056 lustracji zabezpieczenia obiektów gospodarki społecznej, nałożono 1922 mandaty karne.

z kroniki MO





Na poszczególnych kadrach: Anna Walentynowicz, Andrzej Gwiazda, Bogdan Borusewicz. Rok 1979

Opozycja w Trójmieście to w przeważającej mierze środowisko osób młodych, w przedziale 20-30 lat, zarówno spośród studentów jak i robotników. Angażowali się oczywiście również trochę starsi, jak Joanna i Andrzej Gwiazdowie, Tadeusz Szczudłowski, czy państwo Kuropatwińscy – ale głównym motorem byli młodzi. Specyficzne dla Trójmiasta było wspólne działanie mimo podziału na różne nurty ideowe, w dużej mierze oparte na przyjacielskich układach. Ta przyjacielska współpraca gwarantowała, że przy większych akcjach można było zmobilizować większą grupę osób, którym generalnie przyświecał wspólny cel – wolna Polska.

Gdańsk, 25.II.78 r.

(532)

O S W I A D C Z E N I E

W związku z pogłębiającym się kryzysem gospodarczym, narastającą falą niezadowolonych najszerzszego rzesz społeczeństwa i umacnianiem się opozycji demokratycznej, władze zdecydowały się na zerwanie z koniunkturalnym liberalizmem i zademonstrowanie narodowi swej bezwzględnej siły.

Od kilku tygodni na terenie Trójmiasta całej Polski obserwujemy gwałtowne zaostrzenie represji policyjnych skierowanych przeciwko demokratycznej opozycji. Na terenie Trójmiasta, sytuacja spokojna jesienią, pogorszyła się w grudniu.

5.XII.77 SB przeprowadziła cztery rewizje w mieszkaniach działaczy Studenckiego Komitetu Solidarności i Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, podczas których skonfiskowano materiały informacyjne i powielacz.

16.XII.77 po uroczystości złożenia wieńców na miejscu pierwszych morderstw grudniowych, dokonano chuligańskiego napadu na grupę powracających spod Stoczni osób, w trakcie którego zrabowano im kamerę fotograficzną.

17.XII.77 Kolegium Administracyjne skazało Bożenę Rybicką za naklejanie klepsydr informujących o uroczystościach w ręcznicę @rudnia.

17.XII.77 zatrzymano A.Halla i A.Słomińskiego za zbieranie podpisów pod wnioskiem obywatelskim o opublikowanie Paktów Praw Człowieka i Obywatela w Dzienniku Ustaw.

Nękanie osoby uczęszczające swych mieszkań na spotkania, trwała bezustanna inwigilacja ze strony SB, próby zastraszania, stwarzania trudności w znalezieniu i kontynuacji pracy, w uzyskiwaniu mieszkań, napaściwie anonimowe, telefony z pogróżkami, nacisk ze strony władz uczelnianych wobec studentów. Ostatnio doszło do zdecydowanego zaostrzenia policyjnych represji.

W dniu 18.II.br. zatrzymano i przymusowo odwieziono do Warszawy Antoniego Maciarenwicza, mającego wygłosić odczyt w Gdańsku.

23.II.78 władze zdecydowały się na terrorystyczne uderzenie. SB wtargnęła do mieszkania Bogdana Borusewicza, gdzie aresztowała 11 osób uczestniczących w zebraniu kółka samokształceniowego na temat historii Polski.

Niektórych uczestników spotkania szarpano, duszono, użyto gazu łzawiącego w sposób wywołujący poparzenia, wyłamano drzwi z futryną. Ze zdemolowanego mieszkania wywieziono Bogdana Borusewicza i S.Śmigła, zaś pozostałych doprowadzono na komendę MO pod absurdalnym zarzutem dokonania włamania.

Z mieszkania zrabowano magnetofon, książki, notatki, taśmy magnetofonowe i fotograficzne. Bogdanowi Borusewiczowi w trybie przyśpieszonym Kolegium Administracyjne wymierzyło karę dwóch tygodni aresztu, S.Śmigłowi tydzień aresztu, A.Stefaniakowi 3 000 tys. złotych grzywny.

Zastosowane w stosunku do demokratycznej opozycji zastrzeżone represje mają posłużyć wyizolowaniu jej ze społeczeństwa, zakłóceniu obiegu wolnej informacji i uniemożliwieniu rozszerzania się środowisk zdecydowanych na jawne przeciwstawianie się sprzecznej z interesami narodu polityce władz, na polu zarówno politycznym jak i kulturalnym oraz gospodarczym. Zorganizowane środowiska demokratyczne nie dadzą się zepchnąć w konspirację, nie dadzą się sprowokować i nigdy nie uciekną się do aktów terroru, który posłużyłby do generalnej rozprawy ze wszystkimi spontanicznie wykształconymi inicjatywami społecznymi.

Odrzucający cynizm politycznych manipulantów usiłujących nie dostrzec faktów że działalność grup środowisk demokratycznych opiera się na dążeniach całego od tak dawna zniewolonego społeczeństwa, może mieć nieobliczalne następstwa. Władze muszą liczyć się z faktem, że działania represyjne są całkowicie nielegalne, sprzeczne z Konstytucją PRL i Paktami Praw Człowieka i Obywatela, więcej - muszą zrozumieć, że są one sprzeczne z wolą narodu i dlatego pozostaną bezskuteczne. Świadomy swych celów, zdeterminowany naród nie pozwoli odebrać sobie niczego, co zdobył ofiarą krwi i upokorzeń.

Nie zrezygnujemy z otwartego i szczerego głoszenia naszych racji.

Nie zrezygnujemy z jawnej i legalnej walki o nasze ideały.

W imieniu:

1. Punkt Konsultacyjno-Informacyjny Ruchu Obrony - Tadeusz Szczudłowski
2. Biuro Interwencyjne KSS - Andrzej Gwiazda
3. Klub Swobodnej Dyskusji Ruchu Obrony - Jan Samsonowicz
4. Dom Kultury Niezależnej - Mariusz Muskat, sygnatariusz deklaracji Ruchu Demokratycznego
5. Studencki Komitet Solidarności Wyższych Uczelni Trójmiasta: Piotr Dyk, Anna Młynik, Magdalena Modzelewska, Grzegorz Płiszka, Andrzej Słomiński
6. Redakcja "Bratniaka" - Aleksander Hall
7. Gdański korespondent "Indeksu" - Danuta Kędziarska
8. Gdański korespondent "Robotnika" - Krzysztof Wyszkowski

## P R O T E S T

Protestujemy przeciwko zastosowanym ostatnio brutalnym metodom walki ze środowiskami demokratycznej opozycji w Polsce.

Protestujemy przeciwko:

- ograniczaniu prawa swobodnego wyrażania opinii
- gwałceniu prawa do spokojnego zgromadzania się
- ingerencjom SB w życie prywatne
- zamachom na godność i dobre imię, nieustannym inwigilacjom, bezprawnym przymusom i naciskom
- dyskryminacji światopoglądowej
- łamaniu Konstytucji PRL i Międzynarodowych Paktów Praw Człowieka i Obywatela

W Trójmieście nie funkcjonowało środowisko elit, tak jak w Warszawie. Tutaj akces do „opozycji” nie oznaczał namaszczenia i pozycji w „towarzystwie”, a raczej kłopoty i pracę przy powielaczu. W dużej mierze dzięki temu nie było tak ostrych podziałów, jak w Warszawie, gdzie różnice ideologiczne bardzo wyraźnie dzieliły ludzi, środowiska i podejmowane akcje.

Przynależność do tej „opozycji” wiązała się oczywiście z dużym ryzykiem – wyrzucenie ze studiów, utrata pracy i środków do życia, więzienie, wyrzucenie z mieszkania – ale też wsparcie wewnątrz grupy było bardzo silne i cementowało ją. Środowisko nie było bardzo liczne, więc wzajemne wsparcie było bardziej konkretne, osobowe, również w sprawach życiowych i to dawało większe poczucie bezpieczeństwa.





Głodówka protestacyjna w mieszkaniu Krzysztofa Wyszkowskiego: Barbara Wyszkowska, Bogdan Borusewicz, Krzysztof Wyszkowski, Kazimierz Szołoch, Grażyna Stankiewicz, Andrzej Gwiazda, Magda Wyszkowska, Joanna Duda-Gwiazda

Wolne Związki Zawodowe Wybrzeża, które odegrały tak dużą rolę w strajku, działające od maja 1978 r., przyciągały głównie młodych robotników, którzy spotykali się w niewielkich grupach dyskusyjnych. Liderami byli Andrzej Gwiazda, Bogdan Borusewicz, Kazimierz Szołoch, Alina Pieńkowska i Anna Walentynowicz. W spotkaniach uczestniczyli również Andrzej Kołodziej, Jan Karandziej, Lech Zborowski, Lech Wałęsa, którzy w strajku odegrali decydującą rolę. Dyskutowano o historii Polski, o prawach pracowniczych, o bezpieczeństwie i higienie pracy, zastanawiano się nad konkretnymi sytuacjami w zakładach pracy. Wykłady i poradnictwo z zakresu prawa pracy prowadził doktoryzujący się wówczas na Uniwersytecie Gdańskim Lech Kaczyński. Robotnicy mogli się wreszcie dowiedzieć, jakie są ich prawa, co im się należy od zakładu pracy, czego i w jaki sposób mogą żądać. Udział Lecha Kaczyńskiego w WZZ-tach miał też bardzo praktyczne znaczenie – doradzał szykanowanym i zwalnianym z pracy. Dużym wsparciem była również pomoc adwokata Jacka Taylora. Oczywiście rozprowadzono również wydawnictwa nielegalne – m.in. „Robotnika” oraz wydawany przez WZZ biuletyn „Robotnik Wybrzeża”. Właśnie za rozdawanie „Robotnika” został zwolniony ze Stoczni Lenina pod koniec lutego 1980 r. Andrzej Kołodziej, a Anna Walentynowicz przez kilka miesięcy była karnie przenoszona z wydziału na wydział, a w końcu 7 sierpnia została zwolniona ze stoczni.



# ROBOTNIK WYBRZEŻA



PISMO KOMITETU ZAŁOŻYCIELSKIEGO WOLNYCH ZWIĄZKÓW  
ZAWODOWYCH WYBRZEŻA · 1 SIERPIEŃ 1978 · NR · 1

## DLACZEGO ZAŁOŻYLIŚMY WOLNE ZWIĄZKI ZAWODOWE ?

W PRL istnieją potężne związki zawodowe zrzeszające miliony pracowników, dysponujące własną prasą, funduszami, lokalami. Mimo to co kilka lat robotnicy wychodzą na ulicę i w gwałtowny sposób dopominają się o swoje prawa, narażając się na ataki MO i późniejsze represje. Nawet duże grupy pracowników w przypadku konfliktu z administracją są bezsilne i osamotnione. Sytuacja pojedynczego pracownika skrzywdzonego czy oszukanego jest jeszcze trudniejsza. Istniejące Zw.Zaw. nie spełniają swojej roli jaką jest organizowanie ludzi pracy do obrony swoich interesów wobec pracodawcy. Mimo masowych Zw.Zaw. nie jest u nas dużo lepiej niż w krajach Trzeciego Świata gdzie ruch związkowy jest w szalunku. Dlaczego tak jest? Najogólniej rzecz biorąc są dwie przyczyny

1<sup>o</sup> Istniejące Zw.Zaw. zależne są od pracodawcy, którym w Polsce jest aparat administracyjno-partyjny. Symbolem tego może być osoba Krucaka, który jest równocześnie przewodniczącym GRZZ i oszronkiem ścisłego kierownictwa partyjnego.

2<sup>o</sup> W naszym systemie opartym na gospodarce upaństwowionej pracodawca reprezentuje znacznie większą siłę niż w systemie kapitalistycznym gdzie interes państwa i interesy pracodawców nie są takie same.

Niezależność ruchu związkowego od pracodawcy jest więc w naszych warunkach szczególnie ważna i szczególnie trudna do utrzymania.

Tę niezależność uważamy za naszą naczelną zasadę.

Nie stawiamy sobie celów politycznych, nie narzucamy naszym członkom, wspólnym pracownikom i sympantom określonych poglądów politycznych i światopoglądowych, nie dajemy do objęcia władzy.

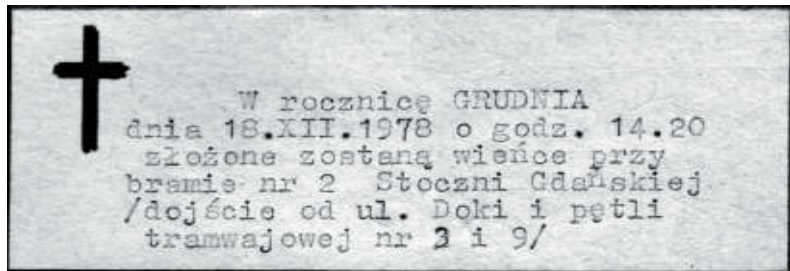
Zdajemy sobie jednak sprawę, że nie unikniemy zarzutu o prowadzenie działalności politycznej. Zakres spraw, które u nas traktuje się jako sprawy polityczne jest bowiem niezmiernie szeroki i obejmuje prawie wszystko za wyjątkiem wycieczek na grzyby.

Komitety Zakładowe PZPR, dyrekcje zakładów pracy, polityczna policja SB ogłaszają alarm - "sprawa polityczna" przy każdej próbie niezależnej działalności. Obrona robotników wyrzuconych z pracy za strajki czy protesty, wydawanie i kolportaż własnej gazety, zajmowanie się sprawami tak istotnymi dla ludzi pracy jak - warunki BHP, prawo pracy i jego przestrzeganie, praca w nadgodzinach, praca nocna, stosunek zarobków do kosztów utrzymania, ceny towarów i ich dostępność, dysproporcje w zarobkach różnych grup pracowników, wyrubowane normy, samowola i sobiepaństwo administracji zakładów, sytuacja na rynku pracy - wszystko to są u nas "sprawy polityczne". Na całym świecie są to sprawy związkowe i tym będziemy się zajmować.

Nasza działalność jest legalna i zgodna z prawem. Każdy człowiek ma naturalne prawo do obrony, do sprawiedliwości i do godnego życia - gwarantuje nam to Konstytucja PRL oraz międzynarodowe konwencje i umowy dotyczące praw ludzkich i obywatelskich. Działalność związkowa jest pod szczególną ochroną prawną.

14.XII.1956 r. Polska podpisała i zobowiązała się przestrzegać Konwencję Nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Na spotkaniach WZZ-tów analizowano również sprawę Grudnia '70, popełnione błędy i możliwości innych rozwiązań. Dyskutowano o tym, jak zachować się podczas przesłuchania, jak ustrzec się prowokacji, jak należałoby taki strajk poprowadzić, aby był skutecznym, ale też bezpiecznym. Na co należałoby zwracać uwagę okupując zakład pracy.



Działalność grup opozycyjnych odbywała się na wielu płaszczyznach. Przede wszystkim budowano środowisko poprzez spotkania, kółka samokształceniowe i dyskusje – głównie o tematyce historycznej i patriotycznej. Budowano środowisko coraz szerzej. Organizowano również podziemne drukarnie oraz kolportaż ulotek i wydawnictw. Duże znaczenie dla popularyzacji idei głoszonych i wypracowywanych przez opozycję miały „wydawnictwa bezdebitowe”, czyli wszelkiego rodzaju „bibuła”. Już sam fakt jej wydawania i kolportażu był ważny – świadczył o zorganizowanym oporze i o istnieniu środowiska, które za tym stało. Dodatkowo szeroko upowszechniano w ten sposób wypracowywane koncepcje przeciwstawiania się obcej władzy.



Organizowano publiczne obchody rocznic patriotycznych – 11 listopada i 3 Maja – oraz oczywiście – rocznicę masakry grudniowej z 1970 r. Pamięć o zamordowanych stoczniowcach była dla opozycji sprawą godności i honoru. W 1979 r. w tych uroczystościach uczestniczył już duży tłum, a mimo prewencyjnych zatrzymań, przemawiali na nich Dariusz Kobzdej, ks. Bronisław Sroka i Lech Wałęsa, który zaapelował, aby za rok każdy uczestnik przyniósł kamień na budowę pomnika zamordowanych. Ta uroczystość pokazała, że hasła i inicjatywy opozycji mają coraz więcej zwolenników.



#### WOJNOŚĆ DLA DARIUSZA KOBZDEJA I TADEUSZA SZCZUDŁOWSKIEGO !

Do mieszkańców Trójmiasta !

Dnia 3 maja br. po uroczystej mszy w kościele Najświętszej Marii Panny w Gdańsku pod pomnikiem króla Jana Sobieskiego odbyła się patriotyczna manifestacja zorganizowana przez Ruch Młodej Polski z okazji 99. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Podczas tej uroczystości przemawiali między innymi lekarz medycyny Dariusz Kobzdej – uczestnik Ruchu Młodej Polski; historyk, były oficer marynarki – Tadeusz Szczudłowski – uczestnik Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Polsce oraz Nina Milewska z Konfederacji Polski Niepodległej. Jak zawsze przy takich okazjach interweniowała Służba Bezpieczeństwa i MO. Tym razem jednak "wyczyny" funkcjonariuszy SB przeszły wszelkie granice. Trzeba określić je mianem **bestialstwa** w a. Bandy tajniaków dokonały sadystycznych **śmieszek** w na uczestnikach i współorganizatorach manifestacji: Magdalenie Modzelewskiej, Piotrze Bystrzanowskim, Januszu Karoliku, Dariuszu Kobzdeju, Macieju Grzywaczewskim, Mirosławie Rybickim i wszyscy z Ruchu Młodej Polski; Ninie Milewskiej z Konfederacji Polski Niepodległej i jej 8-letnim dziecku, **Bitoch, kopa, nawet wtedy, gdy już leżeli, a 8-letniego Michała szarpano za włosy. Nie chodziło tylko o zatrzymanie tych osób, lecz o danie im "przykładnej nauki":** Mirosława Rybickiego, D. Kobzdeja, P. Bystrzanowskiego i J. Karolika **bito** też po zatrzymaniu – w milijonnych radiowozach. P. Bystrzanowskiemu grodzono zamordowaniem, wywieziono go za miasto, jeszcze raz ciężko **bito** i nieprzytomnego porzucono.

Kolegium do spraw Wykroczeń przy prezydencie miasta Gdańska w dniu 5 maja 1980 skazało w trybie przyspieszonym T. Szczudłowskiego i D. Kobzdej na 3 miesiące więzienia. Uwzględniono ich za to, że odważyli się publicznie mówić prawdę o przemyślanych faktach z przeszłości naszego narodu i zniewoleniu, którego doświadczają obecnie.

**W Z Y W A M Y** mieszkańców Trójmiasta do **solidarności** z **więzionymi** !

Każdy wasz **list** do władz, **głośne informowanie** innych o tej sprawie, **publiczne potępienie** osób odpowiedzialnych za **bandycki napad** i **bezpprawne skazanie**, a także **osobista modlitwa** w intencji więzionych **gdziekolwiek** **głosem** przeciwko **przemocy**.

Gdańska bezpieka "godnie" kontynuuje tradycje osławionego UB z czasów stalinowskich. Pełną odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponoszą ludzie, którzy z polecenia PZPR kierują działalnością SB na Wybrzeżu Gdańskim, a więc ppłk Władysław JAWORSKI – zca komendanta wojewódzkiej **szef** gdańskiej bezpieki; ppłk ppłk RANIEWICZ i Jan CIECHANOWICZ – **szef** wydziałów politycznych bezpieki specjalizujących się w **walczaniu** opozycji demokratycznej oraz ppłk Zenon KLING – **naczelnik** wydziału śledczego KW MO w Gdańsku.

Za **pamiętając** te **nazwiska**. Z całą pewnością **przyjdzie** czas, że ludzie ci będą **musieli** **odpowiedzieć** za **swoją** **obecną**, **przeszłą** **działalność**.

Oświadczamy również, że RMP mimo eskalacji represji **nie** **zaprzestanie** uroczystego **obchodzenia** **narodowych** **rocznic** i **podejmie** wszelkie **stosowne** **środki**, aby jego uczestnicy i sympatycy **nie** **byli** **bici** i **więsiani** **bezkarnie**.

**ŻĄDAMY UWOLNIENIA TADEUSZA SZCZUDŁOWSKIEGO I DARIUSZA KOBZDEJA !**

**ŻĄDAMY UWOLNIENIA WSZYSTKICH WIEZNIÓW POLITYCZNYCH !**

RUCH MŁODEJ POLSKI





Przedstawiono tu propozycje postulatów, o które należy walczyć w zakresie: zarobków, czasu i bezpieczeństwa pracy, niesprawiedliwego uprzywilejowania, etyki pracy i Kodeksu pracy, a zwłaszcza art. 52, tzw. antystrajkowym. Był to gotowy pakiet postulatów, na ówczesne czasy – rewolucyjny. Podana była również formuła: „Niewątpliwie skutecznym sposobem działania są strajki, nawet niewielkie. (...) Żeby nie zaprzepaścić osiągnięć strajku, jego uczestnicy muszą wybrać przedstawicieli czuwających nad realizacją żądań. Jeżeli pracownicy potrafią działać solidarnie i nie boją się, mogą zmusić dyrekcję do ustępstw samą groźbą strajku, przedstawiając petycję lub wysyłając delegację (...).

„Karta praw...” była szeroko kolportowana i z pewnością była dobrym „zaczynem” dla protestów w 1980 r. „Tylko niezależne związki zawodowe, mające oparcie w robotnikach, których reprezentują, mają szansę przeciwstawić się władzy, tylko one stanowiąc będą siłę, z którą władza musi się liczyć i z którą będzie pertraktować jak równy z równym”. Ten program był szeroko rozpowszechniany i omawiany. Na terenach zakładów pracy kolportowano również „Robotnika”, „Robotnika Wybrzeża”, Komunikaty KOR ...

### Nasz Papież





Rok 1978 okazał się przełomowy również z powodu wyboru kardynała Karola Wojtyły na papieża. Miało to ogromny wpływ na wewnętrzną sytuację polityczną w Polsce, ale przede wszystkim wpływ na ludzi. To był przełom – Polacy odzyskali nadzieję i odwagę, poczucie solidarności i sens walki o sprawiedliwość.

Pierwsza pielgrzymka Ojca świętego do Polski w 1979 r. – w wymiarze religijnym była to niezwykła modlitwa o Ducha Świętego dla tej ziemi, ale było też przypomnienie: nie może być Europy sprawiedliwej bez Polski niepodległej. A mówiąc o prawie Polaków do życia w suwerennym państwie, Jan Paweł II przywracał sens słowom Ojczyzna, Prawda, Wolność. Nazywał też rzeczy prosto po imieniu i pokazywał, gdzie jest prawdziwe „dobro”, a gdzie „zło”, co oznacza „uczciwość”, i czym tak naprawdę jest „patriotyzm”, a co w naszym świecie oznacza „odpowiedzialność”... Świat narzucony przez komunistów w tej perspektywie okazywał się po prostu fałszywy. Jan Paweł II zdjął z nas lęk, pomógł nam odzyskać godność wolnych obywateli i przywrócić słowom ich prawdziwe znaczenie. Ten fakt niesamowicie umocnił ludzi. Dodatkową energię i motywację zyskała też rozwijająca się opozycja.



Oczekiwanie na Jana Pawła II podczas Jego pierwszej pielgrzymki do Polski

← Jan Paweł II, 1978 r. – foto PAP



## 1980

Sytuacja gospodarcza Polski była coraz gorsza. Jak zanotowano w Kronice MO w lutym 1980: *Powazne braki węgla oraz niektórych przetworów żywnościowych, zwłaszcza mięsa, są przyczyną negatywnych komentarzy społeczeństwa o gospodarce narodowej oraz o przywódcach partyjnych i rządowych.*

Zbliżały się wybory do sejmiku i do wojewódzkich rad narodowych. Kierownictwo PZPR oceniało sytuację bardzo optymistycznie. W „Protokole ze spotkania kandydatów na posłów i radnych do WRN z aktywem społeczno-gospodarczym Miasta Gdyni”, które odbyło się 12 marca 1980, zanotowano wypowiedź Stanisława Kani, członka Biura Politycznego KC PZPR: *Socjalizm jest już stanem świadomości narodu. Jest to jedna z najbardziej fundamentalnych zmian, jakie zaszły w powojennym rozwoju Polski. Najbliższe wybory będą więc przede wszystkim wyrazem poparcia dla programu Frontu Jedności Narodu.*

23 marca 1980 r. przeprowadzono wybory i przy tej okazji opozycjoniści trójmiejscy również wykazali inicjatywę – wydrukowano i rozprowadzono ok. 30 tys. ulotek z wezwaniem do bojkotu. Okazało się to do tego stopnia skuteczne, że nawet oficjalne wyniki frekwencji w Gdańsku i w Gdyni były o dwa-trzy procenty niższe, niż w innych rejonach Polski.

- 19.III. W związku z nadchodzącym dniem wyborów zarządzeniem nr 028/80 Komendanta Wojewódzkiego MO płk mgr Jerzego Andrzejewskiego skoszarowano jednostki ZOMO i wprowadzono dwuzmianowy dzień pracy, szef sztabu KWMO płk mgr Sylwester Paszkiewicz wprowadził stan wzmożonej gotowości do działań oraz całodobowe dyżury we wszystkich jednostkach.
- 20.III. Po przerwie śniadaniowej o godzinie 10.00 nie podjęło pracy 220 pracowników Gdańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, zatrudnionych na budowie osiedla mieszkaniowego „Zaspa” w Gdańsku. Przyczyną przerwania pracy było przeniknięcie do załogi informacji, że 13 pensja będzie o 200 zł niższa niż w roku ubiegłym. W celu wyjaśnienia sprawy, do załogi przybył dyrektor przedsiębiorstwa, po jego wyjaśnieniu załoga przystąpiła do pracy.
- 21.III. Na wniosek KWMO w Gdańsku, prokurator zastosował areszt wobec Krzysztofa Samuła, lat 21 właściciela fermy prywatnej, podejrzanego o dostarczanie sprawcom kradzieży samochodów, fałszywych dowodów rejestracyjnych. W sprawie występuje 10 podejrzanych, w tym 9 aresztowano. Dokonali oni kradzieży 18 samochodów, z czego 5 odzyskano.  
— W wyniku intensywnych działań specjalnych wszystkich służb KWMO na przestrzeni minionej doby Służba Bezpieczeństwa przejęła 2703 egzemplarze ulotek, w tym: 528 egzemplarzy pt. „Obywatelu”, 236 egzemplarzy „Oświadczeń” KSS-KOR w sprawie E. Zadrożyńskiego, 938 egzemplarzy innych nielegalnych wydawnictw, najwięcej (1354) egzemplarzy zakwestionowano u zatrzymanego P. Kopyńskiego.
- 22.III. Na przestrzeni minionej doby przejęto 127 egzemplarzy wrogich materiałów propagandowych, w tym: 79 ulotek pt. „Obywatelu”, 29 ulotek pt. „Obywatelu! Polacy” (Ruch Młodej Polski), 6 egzemplarzy „Oświadczenia” KSS-KOR w sprawie Zadrożyńskiego i 12 innych, na uwagę zasługuje pojawienie się po raz pierwszy ulotek podpisanych przez „Ruch Młodej Polski”. W przedsiębiorstwie „Elektromontaż” w Gdańsku (Dział Socjalny) rozłożono 100 egzemplarzy ulotki zatytułowanej „Do załogi”, na której nawiązuje się do planowanej na dzień 24 bm. konferencji samorządu robotniczego.
- 23.III. W ciągu minionej doby ujawniono ogółem 40 faktów kolportażu nielegalnych wydawnictw (38 w Trójmieście, po 2 w Pucku i w Starogardzie), wśród których znaczną część stanowiły materiały antywyborcze. Służba Bezpieczeństwa przejęła ogółem 362 egzemplarze materiałów, w tym: 143 ulotki pt. „Obywatelu”, 99 egzemplarzy „Oświadczenia” KSS-KOR w sprawie Zadrożyńskiego, 62 ulotki „Ruch Młodej Polski”, 16 egzemplarzy „Robotnika” nr 5, 11 ulotek z namalowanymi swastykami (Starogard) oraz 31 innych ulotek antywyborczych i antysocjalistycznych. Ujawniono także i zatarto 51 wrogich napisów, przede wszystkim na klatkach schodowych i murach.
- 30.IV. Z aktywnych działań rozpoznawczo-profilaktycznych wynika, że sytuacja społeczno-polityczna w województwie gdańskim nie daje powodów do niepokoju. Zorganizowane elementy antysocjalistyczne nie zamierzają wykorzystać obchodów 1 Maja do zaktywizowania swojej działalności. Pojawiają się jedynie ulotki nawołujące do manifestacji w dniu 3 Maja pod pomnikiem Jana III Sobieskiego. Stwierdzono kilka przypadków różnych napisów dotyczących Katynia. Ustalono, że pracownik Gdynskich Zakładów Gazyfikacyjnych Jerzy Flin przygotował między innymi hasło o treści „Hold ofiarom Katynia i Grudnia”, które zostały wyłączone z haseł przewidzianych na pochód 1 majowy. W związku z tym, spowodowano wzmocnienie kontroli treści przygotowanych haseł. W ramach akcji „Porządek” brało udział 683 funkcjonariuszy umundurowanych i operacyjnych, 350 członków ORMO oraz 46 aktywistów społecz-

nych. Przeprowadzono 247 rozmów ostrzegawczych, skontrolowano 414 melin, sporządzono 10 wystąpień do władz administracyjno-gospodarczych, 64 wnioski do Kolegium d/s Wykroczeń oraz ukarano mandatami 319 osób. W służbie patrolowej brało udział 1.672 funkcjonariuszy.

1.V. Obchody 1 Maja w Gdańsku i całym województwie miały charakter masowy, swobodny i uroczysty, niczym nie zakłócony. Podobnie jak w roku ubiegłym w Gdańsku udział w pochodzie wzięło około 140.000 osób. W wyniku wzmożonych działań penetracyjnych funkcjonariusze KWMO w godzinach wieczorowo-nocnych przejęli około 300 sztuk ulotek zawiadomień o manifestacji organizowanej przez elementy antysocjalistyczne, pod pomnikiem Jana III Sobieskiego w dniu 3 maja. Zanotowano przypadek rozrzucania tych ulotek w czasie powrotu z pochodu 1 Maja w okolicy przystanku kolejowego Gdańsk—Politechnika.

— W Sopocie zatrzymano kilku młodych mężczyzn zrywających czerwone szturmówki. W Gdyni ujawniono kilka napisów o treści: „Precz z Komunizmem”, „Precz z ZSRR”, „Pomścimy Katyn”, „Jak długo jeszcze” itp. W godzinach popołudniowych i wieczornych odbyły się imprezy kulturalno-rozrywkowe, zakłóceń nie zanotowano. W działaniach penetracyjno-porządkowych na terenie województwa brało udział 1.345 funkcjonariuszy mundurowych, 640 funkcjonariuszy operacyjnych i 640 członków ORMO.

3.V. O godzinie 19.00 w Bazylice Mariackiej w Gdańsku rozpoczęło się uroczyste nabożeństwo z okazji 3 Maja w intencji Ojczyzny. W bazylice zebrało się kilka tysięcy osób — głównie młodzieży, obecni byli czołowi działacze opozycji. Po ceremonii kościelnej kilkutyśny tłum udał się pod pomnik Ja-

## z kroniki MO

Władze coraz bardziej dostrzegały zagrożenie ze strony WZZ i rozpoczęły eliminowanie przeciwników – zaczynając od pozbawienia pracy, a często i mieszkania. I tak od początku 1980 r. z pracy wyrzucono Andrzeja Kołodzieja, pracującego w Stoczni Gdańskiej od 1977 r., Lecha Wałęsę z Elektromontażu, Mieczysława Klamrowskiego ze Stoczni Północnej, Andrzeja Butkiewicza z Zarządu Portu Gdańsk, Tomka Wojdakowskiego z Hartwigu, Andrzeja Runowskiego ze Stoczni Północnej, Andrzeja Bulca z Elmoru, Jana Karandzieja ze Stoczni Północnej. Innych działaczy, jak Annę Walentynowicz, spotykały szykany polegające na przenoszeniu na inne wydziały, pozbawianiu premii...

Tradycyjnym czasem konfrontacji był początek maja. W PRL komuniści wprowadzili obowiązek świętowania 1 Maja – „Święta Pracy”. Był to dzień wolny od pracy, ale obowiązywało uczestnictwo w pochodzie 1-majowym, pod groźbą surowych szykan w zakładzie pracy lub w szkole, przygotowywania dekoracji i okazywania entuzjazmu.

Dzień 3 Maja, rocznica uchwalenia pierwszej polskiej konstytucji w 1791 r., został uznany świętem narodowym w 1918 r., jednak w 1946 r. komuniści zakazali obchodów, a w 1951 święto oficjalnie zostało zniesione. Dodatkowo od 1920 r. tego dnia obchodzono uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, na pamiątkę powierzenia przez króla Jana Kazimierza w 1655 r. Królestwa Polskiego opiece Matki Bożej. Konstytucja 3 maja wypełniała część ślubowań złożonych przez króla, stąd połączenie tych uroczystości w jednym dniu. 3 Maja niósł więc ze sobą treści i tradycje, które dla Polaków były fundamentem. Stąd inicjatywa trójmiejskiej opozycji przywrócenia tradycji obchodów tego święta. To była walka o przetrwanie ideałów narodowych. To oczywiście spotykało się z ostrą reakcją władzy komunistycznej, próby manifestacji były tłumione przez milicję, stosowano też areszty prewencyjne w stosunku do liderów opozycji.

1980 r. RMP i WZZ zorganizowały dużą manifestację patriotyczną, w której uczestniczyły setki osób, rozpoczętą mszą św. w Bazylice Mariackiej i przejściem pod pomnik Jana III Sobieskiego, gdzie przemówienia wygłosili Dariusz Kobzdej i Tadeusz Szczudłowski. Po zakończeniu uroczystości zostali aresztowani, pobici i skazani na trzy miesiące więzienia. W ich intencji codziennie przez okres pobytu w więzieniu odprawiano modlitwy w Bazylice Mariackiej.



ELEKTRONICZNY SYSTEM EWIDENCJI ZAINTERESOWAŃ OPERACYJNYCH DEP. IV  
 „ESEZO”  
 Tajne / Tajne spec. znaczenia

Uz. 18608

MELDUNEK OPERACYJNY

1. 00	2. 0303	3. 330603	4. 0330, 0344
5. 000707	6. Szostak	7. H	8. 1020
9. 3, B/0, C/2, K/0, K/1, K/2	10. 330603	11. WACZELNIK WYDZIAŁU podpis: mgr A. Swierzyński	

Lista osób:

1. Dariusz Kobzdej - działacz antysocjalistyczny w Trójmieście.
2. Tadeusz Szczudłowski - działacz antysocjalistyczny w Trójmieście.
3. Modzelewska - działaczka antysocjalistyczna w Trójmieście.

Lista obiektów:

1. Sąd Rejonowy w Gdańsku.

Źródła N i 3/337621/ poinformowały, że 4 lipca o godz. 12,30 miała się odbyć przed Sądem Rejonowym w Gdańsku /1/ rozprawa w trybie odwoławczym w sprawie ukaranych trzymiesięcznym aresztem D. Kobzdej /1/ i T. Szczudłowskiego /2/. Rozprawa została odłożona ze względu na chorobę sędziego. Nowy termin zostanie wyznaczony z urzędu w najbliższych dniach.

Tego samego dnia o 17,00 w Bazylice Mariackiej w Gdańsku /3911E1/ podobnie jak do tej pory odbyły się modły w intencji przebywających w areszcie osób /1/ i /2/. Prowadziła je Modzelewska /3/ figurantka /N/, która powiedziała m.in., że w dniu dzisiejszym miała się odbyć rozprawa odwoławcza dla /1/ i /2/ i nie doszła ona do skutku ze względu na chorobę sędziego. Nie przyjęto też wniosków obrońców /1/ i /2/ o zwolnienie ich z aresztu. /3/ oświadczyła, że Kobzdej /1/ na znak protestu podjął z dniem dzisiejszym głodówkę. Wśród uczestników modłów rozpoznano ks. L. Wiśniewskiego /28788/ z Lublina, który w krótkim wystąpieniu podziękował zebranych za modlitwę nadniejącą między innymi: "być może właśnie wy pokazujecie właściwą drogę, właściwy sposób pracy dla tego kraju". Stwierdził też, że modlitwa pozwoli na usunięcie różnych uprzedzeń i nienawiści.

ELEKTRONICZNY SYSTEM EWIDENCJI ZAINTERESOWAŃ OPERACYJNYCH DEP. IV  
 „ESEZO”  
 Tajne / Tajne spec. znaczenia

Uz. 876

MELDUNEK OPERACYJNY

1. 0373	2. 344840	3. 0372, 0365, 0359
4. 800804	5. Zybura	6. 338607
7. H	8.	9. 3, B/0, C/2, K/0, K/1, K/2
10. WACZELNIK WYDZIAŁU podpis: mgr A. Swierzyński		11. 338605

Lista osób:

- 1 - Tadeusz Szczudłowski - działacz antysocjalistyczny w Trójmieście.
- 2 - Dariusz Kobzdej - działacz antysocjalistyczny w Trójmieście.
- 3 - Maria Modzelewska - działaczka antysocjalistyczna w Trójmieście.

3/ 338607 / poinformował, że w Bazylice Mariackiej w Gdańsku /3911 E1/ codziennie o godz. 17<sup>00</sup> kontynuowane są modły w intencji odsiadujących karę aresztu działaczy antysocjalistycznych T. Szczudłowskiego /1 / i D. Kobzdej /2 /. Modły te przebiegają w sposób jak informowaliśmy w poprzednich meldunkach i przy takiej samej frekwencji. Działacze antysocjalistyczni w-prowadzili jednak jedną dodatkową intencję, która brzmi: "Módlmy się za strajkującymi, aby byli rozważni i wytrwali w swoim postępowaniu". Na dzień 3.08.80r. godziny wieczorne przypada termin zwolnienia /1 / i /2 / z aresztu. W związku z powyższym w czasie modłów w / 3911 E1/ w dniu 1.08.80r. Modzelewska / 3/ poinformowała uczestników modłów, że w czasie modłów w poniedziałek 4.08.80r. spodziewana jest obecność zwolnionych z aresztu /1 / i /2 /, w związku z czym modły te będą miały szczególnie uroczysty charakter.



Gdańsk, dnia 4.VIII.1980 r.

## Przyjaciele !

Przez 90 dni, codziennie o godzinie 17<sup>20</sup> zbieraliśmy się w kaplicy Matki Boskiej Ostrobrabskiej kościoła Mariackiego, aby w obliczu Boga wypowiadać nasze prośby i Jemu powierzać wspólne troski. Prosiłiśmy o uwolnienie Dariusza Kobzdej i Tadeusza Szczudłowskiego oraz wszystkich niesłusznie więzionych, o pocieszenie dla ich rodzin i bliskich, o bezpieczeństwo dla pracujących w niezależnych wydawnictwach i drukarniach, o roztrąpanie działań ludzi odważnych, o spokój duszy tragicznie zmarłych, o opanowanie się sędziów i funkcjonariuszy, o prawdę w życiu publicznym, o prawa człowieka w naszym kraju, o wolność religii i niepodległość Ojczyzny. O to wszystko prosiłiśmy Boga wspólnie, głośno i bez obawy; inaczej niż codziennie w pracy, w szkole czy na uczelni. Tu, w świątyni wielu z nas przekonało się, że człowiek który zawierzył Bogu nie musi lękać się ludzi, instytucji i ugiąć przed przemocą. Razem z nami modlili się w więzieniu Dariusz Kobzdej i EM Tadeusz Szczudłowski. Skazano ich na 3 miesiące aresztu za to, że w dniu 3 maja w Święto Matki Boskiej Królowej Polski i w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja wygłosili patriotyczne przemówienia pod pomnikiem króla Jana III Sobieskiego. Na uroczystości tej zgromadziło się ponad 5.000 osób. Przemawiających uwięziono za odwagę publicznego mówienia prawdy. Przez ponad miesiąc odmawiali oni w więzieniu przyjmowania pokarmów na znak protestu przeciwko niesprawiedliwości. Mimo izolacji mogliśmy się z nimi wspólnie codziennie spotykać, - w modlitwie, a dzięki niej trwać razem. Ich modlitwa w więzieniu i nasza na wolności była znakiem i świadectwem wiary wyrażonym poprzez autentyczne zaangażowanie po stronie krzywdzonych. Tu, na modlitwie doznaliśmy łyczliwości i przyjaźni wielu nieznanych nam przedtem ludzi. Nie przejmowali się Oni tym, że czasem obserwowała ich Służba Bezpieczeństwa, że wielokrotnie usiłowano spowodować przerwanie modlitwy. Przekonaliśmy się raz jeszcze, że Kościół w Polsce jest zawsze ze swymi wiernymi i zawsze broni praw do prawdy i wolności. W Kaplicy Matki Boskiej Ostrobrabskiej doświadczaliśmy prawdziwej jedności. Wierzmy, że to wspólne przeżycie umocniło naszą wiarę, wzbogaciło nas wewnętrznie, umocniło nas w trudzie obrony prawdy i wolności. Wszystkim, którzy razem z nami modlili się serdecznie dziękujemy. Być może przyjdzie nam jeszcze doświadczyć cięższych prób. Nasza wspólna modlitwa napełnia nas nadzieją, że i wtedy będziemy umieli być razem.

" imieniu uczestników modlitwy za prześladowanych

Magdalena Hoźdelewska  
Lech Małosa

Bożena Rybicka

Tymczasem gospodarka PRL zaczynała się załamywać. W czerwcu 1980 r. poszły w górę ceny gazet i czasopism (w sumie 88 tytułów), tkanin o 10–30 proc. Po wcześniejszej podwyżce cen cukru (26 zł za 1 kg) zdrożały wyroby cukiernicze, w tym lody, oraz napoje gazowane. Polacy mieli prawo być zirytowani. 1 lipca wprowadzono podwyżkę mięsa i wyrobów mięsnych, również w stołówkach zakładowych - to przepełniło czarę niezadowolonia. Przy katastrofalnych brakach w zaopatrzeniu rynku, była to ta ostatnia kropla...

W lipcu przetoczyła się przez Polskę fala strajków, które ogarnęły ogółem 177 zakładów pracy z 81 tys. strajkujących w całym kraju. Na początku lipca protestowały, między innymi, zakłady w Poznaniu, Tarnobrzegu, Tczewie, Warszawie, Świdniku pod Lublinem. W połowie lipca najwięcej strajków było na Lubelszczyźnie, a najbardziej zauważalny i odczuwalny był strajk lubelskich kolejarzy,

Strajki „lipcowe” były krótkotrwałe, od kilku godzin – do kilku dni, ale były uporczywe: jedne zakłady kończyły, inne zaczynały. Władze, stosując blokadę informacji, równocześnie przeważnie uwzględniały postulaty. W raporcie MSW znalazło się takie podsumowanie: *Rozpowszechnianie się wiadomości o strajkach i uwzględnianie postulatów robotniczych stanowi niejednokrotnie zachętę do wywierania nacisku na kierownictwo innych zakładów pracy, na terenie których nie doszło jeszcze do zakłóceń produkcyjnych.* Popularne było wtedy hasło: „Nie staniesz, nie dostaniesz”.

Postulaty nie wychodziły poza sprawy ekonomiczne i nie stworzyły strajkowej struktury ponadzakładowej. Przeważnie domagano się podwyżki płac rekompensującej wzrost kosztów utrzymania, dodatki drożyzniane, przydziały produktów mięsnych w miejscu pracy, a także cofnięcia podwyżki. I faktycznie władze obiecywały podwyżki, uwzględnienie postulatów ekonomicznych, co wygaszało strajki.

**N**OWE, wyższe ceny wprowadzone zostały na niektóre gatunki mięsa: na mięso wołowe bez kości, a także golonkę, boczek, bekon, indyki, kaczki i gęsi tzw. eksportowe i niektóre wyroby z drobiu (nie uległy zmianie ceny kur i kurcząt).

Otrzymałmy w związku z tym wiele pytań od naszych czytelników. Pytania można sprowadzić do jednego: czy mięso musi drożeć? Jedna może być odpowiedź: niestety tak.

O tej konieczności i o pracach podejmowanych dla uporządkowania rynku mięsnego mówiono wyraźnie na I sesji Sejmu VIII kadencji. Zgodnie z tą zapowiedzią określone rozszerzenie zakresu sprzedaży mięsa według cen komercyjnych związane zostało z decyzją, że uzyskane z tego tytułu środki zostaną przeznaczone na zwiększenie zasiłków rodzinnych, emerytur i najniższych płac.

Jaki jest zakres sprzedaży komercyjnej?

Z przeszło 2 mln ton mięsa, kierowanego w bieżącym roku na rynek, sprzedaż po cenach komercyjnych obejmie około 420 tys. ton. Tak więc podstawowa, bo wynosząca ponad 1600 tys. ton masa to-

warowa jest i będzie sprzedawana na dotychczasowych zasadach.

Jeśli chodzi o stołówki pracownicze, kuchnie domów wczasowych, kolonii, szpitali, żłobków, przedszkoli, czyli wszystkie tzw. zamknięte punkty żywienia zbiorowego, dokonane zmiany nie będą w żadnym stopniu dotyczyły

konsekwencją wzrastających kosztów hodowli i produkcji żywca. Dopłaty z budżetu państwa, tylko dla wyrównania dysproporcji między ceną płaconą rolnikom w skupie a ceną płaconą przez nabywców w sklepach, osiągnęły w ub. roku średnio 34,40 zł do każdego kilograma. Rolnicy mu-

## Mięso i ceny

konsumentów. Stołówki te zaopatrywać się będą w mięso po wyższych cenach niż dotychczas, ale różnice zostaną wyrównane z dopłat budżetowych. Tak więc owa wyższka cen nie obciążą konsumentów.

W restauracjach i innych lokalach tzw. gastronomii otwartej ceny dań mięsnych będą kalkulowane w oparciu o ceny komercyjne.

**T**AK przedstawiają się obecne zmiany, które zostały wcześniej wyraźnie zapowiedziane. Są one

sieli otrzymywać wyższą cenę w skupie bo inaczej nie byłby w stanie pokryć kosztów produkcji żywca: pasz, komponentów, dodatków do karmy dla inwentarza, materiału siewnego, sadzeniaków, maszyn... Koszty produkcji rolnej, koszty produkcji żywności — nie tylko zresztą u nas — rosną bardzo szybko. W polskim rolnictwie, jak się szacuje, wzrosły one w latach 1970—79 w cenach bieżących około dwukrotnie.

Wymieniona tu dopłata do każdego kilograma, to przy tym niecały ciężar ponoszony przez państwo dla uzyskania określonej produkcji mię-

sa. Do pokrycia są jeszcze olbrzymie, stale rosnące, koszty związane z importem zbóż, koniecznością podejmowania inwestycji, częstokroć bardzo odległych od sklepu mięsnego, ale pracujących na ten sklep i zabudowania inwentarskie.

Import zbóż musimy ograniczyć już w tym roku, równocześnie dążyć się, wszelkimi siłami, do zwiększenia krajowej produkcji ziarna, do intensyfikacji produkcji wszystkich pasz, do osiągnięcia samowystarczalności w tym względzie. Ale jest to zadanie trudne, nie do zrealizowania z roku na rok.

**S**YTUACJA w rolnictwie obecnie i w najbliższej przyszłości nie wskazuje na możliwość szybkiej poprawy dotychczasowego zaopatrzenia w mięso. Dlatego zaopatrzenie to musi być, niestety, regulowane także przy pomocy cen. Jest to konieczne, jeśli chcemy porządkować sytuację rynkową i usuwać dysproporcje między kosztami produkcji i zbytu, tworzyć lepsze bodźce dla wzrostu hodowli i właściwego gospodarowania realnie istniejącą ilością żywności.

EWA FIALA



# Zakłócenia w rytmie pracy

W niektórych zakładach i przedsiębiorstwach mają miejsce przerwy w pracy, w czasie których wysuwane są postulaty płacowe, a także dotyczące norm i organizacji pracy oraz zaopatrzenia. W tych dniach miały miejsce częściowe zakłócenia komunikacji miejskiej w Warszawie. W środę i w czwartek przerwy w pracy utrudniające normalny tok produkcji miały miejsce w Zakładach Przemysłu Pończosznego „Sandra” w Aleksandrowie Łódzkim, Zakładach Tekstylnych Konfekcyjnych „Teofilów” i na wydziałach Stoczni Gdańskiej.

(PAP)

Przerwy w pracy napa-  
wiają troską, utrudniają bo-  
wiem i tak już niełatwą sy-  
tuację gospodarczą, zmniejszają  
rozmiary produkcji towarów i usług, które są  
nam wszystkim potrzebne,

których poszukujemy w sklepach.

Wiele spośród podejmowanych w toczących się dyskusjach spraw można załatwić i załatwia się w samych zakładach pracy. Niektóre słuszne postulaty są spełniane, inne wymagają dokładnej analizy, a jeszcze inne, pomimo ich ważności, dziś już, a może i jutro — niestety — nie będą mogły być załatwione, gdyż nas po prostu na to jeszcze nie stać.

Forum dyskusji o usprawnieniach w gospodarce, o sposobach pokonywania różnych trudności i kłopotów, warunkach pracy, powinny stanowić i w wielu zakładach stanowią, zebrania kolektywów pracowniczych, KSR, zebrania organizacji partyjnych. Dyskusje są bowiem pożyteczne wtedy, gdy nie zakłócają pracy, tak potrzebnej krajowi, całemu społeczeństwu.

Ta napięta sytuacja zmobilizowała opozycję w Trójmieście, zwłaszcza na WZZ-towskich spotkaniach dominującym tematem stała się sprawa możliwości wywołania i przeprowadzenia strajku, który dałby większe, trwalsze efekty.

Generalnie jednak sprawa strajków wyglądała na załagodzoną. Władze pojechały na urlop i wypoczynek.

## Realia PRL

Rzeczywistość PRL była dosyć prosta – funkcjonowały dwa kanały telewizyjne, niewielka sieć kin, kilka tytułów gazet – wszystko objęte oczywiście systemem cenzury. Na Wybrzeżu wychodziły dwie gazety poranne: „Dziennik Bałtycki” i „Głos Wybrzeża” oraz popołudniówka – „Wieczór Wybrzeża”. „Dziennik Bałtycki” dawał więcej informacji lokalnych, „Głos Wybrzeża” był większą tubą partyjną. Ukazywała się również centralna „Trybuna Ludu”, ale nie była zbyt poczytna. Natomiast te trzy tytuły lokalne cieszyły się dużą popularnością. Podkreślić jednak należy, że ówczesne społeczeństwo w dosyć powszechnym stopniu posiadało umiejętność czytania „między wierszami” i interpretowania podanych w gazetach informacji, a zwłaszcza znaczenia tych „niepodanych”. Samo chociażby wymienienie składu jakiegoś partyjnego gremium dawało sporo informacji – kto został wymieniony i w jakiej kolejności, a kto nie został wymieniony, kto został pokazany na zdjęciu – z takich szczegółów odkodowywano dodatkową informację. Czasem pracownicy redakcji potrafili zamieścić jakieś hasło, np. składające się z pierwszych liter poszczególnych wierszy, zamiast słowa „Sprawozdawczy” można było odczytać „Srawozdawczy” – to roznosiło się bardzo szybko. Zwłaszcza że ludzie byli zdecydowanie bardziej otwarci wobec siebie i chętnie wymieniali się informacjami, namiętnie przy każdej okazji dyskutowali. Podstawą „porozumienia narodowego” był przede wszystkim głęboko zakorzeniony



podział na „my” i „oni”. Tamten świat był prosty. „My” mieliśmy jeszcze jedno potężne narzędzie – Radio „Wolna Europa” i „Głos Ameryki”. Mimo wszelkich starań zagłuszenia i szykanowania słuchaczy wpływ tego wolnego przekazu na świadomość i wiedzę Polaków był przeogromny. We wspomnieniach działaczy „Solidarności” czy opozycjonistów zawsze znajdziemy podkreślenie roli „Wolnej Europy”, po prostu wszyscy się na tym wychowali.

na czynna do g. 17)  
 Muzeum Marynarki Wojennej,  
 bulwar Nadmorski – w g. 10–16  
 Okręg-Muzeum „Błyskawica” basen nr 1 przy nabrzeżu Pomorskim – w g. 10–13 i 14–17  
 Sztatowe Muzeum Stutthof – w g. 8–12  
 Malbork Muzeum Zamkowe – w g. 9–17, tereny zamkowe w g. 8–13.

## Kina

**GDANSK ŚRODMIEŚCIE LENIN GRAD** – Przygody Calinecki (jap) sob., niedz. g. 9.30, 13, Dziesiątstwo (ang) od l. 12, sob., niedz. g. 10.45, 14.15, 16.30, Hair (ang) od l. 15, sob., niedz. g. 18.45, 21. **STUDYJNE KAMERALNE-ZAK** – Filmy o Gdańsku, sob., niedz. g. 12 i 13.30, Korek (wł) od l. 15, sob. g. 15.30, 20.30, niedz. g. 15.30, 18.30, 20.30, **DRUKARZ** – Klincez (pol. od l. 15, sob. g. 14.30, niedz. g. 14.30, Wielki sen (ang) od l. 15, sob. g. 16.30, niedz. g. 16.30, 18.30, **GEDANIA** – Spółziona miłość (radz.) od l. 15, sob., niedz. g. 15, Od siedmiu wzyt (USA) od l. 15, sob., niedz. g. 17, 19, **WATRA (DOM HARCERZA)** – Bajka o czarze Saltanie (radz.) g. 15, Trzęsienie ziemi (USA) od l. 15, sob., niedz. g. 16.40, Poranek, niedz. g. 12, **ORUNIA KOSMOS** – Piękna i potwór (czes) od l. 15, sob. g. 16, niedz. g. 13.30, 15, Chiński syndrom (USA) od l. 15, sob., niedz. g. 18, 20.30, **Reksio przewodnik** (bajka), niedz. g. 12, **WRZESZCZ ZNICZ** – Dwanaście prac Asterixa (fr) sob., niedz. g. 10, 15.30, **Przypływ uścis (fr)** od l. 15, sob., niedz. g. 15, 20, **Noe w satoce** (bajka), niedz. g. 12, **BAJKA** – Gorączka sobotniej nocy (USA) od l. 15, sob., g. 10, 15, niedz. g. 15, **Obcy** – ómy pasażer „Nostromo” (ang) od l. 15, sob., niedz. g. 15.30, 17.30, 20, **W gronie przyjaćiół** (bajka), niedz. g. 10 i 11, **ZAWISZA** – Drogi papa (wł) od l. 15, sob., niedz. g. 16, 18, 20, **Na tropie jeży** (pol) bez ogr., niedz. g. 10, **NOWY PORT I MAJA** – Biekitna pletwa (austral), sob., niedz. g. 15, **Godziny grozy** (ang) od l. 15, sob., niedz. g. 15, 20, **Myszka i samochód** (bajka), niedz. g. 14.30, **OLIWA DELFIN** – Goś mnie aż cię śłapie (fr) od l. 15, niedz. g. 15, 18, **Przem do Szwecji** (pol) od l. 15, sob. g. 15.30, 17.30, 19.30, niedz. g. 17, 19.30, **Reksio terapeuta** (bajka), niedz. g. 12, **SOPOT BALTYSK** – 12 prac Asterixa (fr), sob., niedz. g. 10, 12, **Dziesiątstwo** (ang) od l. 15, sob., niedz. g. 14, 15, 18, 20, 22, **POŁONIA** – Szczyki II (USA) od l. 15, sob., niedz. g. 13.30, 16, **Hair** (USA) od l. 15, sob., niedz. g. 15.30, 21, **Morska przygoda** (bajka), niedz. g. 12, **GDYNIA ŚRODMIEŚCIE STUDYJNE ATLANTIC** – Przybywa jeździec (USA), od l. 15, sob., niedz. g. 10, 12.30, 13.30, **Hair** (USA), od l. 15, sob., niedz. g. 15, 20.15, **GOPLANA** – Wujaszek Mar

derstwo w Orient Expressie (ang) od l. 15, **Deiwczyńska, która lubi marzyć** (NRD), sob., niedz.

## Telewizja

### SOBOTA

#### PROGRAM I

15.25 – Program dnia  
 15.30 – „Artyści w mundurach” – reportaż wojskowy  
 15.55 – Obiektyw  
 16.15 – Dziennik  
 16.30 – „Czary Mary” – cz. 2 – program estradowy  
 17.20 – Studio Telewizji Młodych  
 17.50 – Inauguracja I ligi piłki nożnej  
 18.50 – Dobranoc  
 19.00 – „Świat, który nie może zginąć” – „Ludzie z bagien” – ang. film przyrodniczy  
 19.30 – Dziennik telewizyjny  
 20.10 – „Pogoda dla bogaczy” – cz. 2, odc. 20 – amer. film telewizyjny  
 21.05 – „Nie wierzę piosence” – spotkanie z kompozytorem Władysławem Szpilmanem  
 22.00 – „Eddie w sierpniu” – ang. program rozrywkowy  
 22.25 – Dziennik  
 22.40 – „Popsy Pop” – franc. film fab.

#### PROGRAM II

##### Lato w dwóch

16.55 – Program dnia  
 17.00 – „Portiel” – pol. film telewizyjny – reż. Julian Dziedzina, wyst.: Bolesław Ptolnicki, Zygmunt Kęstowicz, Barbara Ludwiżanka i in.  
 17.30 – Telekino sprzed lat – „Wojna domowa” – odc. 5 pt. „Dwójka z azymutu”  
 18.05 – „Śladami Marco Polo” – cz. 6 – wt. film dok.  
 19.10 – MAGAZYN KULTURALNY – GDANSK  
 19.30 – Dziennik telewizyjny  
 20.10 – „Mój koncert” – Zygmunt Kałużyński  
 21.05 – „Opowieść kaukaska” – cz. 1 pt. „Olenin” radz. film telewizyjny  
 22.25 – „Naprawdę Raquel” – recital gwiazdy filmowej i piosenkarki Raquel Welch

## Sierpień 1980

Okres wakacyjno-urlopowy to równocześnie czas atrakcji przyciągających rzesze turystów i dziennikarzy. W sierpniu odbywał się Jarmark Dominikański, od 20 sierpnia rozpoczął się bardzo popularny Festiwal Eurowizji, a to władzom znacznie utrudniało działania i możliwość kontrolowania przekazywanych informacji.



# Festiwal Interwizji „Sopot 80”

## W środę pierwszy koncert

**Z**A kilka dni, w środę 20 bm. w Operze Leśnej rozpocznie się Festiwal Interwizji 80. Podobnie jak w ubiegłym roku obejmuje on konkurs organizacji telewizyjnych na najlepszą piosenkę, konkurs wytwórni fonograficznych na najlepszą interpretację, konkurs laureatów konkursów festiwalowych oraz występy gościnne znanych gwiazd estrady.

W konkursie organizacji telewizyjnych każdy z wykonawców zaśpiewa dwie piosenki w dowolnym języku, nie nagradzane na żadnym konkursie międzynarodowym. W konkursie wytwórni fonograficznych natomiast, uczestnik wykonuje dwie piosenki w dowolnym języku — przebojową ze swego repertuaru i drugą — polską. W pierwszym konkursie jurorzy oceniają wartość artystyczną utworów, w drugim — interpretację.

Kogo zobaczymy i usłyszymy podczas Festiwalu Interwizji?

W konkursie organizacji telewizyjnych wystąpią: Vasil Naldenov z Bu-

garii, Marika Gombitowa z Czechosłowacji, Marlon z Finlandii, Gloria z Hiszpanii, Margiet Markering z Holandii, Neca Falk z Jugostawii, Osvalfo Ridriguez z Kuby, Elefant z NRD, Alicja Majewska z Polski, Corina Chiriac z Rumunii, Regards ze Szwajcarii, Klari Katona z Węgier, Nadjezda Czepraga i Nikołaj Gnatjuk ze Związku Radzieckiego.

Uczestnicy konkursu wytwórni płyto-

wych to: Holger Biege z Amigi (NRD), Maria Luiza Rabalos z Areito (Kuba), Tzvetan Pankov z Balkanton (Bułgaria), Andy Adams z DJM Records (Wielka Brytania), Jessita z Emial Records (Grecja), V'Moto Rock z Hungarton (Węgry), Mirdze Zivere z Melodii (ZSRR), grupa Stasa Namina — z tej samej wytwórni, Dimpol z Movieplay (Hiszpania), Jahnko Maeno z Nippon Columbia (Japonia), Jean-Francois Doll z Plataform 2000 (Francja), Jimmy Lawton z Polydor (Holandia), Paulo de Carvalho z Polygram (Portugalia), Jigsaw z Splash Records z (Wielkiej Brytanii), You and I z Steinar HF (Islandia), Izabella Trojanowska — Tonpress (Polska), Vox z Wifonu (Polska).

(Dokończenie na str. 2)



czystość podniesienia ban-  
yna dzisiaj regularną służbę  
- Hel. Meldunek o przed-  
„Wisła” złożył wiceministra-  
czelny Żegluga Gdańskiej,  
bczyński. (wł)

## Dni Gdańska i Jarmark Dominikański



## Za dwa dni zakończenie imprezy

**J**UŻ tylko dwa i pół dnia trwać będą obchody Dni Gdańska i Jarmarku Dominikańskiego 80. Handlowcy mają jeszcze wiele atrakcyjnych towarów.

Szczególnie bogato zostaną zaprezentowane stragany i sklepy WPHW branży włókienniczej. Stoisko zakładów „Vera” oferuje duży wybór tkanin obciowych o wzorach żakardowych i innych o zróżnicowanej kolorystyce, tkanin sukienkowych drukowanych i z jednobarwnego białego dzianego. Rewelacyjną nowością są reprodukcje obrazów słynnych malarzy wykonane na dzianinie białej metodą druku transferowego. Ponadto będą do nabycia wykonane z dzianiny wełnianej pokrowce na siedzenia samochodów.

Zapewniono bogate dostawy tkanin jedwabnych z Milanówka, z „Mirandy” w Turku i z jedwabiu naturalnego importowanego z Chin. Tkaniny koszulowe gładkie i wzorzyste proponują „Orta”, „Silvana” i „1 Maja”.

Zakłady przemysłu bawełniarskiego dostarczyły wielką gamę materiałów sukienkowych o najprzeróżniejszych wzorach i kolorach. Stoisko „Polski Lan” proponuje m. in. serwety haftowane i komplety stołowe, obrusy białe, bieżniki i matałki kolorowe, tka-

Prezentowane tu będą w piątek, sobotę i w niedzielę gry o tajemniczych i atrakcyjnych nazwach jak: Wari, Memory, Słidza, Rewersi 52, Rewersi 64, Go-Bang, Puluk, Warcaby 100-półowe, Dyrektorzy, Wega, Pentamino, Na Psa Urok, Astragal, a także popularny Master Mind.

(Dokończenie na str. 2)

# WIECZÓR wybiera

GAŃSK — SOPOT — GDYNIA

(7308) 15, 16, 17 sierpnia 1980 r. Cena 1 zł

rejsów — Unikanie „szkód

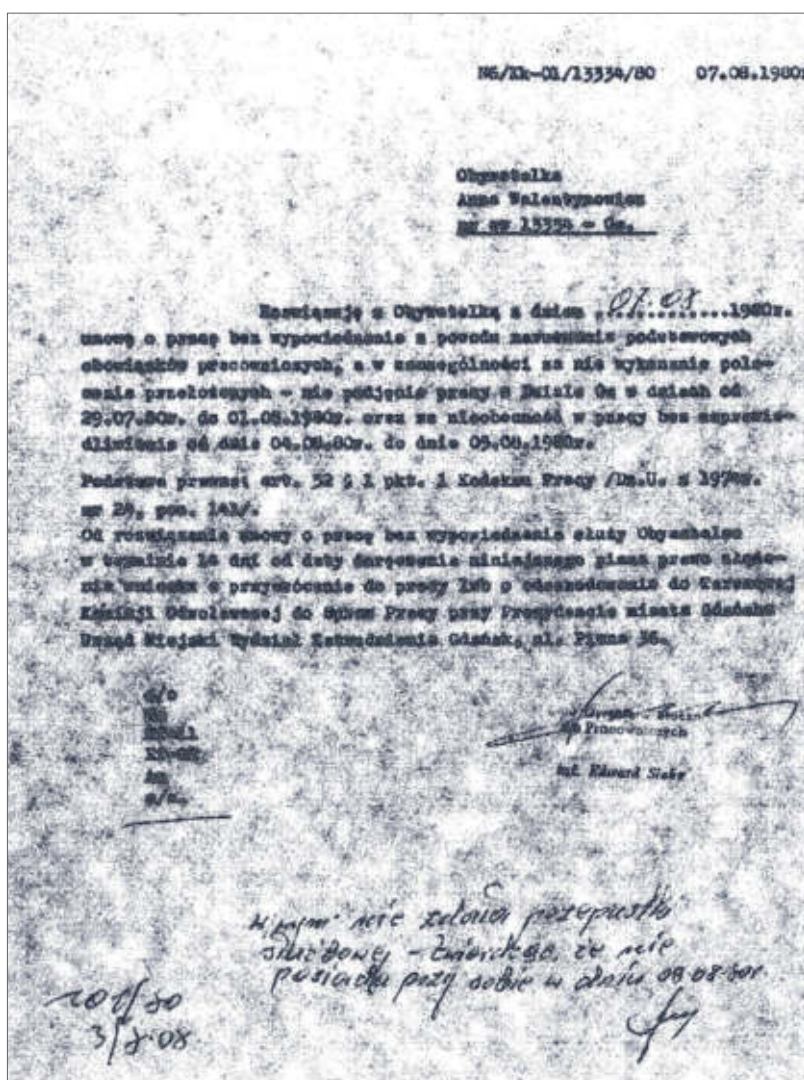
\* Skrócenie czasu  
sztormowych

# Satelitar

# dla no



Na początku sierpnia wyszli na wolność Dariusz Kobzdej i Tadeusz Szczudłowski i w tym właśnie czasie, 7 sierpnia, Anna Walentynowicz została wyrzucona dyscyplinarnie ze Stoczni Gdańskiej, pięć miesięcy przed emeryturą. Przepracowała w Stoczni im. Lenina 30 lat. Na spotkaniu robotników z WZZ-tów Borusewicz podsumował sytuację: „Powiedziałem im, że jeśli nie obronimy Walentynowicz, oni będą następni.



Ze zbiorów Arkadiusza Kazańskiego

Doskonale zakonspirowana drukarnia Piotra Kapczyńskiego przygotowywała ulotki, które miały być rozprawiane w porannych kolejkach elektrycznych wiozących do pracy stoczniowców Trójmiasta. Ulotki wskazywały trzy zadania. Pierwsze domagało się podwyżki płac, bez której nie można było nawet myśleć o strajku. Drugie mówiło o przywróceniu do pracy w stoczni zwolnionej Anny Walentynowicz. To zadanie miało wywołać u robotników poczucie solidarności. Wreszcie zadanie upamiętnienia ofiar Grudnia 1970 r.

14 sierpnia od wczesnych godzin rannych przygotowane grupy członków WZZ rozpoczęły kolportaż ulotek: „Do pracowników Stoczni Gdańskiej”. Razem z tą ulotką rozdawano jednocześnie drugą - „Jak strajkować”. Rozpoczął się strajk...



# 14 sierpnia, czwartek

## Gdańsk

We wczesnych godzinach porannych w kolejkach podmiejskich trzy ekipy działaczy Wolnych Związków Zawodowych rozdawały ulotki „Do pracowników Stoczni Gdańskiej” o konieczności udzielenia pomocy dla wyrzuconej z pracy Annie Walentynowicz oraz ulotkę „Jak strajkować”. Większość stoczniowców z porannej zmiany została w ten sposób poinformowana i przygotowana na to, że w Stoczni Gdańskiej odbędzie się jakaś akcja. Główny organizator strajku – Bogdan Borusewicz – nie mógł przewidzieć, jak rozwinie się sytuacja.

W ulotce przedstawiono sylwetkę Ani Walentynowicz i przebieg szykan stosowanych wobec niej przez kierownictwo stoczni: *Jeżeli nie potrafimy się temu przeciwstawić, nie będzie nikogo, kto wystąpi przeciw podwyżce norm, łamaniu BHP, czy zmuszaniu do nadgodzin. We własnym interesie należy więc takich ludzi bronić. Dlatego apelujemy, wystąpcie w obronie suwnicowej Anny Walentynowicz. Jeżeli tego nie uczynicie, wielu z Was może znaleźć się w podobnej sytuacji.*

### DO PRACOWNIKÓW STOCZNI GDAŃSKIEJ.

Zwrócić się do Was jako do kolegów Anny Walentynowicz. Pracuje ona w Stoczni od 1950 r., 16 lat jako spawacz, potem jako suwnicowa na wydź. W-2, odznaczona brązowym, srebrnym i w 1979 r. złotym Krzyżem Zasługi. Była zawsze nienagannym pracownikiem, a ponadto człowiekiem reagującym na każdą krzywdę i niesprawiedliwość. To sprawiło, że zdecydowała się podjąć działalność, która ma na celu powołanie niezależnych od pracodawcy związków zawodowych. Od tego czasu spotyka ją w pracy różne szykany: np. kilkumiesięczne delegowanie do innego zakładu, dwie nagany za rozdawanie „Robotnika”, przeniesienie na wydź. G5. Chociaż przykre i uciążliwe nie miały dotychczas skrajnego charakteru. Ostatnio dyrekcja nie liczy się nawet z pozorem przeważności.

Oto co się zdarzyło.

W dniu 17.VI.80 r. Terenowa Komisja Odwoławcza ze Sfer Trzedy pracownic Anny Walentynowicz na poprzekała stanowisko suwnicowej na wydź. W-2, 29.VII.80 A. Walentynowicz zgłasza się do wydź. W-2, 29.VII.80 A. Walentynowicz nowemu kierownikowi wydziału rozpoczynając pracę. Po godzinie pracy kier. oddzi. produkcji W-2 A. Gumieński i mistrz Z. Folezyński wyłączają suwnicę, uniemożliwiają jej pracę. Potem rozbijają jej szafkę odzieżową i wydadzą innej pracownicy służbowe polecenie zejść ze szafki.

30.VIII A. Walentynowicz zostaje zatrzymana na bramie i na polecenie komendanta strażnicy przetrzymana Turowieckiego przetrzymana przez 1,5 godz. Kierownik działu osobowego T. Szrowski groźąc dyscyplinarką, żąda dalszej pracy w negocjacji. Od tego dnia do 5.VIII swój czas pracy A. Walentynowicz spędza niewpuszczona na wydź. W-2 w szatni, zamknięta czasem na klucz. Codziennie bezskutecznie żąda respektowania prawowitego bractwa Komisji. W dn. 4.VIII zgłasza się na rozmowę z dyrektorem naczelnym. Walentynowicz proponuje, iż podejmie tymczasowo pracę na stanowisku zastępczym. W czasie rozmowy kier. kadr Szczepiński mówi, iż w Terenowej Komisji Odwoławczej czeka na nią nowe pismo. Okazuje się nim oświadczenie kier. Komisji Góreckiego stwierdzające, że pieczętując uprawnienia bractwa otrzymała przez pomyłkę. Wiemy, że sędzia ten w lipcu zabrał akte sprawy, uniemożliwiając jej normalny bieg. Cztery dni później, będąc na chorobowym A. Walentynowicz otrzymuje dyscyplinarne zwolnienie od dn. 7.VIII za „ciężkie naruszenie obowiązków pracownika”. Podpisał je dyr. d/s pracowniczych Słaby. Proponujemy jeszcze, że A. Walentynowicz jest na 5 miesięcy przed emeryturą.

Przebieg sprawy wskazuje, iż dyrekcja Stoczni nie liczy się ani z opinią publiczną, ani z przepisami prawa, które łamie i nagina przez powołanych sobie ludzi. A. Walentynowicz stała się niewygodna, bo swoim przykładem dzieliła na innych. Stała się niewygodna bo broniła innych i mogła zorganizować kolegów. Jest to stała tendencja władz, aby izolować tych, którzy mogliby stać się przywódcami. Po strajku w VI.76 r. często jedyną podstawą do zwolnienia, było posiadanie w zakładzie autorytetu.

Jeżeli nie potrafimy się temu przeciwstawić, nie będzie nikogo, kto wystąpi przeciw podwyżce norm, łamaniu BHP, czy zmuszaniu do nadgodzin. We własnym interesie należy więc takich ludzi bronić. Dlatego apelujemy, wystąpcie w obronie suwnicowej Anny Walentynowicz. Jeżeli tego nie uczynicie, wielu z Was może się znaleźć w podobnej sytuacji. Dyrekcji zaś przypominamy, iż takie posunięcia w okresie fali strajków jakie przechodzi przez cały kraj, jest co najmniej nieprzemysłane.

Komitet Załocycielski Wolnych Zw. Zawodowych Wybrzeża i redakcja „Robotnika Wybrzeża”.

Bogdan Borusewicz, Gopót, ul. 23 Mares 96/24

Joanna Duda-Gwiazda Gdańsk-Żabianka, ul. Wajhera 3c/118

Andrzej Gwiazda

Jan Karandziej, Gdańsk-Przeszcz, ul. Metki Polki 12/5

Maryla Płońska, Gdańsk-Żabianka, ul. Wajhera 3c/120

Alina Pienkowska, Gdańsk-Duchanino, ul. Tylewskiego 30

Lech Wałęsa, Gdańsk-Stogi, ul. Wraosy 26c/5



Ulotki oraz plakaty, przygotowane przez RMP, Borsewicz przekazał młodym stoczniovcóm do kolportażu i do rozwieszenia na terenie stoczni – Jerzemu Borowczakowi, Ludwikowi Prądyńskiemu i Bogdanowi Felskiemu. Ustalono, że zjawią się w stoczni 14 sierpnia ok. 5 rano, czyli godzinę przed rozpoczęciem pracy i rozkleją ulotki i plakaty. Potem mieli wzywać do zatrzymania pracy. Strajkiem pokierować miał Lech Wałęsa z WZZ-tów, kiedyś pracownik stoczni. Według planu Wałęsa miał być od godz. 6 w Stoczni i pokierować protestem. Dotarł jednak dopiero około 10.00 i gdyby nie determinacja tych młodych stoczniovców, to cała akcja by się nie powiodła. Od 6 rano młodzi inicjatorzy, idąc przez stocznnię, wzywali do zatrzymania pracy. Stanęły wydziały K-1 i K-3, następnie dołączyły C-3 i wydziały silników i C-5. Robotnicy przeszli pod bramę nr 2, ale nie dopuszczono do wyjścia poza bramę.

O 9.00 na wiecu wybrano 21-osobowy Komitet Strajkowy i proklamowano strajk. Około godz. 10 do stoczni przedostał się Lech Wałęsa i objął przywództwo strajku. W dyskusji na placu brał też udział dyrektor stoczni Klemens Gniech.

Komitet Strajkowy ogłosił żądania:

- przywrócenia do pracy Anny Walentynowicz i Lecha Wałęsy,
- postawienia pomnika ofiar Grudnia' 70,
- zagwarantowania bezpieczeństwa strajkującym,
- podwyżki płac o 2 tysiące złotych,
- dodatków drożyznianego i rodzinnego, odpowiadających wysokością zasiłkom funkcjonariuszy MO i SB.

W dniu 14 sierpnia 80 r. o 6<sup>00</sup> Stocznia Gdańska rozpoczęła strajk okupacyjny. Strajkujący utworzyli Komitet Strajkowy, który kieruje całą akcją i zapewnia porządek w Zakładzie.

Najważniejsze żądania to:

- Powrót do pracy A. Walentynowicz, L. Wałęsy, A. Kołodziejki i innych zwolnionych na działalność w Wolnych Związkach Zawodowych oraz osób zwolnionych po strajku w VI.76 r.
- Rozwiązania istniejących i powołania niezależnych od dyrekcji związków zawodowych.
- Uwolnienie więźniów politycznych.
- Likwidacji sklepów komercyjnych.
- Lepszego zaopatrzenia.
- Podwyżka o 2 tys. zł.
- Budowy obiecanego w 1971 r. pomnika ofiar Grudnia.
- Podanie informacji o strajkach.
- Gwarancji na piśmie, że nikt ze strajkujących nie będzie represjonowany.

Apelujemy do innych zakładów o poparcie tych żądań. Wzywamy jednocześnie do niewychodzenia na ulicę. Demonstracje uliczne mogą być na rękę tylko tym, którzy chcieliby rozprawić się ze strajkującymi tak jak w Grudniu 1970 r.





Anna Walentynowicz i Ewa Ossowska w Stoczni Gdańskiej

Rozpoczęto pertraktacje z dyrekcją. Rozmowy i dyskusje nad postulatami odbywały się w Sali BHP. Stoczniowcy zażądali obecności Anny Walentynowicz i wymusili na dyrektorze wysłanie po nią służbowego samochodu. Pierwsze rozmowy nie przyniosły żadnych rezultatów. Dyrekcja zgadzała się tylko na trzy żądania – przywrócenie do pracy Anny Walentynowicz i Lecha Wałęsy, na budowę pomnika i gwarancje bezpieczeństwa. Do wieczora nie wypracowano porozumienia. W tym czasie informacja o strajku w Gdańsku obiegła już inne zakłady w Trójmieście.

Komitet Strajkowy wobec braku porozumienia ogłosił strajk okupacyjny i robotnicy pozostali na noc na terenie stoczni.

*Informacje o zatrzymaniu pracy Stoczni Gdańskiej i ogłoszeniu strajku błyskawicznie dotarły do władz. Już tego samego dnia zebrało się Biuro Polityczne Komitetu Centralnego PZPR i dyskutowało nad sytuacją strajkową. Zapadła decyzja, żeby wezwać z urlopu I sekretarza Edwarda Gierka, który przebywał na Krymie. – Groźba wyjścia ludzi na ulicę istnieje. Wzrastają nastroje awanturnictwa. Aktyw krytykuje naszą nieobecność w sytuacji wzrastającego napięcia i totalnie krytykuje za brak informacji – wypowiadał się tow. Łukaszewicz na posiedzeniu BP KC PZPR 14.08.80 r. Podstawową formę reakcji, która miałaby spowodować spadek napięcia, przywrócić zaufanie społeczeństwa do władz oraz zmobilizować partię i aktyw, członkowie KC widzieli w wystąpieniu telewizyjnym I sekretarza KC PZPR E. Gierka lub premiera E. Babiucha. Na posiedzeniu 14 sierpnia dyskutowano dosyć szczegółowo, co i w jakich proporcjach powinno zostać uwzględnione w tym przemówieniu: – Wystąpienie powinno spowodować spadek napięcia, mobilizację partii i aktywu i zapowiadać, że opracowywany jest program działań wyjścia z sytuacji. (...) Sytuacja jest trudna, bo mamy do czynienia z dużym napięciem, a nawet objawami nienawiści do władzy.(...) Wystąpienie w TV powinno być szybko. Jego treść musi być wiarygodna, przywracać zaufanie do władz. Jednocześnie, oprócz przygotowywania argumentów, podjęto decyzję o przegrupowaniu w kierunku Gdańska sił MO, w stan pogotowia postawiono trzy pułki wojska<sup>4</sup>.*

Warto podkreślić, że wszelkie instytucje w PRL, łącznie z wojskiem i Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, były całkowicie zależne od Biura Politycznego PZPR i wszyscy czekali na wytyczne i instrukcje. Nie było możliwości, aby te instytucje mogły podjąć jakieś działania na własną rękę.

I sekretarz PZPR Edward Gierek przebywał w tym czasie na urlopie na Krymie, został jednak natychmiast wezwany do powrotu. Sytuację po rozpoczęciu strajku w Gdańsku uznano za niezwykle poważną.

— 12 —

14.VIII Pracownicy Wydziału IIIA ustalili, że przed bramą nr 1 Stoczni Gdańskiej im. Lenina, w czasie poprzedzającym rozpoczęcie pracy pierwszej zmiany, zamieszcano około 500 ulotek wzywających „Do robotników Stoczni Gdańskiej”. W godzinach porannych na Wydziałach K-1 i K-3 grupy młodych ludzi nie podejmowały pracy. Na terenie stoczni znalazł się między innymi wcześniej zwolniony z pracy w stoczni — Lech Wałęsa i Anna Walentynowicz. W świetlicy Wydziału W-4 niepodejmujący pracy zebrali się i powołali Komitet Strajkowy liczący 20 osób. W skład jego weszli między innymi: L. Wałęsa — przewodniczący, A. Walentynowicz, Prądnyński, Felicki i Jędrzejewski. Wszyscy mieli wcześniej z aktywnej działalności antysocjalistycznej. Prezjdukt komitet opracował listę 12 postulatów, które przedłożono dyrektorowi stoczni. O godzinie 14.25 grupy strajkujących stoczniosciów pozamykały bramy wejściowe do stoczni im. Lenina. W stoczni pozostało około 70% pracowników i rozpoczął się strajk akcyjny. Komitet Strajkowy powołał własną straż porządkową, rekrutującą się głównie z ludzi młodych. Klimat strajkowy w szybkim tempie przemiełwał się na inne zakłady w Gdańsku.

z kroniki MO

### Gdynia

14.08.1980 r. Andrzej Kołodziej, lat 21, został zatrudniony w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Od września 1977 r. do końca lutego 1980 r. pracował w Stoczni Gdańskiej, skąd został zwolniony za kolportaż nielegalnej „bibuły”.

Od 1978 r. związał się z Wolnymi Związkami Zawodowymi Wybrzeża. Po zwolnieniu ze Stoczni Gdańskiej, w porozumieniu z Bogdanem Borusewiczem na kilka tygodni wycofał się z aktywnego życia opozycyjnego i na początku sierpnia podjął starania o pracę w stoczni w Gdyni, ponieważ WZZ miały tam najmniej kontaktów.

W tym okresie w SKP nie osiągnięto planowanego poziomu zatrudnienia robotników bezpośrednio produkcyjnych (niedobór 3,8 proc.) i planowanej wydajności pracy – 4,4 proc., jednocześnie plan produkcyjny w SKP za I półrocze wykonano jedynie w 40,2 proc. i według dyrektyw Egzekutywy Komisji Zakładowej PZPR wyniki za sześć miesięcy wskazują na konieczność określenia przez kierownictwo stoczni w lipcu br. stanowiska w sprawie realnych możliwości nadrobienia zaległości z I półrocza i pełnej realizacji tegorocznych zadań produkcyjnych<sup>5</sup>. To najprawdopodobniej wpłynęło na decyzję o szybkim przyjmowaniu pracowników na wakujące etaty, dzięki czemu także Andrzej Kołodziej szybko dostał pracę. Swoje zwolnienie ze Stoczni Gdańskiej Kołodziej przedstawił jako wynik kłótni z majstrem, a ponieważ w świadectwie pracy zawarta była informacja, że stosunek pracy rozwiązano na zasadzie ustawowego wypowiedzenia przez zakład pracy, nie wzbudziło to żadnych podejrzeń.

Umowę z Kołodziejem podpisano 13 sierpnia, 14 sierpnia 1980 r. miał stawić się do kadr, pozatapiać formalności, odbyć szkolenie bhp, pobrać odzież... 15 sierpnia miał rozpocząć pracę na stanowisku montera kadłubów okrętowych na Wydziale K-3. Po załatwieniu formalności i szkoleń w SKP Kołodziej po południu pojechał do Stoczni Gdańskiej sprawdzić, co się tam dzieje... Wyszedł stamtąd w nocy, zaopatrzony w ulotki strajkowe i z poleceniem od Borusewicza: „Musisz zatrzymać Gdynię”. Nikogo w stoczni nie znał, drugi dzień pracy...







Prasa trójmiejska podała informację o „zakłóceniach w rytmie pracy”: Przerwy w pracy napawają troską, utrudniają bowiem i tak już niełatwą sytuację gospodarczą, zmniejszają rozmiary produkcji towarów i usług, które są nam wszystkim potrzebne, których poszukujemy w sklepach. Poza tym komentarze dotyczyły kończącego się Jarmarku św. Dominika i rozpoczynającego się festiwalu Interwizji Sopot '80. Te imprezy przyciągnęły do Trójmiasta wielką rzeszę turystów, ale również dziennikarzy, w tym sporo zagranicznych. Władzom szykował się więc nowy problem, aby ograniczyć i kontrolować przekaz informacji na temat „przerw w pracy”.

## Festiwal Interwizji „Sopot 80“

### W środę pierwszy koncert

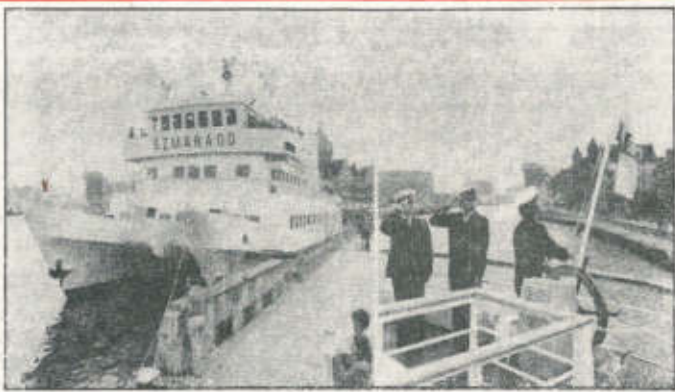
Za kilka dni, w środę 20 bm. w Operze Leśnej rozpocznie się Festiwal Interwizji 80. Podobnie jak w ubiegłym roku obejmuje on konkurs organizacji telewizyjnych na najlepszą piosenkę, konkurs wytwórni fonograficznych na najlepszą interpretację, konkurs laureatów konkursów festiwalowych oraz występy gościnne znanych gwiazd estrady.

W konkursie organizacji telewizyjnych konkursu wytwórni fonograficznych konkursu laureatów konkursów festiwalowych oraz występy gościnne znanych gwiazd estrady.

W konkursie organizacji telewizyjnych konkursu wytwórni fonograficznych konkursu laureatów konkursów festiwalowych oraz występy gościnne znanych gwiazd estrady.

wych: Holger Siega z Amigi (NRD), Maria Luisa Rabaloz z Arslito (Kuba), Tzvetan Pankov z Balkanton (Bułgaria), Andy Adams z DJM Records (Wielka Brytania), Jasula z Enlist Records (Grecja), Wanda Rock z Hungarion (Węgry), Młoda Złota z Melodii (ZSRR), grupa Sława Namina — z tej samej wytwórni, Dimpel z Movieplay (Hiszpania), Johanna Maeno z Nippon Columbia (Japonia), Jean-Francoise Doll z Platocrom 2000 (Francja), Jimmy Lawton z Polydar (Holandia), Paula de Carvalho z Polygram (Portugalia), Jagan z Splash Records z (Wielkiej Brytanii), You and I z Steinar HF (Islandia), Izabela Trojanowska — Torpress (Polska), Vax z Wifonu (Polska).

(Dokończenie na str. 2)



Jak już zapowiadaliśmy, wtorek na Motławie przy Długim Pobrzeżu odbyła się uroczystość podniesienia bandery na prototypowym katanarciarzu, m.s. „Śmirnoga”. Nowoczesna jednostka rozpoczęła działalność regularnej służby w Zęgludzie Gdańskim i przy rozryśleń będzie przewozić turystów na trasie Sopot — Motława. Młodzież z przedterminowym, trzymiesięcznym praktycznym stażem do eksploatacji przez załogę „Wala” służył wiceministrowi handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Tadeuszowi Żyłowskiemu dyrektor naczelny Zęgludzi Gdańskich, Jan Myśliński. Stażkiem i jego szefostwem załogę dowodzi kapitan Mieczysław Szabczyński. (ml)

### Dni Gdańska i Jarmark Dominikański



## Za dwa dni zakończenie imprezy

Już tylko dwa i pół dnia trwa będą obchody Dni Gdańska i Jarmarku Dominikańskiego. Handlowcy mają jeszcze wiele atrakcyjnych towarów.

Szczególnie bogata zastawa zaprezentowana w sklepie WPHW bractwa wikariaty. Składają się na nią: wędliny, sery, konserwy, miod, olejki, przyprawy, a także popularny Master Hind.

Przeznaczona tu będą w piątek, sobotę i w niedzielę gry o towarzyszących i atrakcyjnych nazwach jak: Wari, Memory, Szach, Rewers 32, Rewers 64, Go-Rang, Poluk, Warcoby 100-palowa, Dyktando, Waga, Penafino, Ho Pen Unk, Księżka, a także popularny Master Hind.

(Dokończenie na str. 2)

# WIECZÓR wybrzeża

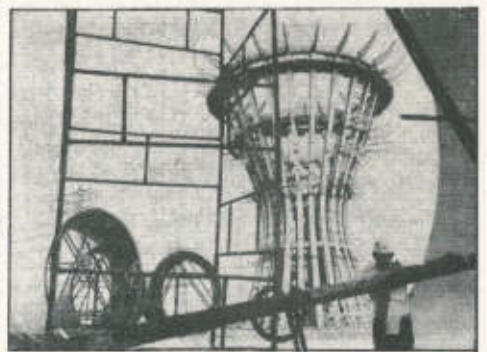
GDZAŃSK — SOPOT — GDYNIA

Nr 175 (7308) 15, 16, 17 sierpnia 1980 r. Cena 1 zł

\* Skrócenie czasu rejsów \* Unikanie „szkod sztormowych” \* Oszczędności paliwa

## Satelitarna „pogodynka” dla polskiej floty

### Wodociągi dla Tarnowa



Tarnów staje się coraz większym ośrodkiem przemysłowym. Rozwija się tu głównie chemia, elektrotechnika, przemysł szklarski i spedytury. Dla zabezpieczenia w wodę zakładów produkcyjnych i osiedli mieszkaniowych zabudowuje się sieć wodociągów miejskich. Powstaje m. in. zbiornik wyrównawczy (wielka cisterna). Budują go załogi „Mistrzostwa” Bedin.

Na zdjęciu: budowa zbiornika wyrównawczego w Tarnowie. CAF — Kwiatkowski



MIEDZYNARODOWE KONTAKTY SEJMU

W końcu tygodnia przyjeżdża do Warszawy delegacja Komisji Spraw Zagranicznych parlamentu fińskiego. Powoli leżą na kolejną wymianę poglądów, jak w toku innych kontaktów międzynarodowych prowadzi Sejm VIII kadencji w odniesieniu do ważnych, aktualnych problemów międzynarodowych.

35 rocznica wyzwolenia Korei Depesza z Polski



ormów. Jak wy  
zonych obliczeń  
jednostkom na  
róży o 1,5 proc.  
których podróży  
doby oszczęd-  
w korzystniej-  
unkach umożli-  
zowanych szkód  
zkodzeń ładun-  
urządzeń. Poza  
strefą sztormów  
oszczędniejszą go  
- statki nie mu-  
ywając dodatko

## Zakłócenia w rytmie pracy

W niektórych zakładach i przedsię-  
biorstwach mają miejsce przerwy w  
pracy, w czasie których wysuwane są  
postulaty płacowe, a także dotyczące  
norm i organizacji pracy oraz zapo-  
trzeżenia. W tych dniach miały miejsce  
częściowe zakłócenia komunikacji  
miejskiej w Warszawie. W środę i w

czwartek przerwy w pracy utrudniają-  
ce normalny tok produkcji miały miej-  
sce w zakładach: przemysłu pończosz-  
niczego „Sandra” w Aleksandrowie  
Łódzkim, Zakładach Tekstylna-Ōdzie-  
żowych Teofilowa i na wydziałach  
Stoczni Gdańskiej. (PAP)

## zieżowe „miss“



## Na tematy dnia Jedyna droga

**P**RZEŻYWAMY trudny  
okres. Liczne kłopoty to-  
warzyszące naszemu życiu  
wyprowadzają nas z sytuacji gospo-  
darczej kraju. Niezbędne jest  
więc wprowadzenie do gospodarki  
pełnego ładu. Likwidowanie  
narosłych dysproporcji, zharmonizowanie rozwoju gospodarczego  
po to, żeby osiągnąć więcej i  
lepiej z tego co jest naszym wie-  
kolejnym dorobkiem.

Taki program pracy rządu  
przedstawiony w Sejmie przez  
premiera Edwarda Babiucha zyskał  
w społeczeństwie powszechną  
aprobatę. W interesie wszyst-  
kich leży bowiem takie zżranie  
gospodarczych potrzeb i możli-  
wości, żeby produkować spokoj-  
nie i bez zrywów tyle ile rzeczy-  
wiście możemy i tego, co na-  
prawdę jest potrzebne.

Jesteśmy więc wizyśmy się  
oparciem życia gospodarczego na  
zdrowych zasadach realizmu.  
Wszyscy jesteśmy za ładem, por-  
ządkiem, uczciwością, rzetelno-  
ścią w gospodarowaniu. Temu też  
musimy dążyć do wykonania przez Sejm

zmian w Narodowym Planie Spo-  
łeczno-Gospodarczym na rok  
1980. Partia i rząd sta-  
wiają sprawę jasno, mówiąc, że  
w obecnej sytuacji kraju i przy  
istniejących uwarunkowaniach  
ekonomicznych tempo rozwoju  
gospodarczego musi ulec zwolnie-  
nieniu, a więc i tempo zżapania  
przez społeczeństwo profito-  
w z gospodarki musi na de-  
wien czas ulec przyhamowaniu.  
Wymaza tego nielatywny proces  
harmonizowania, którego prze-  
cień nie można dokonać z dnia  
na dzień i tylko przy pomocy po-  
sunieć wywołujących spław.  
Jest oczywiście, że zwolnienie  
tempa wzrostu dochodów ludności  
nie może budzić radości, ale  
wydaje się, że w obecnej situa-  
cji powinno nas być stać na zro-  
zumieniu tej niepopularnej ko-  
nieczności.

Elementarna prawda ekono-  
miczna jest przecież, że nie moż-  
na wyemitować więcej pieniędzy  
i drosną wypłat przekazać ich swo-

(Dokończenie na str. 2)

Przerwy w pracy napawają troską,  
utrudniają bowiem i tak już nietatwą  
sytuację gospodarczą, zmniejszając roz-  
miary produkcji towarów i usług, które  
są nam wszystkim potrzebne, które-  
rych poszukujemy w sklepach.

Wiele spośród podejmowanych w  
toczących się dyskusjach spraw moż-  
na załatwić i załatwia się w samych  
zakładach pracy. Niektóre słuszne po-  
stulaty są spełniane, inne wymagają  
dokładnej analizy, a jeszcze inne, po-  
mimo ich ważności, dziś już, a może  
i jutro — niestety — nie będą mogły  
być załatwione, gdyż nas po prostu  
na to jeszcze nie stać.

Forum dyskusji o usprawnieniach w  
gospodarce, o sposobach pokonywa-  
nia różnych trudności i kłopotów, wa-  
runkach pracy, powinny stanowić i w  
wielu zakładach stanowią, zebrania  
kolektywów pracowniczych, KSR, ze-  
brania organizacji partyjnych. Dysku-  
sje są bowiem pożyteczne wtedy, gdy  
nie zakłócają pracy, tak potrzebnej  
krajowi, całemu społeczeństwu.

## Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk gdań-  
skiego Instytutu Meteorologii i Gospo-  
darki Wodnej, jutro będzie zachmurze-  
nie umiarkowane, okresami duże, nocą  
mgły. Temperatura rano od 13 do 15 st. C,  
maksymalna od 18 do 21 st. C. Wiatry  
północno-wschodnie słabe, do umiarko-  
wanych.

Intensywne  
głównie nad  
mi kraju s  
podniesienie  
rzeczu Wisły  
Skawa, Raba  
Wezbrały tał  
plywach Ōdi  
wzrósł pozio  
W związku z  
alarmy powo  
jewództw:  
go, krakows  
skiego, a ta  
rym przybrał

## MIJA SZ

Wraz z p  
okres szczyt  
turystycznego  
naszym kraj  
poczynku i  
turystycznych  
wy wolnych  
drugiej poł  
ca i na wrze  
walny wzrost  
pi w najbliż  
czeniu waka  
stawowych.

## W BIAŁ

W okręgu  
skupu surow  
kowie utwo  
rodzaju etat  
wisty. Zada  
tym etacie  
trolla książ  
punktów sku  
się bowiem  
turę trafiają  
wydania, c  
historycznej.  
przekazywan  
bibliotekom

## Po „Al

Meteorol  
mują o po  
nu we wsc

Komentarz redakcyjny „Wieczoru Wybrzeża” podawał: (...) *Przeżywamy trudny okres. (...) Niezbędne jest więc wprowadzenie do gospodarki pełnego ładu. (...) program pracy rządu przedstawiony w sejmie przez premiera Edwarda Babiucha zyskał w społeczeństwie powszechną aprobatę. Narzuca się podsumowanie, że ta władza żyła w innym świecie i karmiła się swoimi wizjami...*

## Rząd

*W południe została zablokowana łączność telefoniczna Wybrzeża. Zablokowane zostały też drogi, pojazdy kontrolowano przede wszystkim pod kątem kolportażu „nielegalnych wydawnictw i przemieszczania się działaczy opozycji”.*

*Edward Gierek przerwał urlop na Krymie i wrócił do kraju. Zwołano natychmiast posiedzenie Biura Politycznego KC. Podkreślono, że od czasu włączenia się Gdańska w akcję strajkową, pojawiła się nowa jakość – żądania polityczne – nowe związki zawodowe, pomnik dla ofiar Grudnia 1970, wypuszczenie więźniów politycznych. Dynamika rozszerzania się strajku i brak objawów społecznej dezaprobaty dla nich, mimo utrudnień życia – to były sygnały bardzo dla władzy niepokojące. Podkreślano również, że strajki inicjują ludzie młodzi, dobrze poinformowani i powiązani ze sobą. – Ostatnio do ruchu strajkowego włączyły się elementy antysocjalistyczne, z instruktażem organizacyjnym, jak strajkować, czego żądać – stwierdzał tow. Jagielski na posiedzeniu Biura Politycznego KC w dniu 15 sierpnia. Uznano, że konieczne jest natychmiastowe, publiczne zajęcie stanowiska przez premiera lub członka kierownictwa partii.*

*Gierek, który przerwał urlop na Krymie i wrócił do kraju, uznał sytuację na Wybrzeżu za bardzo poważną. Rozważał nawet zwołanie sejmu w sprawie zagrożenia bezpieczeństwa kraju, by „mocą ustawy sejmowej działać na rzecz likwidowania wrogich ośrodków. Jeśli się na to zdecydujemy, to trzeba powiedzieć, że to działanie na polecenie sił z zewnątrz, ingerencja zagrażająca bezpieczeństwu państwa. (...) okres napięcia może potrwać dłużej, że może ono przyjąć groźną formę i zmusić do użycia siły”. Na posiedzeniu KC uznano, że konieczne jest wystąpienie przedstawiciela rządu, który jak dobrze powie, to ludzi przekona.*

*– Naszą słabością w tej powszechnej drapieżności jest to, że dotychczas nie zajęliśmy publicznie stanowiska. Komentarze były dobre, ale niewystarczające (...) Treść tego przemówienia musi być taka, aby trafiała do ludzi, uspokajała – mówił premier Babiuch na ww. posiedzeniu. Tow. A. Karkoszka podkreślał: – Teraz najważniejsze przygotować dobre, szczerze wystąpienie, ale nie apel, ale konkretnie powiedzieć, co się zrobi dla zahamowania wzrostu kosztów utrzymania, jakie będą rekompensaty, zaopatrzenie rynku i zaopatrzenie kooperacyjno-materiałowe. To powinno działać na załogi pracownicze<sup>6</sup>.*

*Wieczorem w telewizji nadano przemówienie premiera Edwarda Babiucha. Mówił o trudnościach gospodarczych kraju, twierdząc, że spowodowane zostały przez warunki obiektywne. Odpowiedzialnością za zły stan gospodarki obciążał wszystkich pracujących. Wspominał też o „okresowych przerwach w pracy”. Przemówienie następnego dnia przedrukowała prasa<sup>7</sup>.*

*– Istota sprawy polega na tym, by ograniczyć wzrost kosztów utrzymania, doprowadzić do właściwych relacji między poziomem płac i cen, produkcji i wydajności. Podwyżki płac niemające odpowiednika w produkcji poszukiwanych towarów prowadzą do zaostrzenia nieprawidłowości w tym względzie – apelowała typową wówczas nowomową „Trybuna Ludu”.*



**SPOTKANIE NA KRYMIE**

Na Krymie odbyło się przyjacielskie spotkanie LEONIDA BREZNIĘWA z sekretarzem generalnym KC Ludowo-Rewolucyjnej Partii Laosu, premierem tego kraju KAYSONE PHOMVIHANEM. L. Breżniew i K. Phomvihane stwierdzili, że wspólna praca rodzi przyjaźń i przyjaźń nie sięga granic.

**W SRE**

Dziennik... do... rokowań... zasługuje... amerykański... w wysun... Gotow... do takich... aprobaty... komentarz... JURIJ ZU... noczone... nej odp...

Konw... kandyda... Jimmy... wbiegac... tach 198

**Spieł**



nieśnienia ban... gularną służbę... unek o przed... i wiceministro... gi Gdańskie), (w)

**Potrzeba nam spokoju, a nade wszystko rzetelności i dyscypliny w codziennej pracy – na każdym stanowisku i przy każdym warsztacie**

# Wystąpienie telewizyjne premiera Edwarda Babiucha

15 bm. przed kamerami TVP przemówienie wygłosił przez Rady Ministrów Edward Babiuch.

**SZANOWNI OBYWATELE!**

W ostatnich tygodniach skomplikowała się sytuacja społeczno-gospodarcza w naszym kraju. Dlatego też uważam za swój obowiązek poinformować o tym społeczeństwo oraz zwrócić się do was w imieniu rządu o wspólne zastanowienie się nad tymi sprawami.

Począwszy od lipca w szeregu miejscowości, zakładów produkcyjnych i przedsiębiorstw komunalnych mieliśmy do czynienia z okresowymi przerwami w pracy. Dziś zjawiska te w szerokiej skali wystąpiły w Gdańsku.

Zdaję sobie w pełni sprawę z tego, że społeczeństwo oczekuje na jasną odpowiedź, co robi i co zamierza zrobić rząd, aby wyprowadzić kraj z gospodarczych trudności i usunąć przyczyny napięć społecznych.

Nie ukrywaliśmy i nie ukrywamy, że sytuacja gospodarcza kraju jest skomplikowana, a na wielu odcinkach bardzo trudna. Mówił o tym w referacie na VIII Zjeździe partii tow. Edward Gierek. Mówiłem o tym w kwietniu w sejmowym exposé. Wszystkie niedomagania gospodarki – szczególnie w bilansie płatniczym kraju, w rolnictwie i

na froncie inwestycyjnym – nawarstwiały się przez długi okres, przez szereg lat, a teraz ujawniły się ze zdwojoną mocą.

Przyznać trzeba, że nie zawsze w przeszłości potrafiłszyśmy skutecznie przeciwdziałać. Nasze społeczeństwo w niewystarczającym stopniu było informowane na bieżąco o kłopotach, o stanie gospodarki, o narastających problemach. Nie przygotowaliśmy się dostatecznie na spotkanie z czasami trudnymi, jakich nieuchronnie od kilku lat należało się spodziewać.

I sądzę, że właśnie dlatego dziś jeszcze nie wszyscy i nie wszędzie zdają sobie sprawę z sytuacji gospodarczej naszego państwa.

Mówiąc wprost – zadłużenie naszego kraju osiągnęło poziom, którego w żadnym wypadku nie wolno przekroczyć. Od kilku lat nasze rolnictwo przeżywa znane powszechnie trudności. Skala podjętych w przeszłości inwestycji, a także niezbędnych zakupów zbóż i pasz zdecydowanie przerosła możliwości gospodarki narodowej. W wielu zakładach wystąpił niedobór surowców i materiałów, zaś tempo wzrostu produkcji, zarówno przemysłowej, jak i rolniczej, nie nadąża za szyb-

ko rosnącymi potrzebami. Skutkiem takiego stanu rzeczy jest zachwianie równowagi gospodarczej, a przede wszystkim równowagi rynkowej.

Spoleczeństwo ocenia – co jest zrozumiałe – stan gospodarki poprzez zaopatrzenie sklepów, poprzez swoje budżety rodzinne i koszty utrzymania. Oceny w tym względzie są krytyczne. Wszyscy jednak powinniśmy wiedzieć i pamiętać, że rzeczywistym problemem jest to, aby zarobki i płace znajdowały pokrycie w niezbędnej ilości towarów i usług. To jest nasz problem numer 1. Tylko poprzez wzrost produkcji możemy osiągnąć rozwiązanie obecnych kłopotów. I na tym zadaniu musimy skoncentrować całą uwagę, wszystkie społeczne siły.

Zastanawiając się nad przyczynami, nie możemy także zapominać, że przez szereg kolejnych lat więcej w kraju dziełliśmy, niż zdołaliśmy wspólnie wytworzyć. Dochód narodowy przeznaczony do podziału przekraczał dochód narodowy wytworzony. Innymi słowy – tyliśmy i rozwijałliśmy się w pewnym sensie

na kredyt. Oczywiście znaczną część tych kredytów zainwestowaliśmy unowocześniając gospodarkę, część przeznaczaliśmy na zakup zbóż. Przyczyniło się to do przyspieszenia rozwoju kraju, do podniesienia poziomu życia społeczeństwa i każdej rodziny. Jeśli ktoś dziś sprawiedliwie ocenia i porównuje czas przeszły z dnem dzisiejszym, wówczas tym bezspornym faktem nie da się zaprzeczyć. Taką politykę społeczno-gospodarczą aprobowała przyłączająca większość społeczeństwa, chociaż z tej polityki musiały wynikać określone konsekwencje.

Od dawna wiadomo, że start Polski w lata osiemdziesiąte odbywa się w diametralnie zmienionych warunkach, zarówno w kraju, jak i na świecie. Napotykamy zasadniczo inne problemy i możliwości niż te, które charakteryzowały początki lat siedemdziesiątych.

Dziś wielu, głęboko i patriotycznie myślących Polaków z z troską dyskutuje o problemach, jakie musi rozwiązać nasz naród. Obywatelska troska o przyszłość kraju, dyktowana uczciwymi

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Najważniejsze zadanie rolnictwa:

Szybko...

„Tylko poprzez wzrost produkcji możemy osiągnąć rozwiązanie obecnych kłopotów. I na tym zadaniu musimy skoncentrować całą uwagę, wszystkie społeczne siły”.



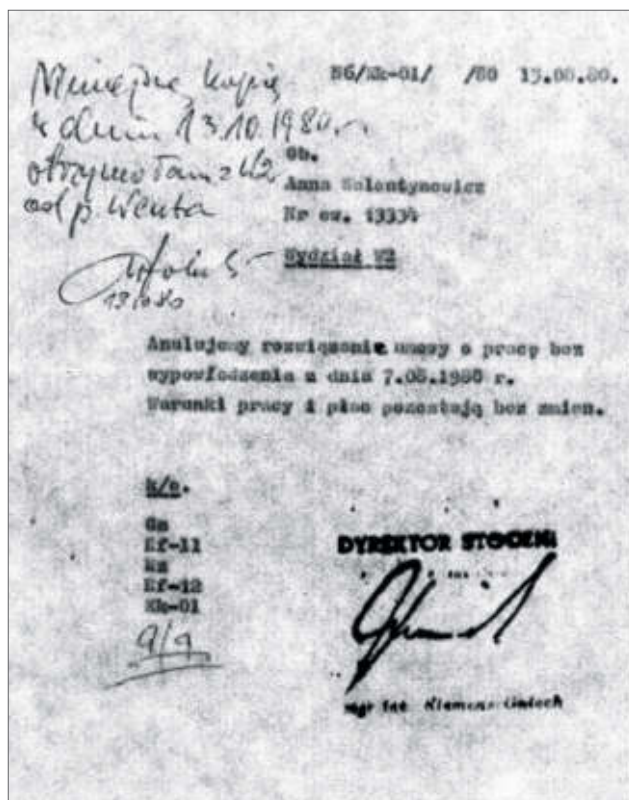
- 15.VIII. Połączenia telefoniczne w Gdańsku zostały zablokowane, uniemożliwiając to J. Kuraniowi z Warszawy kontakt telefoniczny z Gdańskiem, L. Wałęsa nawołując do podtrzymywania i rozciągania klimatu strajkowego. Strajk porządkowa w niektórych zakładach, szczególnie w Stoczni im. Lenina w Gdańsku i Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni stosuje przymus fizyczny i grozi realizowaniem się z użyciem, które w jakikolwiek sposób wyłamują się z dyscypliny narzuconej przez organizatorów strajku.
- Stan napięcia wzrasta. Przed bramą nr 3 zgromadził się tłum około 1.000 osób, domagający się wejścia do stoczni. Wylądowany w dniu poprzednim Komitet Strajkowy nie panuje nad sytuacją. Został poszerzony do 100 osób. Skorygowane postulaty, w szczególności dotyczące utworzenia nowych niezależnych związków zawodowych, podwyżki płac do 2.000 zł, podwyższenia dodatku rodzinnego, obniżenia wieku emerytalnego, podwyższenia dodatku morskiego, lepszego zapatrzenia rynku w artykuły spożywcze, zniżenia sklepów komercyjnych.
  - Postulaty przyływa w miarę narastania napięcia, nie ma porozumienia z dyrekcją stoczni. Pracę przewoził ponad 50 zakładów Trójmiasta, na wóze Stoczni Gdańskiej im. Lenina powstają komitety strajkowe w innych zakładach pracy Trójmiasta, szczególnie w przemyśle stoczniowym. W godzinach popołudniowych na terenie Stoczni im. Lenina zostały wypuszczone osoby postronne, znaczna aktywna antysocjalistyczna działalność: Soczalski, Hall, Kabanaj, Zapadniak, J. Duda-Gwiazda, B. M. Rybicki, A. Pankowska, Lendziński i Słomiński. W Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni na czele Komitetu Strajkowego stanął zwolniony z pracy w stoczni za destrukcyjną działalność Andrzej Kulański lat 22. Z jego inicjatywy w stoczni przez głośniki emitowano audycje radia Wolna Europa.

z kroniki MO

### Gdańsk

W Stoczni Gdańskiej Komitet Strajkowy pod przewodnictwem Wałęsy tego dnia pertraktował z dyrekcją. Zgodzono się na wniosek dyrektora SG, aby Komitet Strajkowy został rozszerzony o przedstawicieli wszystkich wydziałów. Weszło dużo ludzi sprzyjających dyrekcji i sporo osób przypadkowych. To zdecydowanie odbiło się na sposobie prowadzenia pertraktacji, osłabiło pozycję zwolenników strajku. Skoncentrowano się na negocjacjach wokół postawionych poprzedniego dnia postulatów. W godzinach popołudniowych zarysowała się możliwość zakończenia strajku następnego dnia. Wałęsa ogłosił, że dyrekcja skłonna jest spełnić część zgłoszonych postulatów, ale porozumienia jeszcze nie osiągnięto. Dyrektor stoczni zgadzał się na powrót do pracy Lecha Wałęsy i Anny Walentynowicz oraz na budowę pomnika, jednak co do sposobu i wysokości podwyżki płac nadal nie było zgody; propozycje dyrekcji nie odpowiadały Komitetowi Strajkowemu. Jednak już tego dnia było jasne, że Wałęsa będzie dążył do zakończenia strajku, jeśli dyrekcja jeszcze trochę ustąpi. Sprawa związków nie została jeszcze postawiona. Annę Walentynowicz oficjalnie przywrócono do pracy. Drugiego dnia wszystko zmierzało do podpisania porozumienia.

A tymczasem odzew na strajk w Stoczni Gdańskiej był coraz szerszy – stanęły porty, komunikacja miejska i zakłady kooperujące z przemysłem stoczniowym. Przez cały dzień



Ze zbiorów Arkadiusza Kazańskiego



przyjeżdżały do „Lenina” delegacje strajkujących zakładów z deklaracjami poparcia, licząc na to, że skupiając się przy największym zakładzie pracy na Wybrzeżu będą bezpieczniejsze.

W tak długim artykule cały czas mówi się o „przerwach w pracy”, o „wydarzeniach” – władze jak ognia bały się nawet słowa „strajk”.

## Aktualna sytuacja w zakładach pracy Gdańska i Gdyni

W czwartek 14 bm. w godzinach rannych, tuż po rozpoczęciu pracy na I zmianie w Stoczni Gdańskiej pojawiły się na niektórych wydziałach produkcyjnych grupy pracowników nawołujące do przerwania pracy. Grupy te odwieźdwały kolejno największe wydziały namawiając innych stoczników do przerwania pracy. Nieco później na placu przed budynkiem dyrekcji zebrała się znaczna liczba pracowników z zamiarem przedstawienia dyrekcji przedsiębiorstwa swoich postulatów.

Przedstawiciele KZ PZPR i dyrekcji od początku próbowały nawiązać dialog i zebrały i zapoznać się z ich żądaniami. W tym czasie praca w stoczni praktycznie ustala. Zebrani przed dyrekcją stocznicy wyrazili zgodę na to aby wydelegowani przez nich przedstawiciele rozpoczęli rozmowę z dyrekcją w sali konferencyjnej. Przebieg rozmów był transmitowany przez głośniki zakładowe. Umożliwiło to śledzenie ich biegu przez pozostających w stoczni pracowników.

Zgłoszono kilkanaście postulatów o różnej treści społeczno-gospodarczej. Domagano się m. in. podwyżki płac. Przedstawiono wniosek, aby upamiętnić stoczników zmarłych tragicznie w czasie wydarzeń grudniowych 1970 roku. Były też postulaty w sprawie poprawy zaopatrzenia rynku, podniesienia emerytur i zasiłków rodzinnych oraz działalności związków zawodowych.

W toku wielogodzinnych rozmów sformułowano treść postulatów i przystąpiono do ich rozpatrzenia. Rozmowy przeciągnęły się do późnych godzin nocnych. Część pracowników stoczni udała się już wcześniej do domu. Dotyczyło to przede wszystkim kobiet zatrudnionych na I zmianie. Strajkujący stocznicy zorganizowali własną służbę porządkową, która stała m. in. przy wszystkich bramach stoczni. Część pracowników u-

niemożliwiono opuszczenie zakładu i udanie się do domów.

Wczoraj nadal prowadzono przerwani w nocy rozmowę, przy czym dyrekcja stoczni poinformowała stoczników o gotowości spełnienia niektórych postulatów. Wyrażono gotowość wprowadzenia podwyżki płac zgodnie z poziomem stawek przewidzianych dla V tabeli płac oraz przyjęto propozycję, aby KSR powołała zespół, który opracowałby koncepcję utrwalenia pamięci ofiar wydarzeń grudniowych. Zapowiedziano, że pozostałe postulaty zostaną rozpatrzone i w miarę możliwości zrealizowane przez kompetentne jednostki administracji gospodarczej. W toku dalszych rozmów – ze względu na rozbieżności zdań w sprawie wysokości podwyżek płac – starano się uzgodnić stanowisko.

Czwartkowe wydarzenia w Stoczni Gdańskiej nie były odosobnione. Wystąpiły przerwy w pracy w kilkunastu zakładach Gdańska i Gdyni. Nie pojawiły się też na trasach autobusy WPK, stopniowo zjeżdżały do zajezdni tramwaje, które uprzednio wyjechały na miasto. Jednym z motywów tych zbiorowych decyzji był fakt, że stocznicy gdańscy już obecnie zarabiający w odczuciu innych są dość dużo domagają się istotnej podwyżki płac.

W każdym ze wspomnianych przedsiębiorstw rozpoczęły się rozmowy dyrekcji z przedstawicielami załóg. Przedstawione żądania – zwłaszcza w stoczniach – w zasadzie nie odbiegały od postulatów sformułowanych w Stoczni Gdańskiej. Przedstawiciele strajkujących na ogół postanawiali nie podejmować pracy ani też nie opuszczać zakładów pracy aż do czasu spełnienia ich postulatów.

Dyskusje toczyły się w rzeczowej, choć nieraz i gorącej atmosferze. Z reguły przewodniczył im dyrektor przedsiębiorstwa. W rozmowach tych pojawiały się też doraźne żądania np. w sprawie nadawania treści rozmów przez zakładowe radiowęzły, sposobu organizowania posiłków itp. W miarę możliwości dyrekcje

przedsiębiorstw starały się zapewnić swym załogom podsta wowe posiłki i napoje.

Ogólnie biorąc rozwój sytuacji wczoraj wieczorem wskazywał z jednej strony na utrzymywanie się przerw w pracy w przedsiębiorstwach Gdańska i Gdyni, a z drugiej strony świadczył, że atmosfera w wielu zakładach jest już mniej napięta, że zarysowała się platforma porozumienia między dyrekcjami a przedstawicielami załóg.

Ze względu na to, że niektóre postulaty o treści społeczno-gospodarczej przekraczały kompetencje dyrekcji zakładów pracy – kierowano je do władz resortowych z prośbą o podjęcie decyzji. Każdy z postulatów był rejestrowany przez dyrekcje przedsiębiorstw i traktowany z całą uwagą. Przyjęto zasadę, że każdy z nich będzie wnikliwie rozpatrzony, a o sposobie zrealizowania wynikających stąd spraw – załogi zostaną wyczerpująco poinformowane. Szereg z podjętych spraw zostanie wniesionych pod obrady KSR.

Przerwy w działalności niektórych zakładów pracujących na rzecz zaspokojenia potrzeb ludności, w tym zwłaszcza komunikacji tramwajowej i autobusowej spowodowały powstanie dotkliwych problemów w funkcjonowaniu całej aglomeracji trójmiejskiej. Wywołane tym napięcia doproważyły do wzmózonego wykupywania artykułów żywnościowych. Piekarnie nie nadążyły z wypiekiem chleba, ponieważ na rynek kierowano znacznie większe niż normalnie jego ilości. W bardzo skomplikowanej sytuacji znaleźli się liczni turyści, którzy nie mogli zaopatrzyć się w benzynę i niezbędne produkty spożywcze na skutek wielkiego tłoku w punktach sprzedaży. Z drugiej zaś strony wielu pracowników handlu i usług nie dojechało na czas do pracy, co dodatkowo komplikowało i tak niełatwą sytuację szeregu placówek.

Do szpitali i przychodni ze znacznym opóźnieniem przybywali lekarze i pielęgniarki. Odbiło się to ujemnie na sprawności opieki lekarskiej.

## I sekretarz KC PZPR powrócił z urlopu do kraju

15 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek powrócił do kraju z urlopu na Krymie, gdzie przebywał na zaproszenie nie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

## Gdynia

Andrzej Kołodziej rozpoczął drugi dzień pracy w SKP, na swoim stanowisku na K-3. Tego dnia ludzie w Gdyni wiedzieli już, że coś się w Gdańsku dzieje, niektórzy wiedzieli, że Stocznia Gdańska strajkuje. Rozmawiali między sobą i szykowali się do pracy. Kołodziej zaczął chodzić i informować o strajku, proponował ulotki przywiezione z Gdańska. Stoczniovcy zbierali się wokół niego, brali ulotki i tak zebrała się spora grupa. Kołodziej zaczął nawoływać do niepodejmowania pracy, do wyłączenia prądu i do zwołania wszystkich stoczniovców. Tak uformował się pochód, który ruszył przez stocznnię. Inni stoczniovcy dołączali. Był coraz większy tłum. Ktoś wyłączył centralę telefoniczną, która obsługiwała nie tylko SKP, ale również port i Stocznnię „Nauta”. Centrala miała dwa niezależne źródła zasilania, ale zachowano możliwość ręcznego wyłączenia – i ktoś to zrobił. To natychmiast było sygnałem dla wszystkich w SKP, że coś jest nie tak, coś się dzieje. Ludzie wychodzili na zewnątrz, żeby się dowiedzieć o co chodzi. Tłum rósł.

Andrzej Kołodziej tak wspomina ten moment: – *Idziemy przez stocznnię wezwać innych do strajku – zaproponowałem – potem zbierzemy się na placu przed bramą i tam przygotujemy nasze postulaty. Musimy pokazać na zewnątrz, że strajkujemy. To nasza szansa*<sup>8</sup>.

Adam Gotner, stoczniovec, ciężko ranny w 1970 r., zapamiętał ten moment tak: *Kiedy w 1980 r. pochód szedł w stronę bramy, był to dla mnie wielki dramat. Potwornie się bałem. (...) za wszelką cenę chciałem coś wymyślić, by nie dopuścić do wyjścia ludzi na ulicę. Już tylko metry dzieliły ich od bramy. Naraz jeden z prowadzących pochód rękoma pokazał, żeby się zatrzymać. Zatrzymali się. A on najnormalniej w świecie podszedł do bramy i zamknął ją. To był Kołodziej. Poczułem wielką ulgę, wdzięczność i zdziwienie, że mnie nie przyszła do głowy ta najprostsza czynność*<sup>9</sup>.

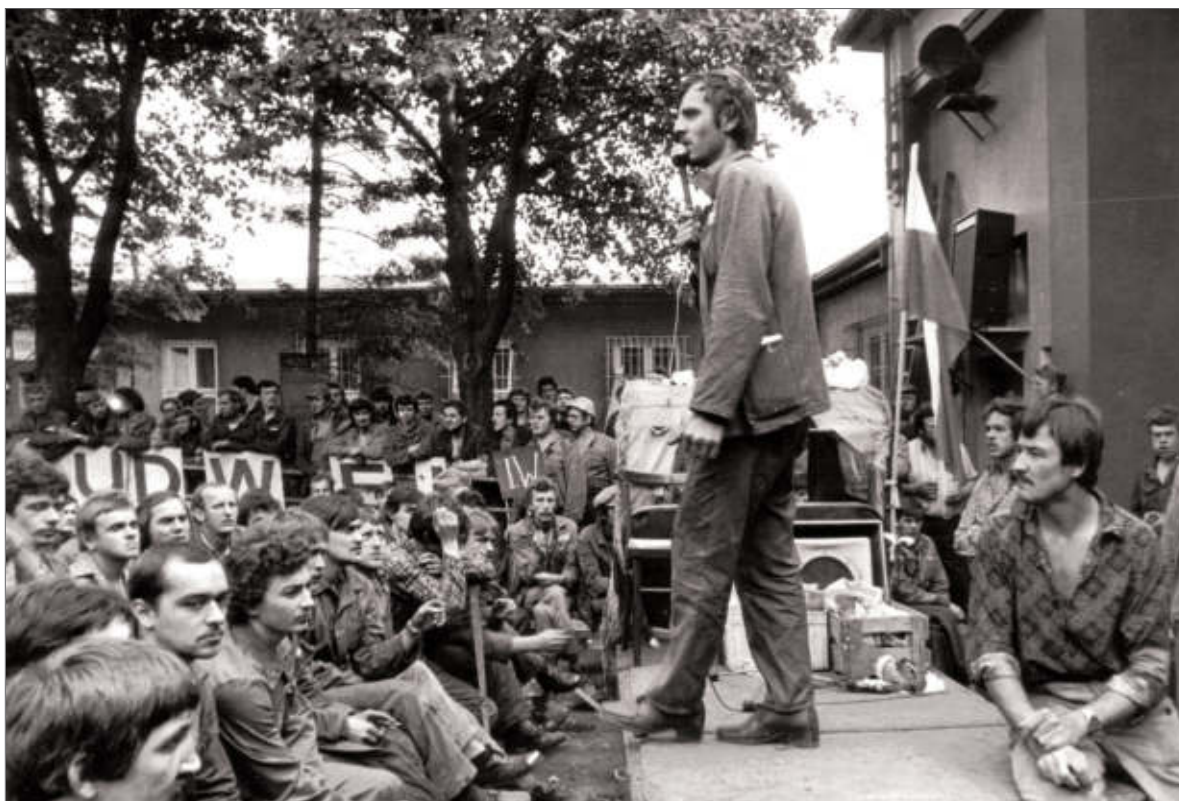


Andrzej Kołodziej organizuje życie na placu strajkowym



Życie stoczni przeniosło się na „strajkowy” plac przed bramą, gdzie trybuną i centrum decyzyjnym stał się stoczniowy wózek akumulatorowy. To miejsce w naturalny sposób zapewniało łączność z ludźmi z zewnątrz i kontrolę nad ruchem w stoczni. I tego miejsca należałoby w razie niebezpieczeństwa bronić w pierwszej kolejności.

Na placu była kupka piasku pozostawiona przez murarzy, na niej stanął Andrzej i zaczął informować, co i jak, na jakiej zasadzie będzie ten strajk, a piach mu się pod nogami rozchodził. Blisko stał wózek akumulatorowy – przyprowadzili go i odtąd wózek akumulatorowy stał się rodzajem trybuny<sup>10</sup>.



Andrzej Kołodziej na „strajkowej trybunie”, jaką był wózek akumulatorowy

*„Na wprost bramy stał stoczniowy sfatygowany wózek, a na nim właśnie on (...) pełen powagi i spokoju Andrzej. Ciągłe powtarzał te same słowa: Wszyscy stoczniowcy proszeni są pod główną bramę<sup>11</sup>.*

Józef Sędziak, cieśla okrętowy, tak to zapamiętał: ... W poprzek bramy wyjazdowej stoi wózek akumulatorowy, na którym stał młody człowiek z tubą w ręku i ze stoickim spokojem informował zebrany tłum o sytuacji w Stoczni Gdańskiej i o sytuacji w kraju, jak również pouczał nas, jak mamy zachować się w czasie strajku, i że ten strajk będzie strajkiem okupacyjnym. Dalej informował nas ten młody człowiek, że będziemy się w czasie strajku stosować do poleceń Komitetu Strajkowego i że żadne inne władze stoczniowe teraz nie istnieją. (...) oczywiście powiedział swoje nazwisko, że nazywa się Andrzej Kołodziej. Wrażenie na mnie, nie tylko na mnie, zrobił ten człowiek ogromne, takie, że całe życie będę pamiętał jego smukłą sylwetkę na wózku, stojącego i nawołującego o ład i porządek, o spokój i rozważę, abyśmy nie dali się sprowokować, aby nie było sabotaży sami musimy pilnować wszystkiego w stoczni<sup>12</sup>.



Kołodziej prawie przez trzy dni nie schodził z „trybuny” i wyjaśniał zasady strajku

Pierwsze decyzje musiały dotyczyć zabezpieczenia zakładu – wyłączono prąd i gazy techniczne. To zatrzymało pracę wszystkim, którzy jeszcze nie znaleźli się na placu. Wzmocniono posterunki przy bramach, płotach i przejściach, aby na teren stoczni nie przedostali się funkcjonariusze MO i SB. Skrupulatnie legitymowano wszystkie osoby wychodzące i wchodzące na teren stoczni<sup>13</sup>. Kołodziej zarządził też podstawowe zasady organizacji strajku – przydział do grup pilnujących bramy, stoczni i porządku na całym terenie, zakaz wnoszenia i spożywania alkoholu, możliwość opuszczenia stoczni dla niezdecydowanych, ale też konieczność oddania przepustki, co oznaczało brak możliwości ponownego wejścia...

Wszystko odbywało się na placu wśród kilkutyśięcznego tłumu. Bardzo szybko zorganizowano tubę nagłośniającą, bo wszyscy chcieli słyszeć, co się dzieje. Ale to rozwiązanie okazało się niewystarczające. Później ktoś ze stoczniowców podpowiedział, że przecież w stoczni działa radiowęzeł. Radiowęzeł był oczkiem w głowie dyrekcji. W lipcu tego roku został wyposażony w nowoczesny sprzęt. Można było nagłośnić wszystkie pomieszczenia w stoczni, ale też dawał dyrektorowi możliwości podsłuchu. Wydelegowano grupę stoczniowców do dyrektora, aby udostępnił radiowęzeł. Dyrektor odmówił. Wspomina Marek Pawelec: *Dyrektor powiedział, że nie ma kluczy, polecenia otwarcia też nie wydał, więc otworzyliśmy sami*. Początkowo dyrektor wydał pracownikom radiowęzła polecenie zabarykadowania się wewnątrz, ale podczas forsowania drzwi przez stoczniowców pozwolił otworzyć pomieszczenie w nadziei, że specjalistycznego sprzętu i tak robotnicy nie będą w stanie uruchomić i wykorzystać.



W radiowęźle pracował wtedy Zygmunt Pałasz, który zorientowawszy się o co chodzi, zdecydował się wesprzeć strajk swoim fachowym przygotowaniem do obsługi radiowęźła. Od tego momentu wszystkie informacje dochodziły do każdego miejsca w stoczni. Był to również doskonały sposób na dostęp do informacji o wydarzeniach w kraju, między innymi o strajkach w innych regionach – po prostu przez radiowęzeł nadawano audycje Radia Wolna Europa, BBC i Głosu Ameryki, a to były wówczas najbardziej rzetelne informacje. Także już w pierwszych godzinach strajku załatwiono sprawę nagłośnienia placu. Tłumnie zgromadzeni stoczniowcy oczekiwali informacji, decyzji i potwierdzenia, że biorą udział w słusznej sprawie. Podejmowali w końcu ogromne ryzyko – stawiali na szali egzystencję swoich rodzin i swoje bezpieczeństwo. Wielu z nich pracowało w stoczni w 1970 r. i te wspomnienia mocno blokowały inicjatywę...



Radiowęzeł stoczniowy umożliwiał sprawne prowadzenie strajku, ale również nagrywanie tego, co działo się na placu





Bogdan Borusewicz przysłał dwójkę studentów – Anię Gadziałowską i Krzysztofa Jankowskiego – do pomocy Kołodziejowi. Na jego prośbę pojechali szukać dalszego wsparcia. W efekcie do SKP przyjechał działacz opozycji Andrzej Butkiewicz z bratem Maciejem. Andrzej Butkiewicz, znany w opozycji jako „But”, przebrany za stoczniońca, był pośrednikiem między Kołodziejem a dyrektorem w sprawach radiowężła, drukarni, pomagał opracowywać postulaty, oświadczenia, a przede wszystkim organizował pracę drukarni. Taki był początek Wolnej Drukarni Stoczni Gdynia.

Nikt ze starszych stoczniońców nie zdecydował się przejąć kierownictwa strajku, wobec czego Kołodziej cały dzień mówił, podejmował decyzje i przekonywał do słuszności podjętych działań. Tego pierwszego dnia do godziny 15 niezdecydowani mogli opuścić stocznnię. Ale Kołodziej ogłosił jasną zasadę – na strajk nie będzie można wrócić. Wychodzący musieli zostawić przepustkę. Ci, którzy zostają – zostają do końca. Ta decyzja, wbrew pozorom bardzo ważna, skonsolidowała załogę. To było ważne, oznaczało, że strajk jest „na poważnie” i trzeba się opowiedzieć. Ta deklaracja wyznaczała jasną granicę i określała grupę, zdeterminowaną i zorganizowaną, uznającą wyznaczone przez Kołodzieja zasady. Ta prosta decyzja oznaczała też budowanie przynależności, z której stoczniońcy od początku byli dumni.



Andrzej Kołodziej od pierwszego dnia strajku zyskał autorytet wśród stoczniońców

← Gdynianie codziennie przychodzili pod strajkujące zakłady

Przez całe przedpołudnie na placu dyskutowane były i zgodnie formułowane postulaty. Około godziny 14 ułożono 17-punktową listę:

## ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU OKRĘTOWEGO

# STOCZNIA • IM. KOMUNY PARYSKIEJ



UL. CZECHOSŁOWACKA 3 81-963 GDYNIA  
KONTO BANKOWE: NBP IVO GDYNIA 19129-55

TELEFON: .....  
TELEX: 054341, 054329

Wzrost znak:

Data:

Nazwa znak:

Data:

Gdynia, dnia ..... 197... r.

- 1) Rozwiązanie wszystkich zawodowych i tworzenie jednolitej zwiztki zawodowej.
- 2) Dodatek 15% dla II zmiany i 30% eme dla zmiany nocnej
- 3) Pisciolygodnoscy tychien maoy
- 4) Likwidacja sklepu karmienynvth.
- 5) Zagwarantowanie mas do strajku
- 6) Widoczna pomoc w rozpatrzeniu sklepu
- 7) Pełna jawnosi zycia politycznego i gospodarczego
- 8) Zniesienie cenzury
- 9) podwyżka rozliczków prowadzonych na indywidualne przynajmniej 1 direktora
- 10) zagwarantowanie wzrostu płac ze wzrostem cen
- 11) Zniesienie okładu. cena rozliczki miesięczna nie mniejsze niż 10.00 tys zł.
- 12) Zapewnienie na piśmie bezpieczeństwa dla komitek strajkowych
- 13) zwizkzenie czasu czynny do 5 lat przed emeryturą
- 14) zagwarantowanie mas do rozporządzenia emerytów i/o własnych potrzeb.
- 15) podwyżka dla rencistów i emerytów
- 16) Pomoc warunków Bli.P i smas socjalnych
- 17) Likwidacja wsiptu politycznych.



Gdynia, dnia 15.VIII.1980 r.

**STOCZNIA im. Komuny Paryskiej**  
w Gdyni

My, robotnicy Stożni Komuny Paryskiej żądamy podania naszych żądań do wiadomości publicznej w całym kraju w dzisiejszym DTV. Umożliwienia komunikowania się z przedstawicielami Komitetów Strajkowych innych zakładów Trójmiasta.

#### **P O S T U L A T Y**

1. Rozwiązanie Związków Zawodowych istniejących i tworzenie Niezależnych Wolnych Związków Zawodowych.
2. 15% za pracę na II zmianie
3. Pięciodniowy tydzień pracy.
4. Zlikwidowanie sklepów komercyjnych.
5. Zagwarantowanie prawa do strajku.
6. Widoczna poprawa zaopatrzenia w artykuły spożywcze i przemysłowe.
7. Pełna jawność życia politycznego i gospodarczego.
8. Zniesienie cenzury.
9. Podwyżka zasiłków do wysokości pozwalającej na utrzymanie przynajmniej jednego dziecka.
10. Zagwarantowanie wzrostu płacy wraz ze wzrostem cen.
11. Zniesienia akordowego systemu pracy zakładając zarobki miesięczne nie mniejsze niż średnio 10.000 zł.
12. Zabezpieczenia bezpieczeństwa na piśmie dla Komitetu Strajkowego wybranego przez pracowników Stożni.
13. Zwiększenia okresu ochronnego pracowników przedemerytalnych do lat 5.
14. Zagwarantowanie prawa do zarządzania urlopem wypoczynkowym według własnych potrzeb.
15. Podwyżka dla rencistów i emerytów.
16. Poprawa warunków BHP oraz spraw socjalnych.
17. Uwolnienie więźniów politycznych.

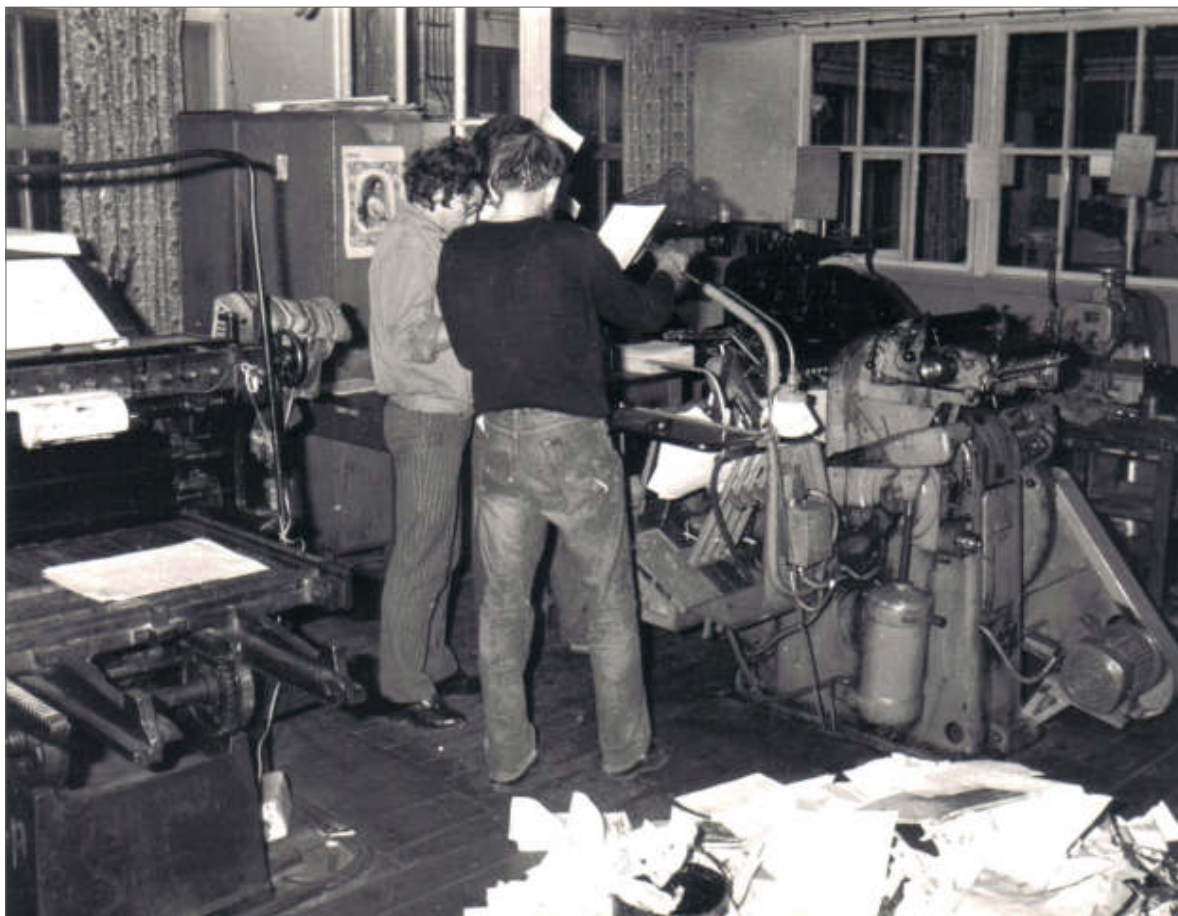
Naczelnym warunkiem rozmowy z Komitetem Strajkowym jest zabezpieczenie bezpieczeństwa Komitetu Strajkowego dane na piśmie i podpisane przez I Sekretarza KW PZPR Tow. Tadeusza Fiezbacha.

#### **KOMITET STRAJKOWY**

Postulaty poprzedzone zostały żądaniem ich publicznego ogłoszenia w całym kraju oraz umożliwienia kontaktowania się z przedstawicielami komitetów strajkowych innych zakładów pracy. Przez wysłanników, Anię Gadziałowską i Krzysztofa Jankowskiego, lista ta, spisana jeszcze ręcznie, została tego samego dnia przekazana do Stoczni Gdańskiej<sup>14</sup>.

W SKP do strajku przyłączyło się ok. 7 tys. stoczniowców.

Podczas dyskusji nad postulatami, które próbowano na gorąco spisywać, ktoś odpowiedział, że przecież jest drukarnia stoczniowa, może by się przydała... Kołodziej wysłał delegację z Andrzejem Butkiewiczem do dyrektora po klucze do drukarni. Ten odmówił: Oddanie strajkującym drukarni, to tak, jakbym wydał wam klucze do magazynu broni<sup>15</sup>. Wobec czego Kołodziej wydał polecenie o zajęciu drukarni siłą. Okazało się, że maszyny zostały uszkodzone. Poprzez dawne opozycyjne kontakty zaalarmowano panią Koszarską, pracownicę zakładów graficznych w Gdańsku, a ona przysłała pana Zygmunta Sabatowskiego, drukarza, który przyjechał i naprawiał maszyny kilkanaście godzin, prawie bez przerwy, ale w sobotę w nocy drukarnia ruszyła. Wolna Drukarnia Stoczni Gdynia!



Uruchamianie maszyn w przejętej przez strajkujących drukarni stoczniowej SKP

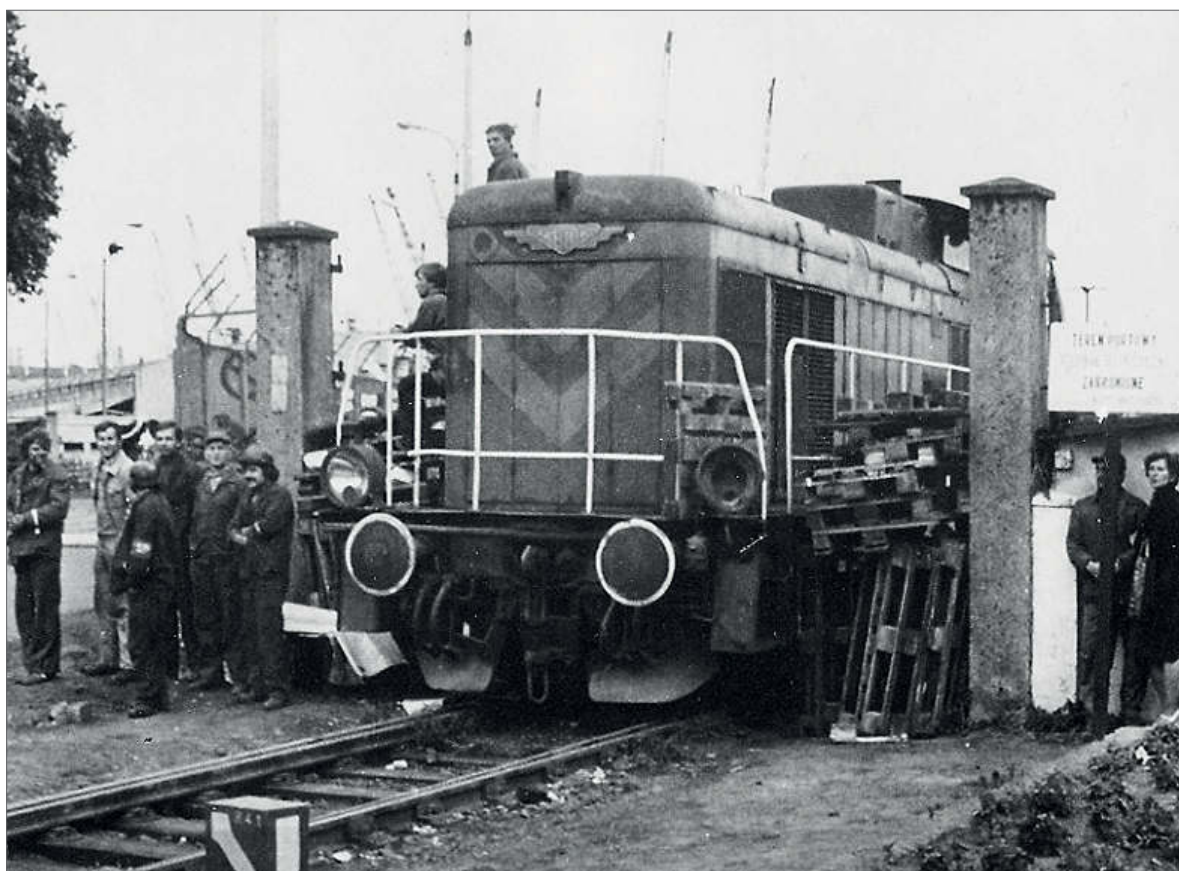
W południe stanęła gdyńska komunikacja miejska. Przedstawiciele Zakładu Komunikacji Miejskiej w Gdyni wybrali delegatów, m.in. Zenona Kwokę i Jerzego Kulczyka, którzy pojechali do Zakładowego Domu Kultury „Tramwajarz” w Gdańsku-Wrzeszczu na spotkanie komitetów strajkowych WPK z Gdańska i Gdyni. Tego dnia również na terenie WPK Gdynia doszło do spotkania przedstawicieli kilku gdyńskich zakładów pracy – SKP, Stocznia „Nauta”, Przedsiębiorstwa Robót Sanitarno-Porządkowych Sanipor, WPRD – Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych „Eldźwig”. W nocy strajkujących odwiedził Bogdan Borusewicz<sup>16</sup>. W Porcie Gdyńskim pracownicy gromadzili się na placu składowym od południa. Około godz. 14 proklamowano strajk. Do strajku przyłączyła się też Stocznia „Nauta”.

Zbliżała się pierwsza strajkowa noc. Na polecenie Kołodzieja, wszyscy mieli spędzić ją na placu strajkowym. Łatwiej było się zmobilizować do obrony, było większe poczucie bezpieczeństwa. *Wzdłuż jezdni przy ogrodzeniu na odcinku kilkuset metrów, dosłownie co 30-40 metrów, płonęły ogniska, a przy nich stały kilkusobowe grupy stoczniovców. Był to bardzo newralgiczny punkt ochrony, jako że jeden z ewentualnych aktów dywersji mógł nastąpić od strony ul. Czechosłowackiej. Przejazdy kolejowe zostały zabezpieczone przez opuszczone szlabany. Port Gdyński, który przyłączył się również do strajku, w swoich bramach ustawił motorowozy kolejowe, a po bokach szczeliny zostały uszczelnione barykadami. Noc pełna obaw przed najgorszym...*<sup>17</sup>



Trzeba podkreślić, że napięcie było ogromne. *Każdy podjazd pod stocznę samochodu ciężarowego rósł w wyobraźni na miarę czołgu. Powody do obaw były oczywiste, gdyż większości przed oczami zapewne stał wciąż nie tak odległy Grudzień 1970 r.<sup>18</sup> Poszła plotka, że w nocy milicja wysadzi desant i będzie aresztować ludzi, których zastanie w stoczni. Postanowiliśmy się nie dać. Na wydzielach powstały grupy „silnego reagowania” uzbrojone w co kto mógł znaleźć. Przeważnie były to trzonki do młotów i łopat. Tworzono lotne patrole – jednym słowem – „S a m o o b r o n a”<sup>19</sup>. A tak wyglądało to według Marka Pawelca: *Pierwszą noc spędziliśmy śpiąc tak jak kto stał, przy bramie, na ziemi, na asfalcie. W nocy do SKP przyjechał Bogdan Borsewicz. M. Pawelec w swoich wspomnieniach podaje, że pierwszej nocy był w stoczni ktoś z zewnątrz, kto dopiął organizację strajku: *On właśnie każdemu przydzielił funkcję, (...) ponadawał nazwy, zrobił to bardzo dobrze. Szef komitetu strajkowego to był Andrzej, był szef wart, szef transportu – miał do dyspozycji wózki akumulatorowe. Ja miałem być szefem drukarni.***

Józef Sędziak tak to zapamiętał: *Tak przed bramą posiedzieliśmy do godziny 23... Andrzej powiedział, aby nikt się nie rozchodził, tylko wszyscy mają spać na miejscu (...). My wszyscy mieliśmy spać na zmianę, tak, aby w razie potrzeby szybko się zmobilizować. Więc ludzie, każdy gdzie mógł, tam się kładł. (...) widok tych ludzi był godny politowania, przypominał pobojowisko. Ludzie leżeli obok siebie niczym trupy w różnych pozycjach, bez przykrycia, do połowy nocy – tego się nigdy nie zapomni<sup>20</sup>.*



Blokada wejścia do portu gdyńskiego

### Kronika MO – meldunek z 15 VIII

*Straż porządkowa w niektórych zakładach, szczególnie w Stoczni im. Lenina w Gdańsku i Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, stosuje przymus fizyczny i grozi rozliczeniem się z osobami, które w jakikolwiek sposób wyłamują się z dyscypliny narzuconej przez organizatorów strajku. W Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni na czele Komitetu Strajkowego stanął zwolniony z pracy w stoczni za destrukcyjną działalność Andrzej Kołodziej lat 23. Z jego inicjatywy w stoczni przez głośniki emitowano audycje Radia Wolna Europa <sup>21</sup>.*

Pierwszy dzień strajku kończył się niezwykle – załoga się skonsolidowała i opowiedziała za strajkiem, przejęto radiowęzeł stoczniowy i drukarnię. To miało niezwykle ważne znaczenie dla całego strajku. Już pierwszego dnia zorganizowano straż stoczniową, wystawiono warty, ustalono zasady życia strajkowego i kilka tysięcy ludzi podporządkowało się temu. W jeden dzień stocznia zmieniała się w inny zakład, nastąpiła zmiana władzy, przydzielono zupełnie nowe zadania, całe życie stoczni zaczęło pełną parą tętnić zupełnie innym rytmem i w dodatku jak najbardziej sprawnie i skutecznie. Stoczniowcy wzięli w swoje ręce porządek i bezpieczeństwo zakładu. Kilka tysięcy ludzi potrafiło się w ciągu jednego dnia dogadać i ustalić, co jest dla nich i dla kraju najważniejsze. Ułożono listę 17 postulatów z żądaniem Wolnych Związków Zawodowych na czele. Ten postulat właśnie w SKP został tak wprost sformułowany po raz pierwszy. Większość zresztą postulatów SKP, z tym najważniejszym dotyczącym WZZ-tów, stała się podstawą listy 21 postulatów MKS-u.

Przełamano grudniowy strach. Gdynia odzyskała wiarę we własną godność i świadomość swoich praw.

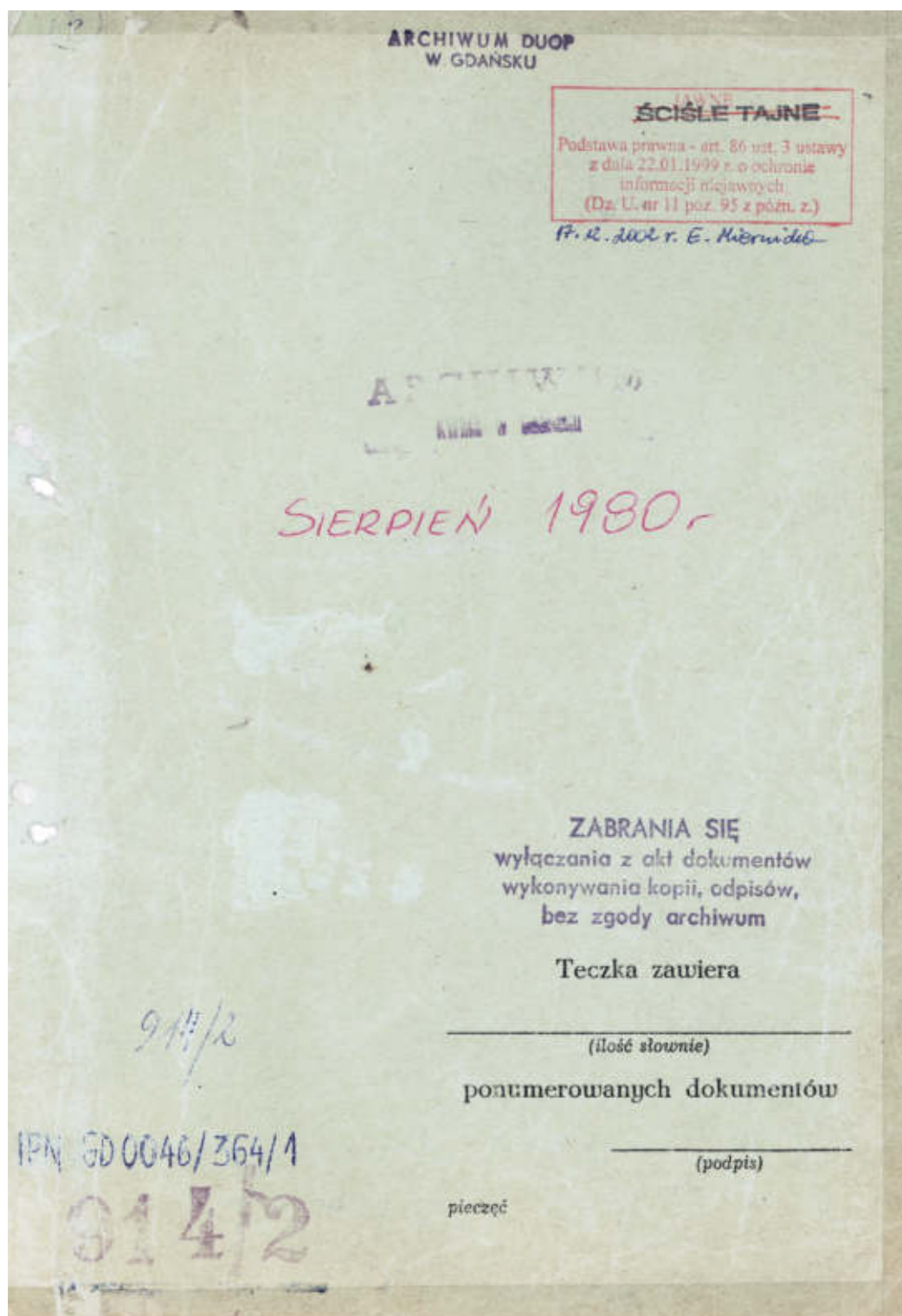




# 16 sierpnia, sobota

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR zapadła decyzja: trzeba powołać zespół koordynujący działania władz centralnych przy likwidowaniu strajku. Gierek zaproponował na przewodniczącego Stanisława Kanię. Biuro Polityczne KC PZPR postanowiło 16 sierpnia, że „dla honoru związków zawodowych jest konieczne ich publiczne odezwanie się. Dobrze by było odbyć plenum i postawić aktualne sprawy”<sup>22</sup>.

W związku z zaistniałą sytuacją minister spraw wewnętrznych w dniu 16 sierpnia 1980 r. wydał specjalną, tajną dyrektywę, która określała dokładne cele i zadania operacji, której nadano kryptonim „Lato-80”. Komendanci wojewódzcy MO zobowiązani zostali do koordynowania akcji na swoim terenie. Sztab Komitetu Wojewódzkiego MO opracował plan działań w ramach wytycznych operacji „Lato-80”<sup>23</sup>.



WYDZIAŁ WSK KWMO

JAWNE

20.03.2007  
data

Janek K...  
nazwisko  
K...  
podpis

# "GOTOWOSC"

Bez zgody N-ka Wyk. C lub  
Inspektoratu Kierownictwa - nie otwierać!

**MELDUNKI**  
**DO OFICERÓW DYZURNYCH**  
**GABIN. MINISTRA ; KGMO**  
**OPERACJA „LATO-80”**

~~IPN 0754/2~~

ECZKA ZAWIERA 297 KART

11/16 tom 2

IPN 601 0207/2

Wniosek o...  
proszę...  
1866-09-27  
Jan K...  
K...  
K...

**ZNIESIONO  
KLAUZULĘ TAJNOŚCI**

Decyzja Nr 135... Szefa UOP  
z dnia 12 lipca 2000r.

SPIS AKT-156 / 2

~~911/16~~

TOM II



ZATWIERDZAM  
KIEROWNIK SZTABU MSW

gen. dyw. B. STACHURA

AS-0440/80

Warszawa, dnia 16.08.1980 r.

T A J N E

Egz. nr 19

20

ZASADY PRACY INFORMACYJNEJ

jednostek organizacyjnych resortu spraw wewnętrznych w okresie  
trwania operacji "LATO-80"

Zgodnie z Zarządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych  
Nr 031/80 z dnia 16 sierpnia 1980 r. dot. działań jednostek resortu  
spraw wewnętrznych w okresie trwania operacji "LATO-80" i Decyzją  
Nr 01/80 Kierownika Sztabu MSW z dnia 16 sierpnia 1980 r. ustalam  
następujące zasady pracy informacyjnej:

1. Od dnia 17.08.br. do odwołania, - niezależnie od dotychczasowych zasad sporządzania i przepływu informacji - jednostki organizacyjne resortu spraw wewnętrznych - Departamenty i Biura /równorzędne/ MSW i KGMO, Komendy Wojewódzkie MO, Dowództwo Wojsk Ochrony Pogranicza, Dowództwo Nadwiślańskich Jednostek MSW oraz Komenda Główna Straży Pożarnych, każda w swoim zakresie, opracowują i przesyłają do Dyrektora Gabinetu Ministra za pośrednictwem Dyżurnego Operacyjnego Ministra dobowe informacje sytuacyjne o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego.
2. Pierwszą informację sytuacyjną należy przesłać 17.08.1980 r. do godz. 24,00, a następne codziennie - również do godz. 24,00.

14 12  
11

Szyfrogram nr BK-050/80.

Od: Sztabu KWMO Gdańsk.

Do: Jednostek MO województwa gdańskiego  
i Wydziałów KWMO.

T r e ś ć :

Zgodnie z planem działania sztabu KWMO Gdańsk ustaliam następujące zasady pracy informacyjnej w okresie realizacji zadań wynikających z operacji "Lato 80".

Informacje sytuacyjne i meldunki opracowują:

- Wydziały KWMO,
- Komendy Miejskie MO,
- Komisariaty MO,
- Posterunki MO /w ramach rejonów współdziałania/.

Pierwszą pisemną informację sytuacyjną należy przesłać dnia 17.8.1980 r. do godziny 18. za okres od 16 do 17.8.1980 r. Od dnia 18.8.1980 r. do odwołania informacje sytuacyjne za daną dobę należy przysyłać do dyżurnego sztabu KWMO Gdańsk codziennie do godziny 18.

Informacje sytuacyjne powinny zawierać zwięzłe przedstawienie stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz wydarzeń w rejonie służbowego działania.

Ponadto kierownicy wszystkich jednostek MO województwa gdańskiego niezależnie od powyższego zapewnią natychmiastowe, telefoniczne przekazywanie do sztabu KWMO za pośrednictwem dyżurnego WSK telefon 370 lub 333 meldunków o poważniejszych wydarzeniach mających miejsce na podległym służbowo terenie. Meldunki telefoniczne muszą być potwierdzone pisemnie.

Informacje oraz meldunki powinny być sprawdzone, syntetyczne i ścisłe. Za ich treść oraz terminowe nadsyłanie odpowiedzialni są Naczelnicy Wydziałów, Komendanci Miejscy i Kierownicy Komisariatów MO.

Komendanci Miejscy MO w Starogardzie Gdańskim, Tczewie i Wejherowie oraz Kierownicy Komisariatów MO w Pruszczu Gdańskim, Kościerzynie, Kartuzach i Pucku zorganizują dopływ informacji i meldunków w ramach rejonów współdziałania.

Kierownik Sztabu KWMO  
w Gdańsku

płk mgr J. Zuchowski



Wytyczne operacji MSW „Lato-80”:

- zastosować odpowiednie środki w celu niedopuszczenia, by obiekty sakralne lub obrzędy religijne były wykorzystywane przez grupy antysocjalistyczne do organizowania prowokacyjnych akcji politycznych;
- przecinać próby wspierania przez Kościół działań grup antysocjalistycznych;
- wykorzystywać możliwości operacyjne do inspirowania hierarchii i kleru na rzecz rozładowania napięć społecznych.

## Gdańsk

Rozmowy Komitetu Strajkowego z dyrekcją stoczni trwały od rana i zakończyły się około godziny 14 podpisaniem porozumienia. Dyrekcja wyraziła zgodę na przyjęcie do pracy Anny Walentynowicz i Lecha Wałęsy, podwyżkę płac o 1500 zł oraz specjalny, obejmujący tylko stoczniowców, dodatek drożyzniowy. Strajkujący w Stoczni Gdańskiej otrzymali też gwarancje bezpieczeństwa.

### KOMUNIKAT NR 2

Zwracam się z apelem do całej załogi Stoczni o opuszczenie w dniu dzisiejszym zakładu i wykorzystanie czasu wolnego w gronie najbliższych i powrót do pracy w poniedziałek 18 sierpnia 1980r. Zainteresowanych kierunkami Nowa, Obłuzo-Oksywie, Witomina-Wiechlin prosimy o zgłoszenie się w swych wydziałach o celom przewiezienia w wymienionych kierunkach zakładowymi środkami transportu.

Gdynia, dnia 16.VIII.1980.

DYREKTOR

mgr inż. Jerzy K...

Ponieważ treść wystąpienia dyrektora K.Gniecha nie dotarła do wszystkich stoczniowców podajemy ją w ulotce.

Uwaga stoczniowcy Stoczni Gdańskiej!

Rozpoczynamy pracę zgodnie z porozumieniem osiągniętym pomiędzy komitetem strajkowym, delegatami wydziałów i dyrekcją stoczni.

Wszystkie wnioski zostały załatwione. Uzyskaliśmy podwyżkę płac dla każdego w wysokości 1.500zł.

Przechodzimy do pracy na wydziałach. Jedynie na miejscu pracy możemy decydować o naszych sprawach i sprawach Stoczni.

Nie ma obawy. Wchodzimy do naszego zakładu pracy.

Każdy udaje się do swojego Wydziału.

Dyrektor naczelny

Po godz. 14 Lech Wałęsa w imieniu Komitetu Strajkowego ogłosił zakończenie strajku. Dyrekcja przez radiowęzeł potwierdziła i zaapelowała o opuszczanie zakładu do godziny 18. Stoczniowcy zaczęli wychodzić. Jednak część strajkujących, m.in. Anna Walentynowicz, Alina Pieńkowska i delegaci z innych zakładów pracy, zaczęli głośno protestować i nawoływać do kontynuowania strajku solidarnościowego, aż do spełnienia postulatów pozostałych zakładów, które zgłosiły akces do strajku. Sytuacja stawała się dramatyczna. Z głośników co kilka minut powtarzany był komunikat o zakończeniu strajku i konieczności opuszczenia stoczni. Mikrofony w Sali BHP zostały już wyłączone, wobec czego dyskusja nad kontynuowaniem strajku przeniosła się pod bramę nr 2.

Delegat SKP Lech Jędruszewski jeszcze ok. 17 przemawiał w Stoczni Gdańskiej i apelował o kontynuowanie strajku, bo pracownicy z jego zakładu potrzebują wsparcia. Zgłaszano przede wszystkim postulat, aby utworzyć Międzyzakładowy Komitet Strajkowy. Wreszcie Wałęsa dał się przekonać i ogłosił kontynuowanie strajku solidarnościowego. Większość załogi stoczni zdążyła już wyjść.

16.VIII. O godzinie 14.30 L. Wałęsa ogłosił zakończenie strajku i oświadczył, że w poniedziałek 18 sierpnia zostanie podjęta praca. Warunkiem jest zagwarantowanie przez władze wojewódzkie, nieetykalności strajkującym, jeżeli do godziny 18.00 opuszczą stocznię oraz zapewnienie dyrekcji stoczni o podwyższeniu płac o 1.500 zł. Zaczęła część stoczniowców opuścić teren zakładu. Pozostała grupa około 1.200 osób na czele z B. Barasiewiczem i A. Walentynowicz zorganizowała wiec i nawoływała do kontynuowania strajku. Lech Wałęsa jednocześnie oświadczył, że sprawę strajku uważa za załatwioną. Barasiewicz i Walentynowicz oraz Szałoch wraz z grupą postanowili nadal strajkować, zarzucając Wałęsie zdradę. Na teren Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni dostarczone około 500 sztuk ulotek „Ruch Młodej Polski” nawołujących do rozwijania akcji strajkowej. Do stoczni przybył B. Barasiewicz, przemawiając o Kolodziejem do zachęty nawoływał do kontynuowania strajku aż do całkowitego zwycięstwa. Zarzucił Wałęsę, że rezygnując ze strajku popełnił duży błąd. L. Wałęsa pod presją przyłączył się do strajkujących i pozostał na stoczni. W pozostałych zakładach Trójmiasta, mimo różnic w sile sytuacja strajkowa nie zmieniła się.

z kroniki MO

W Stoczni Gdańskiej pozostało ok. 700 stoczniowców, których udało się zatrzymać i przekonać do konieczności kontynuowania strajku solidarnościowego. Przed godziną 19 w Sali BHP zebrali się przedstawiciele: Stoczni Gdańskiej, Transbudu, Zarządu Portu Gdańsk, Stoczni im. Komuny Paryskiej, Elmoru, Stoczni im. Konrada, Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego Gdańsk-Gdynia, PKS i Rafinerii. Opracowywano wstępnie nowe postulaty, które wspólnie już miały być przesłane do Komitetu Centralnego. Zapowiedziano spotkanie przedstawicieli strajkujących zakładów na godziny nocne.

W ciągu dnia, jeszcze podczas pertraktacji z dyrekcją, strajkujący zwrócili się z prośbą o odprawienie niedzielnej mszy świętej w stoczni do ks. Jankowskiego z parafii św. Brygidy, ponieważ SG leży w granicach tej parafii. Ks. Jankowski sprawę przekazał do biskupa L. Kaczmarska. W sobotę przed południem uzyskano warunkową zgodę wojewody i kurii biskupiej na odprawienie mszy, jednak po ogłoszeniu zakończenia strajku zgodę stanowczo wycofano.

Dla strajkujących w nowej sytuacji odprawienie niedzielnej mszy św. na terenie stoczni miało ogromne znaczenie – dla dalszego powodzenia akcji strajkowej, umocnienia i skonsolidowania ludzi.



Anna Walentynowicz tak to opisuje: *Kiedy zwróciliśmy się do ks. Jankowskiego z prośbą, by przybył i modlił się z nami – nie odmówił. Przyjechał, ale po to, żeby nam wyjaśnić, że wojewoda wydał zakaz odprawienia mszy świętych w zakładach pracy, biskup nie zamierza narażać się wojewodzie, a kapłan – biskupowi. (...) Wybrano delegację: Józef Przybylski, Marek Mikołajczyk i, wiadomo, Walentynowicz (...)*<sup>24</sup>

ELEKTRONICZNY SYSTEM EWIDENCJI ZAINTERESOWAŃ OPERACYJNYCH DEP. IV „ESEZO” MELDUNEK OPERACYJNY			
Ug: 20822		Tajne / Tajno-spec. oznaczenia	
1. GD kod jedn.	2. 0384 numer meldunku	3. 344840 identyfikator osoby wyp.	4. 0379. n-ry meldunków powiązanych
5. data nadania meld. 8 0 0 8 1 9 rok m-c dzień	6. Będys nazwisko funkcjonariusza operacyjnego	3 3 8 6 0 9 identyfikator osobowy	
7. H ocena informacji	8. 307,322. tematyka meldunku		
9. S, B/0, C/2, C/3, K/1, K/2 K/2 wykorzystanie informacji	10. [Signature] podpis funkcjonariusza	3 3 8 6 0 5 identyfikator osobowy	

*mgr A. Świerczyński*

Lista obiektów:

- 1 - Komitet strajkowy Stoczni im.Lenina w Gdańsku
- 2 - Stocznia im.Lenina w Gdańsku.

Źródła 3 i I/A poinformowały, że dnia 16.08.80r. w godzinach przedpołudniowych do proboszcza parafii św.Brygidy w Gdańsku /6727 / ks.Henryka Jankowskiego /11063 / zgłosili się przedstawiciele komitetu / 1/ z żądaniem, aby dnia 17.08.80r. odprawił na terenie stoczni / 2/ nabożeństwo dla strajkujących. Ks.Jankowski /11063 / nie zajął stanowiska wyjaśniając, że sprawa ta wymaga decyzji ordynariusza /A 400 / bpa L.Kaczmaraka /10471 /.Stocznia /2/ znajduje się na terenie parafii /6727 /. O rozmowie ze stoczniowcami /11063 / poinformował bpa Kaczmaraka /10471 /, który polecił mu natychmiast przyjechać do Kurii /A 400 / W rozmowie operacyjnej z /11063 /, ten podał, że ordynariusz /10471 / otrzymał od Wojewody gdańskiego zalecenia, aby odprawione zostały dla strajkujących nabożeństwa niedzielne w kościele a w przypadku zaistnienia sytuacji przymusowej, nawet na terenie stoczni /2 /, z zastrzeżeniem jednak, aby został do tego wytypowany rozsądny i odpowiedzialny ksiądz świecki.Stosując się do tego zalecenia Wojewody, /10471 / wyznaczył /11063/ do załatwienia tych spraw./10471/ polecił /11063 /, aby przy okazji swoich kontaktów ze strajkującymi apelował o spokój i rozwagę. /11063 / do tego zobowiązał się. O 18<sup>30</sup> dnia 16.08.80r. /11063 / przyjechał pod bramę nr 2 stoczni / 2/.Przedstawiciele komitetu / 1/bez żadnych wstępnych rozmów postawili przed nim żądanie odprawienia niedzielnego nabożeństwa pod tą bramę.Wybór tego miejsca strajkownicy uzasadniali tym, że chcą, aby ich rodziny również mogły uczestniczyć w tym nabożeństwie. Ks.Jankowski /11063 / stanął na

stanowisku, że rodziny mogą iść do kościoła, oświadczając jednocześnie, że nabożeństwo może odprawić przed budynkiem dyrekcji, aby było ono dostępne również dla chorych przebywających w szpitalu stoczniowym. Komitet /1 / zaakceptował tę propozycję, prosząc go równocześnie aby przemówił do zebranych stoczniowców.

W swoim wystąpieniu /11063 / zaspelował o spokój i rozwagę, nadmienił przy tym, bp gdański /10471 / pamięta o nich i przysłała go po to, aby odprawić nabożeństwo. Wypowiedzi te zostały przyjęte oklaskami.

Po przemówieniu do /11063/ podeszli przedstawiciele komitetów strajkowych Stoczni Północnej, Remontowej i Portu Północnego domagając się aby odwiedził ich zakłady pracy i również dla nich odprawił nabożeństwa. /11063/ nie mając wyjścia zgodził się na odwiedzenie tych zakładów. Pod presją /11063 / ustalili godziny niedzielnych nabożeństw w tych zakładach.

Po spotkaniach ze strajkującymi /11063 / udał się do Kurii /A400 / i zdał relację bp Kaczmarski /10471 /. /10471 / po wysłuchaniu relacji skontaktował się z Wojewodą informując go o ustaleniach /11063 /, zaznaczając jednak przy tym, że żądania strajkujących były bardzo wygórowane i oddelegowany przez niego ksiądz miał by trudności w zaspokojeniu ich postulatów. Wojewoda oświadczył, że w aktualnej sytuacji rozwiązywania się komitetów strajkowych nie ma on potrzeby odprawienia nabożeństw na terenach stoczniowych.

W związku z tym /10471 / polecił /11063 / odwołanie ustalonych terminów nabożeństw i odprawienie wieczornej mszy dla strajkujących w kościele /6727 B1/. O 21<sup>00</sup> ks. Jankowski /11063 / udał się wspomnianych stoczni i sakomunikował im decyzję /10471 /. Ok. 23<sup>00</sup> przedstawiciele komitetów strajkowych interweniowali u I Sekretarza KW PZPR w Gdańsku i następnie zostali skierowani do Wojewody gdańskiego.

W wyniku przeprowadzonych konsultacji ustalono ostatecznie, że za wiedzą i zgodą bpa Kaczmarska /10471 / msza zostanie odprawiona dla wszystkich trzech stoczni o 9<sup>00</sup> dnia 17.08.80r. Mszę odprawi /11063 /, który został przygotowany do wygłoszenia kazania o treści pozytywnej. Msza zostanie odprawiona przy bramie nr 2 stoczni /2/.

dnia 17.08.80r. xx xx

### Z raportów SB:

Według meldunków SB Wałęsa zadeklarował po ogłoszeniu strajku solidarnościowego, że „nie damy się złamać, postawimy ołtarz przed bramą nr 2 i biskup Kaczmarek odprawi mszę”. Wojewoda wezwał telefonicznie bp. Kaczmarska (diecezja gdańska) i b. Z. Kowalskiego (diecezja chełmińska). Rozmowa dotyczyła oczywiście strajku, postulatów, a także niedzielnej mszy świętej. „Bp Kaczmarek (10 471) oświadczył, że gdyby przyszło mu się wypowiedzieć o bieżącej sytuacji w Gdańsku, to apelowałby wyłącznie o spokój i zakończenie strajku. W odpowiedzi na przedstawioną przez wojewodę sprawę odprawienia mszy św. w niedzielę 17.08.80 r. w stocznich gdańskich i gdyńskich, biskupi (10 471) i (10 473) odpowiedzieli, że nie wyrażą zgody na takie nabożeństwa, albowiem wszyscy strajkujący mają możliwość opuszczenia zakładów i późniejszego powrotu”<sup>25</sup>.

W Gdańsku ksiądz Jankowski, do którego ponownie zgłosili się stoczniowcy z prośbą o odprawienie mszy, uzależnił swoją decyzję od zgody władz kościelnych i świeckich, o którą zresztą sam nie zamierzał zabiegać. Mimo to uprzedził bp. Kaczmarska o prośbie stoczniowców, odbył też rozmowę z Ryszardem Berdysem z Komendy Wojewódzkiej MO. Delegacja strajkujących rozpoczęła zatem starania o mszę. Władze jednak zwlekały z decyzją.



O godzinie 23 na placu w Stoczni Gdańskiej ogłoszono, że bp Kaczmarek nie wyraził zgody na odprawienie mszy świętej. Delegacja stoczniowców z Anną Walentynowicz całą noc krążyła pomiędzy kurią biskupią, Urzędem Wojewódzkim i Komitetem Wojewódzkim PZPR prosząc, naciskając, argumentując... Doszło nawet do tego, że strajkujący zapowiedzieli ks. Jankowskiemu, że znajdą innego księdza, a informację o jego odmowie ogłaszają we wszystkich zakładach pracy<sup>26</sup>. Ostatecznie o godz. 7 rano w niedzielę delegacja strajkujących uzyskała wreszcie zgodę na odprawienie mszy św. o godzinie 9 przy bramie nr 2.

Z zachowanych materiałów SB wynika, że 16 sierpnia zastępca naczelnika Wydziału IV KW MO w Gdańsku Ryszard Berdys przeprowadził z księdzem Jankowskim rozmowę operacyjną „o charakterze informacyjno-profilaktycznym”. W meldunku dotyczącym tej rozmowy Berdys raportował: „msza zostanie odprawiona dla wszystkich trzech stoczni o 9.00 dnia 17 sierpnia 1980. Mszę odprawi 11 063 (numer teczki ewidencji operacyjnej ks. H. Jankowskiego), który został przygotowany do wygłoszenia kazania o treści pozytywnej. Msza zostanie odprawiona przy bramie nr 2 stoczni”.

Dla władz decyzja strajkujących o kontynuowaniu strajku była dużym ciosem i długo nie mogli pogodzić się z tą porażką. Na wszelki sposób próbowano zdyskredytować strajkujących – rozpowszechniano ulotki podkreślające fakt zawarcia porozumienia i zakończeniu strajku, opisywano to w prasie, podkreślano nawet brak honoru ze strony Komitetu Strajkowego, który złamał słowo, manipulacją obcych: „Nasuwa się też pytanie komu tu o coś chodzi, jeśli na terenie stoczni aktywnie działają ludzie przybyli z zewnątrz, znani z negatywnego stosunku do podstaw naszego porządku społecznego”.

Nie powstrzymano się również przed groźbami, bo inaczej nie można odczytać takiego zapisu w prasie: „Mieszkańcy Wybrzeża mają dobrą pamięć. (...) Ale pomni są także wydarzeń tragicznych, bolesnych. Dni grudnia 1970 roku mamy w pamięci jako polityczną lekcję, społeczną naukę, historyczną przestroagę”.

**A**TMOSFERĘ ostatnich dni, a także dzisiejszego, trudno nazwać normalną. Ogólne podekscytowanie, brak wewnętrznego spokoju ludzi powoduje, iż nasze myśli w powszednim dniu pracy odrywane są od tego, co jest ich przedmiotem w ustabilizowanych warunkach. Inaczej mówiąc nasz tryb codziennego życia jest nadal zakłócony.

Ceną tego zakłócenia trudno już teraz wylizować w złotówkach, lecz jest ona bardzo poważna. Do strat musimy także doliczyć dodatkowe ludzkie kłopoty, dodatkowe nerwy, wywołane spowodowaną przez strajkujących dezorganizacją na niektórych odcinkach życia publicznego.

Już to świadczy, że nie o taką formę przedstawiania swoich racji, nie o taki kształt dyskusji, jakich wybrali niektórzy strajkownicy chodzi dzisiaj ogółowi Polaków. Pogłębianie bowiem istniejących trudności, świadome wywoływanie nowych kłopotów, dezorganizowanie życia przynosi straty nieporównanie większe niż mogą być doraźne korzyści placowe.

Sytuacja jest tym bardziej niepokojąca, że wyrażenie przez władze zgody na podwyżki płac, wbrew oczekiwaniom nie spowodowało podjęcia pracy. Nasuwa się więc pytanie o to w gruncie rzeczy chodzi, jeśli strona postulująca wypuszcza wciąż nowe i inne zadania, a nawet osiągnięte porozumienie po paru godzinach

uznaje za niebyłe. Nasuwa się też pytanie komu tu o coś chodzi, jeśli na terenie stoczni aktywnie działają ludzie przybyli z zewnątrz, znani z negatywnego stosunku do podstaw naszego porządku społecznego.

Mieszkańcy Wybrzeża mają dobrą pamięć. Świadomi są swego udziału w tworzeniu pięknych

tychczas. Temu celowi ma służyć realizacja uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie rozwoju Wybrzeża gdańskiego w latach 1980-85. Ale właśnie do tego potrzebna nam jest atmosfera społecznego i indywidualnego spokoju, klimat pracy tworzącej nowe dobra, a nie strajki, powodujące materialne

front robót, wydajność, gospodarność, efektywność. Tymczasem w niektórych wybrzeżowych zakładach — w wyniku działalności zwolenników strajków — dla prawie całych załóg, ich części lub tylko niektórych osób — bo różnie to wygląda — dylematem jest: pracować czy nie? Jest to dylemat bardzo odległy od oczywistych wymogów stawianych przez stan gospodarki, narodowy interes oraz społeczny i poszczególnych obywateli polityk.

Spraw wspólnych budżetowych dyskusje, powodujących niezadowolone jest wiele. Powinny one być rozwiązane i wierzymy, że tak się stanie. Nie tylko dlatego, że taka jest czyjaś dobra wola i chęć, ale po prostu dlatego, że taka jest konieczność trudnego czasu, w którym żyjemy. W każdej jednak sytuacji, kiedy rozważa się sprawy nietrawne i złożone, a w naszym polskim przypadku wezwowe dla najbliższej przyszłości, najgorszym doradcą jest niepokój. Tylko bowiem w klimacie społecznego odprężenia i spokoju mamy szansę skutecznego wykurwania się z tego co nas dziś boli. I ten właśnie spokój powinniśmy sobie zapewnić, stając do pracy, emocje zastępując rozsądem, a zdrowy, gospodarski i obywatelski rozsądek dopuszczając do pełnego głosu.

## Na tematy dnia

# W trudnym czasie

kart w naszej powojennej historii przywracania do życia i rozwoju nadmorskich miast oraz gospodarki morskiej. Ale pomni są także wydarzeń tragicznych, bolesnych. Dni grudnia 1970 roku mamy w pamięci jako polityczną lekcję, społeczną naukę, historyczną przestroagę.

Społeczeństwo Wybrzeża zgodne jest co do tego, że gospodarka kraju, której morski potencjał stanowi bardzo liczącą się część, wymaga skutecznej i pilnej naprawy — tak, żeby mogła pracować „całą naprzód”, przynosić krajowi i nam wszystkim swoje lepsze i obfitsze niż do-

straty, społeczne napięcie i zbędne ryzyko.

Rząd — jak wiadomo — od kilku miesięcy pracuje nad koncepcją rozwiązania trudnych problemów gospodarczych a szcze gółowe propozycje w tej sprawie ma przedstawić na najbliższym plenum KC. Można więc rzec, że sprawa jest w toku. My, obywatele, powinniśmy mieć swój udział w porządkowaniu gospodarki, prezentując swój stosunek do spraw ogólnych, ale przede wszystkim wykazując troskę o własne miejsce pracy, o własny zakład, o organizację pracy,

rownieś surfingu, jachtów

Uspolei towary wych 1. trenmili, czysty 85

Wielka sermulo rowe „C. Sw. Duch arje 22 powodn merwa twarów najmłod Sądzie

Mieszko dzie Ust tradycy tym Mly 20) zam si na u domach ca tego

W Gie nego 1. 300 roem 19 wleje sbroty czenia p Perakleg na ktore przarórn 500 punk

Wielki VIII Pr Uczestnie przewywi i rekord c całego czony 11 były on PWW



## Co się stało naprawdę w Stoczni Gdańskiej, w sobotę 16 sierpnia?

Każdy powinien wiedzieć, jaka jest prawda o wydarzeniach w Stoczni Gdańskiej, w sobotę 16 sierpnia.

Chcemy tę prawdę krótko przedstawić.

W trzecim dniu strajku od 7-ej rano toczyły się rozmowy między komitetem strajkowym i delegatami wydziałów z jednej strony a dyrekcją — z drugiej.

Część załogi pozostawała przez cały czas na swoich wydziałach, a część załogi, od rana zgromadzona była przy bramie i tutaj słuchała przebiegu obrad.

Rozmowy były twarde i trudne. Jednakże obie strony dążyły do ich szybkiego zakończenia.

Punkt po punkcie dochodzono do pełnej zgody.

Trzeba powiedzieć, że część załogi zgromadzona przy bramie nie ułatwiała rozmów. Chwilami nawet je zakłócała.

W końcu jednak uzyskano porozumienie.

Członkowie komitetu strajkowego i delegaci wydziałów dostali pełne gwarancje bezpieczeństwa w związku ze swoją działalnością.

Przywrócono do pracy w stoczni te osoby, których powrotu pragnęli przedstawiciele robotników.

Zgodzono się w sprawie budowy pomnika ku pamięci osób, które zginęły w grudniu 1970 roku.

Zgodzono się co do pracy związków zawodowych.

Również co do sposobu załatwiania innych postulatów.

I wreszcie przyszła chwila uzgodnienia trudnej sprawy podwyżek.

W głosowaniu członkowie komitetu strajkowego i delegaci wydziałów postanowili, że:

— jest zgoda we wszystkich punktach z dyrekcją

— liczne sprawy będą dalej rozpatrywane, ale już w warunkach normalnej pracy i dyskusji

— strajk uznano za zakończony

— załoga opuści Stocznnię do godziny 18-ej

— w poniedziałek od rana przystąpi do normalnej pracy.

Taki komunikat dokładnie o godzinie 14.17 ogłosił przewodniczący komitetu strajkowego.

## W zakładach pracy Gdańska i Gdyni

W ostatnie dwa dni ub. tygodnia — w piątek i w sobotę — na terenie Trómiasta strajkowały załogi stoczni, przedsiębiorstw współpracujących z przemysłem okrętowym oraz wielu innych zakładów pracy. W ciągu tych dwóch dni w każdym z tych przedsiębiorstw pomiędzy wyłonionymi przez załogi komitetami strajkowymi a przedstawicielami dyrekcji toczyły się wielogodzinne żywe dyskusje.

Rozmowy takie rozpoczęte w ub. czwartek toczyły się również w Stoczni Gdańskiej. Dyskutowano nad wysuniętymi postulatami i uzyskaniem zgodności zakładów, pozwalających na szybkie wznowienie pracy. W sprawie kilku zgłoszonych przez załogę zasadniczych postulatów uzyskano taką zgodność stanowisk, a w stosunku do pozostałych osiągnięto porozumienie lub ustalono tryb ich dalszego załatwiania.

W drodze głosowania, w którym brał udział członkowie komitetu strajkowego i delegaci wydziałów, zaakceptowano te fakty uznając, że wszystkie punkty zostały uzgodnione i że strajk zostaje zakończony, a załoga w sobotę, 16 bm. do godz. 18 opuści stocznnię.

zaś w najbliższy poniedziałek — tj. w dniu dzisiejszym 18 bm. podejmie normalną pracę.

Poinformowano o tym załogę w komunikacie ogłoszonym tuż po godzinie 14. Jednak wkrótce zmieniono decyzję: przewodniczący komitetu strajkowego ogłosił bowiem, że strajk będzie kontynuowany na zasadzie solidarności ze strajkującymi załogami innych trómięskich przedsiębiorstw. W rezultacie znaczna część załogi opuściła zakład, a część nadal pozostała w stoczni.

Jak już wspomnieliśmy, w pozostałych przedsiębiorstwach przemysłu okrętowego na terenie Trómiasta również trwały rozmowy zmierzające do uzgodnienia stanowisk przedstawicieli załóg i dyrekcji. Strajki w innych przedsiębiorstwach trómięskich także odbywały się spokojnie, chociaż towarzyszyła im atmosfera gorących dyskusji.

Jednakże trwające przerwy w pracy załóg przedsiębiorstw decydujących o normalnym funkcjonowaniu życia w Trómięście, spowodowały szereg trudności w pracy handlu, w publicznych usługach oraz w miejskiej komunikacji tysięcy mieszkańców Trómiasta.

Powiedział on między innymi:

„Ja ogłaszam, że podstawowe sprawy zostały rozwiązane... Nadzedł moment zakończenia naszych zmagania... Pozwalam do godziny 18-ej wszystkim opuścić stocznnię.”

Te słowa słyszeli wszyscy. Przez głośniki słyszała je również doskonale część załogi przy bramie.

Obrady były zakończone. Delegaci poszli na swoje wydziały.

I wtedy, po dosłownie paru minutach przewodniczący komitetu strajkowego poszedł do ludzi stojących przy bramie.

Nagle, całkowicie, bez porozumienia się z członkami komitetu i delegatami wydziałów ZMIENIŁ FRONT.

Powiedział, że strajk będzie trwał dalej. Już nie dla załatwienia spraw załogi stoczniowej, które zostały załatwione, ale dla solidarności z innymi, co jeszcze swoich spraw nie załatwili.

Nawoływał do pozostania w Stoczni.

Było to zwykłe złamanie własnego słowa. Zwykła zdrada postanowień komitetu i delegatów. Zwykłe sprzeniewierzenie się warunkom umowy. Także — rozbijanie solidarności załogi stoczniowej.

Większość tej załogi opuściła Stocznnię, chociaż utrudniano ludziom spokojne wyjście.

Do tłumu przy bramie zaczęli przemawiać ludzie, którzy nie są pracownikami Stoczni.

Grano na uczuciach, na emocjach. Zaczęto głosić hasła nie mające nic wspólnego z poprzednimi rozmowami.

Kiedy przemówił jeden z członków komitetu strajkowego, stary pracownik Stoczni, i wzywał do rozsądku, do przestrzegania osiągniętej umowy — odebrano mu głos, wydrwiono.

I taka jest prawda o „dalszym strajku” w Stoczni Gdańskiej. Taka jest prawda o tym, że „cała załoga” nadal nie chce pracować!

Odrzućmy puste słowa. Odrzućmy zdenerwowanie. Zastanówmy się nad wszystkim spokojnie: kto tu kogo zdradził? Kto kłamie? Komu i po co jest to wszystko potrzebne? Jakie polityczne cele mają organizatorzy tej całej akcji zatrzymywania części załogi w Stoczni? Po co ubliżają i hańbią tych, którzy zgodnie z zawartym porozumieniem chcieli spokojnie opuścić zakład, a w poniedziałek normalnie przystąpić do pracy?

Tylko tyle: zastanówmy się nad tym wszystkim spokojnie!



## Gdynia

Andrzej Kołodziej nad ranem 16 sierpnia odwiedził sąsiadujący ze stoczną Port Gdynia i Stocznnię „Nauta”, namawiając do wspólnych działań strajkowych i oferując wsparcie oraz pomoc. Tam również rozpoczął się strajk, ale sytuacja była trudniejsza. Wizyta Kołodzieja zdecydowanie umocniła strajkujących. Po powrocie do stoczni Kołodziej wyznaczył delegację, która pojechała do Stoczni Gdańskiej z poparciem i z postulatami SKP.

*Grzegorz Grzegorek, sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR Stoczni Remontowej „Nauta”, na posiedzeniu Egzekutywy KM PZPR w Gdyni 19.08.80 r.: – sytuacja w „Naucie” jest podobna do SKP. W stoczni pozostało około 150 osób. Wtedy pan Andrzej podjechał do stoczni i nie pozwolił iść załodze do domu. Zagrał na uczuciach. Robiono starania, aby wyszedł wraz ze swoją ekipą. Szereg aktywistów usunięto z zakładu. Włamano się do dyspozytora po środki transportowe. (...). Kierownicy muszą przysięgać, że są za strajkiem. Chciano usunąć I sekretarza KZ. Ich pracą kieruje Pan Andrzej Kołodziej z SKP<sup>27</sup>.*

• KOŁODZIEJ ANDRZEJ : ur. w 1959r., wykształcenie zasadnicze zawodowe, kawaler, bezpartyjny, zam. Zagórz - Wielopole ul. Rzemieślnicza 1 woj. krośnieńskie.

Wymieniony od 1979r. uczestniczył aktywnie w działalności elementów antysocjalistycznych. Brał czynny udział w zbieraniu materiałów, organizowaniu druku oraz kolportażu nielegalnych czasopism i wydawnictw antysocjalistycznych. Zajmował się głównie kolportażem czasopisma "Robotnik" oraz ulotek KSS KOR. Uczestniczył w spotkaniach i zebraniach organizacyjnych tzw. Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża. Brał udział w akcji kolportażu ulotek związanych z rocznicą wydarzeń grudniowych inicjowaną przez KSS KOR w 1979r.

W 1977r. podjął pracę w Stoczni Gdańskiej im. Lenina. W marcu 1980r. został zwolniony za notoryczne nieprzestrzeganie dyscypliny pracy. W dniu 11 sierpnia br. na kilka dni przed strajkiem podjętym przez załogę Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni podjął pracę w tym zakładzie uczestnicząc aktywnie w działalności Komitetu Strajkowego wymienionego zakładu. Następnie wszedł w skład Plenum Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego z siedzibą w Stoczni Gdańskiej im. Lenina.

Andrzej Kołodziej utrzymuje aktywne kontakty organizacyjne z B. Borusewiczem, A. Walentynowicz, A. i J. Gwiazdami oraz A. Butkiewiczem - aktywistami grup antysocjalistycznych na Wybrzeżu.

W dotychczasowych wystąpieniach dał się poznać jako człowiek apodyktyczny, wykazujący skłonności przywódcoze, usiłujący narzucać innym własne poglądy. Mitoman, szczególnie przewrażliwiony na punkcie roli i znaczenia jego osoby, m.in. w Komitecie Strajkowym Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni.



Ks. Hilary Jastak wśród swoich parafian przy budowie dzwonnicy przy kościele NSPJ

Wśród strajkujących wypląnął temat niedzielnej mszy świętej, bardzo istotnej sprawy dla wielu. Pamiętajmy, że w czerwcu 1979 r. miała miejsce pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny, co spotęgowało świadomość religijną Polaków. Ponadto w Polsce zawsze w chwilach trudnych szukano pociechy i oparcia w Kościele. W PRL Kościół traktowany był jako ostoja prawdziwego patriotyzmu. Niedzielną mszą świętą w takich okolicznościach miałyby szczególną rangę. Wspólnie, podczas narady ustalono, że należy podjąć próbę zorganizowania mszy świętej w stoczni, choć w PRL nigdy jeszcze nie odprawiano mszy świętej w zakładzie pracy.

Rano był jeszcze w Stoczni Bogdan Borusewicz i razem z dwójką studentów: Anią Gadziółowską i Krzysztofem Jankowskim pojechali prosić o odprawienie mszy świętej. Proboszcz parafii stoczniowej, o. Edward Ryba, zaskoczony prośbą, zasłonił się koniecznością uzyskania zgody władz i w końcu, po południu, ostatecznie odmówił. Prezydent Gdyni Jan Krzeczkowski zagroził proboszczowi parafii o.o. redemptorystów cofnięciem zgody na dalszą budowę kościoła, jeśli podejmie się odprawienia mszy dla strajkujących, których określił mianem sabotażystów. Ta groźba okazała się skuteczna. W następnej parafii, Najświętszej Marii Panny, na ul. Świętojańskiej zatrzęsnięto im drzwi przed nosem.

Delegacja udała się więc do następnej parafii – Najświętszego Serca Pana Jezusa, gdzie proboszczem był ksiądz Hilary Jastak.

Ksiądz Jastak wyraził od razu zgodę, ale poprosił delegatów o ponowne uzgodnienie tej sprawy z proboszczem parafii, w granicach której leży stocznia, o.o. redemptorystów. Delegaci udali się tam, ale dopiero po 16 otrzymali odpowiedź i to negatywną. Po godzinie 17 wrócili więc do księdza Jastaka, który bez wahania podtrzymał swoją decyzję i gotowość odprawienia mszy niedzielnej. Od razu też ustalono godzinę – 11.00 w stoczni i 13.00 w porcie.



ELEKTRONICZNY SYSTEM EWIDENCJI ZAINTERESOWAŃ OPERACYJNYCH DEP. IV „ESEZO” Ug <u>20840</u>			
MELDUNEK OPERACYJNY			
Tajne / Tajnie spec. oznaczenia			
1. <u>G D</u> kod jedn.	2. <u>0385</u> numer meldunku	3. <u>344840</u> identyfikator osoby wyp.	4. <u>0379</u> n-ty meldunków powiązanych
1a	5. <u>800820</u> data zadania meld. rok m-c dzień	6. <u>Wieśmiałek</u> nazwisko funkcjonariusza operacyjnego	<u>338505</u> identyfikator osobowy
7a	7. <u>H</u> ocena informacji	8. <u>307,322.</u> tematyka meldunku	
9a	9. <u>B/0, C/2, C/3, K/1, K/2, K/3</u> wykorzystanie informacji	10. <u>[Signature]</u> podpis Maczulinia	<u>338605</u> identyfikator osobowy

Lista obiektów:

- 1 - Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni.
- 2 - Komitet strajkowy Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni.

Źródła: 3, I/A i 4 poinformowały, że 16.08.80r. komitet /2 / swrócił się z żądaniem odprawienia mszy na terenie Stoczni /1/ do ks. Hilarego Jastaka /20121 / proboszcza parafii WSPJ w Gdyni /5211 /.

Ponieważ ks. Jastak /20121/ znany jest z negatywnej politycznie postawy na wniosek kierownictwa wojewódzkiej Służby Bezpieczeństwa Wojewoda gdański wysłał do bpa Z. Kowalskiego /10473 / sufragana /A 100 / dyrektora Wydziału ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku z prośbą o interwencję.

Bp Kowalski /10473 / interwencji nie podjął wyrażając, że nie posiada informacji o takim zamiarze ks. Jastaka /20121 / i że, nie prosił on Kurii /A 100 / o zgodę na odprawienie takiej mszy. Próba przeprowadzenia rozmowy na temat mszy z ks. Jastakiem /20121 / nie powiodła się, ponieważ nie przyjął on dyrektora.

*[Signature]*

Odprawienie mszy świętej w zakładzie pracy w PRL było ewenementem, a w tej sytuacji dodatkowo zagrożeniem dla władzy. Sam ksiądz Jastak tak to podsumowywał: *Oficjalnie władza w tej kwestii była nieprzejeżdżalna i gotowa na wszystko. Surowo zakazano odprawiania mszy świętej i jakichkolwiek innych nabożeństw w strajkujących zakładach. Wielu księży odnosiło się z rezerwą. Jednak robotnicy niepotrzebnie się obawiali. Kapłan Kościoła katolickiego takiej postępowania odmówić nie może. Tak im tłumaczyłem.*

*Ja nie pytałem o pozwolenie żadnej władzy państwowej, bo władzę był już wówczas Komitet Strajkowy, a nie miejski czy wojewódzki. (...) Publikatory w stoczni: radiowęzeł i Wolna Drukarnia ogłaszały całą sobotę o moim postanowieniu przybycia do strajkujących robotników z mszą świętą w niedzielę 17 sierpnia. Do dziś dziękuję Bogu za danie mi tej łaski<sup>28</sup>.*

Tymczasem w SKP wydziałowi sekretarzy PZPR, otrząsnąwszy się z pierwszego wstrząsu, zaczęli agitację na rzecz przerwania strajku. Te informacje oczywiście szybko doszły do Kołodzieja i Komitetu Strajkowego. Po kilku takich sygnałach ogłoszono przez radiowęzeł, że do godziny 13 wszyscy działacze partyjni mają opuścić stocznnię, a kto się nie podporządkuje, zostanie usunięty siłą.

Do SKP dotarły wreszcie informacje o negocjacjach i uzgodnieniach z dyrekcją w Stoczni Gdańskiej. Spowodowało to spore zamieszanie, podsycane przez działaczy partyjnych i członków kierownictwa SKP.



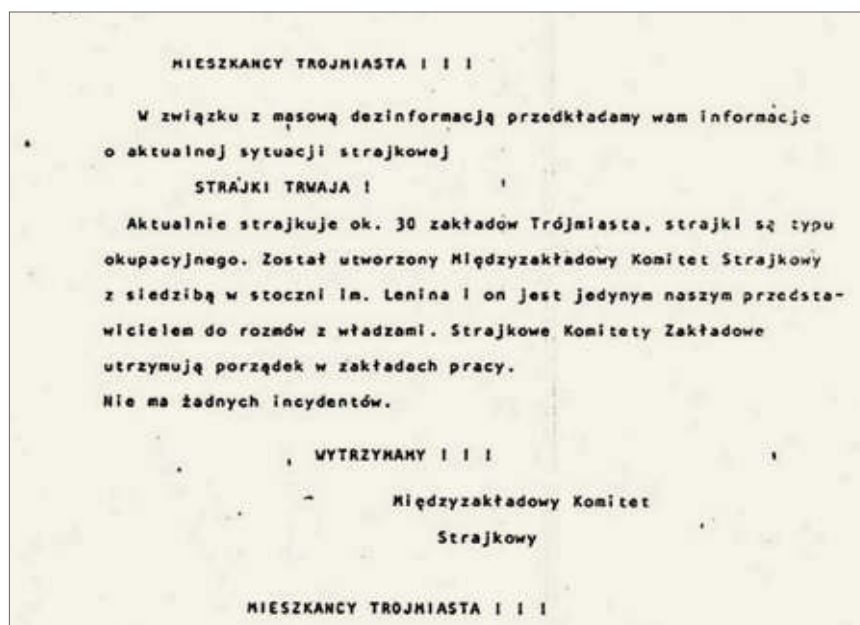
Tablica z socjalistycznym hasłem przydała się do budowy ołtarza strajkowego...

Po godz. 15 do radiowęzła stoczniowego SKP podłączył się dyrektor i podał informację o podpisaniu porozumienia i zakończeniu strajku w Gdańsku. Podziało to bardzo demobilizująco. Stoczniowcy zaczęli się rozchodzić z poczuciem przegranej. Szybko jednak udało się odciąć podłączenie dyrektora do radiowęzła i Kołodziej zaczął nawoływać do pozostania, zarówno stoczniowców z Komuny jak i delegacje innych zakładów. Jeździł po wydziałach i apelował o pozostanie w stoczni. Andrzej Butkiewicz zaczął przygotowywać apel do strajkujących zakładów o zgłaszanie się do SKP, wiele zresztą zakładów i tak wolało przysłać swoje delegacje właśnie do Gdyni, a nie do Gdańska. To, co najbardziej przemawiało do stoczniowców, to konieczność wsparcia mniejszych, strajkujących zakładów, które zgłosiły się do SKP. Były to bardzo trudne chwile.

Po południu, ok. godz. 18 wróciła do SKP delegacja strajkujących i potwierdziła informację o niedzielnej mszy świętej, uzgodnionej z ks. Jastakiem na godz. 11. Ta informacja zdecydowanie zmieniła nastroje załogi. Perspektywa odprawienia mszy świętej w stoczni była dla stoczniowców czymś niesamowicie mobilizującym i nobilitującym. Już sama informacja o planowanej mszy świętej była dla strajkujących umocnieniem i potwierdzeniem słuszności ich walki. Strajkujący poczuli się godnymi gospodarzami stoczni i wobec tego trzeba było zająć się przygotowaniem do mszy – pomyśleć o ołtarzu, oprawie muzycznej, ławkach. Tak pamięta to Marek Pawelec: *Przyciągnęliśmy ciągnikiem dużą platformę – na niej był ołtarz. I była taka tablica z napisem „więcej wysiłku...” i coś tam. To pokryliśmy białą szmatą, ale te litery przebijały. Na tym powiesiliśmy obraz Matki Boskiej i szybko trzeba było zrobić krzyż. Były ławki zrobione z szalunków, stolarze wzięli na stolarnię i zrobili krzyż. Jeszcze chodnik – ksiądz Jastak musi mieć chodnik. Wzięliśmy z gabinetu dyrektora i był<sup>29</sup>. A Bernard Pogorzelski wspomina: *W szybkim tempie na naszym wydziale zbito duży drewniany krzyż, ustawiono prowizorycznie na przyczepie ołtarz, pozamiatano jezdnie i ustawiono z desek ławki. Panował istnie świąteczny nastrój. W tym czasie starano się o udział w mszy stoczniowej orkiestry. Były z tym pewne perturbacje, ale w końcu sam kapelmistrz z wózka oznajmił, że orkiestra zagra, za co otrzymał grad oklasków.**

Niedługo potem dotarła również wiadomość o podjęciu strajku solidarnościowego w Stoczni Gdańskiej. Po kilkugodzinnym kryzysie, dzięki desperackim apelom Kołodzieja i ogłoszeniu informacji o niedzielnej mszy świętej, stoczniowcy zdecydowali się pozostać w SKP i kontynuować strajk. Natomiast działacze partyjni i kierownicy otrzymali nakaz opuszczenia stoczni.





Po opanowaniu zamieszania wywołanego informacją o zakończeniu strajku w Gdańsku, po południu odbyła się na placu publiczna debata Kołodzieja z dyrektorem. Dyrektor chcąc uspokajać sytuację i emocje strajkujących, deklarował chęć załatwienia różnych bolących spraw. To z kolei spotykało się z natychmiastowym krytycznym podsumowaniem Kołodzieja, który zresztą trzymał mikrofon, więc miał przewagę. Wykorzystując deklarowaną przez dyrektora troskę i dobre chęci Kołodziej publicznie, wobec zgromadzonych na placu stoczniowców, zaapelował o przeznaczenie funduszu socjalnego na wyżywienie dla strajkujących i dyrektor nie śmiał, wobec zgromadzonego tłumu, odmówić. Tak więc została załatwiona bardzo ważna sprawa.

Podczas tej debaty załatwiono jeszcze jedno: dyrektor, jego zastępcy i członkowie partii mieli ciągle możliwości, żeby podejmować różne działania antystrajkowe, mieli kontakt z ludźmi, mogli wpływać na atmosferę. Podczas tej publicznej rozmowy Kołodziej zaproponował, aby wszyscy sekretarze wraz z dyrektorem opuścili stocznnię. Dyrektor prosił wręcz o możliwość pozostania, więc ustalono na placu, że członkowie kierownictwa mogą pozostać w stoczni, ale przebywać mieli w osobnym, pilnowanym przez stoczniowców pomieszczeniu, bez możliwości swobodnego poruszania się po stoczni. I w ten sposób SKP została w całości przejęta przez stoczniowców.

### Z kroniki MO i SB

*W Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni w godzinach wieczornych na polecenie A. Kołodzieja w pomieszczeniu sekretarza KZ PZPR, zostali zamknięci zastępcy dyrektora stoczni i kierownicy działów – razem 12 osób. Pomieszczenia tego strzegło 5 strażników porządkowych, uzbrojonych w pręty i łomy. Zatrzymani nie mogli się poruszać bez eskorty<sup>30</sup>.*

Tymczasem informacja o planowanej mszy św. w SKP dotarła również do władz i od razu podjęto próbę nacisków na ks. Jastaka. Późnym wieczorem, ok. godz. 22, próbował dostać się do księdza Jastaka dyrektor Wydziału do spraw Wyznań z Gdańska, Edward Pobłocki, którego ze względu na późną porę po prostu nie wpuszczono. Pobłocki próbował przez spotkanego organistę przekazać informację dla księdza Jastaka, że prezydent Gdyni i wojewoda zabraniają mu odprawienia mszy świętej w stoczni i w porcie. Ksiądz Jastak był świadomy celu wizyty dyrektora Pobłockiego i nastawienia prezydenta Gdyni do strajku, ale swojej decyzji o odprawieniu mszy św. w stoczni nie zamierzał zmieniać.

PROBOSZCZ  
PARAFII NIEJAKO-NAJLIKIEJ  
Najświętsz. Serca Pana Jezusa  
81-365 Gdynia - 22 Lipca 46

Notatka własna - sobota 16.08.1980 r.  
w sprawie Mszy św. niedzielnej dla Strajkujących  
w Stoczni i w Porcie Gdyni.

W sobotę 16.08.1980 r. o godzinie 8-mej rano przybyli do plebanii /podeścigaliśmy w tym czasie z robotnikami z parafii iglicę na wieży/ czterej przedstawiciele Komitetu Strajkowego Okupacyjnego z Stoczni Gdynskiej, prosząc mnie o posługę duchową w niedzielę 17.08.1980 r. w sensie odprawienia Mszy św. w Stoczni i Porcie /oddzielnie/, gdyż strajkujący nie opuszczają zakładów pracy i pragną brać udział we Mszy św. niedzielnej.

Ponieważ teren Stoczni i Portu należy do parafii O.O.Redemptorystów proszę o pójście z tą petycją do O.Ryby, proboszcza parafii portowej z oświadczeniem moim, że jestem gotów współkoncelebrować, gdyż wielu stoczniowców i robotników zamieszkuje w naszej parafii.

Nadto z mego polecenia Ks.Andrzej Miszewski, duszpasterz Akademicki przetelefonował do O.O.Redemptorystów, przekazując im moją deklarację złożoną delegacji Komitetu Strajkujących w Gdyni. Rozmówca ze strony O.O.Redemptorystów oświadczył, że O.Proboszcza nie ma w domu, że nie orientują się wogóle w sytuacji, że decyduje O.Proboszcz, który wyjechał i wróci w godzinach popołudniowych i że telefonują się ze mną po jego powrocie do domu.

Popołudniu około godziny 16-tej przybyli do mnie znowa delegaci Stoczni, informując, że O.Ryba jest zajęty ślubami /choć prosili ich o 16-tej po odpowiedź/, a z rozmowy z innymi O.O.Redemptorystami wynikało, że odpowiedź będzie negatywna oświadczenie co do posługi Mszy św. w niedzielę w Stoczni i Porcie. Oświadczyłem wówczas owej delegacji, że mój udział jest zapewniony i będę napewno odprawiał Mszę św., proszę jedynie o ułatwienie mi dojazdu, albo dojechania do Stoczni.

O godzinie 17,30 po raz trzeci przybyli delegaci w imieniu strajkujących, informując mnie, że O.Proboszcz Ryba odmówił im tej posługi duchowej, gdyż Prezydent m.Gdyni Krzaczkowski, z którym przeprowadził rozmowę nazwał strajk robotników "sabotażem" i w wypadku pójścia O.Ryby ze Mszą św. do Stoczni będą wyciągnięte konsekwencje administracyjne : odwołanie zgody na budowę ostero-piętrowego klasztoru itp.

O.Ryba, skoro delegaci stoczniowcy oświadczyli, że ja napewno przyjdę ze Mszą św. do Stoczni i Portu, spytał ich, jakby robiąc dochodzenia : czy ja należę do K.O.R.U./pytanie nietaktowne/.

Wieczorem 16.08.br. około godz.22-giej dobił się do plebanii jakiś mężczyzna, którego p.Teresa Schólska zapytała przy drzwiach wejściowych, czy chce iść do apowiadzi. Ow mężczyzna wyjaśnił, że nie, że ma sprawę pilną osobistą.

Ten sam interesant w towarzystwie swego kierowcy napotkał p.Organistę ~~EMAN~~ Szóstakowskiego i przedstawił się mu jako dyrektor Wydziału do Spraw Wymagal z Gdańska mgr Edward Pobłocki, prosząc o skontaktowanie p.organisty ze mną, czego ten ostatni uczynić nie mógł, gdyż nie byłem do dyspozycji o takiej później godzinie.

Pośrednio z rozmów i z okoliczności wynikało, że p.Pobłocki z Gdańska przyjechał do mnie z Felplina, by mi zakomunikować, iż Prezydent m.Gdyni i Wojewoda zabraniają odprawiania Mszy św. w Stoczni i w Porcie w Gdyni.



*A. Holary Jastak*  
A. Jastak

## Z kroniki MO i SB

Na teren Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni dostarczone około 500 sztuk ulotek Ruchu Młodej Polski, nawołujących do rozwijania akcji strajkowej. Do stoczni przybył B. Borsewicz. Przemawiając z Kołodziejem do zebranych nawoływali do kontynuowania strajku aż do całkowitego zwycięstwa<sup>31</sup>.

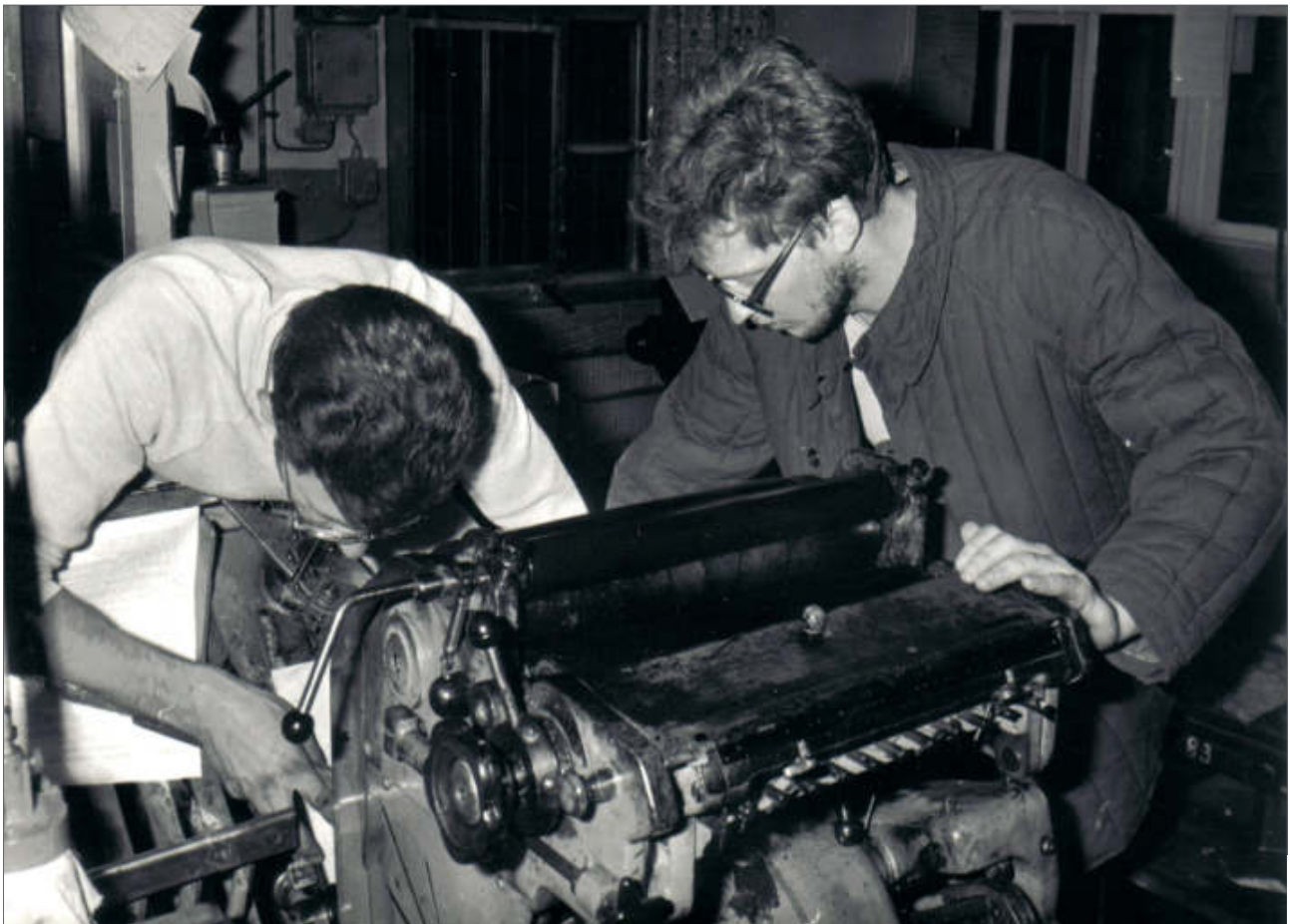


Wieczorem wśród strajkujących rozeszła się pogłoska o planowanym nocnym desancie. Przygotowywano się więc do mszy i do obrony stoczni. Marek Pawelec opisuje: *Do tej pory warty były co 30 metrów, a więc bardzo gęste, teraz zostały podwojone, a wartownicy stali twarzą do płotu. Poza normalnym oświetleniem lampami rozpalone zostały ogniska, tak że płot i teren za nim był dobrze widoczny. Spodziewaliśmy się, że może nastąpić atak na stocznię. Chcieliśmy po 3-4 godzinach zrobić zmianę, ale nikt nie chciał dać się zmienić. Tak samo wyglądało od strony kanału – kanał był oświetlony, warty wzmocnione. Silnie strzeżona była również drukarnia.*

Henryk Mierzejewski wspomina tę noc równie dramatycznie: *Zaczęto więc przygotowywać się do obrony, podwojona została liczba patroli, wzrastało napięcie. W nocy, przed godziną 2, dodatkowo wzmocniono patrole robotnicze i wyposażono ludzi w kable, pręty, wszystko, czym można było się bronić... Poszła plotka, że w nocy milicja wysadzi desant i będzie aresztować ludzi, których zastanie w stoczni. Postanowiliśmy się nie dać. Na wydziałach powstały grupy „silnego reagowania” uzbrojone w co kto mógł znaleźć. Przeważnie były to trzonki do młotów i łopat. Tworzono lotne patrole, jednym słowem – Samoobrona<sup>32</sup>.*

Jednocześnie w SKP trwały cały czas prace nad uruchomieniem maszyn drukarskich. Dzięki Zygmunтови Sabatowskiemu, którego wezwano jako fachowca do pomocy przy uruchomieniu zepsutych maszyn w drukarni, po wielu godzinach pracy, maszyny drukarskie ruszyły. Wolna Drukarnia Stoczni Gdynia od razu, w nocy, rozpoczęła masowy druk ulotek, również dla Stoczni Gdańskiej – przede wszystkim o powstaniu MKS. Zapewnienie druku, a następnie kolportażu własnych materiałów informacyjnych, zwłaszcza w tym

Andrzej Butkiewicz (w kufajce), twórca Wolnej Drukarni Stoczni Gdynia



pierwszym okresie, miało kolosalne znaczenie. Cała poligrafia strajkowa, aż do 24 sierpnia, opierała się na Wolnej Drukarni Stoczni Gdynia. Miało to znaczenie nie tylko lokalne, ale i ogólnopolskie, bo Kołodziej od razu zadbał o zorganizowanie kolportażu pociągami dalekobieżnymi, aby informacja dotarła do reszty kraju.

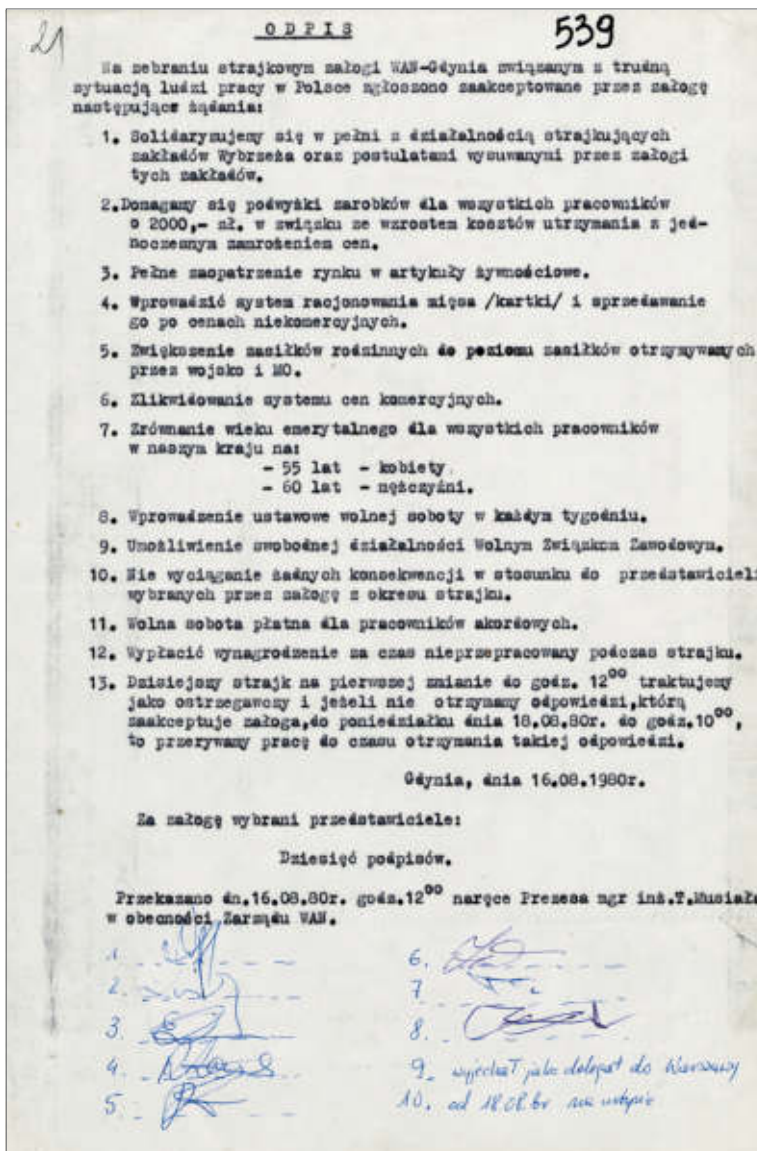
### Z meldunków SB:

*Grupa Kołodzieja siłą dostała się do pomieszczeń poligrafii uruchamiając znajdujące się tam urządzenia. Nadmieniam, że urządzenia te są wysoko wydajne. Posiadane informacje wskazują na szeroką produkcję ulotek<sup>33</sup>. Komitet Strajkowy SKP opracował nowe postulaty, w których żąda się między innymi zmiany rządu, nowych wyborów do 25 bm, wstrzymania eksportu mięsa<sup>34</sup>.*

Tego dnia Andrzej Kołodziej razem z Andrzejem Butkiewiczem opracowali nowy program, nazwany „Program Stoczni Gdynia”, zdecydowanie bardziej rewolucyjny niż wcześniejsze żądania. Była to ich spontaniczna reakcja na informację o poddaniu strajku w Stoczni Gdańskiej. Jednak po podjęciu strajku solidarnościowego w Stoczni Gdańskiej, zatrzymano druk i kolportaż nowych postulatów.

Komitet Strajkowy postanowił wydać również specjalne przepustki, które na terenie stoczni miały obowiązywać wszystkich pracowników.

Do grupy strajkujących zakładów dołączyła załoga WAN-Gdynia, która przedstawiła zaakceptowane przez strajkującą załogę postulaty. Wśród nich znalazło się żądanie „swobodnej działalności Wolnych Związków Zawodowych”.





Drugi dzień strajku w Gdyni był przełomowy. Informacja o zakończeniu strajku w Gdańsku omal nie załamała strajku w SKP. To był moment bardzo kryzysowy. Jednak nawet w tej sytuacji podjęto działania na rzecz utworzenia centrum strajkowego w SKP, pozyskano wsparcie księdza Jastaka i zmobilizowano energię załogi na przygotowanie niedzielnej mszy świętej, a to wszystko razem, łącznie z informacją o decyzji strajku solidarnościowego w Stoczni Gdańskiej uodporniło stoczniowców na propagandę ze strony władz. Tym bardziej że stoczniowa władza, czyli dyrektor z zastępcami, została odizolowana. Ta decyzja Kołodzieja, wraz z przejściem dnia poprzedniego radiowęzła i drukarni, dała impuls do rozpowszechniania informacji o „radykalizmie”, a nawet wręcz o „terrorze” w SKP.

Warto podkreślić, jak dużą rolę odgrywał radiowęzeł stoczniowy. Zauważmy, że podczas strajku w Stoczni Gdańskiej radiowęzeł był pod kontrolą dyrektora, który po ogłoszeniu zakończenia strajku odciął stoczniowcom możliwość korzystania z niego. Gdyby stoczniowcy w Gdańsku potrafili zapewnić sobie dostęp do radiowęzła, tak jak w SKP, ogłoszenie decyzji o zmianie decyzji Komitetu Strajkowego i kontynuowaniu strajku solidarnościowego, a tym samym zatrzymanie stoczniowców, nie byłoby problemem.

Niebagatelne znaczenie miało też uzyskanie funduszy zakładowych na zakup żywności dla strajkujących! Od tego czasu „Komuna” mogła wspierać i pomagać strajkującym w mniejszych zakładach. A problem z zapewnieniem wyżywienia dla strajkujących był naprawdę duży w tamtym okresie.

Zauważmy również, jak duże znaczenie w SKP odegrała rozpowszechniana od sobotniego popołudnia informacja o niedzielnej mszy świętej i jak bardzo ta sytuacja odbiegała od problemów z załatwieniem przez stoczniowców gdańskich zgody na odprawienie mszy św. przez ks. Jankowskiego.

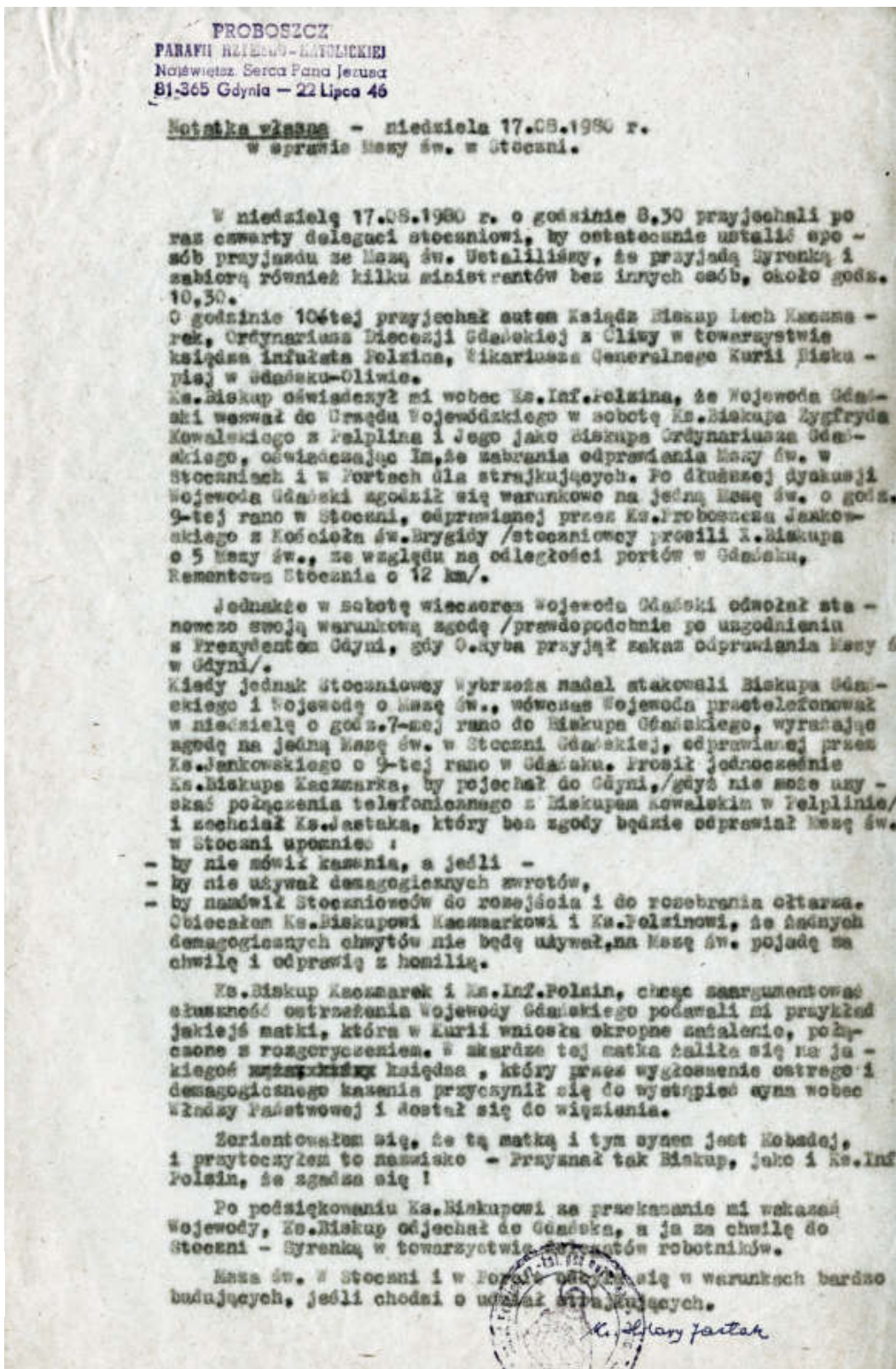
Konsekwencją decyzji o podpisaniu porozumienia z dyrekcją Stoczni Gdańskiej 16 sierpnia było duże zamieszanie wśród innych zakładów i wyraźny spadek zaufania do przedstawicieli Komitetu Strajkowego w Gdańsku. To z kolei spowodowało, że delegacje zakładów z okolic Gdyni wolały przysyłać swoich przedstawicieli do stoczni Komuny Paryskiej, niż do stoczni Lenina.

Wieczorem tego dnia zebrało się Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR, w którym uczestniczył członek Biura Politycznego St. Kania, odpowiedzialny za służby specjalne i stan bezpieczeństwa państwa, i którego Gierek wyznaczył na przewodniczącego zespołu koordynującego działania władzy i kontakty ze strajkującymi.

## Gdynia

Najważniejszym punktem tego dnia była oczywiście msza święta. Od kiedy w sobotę ogłoszono, że się odbędzie – trwały przygotowania do tego wydarzenia.

Tymczasem z samego rana do parafii NSPJ w Gdyni przybyli osobiście do księdza Jastaka ordynariusz diecezji gdańskiej biskup Kacmarek i ksiądz infułat Polzin, aby przekazać zalecenie wojewody. Wojewoda już nie liczył na to, że ksiądz Jastak zrezygnuje z odprawienia mszy, ale apelował, aby nie używał żadnych „demagogicznych” zwrotów, a najlepiej, aby nakłonił stoczniowców do zaprzestania strajku i rozebrania ołtarza.





ELEKTRONICZNY SYSTEM EWIDENCJI ZAINTERESOWAŃ OPERACYJNYCH DEP. IV "ESEZO"			
Vz. 30032		MELDUNEK OPERACYJNY	
Tajne / Tajnie spec. zasada -			
1. 04	2. 0309	3. 344540	4. 0300,0379.
1a	data nadania meld. 000821	4. Niedziela	338505
7a	H	307,322.	
8a	S, B/0, C/2, D/3, T/2.		338605

3 / 338505 / poinformował, że dnia 17.08.80r. w godzinach re-  
-nych Wojewoda Gdański rozmawiał z bp L. Kacmarem / 10471 /  
- ordynariuszem diecezji gdańskiej / A 400 / z prośbą, aby ten  
wpłynął na ks. Jastak / 20121 / w sposób neutralizujący jego  
ewentualne negatywne wypowiedzi. Bp Kacmarek / 10471 / mimo  
że ks. Jastak / 20121 / należy do innej diecezji podjął się tej  
misji i przeprowadził rozmowę z ks. Jastakiem / 20121 / z diecezji  
chełmińskiej / A 100 / o czym zakomunikował telefonicznie Woje-  
-wódzie.

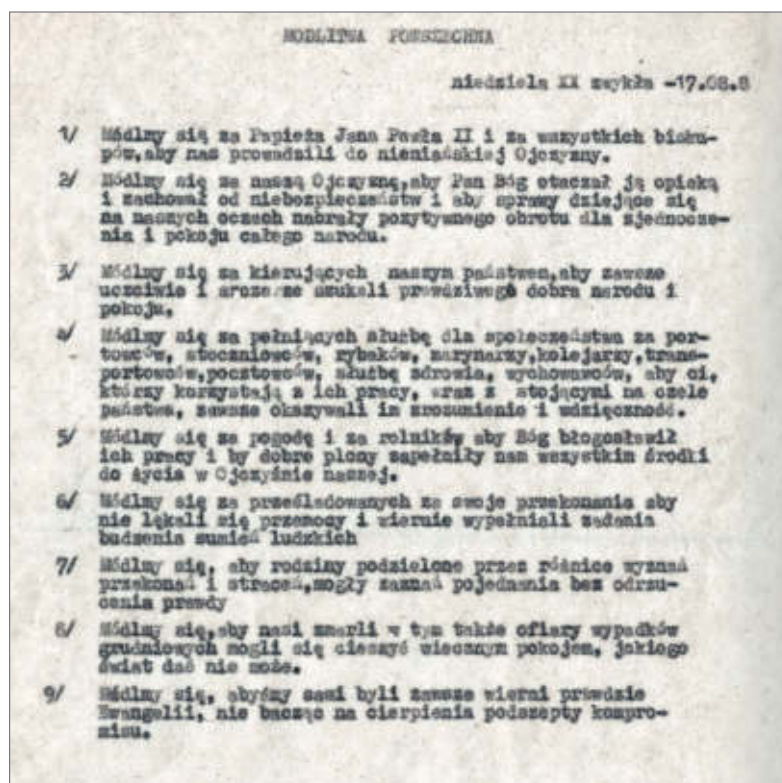
Przed 11.00 po księdza Jastaka pojechali Ania Gadziałowska i Krzysztof Jankowski. Ołtarz był przygotowany, czerwony chodnik rozwinięty, ksiądz Jastak w odświętnych szatach, stoczniovcy natomiast w swoich roboczych, sfatygowanych ubraniach.

O godzinie 11 w Stoczni im. Komuny Paryskiej, a następnie o 13.30 w Porcie Gdyńskim ksiądz Jastak odprawił mszę świętą: *Uważam sobie za łaskę Opatrzności Bożej, że mogę dzisiaj sprawować Ofiarę Najświętszą wśród Was, ukochani Bracia i Siostry, którzy tak rozważnie, dostojnie i spokojnie bronicie prawdy i niezbywalnego prawa człowieka – o czym głosił Ojciec Święty, Jan Paweł II w Warszawie pod krzyżem na placu Zwycięstwa w roku ubiegłym, w czasie swojej pielgrzymki w Ojczyźnie.*

*Wszystkie normy prawa przemawiają za Wami, za Waszą postawą i słusznymi postulatami. (...) Nikt nie może zaprzeczyć, że działanie Wasze zostało podjęte w trosce o przyszłość kraju, o jego suwerenność, wolność słowa, myśli, wyznania, że kierujecie się uczciwymi i najlepszymi intencjami, zasługującymi na poparcie i szacunek. Kto Was podejrzewa, albo twierdzi, że nie kierujecie się uczciwością i dobrymi intencjami, ten jest oszczercą.*

*I Chrystus umacnia nas tu i teraz w tej trudnej drodze świadectwa wobec świata, wspiera nas swoją mocą obecny w tej Najświętszej Ofierze.*

Przesłanie tej homilii, jak i całą postawą księdza Jastaka były jednoznaczne – w strajku widział słuszną walkę o prawa ludzi pracy do godności i słusznej płacy i zdecydowanie uznawał ich prawo do protestu.



† Pierwsza MSZA św. od-  
prawiona w historii Stocz-  
ni Gdynińskiej przez  
Ks. Prałata H. Jastaka  
w niedzielę 17.08.1980 r.

Przemówienie Ks. Prałata dra H. Jastaka  
z Gdyni „My trzymamy w Bogu”

Ofiaruję

Dr H. Jastak

Gdynia, dn.

SIER 1980

Probat

Wprowadzenie do Liturgii Eucharystycznej w niedzielę z wyjątką  
w ciągu roku /12 po zesłaniu Ducha św/ 17 sierpnia 1980 roku  
w Stoczni Gdynińskiej przy głównej bramie oraz drugiej na terenie  
portu gdynińskiego.

Naszą dzisiejszą służbę Bożą niedzielną dopeźniamy w przedsiw-  
nych okolicznościach - na zwykłym prostym stole ofiarnym - u  
bramy Stoczni Gdynińskiej.

Wasza zacna orkiestra rozpoczęła Liturgię wprowadzeniem introi-  
towym pieśnią "Pod Twoją Obronę; Ojcze na niebie grono Twych  
dzieci powierza swój los. Ty nam błogosław, ratuj w potrzebie i  
bronń od zguby gdy zagraża cios".

To, co się tutaj w tej chwili odbywa, dzieje się zgodnie z życze-  
niem zgromadzonych tu stoczniowców, pracowników umysłowych i ro-  
botników, wyrażone trzykrotnie na moje ręce przez delegację przed-  
stawiającą ludzi młodych, ale statecznych, obdarzonych - jak mówi  
Sobór Watykański II w swoich dekretach - specjalnymi charyzmatami  
ludzi świeckich, tj. znakami i tchnieniami Ducha św.

Z wdzięcznym sercem kapłańskim i z wyrazami szczerego uznania dla  
Waszych delegatów, odznaczających się równowagą duchową i świado-  
nych swoich wzniosłych celów i zadań oraz wyrazami kapłańskiej mi-  
łości i oddania dla Was wszystkich, którzy służycie prawdzie i  
sprawiedliwości, którzy upominając się o chleb powszedni zadbali-  
cie też o chleb duchowy, rozpoczynam świętą liturgię.

Uważam sobie za łaskę Opatrzności Bożej, że mogę dzisiaj sprawować  
Ofiarę Najświętszą wśród Was, ukochani Bracia i Siostry, którzy  
tak rozważnie, dostojnie i spokojnie bronicie prawdy i niezbywal-  
nego prawa człowieka - o czym głosił Ojciec św. Jan Paweł II w  
Warszawie pod krzyżem na Placu Zwycięstwa w roku ubiegłym w cza-  
sie swojej pielgrzymki w Ojczyźnie.

Za chwilę usłyszemy teksty Pisma św. przeznaczone na dzisiejszą  
niedzielę. Mówią one nam, że ludzie, którzy służą prawdzie, na-  
razeni są na prześladowanie.

Prawdzie służył Chrystus, nie bacząc na cierpienia krzyża i opu-  
szczenie przez najbliższych. Ale Chrystus zwyciężył i prawda Boża  
zwyciężyła. I Chrystus umacnia nas tu i teraz w tej trudnej dro-  
dze świadectwa wobec świata, wspiera nas swoją mocą obecny w tej  
Najświętszej Ofierze. Ofiarę tę składam na stole przygotowanym  
Waszymi spracowanymi dłońmi i zatroskanymi sercami, będę sprawo-  
wał w Waszej intencji, w intencji Waszych najbliższych, naszego  
ludu polskiego, byście mogli żyć w prawdziwym pokoju, bez usta-  
wicznego lęku i trwogi, bez stałej troski o dzień jutrzejszy.

Abyśmy zaś godnie mogli brać udział w Najświętszej Ofierze, prze-  
prośmy Boga za nasze grzechy i winy oraz zaniedbania tych, którzy  
winni zrozumieć Wasze trudy i pracę.



W moim przekonaniu kapłańskim Wasza formacja duchowa jest w tej sytuacji tak gorąca i dostojna, że możecie po spowiedzi po - wszecniej przystąpić do Stołu Pańskiego. Jeżeli zaś ktoś będzie miał wątpliwości, może odbyć potem spowiedź indywidualną w kościele ze swoich grzechów.

Przepróśmy Boga w ciszy i milczeniu !

Spowiadam się .....



KONIEC STRAJKU 31.8.

Homilia wygłoszona w czasie Mszy św.  
w Stoczno Gdynińskiej - 17.08.1980 r. o godz. 11.00  
oraz w porcie o godz. 13.00

" Ogień przyszedłem rzucić na ziemię, a czegoś  
chcę, jeno aby zapłonął" Łk 12.49.

Czcigodni, Dostojni i Kochani Bracia i Siostry!  
Wczoraj jak wspominałem na początku zaszczytiliście mnie zaproszeniem, abym przyjechał do Was odprawić Mszę św. - a przez to samo rozumie się też - krótką, gorącą przemowę - którą nazywamy homilią.  
Jednakże już o wiele dawniej - czterdzieści prawie lat temu - kiedy hitleryzm szerzył terror i zbrodnicze dzieła na polskiej ziemi i w świecie - powołał mnie Bóg do tej funkcji kapłańskiej w Warszawie to jest ustanawiając mnie reprezentantem Bożym wobec Was, i Waszym reprezentantem wobec Boga. Są chwile, kiedy to powołanie słyszę wyraźnie - teraz oto je słyszę gdy staję tu przy ołtarzu, któryście tutaj zbudowali w obecnej pilnej potrzebie.

Zasadniczym dziełem kapłana jest Eucharystia - Msza św., ja również Ewangelizacja - głoszenie Słowa Bożego. "rzeczytałem Wam co, dopiero przejmujące wyznanie Chrystusa " Ogień przyszedłem rzucić na ziemię". Zbawiciel sam płonął nieporównaną żarliwością o chwałę Bożą, o sprawiedliwość i miłość między ludźmi o mądre i Boże kierowanie sprawami. To stało się przyczyną protestów ze strony Jego współczesnych poczynił przesładowania zasądzenie Go na śmierć i ukrzyżowanie.  
I tutaj znajdujemy wskazówkę dla nas:

Zbawiciel świata został osądzony, zebrano trybunał przesłuchano fałszywych świadków i wyrokiem zasądzono Go na śmierć. Jakże ta myśl upakarla dziejowego człowieka, jakże wyraźnie akcentuje słabość i niesprawiedliwość, straszliwe pomyłki, które człowiek potrafi w tej dziedzinie popełnić - człowiek który skazał na śmierć słodkiego Zbawiciela. Msza św. upamiętnia to, każda Msza św. uprząta nam na nowo na największą krzywdę, jaką zna historia. Przy takiej hańbie praw ludzkich błędnie wszelka inna krzywda - niekiedy nawet obraca się na dobre, gdy człowiek uznający krzywdę, wznosi się do rozumienia tamtej krzywdy Chrystusowej i w niej komunikuje.

Więcej powiem: w historii Świętej czytamy, że krzyk skrzywdzonego Izraela dosięgnął niebios i stamtąd wywołał miłosierdzi Boże " Ogień przyszedłem rzucić na ziemię" - powiedział Zbawiciel w dzisiejszej Ewangelii.

Bóg, który wkracza w życie ludzkie jest obecny w jego losach i kładzie się to z dramatem dziejów tego człowieka. Ilustracją tego jest los proroka Jeremiasza z dzisiejszego czytania lekcyjnego. Świadczy o tym epizot - wrzucenia do cysterny pełnej błota. Beznadziejność, rozpacz.

Te zostaje Bóg - ale On taki niewzruszalny i milczący, że aż zdaje się reagować i być nieobecny.

Rozdarcie proroczego serca. Dlatego, że było wierne Bogu, wierne też sobie, jako wy wierni sobie jesteście.

Że Jeremiasz miał wielką wiarę Boga, dlatego wielkie objawienie i dlatego to oderwanie od ziemi i od jej spraw.

Kojarzy się to również z objawieniem w gorącym krzaku - lud wybrany był krzywdzony wówczas przez Egipcjan, jęczał w niewoli w ucisku i niedostatku...

Czytamy w piśmie św..., że właśnie wtedy wkroczył Bóg w dzieje świata. Pamiętajcie też prośectwo, które Najświętsza Paniienka wyśpiewała nam na pociechę, Bogu na chwałę, że " okazał moc



tego ramienia. Rozproszył pysznych w zamysłach ich serc. Strącił mocarzy z tronów, wywyższył pokornych, łaknących obdarzyć dobrami a bogaczy z niczym odprawił/ EK 1,51-54/. Cała reszta Ewangelii opowiada o Bogu, który lituje się nad człowiekiem.

Prawa Boże tak mądre - tak ludzkie zawsze budziły u przewrotnych protesty. Sprawdziły się przy tym słowa Zbawiciela z dzisiejszej Ewangelii.

Cała historia to przypomina i prześladowania, wojny religijne, okres hitleryzmu, rzeka łez, rzeka krwi, rzeka niesprawiedliwości wyciągniętego ludzkiego zbroju - to stanowi treść ludzkiej historii. Chrześcijanina to boli bo go dosięga i Was dosięga to bezpowrotnie ale chrześcijanina nie dziwi, skoro czyta proroctwa z Ewangelii " Będzie pięcioro w jednym domu rozdzielonych, troje przeciwko dwójga i dwaj przeciwko trzem powstaną. Tak się działo, tak się czuje na naszych oczach.

Prezydent miasta Gdyni oświadczył memu konfratrowi od U.O. Będem porywaczem, że to, co czynicie jest sabotażem i przestrzegam, ażeby nie poszedł do Was z posługą duchową.

Jest tu jakieś wielkie nieporozumienie. Takiego określenia nie usłyszeliśmy nigdy. Jest to wielkie nieporozumienie. Postulat prawdy i prawa człowieka, uczestnictwo w szerszym i popieraniu różnych form samorządności ludzi pracy jest zagwarantowane nie tylko prawem naturalnym, Bożym, ale i prawem międzynarodowym w Helsinkach i prawem konstytucyjnym Polskiej Republiki Ludowej.

Gdy Pași delegaci byli wczoraj u mnie wówczas miałem możność pokazać im Powszechną Deklarację Praw Człowieka wydaną przez ONZ oraz Helsinki, a także ustawę zasadniczą PRL Konstytucję uchwaloną w lipcu 1952 r. znowelizowaną w roku 1976.

Wszystkie nasze prawa przemawiają za Wami, za Waszą postawą i słusznymi postulatami.

Premier PRL w przemówieniu swoim m.in. nawołuje " Dyskutujmy, sprzecyżajmy się i dochodźmy do trwałego porozumienia". Dzisiaj jest dzień niedzielny wolny od czasu pracy. Jakkolwiek utrudzeni i zmęczeni, to jednak pokrzepieni Chrystusową Ofiarą jesteście pewnością gotowi do sprzecyżania się i dochodzenia do trwałego porozumienia.

Ale pozostaje pytanie: czy strona decydująca podejmie z Wami tę dyskusję rzeczową zaraz dzisiaj i czy uwzględni Wasze słuszne postulaty. Wszyscy pragnęlibyśmy tego bardzo szczerze i w duchu pojedynania całego narodu polskiego.

Nikt nie może zaprzeczyć, że działania Wasze zostało podjęte " w trosce o przyszłość kraju - co warunkuje Premier - o jego swobodność, wolność słowa, myśli, wyznania, że kieruje się " uczciwością i najlepszymi intencjami, zasługującymi na poparcie i szacunek"

KTO WAS POBUDZAJE, ALBO TWIERDZI, ŻE NIE KIERUJECIE SIĘ UCZCIWOŚCIĄ I DOBRymi INTENCJAMI, TO JEST OSZCZERZĄ.

Jedno jest tylko pragnienie wszystkich, byście mogli doświadczyć tego szacunku i tego poparcia w praktyce i na stałe a wtedy nikt nie może wątpić, że natychmiast przystąpiacie do dalszej mozolnej i ciężkiej pracy oraz produkcji, podejmując ją w imię miłości Ojczyzny, narodu i w imię miłości Boga i bliźniego.

Słyszeliśmy też w przemówieniu Premiera o tym, że mamy niezawodny sojuszników czyli przyjaciel, którzy martwią się również naszymi kłopotami. Bardzo pociesza nas to zapewnienie, że się martwią.

Ale trzeba jednakże ustalić wpieryw pojęcie sojusznik- przyjaciel  
Sławny filozof średniowieczny św. Tomasz z Akwinu wymienia trzy  
podstawowe czynniki przyjaźni:

- 1/ szczerość czyli pragnienie jakiegoś dobra dla przyjaciela  
a nie zła.
- 2/ wzajemność a nie tylko jednostronne korzystanie z dóbr  
przyjaciela - sojusznika w duchu głoszonej przyjaźni.
- 3/ udział w czymś wspólnym w którym obie strony uczestniczą,  
a nie tylko jedna strona.

W piśmie św. czytamy, że " Bywa przyjaciel/ sojusznik/, ale tylko  
na czas jemu dogodny. Bywa przyjaciel ale tylko jako towarzysz  
stołu. Taki nie wytrwa w dzień twego uciaku" / Syr 6, 8-10/.

Najwybitniejsi filozofowie starożytni, jak Plato, Arysto-  
teles, Ciceron, Seneka dużo miejsca w swoich pismach poświęcili  
przyjaźni, podkreślając by była szczera suwerenna, a nie jednostr-  
na i wykorzystywana.

Ukochani : Wezwaliście mnie jako swego kapłana, abym głosił Wam  
Ewangelię, abym Wam odprawił Mszę św. Skwapliwie z tego skorzyst-  
tałem i służę. Siądź Diakon przeczytał Wam wyjątek z Pisma św.  
i Ewangelii i razem rozważaliśmy aktualność Ewangelii i dzisiaj  
i tutaj. Podejmując teraz Ofiarę Mszy św. a to z wielu powodów:  
aby jako Wasz reprezentant przemówić za Wami do Boga, aby zjed-  
noczyć Waszą Ofiarę z Chrystusem, aby Wam dał komunię św. na  
znak ,że PAN JEST Z WAMI"

Nie na wiatr  $\mu$ s pozdrowiłem tymi słowami

NINCH BŁOGOSŁAWIENSTWO BOGA OJCA ŁASKA PANA NASZEGO JEZUSA  
CHRYSTUSA I DAR JEDNOŚCI W DUCHU ŚWIĘTYM BĘDĄ Z WAMI  
WZYSTKIMI "

To jest kwintesencja naszej świętej religii, naszej wiary.  
Niech ta myśl będzie dla Was pomocą, posiłkiem, błogosła-  
wienstwem i zadatkem - rejką, tego co Bóg przeznaczą  
tym, którzy cierpią dla sprawiedliwości i prawdy.

AMEN.

Rozesłanie

Roznatajcie promień Bożej miłości i głębiejście prawdę,  
statecznie, spokojnie ale stanowczo. Nie bójcie się bronić  
tej prawdy. Chrystus Was pokrzepi i pozwoli wytrwać w dobrym  
i osiągnąć Was szlachetny cel.

Po Mszy św. odpiewamy

" BOŻE COŚ POLSKIE"

Błogosławieństwo liturgiczne.



Ponieważ w święto Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny - wielu z Was nie mogło być w kościele boście tu czuwali i pilnowali dobra narodowego, wobec tego dokonam w tej chwili błogosławieństwa owoców, zbóż, kwiatów polnych i ziół / 15 sierpnia / które widzę przez Was zebrane na ołtarzu ofiarnym,

Pan z wami.....

Z wdzięczności<sup>1</sup> przynieśliśmy owoce ziemi i naszej ludzkiej pracy, aby je przedstawić Bogu w duchu dziękczynienia. Zaniam wrócimy z symboliczną wiązką do domów, prosimy Pana przez przyczynę wniebowziętej naszej Matki, aby obficie pobłogosławił i nagrodił trud pracujących i nakarmił wszystkich ludzi.  
/ chwila ciszy - osobistej prośby /

Bogę, Ty polecisz synom ludu wybranego przynieść do kapłanów snopy zebranego zboża i z radością zbierać owoce drzew i winnic. Oto składamy Ci dzięki za zebrane plony, kwiaty i ziola. Wejrzyj na nie i obłogosław je i zachowaj od zniszczenia, aby nikomu nie zabrakło w tym roku dobra ziemi. Wspomogaj swoją łaską wszystkich, którzy zasiewali, sadzili, pielęgowali i zbierali, wszystkich, którzy będą z nich przygotowywać dla nas pożywienie. Naucz nas wdzięcznym sercem dzielić się otrzymanymi od Ciebie darami, abyśmy wszyscy w chwili zejścia z tego świata mogli być przedstawieni Tobie, przez Najświętszą Maryję Matkę - najdoskonalszy owoc ziemi przynosząc Tobie z radością pełne naręcza dobrych uczynków i zasłużyli na przyjęcie do wiecznego szczęścia, który królujesz na wieki wieków. Amen

/ pokropienie wodą święconą /

Teraz odmówmy wyznanie wiary świętej

" Wierzę w jednego Boga "

Niezwykłą sprawą była udzielona stoczniowcom przez księdza Jastaka absoluca – ogólne, powszechne rozgrzeszenie, które przynależy się tylko w sytuacji zagrożenia życia, na przykład na wojnie: *W moim przekonaniu kapłańskim Wasza formacja duchowa jest w tej sytuacji tak gorąca i dostojna, że możecie po spowiedzi powszechnej przystąpić do Stołu Pańskiego* – powiedział. Niewątpliwie na tę decyzję wpłynęła pamięć Grudnia 1970 r., a także aktualne informacje o mobilizacji sił milicyjnych.



Strajkujący w SKP podczas mszy świętej



Msza święta w SKP na placu strajkowym



Ksiądz wspomniał również o próbach nacisków: *Prezydent Gdyni oświadczył memu konfratrowi od o.o. redemptorystów, że to, co czynicie jest sabotażem i przestrzegam, żeby nie poszedł do Was z postugą duchową. Jest tu jakieś wielkie nieporozumienie.*

ELEKTRONICZNY SYSTEM EWIDENCJI ZAINTERESOWAŃ OPERACYJNYCH DEP. IV „ESEZO”			
Ug <u>20033</u>		Tajne / Tajna spec. znaczenia	
MELDUNEK OPERACYJNY			
1. kod jedn. <u>G D</u>	2. numer meldunku <u>0388</u>	3. identyfikator osoby wyp. <u>344840</u>	4. n-ry meldunków powiązanych <u>0379.</u>
1a	5. data nadania meld. <u>8 0 0 8 2 1</u> rok m-c dzień	6. <u>Nieśmiażek</u> nazwisko funkcjonariusza operacyjnego	
7a	7. <u>H</u> ocena informacji	8. <u>322.</u> tematyka meldunku	identyfikator osobowy <u>338505</u>
9a	9. <u>S, B/0, C/2, C/3, K/2.</u> wykorzystanie informacji	10. <u>ACTEL WYDZIAŁ</u> podpis i stanowisko	identyfikator osobowy <u>338605</u>
<p><u>Lista obiektów:</u></p> <p>1 - Nabrzeże rumuńskie Portu w Gdyni.</p> <p>Źródła 3 poinformowały, że dnia 17.08.80r. o 13<sup>00</sup> przy nabrzeżu /1 / ks.Hilary Jastak /20121 / administrator parafii NSPJ w Gdyni / 5211 / odprawił mszę. W kazaniu powiedział: oświadczył, że skwapliwie skorzystał z zaproszenia "komitetu strajkowego" aby odprawić mszę św. na terenie portu /1 /, poświęconą ofiarom grudnia. Wyraził ubolewanie, że Prezydent Miasta Gdyni nie spotkał się z nimi, mimo że ich działalność jest zgodna z prawem i Konstytucją. Wyraził pogląd, że w kraju jest niezbędny sprawiedliwy podział dóbr. Zaapelował o modlitwę w intencji władz kierujących krajem w tym za Premiera, za "komitet strajkowy, za robotników, za rolników, aby sprzyjeła im pogoda w czasie żniw. Na zakończenie stwierdził: "bardzo dobrze, że jesteście tutaj portowcy i stoczniowcy razem, baw jedności siła. Udzielam wam powszechnej spowiedzi, jak to było w czasie wojny, bo walczyście w słusznej sprawie".</p> <p>W ostatnich słowach ks.Jastak /20121 / apelował o zachowanie spokoju i porządku.</p>			

W czasie mszy zebrani przekazali ponad 82 tysiące złotych, które ksiądz Jastak z kolei oddał na potrzeby Komitetu Strajkowego, ostatecznie jednak komitet uchwalił, aby ta kwota była wkładem w nowe witraże kościelne jako wotum od strajkujących. Ta msza i wygłoszona homilia były niesamowitym wsparciem dla strajkujących i momentem przełomowym dla ich postawy i nastawienia. Strajk od tej chwili zyskał wymiar walki o wolność i godność w ojczyźnie. Ksiądz Jastak również to podkreśla: *Czułem to, tę wielką moc bycia razem, to poczucie siły dalekie od przemocy, od walki, od nienawiści, to poczucie siły przechodzące w radość, entuzjazm, chęć niesienia pomocy.*

Gdynia, dnia 23.08.1980 r.

DO WIADOMOŚCI PUBLICZNYCH

Dnia 17.08.1980 r. o godz. 10.30 w stocni in. Komuny Partyckiej w Gdyni rozpoczęła się masa św. koncelistyczna przez Ks. Prałata Dr H. Jastaka w intencji tych, którzy zginieli w grudniu 1970 roku oraz obecnie strajkujących stoczniovców. Na masę św. przybyły rzesze wiernych z miasta. Gdyśen uczestniczyło w niej około 12 tysięcy. Nad Prałat wygłosił homilię, w której przypomniał, że obowiązkien chrześcienina jest słuszenie prasnie i sprawiedliwość. Na zakończenie pobytu w stocni Ks. Prałat podjąłował wszystkim sobierym sa dzielną postawę.

Następną masę św. odbyła się o godz. 13.30 w porcie gdyńskim. Na szczególną postawę zasługuje postawa Ks. Jastaka, który podkreślił że jego obowiązkien wyżywającym z powodzenia kapłańskiego jest spokojenia prochy strajkujących robotników. Zamocny nację na historyczny i bezprecedensowy fakt tego był po raz pierwszy w ciągu istnienia PRL masę św. odbywały się w odżalach pasyżolowych.

Dnia 18.08.1980 roku Ks. Jastak po spotkaniu się z Nadą Kościelną PRZEKAZAŁ dobrociwnie ofiary w kwocie 32.347 zł dla strajkujących zagę stocni i portu w Gdyni.

KOMITET STRAJKOWY STOCNI in. KILISTY PAKIETIŁY

w GDYNI.

WOLNA DIFERENCJA STOCNI **WOLNA**

„Mł Trzypudog... (niezrozumiały napis)  
 Mata pleciona z włókien roślinnych  
 Afryka wschodnia  
 185 x 40 cm  
 Gdynia, dn. 19. 1980  
 Zbiór Powszechnego Muzeum Etnograficznego  
 w Warszawie  
 Fotografia barwna Tadeusza Billskiego

RAJK OKUPACYJNY  
 VIII 1980  
 GDYNIA

KOMITET STRAJKOWY  
 GDYNI  
 31-880.17  
 POLSKA

† BOŻE  
 MIEJ W OPIECI  
 STOCZNIOWCOW

1 Pierwsza MSZA w odprawiona w historii Stoczni Gdyniekiej przez Ks. Prałata H. Jastaka w niedzielę 17.08.1980 r.

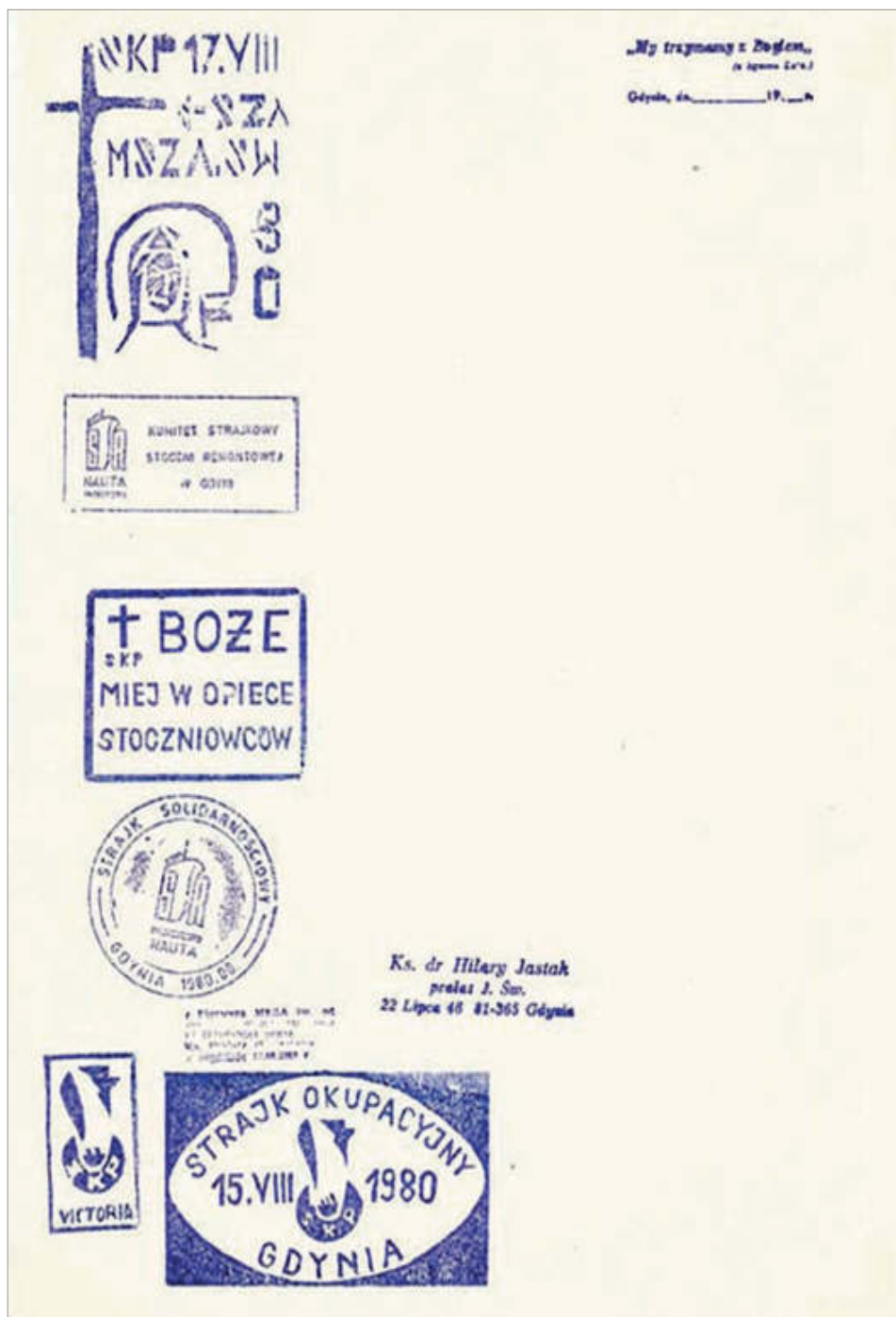
Wszystkie prawa zastrzeżone  
 Odnaruję

BŁOGO WYDAWNICZE „RUCH”

Ks. Dr H. Jastak  
 Prałat

KONIEC STRAJKU 31.8.





### Z materiałów SB:

*Ks. Jastak w Stoczni im. Komuny Paryskiej i w Porcie Gdynińskim zawarł akcenty niesprzyjające rozładowaniu sytuacji w Trójmieście. W kazaniu twierdził, iż akceptuje formę, w jakiej robotnicy domagają się swoich praw. Nawoływał do jedności, podkreślając, że robotnicy walczą o słuszną sprawę<sup>35</sup>.*

Nikt z uczestniczących w tej mszy świętej nie zapomni tego przeżycia do końca życia. Wzruszenie i wdzięczność były ogromne. Stoczniovcy wyprostowali plecy, podnieśli głowy, upewnili się, że mają prawo walczyć o swoją godność.

W tej sytuacji na niewiele zdały się działania podjęte przez władzę, które na swój sposób próbowały przywoływać ludzi do porządku. Po mszy nadleciał nad stocznie helikopter i zrzucił ulotki. Nie wzbudziły one w tym momencie już większego zainteresowania, niewielu w ogóle po nie się schyliło.

2/3 (209) ③

W Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni w czasie przemówienia I Sekretarza KW PZPR w Gdańsku, które było transmitowane w lokalnym programie telewizji - przez głośniki puszczone muzykę. Około 20.00 - na teren Stoczni i najbliższej okolicy rozrzucono z samolotu ulotki adresowane do stoczniowców. Treść ulotek wygwizdano i zalecono ich spalanie gdyż nie spełniają oczekiwań stoczniowców. Około godz. 21.00 /w dniu 17 bm/ A.KOŁODZIEJ zorganizował spotkanie z dyrektorem naczelnym i jego zastępcami. Na czas spotkania sekretarzy Komitetu Zakładowego PZPR zamknięto w jednym pomieszczeniu, które było strzeżone przez strajkujących. Około godz. 24.00 A.KOŁODZIEJ wraz z Komitetem Strajkowym umieszcili w starym budynku dyrekcji następców dyrektora, sekretarzy Komitetu Zakładowego i kierowników wydziałów /w sumie 12 osób/, których strzegła grupa strajkujących.

Już przed godziną 6.00 przed bramą stoczni zaczęli gromadzić się pracownicy, jednakże wpuszczono tylko personel medyczny oraz kilka osób, natomiast pozostałych chcących wejść na teren zakładu strajkujący uzbrojeni w pałki i pręty odpędzali od bramy. Przy bramie stał w tym czasie A.KOŁODZIEJ. Przez cały czas nadawano komunikaty o zakładach, które przerywały pracę. Dyrektorów SKP oraz sekretarzy KZ objęto ścisłą kontrolą - nie mogli poruszać się bez eskorty.

Komitet Strajkowy SKP opracował nowe postulaty w których żąda się między innymi zmiany rządu, nowych wyborów do 25 bm, wstrzymania eksportu mięsa. Komitet wydaje również specjalne przepustki, które mają obowiązywać na terenie stoczni wszystkich pracowników.

W trakcie telewizyjnego wystąpienia tow.Gierka wśród strajkujących zanotowano wypowiedzi, że program przedstawiony przez I Sekretarza dotyczy przyszłości, natomiast nic nie mówi o dniu dzisiejszym. Bezpośrednio po przemówieniu dyrektor stoczni wystąpił do Komitetu Strajkowego i strajkujących z propozycją stopniowego przygotowania zakładu do normalnej produkcji. Część zgromadzonych opowiedziała się za przyjęciem tej propozycji. Dyskusja trwa. Jednocześnie uzyskano informację, że grupa KOŁODZIEJA siłą dostała się do pomieszczeń poligrafii uruchamiając znajdujące się tam urządzenia. Nadmieniam, że urządzenia te są wysoko wydajne. Posiadane informacje wskazują na szeroką produkcję ulotek.

Ulotki zawierały zapewnienie, że zgłoszone postulaty rozpatrzy komisja wicepremiera Pyki. Próbowano także straszyć strajkujących: *w Waszym jednak zakładzie zachodzą wydarzenia niepokojące i niebezpieczne. Usiłuje się usuwać z zakładu niektórych robotników i pracowników dozoru technicznego. Wysuwane są hasła polityczne wymierzone w podstawy porządku społecznego. Żąda się zwolnienia więźniów politycznych, których w Polsce od dawna nie ma... Próbowano oczywiście podważyć wiarygodność przywódców strajku: Zastanówcie się, kto i dla jakich celów pcha Was do zamętu i bałaganu, do politycznej awantury. Pomyślcie, ku czemu to prowadzi? Czy leży to w interesie Was i Waszych rodzin, czy leży to w interesie stoczni i miasta, w którym żyjecie, czy leży to w interesie naszego kraju? (...) Bądźcie czujni wobec prowokacji.*

Trzeba przyznać, że ulotki były sprytnie sformułowane i być może dzień wcześniej, 16, zwłaszcza gdy doszły informacje ze Stoczni Gdańskiej o zakończeniu strajku - odegrałyby swoją rolę. Ale 17, po mszy świętej, po homilii księdza Jastaka nie było już takiej możliwości.



## Robotnicy Stoczni im. Komuny Paryskiej

Władze centralne zgodziły się poważnie zwiększyć Wasze zarobki, mimo bardzo trudnej sytuacji gospodarczej kraju. Tak samo, jak stoczniowey ze Stoczni im. Lenina otrzymacie podwyżkę płac w ramach V tabeli.

Z powagą wobec Waszych argumentów odbywały się w tych sprawach rozmowy. Biuro Polityczne KC PZPR i Rząd powołały komisję pod przewodnictwem wicepremiera Tadeusza Pyki. W warunkach normalnej pracy i spokoju komisja ta zbierze i rozpatrzy postulaty załóg Wybrzeża Gdańskiego.

Wczoraj o godz. 14.00 stoczniowey Stoczni im. Lenina w Gdańsku w wyniku porozumienia z dyrekcją postanowili zakończyć strajk i przystąpić do pracy. Tej decyzji Komitetu Strajkowego nie podporządkowała się niestety kilkusetosobowa grupa pracowników. W Waszym jednak zakładzie zachodzą wydarzenia niepokojące i niebezpieczne. Usiłuje się usuwać z zakładu niektórych robotników i pracowników dozoru technicznego. Wysuwane są hasła polityczne wymierzone w podstawy porządku społecznego. Żąda się zwolnienia więźniów politycznych, których w Polsce od dawna nie ma. Oskarża się nasze państwo o brak demokracji podczas, gdy sposób traktowania postulatów Waszej załogi i innych załóg jest najlepszym zaprzeczeniem tego oskarżenia.

W naszym kraju jest miejsce dla różnych poglądów, dla dyskusji i sporów. Są jednak granice, których w imię odpowiedzialności za losy Ojczyzny nie wolno przekroczyć.

Zastanówcie się, kto i dla jakich celów pcha Was do zamętu i bałaganu, do politycznej awantury.

Pomyślcie ku czemu to prowadzi?

Czy leży to w interesie Was i Waszych rodzin, czy leży to w interesie Stoczni i miasta, w którym żyjecie, czy leży to w interesie naszego kraju?

Odpowiedzcie sobie na te pytania sami.

Bądźcie czujni wobec prowokacji.

### Gdańsk

W nocy w Stoczni Gdańskiej zebrał się Komitet Strajkowy, który początkowo przyjął nazwę „Miejski”. Uchwalono zmianę nazwy na Międzyzakładowy Komitet Strajkowy. MKS został upoważniony do prowadzenia rozmów z władzami centralnymi. Postanowiono, że po zakończeniu strajku MKS nie rozwiąże się, lecz będzie kontrolował realizację postulatów oraz organizował Wolne Związki Zawodowe. W nocy ustalona została ostatecznie wspólna lista 21 postulatów. 15 spośród 17 postulatów Stoczni Komuny Paryskiej uchwalonych 15 sierpnia, stało się podstawą wspólnej listy. W spotkaniu MKS ze strony SKP uczestniczył Kołodziej, wezwany około północy przez Borusewicza. Do Gdyni wracał zaraz po rozpoczęciu się mszy świętej w Gdańsku.

# STRAJKOWY BIULETYN INFORMACYJNY

## ŻĄDANIA STRAJKUJĄCYCH ZAŁÓG

zakładów pracy i przedsiębiorstw reprezentowanych przez  
Międzyzakładowy Komitet Strajkowy

Międzyzakładowy Komitet Strajkowy reprezentuje również załogi zakładów pracy i instytucji, których funkcjonowanie jest niezbędne społecznie. Komitet ów ma na celu doprowadzić do rozmów, które spełnią oczekiwania strajkujących załóg.

Jednym z pierwszych warunków rozpoczęcia rozmów jest odblokowanie wszystkich telefonów.

Żądania strajkujących załóg reprezentowanych przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy są następujące:

1. Akceptacja niezależnych od partii i pracodawców wolnych związków zawodowych, wynikająca z ratyfikowanej przez PRL Konwencji nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej wolności związkowych.
2. Zagwarantowanie prawa do strajku oraz bezpieczeństwa strajkującym i osobom wspomagającym.
3. Przestrzegać zagwarantowaną w Konstytucji PRL wolność słowa, druku i publikacji, a tym samym nie represjonować niezależnych wydawnictw oraz udostępnić środki masowego przekazu dla przedstawicieli wszystkich wyznań.
4. a) Przywrócić do poprzednich praw:
  - ludzi zwolnionych z pracy po strajkach w 1970 i 1976 r.
  - studentów wydalonych z uczelni za przekonania.
- b) Uwolnić wszystkich więźniów politycznych ( w tym Edmunda Zadrożyńskiego, Jana Kozłowskiego i Marka Kozłowskiego ).
- c) Znieść represje za przekonania.
5. Podać w środkach masowego przekazu informację o utworzeniu się Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego oraz opublikować jego żądania.
6. Podjąć realne działania mające na celu wyrowadzanie kraju z sytuacji kryzysowej poprzez:
  - a) poławanie do publicznej wiadomości pełnej informacji o sytuacji społeczno-gospodarczej
  - b) umożliwienie wszystkim środowiskom i warstwom społecznym uczestniczenia w dyskusji nad programem reform.
7. Wypłacić wszystkim pracownikom biorącym udział w strajku wynagrodzenie za okres strajku jak za urlop wypoczynkowy z funduszu CRZZ.
8. Podnieść wynagrodzenie zasadnicze każdego pracownika o 2000 zł na miesiąc jako rekompensatę dotychczasowego wzrostu cen.
9. Zagwarantować automatyczny wzrost płac równoległe do wzrostu cen i spadku wartości pieniądza.
10. Realizować pełne zaopatrzenie rynku wewnętrznego w artykuły żywnościowe a eksportować tylko i wyłącznie nadwyżki
11. Znieść ceny komercyjne oraz sprzedaż za dewizy w tzw. eksporcie wewnętrznym.
12. Wprowadzić zasady doboru kadry kierowniczej na zasadach kwalifikacji a nie przynależności partyjnej oraz znieść przywileje MO, SB i aparatu partyjnego poprzez:
  - zrównanie zasiłków rodzinnych
  - zlikwidowanie specjalnych spżedaczy, itp.
13. Wprowadzić na mięso i przetwory kartki - bony żywnościowe ( do czasu opanowania sytuacji na rynku ).
14. Obniżyć wiek emerytalny dla kobiet do 50 lat a dla mężczyzn do lat 55 lub przepracowanie w PRL 30 lat dla kobiet i 35 lat dla mężczyzna bez względu na wiek.
15. Zrównać renty i emerytury starego portfela do poziomu aktualnie wypłacanych.
16. Poprawić warunki pracy Służby Zdrowia, co zapewni pełną opiekę medyczną osobom pracującym.
17. Zapewnić odpowiednią ilość miejsc w żłobkach i przedszkolach dla dzieci kobiet pracujących.
18. Wprowadzić urlop macierzyński płatny przez okres trzech lat na wychowanie dziecka.
19. Skrócić czas oczekiwania na mieszkanie.
20. Podnieść diety z 40 zł do 100 zł i dodatek za rozłąkę.
21. Wprowadzić wszystkie soboty wolne od pracy. Pracownikom w ruchu ciągłym i systemie 4-brygadowym brak wolnych sobót zrekompensować zwiększonym wymiarem urlopu wypoczynkowego lub innymi płatnymi dniami wolnymi od pracy.

Wolna drukarnia Stoczni Gdynia  
druk bezpłatny

Międzyzakładowy Komitet Strajkowy

Gdańsk, dnia 22 sierpnia 1980 r.

W Stoczni Komuny Paryskiej Wolna Drukarnia Stoczni Gdynia wydała w masowym nakładzie komunikat z datą 16.08.1980 r. z informacją o utworzeniu Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego.



Gdańsk 16.08.1980r

## K O M U N I K A T

W wyniku porozumienia załóg strajkujących zakładów i przedsiębiorstw Wybrzeża utworzone w dniu 16.05.1980 roku Międzyzakładowy Komitet Strajkowy z siedzibą w Stoczni Gdańskiej.

Celem Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego jest koordynacja żądań i akcji strajkowej zakładów i przedsiębiorstw.

Opracowano tekst żądań i postulatów będących wspólną uchwałą Komitetów Strajkowych. Postanowiono kontynuować strajk do czasu spełnienia żądań i postulatów załóg.

Międzyzakładowy Komitet Strajkowy jest upoważniony do prowadzenia rozmów z władzami centralnymi.

Decyzję o zakończeniu strajku podejmuje Międzyzakładowy Komitet Strajkowy. Po zakończeniu strajku Międzyzakładowy Komitet Strajkowy nie rozwiąże się i będzie kontrolował realizację postulatów oraz organizował Wolne Związki Zawodowe.

MIĘDZYZAKŁADOWY KOMITET STRAJKOWY

WOLNA DRUKARNIA STOCZNI GDYNIA

Rano, o godz. 9 w Stoczni Gdańskiej została odprawiona msza święta. Zgodę na jej odprawienie na terenie Stoczni Gdańskiej, po całonocnych zabiegach strajkujących, wojewoda gdański wyraził o godz. 7 rano. Miała być to jedna msza św., wspólna dla kilku strajkujących zakładów w Gdańsku, co wojewoda przekazał bp. Kaczmarski, a ten z kolei delegacji stoczniowców<sup>36</sup>. W Gdańsku mszę świętą odprawiał proboszcz parafii św. Brygidy, w obrębie której leżała Stocznia Gdańska, ksiądz Henryk Jankowski. W swojej homilii mówił o wartości i potrzebie pracy, nie nawiązał ani słowem do sytuacji strajkowej i nie odniósł się w żaden sposób do postulatów strajkujących. Po mszy apelował o rozejście się do domów.

Trudno tu nie zauważyć zgodności z zaleceniami, jakie wprowadzono w ramach operacji MSW „Lato-80”:

- zastosować odpowiednie środki w celu niedopuszczenia, by obiekty sakralne lub obrzędy religijne były wykorzystywane przez grupy antysocjalistyczne do organizowania prowokacyjnych akcji politycznych;
- przecinać próby wspierania przez Kościół działań grup antysocjalistycznych;
- wykorzystywać możliwości operacyjne do inspirowania hierarchii i kleru na rzecz rozładowania napięć społecznych.

**Z ustaleń SB:**

Jak zanotował funkcjonariusz SB w meldunku: *Msza się zakończyła. Ksiądz apelował o spokojne rozejście się do domów. Zapraszał na mszę do kościoła św. Brygidy (...). Odprawiający mszę w Stoczni im. Lenina ks. H. Jankowski w przemówieniu zawarł pozytywne akcenty, kilkakrotnie apelując do rozsądku i postępowania w poczuciu odpowiedzialności za losy Ojczyzny<sup>37</sup>. Wygłoszone przez ks. Jankowskiego kazanie na terenie stoczni zostało przyjęte przez uczestniczących w nabożeństwie z pewnym zawodem. Przypuszczali, że (ks. Jankowski) będzie solidaryzował się ze strajkującymi. Już w czasie mszy część ludzi odchodziła od ołtarza mówiąc, że kazanie to dotyczy samej pracy, a to już znają<sup>38</sup>.*

Ug 20869

## MELDUNEK OPERACYJNY

1. GD kod jedn.	2. 3386 numer meldunku	3. 344848 identyfikator osoby wyp.	4. 379,0384. n-ry meldunków powiązanych
1a	5. 800820 data nadania meld. rok m-c dzień	6. Berdys nazwisko funkcjonariusza operacyjnego	33860 identyfikator osobowy
7a	7. H ocena informacji	8. 322. tematyka meldunku	
9a	9. S, B/0, C/2, C/3, K/2. wykorzystanie informacji	10. [Signature] podpis funkcyjny	33860 identyfikator osobowy

Lista osób:

- 1 - Wałęsa - członek komitetu strajkowego w Stoczni im. Lenina w Gdańsku, aktywny działacz antysocjalistyczny w Trójmieście.

Lista obiektów:

- 1 - Stocznia im. Lenina w Gdańsku.
- 2 - brama nr 2 Stoczni im. Lenina
- 3 - Stocznia Remontowa w Gdańsku.

Źródła 3 poinformowały, że dnia 17.08.80r. o 9<sup>00</sup> ks. Henryk Jankowski /11063 / na terenie stoczni / 1/ odprawił mszę. Przed mszą zgromadzeni odśpiewali hymn państwowy i pieśń Boże coś Polskę a następnie Wałęsa / 1/ wygłosił krótkie przemówienie Słowo wstępne przed mszą oraz kazanie w czasie jej trwania wygłosił ks. Jankowski /11063 /. Kazanie zawierało szereg akcentów pozytywnych. W nabożeństwie uczestniczyło ok. 300 pracowników stoczni / 1 /. Za murem stoczni /teren otwarty / zgrupowało się ok. 1.500 osób rodzin stoczniovcw i osób nie związanych ze stoczną. Msza była transmitowana przez radiowęzeł stoczniovcw. Przed mszą w Gdańskiej Stoczni Remontowej /3 / , której tereny przylegały do stoczni /1 / i mają z nią bezpośrednie połączenia, podano komunikat o mającej być odprawionej mszy z równoczesnym zachęceniem do wzięcia w niej udziału. Grupa około 600 osób ze stoczni / 3/ chciała przejść do stoczni /1 / aby uczestniczyć w nabożeństwie. Służba porządkowa powołana przez "komitet strajkowy" nie pozwoliła wejść tym ludziom na teren stoczni / 1/. W godzinach nocnych na bramie /2 / stoczni /1 / został zamontowany drewniany krzyż. Krzyż ten po zakończeniu nabożeństwa został umieszczony w cementowym fundamencie przez bramę / 2 / , na terenie który kilka tygodni temu został włączony do terenów stocz-

55 z 461

Ug 20877

## MELDUNEK OPERACYJNY

1. GD kod jedn.	2. 3387 numer meldunku	3. 344848 identyfikator osoby wyp.	4. 379 n-ry meldunków powiązanych
1a	5. 800820 data nadania meld. rok m-c dzień	6. Berdys nazwisko funkcjonariusza operacyjnego	33860 identyfikator osobowy
7a	7. H ocena informacji	8. 307, 322. tematyka meldunku	
9a	9. S, B/0, C/2, C/3, K/2. wykorzystanie informacji	10. [Signature] podpis funkcyjny	33860 identyfikator osobowy

2/A "Henryk" poinformował, że stoczniovcw ,którzy prowadzili w nocy z 16 na 17.08.80r. rozmowy z bpa Koszmarskim /10471 / krytykowali go za to, że nie pozwolił on na odprawienie mszy. Stwierdzili, że uległ on władcom i Stalbie bezpieczeństwa. Mówili, że jak przybył do /10471/ do parafii św. Wnygły /6727 / to oni nie pójdą na mszę odprawianą przez biskupa /10471/. Jeden z nich stwierdził, że gdyby tutaj był bp Tokarczuk /22255/ to osobliście przypisał by i odprawił mszę. Stoczniovcw chcieli wyprowadzić z kościoła św. Dorkłona /6727 GA/ obraz, który miał być powieszony na ołtarzu w stoczni. Obrazu tego nie stracili.

Wygłoszone przez ks. Jankowskiego /11063 / kazanie na terenie stoczni, było przez uczestniczących w nabożeństwie ~~kazaniem~~ z pewnym zawodem. Przepowiadali, że /11063 / będzie solidaryzował się ze strajkującymi. Już w czasie mszy ogół ludzi odchodził od ołtarza mówiąc, że kazania to dotyczy samej pracy a to już znaję.

ks. Kujawa  
[Signature]

Biuro Polityczne KC PZPR i rząd PRL powołały komisję pod przewodnictwem zastępcy członka BP KC PZPR, wiceprezesa Rady Ministrów Tadeusza Pyki, w celu rozpatrzenia postulatów załóg i problemów Wybrzeża Gdańskiego. Pyka przyjechał wieczorem do Gdańska.

W Gdańsku tego dnia odbyło się posiedzenie sekretariatu, a następnie egzekutywy KW PZPR, podczas których przyjęto między innymi takie wytyczne:

- Doświadczony aktyw KW PZPR skierować do instancji terenowych;
- Związki zawodowe powinny przyjmować zgłoszone przez załogi zakładów pracy postulaty (wytrącenie żądań dotyczących wolnych związków zawodowych i podejmowanie inicjatywy w tej dziedzinie);
- Sporządzić rejestr wszystkich żądań i postulatów, które dotychczas wpłynęły do KW PZPR. Dokonać ich selekcji i oceny, wykazując dominujący ich wredny i prowokacyjny charakter polityczny i przekazać do wykorzystania instancjom terenowym;
- Opracować ulotki do społeczeństwa demaskujące charakter postulatów politycznych<sup>39</sup>.



# Przemówienie Tadeusza Fiszbacha do mieszkańców Trójmiasta

Wczoraj, 17 bm., I sekretarz KW PZPR w Gdańsku Tadeusz Fiszbach wygłosił przemówienie radiowe i telewizyjne do mieszkańców Trójmiasta. Oto tekst tego wystąpienia.

## Obywatelki i obywatele!

Od kilku dni przeżywamy w Trójmieście okres niepokoju i napięcia. Wystąpiły przerwy w pracy licznych zakładów przemysłowych. Stała się komunikacja miejska. Spowodowało to dotkliwe zakłócenie normalnego funkcjonowania wielu dziedzin naszego życia.

Postulaty zgłaszane przez załogi strajkujących zakładów były w szeregach stronnie przedyskutowane. Wiele z nich zostało przyjętych, część jest już skierowana do realizacji. Właściwe jednostki terenowej i centralnej administracji gospodarczej podejmują działania aby we wszystkich przypadkach — kiedy jest to możliwe — wyjąć naprzeciw postulatów załóg i spełnić je jak najrzetelniej.

Od godzin wieczornych 16 bm. atmosfera dyskusji w niektórych zakładach pracy, w tym zwłaszcza w Stoczni Gdańskiej, której część załogi pozostała na terenie zakładu mimo podjętej uprzednio przez komitet strajkowy decyzji o udaniu się do domów i rozpoczęciu normalnej pracy w poniedziałek rano, przybrała niepokojący charakter. Robotnicza dyskusja przekształciła się bowiem w nieustające wiecowanie, któremu towarzyszą wystąpienia ludzi w ogóle ze stocznią nie związanych.

W tych warunkach pojawiło się realne zagrożenie, że rozwój wydarzeń może się znacznie rozminąć z założeniami i rzeczywistymi celami, jakie towarzyszyły załodze wówczas, kiedy postanowiła ona przerwać pracę.

W sytuacji kiedy kraj potrzebuje więcej towarów, kiedy niedostatek zaopatrzenia rynku są dotkliwie odczuwane przez mieszkańców Wybrzeża i całe społeczeństwo, a liczne dolegliwości codziennego życia są naszym wspólnym, przykrym odczuciem, przerwy w pracy nie pomagają w przewyżczeniu tych trudności, lecz je wyraźnie pogłębiają i tworzą nowe kłopoty.

Stocznie produkują statki na eksport i dla armatorów krajowych. Za wyprodukowane statki kupuje-

my to, co jest niezbędne naszej gospodarce i społeczeństwu. Przerwy w pracy stoczni, świadome osłabianie przez załogi tempa realizacji planów produkcyjnych działa na naszą niekorzyść, utrudnia przywrócenie ekonomicznej harmonii, zmniejsza nasze możliwości eksportowe, a w konsekwencji ogranicza szanse importu. W warunkach, kiedy polscy armatorzy czekają na każdy statek z naszych stoczni, żeby wrzucić go do pracy na rzecz niezbędnej poprawy stanu polskiej gospodarki, przerwy w pracy stoczni oddalają te możliwości.

Ważne znaczenie ma też praca wszystkich innych zakładów, służb miejskich i komunalnych, transportu, handlu. Tymczasem przerwy w pracy komunikacji miejskiej utrudniają, a w wielu przypadkach wręcz uniemożliwiają ludziom dotarcie do zakładów pracy, przekreślają możliwości załatwienia wielu spraw osobistych.

## Obywatel!

Wszyscy pracujemy dla siebie. Nie powinniśmy więc tej pracy utrudniać. Działamy bowiem w ten sposób wbrew własnemu interesowi, utrudniamy i tak niełatwe życie codzienne.

Wiemy, że jest wiele problemów wymagających pilnego rozwiązania. Wiemy, że napięcia dnia powszedniego wywołują społeczne niezadowolenie. Robimy wszystko, żeby pałące problemy społeczne rozwiązywać oraz eliminować to, co wywołuje niezadowolenie ludzi. Faktem jest, że w obecnej sytuacji gospodarczej kraju możliwości szybszej poprawy na niektórych odcinkach są ograniczone. Tempo przezwyciężenia obecnych trudności zależy od naszych pracowniczych i obywatelskich postaw, od stosunku do pracy, do zakładu, od jakości i efektów naszych wysiłków.

Można zastanawiać się nad istotą i charakterem naszych trudności, nad ich przyczynami i zasięgiem. Dyskusja dotycząca tych spraw toczy się właśnie w naszym kraju. Popieramy ją, ponieważ dostrzegamy w niej istotne walory społeczne. Powinniśmy głębiej i wszechstronnie rozpatrzyć przyczyny występujących problemów, a jednocześnie poszukiwać dróg niezawodnie prowadzących do znalezienia optymalnych i skutecznych rozwiązań. Wszelkie różnice poglądów w tym zakresie są nie tylko naturalne, ale wręcz niezbędne dla określenia oczekiwanych przez społeczeństwo środków zaradczych.

W jednej natomiast kwestii po-

siadania. Dyskusje niech służą załatwianiu wszystkiego, co może przyczynić się do zwiększenia owocności naszych wysiłków — w imię poprawy warunków życia mieszkańców Wybrzeża i kraju.

Dzisiaj najpotrzebniejsze są praca, porządek i spokój. Tylko bowiem w tych warunkach możemy osiągnąć to, co jest naszym wspólnym dążeniem, a co mieści się też w postulatach tych, którzy przerwali pracę — lepsze, pozbawione napięć życie.

## Szanowni obywatele!

Mieszkańcy Gdańska i Gdyni mają wciąż w pamięci bolesne wydarzenia z grudnia 1970 roku. Pomni tamtego czasu zachowajmy rozwagę i odpowiedzialność za każdą decyzję, za każdy krok. Naszym patriotycznym obowiązkiem jest nie dopuszczenie do dalszej dezorganizacji pracy i życia. W interesie ogółu i każdego z osobna leży przywrócenie normalnego rytmu pracy, atmosfery ładu i poczucia spokoju. Chwile jakie przeżywamy w stopniu większym niż kiedykolwiek wymagają od nas zadokumentowania wobec całego społeczeństwa, także międzynarodowej opinii publicznej, której liczni reprezentanci przebywają obecnie w Trójmieście, że potrafimy i możemy w sposób dojrzały i skuteczny rozwiązywać nasze własne problemy. Kierujemy się przy tym najlepiej pojmowanym interesem polskiej racji stanu.

## Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Gdańsku

Wczoraj, 17 bm., odbyło się posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Gdańsku, poświęcone omówieniu aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w województwie gdańskim. Egzekutywa uznała, że przerwy w pracy w licznych zakładach przemysłowych, napięcia i niepokoje, jakie temu towarzyszą, przybrały szczególnie ostry charakter. W związku z tym Egzekutywa postanowiła zwrócić się do KC PZPR z wnioskiem o powołanie komisji rządowej dla rozpatrzenia zgłoszonych przez załogi wniosków i postulatów. Biuro Polityczne KC PZPR i rząd PRL powołały taką komisję, o czym informujemy od dzielnicy.

Egzekutywa zaleciła sporządzenie rejestru wszystkich żądań i postulatów, które dotychczas wpłynęły do KW PZPR. Postanowiono także zwołać posiedzenia komitetów zakładowych PZPR i większych OOP w zakładach pracy, a także posiedzenia egzektyw komitetów miejskich i dzielnicowych dla oceny sytuacji i podjęcia działań zmierzających do przywrócenia normalnego rytmu pracy.

wa przedyskutowała i sformułowała wnioski pod adresem władz centralnych. Dotyczą one polityki płacowej, mieszkaniowej, zmian w systemie zarządzania i kierowania gospodarką, wzmocnienia wpływu związków zawodowych na podejmowane decyzje w sprawie płac i warunków socjalno-bytowych ludzi pracy, usprawnienia zaopatrzenia ludności oraz poprawy zaopatrzenia zakładów pracy w odzież ochronną i roboczą.

## Parlamentarzyści fińscy na Wybrzeżu

Wczoraj przybyła do Gdańska delegacja Komisji Spraw Zagranicznych Parlamentu Republiki Finlandii, której przewodniczył Jutta Zillio. W programie pobytu gości przewidziano m. in. odwiedzenie Westerplatte i złożenie wianki kwiatów w stóp pomnika Obronców Wybrzeża, zapoznanie się z zabytkami Gdańska oraz koncert w Ka-

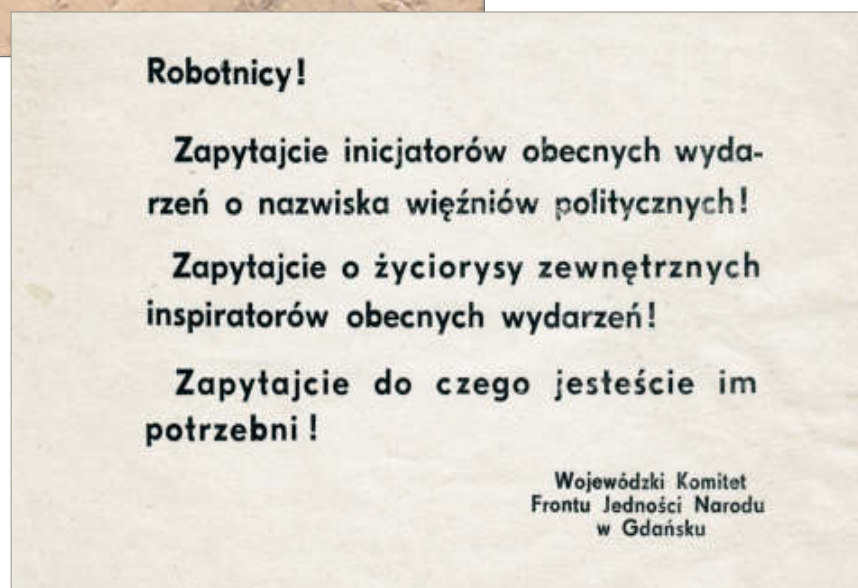
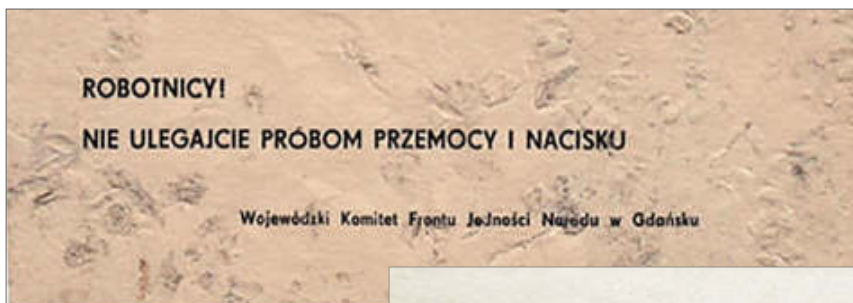
NA



Tego dnia nadano wieczorem przemówienie radiowo-telewizyjne I sekretarza KW PZPR w Gdańsku Tadeusza Fiszbacha. Podkreślał, że postulaty strajkujących zakładów były wszechstronnie przedyskutowane. Wiele z nich zostało przyjętych, część jest już skierowana do realizacji. Powoływał się też na podpisane dzień wcześniej porozumienie w Stoczni Gdańskiej, deklarował ponowne rozpatrzenie postulatów i apelował o podjęcie pracy oraz o przywrócenie spokoju. W jego ocenie: robotnicza dyskusja przekształciła się bowiem w nieustające wiecowanie, któremu towarzyszą wystąpienia ludzi w ogóle ze stoczną niezwiązanych. W tych warunkach pojawia się realne zagrożenie, że rozwój wydarzeń może się znacznie rozminąć z założeniami i rzeczywistymi celami, jakie towarzyszyły załodze wówczas, kiedy postanawiała ona przerwać pracę. Na koniec Fiszbach przywołał rok 1970: Mieszkańcy Gdańska i Gdyni mają wciąż w pamięci bolesne wydarzenia 1970 roku. Pomni tamtego czasu zachowajmy rozwagę i odpowiedzialność za każdą decyzję, za każdy krok. Naszym patriotycznym obowiązkiem jest niedopuszczenie do dalszej dezorganizacji pracy i życia. Trudno to inaczej odczytać, niż jako groźbę...

### **Gdynia**

Wieczorem, kiedy radio i telewizja transmitowały przemówienie Tadeusza Fiszbacha, w SKP puszczono muzykę przez głośniki, aby podkreślić stosunek stoczniowców do strony rządowej. Około godz. 20 z helikopterów rozrzucono nad Gdynią ulotki rządowe, których celem było podważenie wiarygodności przywódców strajku i nakłonienie stoczniowców do jego zakończenia. Ulotki nie zrobiły na stoczniowcach większego wrażenia.





## Kościół

Tego dnia publicznie po raz pierwszy o sytuacji w kraju wypowiedział się kard. Stefan Wyszyński, podczas uroczystości koronacji obrazu Matki Bożej Królowej Rodzin w Wambierzycach. Kardynał podkreślił: *nie sposób być obojętnym na to, co niepokoi naród i państwo, co niepokoi nasze rodziny i świat robotniczy, który podejmuje starania o należne narodowi prawa społeczne, moralne, ekonomiczne i kulturalne.* Jednak w homilii zawarł receptę: *Po pierwsze – pracować rzetelnie, w poczuciu odpowiedzialności sumienia. Po drugie – nie trwonić, nie marnować darów ziemi, ale oszczędzać, bo pamiętajmy – jesteśmy narodem ciągle na dorobku. Nikt nas w tym nie wyręczy.*

*Po trzecie – mniej pożyczać, ale i mniej wywozić, natomiast lepiej zaspokajać wszystkie potrzeby narodu, a więc potrzeby moralne, społeczne, religijne, kulturalne i gospodarcze.*

Wystąpienie to strajkujący przyjęli z rozczarowaniem, jako wezwanie do powrotu do „rzetelnej” pracy.

### Z homilii prymasa Polski

W ubiegłą niedzielę w Wambierzycach na Dolnym Śląsku odbyły się uroczystości religijne, w których wziął udział prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński.

W wygłoszonej homilii prymas na wniósł do sytuacji społeczno-gospodarczej kraju stwierdzając: „Przez ziemię nie idzie się bez cierni, krzyżów i udręki, bez pracy i trudów. Pragnę przypomnieć, co jest potrzebne naszej ojczyźnie, aby zapanał spokój i równowaga, której uczymy się, kontemplując postać Pokornej Pani Wambierzyckiej. Po pierwsze, pracować rzetelnie w poczuciu odpowiedzialności sumienia. Po drugie, nie trwonić i nie marnować, ale oszczędzać, bo pamiętajmy, jesteśmy narodem ciągle jeszcze na dorobku. Nikt nas w tym nie zastąpi, nie wyręczy. Po trzecie, mniej pożyczać, ale i mniej wywozić, natomiast lepiej zaspokajać wszystkie potrzeby narodu, a więc potrzeby moralne, społeczne, religijne, kulturalne i gospodarcze”.

siębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej Gdańsk-Śródmieście. W bazie panuje ład i porządek, tok pracy nie został zakłócony.

— Działamy na rzecz mieszkańców miasta, ich potrzeby staramy się realizować przez cały czas — mówili.

Trwa również praca w Przedsiębiorstwie Dróg i Mostów w Gdańsku. Bezustannie kontrolowana jest sygnalizacja świetlna, utrzymanie jej sprawności jest przecież gwarancją bezpiecznych skrzyżowań — węzeł Rokossowski — Kołobrzeska — Chłopska czeka na podłączenie mechanicznych regulatorów ruchu. Tutaj są one bardzo potrzebne, ten rozjazd należy bowiem do najbardziej „wypadkowych” w Gdańsku. Zakres prac jest jednak

dla J  
Rada wykona  
ali związkowe  
osów opowie  
andydatury J.  
denkich w  
ala liczy 13,6

### STRAJKOWY BIULETYN INFORMACYJNY

GDYŃIA 18.08.80

#### DO WIADOMOŚCI PUBLICZNEJ

Dnia 17.08.80 roku o godz. 10.30 w stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni rozpoczęła msza św. koncelebrowana przez Ks. Prałata Dr H. Jastakę w intencji tych, którzy zgineli w grudniu 1970 roku oraz obecnie strajkującym stoczniołcom. Na mszę św. przybyli rzesz wernych z miasta. Ogółem uczestniczyło w niej około 12 tysięcy osób. Ks. Prałat wygłosił homilię, w której przypomniał, że obowiązkiem chrześcijanina jest służyć prawdzie i sprawiedliwości. Na zakończenie pobytu w Stoczni Ks. Prałat podziękował wszystkim zebranym za dzielną postawę.

Następnie msza św. odbyła się o godz. 13.00 w porcie gdyńskim. Na szczególną uwagę zasługuje postawa Ks. Jastaki, który podkreślił, że jego obowiązkiem wypływającym z powołania kapłańskiego jest spełnienie prośby strajkujących pracowników.

Zwracamy uwagę na historyczny i bezprecedensowy fakt tego wydarzenia, gdyż po raz pierwszy w ciągu istnienia PRL msze św. odbywały się w zakładach przemysłowych.

Dnia 18.08.80 roku Ks. Prałat Jastak po spotkaniu się z Radą Kościelną przekazał dobrowolne ofiary w kwocie 82.347 zł. dla strajkujących załóg stoczni i portu w Gdyni.

KOMITET STRAJKOWY STOCZNI im. KOMUNY PARYSKIEJ w GDYŃI

Wolna Drukarnia Stoczni Gdynia. druk bezpłatny

Śmiało można uznać, że 17 sierpnia był dniem przełomowym dla SKP i dla Gdyni, właśnie ze względu na mszę świętą. To już był inny wymiar strajku. Gdynia przełamała traumę „grudniową”. Już nie było wątpliwości, że strajk jest słuszny i należy go kontynuować aż do zwycięstwa.

W Gdańsku sytuacja była inna. Nie było pewności, jaką postawę zajmą w poniedziałek rano stoczniołcy, którzy w sobotę wyszli z informacją o uwzględnieniu ich postulatów i zakończeniu strajku.

Prasa trójmiejska na pierwszych stronach zamieściła przemówienia prezesa Rady Ministrów Edwarda Babiucha z piątku 15 sierpnia i I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku – Tadeusza Fiszbacha z poprzedniego dnia, a także omówienie posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Gdańsku. Podano również do wiadomości informację o powołaniu komisji rządowej do rozpatrzenia postulatów załóg Wybrzeża Gdańskiego. Jednocześnie przy omawianiu sytuacji w strajkujących zakładach podkreślano złamanie porozumienia przez Komitet Strajkowy Stoczni Gdańskiej.



### KW PZPR

*Przed południem odbyło się posiedzenie Sekretariatu KW PZPR w Gdańsku, na którym między innymi tow. Mirosław Demichowicz „podkreślił konieczność nasilenia działalności propagandowo-agitacyjnej wśród załóg. Istotnymi elementami tej działalności będą:*

*– informacja w dzisiejszym wydaniu „Wieczoru Wybrzeża” ilustrująca elementy przemocy stosowane w SKP (...) Istotnym elementem uzupełniającym będzie komentarz redakcyjny o sytuacji w Trójmieście. (...)*



– przygotowywany jest tekst przemówienia agitacyjnego do pracowników Stoczni Komuny, który – po spełnieniu określonych warunków technicznych – będzie wygłoszony przez gigantofony od strony morza z kutra PRO.

W wyniku dyskusji i uzyskanych na bieżąco informacji w sprawie technicznych możliwości wygłoszenia przemówienia, Sekretariat KW podjął decyzję o jego wygłoszeniu w dniu dzisiejszym.

Jednocześnie Sekretariat KW podjął decyzję o opracowaniu i rozpowszechnieniu ulotki do portowców Gdańska i Gdyni, akceptując pozostałe zamierzenia pionu propagandy.(...)

Sekretariat KW przyjął sugestie tow. Baszaska w sprawie zwiększenia oddziaływania na rodziny strajkujących w Gdyni<sup>40</sup>.

Komisja Rządowa pod przewodnictwem Tadeusza Pyki, która przybyła do Gdańska rozpoczęła prace. Organizowano spotkania z poszczególnymi zakładami pracy osobno, ignorując istnienie MKS. Komisja „zaczęła zapoznawać się z treścią postulatów zgłoszonych przez załogi poszczególnych zakładów pracy. W tym przypadku „reprezentantami” załogi byli przeważnie: przedstawiciele rządowych związków zawodowych, sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR i przedstawiciel dyrekcji. Chodziło o przedstawicieli, którzy w swych postulatach nie wysuwali żądań politycznych. Komitety Strajkowe Stoczni im. Lenina i Komuny Paryskiej zbojkotowały tę formę rozmów, żądano przyjazdu delegacji rządowej o prowadzenia rozmów na terenie Stoczni Gdańskiej z prezydium MKS.

# Przemówienie Tadeusza Fiszbacha do mieszkańców Trójmiasta

Wczoraj, 17 lipca, sekretarz KW PZPR w Gdańsku Tadeusz Fiszbach wygłosił przemówienie radiowe i telewizyjne do mieszkańców Trójmiasta. Oto tekst tego wystąpienia.

## Obywateli i obywateli!

Od kilku dni przemawiam w Trójmieście przez mikrofony i odbiorniki. Wygłosiłem przemówienie w pięciu zakładach przemysłowych. Siła komunikacji radiowej i telewizyjnej do dotychczas dotychczasowego funkcjonowania w tym mieście.

Przemawiając do was, chcę przede wszystkim powiedzieć o tym, co jest najważniejsze dla was. Chcę powiedzieć o tym, co jest najważniejsze dla was. Chcę powiedzieć o tym, co jest najważniejsze dla was.

Wczoraj, 17 lipca, sekretarz KW PZPR w Gdańsku Tadeusz Fiszbach wygłosił przemówienie radiowe i telewizyjne do mieszkańców Trójmiasta. Oto tekst tego wystąpienia.

Wczoraj, 17 lipca, sekretarz KW PZPR w Gdańsku Tadeusz Fiszbach wygłosił przemówienie radiowe i telewizyjne do mieszkańców Trójmiasta. Oto tekst tego wystąpienia.

## Komunikat PAP

Biuro Polityczne KC PZPR i rząd PRL powołały komisję pod przewodnictwem zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera Rady Ministrów Tadeusza Pyki, dla rozpatrzenia postulatów załogi i problemów Wybrzeża gdańskiego.

Rozpatrywanie tych postulatów będzie najbardziej skuteczną formą najdogodniej skuteczną w warunkach spokoju, pracy i racjonalnej dyskusji.

# Sytuacja w zakładach pracy Gdańska i Gdyni

## Mieszkańcy wdzięczni tym którzy dbają o ich potrzeby

STRAJKI rozpoczęły się w wielu zakładach pracy. Wiele z nich trwa nadal. Wiele z nich trwa nadal. Wiele z nich trwa nadal.

Wiele z nich trwa nadal. Wiele z nich trwa nadal. Wiele z nich trwa nadal. Wiele z nich trwa nadal. Wiele z nich trwa nadal.

# WIECZÓR

## wybrzeża

GDANSK — SOPOT — GDYNIA

Nr 175 (7207) Poniedziałek, 18 sierpnia 1980 r. Cena 1 zł

## Szanowni obywatele!

Mieszkańcy Gdańska i Gdyni, wczoraj, 17 lipca, sekretarz KW PZPR w Gdańsku Tadeusz Fiszbach wygłosił przemówienie radiowe i telewizyjne do mieszkańców Trójmiasta. Oto tekst tego wystąpienia.

## Obywateli!

Wczoraj, 17 lipca, sekretarz KW PZPR w Gdańsku Tadeusz Fiszbach wygłosił przemówienie radiowe i telewizyjne do mieszkańców Trójmiasta. Oto tekst tego wystąpienia.

Wczoraj, 17 lipca, sekretarz KW PZPR w Gdańsku Tadeusz Fiszbach wygłosił przemówienie radiowe i telewizyjne do mieszkańców Trójmiasta. Oto tekst tego wystąpienia.

## Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Gdańsku

Wczoraj, 17 lipca, odbyło się posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Gdańsku, pod przewodnictwem sekretarza egzekutywy strajkowej, przewodniczącego Komitetu Zakładowego PZPR, wicepremiera Rady Ministrów Tadeusza Pyki.

## Parlamentarzyści fińscy na Wybrzeżu

Wczoraj przyjeżdża do Gdańska delegacja Parlamentu Finlandii. W programie polityki gości przewidziano m. in. spotkanie z przedstawicielami władz i politykami.



W Komitecie Miejskim PZPR w Gdyni zebrała się egzekutywa. Podjęto uchwałę, że codziennie będą się odbywać spotkania sekretarzy Podstawowych Organizacji Partyjnych, aktywu partyjnego i gospodarczego wszystkich środowisk w celu wzajemnego poinformowania się o istniejącej sytuacji, a także wypracowania poglądu na temat, co robić w obliczu rozwijających się wydarzeń. Członkowie Biura Politycznego KC sami przyznali na posiedzeniu w dniu 15.08, że *aktyw ma pretensje o brak konsultacji i informacji, a praca z nim jest bardzo ważna, bo organizacje podstawowe jakby nie istniały. Organizacje partyjne mają pretensje, że wiele decyzji wcale nie dociera do dołu*<sup>41</sup>.

Strona rządowa i członkowie najwyższych władz PZPR byli bardzo zaniepokojeni sytuacją w Stoczni Komuny Paryskiej:

(teleks Wydziału Organizacyjnego KC PZPR do komitetów wojewódzkich z dnia 18.08.80 r.)

*Organizatorzy przerw w pracy coraz częściej stosują presję moralną i fizyczną. W Stoczni im. Komuny Paryskiej uczestnicy przerwy w pracy opanowali i uruchomili drukarnię (...) W godzinach popołudniowych odbył się w Stoczni im. Komuny Paryskiej wiec, na którym przyjęto m.in. postanowienie o apelu do załóg w całym kraju, w którym ma być nawoływanie do strajku powszechnego. Sformułowano m.in. zadania rozpisanie nowych wyborów do związków zawodowych i wprowadzenie dodatku drożyznianego*<sup>42</sup>. Biuro Polityczne KC podkreśla: *W Stoczni Komuny Paryskiej wyraźne objawy kontrrewolucji. Najwyższy czas, aby partia zaczęła się bronić, nie pozwoliła się deptać. (...) Musimy pokazać, że się nie boimy. (...) To, co się dzieje w Stoczni Komuny Paryskiej przekracza wszelkie wyobrażenia, nie możemy dać się zastraszyć, chociaż sytuacja jest dramatyczna. (...) Sytuacja na Stoczni Komuny Paryskiej jest złożona. Przeciwnik zazębiony jest z anarchią, a anarchia z tysiącami nieprzychylnych nam*<sup>43</sup>.

## PZPR

Tego dnia, o godz. 20, transmitowane było w radiu i w telewizji przemówienie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. Członkowie partii przywiązywali do tego wielką wagę: *Jeśli przemówienie nie spowoduje oczekiwanego rezonansu, będzie to strata nie do powetowania. (...) Przemówienie potrzebne, ale dobre, bo jeśli przegramy ten atut, to co dalej*<sup>44</sup>?

Jako przyczyny kryzysu Gierek wskazywał ubiegłoroczny nieurodzaj i czynniki obiektywne, podkreślił też swoje poparcie dla Centralnej Rady Związków Zawodowych, ignorując całkowicie żądanie utworzenia Wolnych Związków Zawodowych. Nie odpowiedział też na inne postulaty strajkowe. Przestrzegał natomiast przed politycznym wykorzystaniem *przerw w pracy oraz nastrojów podniecenia przez nieodpowiedzialne jednostki, przez grupy anarchiczne i antysocjalistyczne. (...) ustrój socjalistyczny jest nierozzerwalnie związany z polską racją stanu. (...) Żadne działania godzące w podstawy porządku politycznego i społecznego w Polsce nie mogą być i nie będą tolerowane. (...) Są granice, których nikomu przekroczyć nie wolno. Wyznacza je polska racja stanu. Poczucie odpowiedzialności za los ojczyzny – mówił.*

W nocy, po godzinie 22 zebrało się Plenum KW PZPR w Gdańsku. Wzięli w nim udział Stanisław Kania, członek KC, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński oraz wicepremier Tadeusz Pyka. Jeszcze wiązano nadzieję z przemówieniem Gierka: *Myślę, że z równie pełną uwagą wysłuchały tego wystąpienia załogi strajkujących zakładów. Uzyskały one potwierdzenie zapowiedzi konsekwentnej realizacji wielu zgłoszonych przez siebie wniosków.*







Jednocześnie postanowiono rozpatrzyć wszystkie żądania i postulaty, które dotychczas wpłynęły do KW, a nawet sformułować wnioski pod adresem władz centralnych. Komitet Wojewódzki pragnął zaprezentować się jako rzecznik praw robotniczych... Na plenum panowało duże zdenerwowanie. Mówiono o anarchii, kontrrewolucji, elementach antysocjalistycznych, o poważnej sytuacji. Wyjątkowo zabrzmiało więc oświadczenie dowódcy Marynarki Wojennej kontradmirała Ludwika Janczyszyna, że wojsko nie uczyni nic, co mogłoby je oddzielić od społeczeństwa<sup>45</sup>.

## Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Gdańsku

Wczoraj, 17 bm., odbyło się posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Gdańsku poświęcone omówieniu aktualnej sytuacji społeczno - politycznej w województwie gdańskim. Egzekutywa uznała, że przerwy w pracy w licznych zakładach przemysłowych, napięcia i niepokoje jakie temu towarzyszą przybrały szczególnie ostry charakter. W związku z tym Egzekutywa postanowiła zwrócić się do KC PZPR z wnioskiem o powołanie komisji rządowej dla rozpatrzenia zgłoszonych przez załogi wniosków i postulatów. Biuro Polityczne KC PZPR i rząd PRL powołały taką komisję, o czym informujemy oddzielnie.

Egzekutywa zaleciła sromadzenie rejestru wszystkich żądań i postulatów, które dotychczas wpłynęły do KW PZPR. Pojedynowano także zwołać posiedzenia komitetów zakładowych PZPR i większych OOP w zakładach pracy, a także posiedzenia egzektyw komitetów miejskich i dzielnicowych dla oceny sytuacji i podjęcia działań zmierzających do przywrócenia normalnego rytmu pracy.

W dalszej części obrad Egzekutywa przedyskutowała i sformułowała wnioski pod adresem władz centralnych. Dotyczą one polityki płacowej, mieszkaniowej, zmian w systemie zarządzania i kierowania gospodarką, wzmocnienia wpływu związków zawodowych na podejmowane decyzje w sprawie płac i warunków socjalno-bytowych ludzi pracy, usprawnienia zaopatrzenia ludności oraz poprawy zaopatrzenia zakładów pracy w odzież ochronną i roboczą.

### Propozycje do porządku obrad XXXV Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

(Dokończenie ze str. 1)

towarzyszyle aide-mémoire, w którym zwraca się uwagę, iż kraje tej części świata już 35 lat nie znają stabilizacji i pokoju, a ich niepodległość, suwerenność i integralność były ustawicznie naruszane lub zagrożone.

Sytuacja w Azji południowo-wschodniej jest stale napięta i grozi wybuchem, wystawiając na poważne ryzyko pokój i bezpieczeństwo zarówno w rejonie, jak i na świecie — twierdzą autorzy wniosku.

Minister spraw zagranicznych Etiopii, Feliks Gedis-Giorge, przesłał sekretarzowi generalnemu ONZ, Kurtowi Waldheimowi list, w którym stwierdza, że polityka ekspansji terytorialnej w stosunku do państw ościennych, prowadzona przez rząd Somali, podważa pokój i stabilizację w rejonie „rogu Afryki” i stanowi poważne zagrożenie dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

## Fińscy parlamentarzyści z wizytą

Gdańsk

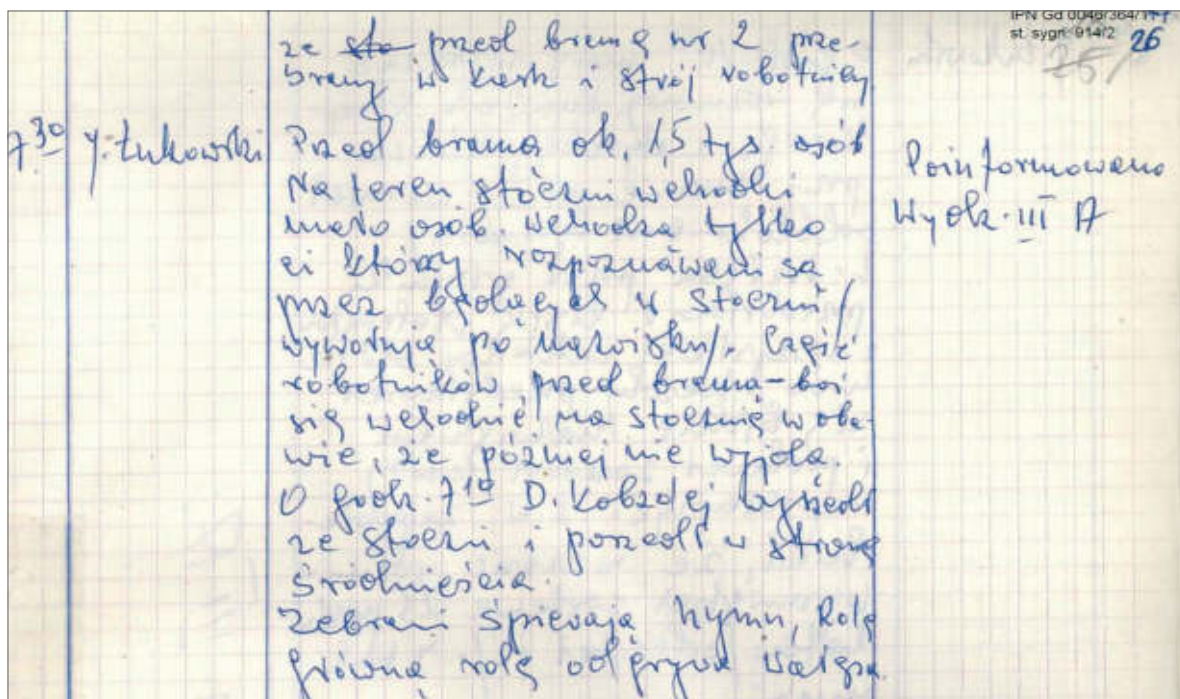
### KOMUNIKAT

=====

z przeprowadzonej obserwacji obiektu krypt. "BRAMA"  
w dniu 18.08.1980 r. od godz. 6.00 do godz. 6.00  
dnia 19.08.1980 r.

Od godz. 6.00 przed bramą nr 2 zaczęły zbierać się niewielkie grupki stoczniowców zdążających do pracy. Ich ilość w miarę upływu czasu zwiększała się. Przez stoczniowe megafony ogłoszono, że "kto się czuje stoczniowcem i gdańszczaninem proszony jest o wejście na teren zakładu, natomiast reszta niech pozostanie przed bramą". Część z oczekujących robotników zaczęła wchodzić na teren stoczni - witani byli gromkimi brawami. O godz. 7.00 z terenu





W Stoczni poniedziałek był kolejnym dniem kryzysowym. Stoczniojcy wracali do zakładu po podpisanym w sobotę porozumieniu. Dyrektor, dysponujący radiowężłem i nagłośnieniem, od rana wzywał do rozpoczęcia pracy, Wałęsa natomiast wzywał do przyłączenia się do strajku solidarnościowego. Część robotników podjęła pracę. Nerwowa atmosfera trwała kilka godzin. W końcu zwyciężyła opcja strajkowa. Strajkujący w Stoczni Gdańskiej domagali się oddania do dyspozycji MKS radiowężła. Bezskutecznie.

18 sierpnia MKS po niedzielnych obradach zaakceptował listę 21 postulatów. Po południu lista 21 postulatów oraz pismo do premiera Edwarda Babiucha z wezwaniem do podjęcia negocjacji zostały przekazane w Urzędzie Wojewódzkim na ręce wojewody Kołodziejskiego. MKS przejął działalność wszystkich służb w mieście. W szczególności zabezpieczał pracę służby zdrowia, wodociągów, gazowni oraz przedsiębiorstw wytwarzających żywność. MKS posługiwał się też własną pieczęcią. Ze względu na strajk pracowników komunikacji miejskiej i brak benzyny na stacjach CPN województwa gdańskiego (strajk kierowców CPN), ruch kołowy został sparaliżowany. Możliwość nabycia benzyny mieli jedynie działacze komitetów strajkowych i ich straż porządkowa, którzy otrzymali z MKS stosowne zaświadczenie.

### **Z kroniki MO i SB:**

W meldunkach odnotowano informacje o próbach unieruchomienia kolejki trójmiejskiej: O godzinie 11 zostały podjęte próby unieruchomienia tej komunikacji poprzez zrywanie hamulców i terrorystyczne groźby do motorniczych. (...) Działania te spowodowały na kilka godzin zablokowanie komunikacji na odcinku Gdańsk-Wrzeszcz. (6 km)<sup>46</sup>.

*W Stoczni Gdańskiej wieczorne przemówienie E. Gierka transmitowane było przez radiowężel, słuchali wszyscy. Stwierdzenia rozmijające się z prawdą przyjmowane były śmiechem i gwizdami, a komentarze dosadne i jednoznacznie negatywne. Ta część przemówienia I sekretarza, która traktowała o związkach zawodowych, przyjęta została ogólnym śmiechem<sup>47</sup>.*

### Z meldunków SB:

Równocześnie po przemówieniu tow. Gierka włączono megafony z programem radia Wolna Europa. (...) W kilka minut po przemówieniu tow. Gierka komitet strajkowy wywiesił na bramie nr 2 transparent zawierający 21 postulatów, oświetlając go, aby był bardziej czytelny<sup>48</sup>.

Do Gdańska dotarła informacja o strajkach i o powstaniu MKS w Szczecinie. Ta informacja zdecydowanie wzmocniła postawę strajkujących pracowników Trójmiasta.

### Gdynia

Przed godziną 6 rano przed bramą stoczni zgromadziło się około tysiąca osób. Wpuszczono jednak tylko personel medyczny i niewielką grupę pracowników, ok. 40 osób, pozostałym odmówiono prawa wejścia. Przy bramie stał A. Kołodziej, przez radiowęzeł cały czas nadawano komunikaty o zakładach, które przerwały pracę. Dyrektorów SKP oraz sekretarzy Komitetu Zakładowego PZPR objęto ścisłą kontrolą – nie mogli się poruszać bez eskorty<sup>49</sup>.

20.42	-	SKP - wyrzucono ze bramy sekretarza s 8-4
21.15	-	<del>SKP - dyr. Fandry i jego s-on zostali siłą wyprowadzeni ze miejsce wiecu. Sekretarz KZ PZPR i por. Kurdwanowski zostali zamknięci w jednym pomieszczeniu, które jest pilnowane.</del>
<u>18.08.80 r.</u>		
7.48	-	<del>SKP - osoby, które chcą wejść na teren stoczni są bite przez strajkujących uzbrojonych w pelki i prote, używani są łamistrajkami.</del>
21.36	-	SG - przed salą konferencyjną stoi Fiat 126 p WaO 42-64, z którego 4 osoby terroryzują ludzi i prowadzą antyrządziecką propagandę.
23.10	-	SKP - po przemówieniu tow. Gierka usiłowano wyrzucić z terenu stoczni I Sekr. KZ PZPR i pozostałych ze zakładu kierowników - odstąpiono od tego zamieru.

W odpowiedzi na rządowe ulotki, rozrzucone w dniu poprzednim nad miastem, Wolna Drukarnia Stoczni Gdynia wypuściła, w masowym nakładzie, ulotkę „Wytrzymamy”, z informacją, że został utworzony Międzyzakładowy Komitet Strajkowy z siedzibą w Stoczni im. Lenina i on jest jedynym naszym przedstawicielem do rozmów z władzami. Strajkowe Komitety Zakładowe utrzymują porządek w zakładach pracy. Nie ma żadnych incydentów. Tego dnia również Wolna Drukarnia Stoczni Gdynia rozpoczęła masowy druk postulatów, aby każda delegacja mogła przedyskutować je ze swoją załogą.



UCZESTNICY STRAJKÓW NIE PONIOSĄ ŻADNYCH  
KONSEKWENCJI JEŻELI NIE DOPUŚCILI SIĘ CZYNÓW  
NIEZGODNYCH Z USTAWODAWSTWEM POLSKIEJ  
RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ.

**NORMALIZACJA ŻYCIA W TRÓJMIĘSCIE ZALEŻY OD NAS  
WSZYSTKICH – TAKŻE OD CIEBIE**

Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu w Gdańsku

Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu w Gdańsku

4. W dniu 18.08.80r. Andrzej Butkiewicz dokonał  
włamania na terenie SKP do pomieszczeń, w których  
usytuowane są urządzenia poligraficzne. Aktualnie  
obawia się wyjść ze stoczni, sądzi, że będzie  
ukarany /5 lat/. A. Butkiewicz należy do grupy  
poligraficznej działającej w SKP. Grupa ta  
wydała ulotki zatytułowane "Wytrzymamy" i pod-  
pisane przez MKS, z dopiskiem Wolna Drukarnia  
Stoczni Gdynia.

## Mieszkańcy Trójmiasta !!!

W związku z masową dezinformacją przedkładamy wam  
informacje o aktualnej sytuacji strajkowej

**strajki trwają !**

Aktualnie strajkuje ok.200 zakładów Trójmiasta, strajki są  
typu okupacyjnego. Został utworzony Międzyzakładowy  
Komitet Strajkowy z siedzibą w Gdańskiej Stoczni im.  
Lenina i on jest naszym jedynym przedstawicielem do  
rozmów z władzami.

Strajkowe Komitety Zakładowe utrzymują porządek w  
zakładach pracy.

Jest porządek, nie ma żadnych incydentów, możecie  
być spokojni o nas.

**WYTRZYMAMY !!!**

**MIĘDZYZAKŁADOWY KOMITET  
STRAJKOWY**

Wolna drukarnia Stoczni GDYNIA

18.08.80 r.

### **Z kroniki MO i SB:**

*W Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni Komitet Strajkowy opanował urządzenia poligraficzne. Od tej pory tamtejsza drukarnia służyła do masowej produkcji ulotek, także dla MKS w Stoczni Gdańskiej<sup>50</sup>.*

W SKP odbyły się uzupełniające wybory do Komitetu Strajkowego, przeprowadzone już w sposób uporządkowany i zabezpieczający reprezentację wszystkich wydziałów. Do tej pory strajkiem kierował przede wszystkim Kołodziej. Pierwszego dnia zaapelował o zgłaszanie się do Komitetu Strajkowego i zgłosiło się kilkunastu młodych stoczniowców, m.in. Henryk Mierzejewski. 18 sierpnia Kołodziej zarządził ponowne wybory, które miały zapewnić, aby w komitecie znaleźli się przedstawiciele wszystkich wydziałów, a nie tylko ci, którzy odważyli się pierwszego dnia.



Życie strajkowe w SKP toczyło się głównie na placu strajkowym





Strajkujący zagospodarowali plac przed budynkiem dyrekcji na swoje potrzeby...

Wybrano 39 osób oraz delegację, która codziennie miała uczestniczyć w spotkaniach plenarnych MKS w Gdańsku i codziennie przekazywać relację z tego, co działo się w Gdańsku. Spotkania MKS-u odbywały się dwa razy dziennie, o godz. 10 i 20. Delegaci: Henryk Mierzejewski, Andrzej Kozicki oraz Lech Jędruszewski, mieli spisywać i nagrywać wszystko, co się dzieje, zbierać materiały i po powrocie wieczorem do SKP na placu zdawać relację. Na podstawie tych informacji ustalano plan działania i wytyczne, które z kolei delegaci przekazywali na naradach w Gdańsku<sup>51</sup>.

W Zarządzie Portu Gdynia również podjęto zdecydowane działania – zabarykadowano bramy, przychodzących do pracy wpuszczano, lecz nie wypuszczano już nikogo. Nie pozwolono również przychodzić do pracy kobietom.



CZŁONKOWIE KOMITETU  
STRAJKOWEGO PRZY STOCZNI  
Im. KOMUNY PARYSKIEJ w GDYNI

1.	KOŁODZIEJ ANDRZEJ	YB	<u>PRZEWODNICZĄCY</u>
2.	KRALCZE LESZEK	YB	<u>VICE PRZEWODNICZĄCY</u>
3.	SUCHARSKI BRONISŁAW	YB	
4.	MROZOWSKI ZBIGNIEW	YB	
5.	KORAK GIEZEGORZ	YT	
6.	HELTNIK HENRYK	YB	
7.	KASINEK FRANCISZEK	YB	
8.	KUCZKOWSKI WŁODZIMIERZ	YB	
9.	BODKO BOGDAN	YB	
10.	PAWELEC WŁADYSŁAW	YB	
11.	LESNÓW EDMUND	YB	
12.	ZARZECKI CZESŁAW	YB	
13.	PRZYBYCZKI WIKTOR	YB	
14.	NAWROCKI STANISŁAW	YB	
15.	ZIĘTEK MIECZYSLAW	YB	
16.	GRZEGORCZYK MIECZYSLAW	YB	
17.	STACHURA MARIAN	YB	
18.	WOLNIAK HENRYK	YB	
19.	TYCZKA MARIAN	YB	
20.	KOZŁOWSKI ROMAN	YB	
21.	STENCZENCZAK JAN	YB	
22.	ŚWINGOŁA JAN	YB	
23.	WOLNIAK HENRYK	YB	
24.	PIPKO TADEUSZ	YB	
25.	KOZICKI ANDRZEJ	TK	
26.	GRUSZKO PIOTR	TK	
27.	WELKE MIECZYSLAW	YB	
28.	KRASIŃSKI MIECZYSLAW	TK	
29.	TARCIŃSKI FAWEL	YB	
30.	BERENJIT TADEUSZ	TK	
31.	SLESEROW ZISMAN	YB	
32.	SCAVIENO TADEUSZ	TK	
33.	PROWISKO KAROL	TK	
34.	PANKIEWICZ JAN	YB	
35.	MIKOŁAJCZYK PIOTR	TK	
36.	MERZESIENKO HENRYK	TK	
37.	ZANOGAYAK JANUSZ	TK	
38.	WROCHNA GRZEGORZ	TK	
39.	WERNIKO HENRYK	TK	

SPORZĄDZONO W SKP - Gdynia  
 WIA 20.08.80



Trójmiejska popołudniówka „Wieczór Wybrzeża” zamieściła informację o sytuacji w Stoczni Komuny Paryskiej: *Wczoraj w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, po wyłamaniu bramy, wyszła z terenu zakładu ok. dwutysięczna grupa pracowników, którzy na terenie stoczni przetrzymywani byli wbrew ich woli przez organizatorów strajku. Były to tak oczywiste kłamstwa, że artykuł osiągnął efekt przeciwny do zamierzonego: nastąpiła bezprzykładna konsolidacja załogi.*

# Sytuacja w zakładach pracy Gdańska i Gdyni

(Dokończenie ze str. 1)

Wczoraj w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, po wyłamaniu bramy wyszła z terenu zakładu ok. 2-tysięczna grupa pracowników, którzy na terenie stoczni przetrzymywani byli wbrew ich woli przez organizatorów strajku. Nie jest to je dyny akt przemocy, stosowany na terenie tego zakładu.

Organizatorzy strajku w „Komunie” zabrali na swoje potrzeby wystawione w kontenerach na ulicy mleko oraz wykupili całkowicie w niektórych sklepach pieczywo, unie możliwając tym samym mieszkańcom Gdyni zaopatrzenie w niektórych rejonach. Uczynili to, mimo że handel dostarczył do „Komuny” potrzebne zaopatrzenie.

W rafinerii gdańskiej w stosunku do ludzi, którzy szli do pracy komitet strajkowy dokonał podziału — wpuszczał na teren zakładu tylko tych, którzy podpisali deklarację, że będą strajkować. Uniemożliwiono wstęp tym pracownikom, którzy na wezwanie władz woje-wódzkich chcieli podjąć produkcję.

Tak wyglądają w praktycznym działaniu lansowane przez organizatorów strajku hasła na temat wolności i demokracji.

Mimo przeprowadzonych rozmów między władzami a komitetem strajkowym w WPK i przyjęciu do realizacji zgłoszonych postulatów, komunikacja miejska nadal nie funkcjonuje.

Mieszkańcy Trójmiasta w dalszym ciągu odczuwają dotkliwie skutki przerw w pracy. W obecnej sytuacji potrzebne jest więc nade wszystko kierowanie się rozsądkiem, ludzkimi, społecznymi potrzebami, a nie emocjami. Jeśli chodzi o zgłaszane postulaty, to władze wykazują od początku gotowość do rozmów, rozpatrywania zgłaszanych wniosków — i tak się zresztą dzieje. Rozmowy te przyniosłyby lepsze skutki, gdyby były prowadzone we właściwym czasie i miejscu, w atmosferze spokoju.

**Ż**YCIE w Trójmieście musi być czyste i normalne; przed wszystkimi stoją zadania, których efekty — to nie tylko środki, niezbędne do codziennej egzysten-

cji, ale także dobro trwałe. Dzięki ofiarności pracowników handlu i całego zaplecza magazynowo-transportowego na rynku mogły się znaleźć niezbędne towary. Wzmocnionym wysiłkiem odpowiedziały załogi spółdzielczości „społemowskiej” i mleczarskiej. Na trójmiejski rynek dostarczono 250 ton pieczywa (dwukrotnie przekraczając zwykłą normę sprzedaży), a także znacznie zwiększone ilości ziemniaków. Cały transport towarowy obsługuje w pierwszym rzędzie dystrybucję żywności

Niezwykle skomplikowaną sytuację w komunikacji miejskiej w znacznym stopniu łagodzą kolejarze. Pierwsze składy SKM wyruszyły ze stacji początkowych Wejherowo, Gdynia Cisowa i Gdańsk ok. godz. 4 rano zgodnie z rozkładem jazdy. Również pociągi dalekobieżne przybywały do Trójmiasta i wyruszały na trasy bez większych opóźnień. Działo się tak, mimo że nocą notowano próby dezorganizowania pracy w nastawniach PKP, czemu kolejarze zdecydowanie się przeciwstawili. Komunikacja kolejowa łącząca Trójmiasto z krajem uzupełniona jest dodatkowymi rejsami samolotów PLL „Lot”.

W miejsce wozów WPK na trasy wyruszyło 40 pojazdów transportu wiejskiego, które z konieczności trzeba było oderwać od akcji śniwnej. Jeżdżą także autobusy zakładowe, zabierające ludzi z przystanków. Obserwuje się przy tym wiele przypadków ludzkiej solidarności; wielu posiadaczy samochodów prywatnych samorzutnie podjęło inicjatywę pomagania w przewozach.

Bez zakłóceń pracuje gospodarka komunalna: wodociągi, gazownie. Wczorajsze przerwy, w dostawach ciepłej wody na Morenie i Zaspie wywołane były awariami, które usuwały brygady specjalistyczne.

Jeszcze jeden problem — to stan higieniczny i ochrona zdrowia. Służby PRSP pracowały bez większych zakłóceń i np. w Gdańsku podjęły pracę również w niedzielę. Natomiast w niektórych szpitalach i przychodniach notowano spóźnienia lekarzy, spowodowane trudnościami komunikacyjnymi. Sprawdziło to, że czas oczekiwania pacjentów uległ wydłużeniu.

Ku tym, którzy pracują kieruje się wdzięczność mieszkańców, narażonych na liczne dodatkowe kłopoty wskutek strajków.

## Powiększanie produkcji pasz gospodarskich

### Wypowiedź prof. Leona Doboszyńskiego z IMUZ w Falentach

**N**AJBLIŻSZE miesiące — okres do zakończenia jesiennych zbiorów — zdecydują o wielkości zasobów pasz własnych zgromadzonych w gospodarstwach na okres zimowego żywienia zwierząt. W tym czasie w rol-

oraz wysianie 80 kg dawek nawozów potasowych na tony mineralne i 100 kg na tony zielone o podłożu torfowym.

Do strajku przyłączyły się Stacja Obsługi Samochodów nr 11 w Orłowie oraz Zakład Transportu, podległe Państwowemu Przedsiębiorstwu „Polmozyt”.

Podobnie filia Przedsiębiorstwa Transportu Handlu Wewnętrznego w Orłowie przerwała pracę przyłączając się do strajkujących, w Zakładach Radiowych Radmor w Gdyni przerwał pracę Wydział Mechaniczny, a praca Wydziału Transportu tego przedsiębiorstwa na skutek braku paliwa była przymusowo zdeorganizowana. Do strajkujących zakładów dołączyły też Gdyńskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, Gospodarstwo Transportowe Kombinatów Budowlanego w Gdyni, Dyrekcja Kombinatów Budowlanego w Gdyni, POLIFARB OLIVA-Zakłady Farb w Gdyni, PP DiUR „Dalmor” w Gdyni.

Gdyńskie Przedsiębiorstwo  
Budownictwa Przemysłowego  
ul. 304 Gdynia, ul. Śląska 68  
Strzelnice 35 - tel. 20-88-01  
Ks. 054-974

743

Gdynia dn. 18.08.80

55

194

Protokół

Dnia 18.08.80 odbyło się zebranie pracowników budowl. G.P.B.P Gdynia, na którym wysunieto następujące postulaty

1. Żadamy, aby w Polsce nie było 3 rodzajów sklepów, o misję sprzedawani było na kartki, czas zlikwidowanie sklepów komercyjnych
2. Żądanie świadczeń dla wszystkich obywateli w Polsce Ludowej np. zasiłku rodzinnego dla MO i Mojsku Polskiego wynosić na jedno dziecko 600 zł a dla innych obywateli 700 zł.
3. Żadamy, aby Rząd PRL zawarł i kompromisowy układ z organizacjami związkowymi pierwszej polskiej w stosunku do robotników klasy robotniczej
4. Żadamy podwyższenia płac dla wszystkich pracowników naszego Przedsiębiorstwa o 30% zarówno dla fizycznych i umysłowych
5. Żadamy zlikwidowania systemu alokacyjnego w budownictwie i przejście na emkię plus regulowane premie uznaniowe dla pracowników fizycznych i umysłowych. Płace powinny być regulowane w stosunku do podwyższających się cen wszystkich artykułów niezbędnych
6. Żadamy zwolnienia węgla i autouklu. Związku Zawodowego, które są jedynym organem komitetowym do podejmowania decyzji dotyczących klasy Robotniczej
7. Żadamy uchronienie chorób zawodowych w budownictwie
8. Żadamy aby z chwila zawarcia miżdzynarodowego protokołu mieli zregulowane mieszkania
9. Żadamy zlikwidowania obowiązkowego systemu sprzedaży metali i używanych artykułów dla Ambedylo metalistów.



340

Gdynia 18.08.80r.

Dyrekcja Kombinatu Budowlanego w Gdyni.

159

Dnia 18.08.80r. na terenie Bazy Spółki K.B.G. odbyło się zebranie załogi na którym ujęto następujące postulaty warunkujące dalsze dalszej pracy:

1. Żądamy podwyżek płac pracowników fizycznych i umysłowych o 40% stawki zasadniczej dla n/n grup pracowniczych
2. Podwyżki zasiłków rodzinnych do wysokości jakie dają w województwie i organy MO.
3. Restytucja i zalegalizowanie walnych, niezależnych związków zawodowych finansowanych ze składek pracowniczych.
4. Zmiany regulaminu premionowania pracowników umysłowych, wypłacenia premii zaległych, oraz zapewnienia dotychczas, zgodnie z nowym regulaminem.
5. Informacji o walnych strajkach z wyprzedzeniem o 1 tydzień naprzód
6. Dodatkowego i systematycznego zapobiegania sklepów n podstanie a) artykuły konsumpcyjne, przede wszystkim n mięso i jego przetwory
7. Likwidacji sklepów komercyjnych
8. Zmniejszenia kasacji w zasadach pracowniczych.
9. Zwiększenie dodatków pieniężnych z powrotem

Gdynia, dnia 18.08.1980 r

383

58

Postulaty pracowników umysłowych Gospodarstwa Transportowego Kombinatu Budowlanego w Gdyni

1. Zlikwidowanie dysproporcji płacowych w skali całego kraju.
2. Podwyżka płacy o 2.000 zł.
3. Zwolnienie na pensje pracowników n.o.
4. Wzrost soboty niezależnie od wykonania planu.
5. Dodatkowe zapotrzebnienie w żywność i jego przetwory.
6. Utrzymanie dotychczasowych cen.
7. Wzrostowe funkcjonowanie związków zawodowych.
8. Poprawa warunków socjalno-bytowych.
9. Przepięcie wynikające z tytułu zatrudnienia w budowlance:
  - a. skrócenie okresu orzekalności na miesiąc do 2-3 lat,
  - b. propozycja tych mieszkań nie w wygórowanych galeriach,
  - c. zmniejszenie wkładu mieszkaniowego lub opłaty czynszowej o 50%
10. Zlikwidowanie z korektą pracy artykułu 52 dotyczącego umiarkowania w pracy na warunkach w strajkach.
11. Wypłacenie zaległej premii za rok 1979 i 1980.

Wzrost odrobiny postulatów prac. umysłowych. Josp. Franus. 18.08.80r.

V-ce Przewodzący Rady Zakładowej Alfons Szepka

"POLIFARB-OLIVA" Zakłady Farb w Gdyni Gd-Oliva, dnia 18.08.80

101

Popiorem postulaty wysunięte przez załogę Stoczni dotyczące poprawy bytu ludzi pracy.

382

1. Zlikwidowanie sklepów komercyjnych. Wprowadzenie przydziałów na mięso ok. 1 kg na 1 członka rodziny tygodniowo/
2. Wyrównanie zarobków w naszym zakładzie względem danych przedsiębiorstwa przemysłowych a jednocześnie likwidowanie dysproporcji między zakładami "Polifarb-Oliva"
3. Zwolnienie wszystkich zasiłków rodzinnych do jednego poziomu w całej Polsce oraz wprowadzenie zasiłków na niepracujące osoby sprawujące opiekę nad małymi dziećmi / urlopy bezpłatne/
4. Obniżenie wieku emerytalnego w Przem. Chemicznym kobiet od 55 lat dla mężczyzn od 60 lat.
5. Wprowadzenie pięciodniowego tygodnia pracy względnie co 3-ej soboty wolnej dla całej załogi przy pełnej realizacji zadań produkcyjnych i niemierzonych zarobkach.
6. Przywrócenie dodatku szkodliwego dla zdrowia w naszym przedsiębiorstwie.
7. Podanie terminu zakończenia budowy nowej fabryki w Gdyni Kecku.
8. Poprawienie warunków pracy w starym zakładzie.
9. Utworzenie Związków Zawodowych niezależnych od Dyrekcji.
10. Żądamy wypłacenia wynagrodzenia za dni przestoju w fabryce od 18.08.80 r
11. Donosimy się usprawnienia zarządzania całą gospodarką narodową. Wyciągnięcie konsekwencji w stosunku do centralnych i terenowych organów zarządzania za niekorzystne decyzje. Jednocześnie załoga Zakładu Farb deklaruje gotowość rzetelnej pracy.

W okresie trwania strajku zobowiązujemy się do zabezpieczenia i utrzymania porządku w naszym zakładzie. Żądamy nietykalności strajkującej załogi oraz ludzi występujących zgodnie z jej intencją.

12. Podjęcie decyzji o odroczeniu likwidacji Fabryki 8 Farb Ciepłych. Zdaniem załogi winna być to lokalizacja na terenie budowanej Fabryki Farb w Gdyni Zachm.

I KOMITET STRAJKOWY:

Handwritten signatures of the strike committee members.

351

Gdynia, 18. 08. 1980r.

107

Postulaty wysunięte przez załogę PP-DiUR „Dalmu”  
Władysław - Wydział Remontowy, w dniu 16.08. 1980r.

1. Zrównanie zarobków rodzimych na równo z pracownikami M.O. i Nijika.
2. Wzrost do cen misra z przed roku 1975.
3. Zlikwidować sklepy „Konsumy”
4. Podnieść zarobki o 2 tydzień st.
5. Ustanowienie Wolnych Związków Zawodowych.
6. Wyrównać renty emerytury ze starego portfela do nowego.
7. Realizacja na bieżąco przegrupowania.
8. Zaprowadzić rynek krajowy w pierwszej kolejności potem eksport (misra)
9. Umożliwić wolne <sup>soboty</sup> planu produkcyjnego oraz zwiększyć ich ilość.
10. Zapewnić rytmik pracy poprzez środki produkcji
11. Wprowadzić płatne - 3 letnie urlopy macierzyńskie.
12. Zrównać wysług lat do 25% dla całej załogi, oraz premier stały 30% dla pracowników pracujących na dłużej.

Wieczorem stoczniovcy w Gdyni uczestniczyli w mszy świętej, a potem wysłuchali wystąpienia Gierka, które, jak wspomina Andrzej Kołodziej *zostało skwitowane gwiazdami i nie zrobiło na nikim wrażenia.*

Stanowisko, jakie zaprezentował I sekretarz partii, nie wносиło nic rewolucyjnego ani do dotychczasowej linii partii ani do aktualnej sytuacji strajkowej. Przyczyn kryzysu upatrywał w wyniku zeszłorocznego nieurodzaju, a także niewykonania w roku ubiegłym dostaw towarów rynkowych oraz przekroczeniu planowanych dochodów ludności. Podkreślił również, że mamy świadomość, że obok wielu czynników obiektywnych poważną rolę odegrały błędy w polityce gospodarczej. W przemówieniu dużo było deklaracji i planów na przyszłość typu: zapewnić dokładną i rzetelną analizę zmian w kosztach utrzymania poszczególnych grup ludności, zaostrzyć kontrolę cen artykułów (...) od przyszłego roku stopniowo podwyższać będziemy dodatki na dzieci.

Propozycje przedstawione przez Gierka sprowadzały się do szukania rozwiązań poprzez dyskusję i dialog, a objawy biurokratyzmu i oderwania od mas klasowego ruchu zawodowego i ich przewyciężenie powinny być zadaniem zbliżającego się kongresu związków zawodowych, CRZZ – oczywiście tych oficjalnych, działających pod patronatem PZPR. Podkreślił również, że Polsce niezbędny jest wewnętrzny spokój.

Władze starały się nadać temu przemówieniu znaczną rangę, jednak stoczniovcy zareagowali na nie lekceważeniem. Optowanie za CRZZ i mgliste obietnice rozpatrzenia w przyszłości postulatów strajkowych nie mogły już nikogo usatysfakcjonować.

W Stoczni „Nauta” rano do zakładu wpuszczano wyłącznie robotników, natomiast te osoby, które wyszły ze stoczni w sobotę, już nie miały wejścia. W trakcie wystąpienia tow. Gierka wśród strajkujących zanotowano wypowiedzi, że program przedstawiony przez I sekretarza dotyczy przyszłości, natomiast nic nie mówi o dniu dzisiejszym<sup>52</sup>.

Pracownicy z kolei w gdyńskiej Stoczni „Nauta” w dużej części odcinali się od żądań politycznych i od KOR. Jednak w czasie wystąpienia I sekretarza E. Gierka „stosunkowo liczna grupa elementu warcholskiego wznosiła zbiorowe okrzyki „NIE POMOŻEMY”<sup>53</sup>.



Do strajku dołączały nowe zakłady i zgłaszały się do księży ze swoich parafii z prośbami o odprawienie mszy świętych. Siła wsparcia udzielona strajkującym przez ks. Jastaka mobilizowała załogi gdyńskich zakładów. Nie wszyscy jednak księża mieli tyle odwagi, co proboszcz NSPJ. Ksiądz Zawadzki z Orłowa poproszony przez pracowników WPK o mszę świętą zaczął od uzgodnień z władzami i w końcu przymuszony – mszę odprawił...

ELEKTRONICZNY SYSTEM EWIDENCJI ZAINTERESOWAŃ OPERACYJNYCH DEP. IV „ESEZO”			
Ug. <u>21200</u>		Tajne / Tajne spec. oznaczenia -	
MELDUNEK OPERACYJNY			
1. <u>G D</u> kod jedn.	2. <u>0392</u> numer meldunku	3. <u>344840</u> identyfikator osoby wyp.	4. _____ n-ry meldunków powiązanych
5. _____ a	6. <u>800822</u> data nadania meld. rok m-c dzień	7. <u>Nieśmiałek</u> nazwisko funkcjonariusza operacyjnego	8. <u>338505</u> identyfikator osobowy
9. <u>H</u> ocena informacji	10. <u>322.</u> tematyka meldunku	11. _____ nazwa zakładu	
12. <u>S, B/0, C/2, C/3, K/2.</u> wykorzystanie informacji	13. <u>KWMO w Gdańsku</u> nazwa zakładu	14. <u>338605</u> identyfikator osobowy	15. _____ nazwa zakładu

Daniliszyn - 3 /366910 /.

Lista obiektów:

- 1 - Baza WPK w Gdyni
- 2 - Komitet strajkowy WPK w Gdyni.

Źródła 3 poinformowały, że dnia 18.08.80r. w godzinach rannych ks. Stanisław Zawacki /20147 / proboszcz parafii Matki Boskiej Bolesnej w Gdyni-Orłowie, powiadomił Dyrektora Wydziału ds. Wyznań Urzędu Woj. w Gdańsku, że zwrócili się do niego przedstawiciele komitetu / 2 / z prośbą o odprawienie dnia 18.08.80r. mszy na terenie Bazy / 1 /.

Ks. Zawacki /20147 / deklarował, że jeżeli uzyska zgodę bpa Z. Kowalskiego /10473 / z Pelplina na odprawienie takiej mszy to będzie zmuszony ją odprawić, ale będzie to msza cicha, bez kazania. Ks. Zawacki /20147 / prosił także o stanowisko miejscowych władz w tej sprawie. Kierując się motywami, że ks. Zawacki /20147 / znany jest z lojalnej postawy i w przypadku gdyby odmówił to komitet / 2 / mógłby poprosić znanego z reakcyjnej postawy ks. H. Jastaka /20121 / oraz traktując sprawę wyjątkowo jako, że przedstawiciele komitetu / 2 / tłumaczyli, że nie mogli takiej mszy odprawić w niedzielę - władze wojewódzkie wyraziły swoją zgodę.

W rozmowie operacyjnej ks. Zawacki /20147 / usłyszawszy przyrzekł, że kazania nie będzie wygłaszał, a jeżeli sytuacja zmusi go do zabrania głosu to jego wypowiedź będzie miała charakter pozytywny. W rozmowach zaś z pracownikami bazy / 1 / będzie nawoływał do spokoju, porządku i do podjęcia pracy a także zapewni o rozbraniu postawionego ołtarza polowego.

Msza rozpoczęła się o godz. 17<sup>00</sup>. /20147 / celebrował ją przy samprowisowanym ołtarzu sfinalizowanym w bramie wjazdowej do Bazy / 1 /. Była ona transmitowana przez głośniki umieszczone na

ELEKTRONICZNY SYSTEM EWIDENCJI ZAINTERESOWAŃ OPERACYJNYCH DEP. IV „ESEZO”	
MELDUNEK OPERACYJNY	Str. <u>2</u>
<u>100392</u> kod jedn. nr meld.	
<p>stojąc-yh obok autobusu. Zamieść kazania ks. Zawacki /20147 / wygłosił krótkie przemówienie w którym apelował o modły w intencji pomyślności Ojczyzny i zapewnił o spokojne rozpoczęcie się. Frekwencja wiernych ok. 300 osób wewnątrz bazy / 1 / i około 200 osób na zewnątrz, w tym większość kobiet i dzieci.</p>	



# Trwające przerwy w pracy zakładów dezorganizują gospodarkę w Trójmieście i utrudniają życie jego mieszkańców

W ub. poniedziałek trwały przerwy w pracy w wielu trójmiejskich przedsiębiorstwach i zakładach. Jednocześnie do strajku przystąpiły kolejne zakłady.

## W STOCZNI GDAŃSKIEJ

Wczoraj rano do Stoczni Gdańskiej przybyła znaczna liczba jej pracowników, którzy jednak nie przystąpili do pracy lecz przyłączyli się do strajku broklamowanego przez część załogi w ub. sobotę. Do późnych godzin popołudniowych strajk miał charakter permanentnego wiecu, którego głównymi arenami były okolice bramy przy ul. Doki, plac przed budynkiem dyrekcji i jedna z sal konferencyjnych. Wielokrotnie odczytywano postulaty i za dnia sformułowane przez komitet strajkowy.

Lista postulatów sprecyzowana wczoraj rano przez komitet strajkowy obejmuje żądania natury ekonomicznej i społeczno-politycznej. Te pierwsze dotyczą nie tylko podwyżek płac i wzrostu świadczeń socjalnych, lecz także zrównania w dostępności tych świadczeń z bardziej — jak uważają strajkujący — uprzywilejowanymi grupami społeczeństwa. W grupie postulatów natury społeczno-politycznej na plan pierwszy wybijają się żądania zapewnienia załogom należytej i efektywnej działającej reprezentacji związkowej.

## W GDAŃSKIM „ELMORZE”

W dniu wczorajszym kontynuowała strajk załoga Zakładów Okręgowych Urządzeń Elektrycznych „Elmor” w Gdańsku. W przedsiębiorstwie panował spokój i atmosfera powagi. Całkowicie zabezpieczony został majątek trwały zakładu a porządkowa służba robotnicza wyłoniona przez komitet strajkowy pilnowała porządku i spokoju szczególnie w rejonie głównej bramy wejściowej.

Postulaty wysunięte przez komitet strajkowy „Elmoru” podobne były w ogromnej mierze do tych, jakie wysunęły inne przedsiębiorstwa przemysłu okręgowego. W szczególności w części dotyczącej problematyki społeczno-politycznej. Z żądań wysuniętych przez elmorewców pod adresem dyrekcji na czoło wysuwa się przyznanie urawnień, wynikających z Karty Stocznian, podniesienie płac w każdej grupie zaszerogowań, poprawę warunków bhp i strukturalne zbadanie stanu zdrowotno-

ści załogi. Postulowano także poprawę efektywności gospodarowania tak w całym kraju jak i w branży okrętowej.

## W GDAŃSKICH ZAKŁADACH RAFINERYJNYCH

Mimo, że zakłady uczestniczą w strajku, utrzymywane są przez załogę w stanie gotowości technicznej i w każdej chwili mogą podjąć normalną produkcję. Nie stanęły także odciążki, jak na przykład blok produkcji asfaltów, których wstrzymanie spowodowałoby nieodwracalne straty.

Podobnie, jak w innych zakładach pracy, za platformę strajku posłużyły postulaty dotyczące spraw ekonomicznych i organizacyjnych. Ostatnio do tej listy włączono także postulaty rozwiązania nabrzmiałych spraw społeczno-politycznych. Jeśli chodzi o postulaty ekonomiczne, to w zasadzie pokrywają się one ze zgłoszonymi jeszcze w lutym br. w czasie wyborów ogólnych związkowych i ponowionymi 1 sierpnia żądaniami, dotyczącymi między innymi takich spraw jak: przeszerogowania, uregulowania płac i likwidacji nie uzasadnionych wysokich zarobków, zwiększenia zasilek rodzinnego, wprowadzenia dodatku za szkodliwe warunki pracy, poprawy organizacji pracy i warunków bhp, rozwiązania problemu mieszkaniowego, poprawy zaopatrzenia oraz reorganizacji ogniw związkowych.

Komitet — na wniosek wojewody gdańskiego — podjął wczoraj decyzję o zapewnieniu nieprzerwanego zaopatrzenia w paliwo samochodów pogotowia ratunkowego i transportu PTHW, dostarczającego zaopatrzenie do szpitali oraz o wzmocnienie ochrony zakładów.

W Trójmieście, gdzie już od piątku strajkują pracownicy WPK, doszło wczoraj do dodatkowych perturbacji w utrzymaniu komunikacji. Wystąpiły załogi w ruchu kolejek elektrycznych między Gdańskiem a Gdynią, czego przyczyną nie były jednak strajki, lecz srywanie hamulców bezpieczeństwa przez nie ustalonych sprawców. Jakiś czas kolejki kursowały tylko między Wrzeszczem a Gdynią.

## HANDEL, ZAOPATRZENIE I USŁUGI

Jak nas poinformował dyrektor naczelny gdań-

skiej WSS „Społem”, cała handlowa sieć społemowska na terenie miasta pracowała w dniu wczorajszym normalnie. Wyjątek stanowiły sklepy monopolowe i stoiska zamknięte w związku z decyzją wojewody gdańskiego o wstrzymaniu sprzedaży wszystkich napojów alkoholowych. Oprócz spożywczego hurtu i sklepów (ok. 300 placówek) funkcjonowały wytwórnie wód gazowanych i garmażu. Rano do sklepów trafiły — dowieszone samochodami gdańskiego PTHW i „Kosakowa” dostawy chleba i miewa. Bez towaru wróciły wozy wysłane do „Dagomy”. Zostały zawrócone sprzed bram zakładu.

Wczoraj rano zaopatrzenie w pieczywo — chleb, bułki i galanterię piekarniczą — spotkało się z pełną aprobatą mieszkańców Trójmiasta. Oddział Produkcji Piekarskiej WSS „Społem” skierował bowiem — jak nas poinformowano w dyrekcji oddziału — większe niż zazwyczaj ilości pieczywa do sklepów. Do godz. 14 dowieziono na rynek Trójmiasta 330 ton chleba, a więc około 80 tys. bochenków więcej niż każdego innego dnia oraz 304 tys. sztuk bułek różnego gatunku i tzw. galanterii piekarniczej, rogali, słodkich buteczek itp. Dzięki dostawom utrzymanym będącym w tych samych wielkościach Oddział Produkcji Piekarskiej oraz podjęte mu piekarnie dysponuje odpowiednimi ilościami maki oraz drożdży i innych dodatków niezbędnych przy wyrobie pieczywa. Sklepy mają tym samym pełną możliwość zamawiania w piekarniach (a kiel ilości chleba na jaką jest aktualny popyt na rynku).

Jeśli chodzi o mleko i produkty mleczarskie — jak informuje nas prezes Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej KAZIMIERZ ZALEWSKI — trójmiejski rynek zaopatrzony w nie był wczoraj dostatecznie i na czas.

Nie było narzekania na dostawę mleka butelkowego dostarczonego do domów, a sklepy otrzymały mleko nawet w zwiększonych ilościach, z tym że dodatkowe dostawy przywieziono po godzinie lub dwóch z uwagi na szczupłość transportu. W sumie Gdańsk otrzymał 177 tys. l mleka i 18,3 tys. l śmietany, a Gdynia łącznie z Sopotem 154 tys. l mleka i 15 tys. l śmietany.

Dobre zaopatrzenie w mleko i produkty mleczarskie oceniali bardzo pozytywnie drwoniący do nas mieszkańcy Trójmiasta, a zwłaszcza kobiety — matki małych dzieci, podkreślając przy tym, że należy się na to uznanie zarządowi Zakładów Mleczarskich w Gdyni, jak i w Miłkach. Uwagi te są adresowane na czas, bo na przykład do butelkowania mleka w dodatkowych ilościach dotarło się w tych zakładach wielu pracowników nie mających bezpośredniego, codziennego kontaktu z produkcją artykułów mleczarskich, a więc i pracownicy umysłowi.

Prezes Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Gdańsku Józef Kurpisz: — Wszystkie placówki spółdzielcze są otwarte. Są

mniej obrotowy — mniej jest klientów. Kłopoty mamy z transportem: nie ma gdzie zaopatrzyć się w benzynę, na kierowców większych samochodów wyjeżdżających w teren są naciśki, aby zjeżdżał do bazy.

Zastępca prezesa ds. usług Robotniczej Spółdzielni Pracy „Świeża” w Sopocie — Tadeusz Dzido: — Wszystkie punkty usługowe są otwarte. Większość jednak zaczyna pracę później z powodu utrudnionych dojazdów do pracy. Obroty są bardzo małe, np. w sobotę wyniosły tylko 200 tys. zł, gdy normalnie kształtują się w granicach 1 mln zł. Kierowcy obawiają się, wyjeżdżać w teren.

Zastępca dyrektora ds. eksploatacyjnych Pomorskich Zakładów Gazownictwa w Gdańsku — Franciszek Cieślak: — Pracujemy normalnie, dajemy gaz do mieszkań. Gaz jest niezbędny dla matek z małymi dziećmi, dla szpitali itp. Na razie nie mamy kłopotów, jest dobre zaopatrzenie, załoga jest ofiarna, zdyscyplinowana. Wysunęła jednak swoje postulaty, które zrealizowaliśmy.

## POSIEDZENIE PREZIDIUM WRZZ W GDAŃSKU

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Prezydium Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Gdańsku z udziałem członków kierownictwa zarządów głównych związków branżowych.

Zapoznano się z treścią przekazanych przez rady zakładowe wniosków i postulatów załóg, dotyczących spraw płacowych i socjalnych oraz działalności związków zawodowych.

Większość z tych postulatów — jak stwierdzono — była już zgłoszona w trakcie niedawnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej w zakładowych i wojewódzkich związkach i została przekazana kompetentnym — centralnym i wojewódzkim — jednostkom administracji państwowej i gospodarczej oraz Zarządom Głównym i Centralnym Radzie Związków Zawodowych. Część tych postulatów jest już w realizacji.

Prezydium WRZZ zwróciło się do centralnych władz związkowych o spowodowanie bezwzględnego udzielenia odpowiedzi w sprawie przedłożonych wniosków i postulatów zgodnie z oczekiwaniami zainteresowanych załóg zakładów pracy.







Strajkujący Dalmor widoczny był z daleka



Stoczniowcy z uwagą słuchają przemówienia



EKTRONICZNY SYSTEM EWIDENCJI ZAINTERESOWAŃ OPERACYJNYCH DEP. IV  
 „ESEZO”  
 Meldunek operacyjny

22478

Fajna / Tajna / Specjalna / Zmieszana

1. 00	2. 403	3. 344848	4.
rodz. jedn.	numer meldunku	identyfikator osoby wyp.	n-cy meldunków powiązanych
5. 000903	6. 338607	7. II	8. 322.
data zdarzenia meld.	cyfura zarobku funkcyjnarstwa operacyjnego	stopień informacji	składnia pochłono
9. 0,1/0,2,0/3,0/2.	10. 338606	11. KASIMIERA WYCHYLAŃ W KWSKO - Gdańsku	
wykarzywanie informacji	identyfikator osobowy	12. 338606	

Lista osób:

1 - Lech Wałęsa - przewodniczący Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Gdańsku.

Osoba II poinformowała, że dnia 19.08.80r. sufragani ścieżki śmiekiej / A 400 / bp Kasimiera Klus / 13512 / z polecenia ordyriusza / A 400 / bp L. Koczarska / 10471 / , przedpołudniem staktował się telefonicznie z przewodniczącym / 1/, zapytując w dość stanowczy sposób: "jak długo zamierzają jeszcze strajkować". Wałęsa / 1/ odpowiedział, że nie jest to rozmowa na telefon i musieliby na ten temat porozmawiać osobiście. W związku tym bp Klus / 13512/ zgłosił gotowość podjęcia takiej rozmowy Kurii / A 400 /.

kuria gdańska również nie była entuzjastycznie nastawiona do strajków...



Bez wsparcia i pomocy ze strony matek, żon i przyjaciół trudniej byłoby strajkować

Na pierwszych stronach trójmiejskiej prasy znalazł się tekst przemówienia Edwarda Gierka z poprzedniego dnia, w którym starał się wykazać, ile działań podejmują władze, by rozwiązać problemy, ile dobrej woli i troski przejawia rząd. Obok zamieszczono artykuły o aktualnej trudnej sytuacji w zakładach pracy, o stratach w zdezorganizowanej gospodarce i o trudnościach życia mieszkańców Trójmiasta. Wydzwitek był bardzo czytelny – władze partii i rząd starają się we wszelki możliwy sposób, a nieodpowiedzialni robotnicy doprowadzają do katastrofy gospodarczej, nie licząc się z innymi ludźmi. Powracał też temat konsekwencji podpisanego 16 sierpnia przez Wałęsę porozumienia z dyrekcją SG. Opisywano mianowicie sytuację z dnia poprzedniego, kiedy to stoczniowcy stawili się rano do pracy zgodnie z porozumieniem i nie mogli do niej przystąpić...

W SKP odbyły się uzupełniające wybory do Komitetu Strajkowego, przeprowadzone już w sposób uporządkowany i zabezpieczający reprezentację wszystkich wydziałów. Do tej pory strajkiem kierował przede wszystkim Kołodziej. Pierwszego dnia zaapelował o zgłaszanie się do Komitetu Strajkowego i zgłosiło się kilkunastu młodych stoczniowców, m.in. Henryk Mierzejewski. 18 sierpnia Kołodziej zarządził ponowne wybory, które miały zapewnić, aby w komitecie znaleźli się przedstawiciele wszystkich wydziałów, a nie tylko ci, którzy odważyli się pierwszego dnia.

### **Z meldunków SB:**

*Dziennikarze i korespondenci zachodni oceniają, że po wystąpieniu tow. Gierka sytuacja w Stoczni im. Lenina nie uległa zmianie, a raczej pogłębiła się atmosfera nieufności do władz. Stoczniowcy w rozmowach z dziennikarzami opowiadają się za konsekwencją w kontynuowaniu akcji strajkowej twierdząc, że ich siłą jest zawiązana przez MKS solidarność wszystkich robotników strajkującego Wybrzeża. Dziennikarze ci oceniają, że na terenie Stoczni Gdańskiej zorganizowany został wzorowy ośrodek kierowania i porządku wewnętrznego, co nazywają przykładem nowej władzy wolnego Gdańska.*

*Służby SB odnotowały także: Najnowsze doniesienia z kraju zdają się wskazywać, że władze PRL liczą się z koniecznością użycia siły przeciwko strajkującym robotnikom Wybrzeża Gdańskiego. Według niepotwierdzonych doniesień skierowano tam dodatkowe oddziały milicji<sup>54</sup>.*

*Redaktor naczelny Polskiej Agencji Informacyjnej Interpress Mirosław Wojciechowski (oficer wojskowego wywiadu, w 1962 r. wydalony z USA), oświadczył publicznie, że władze nie zamierzają użyć siły w celu doprowadzenia do zakończenia strajków. Powiedział on jednocześnie, że ruchy wojsk w pobliżu Gdańska nie mają nic wspólnego z akcją strajkową. Jednak tym samym potwierdził fakt koncentracji wojsk w okolicach Gdańska. Jego wypowiedź podsyciała tylko niepokój<sup>55</sup>*

Tadeusz Pyka, przewodniczący komisji rządowej, ostentacyjnie ignorując fakt, że funkcjonował już MKS, zapraszał na rozmowy do Urzędu Wojewódzkiego poszczególne komitety strajkowe oddzielnie, proponując bardzo korzystne rozwiązania. Warunkiem rozmów było odcięcie się komitetów strajkowych od MKS oraz od „elementów antysocjalistycznych”. Zaproszenie do rozmów przyjęło 17 komitetów, między innymi ze Stoczni Remontowej i z Zarządu Portu Gdańsk. Później dołączyły kolejne komitety, w sumie 47. W wielu przypadkach powstawały po prostu drugie komitety strajkowe, bez poparcia załogi, zakładu, tylko po to, aby rozmawiać z komisją rządową. Być może była to też inicjatywa władz, które chciały wykorzystać to propagandowo. Była to poważna próba rozbicia solidarności strajkujących. Na szczęście na krótko.



Pyka zaproponował, aby rozmowy kontynuować po powrocie strajkujących do pracy, ponieważ wiele postulatów można załatwić bardzo szybko – wolne soboty, zaopatrzenie rynku w mięso, fabryki domów jako rozwiązanie problemu mieszkaniowego... Przygotowano porozumienie, które zostało przesłane 20 sierpnia do zatwierdzenia Radzie Ministrów, do Warszawy. Chodziło przede wszystkim o doprowadzenie do wyłomu we wspólnym oporze strajkujących, o podjęcie pracy przez część załóg.

Rozprowadzano również na terenie stoczni anonimowy komunikat o propozycjach komisji rządowej, zapraszający do kontaktu. Do delegacji zakładów, które zgodziły się na pertraktacje, włączono przedstawicieli dyrekcji, partii i oficjalnych związków zawodowych. Pyka obiecywał spełnienie nawet bardzo wygórowanych żądań natury ekonomicznej, natomiast odrzucał wszystkie postulaty polityczne.

Działacze partyjni nadal nie uznawali zasadności postulatów, widząc w proteście przede wszystkim inicjatywę zewnętrznych ośrodków antypolskich. Obrazuje to teleks Wydziału Organizacyjnego KC PZPR do komitetów wojewódzkich z 19.08.80 r.: *naszym partyjnym obowiązkiem jest demaskowanie wobec ludzi pracy prawdziwego oblicza i prawdziwych zamiarów tych, którzy działając przy agresywnym wsparciu niektórych zagranicznych, antypolskich ośrodków, usiłują narzucać określonym środowiskom robotniczym antysocjalistyczne hasła, przeciwstawiać je partii, antagonizować społeczeństwo, wprowadzać polityczny zamęt*<sup>56</sup>.

## MIESZKAŃCY TRÓJMIASTA!

Od czwartku, a więc już niemal od tygodnia, w Gdańsku, Gdyni i Sopocie przeżywamy dramatyczne dni pełne napięcia i niepokoju. Przerwały pracę załogi wielu zakładów przemysłowych ważnych nie tylko dla prawidłowego funkcjonowania całej gospodarki, ale także tych najistotniejszych dla życia miasta. Skutki tego odczuwamy wszyscy coraz dotkliwiej, a jeśli w najbliższym czasie nie zapanują rozważa i rozsądek – dokuczliwość wytworzonej sytuacji stanie się nie do zniesienia.

Niezależnie od trwających w wielu zakładach dyskusji, niezależnie od zgłaszania i stopniowego realizowania postulatów pracowniczych, MUSI przecież żyć miasto aby mogli żyć jego mieszkańcy. Także nasze dzieci, nasi najbliżsi, chorzy w szpitalach. Do tego niezbędne jest normalne funkcjonowanie tych służb komunalnych, tych gałęzi produkcji i transportu, które mają bezpośredni wpływ na pojawianie się w sklepach i na naszych stołach chleba i mleka, podstawowych artykułów spożywczych, przedmiotów niezbędnych nam na co dzień. Jeśli doprowadzimy do sytuacji krańcowej, wszystko to może stanąć pod znakiem zapytania i mimo największych czynionych obecnie wysiłków, miasta nie będą w stanie zabezpieczyć swym mieszkańcom nawet minimum tego co do codziennej egzystencji jest potrzebne. Nie ocknijmy się za późno, nie dopuścimy aby nasze dzieci prosiły nas o chleb i szklanek mleka, a nad chorymi zawisła groźba braku szybkiej, skutecznej pomocy. Zrozumienie tych prostych przecież prawd to także wyraz dojrzałości obywatelskiej, którą w dramatycznych chwilach MUSIMY wykazać we własnym, najbardziej osobistym interesie.

W obecnej sytuacji dalsze przedłużanie i pogłębianie stanu napięcia może przynieść nieobliczalne i długotrwałe szkody społeczne. Uniknięcie ich zależy od Was. Przywróćmy naszym miastom atmosferę stabilności i spokoju o dzień jutrzejszy, atmosferę życia.

Prezydent miasta Gdańska — JERZY MLYNARCZYK

Prezydent miasta Gdyni — JAN KRZECZKOWSKI

Prezydent miasta Sopotu — LECH ŚWIĄTKOWSKI

Gdańsk — Gdynia — Sopot, 19 sierpnia 1980 roku

Jednocześnie w błyskawicznym tempie zorganizowane zostały obrady Prezydium CRZZ w Warszawie, co zapewne miało być przeciwwagą dla postulatów strajkowych. W podtekście brzmiał przekaz – po co te strajki i nerwy, skoro CRZZ od dawna zajmuje się sprawami zgłoszonymi w postulatach i już nawet część jest w realizacji...

W komunikacie prasowym podkreślano, że zapewniona zostanie większa rola rad zakładowych i ranga ich działania, co postanowiono już w czerwcu.

Szef Centralnej Rady Związków Zawodowych, członek Biura Politycznego Jan Szydłak przyjechał na spotkanie Wojewódzkich Związków Zawodowych w Gdańsku z tzw. aktywem województwa gdańskiego i określił strajki jako *przejaw wrogich sił i terror*, zadeklarował też: *nie oddamy i nie podzielimy się władzą!*

### **Gdynia. Komitet Miejski PZPR**

Trochę inaczej sytuacja była widziana przez niższe szczeble hierarchii partyjnej. W Gdyni, na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR w Gdyni: *tow. Z. Rosiak stwierdził, że cała przemysłowa część Gdyni i portu jest opanowana przez strajkujących. (...) Walka ma charakter polityczny. Nie można dopuścić, aby MKS przekształcił się w wojewódzki lub centralny, który mógłby sięgnąć po władzę. W dalszej pracy trzeba wykorzystać aktyw, który jest w dyspozycji i posiada swobodę poruszania się. (...) Z przebiegu wypadków wynika, że przeciwnik zaskoczył nas. Jeśli chcemy wygrać tę walkę, to musimy zdecydowanie walczyć, gdyż przeciwnik znalazł poparcie społeczeństwa. Nasza prasa i propaganda nie podejmują problemu. Najbardziej niebezpieczne ognisko występuje w SKP. Musimy pamiętać o aktywie, który sam działa i jest w izolacji. Od prowokatorów trzeba zażądać przestrzegania obowiązujących w naszym państwie norm prawnych. Wykorzystać przemówienie Gierka i antysocjalistyczną działalność naszych przeciwników. Komitety strajkowe kierowane są przez ludzi mądrych, dlatego każda godzina jest ważna. Sytuacji w SKP nie można lekceważyć. Rozumiemy sytuację gospodarczą, ale nie byliśmy o niej informowani. Natomiast nasi przeciwnicy wiedzieli wszystko. Hawrylewicz SKP: jestem jednym z tych, którzy musieli opuścić stocznię. Sytuacja w SKP jest tragiczna. Stoczniovcy zostali zastraszeni.*

Opinia o Kołodzieju na egzekutywie Komitetu Miejskiego PZPR: *Człowiek ten był uprzednio szkolony, a obecnie zmienia w zależności od potrzeb taktykę swojego działania. Żądania są niemożliwe do spełnienia. Naszych ludzi, tj. członków PZPR wyrzuca się ze stoczni, wymyśla się dla nich kompromitujące prace i zadania. Sekretarze KZ PZPR zostali aresztowani. Pan Andrzej jest dobrze przygotowany do pracy.*

Przedstawiciel komisji zakładowej PZPR GPC Budowlanej: *Z przebiegu wypadków wynika, że przeciwnik zaskoczył nas. Jeśli chcemy wygrać tę walkę, to musimy zdecydowanie walczyć, gdyż przeciwnik znalazł poparcie społeczeństwa. Nasza prasa i propaganda nie podejmują problemu. (...) Oni mają benzynę, a my nie<sup>57</sup>.*

### **Z materiałów MO i SB:**

*Swobodę w nabywaniu paliwa miały samochody używane przez komitety strajkowe. Zachodziła obawa odcięcia możliwości nabywania paliwa zarówno dla transportu KW MO, jak i dla organów administracji terenowej i LOT. W celu zapobieżenia grożącej sytuacji unieruchomienia transportu dla wspomnianych organów decyzją kierownictwa KW MO w Gdańsku wydzielony został pluton ZOMO, któremu powierzono zabezpieczenie magazynów paliw płynnych w Kiełpinku<sup>58</sup>.*





KOMENDA WOJEWÓDZKA  
MILICJI OBYWATELSKIEJ  
80-819 w Gdańsku

43 L. dz. SR-002195/80

GDAŃSK, dnia 19 sierpnia 1980r <sup>4</sup>

TAJNE SPEC. ZNACZENIA <sup>4</sup>

Egz. nr 4

## P L A N   D Z I A Ł A N I A

Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Gdańsku w związku z zagrożeniem bezpieczeństwa i porządku publicznego w Trójmieście.

Zgodnie z Dyrektywą Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16 sierpnia 1980r oraz zaistniałą sytuacją, niezależnie od obowiązujących planów wydziałowych na okres poważnego zagrożenia, opracowano niniejszy plan działań operacyjnych Służby Bezpieczeństwa KWMO w Gdańsku ukierunkowany na zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego, porządku publicznego i dyscypliny społecznej.

W związku z powyższym istnieje potrzeba realizacji następujących ramowych zadań przez Wydziały Służby Bezpieczeństwa.

### WYDZIAŁ III-A

Prowadzi aktywne rozpoznanie i operacyjną ochronę kluczowych obiektów i wojewódzkich kompleksów gospodarki żywnościowej, handlu wewnętrznego, transportu, gospodarki komunalnej i budownictwa.

1. Rozwija działania w zakresie operacyjnej ochrony obiektów gospodarki narodowej ze szczególnym uwzględnieniem przemysłu okrętowego. Rozpoznaje nastroje wśród załóg, uzyskuje informacje neutralizuje zamierzenia osób i grup nawołujących do przerw w pracy i strajku okupacyjnego. Działania realizuje w oparciu o plany na wypadek poważnego zagrożenia ze stycznia 1980 r.

Wiodący: Wydział III-A

Współdziałają: Wydziały SB

*Komenda Wojewódzka MO przygotowała Plan Działania zgodnie z wytycznymi MSW z 16 sierpnia. Między innymi szczegółowo przygotowano inwigilację i sposoby manipulacji Kościoła.*

#### WYDZIAŁ IV

Przedmiotem rozpoznania operacyjnego Wydziału IV są przede wszystkim ośrodki inicjatywne Kurii Biskupiej w Gdańsku i Pelplinie, księży znanych z reakcyjnej postawy, duszpasterstwa stanowo-zawodowego i akademickiego, stowarzyszenia PAX i innych wyznań. Zadania w tym zakresie Wydział IV rozwija w myśl wytycznych Departamentu IV, planu pracy na rok 1980 uzupełnionego w dniu 6.II. 1980r.

1. Rozszerzyć operacyjną kontrolę i rozpoznanie stosunku i sposobu reagowania Kurii Gdańskiej i Chełmińskiej w Pelplinie oraz kleru na zaistniałe strajki i napięcia w Trójmieście jak również w całym województwie gdańskim.

Wiodący: Wydział IV

Współdziałają: Wydz."T", III i III-A.

2. Podejmuje aktywne działania w celu niedopuszczenia by obiekty sakralne wykorzystywane były przez grupy antysocjalistyczne do organizowania prowokacyjnych akcji politycznych.

Wiodący: Wydział IV

Współdziałają: Wydz.III i w zależności od potrzeb Wydz."T" i "B"

3. Rozwijać działania operacyjne do inspirowania kleru na rzecz rozładowania napięć spowodowanych przez elementy antysocjalistyczne w rejonie postawionych krzyży przed Stoczną Gdańską im.Lenina i Stoczną im.Komuny Paryskiej.

Wiodący: Wydział IV

Współdziałają: Wydz.III, III-A, "T" i "B"

4. Wzmocnić rozpoznanie operacyjne o charakterze sondażowym w środowiskach katolickich i innych wyznań poprzez wszechstronne wykorzystanie osobowych źródeł informacji celem bieżącego informowania Kierownictwa KWMO. Działania prowadzić zgodnie z planem obowiązującym na okres poważnego zagrożenia bezpieczeństwa wewnętrznego w województwie z lutego 1980 r.

Wiodący: Wydział IV

Współdziałają: wydziały operacyjne SB

#### **Kościół**

Kuria biskupia w Gdańsku przejawiała duży niepokój w związku z rozwojem sytuacji w Trójmieście. Ordynariusz bp Kaczmarek przekazał kurendę do wszystkich księży, zalecającą odprawienie modlitw o szczęśliwe rozwiązanie sytuacji powstałej w Trójmieście. Jednocześnie bp Kaczmarek dowiedziawszy się o samowolnym odprawieniu nabożeństwa w Stoczni Północnej (...) wezwał ks. Pawlickiego do siebie i zrobił mu z tego powodu awanturę, zapowiadając, że na jego temat oraz poczyną podległych mu księży zamierza rozmawiać z prowincjałem jezuitów<sup>59</sup>.



ELEKTRONICZNY SYSTEM EWIDENCJI ZAINTERESOWAŃ OPERACYJNYCH DEP. IV „ESEZO” MELDUNEK OPERACYJNY			
Ug - 02550780 22666	Tajne / Tajne spec. znaczenia		
1. GD kod jedn.	2. 0405 numer meldunku	3. 344840 identyfikator osoby wyp.	4. n-ry meldunków powiązanych
5. data nadania meld. 800904 rok m-c dzień	6. Zybura nazwisko funkcjonariusza operacyjnego	338607 identyfikator osobowy	
7. H ocena informacji	8. 322. tematyka meldunku		
9. S, B/0, C/2, C/3, K/2. wykorzystanie informacji	10. NACZELNIK WYDZIAŁU IV KWMO w Gdańsku podpis naczelnika		338605 identyfikator osobowy
<p style="text-align: right;"><i>ppłk mgr A. Świerczyński</i></p> <p>3 /000226 / -Kuzdro.</p> <p>Źródła 3 poinformowały, że dnia 19.08.80r. 10<sup>00</sup> ordynariusz /A 400 / bp L.Kaczmarek /10471 / na odprawie dziekanów w Kurii /A 400 / przekazując im treść suplikacji dodał, że księża we wszystkich swoich wystąpieniach mają zachować umiar, rozsądek i dążyć do złagodzenia sytuacji w Gdańsku. Wszelkie nabożeństwa poza kościołami mogą odbywać się tylko za zgodą /10471 / i w porozumieniu z Wojewodą. Na terenie parafii poza obiekty sakralne mogą wychodzić w celu celebracji mszy tylko księża z tej samej parafii i to w porozumieniu z biskupem /10471 /.</p> <p>Dnia 19.08.80r. w kościele św. Elżbiety w Gdańsku / 6727 G1 / pallotyn ks. Wacław Błaszczak /26869 / stwierdził: "bp Lech Kaczmarek troszcząc się o spokój i ład w naszym mieście apelował o wołanie do Boga poprzez modlitwę i polecał odmówić "Ojcze nasz", "Zdrowaś Mario", "pod Twoją obronę". Mówił on, że robotnicy walczący o sprawiedliwe rządy z jednej strony i ludzie mający wpływ na ich rozwiązanie rozwiązania powinni szukać u Boga. W każdym bądź razie wszystkim miłującym Boga leży na sercu dobro narodu, kraju i naszego miasta".</p>			

## Gdańsk

Międzyzakładowy Komitet Strajkowy wydał Oświadczenie, w którym podkreślono: *Jesteśmy pierwszym autentycznym i wolnym przedstawicielstwem rzesz pracowniczych w naszym kraju. Nakłada to na nas wielką odpowiedzialność wobec całego społeczeństwa. Naszym głównym celem jest utworzenie wolnych związków zawodowych, niezależnych od PZPR i pracodawców, bowiem tylko wówczas prawa i interesy pracowników mogą być skutecznie bronione.(...) Dopóki nie będziemy mieli Wolnych Związków Zawodowych jedyną metodą obrony naszych interesów pozostaje strajk.*

## Z meldunków SB:

*Aktywność przedstawicieli zorganizowanych elementów antysocjalistycznych, którzy weszli w skład Zakładowych Komitetów Strajkowych, jest nadal bardzo wysoka. Permanentnie podejmują działania obliczone na umocnienie oporu, podżeganie zacierzwienia, ugruntowywanie bezkompromisowości<sup>60</sup>.*

**OSWIADCZENIE MIĘDZYZAKŁADOWEGO KOMITETU STRAJKOWEGO**

W poniedziałek dn. 18 sierpnia do MKS dołączyło się ponad 120 nowych zakładów i przedsiębiorstw. Obecnie MKS reprezentuje 240 zakładów i liczba ta wciąż wzrasta. Zasięg działania MKS wyszedł już poza teren Trójmiasta i obejmuje również zakłady Pruszcza Gdańskiego, Starogardu Gdańskiego, Elbląga i Tczewa. We wszystkich prawie zakładach trwa strajk okupacyjny. Wyjątek stanowią te przedsiębiorstwa, których funkcjonowanie jest społecznie niezbędne. W szczególności MKS zabezpiecza pracę Służby Zdrowia, Wodociągów, Gazowni oraz przedsiębiorstw wytwarzających żywność. Możemy śmiało powiedzieć, że jesteśmy pierwszym autentycznym i wolnym przedstawicielstwem rzesz pracowniczych w naszym kraju. Nakłada to na nas wielką odpowiedzialność wobec całego społeczeństwa. Naszym głównym celem jest utworzenie Wolnych Związków Zawodowych niezależnych od PZPR i pracodawców, bowiem tylko wówczas prawa i interesy pracowników mogą być skutecznie broniące. Dopóki nie będziemy mieli Wolnych Związków Zawodowych jedyną metodą obrony naszych interesów pozostaje strajk, a jest to najbardziej kosztowna społecznie metoda pertraktacji. Tylko Wolne Związki Zawodowe potrafią zapewnić niezakłócone funkcjonowanie gospodarki narodowej i jednocześnie realizację postulatów pracowniczych.

Pierwszym krokiem na drodze do powstania Wolnych Związków Zawodowych jest oficjalne uznanie przez władze centralne Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego poprzez przybycie władz do Stoczni Gdańskiej i podjęcie z nim pertraktacji.

Komitety strajkowe wchodzące w skład MKS są gotowe do podjęcia pertraktacji z Dyrekcjami Zakładów lub Zjednoczeń w sprawach poprawy warunków pracy podwyżki wynagrodzeń. Podkreślamy jednak, że wynik tych pertraktacji nie ma wpływu na decyzję o zakończeniu strajku. Decyzja taka może być podjęta jedynie przez MKS po przeprowadzeniu rozmów z władzami centralnymi. W rozmowach tych musi MKS uzyskać gwarancje które na trwałe chroniąby zdobycze strajkowe.

Oczekujemy więc na przyjazd władz centralnych. Każdy dzień zwłoki będzie dowodem, że władze ~~komunistyczne~~ nie chcą przyznać prawa do autentycznego przedstawicielstwa ludziom pracy w Polsce.

W imieniu reprezentowanych załóg oświadczamy, że pragniemy jak najszybciej podjąć pracę, ale jako pełnoprawni obywatele będący rzeczywistymi współgospodarzami zakładów pracy. Każdy dzień zwłoki to miliardowe straty dla naszej gospodarki ogarniętej kryzysem z winy kierownictwa. Walczymy o słuszną sprawę i zwyciężymy, z każdym dniem jest nas coraz więcej, a jedynie od władz zależy wielkość społecznych kosztów zwłoki.

Apelujemy jeszcze raz o rozagę i odpowiedzialność.

Międzyzakładowy Komitet Strajkowy z siedzibą w Stoczni Gdańskiej.

Gdańsk, dn. 19 sierpnia 1980 r.

Wolna Drukarnia Stoczni Gdynia

Delegacja MKS ponownie złożyła pismo w Urzędzie Wojewódzkim, wzywające władze centralne do podjęcia rozmów, łącznie z listą postulatów.

Do Stoczni Gdańskiej licznie przybywali zagraniczni dziennikarze. Bogdan Borusewicz przekazał informacje na temat nocnego plenum KW PZPR w Gdańsku i wypowiedzi Ludwika Janczyszyna, Feliksa Pieczęwskiego oraz Stanisława Kani. Informacje te otrzymał od dziennikarzy, m.in. Zbigniewa Gacha, wówczas reportera „Czasu”.

**Gdańsk. Z meldunków SB:**

*Szczególnie korzystną aktywność przejawia ksiądz Jankowski, w którego parafii znajduje się Stocznia Gdańska im. Lenina i pozostałe stocznie. Niejednokrotnie przekazywał on strajkującym pogląd, że ich postulaty ekonomiczne zostały uwzględnione i dalsze strajki nie znajdują uzasadnienia. Nakłaniał strajkujących, aby odcinali się od tendencji politycznych, które chce narzucać Komitet Strajkowy Stoczni im. Lenina, opanowany przez prowokatorów i awanturników politycznych rozgrywających swoje partykularne interesy<sup>61</sup>.*



ELEKTRONICZNY SYSTEM EWIDENCJI ZAINTERESOWAŃ OPERACYJNYCH DEP. IV „ESEZO” Ug <u>22476</u>															
MELDUNEK OPERACYJNY															
Tajne / Tajne-spec.-znaczenia															
1. <table border="1"><tr><td>G</td><td>D</td></tr></table> kod jedn.	G	D	2. <table border="1"><tr><td>0</td><td>4</td><td>0</td><td>2</td></tr></table> numer meldunku	0	4	0	2	3. <table border="1"><tr><td>3</td><td>4</td><td>4</td><td>8</td><td>4</td><td>0</td></tr></table> identyfikator osoby wyp.	3	4	4	8	4	0	4. _____ n-ry meldunków powiązanych
G	D														
0	4	0	2												
3	4	4	8	4	0										
5. <table border="1"><tr><td>8</td><td>0</td><td>0</td><td>9</td><td>0</td><td>3</td></tr></table> data nadania meld. rok m-c dzień	8	0	0	9	0	3	6. B61 nazwisko funkcjonariusza operacyjnego	7. <table border="1"><tr><td>3</td><td>7</td><td>6</td><td>1</td><td>3</td><td>2</td></tr></table> identyfikator osobowy		3	7	6	1	3	2
8	0	0	9	0	3										
3	7	6	1	3	2										
7. H ocena informacji	8. 322. tematyka meldunku	9. S, B/0, C/2, C/3, K/2. wykorzystanie informacji													
10. NACZELNIKA WYDZIAŁU JV KWW/Cw/Gdańsk podpis: <i>[Signature]</i> M. Mgr. Jan Szczygiel		11. <table border="1"><tr><td>3</td><td>3</td><td>8</td><td>6</td><td>0</td><td>6</td></tr></table> identyfikator osobowy		3	3	8	6	0	6						
3	3	8	6	0	6										
<p><u>Lista obiektów:</u></p> <p>1 - Komitet strajkowy Stoczni im.Lenina w Gdańsku 2 - komitet strajkowy Stoczni Remontowej w Gdańsku 3 - komitet strajkowy Stoczni Północnej w Gdańsku.</p> <p>3/376132 / poinformował, że dnia 19.08.80r. ks.Henryk Jankowski /11063 / administrator parafii św.Brygidy w Gdańsku /6727 / kontaktując się ze swolmi strajkującymi parafianami i komitetami strajkowymi w Stoczni Remontowej /2 / oraz Północnej / 3/ nawoły- -wał ich do spokoju, rozsądku, zakończenia strajku i przestrze- -ga przed awanturnictwem.</p> <p>W dniach 16-19.08.80r. przekazywał on strajkującym pogląd, że ich postulaty ekonomiczne zostały przez władze państwowe uwzględnione i dalsze utrzymywanie stanu strajkowego nie znajduje uzasadnienia. Nakłaniał on swoich strajkujących parafian aby odcinali się oni od tendencji politycznych, które chce narzucić komitet strajkowy / 1/ openowany przez prowokatorów i awanturników politycznych rozgrywających swoje partykularne interesy. Swoje spostrzeżenia i potępiające opinie na temat sytuacji oraz nieodpowiedzialnych poczynań politycznych w Stoczni im.Lenina / 1/ ks.Jankowski /11063/ przekazywał na bieżąco ordynariuszowi /A 400 / bpowi Kaczmarsko- -wi /10471 / i kapłanom gdańskim.Jako proboszcz parafii /6727 / stoczniowej mający bezpośredni kontakt ze strajkującymi jest on traktowany przez /10471 / jako miarodajne i wiążące źródło infor- -macji o sytuacji panującej w /1/,/2/ i /3/.</p> <p>Ordynariusz / A 400 / bp Kaczmarek /10471 / zaniepokojony rozwo- -jem sytuacji strajkowej zwołał do Kurii /A 400 / dnia 19.08.80r. 10<sup>00</sup> dziekanów z Gdańska i Sopotu celem przekazania im Kurendy dla wszystkich książy zalecającej odbywanie modlitwy po każdym nabożeństwie /"Ojcze nasz i Zdrowaś" oraz "Pod Twą obronę" /</p>															

Na wieczornym spotkaniu MKS przekazana została informacja o spotkaniu CRZZ z aktywem i wystąpieniu Szydłaka, co zostało przyjęte śmiechem i określone jako niepoważne. Równocześnie MKS wezwał wszystkich do występowania z partyjno-rządowych związków zawodowych.

Do wieczora Międzyzakładowy Komitet Strajkowy zrzeszał już 263 zakłady.

PRZEPUSTKA

Nr 000001

KOMITET STRAJKOWY S.K.P.

imię i nazwisko Bużkiewicz Maciej

Drukarnia

Wydz. stanowisko

19.08.1980r

data

podpis

podpis

podpis

## Gdynia



Strajkujący zagospodarowali plac przed budynkiem dyrekcji na swoje potrzeby...

W SKP w odpowiedzi na działania władz i komisji Pyki, ignorującej MKS i rozbijającej solidarność strajkujących, przygotowano „Program Stoczni Gdynia”. Podstawą były postulaty opracowane przez Kołodzieja i Butkiewicza 16 sierpnia, w reakcji na wiadomość o zakończeniu strajku w Stoczni Gdańskiej. Po całonocnych konsultacjach program na placu zatwierdzono i drukarnia w nocy zaczęła powielać ulotki, już z datą 20 sierpnia. „Program” był apelem wzywającym do powszechnego strajku w Polsce, do zapewnienia publicznych negocjacji pomiędzy strajkującymi a rządem, do natychmiastowego wprowadzenia dodatku drożyznianego, do zniesienia przywilejów milicji i wojska, do natychmiastowego zatrzymania eksportu mięsa, a także do zorganizowania wolnych wyborów do związków zawodowych oraz do odblokowania łączności telefonicznej i dróg.



Gdynia, dnia 20.08.1980r

STRAJKOWY BIULETYN INFORMACYJNY

P R O G R A M

Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni

1. Zwracamy się do załóg wszystkich zakładów pracy w Polsce o poparcie tego programu przez podjęcie powszechnego strajku;
2. Żądamy zorganizowania zebrań we wszystkich zakładach i wyłonienia delegatów /1 osoba na 2000 tys. zatrudnionych w zakładzie/ - mniejsze zakłady wysuną wspólnych delegatów.
3. Żądamy przeprowadzenia przez tych delegatów jawnych /przez TV/ negocjacji z rządem w celu uzyskania:
  - dodatku drożyznianego dla wszystkich ludzi pracy w Polsce - wraz z zapewnieniem, że ze wzrostem kosztów utrzymania o taki sam procent wzrosną zarobki
  - natychmiastowego wstrzymania eksportu mięsa z Polski
  - zapewnienie sprawiedliwego rozdziału mięsa przez wprowadzenie systemu kartkowego oraz zniesienie specjalnych przydziałów dla milicji i wojska
  - zorganizowanie wyboru do związków zawodowych w terminie do 25.08.br. Nie ma prawa być w tych wyborcach żadnych kandydatów z prezydium tylko z sali. Termin wyborów ma być publicznie ujawniony przez TV;
  - odblokowania łączności telefonicznej i dróg.

Do czasu przyjęcia tego programu przez rząd zakłady nie powinny podjąć pracy.

Zwracamy się z apelem aby służby publiczne pracowały nadal - aby nie utrudniać sytuacji ludzi pracy.

Dotyczy to służby zdrowia, wodociągów, gazu, elektryczności, LOT, PKP - tylko czynne linie dalekobieżne, poczty i telefony, niezbędne zaopatrzenie w art. podstawowe.

Powinni natychmiast strajkować pracownicy transportu miejskiego oraz kolei miejskiej.

KOMITET STRAJKOWY

Stoczni Komuny Paryskiej w Gdyni



SKP - na teren ubożni spedytowały płatki z treścią  
 paszowatą i Sekr. W. PZER.  
 Podczas posiedzenia komitetu porządkowego przez  
 Kołodziejską m.in. czytał treść przesłania tow.  
 Gierka wplatając swoje ironiczne komentarze co  
 wywoływało śmiechy.

- 18.30 - Dalnor - ogłoszono, że na SKP i Słocianą Północną  
 zrzucono bombę, a w Rybniechowie lądują samoloty  
 z funkcjonariuszami MO a z komandosami w pobliżu  
 Wejherowa.
- 20.45 - Przedstawiciel "Dokoszek" powiedział, że milicja  
 obawiała lotalisko, są oni z różnych stron kraju.  
 Ich przełożeni mówią, że w Gdańsku panuje sytuacja  
 podobna do grudnia 1970r. Wypowiedź została sde-  
 montowana.

„Wieczór Wybrzeża” odwołał swoje rewelacje z poprzedniego dnia, dotyczące rzekomego wyłamania bramy w Stoczni Komuny Paryskiej przez siłą przetrzymywanych stoczniowców. Informacja ta umieszczona w środku dłuższego tekstu była prawie niewidoczna. Nie było też słowa „przepraszam”, co stoczniowcy uznali za dodatkową obrazę.

# Utrzymujące się przerwy w pracy powodują straty gospodarcze

(Dokończenie ze str. 1)

również pojazdy, sprowadzone z terenu województwa.  
 W naszej wczorajszej relacji o sytuacji w zakładach pracy Gdańska i Gdyni wspomnieliśmy o wyłamaniu bramy w Stoczni im. Komuny Paryskiej. Incydent taki nie miał miejsca.

Dzisiaj we wczesnych godzinach rannych przewidziano zwiększone

dostawy pierzywa do trójmiejskich sklepów w ilości 212 tys. kg chleba. To samo dotyczyło również ziemniaków. Na rynek trafiło 310 tys. litrów mleka, 30 ton masła oraz 32 tony drobiu sprowadzonego spoza terenu województwa. Notowano natomiast perturbacje z wyeksportowaniem mięsa i garmatuzi z Zakładów Mięsnych w Gdańsku na skutek toczących się pertraktacji z kierowcami 40 samochodów transportu specjalistycznego.

darką komunalnej; zaopatrzenie w wodę, gaz i energię elektryczną.

## Tragiczna katastrofa kolejowa pod Toruniem

Dzisiaj około godz. 4.45, wydarzyła się pod Toruniem poważna katastrofa kolejowa. Wg wstępnych danych pociąg towarowy jadący ze stacji Orlacyn przejechał zamknięty semafor i wpadł na zmieniający i przeciwnie strony sezonowy pociąg osobowy relacji Kolożrzeg - Łódź. Lokomotywa i dwa pierwsze wagony pociągu osobowego zostały zniszczone i wyrzucone z toru. Są ofiary śmiertelne. Rannych, których przewieziono karetkami do szpitali toruńskich, otoczoną troskliwą opieką.

## Nawiązanie stosunków W. Brytanii z Arabią Saudyjską

Arabia Saudyjska i W. Brytania przywróciły normalne stosunki dyplomatyczne po 4-miesięcznym okresie zadrzańcia wywołanych wyświetleniem przez telewizję brytyjską filmu zabywanego „Śmierć księżniczki”. Do Arabii Saudyjskiej powrócił ambasador brytyjski.

Braki w dostawach drobiu i jaj mogą być odczuwane na skutek strajku pracowników żukowskiego „Poldrobu”. Wczoraj zdarzył się na wet taki incydent, że odmówiono zaopatrzenia dla Akademii Medycznej. Dzisiaj jednak — jak nas informowano — dostawy dla chorych oraz żłobków i przedszkoli powinny przebiegać normalnie.

Wstrzymana została sprzedaż benzyny właścicielom prywatnych samochodów. Wszystkie indywidualne przypadki (np. osób spoza województwa, udających się do domów, po trzeba pracowników szczególnie waznych służb publicznych) rozpatrywane są w Wydziale Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku. Jak nas poinformowano, nie ma obecnie możliwości skorzystania z zapasów paliwa z uwagi na strajk pracowników, zajmujących się jego dystrybucją.

Znakomicie spełnił się handel i dystrybucja towarów odbywała się sprawnie. M. in. skończyły się problemy z zaopatrzeniem w pieczywo; sprawnie realizowano dostawy mleka i artykułów mleczarskich. Kłopoty transportowe uderzyły natomiast w plan usług.

Na podkreślenia zasługuje ofiarne i pełne zaangażowania postawa pracowników handlu i zaplecza spod znaku „Społem”. Pracują z poświęceniem, chociaż i oni zgłosili szereg postulatów, dotyczy to zwłaszcza cza najmniej płatnych grup: pomocy kuchennych, pracowników magazynów, salóg stolówek i bufetów.

Nie zawiodła cała sfera gospo-

## Posiedzenie Prezydium WRZZ

Wczoraj odbyło się posiedzenie Prezydium Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Gdańsku z udziałem członków kierowniczych zarządów głównych związków branżowych.

Zapoznano się z treścią przekazanych przez rady zakładowe wniosków i postulatów załóg, dotyczących spraw płacowych i socjalnych, a także działalnością związków zawodowych.

Większość z postulatów — jak stwierdzono — była już zgłoszona w trakcie niedawnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej w zakładowych ogólnych związkowych i została wcześniej przekazana kompetentnym centralnym i wojewódzkim jednostkom admi- nistracji państwowej i gospodarczej oraz zarządom głównym związków i Centralnej Radzie Związków Zawodowych. Część tych postulatów jest już w realizacji.

Prezydium WRZZ zwróciło się do centralnych władz związkowych o spowodowanie bezwzględnego udzielenia odpowiedzi w sprawie ich załatwienia, zgodnie z oczekiwaniami zainteresowanych załóg zakładów pracy.

## „Kopalnia Mystowice” uszkodzona na Morzu Północnym

17 bm. nad ranem na Morzu Północnym w gęstej mgle doszło do zderzenia między statkiem bandery brazylijskiej ms. „Caragani”, a masowcem Polskiej Żeglugi Morskiej ms. „Kopalnia Mystowice”.

Dziób brazylijskiego statku rozprut burlą polskiego 16,5 tysięcznika na wysokości drugiej ładowni i częściowo maszynowni. Woda zalala cały przedział maszynowy i unieruchomiła silnik. Jak podał kapitán, ten moment



## Z meldunków SB:

W Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni po włamaniu do pomieszczeń małej poligrafii uruchomiono jedną z maszyn drukarskich o dużej wydajności, na której drukowane są ulotki i inne materiały propagandowe. Nadmieniam, że w pomieszczeniu tym znajdowały się następujące maszyny drukarskie: dociskowa typu „Grofopress” dwie sztuki na papier formatu A-4, arkuszowa typu „Wiktoria – Front”, 2 sztuki na format papieru B-2, dociskowa typu „Boston” 1 sztuka na format papieru B-4. Z uzyskanych informacji operacyjnych wynika, że przygotowywane są matryce do druku dalszych materiałów. Materiały te są dostarczane do innych zakładów, jak również rozrzucaane w miejscach publicznych<sup>62</sup>.

### ANDRZEJ BUTKIEWICZ

#### I Podstawowe dane biograficzne

Andrzej Butkiewicz s. Witolda i Danuty, ur. 30.06.1955r., wykształcenie średnie, nie pracuje, zam. w Gdańsku ul. Sw. Ducha 37/39 m 8.

Ojciec – Witold Butkiewicz, lekarz medycyny, zatr. w Suwałkach  
Matka – Danuta Butkiewicz, położna w szpitalu w Suwałkach.

#### II Materiały kompromitujące do ewentualnego wykorzystania

Andrzej Butkiewicz po przyjeździe na teren Trójmiasta i podjęciu studiów na Uniwersytecie Gdańskim, w roku 1978 związał się z elementami wiochrzycielskimi i obywateli klasy robotniczej. Jego zaktywizowanie się w ramach tych elementów spowodowało, że z powodu braku postępów w nauce został skreślony z listy studentów. Fakt ten został przyjęty przez niego z zadowoleniem, bowiem pozwoliło mu to na dalsze zacieśnienie związków z ludźmi pokroju Bogdana Berusewicza – działacza KSS KGR i podobnymi mu, którzy zmierzali w nim oddanego wykonawcę swych antyklasowych zamierzeń.

Po wydaleniu z uczelni A. Butkiewicz dwukrotnie podejmował pracę w przedsiębiorstwach na terenie Gdańska, jednak każdorazowo, w jego odczuciu wykonywana praca przekraczała jego możliwości i chęci aktywnego uczestniczenia w rozwoju kraju. Stwierdził on bowiem, że obce mu są ideały klasy robotniczej i woli pozostać na utrzymaniu swojego ojca, A. Butkiewicza cechując stosunek do klasy robotniczej, którą traktuje jedynie jako bezwonną masę.

#### Andrzej Butkiewicz – uzupełnienie

Realizując własne, antyklasowe cele Andrzej Butkiewicz gotów jest poświęcić dobro społeczne i nadziwić zaufania robotników, tych których skłonił do współpracy z fałszywą demagogią i kłamliwymi frazesami.

Na uświadomienie przez niego prawdziwego oblicza nie trzeba było długo czekać. Oto w dniu 18.08.1980 r. Andrzej Butkiewicz przebywając na terenie Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni włamał się do pomieszczenia makładowej powielarki. Czynu swego dokonał świadomie, świadomie też nakłonił innych do udziału w przestępstwie.

Nadużywając zaufania klasy robotniczej A. Butkiewicz nie zważając na istotne jej interesy narzuca do kontynuowania zaszpeca i niepokoju społeczeństwu. Jest on tym osobliwie zainteresowany, albowiem boi się odpowiedzialności za swoje czyny, których dokonał w imię anarchii i przetrwania istniejącej porządkowi społecznemu.





Przed godziną 18 na teren SKP zrzucono ulotki z treścią przemówienia I sekretarza KC PZPR, Gierka. *Wieczorem podczas podawania komunikatu porządkowego, Kołodziej m.in. czytał treść przemówienia tow. Gierka, wplatając swoje ironiczne komentarze, co wywoływało gwizdy – zapisali funkcjonariusze SB<sup>64</sup>.*

Warto przytoczyć kilka zapisów z Protokołu nr 18 b/80 z posiedzenia Egzekutywy KM PZPR w Gdyni w dniu 19.08.80, dotyczących reakcji strajkujących na przemówienie premiera Babiucha i Gierka, ponieważ na efekt tych wypowiedzi władze bardzo liczyły i oczekiwały, że podane argumenty będą miały natychmiastową moc sprawczą... A tymczasem: Wystąpienie towarzysza Gierka w wielu zakładach ( Energoblok, St. Remontowa „Nauta”, MORS) nie dało pozytywnego rezultatu. Wincenty Majka, dyrektor Spółdzielni Lekarskiej: Atmosfera nie jest dobra, wystąpienia Babiucha i Gierka nie przyjęto pozytywnie. (...) Rząd i instytucje partyjne szybko muszą decydować. (...) Powszechnie skandowane jest pytanie, dlaczego Gierek nie powiedział, gdzie poszły zaciągnięte pożyczki.

Reakcja strajkujących musiała być mocnym ciosem dla aparatczyków przyzwyczajonych do czołobitności i ustalonego porządku w hierarchii partyjnej. Długie, tasiemcowe przemówienia były przecież przygotowywane tak starannie...

ELEKTRONICZNY SYSTEM EWIDENCJI ZAINTERESOWAŃ OPERACYJNYCH DEP. IV „ESEZO”			
Ug. <u>21856</u>		Tajne / Tajno-spec. oznaczenia -	
MELDUNEK OPERACYJNY			
1. <u>G D</u> kod jedn.	2. <u>0396</u> numer meldunku	3. <u>344840</u> identyfikator osoby wyp.	4. _____ n-ry meldunków powiązanych
1a _____	5. <u>800826</u> data nadania meld. rok m-c dzień	6. <u>Daniliszyn</u> nazwisko funkcjonariusza operacyjnego	<u>366910</u> identyfikator osobowy
7a _____	7. <u>H</u> ocena informacji	8. <u>322.</u> Zastosuj meldunek	
9a _____	9. <u>S, B/0, 0/2, 0/3, K/2.</u> wykorzystanie informacji	10. <u>NACZELNIKA WYDZIAŁU IV KWMO w Gdyni</u> podpis naczelnika <i>mjr mgr Jan Susnowski</i>	<u>338604</u> identyfikator osobowy
<p>3/ 366910 / poinformował, że dnia 19.08.80r. o 18<sup>00</sup> w kościele NSPJ w Gdyni /5211 B1/ ks.Hilary Jastak / 20121 / podczas mszy wygłosił kazanie i prowadził suplikacje.</p> <p>/ 20121 / powiedział, że: "Dzisiaj odbywają się bardzo ważne obrady między strajkującymi a komisją rządową. Módlmy się, aby obrady przyniosły jak najbardziej pozytywne efekty. Strajkujący są bardzo znużeni i zmęczeni, śpią w barłogach, nie mają chleba i innego jedzenia".</p> <p>W suplikacjach ks.Jastak /20121 / apelował o modlitwy za:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- rząd, aby trafnie i sprawiedliwie podejmował decyzje</li> <li>- o spokój i rozagę społeczeństwu w sytuacji jaka wytworzyła się na Wybrzeżu</li> <li>- za poległych i rannych w katastrofie kolejowej pod Toruniem</li> <li>- portowców, stoczniowców, transportowców, pocztowców, służbę zdrowia i aby ci co korzystają z ich pracy o nich nie zapominali i byli im wdzięczni.</li> <li>- prześladowanych za swoje poglądy polityczne i aby mogli je otwarcie i śmiało głosić narodowi.</li> </ul> <p>Na zakończenie /20121/ zaspelował do zebranych aby wsparli duchowo i materialnie strajkujących dostarczając im jedzenie, picie i papierosy.</p> <p>Obecność ok.330 osób.</p>			



PZPR

„Głos Wybrzeża”, organ PZPR, zamieścił artykuł „Nasz komentarz”, niewybrednie szkalujący strajkujących, zarzucający przetrzymywanie siłą pracowników chcących opuścić zakłady, dewastację sprzętu i narzędzi, zawłaszczanie samochodów służb miejskich, zastraszanie personelu placówek handlowych, blokowanie sprzedaży paliwa, narzucanie swoich, nieakceptowanych przez obywateli, rozwiązań. Zarzucano eskalację napięcia i dezorganizację życia. Przywódców strajku określano mianem *manipulatorów stojących za plecami robotników*.

Zgodnie z programem kosmicznego materializmu, ukończono kilka eksperymentów w elektronagrzewczym piecu „Kriстал”. Podczas dwóch eksperymentów, przygotowanych wspólnie przez naukowców ZSRR i Wietnamu, uzyskano monokryształy stałych rozwarstw trójskładnkowych związków metali.

nak nie wymaga to już tyle pracy i opalu jak na początku lat 60. Taki stan rzeczy powoduje że na przykład w Kombinacie Rolnym „Kociewie” ten problem rozwiązują już własne suszarnie i nie

prezentował koncepcje, które w gruncie rzeczy doprowadziły do tego, że Stany Zjednoczone powrócą do tego zwycięstwa wyborczym do polityki, jaką uprawiali w okresie zimnej wojny. polityki „pokoju poprzez siłę”.

przez skrajną prawicę, nie pan zdecydowanie odrzucił SALT II.

Wystąpienie Reagana było kolejnym, szczególnie uderzającym przykładem argu-

(Ciąg dalszy na str. 2)

niej zakładowe środki transportu i ratownictwa technicznego. Z pomocą pospieszyli funkcjonariusze MO i straży pożarnych. Masowo zgłasza-li się pracownicy toruńskich fabryk ofiarowując swoje

**R**OZWÓJ sytuacji w Trójmieście wywołuje rosnący niepokój. Chcemy to powiedzieć z całą otwartością, ponieważ uważamy, że przedłużająca się paraliżowanie pracy i codziennego życia blisko milionowej aglomeracji prowadzi do powstania faktów, które nie tylko do społecznego, ale i osobistego punktu widzenia każdego obywatela mogą być niezwykle poważne.

Jak już wielokrotnie podkreśliliśmy, lokalne i centralne władze administracji gospodarczej odnoszą się z całą uwagą i wnikliwością do postulatów załóg, widząc w nich odzwierciedlenie rzeczywistych problemów społeczno-bytowych nurtujących środowiska pracownicze. Zakres zadań jest jednak tak szeroki, sposób ich przedkładań tak kategoriiczny, a terminy w których miałyby one być spełnione tak krótkie, że zarówno ze względów rzeczowych jak i technicznych rozwiązanie nagromadzonych spraw nie zawsze jest możliwe. Zwraca przy tym uwagę płynność rozszczeń, odstępowanie od dopiero co przyjętych ustaleń i brak konsekwencji w wazczywianianiu porozumień

wtedy, kiedy zostały one zapowiedziane lub nawet osiągnięte. W rezultacie ma się ku końcowi tydzień bez normalnej pracy produkcyjnej i bez naturalnego rytmu życia w Trójmieście.

Do tego stanu rzeczy dołącza się rozległy obazar zwykłych, ludzkich spraw bytowych i osobistych, który uległ ostremu zaostrzeniu w następstwie unieruchomienia

zatrzymuje się siłą. Pracownikom chcącym wykonywać swa normalne obowiązki na rzecz miasta dewastuje się sprzęt i narzędzia. Rozsiewane są groźby unieruchomienia niezbędnych dla życia mieszkańców urzędzeń. Odmawia się udostępnienia pojazdów dla przewozu najpotrzebniejszych towarów. Po dejmuje się próby zastraszania personelu placówek han-

drować pyłonia najważniejszej: gdzie kończą się sprawy, oczekiwania i postulaty ludzi pracy, a gdzie zaczyna się gra polityczna prowadzona przez manipulatorów stojących za plecami robotników, techników i inżynierów unieruchomionych za bramami stoczni, portów, fabryk i baz transportu?

Jest to obecnie pytanie o zasadniczym znaczeniu dla

tecznymi i ekonomicznymi, że przejawiają rzadko spotykany gdzie indziej umiar i powściągliwość — nawet w tych przypadkach, kiedy uzasadniona byłoby postawa bardziej zdecydowana.

Tylko jak długo może to potrwać? Jak długo jeszcze Gdańsk, Gdynia i Sopot mogą nie produkować? Jak długo mieszkańcy tych miast mogą chodzić na piechotę? Jak długo mogą sobie odmawiać zaspokojenia wielu pilnych potrzeb i zafatwiania licznych ważnych spraw? Jak długo kilka tysięcy ludzi z opaskami na rękach ma decydować o warunkach życia kilkuset tysięcy ludzi bez opasek?

Oto pytania, na które musimy znaleźć odpowiedź w naszej własnej, obywatelskiej wyobraźni, a nawet — powiedzmy to wprost — we właściwym każdemu człowieku kwi Instynkcie samozachowawczym.

Mówiąc te słowa nie chcemy libyśmy być posądzeni o to, że usiłujemy rozkręcać spirale obaw. Ale też nigdy, zwłaszcza zaś w najbliższej przyszłości, nie chcielibyśmy się spotkać z zarzutem, że nie zostały one powiedziane.

## Nasz komentarz

komunikacji miejskiej, kontynuowanej w nienormalnych warunkach pracy handlu i usług oraz szeregu innych placówek. Na czas nieokreślony przesunięto zostało rozpoczęcie nauki w szkołach, które objęło dziesiątki tysięcy dzieci.

Ostatnie dwa dni przyniosły inne jeszcze symptomy zaostrzającego się kryzysu oraz wzmożły i tak przecież niemając obawę o istotę tego co dzieje się wokół nas. Ograniczona jest lub — w niezręcznych wypadkach — wręcz gwałcona wolna wola obywateli. Ludzi pragnących opuścić nieczynne zakłady

dłowych. Blokują się sprzedaż paliwa kierowcom samochodów jednostek uspołecznionych. Uzurpuje się prawo do decydowania o tym co jest dobre a co złe, co potrzebne a co zbędne, co wskazane a co obojętne dla codziennego życia setek tysięcy ludzi. W języku współczesnym działania takie określone są jednym, powszechnie znanym słowem, którego tu jednak nie wypowiemy przez szacunek dla kultury politycznej i poczucia godności naszego społeczeństwa.

Wszystko to wywołuje wiele pytań. Jest wśród nich

dalszego rozwoju sytuacji i dla skutków, jakie mogą stąd wyniknąć. Sam fakt obecności tych manipulatorów oraz ich aktywne działania dla nikogo nie jest tajemnicą. Co gorsze — zdają się oni nie mieć żadnych zahamowań w dążeniu do osiągnięcia wytkniętych celów, eskalacji napięcia i jeszcze głębszej dezorganizacji życia. Bez wahania wykorzystują przy tym spokój i opanowanie władz oraz wręcz nadużywają okoliczności, że przez te wszystkie trudne dni władze te są zdecydowane rozwiązać istniejący konflikt środkami politycznymi, spo-

### Z meldunków SB:

W dniu dzisiejszym w lokalnej prasie ukazały się odredakcyjne artykuły i komentarze, zwracające uwagę społeczeństwa na konsekwencje przedłużającego się strajku i wskazujące, że zakłócenia w normalnym życiu są efektem nieodpowiedzialnej działalności kilkutyśięcznej zaledwie grupy ludzi. Ponadto – Wojewódzkiej Instancji Partyjnej przekazaliśmy materiały, które mogą być wykorzystane w publikacjach prasowych do kompromitacji niektórych działaczy zorganizowanych elementów antysocjalistycznych i Zakładowych Komitetów Strajkowych<sup>65</sup>.



# Zbyt wysoka cena

**N**INIORMALNA sytuacja w Trójmieście trwa już długo. W odczuciu mieszkańców stanowczo za długo zakłócony jest rytm publicznego i osobistego życia.

Zdezorganizowana jest działalność gospodarcza, utrudnione przywileje życie mieszkańców. Stan nerwowego napięcia nie pozwala ludziom na psychiczne odprężenie.

Sytuacja jest tym bardziej niepokojąca, że przedłużanie się strajków może — mimo wysiłków władz i tych, którzy pracują, bo rozumieją tego konieczność — doprowadzić do dotkliwego ograniczenia lub wręcz sparaliżowania funkcjonowania tych służb miejskich, bez których życie w wielkiej aglomeracji trójmiejskiej stałoby się nie do zniesienia.

We współczesnym społeczeństwie nikt nie pracuje i nie żyje na własny rachunek — praca każdego służy ogółowi i z pracy ogółu bierze się jakość dnia powszedniego. Obecnie relacje te są poważnie zakłócone. Utrzymujemy się — trzeba tu otwarcie powiedzieć — kosztem pomocy spoza Trójmiasta. Jak długo można z tej pomocy czerpać i jakie są możliwości przedłużania tego stanu? Wydaje się, że każdy rozsądny człowiek, który zna choćby z grubsza możliwości naszej gospodarki, potrafi sam sobie na te pytania odpowiedzieć i wyciągnąć wnioski.

Wniosek podstawowy brzmi: **nie stać nas na dalsze przedłuża-**

nie, nienormalnej sytuacji, na powodowanie dalszych strat gospodarczych, na szarpanie sobie nerwów, dodawanie kłopotów i ryzykowanie, że może nam być jeszcze trudniej.

Rozumienie tej prawdy toruje sobie drogę do coraz liczniejszych umysłów. Coraz więcej ludzi podziela ten pogląd, że cena — gospodarcza i społeczna — podkreślenia strajkami wagi postulatów jest już bardzo wysoka, dostatecznie wysoka, i za wysoka jak na nasz skromny aktualnie stan posiadania.

Organizatorzy strajków twierdzą, że chodzi o lepsze życie. Niech więc strajkujący zdadzą sobie z tego wreszcie sprawę, że przeciągając strunę napięcia społeczno-gospodarczego działają w kierunku odwrotnym niż to wynika z ich słów, umniejszają bo wiem możliwości tej poprawy.

Pora też na odróżnienie dwóch kwestii: postulatów ludzi pracy i toczącej się za plecami strajkujących gry politycznej. Tym, którzy usiłują toczyć tę grę na szachownicę nieczynnych fabryk i zakładów, eskalacja napięcia i dezorganizacja życia jest bardzo na rękę. Wykorzystują oni umiar, spokój i powściągliwość władz, wciągając do swojej gry wielu nieświadomych tego faktu — uczciwych ludzi.

Mieszkańcy Wybrzeża chcą żyć w spokoju, ładzie i porządku. Powszechnym pragnieniem jest przywrócenie normalizacji w sferze pracy i życia.

nia towarów masowych WSS „Społem” nie jest bowiem w stanie zadośćuczynić do torebek dostatecznych ich ilości. Dodatkowy wysiłek spada więc na załogi sklepów. O ich postawie świadczy najlepiej fakt, że w nocy przyjmują dodatkowe dostawy pieczywa.

Największy ruch panuje w magazynach WSS „Społem” przy ul. Na Stepce, gdzie zaczyna się droga do klienta wspomnianych już artykułów masowych oraz w hurtowni tzw. drobnicowej przy ul. Reja, skąd ekspeduje się do sklepów tysiące niezbędnych towarów. Również w magazynach przy ul. Klinicznej trwa wyleżona praca. Stamtąd rozwoża samochody np. sól i olej.

Bardzo dobrze zostały zorganizowane dostawy awaryjne, 24-godzinny dyżur przy telefonach; tutaj wszystkie placówki sfinalizują swoje potrzeby

(Dokończenie na str. 2)

## Zginęło 2

# Saudyjski spłonął na lotni

W Arabii Saudyjskiej wydarzyła się tragiczna katastrofa lotnicza, jedno z największych w historii lotnictwa. Na lotnisku w Rijadzie rozbił się samolot saudyjskich linii lotniczych lecący z Kuwejtu do Dżiddy. Na pokładzie znajdowało się 265 pasażerów. Jak wynika z ostatnich doniesień — wszyscy zginęli. Wczoraj w godzinach wieczornych samolot linii „Tristar”, nr lotu 163,

Nagonka prasowa była szeroko komentowana wśród strajkujących i wywołała powszechne oburzenie. 64 intelektualistów podpisało apel do władz o otwarcie narodowej dyskusji na temat dróg naprawy Rzeczypospolitej: *Robotnicy polscy z dojrzałością i determinacją walczą o prawo swoje i nas wszystkich do lepszego i godniejszego życia. W tej walce miejsce całej postępowej inteligencji jest po ich stronie. (...) Wymogiem nadrzędnym narodowej racji stanu jest dziś natychmiastowe rozpoczęcie przez powołaną komisję rządową rozmów z Międzyzakładowymi Komitetami Strajkowymi. (...) niezbędne jest uznanie prawa załóg do wyłonienia autentycznych reprezentacji związkowych w drodze wyborów. Apel nadało Radio Wolna Europa<sup>66</sup>.*

Komisja rządowa nadal prowadziła rozmowy z poszczególnymi zakładami oddzielnie i odmawiała rozmów z MKS.

Z teleksu Wydziału Organizacyjnego KC PZPR: *do komitetów wojewódzkich przesłano propozycję powołania „zakładowych straży robotniczych”, rozumianych jako konkurencja dla komitetów strajkowych. Do szczególnych zadań zakładowej straży robotniczej powinny należeć: troska o harmonijny i niezakłócony rytm produkcji; zapewnienie bezpieczeństwa pracownikom zakładu, energiczne przeciwdziałania narzuconym z zewnątrz próbom szantażu, terroru czy pogroźek; zwracanie bacznej uwagi na funkcjonowanie, a w razie potrzeby zabezpieczenie fizyczne newralgicznych punktów zakładu, takich jak: bramy wjazdowe, źródła zasilania w energię elektryczną, wodę, gaz, łączność, poligrafie, radiowozy<sup>67</sup>.*



## Debata plenarna konferencji genewskiej

Na odbywającej się w Genewie 11 konferencji poświęconej ocenie stanu realizacji układu o nierozprzeszaniu broni jądrowej zakończono wczoraj debatę plenarną. Jak oświadczył, podsumowując dyskusję, przewodniczący obradom Ismat T. Kitanli z Iraku, przyniosła ona potwierdzenie roli tego porozumienia, jako jednego z najważniejszych instrumentów systemu bezpieczeństwa międzynarodowego. Postanowienia układu tworzą ramy nie tylko dla ograniczenia wyścigu zbrojeń nuklearnych — i w ostatecznym rachunku — rozbrojenia nuklearnego, lecz również dla owocnej współpracy międzynarodowej w pokojowym wykorzystaniu energii atomowej, która — zwłaszcza w obliczu zarysującego się niedoboru paliw konwencjonalnych — przyniesie wielu państwom znaczne korzyści ekonomiczne i społeczne. Dokonując oceny dotychczasowego przebiegu konferencji, której obrady potrwały do 5 września, należy również podkreślić, że przyniosła ona poparcie dla licznych inicjatyw w ograniczeniu zbrojeń jądrowych i rozbrojenia nuklearnego, zgłaszanych przez państwa wojownicze.

# Sytuacja w Trójmieście

## Rozmowy komisji rządowej z przedstawicielami komitetów strajkowych

**O**d godz. 21 w dniu wczorajszym przez całą noc trwały rozmowy 17 zakładowych komitetów strajkowych z komisją rządową pod przewodnictwem wicepremiera Tadeusza Pyki.

W toku rozmów ustalono wspólne stanowisko w sprawie postulatów

dotyczących załóg tych zakładów. Sformułowano też problemy wymagające decyzji centralnych władz państwa i przekazano je do akceptacji.

W dalszym ciągu pod nr telefonu 31-19-00 w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku przy ul. Okopowej 21/27 napływają zgłoszenia od kolektywów, dotyczące rozmów i zgłaszanych postulatów.

szpitale i apteki. Notowane opóźnienia w pracy personelu medycznego wynikały na skutek trudności z dostaniem się do swych placówek z odległych dzielnic i miejscowości.

Ten sam powód tłumaczył handlowców, którzy przecież już od bardzo wczesnych godzin rannych muszą być w sklepach aby odbierać pierwsze dostawy podstawowych artykułów spożywczych: chleba, mleka, masła, a także towarów masowych — maki i kasz.

Funkcjonują magazyny i hurtownie, z których samochody PTHW i transportu wiejskiego ekspedują żywność do sklepów.

## 133 dni na orbicie

Załoga orbitalnego zespołu naukowo-badawczego „Salut-6”, „Sojuz-37” Leonid Popow i Walery Riumin — kontynuowała wczoraj realizację programu badania zasobów naturalnych i środowiska. Kosmonauci prowadzili obserwacje wzrokowe i fotografowali powierzchnię Ziemi. W nadanych przez telewizję radziecką reportażach z orbity, widać było, że samopoczucie kosmonautów, którzy pracują na orbicie już 133 dni, jest dobre.

W stocznich produkcyjnych i remontowych toczyły się w dalszym ciągu dyskusje. W portach kilkadziesiąt jednostek pływających czekało na rozładunek oraz odbiór towarów. Z tego też względu bocznice kolejowe zapelnione zostały wagonami, a szereg składów nie można już było kierować do punktów docelowych.

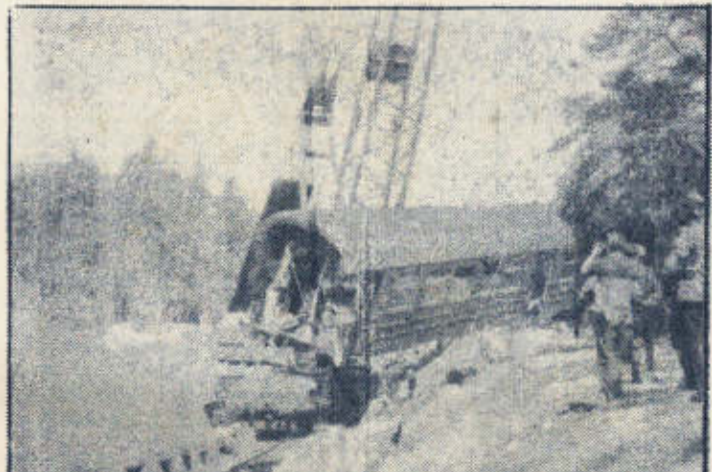
W dalszym ciągu nie wyjechały na trasy tramwaje i autobusy WPK, toteż komunikacja pasażerska utrzymana była przez kolej oraz niektóre autobusy zakładowe i pojazdy, sprowadzone z głębi województwa. Posiadaczom samochodów prywatnych i taksówkarzom dały się mocno we znaki ograniczenia w dystrybucji paliwa.

Nastąpiły również kłopoty z dostawą gazet do punktów sprzedaży, na skutek nieprzybycia do ekspedycji wysyłkowej drukarni samochodów, wożących prasę do kiosków.

Bez zarzutu spisywały się wszystkie miejskie służby komunalne; bez zakłóceń pracowały wszystkie pionierzy służby zdrowia; przychodnie,

## Tragiczna katastrofa kolejowa pod Toruniem

E. Gierek i E. Babiuch przybyli na miejsce wypadku



# Żniwna bał...

## na trójmiejskich rogach

Skrzętny zbiór plonów kosa

# WIEC

## wybra

GDAŃSK — SOPC

Nr 178 (7311)

Środa, 20 sierpnia



## Plenum KW PZPR w Szczecinie

Wczoraj obradowało w Szczecinie plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR poświęcone omówieniu aktualnej sytuacji jaka powstała w woj. szczecińskim w wyniku strajków trwających w szeregu zakładów pracy oraz wynikających stąd zadań dla wojewódzkiej organizacji partyjnej. W plenum uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Edward Babiuch, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jerzy Łukaszewicz, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Kazimierz Barcikowski.

Nawiązując do przedłużających się przerw w pracy uczestnicy obrad, które prowadził i sekretarz

(Dokończenie na str. 2)

## Doskonalenie działalności ruchu związkowego Posiedzenie Prezydium CRZZ

W CZORAJ obradowało w Warszawie Prezydium CRZZ z udziałem przewodniczących zarządów głównych związków zawodowych.

Prezydium CRZZ dokonało oceny sytuacji związanej z przerwami w pracy. Rozważono wnioski wynikające z tej sytuacji oraz postulaty zgłaszane przez załogi w sprawie polepszenia działalności związków zawodowych. Podstawą dyskusji było wystąpienie przewodniczącego CRZZ – Jana Szydłaka oraz informacje przewodniczących zarządów głównych związków zawodowych – metalowców, pracowników gospodarki komunalnej i terenowej, pracowników przemysłu włókienniczego, odzieżowego i skórzanego, pracowników kolejowych, oraz pracowników przemysłu budowlanego.

Prezydium zaakceptowało działalność przedstawicieli związków zawodowych w wypracowaniu podjętych ostatnio przez rząd decyzji polepszających warunki placowe załóg.

Prezydium CRZZ w pełni rozumie niepokój załóg robotniczych spowodowany narastającymi trudnościami w zaspokajaniu potrzeb społecznych i zda je sobie sprawę z powagi sytuacji. Po dziela również krytyczne uwagi zgłoszone pod adresem niektórych ogniw i Instancji związkowych oraz CRZZ, które nie zawsze konsekwentnie egzekwowały od administracji realizację postulatów zgłaszanych przez ludzi pracy.

Podkreślono, że naczelnym obowiązkiem wszystkich ogniw związków zawodowych musi być bardziej skuteczna obrona interesów ludzi pracy. Realizacji tego zadania należy podporządkować działalność wszystkich organizacji i Instancji związkowych, a także wieloletniego, ofiarnego aktywu związkowego. Niezbędne jest umacnianie wpływu robotników – cieszących się wysokim autorytetem zawodowym i moralnym – na działalność instancji związkowych.

(Dokończenie na str. 2)

## Plenum gdańskiej WRZZ

W CZORAJ wieczorem odbyło się w Gdańsku plenum Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych, w którym uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ Jan Szydłak. W obradach uczestniczył szeroki aktywny związkowy województwa gdańskiego, przedstawiciele rad zakładowych przedsiębiorstw i kierownicy gdańskich oddziałów branżowych związków zawodowych oraz przewodniczący Zarządu Głównego ZZMiP Ludwik Grześkowiak.

Przewodniczący WRZZ Władysław Porzycki omówił przyczyny panującej obecnie na gdańskim Wybrzeżu sytuacji społecznej. Wobec spadku prestiżu ruchu związkowego podkreślił konieczność wzbogacenia form w pracy organizacji i Instancji związkowych oraz lepszego ich powiązania z załogami pracowniczymi.

W dyskusji mówiono o zbiurakryzowaniu aparatu związkowego i jego oderwaniu się od żywojących ludzi potrzeb i problemów. Te fakty stały się powodem dokonywanej obecnie surowej publicznej oceny działalności związków zawodowych, stały się powodem sytuacji w jakiej znalazły się rady zakładowe w zakładach pracy. Kolejnym powodem tego jest mały zakres powinności statutowych, który nie pozwalał aktywnemu związkowemu na skuteczne zlatywanie pracowniczych postulatów.

zentować i bronić uzasadnionych interesów ludzi pracy.

Najbliższe plenum CRZZ (ma się odbyć za kilka dni) zdaniem przewodniczącego winno powołać niezależną od rządowych instytucji komisję kontroli wzrostu kosztów utrzymania w Polsce. Wyniki prac komisji będą podstawą do dyskusji z rządem i resortami na temat ustalenia zasad rekompensat placowych za wyższe ceny i występowanie procesów inflacyjnych.

Centralne władze związkowe już wczoraj opracowały wstępny listę ok. 120 artykułów pierwszej potrzeby, których ceny będą odrod poddawane bieżącej i rzetelnej kontroli. Wzrost tych cen będzie mógł nastąpić tylko po uzgodnieniu ze związkami zawodowymi.

Władze związkowe w najbliższych miesiącach przedyskutują kształt nowej ustawy o związkach zawodowych, ponieważ obecna ma niemal 30 lat. Ustawa powinna zwiększyć kompetencje organizacji związkowych w Polsce.

## Uroczysty apel

# CZÓR

# WIEŻA

OPOT — GDYNIA

0 sierpnia 1980 r.

Cena 1 zł

# Italia

## rogatkach

### osą i maszynami



Równocześnie uruchomiono w trybie nagłym struktury Centralnych i Wojewódzkich Związków Zawodowych, które natychmiast rozpoczęły obrady. Prezydium CRZZ w pełni rozumie niepokój załóg robotniczych spowodowany narastającymi trudnościami w zaspokajaniu potrzeb społecznych... Władze związkowe poleciły przyspieszyć realizację decyzji z czerwca w sprawie zwiększenia roli oraz podniesienia rangi rad zakładowych. Nawet zapisano wniosek, że wszystkie organizacje i instancje związkowe powinny najpełniej wyrażać opinie i troski swych środowisk, skutecznie i konsekwentnie egzekwować realizację przez administracje wszystkich słusznych postulatów. Po tylu latach działania w PRL reżimowe związki odkrywały swoje powołanie...

## Sytuacja na Wybrzeżu

### Przestoje w pracy utrudniają życie mieszkańcom

**W miastach Wybrzeża: Gdańsku, Gdyni, Szczecinie, Elblągu trwały 20 bm. strajki przedsiębiorstw gospodarki morskiej oraz niektórych innych zakładów pracy. Starania kierownictw zakładów, które dążą do osiągnięcia porozumienia ze strajkującymi, nie przyniosły dotychczas rezultatu. Pogarszają się warunki życia w miastach, piętrzą codzienne kłopoty.**

**W Trójmieście**, mimo ożarniej pracy personelu sklepów, hurtowni i transportu handlu, zaostrzyły się kłopoty zaopatrzeniowe. Bez zakłóceń odbywa się jedynie traktowana priorytetowo dostawa pieczywa i przetworów mleczarskich. Jedynym praktycznym środkiem komunikacji w Trójmieście pozostaje kolej elektryczna. Maleje ruch samochodowy wobec trudności w dostawach ben-

### Komunikat

Rozmowy komisji rządowej, pod przewodnictwem wicepremiera **Tadeusza Pyki**, z zakładowymi komitetami strajkowymi, trwają. Rozważane i negocjowane są postulaty zgłaszane przez załogi. Komisja, której prace trwają stale, przyjmuje kolejne komitety strajkowe.

Uczestniczący w rozmowach przedstawiciele zakładowych komitetów strajkowych zdecydowanie odcięli się od działań jakiegokolwiek niezależnych organizacji typu KOR, Ruch Młodej Polski i innych.

Równoległe z toczącymi się rozmowami, kilka zakładów dotychczas strajkujących przygotowuje do pracy.

O pracach komisji rządowej będziemy informować na bieżąco.

**Książki S. Lema**  
**ukazą się**  
**w Japonii**

zyny. Ludzie, którzy ofiarnie pracują w sprawnie funkcjonujących podstawowych służbach komunalnych, służbie zdrowia i w wielu innych zakładach, odbywają wielokilometrowe marsze aby dostać się do swoich zajęć i do domów. W trudnej sytuacji są ci, którzy przybyli do Trójmiasta z miejscowości dysponujących wyłącznie komunikacją autobusową, albowiem PKS jest również objęta strajkiem.

**W Szczecinie** nie pracują załogi stoczni i portu oraz kilka przedsiębiorstw bezpośrednio obsługujących mieszkańców miasta, co dezorganizuje życie. Najwięcej kłopotów przysparza wstrzymanie komunikacji autobusowej i tramwajowej. Od bardzo wczesnych godzin rannych ludzie podążają pieszo do swoich zajęć. Najdotkliwiej odczuwają to kobiety pracujące — matki, które muszą, często daleko prowadzić lub nieść dzieci do żłobka. Z pełnym poświęceniem pracują załogi handlu i zaopatrzenia, gazowni, wodociągów, elektrowni i elektrociepłowni. Trudna sytuacja ratowana transportem zakładowym, ale nie rozwiązuje to problemu.

Trzeci z kolei dzień nie wyjechały z zajezdni tramwaje i autobusy komunikacji miejskiej w **Elblągu**. Autokary zakładowe pomocy nie były w stanie dowieźć wszystkich sołectw na pierwszą zmianę do pracy. Mieszkańców Elbląga coraz bardziej niepokoi zaopatrzenie sklepów w podstawowe artykuły spożywcze, wskutek unieruchomienia sieci transportowej handlu. Gospodarze miasta skierowali do przewo-

zu pieczywa i nabiału środki transportowe wypożyczone z innych przedsiębiorstw, ale i tak dostawy towarów są mniejsze. Nie kursują autobusy PKS, także dalekobieżne do Warszawy i Olsztyna. W następstwie tego ok. 5000 uczniów szkół zbiorczych nie dojechało w środę na pierwsze lekcje, pomimo wydatnej pomocy w przewozie ze strony PGR, SKR i rodziców posiadających samochody. Wiele komplikacji życiowych mają ludzie spieszący na urlop lub chcący powrócić z urlopu autobusami PKS.

### Z homilii prymasa Polski

W ubiegłą niedzielę w Wambierzycach na Dolnym Śląsku odbyły się uroczystości religijne, w których wziął udział prymas Polski kardynał **Stefan Wyszyński**.

W wygłoszonej homilii prymas nawiązał do sytuacji społeczno-gospodarczej kraju stwierdzając: „Przez ziemię nie idzie się bez cierni, krzyża i udreń, bez pracy i trudów. Pragnę przypomnieć, co jest potrzebne naszej ojczyźnie, aby zapanował spokój i równowaga, której uczynmy się, kontemplując postać Pokornej Pani Wambierzyckiej. Po pierwsze, pracować rzetelnie w poczuciu odpowiedzialności sumienia. Po drugie, nie trwonić i nie marnować, ale oszczędzać, bo pamiętajmy, jesteśmy narodem ciężko jeżdżącym na dorobku. Nikt nas w tym nie zastąpi, nie wyręczy. Po trzecie, mniej pożyczać, ale i mniej wywozić, natomiast lepiej zaspokajać wszystkie potrzeby narodu, a więc potrzeby moralne, społeczne, religijne, kulturalne i gospodarcze”.



# S WYBRZEŻA

## ej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Gdańsk, środa 20 sierpnia 1980 r.

Cena 1 zł

### Praca nakazem chwili Trudna sytuacja na Wybrzeżu gdańskim

Wczoraj, 19 bm., utrzymywała się trudna sytuacja w szeregu zakładów pracy woj. gdańskiego, szczecińskiego i elbląskiego. Dotyczy to m. in. przedsiębiorstw portowych i stoczniowych. Przejście te trwały, mimo bardzo poważnych starań podjętych przez kierownictwa zakładów, zmierzających do wyjścia naprzeciw zgłoszonym postulatom. Zasadniczą część przedstawionych wniosków dotyczy problemów płacowych, wzrostu kosztów utrzymania rodzin, kłopotów dnia codziennego, niedostatków w zaopatrzeniu.

### Komisja rządowa kontynuuje pracę

W dniu wczorajszym kontynuowała pracę w Gdańsku komisja rządowa pod przewodnictwem zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceprzewodniczącego Rady Ministrów Tadeusza Pyki. Komisja rozpatrywała zgłoszone dotychczas na piśmie postulaty załóg zakładów pracy Wybrzeża oraz odbywała rozmowy z ich przedstawicielami.

Komisja rządowa pracuje w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku przy ul. Okopowej nr 21/27. Telefon 31-19-00.

### W zakładach Trójmiasta

W zdecydowanej większości przedsiębiorstw Trójmiasta nadal trwają strajki. Obejmują one różne sfery gospodarki i silnie wpływają na ogólną sytuację w Trójmieście. Oto relacje naszych reporterów.

### Stocznie produkcyjne i remontowe

Trwający od ub. czerwca w Stoczni Remontowej i w Stoczni Produkcyjnej w Gdańsku strajki w pozostałych stoczniach przebiega nadal pod znakiem ożywionych dyskusji stoczniowców. Ich ton jest spokojny, a podstawowe urzędnika techniczne stoczni, jak również budowa-

nych statków, na których przerwano pracę są utrzymywane w należytym stanie.

### Porty Gdańska i Gdyni

Ze względu na strajk załóg portowych liczbą statków na (Ciąg dalszy na str. 2)

## Tragiczna katastrofa kolejowa pod Toruniem

E. Gierek i E. Babiuch na miejscu katastrofy

19 bm. o godz. 4 min. 30 w pobliżu Torunia wydarzyła się tragiczna katastrofa kolejowa.

Podążając osobowo jadący z Torunia do Łodzi Kalkiskiej zderzył się z pociągiem towarowym relacji Włocławek - Toruń, jadącym od stacji Olszycyn po niewłaściwym torze.

W katastrofie poniosło śmierć 69 osób; około 50 osób rannych przewieziono do szpitali m. in. w Toruniu i Aleksandrowie Kujawskim, z czego po udzieleniu pomocy 27 osób udało się do domów.

Na miejsce katastrofy kolejowej koło Torunia przybyli sekretarz KC PZPR Edward Gierek i przewodniczący Rady Ministrów Edward Babiuch, którzy obecni byli w czasie akcji ratunkowej oraz odwieźli rannych w szpitalach toruńskich.

Na miejsce katastrofy przybył minister komunikacji Mieczysław Żalfryd i wiceminister zdrowia i opieki społecznej Józef Grenda. Dla zbadania przyczyn powołano komisję rządową pod przewodnictwem wicepremiera Tadeusza Wrzaski.

Biuro Polityczne KC PZPR, Rada Państwa i Rada Ministrów wyrażają głęboki żal i współczucie rodzinom ofiar tragicznej katastrofy kolejowej.

Informacji o stanie zdrowia rannych udzielają punkty służby zdrowia Łódź - 822-10. Warszawa - 19-04-32. Ponadto w Toruniu informacji można zasięgnąć pod numerami: 243-98 i 250-11 oraz w linii kolejowej wewnętrznej: 309, 300, 301. Lista nazwisk ofiar katastrofy zostanie ogłoszona w najbliższym czasie.

Na wieść o katastrofie wia-

## Posiedzenie Prezydium CRZZ Program skutecznego działania związków zawodowych

Wczoraj obradowało w Warszawie Prezydium CRZZ z udziałem przewodniczących zarządów głównych związków zawodowych.

Prezydium CRZZ dokonało oceny sytuacji związanej z przerwami w pracy. Rozważono wnioski wynikające z tej sytuacji oraz postulaty zgłaszane przez załogi w sprawie polepszenia działalności związków zawodowych. Podstawą dyskusji było wystąpienie przewodniczącego CRZZ - Jana Skądłaka oraz informacje przewodniczących zarządów głównych związków

zawodowych - metalowców, pracowników gospodarki komunalnej i terenowej, pracowników przemysłu włókienniczego, odzieżowego i skórzanego, pracowników kolejowych oraz pracowników przemysłu budowlanego.

Prezydium zaakcentowało działalność przedstawicieli związków zawodowych w wypracowaniu podjętych ostatnio przez rząd decyzji polepszających warunki płacowe załóg.

Prezydium CRZZ w pełni rozumie niepokój załóg robotniczych spowodowany narastającymi trudnościami w zaspokajaniu potrzeb społecznych i zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji. Podziela również krytyczne uwagi zgłoszone pod adresem niektórych ogniw i instancji związkowych oraz CRZZ, które nie zawsze konsekwentnie egzekwowały od administracji realizację postulatów zgłaszanych przez ludzi pracy.

Podkreślono, że naczelnym obowiązkiem wszystkich ogniw związków zawodowych musi być bardziej skuteczna obrona interesów ludzi pracy. Realizacji tego zadania należy podporządkować działalność wszystkich organizacji i instancji związkowych, a także wieciwyciecznego, ofiarowego aktywów związkowego. Niezbędne jest umiamicie wpływu robotników - cięższych się wysokim autoritetem zawodowym i moralnym - na działalność instancji związkowych stale utrzymywanie bezpośredniej więzi z załogami, sprawiedliwe, od-

ważne i skuteczne rozwiązywanie ich codziennych problemów.

Prezydium poleciło przyspieszyć realizację decyzji XV plenum CRZZ z czerwca 1980 r. w sprawie doskonalenia działalności związków zawodowych, a zwłaszcza zwiększenia roli oraz podniesienia rangi rad zakładowych, oddziałowych i meżów zaufania. Wszystkie organizacje i instancje związkowe powinny najpełniej wyrażać opinie i troski swych środowisk, skutecznie i konsekwentnie egzekwować realizację przez administrację wszystkich słusznych postulatów. Każda instancja związkowa powinna wykorzystywać w pełni swe uprawnienia wobec tych przedstawicieli administracji, którzy lekceważą opinie załóg i zgłaszane przez nie wnioski.

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Plenum KW PZPR w Szczecinie

W Szczecinie obradowało plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR, podjęwac o mównicy aktualnej sytuacji, jaka wytworzyła się na wybrzeżu szczecińskim w następstwie trwających w szeregu zakładów pracy strajków oraz wynikającym z tego stanem zadaniami dla wojewódzkiej organizacji partyniej. W plenum uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Ministrów Edward Babiuch, członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR Jerzy Lukaszewicz, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR wicepremier Kazimierz Barcikowski.

## Sprawa Kanału Panamskiego

Panama zgłosiła zdecydowany protest w związku z decyzją Kongresu USA, uznająca Kanał Panamski za terytorialną wodę Stanów Zjednoczonych.

Minister spraw zagranicznych Panamy, Carlos Oroses Tysalidos, przekazał ambasadorowi USA w tym kraju note, w której podkreślono, że decyzja Kongresu amerykańskiego narusza suwerenność Panamy i jest sprzeczna z układem o Kanał Panamskim, który wszedł w życie w październiku ub. r. i przewidywał przekazanie strefy kanału pod jurysdykcję Panamy.



Na miejscu katastrofy.

CAF-Zołnowski-Teletoto

Wśród cennych nabytków rzadkie rękopisy  
średniowieczne i pamiątki z czasów najnowszych

a  
wsi

kać się do pomo-

zedsiębiorstwa.

gdańskiego woje-  
sbrali już druzi  
w z 30 proc. łak-  
cie dwa tysiące  
opionów ścierni-  
ki poplony, któ-  
rniczny termin  
minal, przeznacze-  
nie stanowiska po-  
niszczonych cał-  
o częściowo przez  
opady w lipcu  
ia po rzepaku o-  
w pierwszych  
ych żniw.

rolnicy, a przede  
państwo przed-  
gospodarki rolnej  
i półtora tysiąca  
zepaku. Tyko w  
Rolnym „Kocie-  
orku, obsłanie rze-  
9 ha, czyli więcej  
część arealu.



konują podorywkł  
Fot. Z. Kosycarz

sprawie polityki zagranicznej  
Reagan potwierdza  
akonserwatywne stanowisko

tyka strategii nuklearnej J. Cartera

do prezydentury  
partii republikań-  
d Reagan wywo-  
ludziom w Chica-  
o organizacji ame-  
weteranów prze-  
poświęcone polityce  
i.  
stanie potwier-  
konserwatywne sta-  
kandydata republi-

Reagan wsił postulat, że Sta-  
ny Zjednoczone muszą osia-  
nać odpowiednia przeważ-  
strategiczną nad Związkiem  
Radzieckim. W ocenie Rea-  
gana, odwołanie i negocjacje  
rozbrojenie toczona do tej  
pory miały charakter jedno-  
stronny i służyły rzekomo ja-  
dnie Związkowi Radzieckie-  
mu.



W odpowiedzi na tak gwałtowną aktywizację wszystkich sił reżimowych związków, MKS wydał Oświadczenie, w którym zaapelowano do strajkujących o występowanie z partyjno-rządowych związków zawodowych. Przywołano również opinię przewodniczącego CRZZ Szydłaka na spotkaniu w Gdańsku: Nasz strajk określił jako przejaw wrogich sił i terror. Tak podana informacja wskazywała na bardzo dobry przepływ informacji do MKS.

## STRAJKOWY BIULETYN INFORMACYJNY

### O Ś W I A D C Z E N I E

MIĘDZYZAKŁADOWEGO KOMITETU STRAJKOWEGO / składającego się z 608 osób, reprezentującego 304 strajkujące Załogi Wybrzeża z siedzibą w Stoczni Gdańskiej./.

Pierwszy punkt naszych postulatów ma znaczenie kluczowe. Bez Niezależnych Związków Zawodowych wszystkie inne postulaty mogą być przekreślone w przyszłości. Nie raz już tak bywało w krótkiej historii PRL-u. Oficjalne związki zawodowe nie tylko nie broniły i nie bronią naszych praw i interesów, ale przejawiają w stosunku do słusznej akcji strajkowej większą wrogość niż czynniki partyjno-rządowe. Najostrzej o akcji strajkowej wypowiedział się p. Szydłak - Przewodniczący CRZZ - ten, który sam uważa się za rzecznika interesów pracowniczych i reprezentuje instytucję ponoszącą główną winę za stan ostatnich dni w Kraju.

Jan Szydłak w swoim ostatnim oświadczeniu na spotkaniu z tzw. aktywem woj. Gdańskiego - 14 przedstawicieli rad zakładowych, co stanowiło ułamkowy procent istniejących rad, nie uważał za wskazane poddać krytyce dotychczasową postawę CRZZ, Zarządów Gł., WRZZ. Nie wykazał nawet tak skromnej samokrytyki jak rzecznicy partii i rządu. Nasz strajk określił jako przejaw wrogich sił i terror. Jego słowa są słowami groźby, "Nie oddamy władzy, niepodzielimy się władzą" - mówi p. Szydłak. Mówiąc to informuje opinię publiczną, że chce być naszym reprezentantem bez naszej zgody. Nasz mandat jest dla niego bez znaczenia.

MKS i strajkujące załogi nie mogą przejść obojętnie wobec takiego oficjalnego stanowiska CRZZ i uważa za konieczne udzielenie na nie odpowiedzi. Taką właśnie odpowiedzią jest decyzja wszystkich delegatów strajkujących załóg skupionych w MKS o wystąpienie z partyjno-rządowych związków zawodowych, podjęta na posiedzeniu w dniu dzisiejszym o godzinie 10<sup>20</sup>.

Nasz strajk cieszy się poparciem i sympatią całego kraju i przodujących krajów świata.; bo żądania przedstawione w 21 punktach są głęboko ludzkie i humanitarne. Czują to dobrze strajkujące załogi i społeczeństwo i to dodaje siły, aby wytrwać w słusznym postanowieniu. Robotnicy walczą nie o ochłap dla siebie, ale jak głosi hasło: "O sprawiedliwość dla całej Ojczyzny".

Musimy przeciwstawić się podejmowanym przez lokalne i resortowe władze próbom rozbicia naszego ruchu strajkowego. Jesteśmy godnymi spadkobiercami słów: "Człowiek rodzi się i żyje wolnym".

Tylko jedność jest naszą siłą. MKS podjął również na posiedzeniu 20 bm. następującą uchwałę:

Komitety strajkowe poszczególnych zakładów nie powinny prowadzić żadnych rozmów z władzami państwowymi, których przedmiotem byłyby nasze wspólne postulaty.

Do komitetów strajkowych należy utrzymanie gotowości do podjęcia pracy, co nastąpi po spełnieniu naszych żądań i postulatów, o czym wszystkie załogi w odpowiednim czasie powiadomi MKS. Rozmowy w sprawie przekazanych władzom partyjno-rządowym żądań i postulatów ujętych w 21 punktach, w imieniu strajkujących załóg będzie prowadził z pełnomocnikiem Rządu PRL Międzyzakładowy Komitet Strajkowy.

Wzywaliśmy i nadal wzywamy rzecznika rządowego do podjęcia tych rozmów.

Opóźnianie chwili podjęcia tych rozmów jest odcinaniem własnych korzeni !

Byliśmy gotowi do podjęcia rozmów już w sobotę 16 bm. MKS jest jedynym gwarantem spełnienia robotniczych żądań przez Rząd PRL.

MIĘDZYZAKŁADOWY KOMITET STRAJKOWY

Wolna Drukarnia Stoczni Gdynia 20.08.1980



35 66

ELEKTRONICZNY SYSTEM EWIDENCJI ZAINTERESOWAŃ OPERACYJNYCH DEP. IV  
„ESEZO”  
Uz. 22 492      **MELDUNEK OPERACYJNY**      Tajne / TAJNE WYK. WYMAG.

1. <u>GD</u> kod jedn.	2. <u>407</u> numer meldunku	3. <u>344844</u> identyfikator osoby wyp.	4. n-ry meldunków powiązanych
1a. data nadania meld. <u>800908</u> rok-m-c-dzień	2. <u>Eybura</u> nazwisko funkcjonariusza specjalnego	3. <u>33867</u> identyfikator osobowy	4. identyfikator osobowy
2a. ocena informacji	3. <u>322.</u> kwalifikacja	4. kwalifikacja	5. kwalifikacja
3a. wykorzystanie informacji	4. <u>S, D/0, C/2, C/3, K/2.</u> wynik oceny	5. <u>[Signature]</u> podpis nadzorca / dykt.	6. <u>338675</u> identyfikator osobowy

3 / 33867 / poinformował dnia 20.08.80r., że ordynariusz / A 400 / bp L. Kaczmarek / 10471 / wyraża w swoim środowisku zaniepokojenie sytuacją strajkową w Gdańsku. Kontakty z delegacjami komitetów strajkowych zrealizował do tych ludzi i ich poczynani. Poglądy / 10471 / odnośnie strajku były w tym czasie negatywne i zdaniem kurialistów, to co demonstrował on oficjalnie w tej sprawie było odzwierciedlenie strajku. Przejmując opinię jednego z kurialistów, że obecni strajkownicy nie chodzą w ciągu roku do kościoła, a teraz nagle stali się bardzo religijni i potrzebne są im msze. Kaczmarek / 10471 / zajął stanowisko, że komitety strajkowe i stojące za nimi grupy nie były i nie są dla Kościoła partnerami i należy się od nich izolować. Nie wykazywał zainteresowania odprawianiem nabożeństw na terenach zakładów pracy lecz zdecydował się na to pod presją sytuacyjną, aby w przyszłości nie skutkowało to na stosunki wiarygodnych z Kościołem i księżmi.

Ks. Henryk Jankowski / 11063 / proboszcz parafii św. Brygidy w Gdańsku / 6727 / otrzymał akceptację ordynariusza / 10471 / na obsługę duszpasterką strajkujących stoczniowców w obrębie swojej parafii / 6727 / i wykonywał to zgodnie z dyrektywami / 10471 /, który tę działalność dotychczas bezpośrednio nadzorował. Ponadto bp Kaczmarek / 10471 / zobowiązał dziekana ks. Napierałę / 22567 /, aby kontrolował poczynania ks. Jankowskiego / 11063 /, ponieważ / 10471 / nie chce, aby ksiądz ten / 11063 / stał się monopolistą od duszpasterstwa stoczniowców.

Tow. Szyszka

## Kościół

20 sierpnia, w środę, telewizja wyemitowała wybrane fragmenty niedzielnego kazania prymasa, które wygłosił w Wambierzycach. Było to swoistym ewenementem, gdyż telewizja nigdy dotąd nie transmitowała mszy świętych ani homilii. Telewizja i prasa wyeksponowały jako główny akcent homilii Wyszyńskiego wymieniony przez niego obowiązek rzetelnej pracy. Tak przedstawioną homilię prezentowano jako poparcie stanowiska władz przez prymasa Wyszyńskiego. Władze liczyły oczywiście, że osłabi to morale strajkujących i wprowadzi rozdzwiek w stosunkach z Kościołem.

Te starania i manipulacje władz korespondowały, niestety, z postawą biskupa gdańskiego Lecha Kaczmarka.

Biskup Kaczmarek wydał zalecenie, aby księża w publicznych wystąpieniach apelowali o spokój i rozagę. *Stwierdzono, że generalnie zalecenia te są respektowane. (...) Nie możemy przechodzić obojętnie tam, gdzie łamane są prawa człowieka, niemniej ostatnie strajki nie wskazują na to, aby była potrzebna nasza interwencja. Należy zachować spokój i nie angażować się w te sprawy. (...) Stanowisko biskupa Kaczmarka wywołuje irytację działaczy Ruchu Młodej Polski. Są oni oburzeni, że ulega on naciskom wojewody gdańskiego. Biskup Kaczmarek próbował także wywierać bardziej bezpośredni nacisk na Wałęsę, aby przyspieszyć zakończenie strajku. Wyrażał również opinię, że „komitety strajkowe i stojące za nimi grupy nie były i nie są dla Kościoła partnerami i należy się od nich izolować”<sup>68</sup>.*

ORĘDZIE OJCA ŚW. JANA PAWŁA II  
DO PRYMASA POLSKI STEFANA KARDYNAŁA WYSZYŃSKIEGO

Najczcigodniejszy i Umiłowany Księżę Kardynale Prymasie

Piszę tych kilka słów, aby zapewnić Waszą Eminencję, że w ciągu ostatnich trudnych dni jestem szczególnie blisko modlitwą i sercem, uczestnicząc w tych doświadczeniach przez jakie przechodzi raz jeszcze Moja Ojczyzna i Moi Rodacy.

Wiadomości na te tematy nie schodzą z pierwszych stron prasy i z programów telewizji i radia. Modłę się, aby Episkopat Polski ze swym Prymasem na czele zapałtrony w Tę, która dana jest ku obronie naszego Narodu, mógł również i tym razem dopomóc temu Narodowi w ciężkim zmaganiu się o chleb powszedni, o sprawiedliwość społeczną i zabezpieczenie Jego nienaruszalnych praw do własnego życia i rozwoju.

Przekazuję tych kilka zdań podyktowanych potrzebą wewnętrzną.

Jestem z Wami u stóp Jasnogórskiej Pani przez troskę, modlitwę i błogosławieństwo.

Z wyrazami największej czci

Jan Paweł II



Wolna drukarnia Stoczni Gdynia

25.08.1980 r.

( Druk bezpłatny )

Na ręce prymasa Wyszyńskiego wpłynął tego dnia list papieża Jana Pawła II, w którym wyrażał on swoje wsparcie dla strajkujących. Ojciec Święty pisał m.in.: *Modłę się, by raz jeszcze Episkopat ze swym Prymasem na czele, zapałtrony w Tę, która dana jest ku obronie naszego Narodu, mógł również i tym razem dopomóc temu Narodowi w ciężkim zmaganiu się o chleb powszedni, o sprawiedliwość społeczną i zabezpieczenie jego nienaruszalnego prawa do własnego życia i rozwoju.* Wolna Drukarnia Stoczni Gdynia przedrukowywała orędzie wielokrotnie w następnych dniach.

### Gdańsk

MKS, obradujący w Stoczni Gdańskiej, wydał oświadczenie, w którym zaapelował do komitetów prowadzących rozmowy z komisją Pyki, aby je przerwały i uznały przedstawicielstwo MKS do rozmów z władzami na temat postulatów. Delegacje robotnicze zakładów negocjujących z wicepremierem Tadeuszem Pyką przybyły do Stoczni Gdańskiej i dołączyły do MKS, co wywołało entuzjazm wśród strajkujących. Delegacja rządowa w dalszym ciągu odmawiała rozmów z MKS, jednak już było widać, że misja Pyki nie powiodła się.

Do stoczni gdańskiej przybyły dalsze delegacje, przyłączając się biura, politechnika, uniwersytet, opera i filharmonia, różne placówki kulturalne i naukowe.

W Stoczni Gdańskiej problemem nadal był brak dostępu do radiowęzła i do drukarni. Było to znacznym utrudnieniem, ale Komitet Strajkowy nie zdecydował się na zajęcie ich siłą, bez zgody dyrektora.



### **Gdańsk. Z meldunków SB:**

*Przerwanie pracy przez załogę Rafinerii Gdańsk oraz odmowa kierowców Zakładu Transportowego CPN w Gdańsku dostarczenia paliw do stacji CPN spowodowały poważne trudności w zaopatrzeniu w paliwa płynne. Większość stacji CPN w Trójmieście była nieczynna. Efektem jest bardzo wyraźny spadek natężenia ruchu kołowego<sup>69</sup>.*

### **Z Kroniki MO:**

*Możliwość nabycia benzyny mają jedynie działacze komitetów strajkowych i ich straż porządkowa, oznaczeni opaskami o barwach czerwonych. Demonstracyjnie poruszają się oni samochodami z flagami narodowymi<sup>70</sup>.*

### **Z meldunków SB:**

*W dniu dzisiejszym pracownicy Bazy Paliwowej CPN w Kiełpinku zamierzali odmówić wydawania paliw, motywując to koniecznością zasięgnięcia opinii Komitetu Strajkowego Bazy Centralnej w Gdyni Zagórze. Baza Kiełpinek ma istotne znaczenie dla zaopatrzenia w paliwa zakładów gospodarki komunalnej, LOT-u i KW MO. W związku z powyższym zaistniała konieczność zabezpieczenia jej funkcjonowania poprzez wprowadzenie funkcjonariuszy MO<sup>71</sup>.*

### **Gdynia**

Przedstawiciel WPK z Gdyni oświadczył w Stoczni Komuny Paryskiej, że dopóki postulaty MKS nie zostaną spełnione i nie powstaną WZZ, dopóty będą strajkować. W Zarządzie Portu Gdynia strajkowało od dwóch do trzech tysięcy portowców.

### **Z meldunków SB:**

*Kołodziej zakomunikował, że (...) strajk ma poparcie organizacji międzynarodowych, w tym ONZ. W godzinach porannych Kołodziej, telefonując do MKS w Stoczni im. Lenina pomyłkowo połączył się z I sekretarzem KZ PZPR tej stoczni i nie wiedząc, z kim rozmawia stwierdził, iż wybiera się na konsultacje, bo ludzie w SKP są zmęczeni i dosłownie „łamią się”<sup>72</sup>.*

Z dokumentacji operacji „Lato-80”: *Poligrafia znajdująca się w chwili obecnej w rękach MKS wygląda następująco: podstawę stanowi Stocznia w Gdyni. Pracują tam trzy albo cztery maszyny typograficzne oraz offset. Zapasy papieru są jeszcze spore. Do dnia dzisiejszego drukarnia wypuściła około miliona egzemplarzy. W liczbie tej znajdują się przede wszystkim ulotki do mieszkańców Trójmiasta oraz Strajkowy Biuletyn Informacyjny Stoczni Gdynia. Poza maszynami typo i offsetem pracuje w Gdyni nowoczesne Rank-xero. Poza ulotkami i Strajkowym Biuletynem powielane są tam materiały dostarczane z MKS z Gdańska. Nie ma w Gdyni natomiast powielania metodą wałkową. Gdańsk. Pracuje tu od wczoraj jedna maszyna offsetowa, na której wydrukowano do godz. 13 dnia dzisiejszego 20 tys. egzemplarzy biuletynu SOLIDARNOŚĆ. Brakuje tutaj papieru w formacie A-3<sup>73</sup>.*

Podczas kolportażu ulotek, rozrzuconych po Gdańsku z jadącego samochodu, zatrzymani zostali Maciej Butkiewicz, Antoni Słonimski, Piotr Szczudłowski oraz Andrzej Madyjewicz. Była to spora strata dla Wolnej Drukarni – wpadli drukarze, ulotki i zatrzymany został samochód.

88 86/38

GDĄSK, DNIA 20 SIERPNIA 1980 R.

" SZYFROGRAM "

T A J N E

EGZ. NR 1

WYDZIAŁ INSPEKCJI BIURA ŚLEDZEGO  
MINISTERSTWA SPRAW WĘWNETRZNYCH  
W W A R S Z A W I E

Informuję, że w dniu 20.08.1980r. w Gd. - Wrzeszczu o godz. 18<sup>50</sup> patrol MO zatrzymał samochód osobowy LADA-WSJ-1804, którego pasażerowie rozrzucali ulotki. Pasażerami samochodu byli:

1. ANDRZEJ TADEUSZ SŁOMIŃSKI s. Tadeusza i Genowefy z d. Chocianowicz ur. 19.06.1954r. w Gdańsku zam. Gdańsk ul. Kartuska 68/8 zatrudniony w Zespole Opieki Zdrowotnej w Tczewie w charakterze lekarza stażysty.
2. ANDRZEJ MĄDYJEWICZ s. Eugeniusza i Ireny z d. Skiba, ur. 12.11.1950r. w Gdańsku, zam. Gdańsk ul. Zagrodowa 9/5 wykształcenie ogólnokształcące, bez zawodu, nie pracuje.
3. PIOTR SZCZUDŁOWSKI s. Tadeusza i Joanny ur. 9.10.1961r. w Gdańsku zam. Gdańsk Zabłockiego 2a/22, wykształcenie średnie ogólnokształcące, nie pracuje.
4. MACIEJ JERZY BUTKIEWICZ s. Witolda i Danuty, ur. 16.12.1961r. Suwałki zam. Suwałki ul. Engelsa 33, wykształcenie średnie, niepełne, uczeń Technikum Budowlanego w Suwałkach.

W samochodzie znajdował się karton z zawartością 1200 ulotek z dnia 18.08.1980r. wydrukowanych w "Wolnej Drukarni Stoczni Gdynia" podpisanych przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy informujących o strajku i nawołujących do jego trwania oraz matryca "Oświadczenia" z dnia 15.08.1980r. podpisanego przez RUCH MŁODEJ POLSKI - informującego o strajku w Stoczni Gdańskiej im. Lenina i wysuniętych przez stoczniowców żądaniach ekonomicznych tendencyjnie krytykującego działalność PZPR i rządu PRL oraz nawołującego do organizowania się i upominania o swoje prawa.

- 2 -

Przesłuchany w charakterze świadka MACIEJ BUTKIEWICZ słożył zeznania i podpisał je, podając okoliczności przybycia z Suwałk do Gdańska do swojego brata ANDRZEJA BUTKIEWICZA zam. w Gdańsku, nigdzie nie pracującego oraz okoliczności związane z drukowaniem ulotek. Ulotki te drukował w mieszkaniu swojego brata w Gdańsku oraz w zakładowej powielarni Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni zajęty przez Komitet Strajkowy tej Stoczni. Stwierdził, że łącznie wydrukował około 6.000 ulotek, którymi były postulaty strajkujących żądóg oraz ulotki wyżej opisane, które rozrzucali przed i w czasie zatrzymania. Trzej pozostali odmówili złożenia zeznań. Po przesłuchaniach zostali oni zatrzymani w areszcie III-cim Komisariatu MO w Gdańsku - Wrzeszczu. ANDRZEJ SŁOMIŃSKI i PIOTR SZCZUDŁOWSKI są znanymi działaczami organizacji antysocjalistycznych a ANDRZEJ MĄDYJEWICZ sympatykiem tego ruchu.

Wykon. w 3 egz.

Egz. nr 1 - adresat  
Egz. nr 2 - Wydz. III Egz. nr 3 - a/a  
Opr. ZK/Druk AJ.

ZASTĘPCA  
NACZELNIKA WYDZIAŁU ŚLEDZEGO  
KWMO  
JOSIŁA  
*[Signature]*  
mgr inż. S. Jankowski



Ze względu na kontrolowanie dróg przez jednostki MO w Trójmieście, próbowano przetrzymać materiały strajkowe z Wolnej Drukarni Stoczni Gdynia do Stoczni Gdańskiej drogą morską, kutrem Polskiego Ratownictwa Morskiego, ale to się nie udało. Wykorzystano jednak karetkę pogotowia, która pędząc na sygnale z Gdyni do Gdańska przewiozła kilkaset kilogramów bibuły.

### Z meldunków SB:

W dniu dzisiejszym w wyniku realizacji kombinacji operacyjnej zmierzającej do uniemożliwienia wykorzystywania drukarni w SKP – unieruchomiono ją na okres około 12 godzin. Realizujemy przedsięwzięcia do zupełnego unieruchomienia urządzeń<sup>74</sup>.

Zródło: t.v.ps. "Robert"	Gdańsk, dnia 20 sierpnia 1980 r.
Przyjął: por. A. Domański	T a j n e spec. znaczenia
Dnia: 20 sierpnia 1980 r.	Egz. Nr. 1.
LK "Nostek"	

*in. Jankowski  
miałoby zostać  
potwierdzone ok.  
leżący*

*konkretnie, przemyśle Głównie  
po jego typie z archiw.*

I N F O R M A C J A

Okolo godz. 2. w nocy pojechalem do Stoczni im. Lenina. Spotkałem tam Macieka Butkiewicza z Suwałk i Stanisława Zycha. Pojechaliśmy do Stoczni Komuny Paryskiej w Gdyni. Przed samą stoczną zatrzymała nas milicja. W czasie rewizji nie przy nas nie znaleźli i oświadczyli, że dalej nie pojedziemy. W tym czasie z terenu stoczni wyjeżdżała karetka pogotowia z ulotkami. Funkcjonariusze oddali nam dokumenty, odstąpili od nas i rzucili się do zatrzymywania karetki. Korzystając z okazji z dużą szybkością wjechaliśmy na teren stoczni. Maciek zdecydował, że zostajemy na całą noc. Dostałem przepustkę upoważniającą do wejścia na teren drukarni. "Od Macieka dostałem polecenie, że mam pomagać w drukowaniu. W drukarni są 3 maszyny - dwie drukarskie i jedna offsetowa a czwarta jest zepsuta. Produkcja jest wykonywana na dwóch maszynach drukarskich i częściowo na offsecie. Maszyna offsetowa często się psuje. W drukarni prym wiedzie Andrzej Kołodziej, Andrzej Butkiewicz, Maciej Butkiewicz i osobnik o imieniu Wittek. W produkcji pomaga Wiesław Słoniński. Postacią, która doskonale zna się na maszynach drukarskich jest Maciek Butkiewicz. Drukowaliśmy całą noc, całe przedpołudnie i popołudnie. Zauważyłem, że osoby zajmujące się drukowaniem są wyczerpane. Okolo godz. 2 popołudniu Maciek Butkiewicz zasłabł. Osobiście pomagałem drukować przy maszynie drukarskiej. W stosowanej sytuacji wyjąłem sprężynkę przy kole zębatym podnośnika papieru i tym sposobem maszyna stała się częściowo niesprawa. Podajnik papieru nie działa mechanicznie i należy jego pracę wykonywać ręcznie co znacznie obniża wydajność maszyny, która wynosi przy całkowitej sprawności 700 egz. na godzinę. W opisanym wyżej czasie wykonano około 20.000 Strajkowego Biuletynu Informacyjnego. Do drukarni nie mają wstępu stoczniowcy. Spełniają oni rolę straży przed drukarnią. Ze stoczni w Gdyni wyjechaliśmy wspólnie z Maciekiem Butkiewiczem, Stanisławem Zychem, jednym delegatem i nieznanym bliżej Jurkiem. Zabraliśmy 20.000 wyprodukowanych biuletynów oraz ok. 1.000 małych ulotek i pojechaliśmy do Stoczni im. Lenina. Tam zostawiliśmy przywiezione materiały Staśka i za-

Wśród strajkujących, tak jak w środowisku działającej wcześniej opozycji, uwijało się sporo tajnych współpracowników. W Stoczni Komuny Paryskiej wyróżniali się przede wszystkim tw. „Rybak”, tw. „Robert”, tw. „Hołyński” i tw. „Antoni”. Dostęp do Wolnej Drukarni Stoczni Gdynia, jak okazało się z materiałów archiwalnych, mieli tajni współpracownicy „Robert” i „Rybak”. Przedstawiony wyżej meldunek odnosił się do działania tw. „Roberta”, którego, nieświadomy oczywiście jego roli, wprowadził do drukarni Maciek Butkiewicz. Tw. „Robert”, należący do środowiska Ruchu Młodej Polski, brał udział w drukowaniu i kolportażu ulotek. Według poleceń SB miał nawiązać bezpośredni kontakt z drukarzami strajkowymi. „Robert” dokładnie opisał wyposażenie drukarni, zasady dotyczące ochrony drukarni, osoby drukujące, aktualnie drukowane materiały, ale przede wszystkim wykazał się własną inicjatywą: *Osobiście pomagałem drukować przy maszynie drukarskiej. W stosownej sytuacji wyjąłem sprężynkę przy kole zębatym podnośnika papieru i tym sposobem maszyna stała się częściowo niesprawna*<sup>75</sup>.

Codziennie w SKP ok. godziny 17 była odprawiana msza święta. Niestety ks. Jastak otrzymał zakaz odprawiania mszy poza parafią, a za swoją decyzję o odprawieniu mszy św. w SKP spotkał się z szykanami nie tylko ze strony władz, lecz przede wszystkim ze strony bp. Kaczmarska i bp. Kowalskiego.

Było to jedno z ważniejszych wydarzeń każdego dnia. W Gdyni upoważnienie do odprawiania mszy św. na terenie strajkujących zakładów otrzymał wyłącznie ks. Edward Ryba z parafii MBNP<sup>76</sup>. Gdynia miała szczęście do kapłanów z powołania, bowiem homilie ojca Ryby były równie płomienne i w tym samym duchu, co kazania ks. Jastaka.

IPN 5010 713218

ELEKTRONICZNY SYSTEM EWIDENCJI ZAINTERESOWAŃ OPERACYJNYCH DEP. IV  
„ESEZO”  
Ug 22 493      **MELDUNEK OPERACYJNY**      Tajne / Tajne spec. znaczenia

1. <u>GD</u> kod jedn.	2. <u>0408</u> numer meldunku	3. <u>344840</u> identyfikator osoby wyp.	4. _____ n-ry meldunków powiązanych
1a _____	5. <u>800908</u> data nadania meld. rok m-c dzień	6. <u>Zybura</u> nazwisko funkcjonariusza operacyjnego	<u>338607</u> identyfikator osobowy
7a _____	7. <u>H</u> ocena informacji	8. <u>322,504.</u> tematyka meldunku	
9a _____	9. <u>S, B/0, C/2, C/3, K/2.</u> wykorzystanie informacji	10. <u>NACZELNIK WZDZIAŁU IV KWINTA w Gdyni</u> podpis naczelnika	<u>338607</u> identyfikator osobowy

3 /338607 / poinformował dnia 20.08.80r., że bp L.Kaczmarek /10471 / wypowiedział się do kurialistów /A 400 / w sposób bardzo negatywny i potępiający odnośnie ks.H.Jastaka /20121 / administratora parafii MBPJ w Gdyni /5211 / i jego działalności duszpaster-  
-skiej wśród strajkujących / kazania i nabożeństwa dla strajkują-  
-cych na terenie Gdyni /. Stwierdził m.in., że przed kilkoma dnia-  
-mi rozmawiał z nim i informował go jak ma się zachować, a teraz  
widać jaki to "tępy i ograniczony łeb, ten biskup północy".





W SKP msze św. odprawiane były codziennie i był to najważniejszy punkt dnia



O. Edward Ryba, redemptorysta, został wyznaczony do odprawiania mszy na terenie stoczni i portu w Gdyni

Wolna Drukarnia Stoczni Gdynia powieliła tysiące ulotek z datą 20 sierpnia, z wezwaniem do strajku powszechnego, pt. „Program Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni”. Jednocześnie od rana zorganizowane były ekipy kolporterskie, z zadaniem rozwieszenia ulotek po Trójmieście oraz zaopatrzenia w ulotki pociągów dalekobieżnych (by apel docierał do innych miast Polski).

Gdynia, dnia 20.08.1980r

STRAJKOWY BIULETYN INFORMACYJNY

P R O G R A M

Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni

1. Zwracamy się do szefów wszystkich zakładów pracy w Polsce o poparcie tego programu przez podjęcie powszechnego strajku;
2. Żądamy zorganizowania zebrań we wszystkich zakładach i wyłonienia delegatów /1 osoba na 2000 tys. zatrudnionych w zakładzie/ - mniejsze zakłady wysuną wspólnych delegatów.
3. Żądamy przeprowadzenia przez tych delegatów jawnych /przez TV/ negocjacji z rządem w celu uzyskania:
  - dodatku drożyznianego dla wszystkich ludzi pracy w Polsce - wraz z zapewnieniem, że ze wzrostem kosztów utrzymania o taki sam procent wzrosną zarobki
  - natychmiastowego wstrzymania eksportu mięsa z Polski
  - zapewnienie sprawiedliwego rozdziału mięsa przez wprowadzenie systemu kartkowego oraz zniesienie specjalnych przydziałów dla milicji i wojska
  - zorganizowanie wyboru do związków zawodowych w terminie do 25.08.br. Nie ma prawa być w tych wyborach żadnych kandydatów z prezydium tylko z sali. Termin wyborów ma być publicznie ujawniony przez TV;
  - odblokowania łączności telefonicznej i dróg;

Do czasu przyjęcia tego programu przez rząd zakłady nie powinny podjąć pracy.

Zwracamy się z apelem aby służby publiczne pracowały nadal - aby nie utrudniać sytuacji ludzi pracy.

Dotyczy to służby zdrowia, wodociągów, gazu, elektryczności, LOT, PKP - tylko czynne linie dalekobieżne, poczty i telefony, niezbędne zaopatrzenie w art. podstawowe.

Powinni natychmiast strajkować pracownicy transportu miejskiego oraz kolei miejskiej.

KOMITET STRAJKOWY  
Stoczni Komuny Paryskiej w Gdyni

Wolna Drukarnia Stoczni Gdynia



## Gdańsk

Na zebraniu Prezydium MKS mocno skrytykowano decyzję Kołodzieja o wypuszczeniu „Programu Stoczni Gdynia”, gdyż apel o strajk powszechny uznano za zbyt rewolucyjny i ryzykowny. Krytycznie wypowiadał się o „Programie” Borusewicz. Także Wałęsa zdecydowanie nie chciał rozszerzenia strajku.



## Gdynia

W Stoczni Komuny Paryskiej rozpoczęła działalność Poczta Strajkowa. Powstała z inicjatywy inż. Zbigniewa Sankowskiego – jednego z głównych konstruktorów Biura Projektowego Stoczni im. Komuny Paryskiej. Do tej idei zapalił kilka osób z Biura Projektowo-Konstrukcyjnego, a jednym z nich był jego ówczesny asystent, inż. Andrzej Buczkowski. Szybko został opracowany pierwszy, bardzo prosty, ale na pewno wszystkim bardzo bliski, stempel pocztowy przedstawiający kadłub statku okolony u dołu literami SKP. Każdy następny dzień przynosił nowe pomysły – wzory, kolory... Od 13 dnia strajku koperty i kartki opatrywane były dodatkowo pieczęciami propagującymi cele strajku – hasłami mówiącymi o co stocznia walczyła i czego oczekiwała. Pojawiały się hasła ilustrujące postulaty strajkowe, kolejno: MKS: ŻĄDAMY WOLNYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH, MIESZKANIE DLA KAŻDEJ RODZINY, WOLNOŚĆ SŁOWA, DRUKU I PUBLIKACJI. Poczta Strajkowa SKP pracowała jak normalny urząd w pełnym wymiarze godzin od 9.00 do 12.00 i od 15.00 do 18.00, Jednak już trzeciego dnia nie zdołano w ustalonych godzinach przyjąć wszystkich interesantów.



Od tej pory obowiązywała dewiza: poczta pracuje dopóty, dopóki nie załatwi wszystkich interesantów i stała się codziennością. Bywało, że Poczta Strajkowa musiała pracować po 12-14 godzin na dobę. „Urząd” mieścił się w holu między budynkami Biura Konstrukcyjnego a budynkiem Biura Technologicznego. W pierwszych dniach „urzędnikami” Poczty Strajkowej byli głównie pracownicy Biura Projektowo-Konstrukcyjnego, ale później reprezentowali już wszystkie wydziały i służby stoczni. Szczególnie pomocny był udział pań – pracownic stoczni, tych, które strajkowały i tych, które specjalnie przychodziły z miasta, aby pomagać. Słowo „poczta” otwierało bramę.

Poczta strajkowa działająca w SKP zachęcała strajkujących z innych zakładów do opracowania własnych pieczętek pocztowych, które często pojawiały się pod koniec strajków na kopertach i pocztówkach i towarzyszyły pieczętkom/znaczkom stoczniowej poczty strajkowej. Oprócz gdyńskiej Stoczni im. Komuny Paryskiej, własnymi strajkowymi pieczętkami pocztowymi dysponowała większość dużych zakładów gdyńskich, np. port, Stocznia Remontowa „NAUTA”, itp. Już pierwszego dnia zorganizowane zostało doręczanie przesyłek, zarówno na terenie Trójmiasta, jak też wysyłka ich przez Poczte Polską na obszar całego kraju. Przy SKP listy wrzucano do dwóch skrzynek pocztowych. Jedna gromadziła listy rozwożone na terenie Trójmiasta, druga – przesyłane dalej do miejscowości w całym kraju. Te pierwsze, po wyjęciu ze skrzynki, pieczętowane były pieczęcią POSŁAŃCEM. Wielu ludzi stojących za bramą zwracało się do ekspedytora z propozycją roznoszenia listów i kartek. Ten spontaniczny początkowo udział, przybrał później formę zorganizowanego i sprawnie działającego mechanizmu, zatrudniającego wielu stałych, godnych zaufania posłańców. Listy i kartki poza Trójmiasto wysyłane były za cichą zgodą urzędów pocztowych w Trójmieście. Poczta Strajkowa pracowała do ostatniego dnia do późnej nocy, nawet wtedy, gdy stocznia już opustoszała po zakończeniu strajku.

### **Gdynia**

Do strajku przyłączyły się Dalmor i Radmor.

### **Z meldunków SB:**

*W Gdyńskiej Stoczni Remontowej „Nauta” przebywa około 600 osób. Przemawiając do nich przewodniczący Komitetu Strajkowego apelował o kontynuowanie strajku twierdząc, że nieprawdą jest, jakoby niektóre zakłady podejmowały pracę. Nawoływał do nieczytania i niszczenia ulotek rozpowszechnianych przez władze, określając je jako wrogą propagandę. Członkowie Komitetu Strajkowego włamali się do pomieszczeń dyspozytorskiej transportowej i zabrali dokumenty oraz kluczyki do samochodów zakładowych<sup>77</sup>.*

*W Zarządzie Portu Gdynia liczbę przebywających na terenie portu szacuje się na dwa do trzech tysięcy pracowników (...). Z uzyskanych informacji operacyjnych wynika, że coraz częściej strajkujący skarżą się na złe samopoczucie psychiczne i kondycję fizyczną. Przejawiają zniecierpliwienie przedłużającym się strajkiem i chęć powrotu do normalnego życia<sup>78</sup>.*

Wieczorem pod SKP zaczęły zbierać się radiowozy milicyjne i wozy opancerzone. Stoczniowcy spodziewali się ataku lub desantu. Kołodziej wydał polecenie włączenia całego oświetlenia na terenie stoczni, wszystkich jupiterów, uruchomienia agregatów prądotwórczych i dodatkowego zabezpieczenia drukarni, gdyż według strajkujących, to drukarnia miała być głównym celem. Ta natychmiastowa reakcja okazała się skuteczna. Wozy wycofały się.





Wolna Drukarnia Stoczni Gdynia była pilnowana 24 godziny na dobę

### **Z meldunków SB:**

*W różnych środowiskach pojawiły się pogłoski o zwolnieniach chorych ze szpitali i kierowaniu ich na leczenie ambulatoryjne. Pogłoski te sugerują, że jest to przygotowanie wolnych miejsc w szpitalach dla ofiar planowanego przez władze rozwiązywania sytuacji przy wykorzystaniu sił porządkowych<sup>79</sup>.*

Prasa alarmowała i przedstawiała w czarnych barwach różne dane, które dowodzić miały zapaści polskiej gospodarki i obojętności strajkujących na uciążliwości dla mieszkańców Trójmiasta: *Na bocznicach kolejowych w Gdyni stoją wagony załadowane 1000 ton węgla do rozładunku. Wyładunkiem i dostarczeniem do poszczególnych obiektów Okręgowego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej przywiezionego węgla powinno się zająć Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Transportowe w Gdyni, które z uwagi na strajk załogi, pracy w tym kierunku nie wykonuje.*

*Zakład Gazyfikacji w Gdyni Chyloni funkcjonuje bez zakłóceń, jednak na skutek strajku transportu butle z gazem nie są dostarczane odbiorcom.*

„Trybuna Ludu” zamieściła tekst, w którym zaatakowała „antysocjalistyczne koła, usiłujące wprowadzić zamęt i zantagonizować społeczeństwo”. Działania komisji Tadeusza Pyki nie przyniosły większych rezultatów. Władze zdecydowały się na zmianę przewodniczącego komisji rządowej do rozmów ze strajkującymi. Pyka wrócił do Warszawy, a jego miejsce zajął Mieczysław Jagielski (przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów).

Radio lokalne nadało przemówienie Jagielskiego, który proponował rozmowy w komisjach branżowych, licząc na złamanie solidarności z MKS. Przedstawiciele komisji rządowej przeprowadzili rozmowy z delegacjami 42 zakładów pracy, którym – dla ułatwienia kontaktu – co chwilę podawano komunikaty z numerem telefonu wojewody.

Prasa trójmiejska alarmowała wielkimi tytułami: 70 statków czeka na obsługę w Gdańsku i Gdyni, „w trosce o czystość i higienę w mieście”, „Wieczór Wybrzeża” przyniósł

już informacje o odwołaniu Tadeusza Pyki i utworzeniu nowej komisji rządowej pod przewodnictwem Mieczysława Jagielskiego.

Wieczorem nadano przemówienie premiera Babiucha. Na terenach strajkujących zakładów umożliwiono odsłuchanie tego wystąpienia, jednak reakcja stoczniowców była zdecydowana: „stoczniowcy mogą rozmawiać z premierem, ale na terenie stoczni”.

# Sytuacja strajkowa w Trójmieście

W Gdańsku trójmiejską sytuację strajkową powoli przeobraża się w sytuację polityczną. Władze państwowe i wojewódzkie nie chcą podlegać presji strajkujących. Władze państwowe i wojewódzkie nie chcą podlegać presji strajkujących. Władze państwowe i wojewódzkie nie chcą podlegać presji strajkujących.

SITUACJA w Trójmieście jest w dalszym ciągu skomplikowana. Władze państwowe i wojewódzkie nie chcą podlegać presji strajkujących. Władze państwowe i wojewódzkie nie chcą podlegać presji strajkujących.

# 70 statków czeka na obsługę w Gdańsku i Gdyni

KILKA dni temu w Trójmieście nie było już statków czekających na obsługę. Władze państwowe i wojewódzkie nie chcą podlegać presji strajkujących. Władze państwowe i wojewódzkie nie chcą podlegać presji strajkujących.

Władze państwowe i wojewódzkie nie chcą podlegać presji strajkujących. Władze państwowe i wojewódzkie nie chcą podlegać presji strajkujących.

# Rolniczy wyścig z czasem

Prace w rolnictwie idą szybko. Władze państwowe i wojewódzkie nie chcą podlegać presji strajkujących. Władze państwowe i wojewódzkie nie chcą podlegać presji strajkujących.

# Światowe echa wydarzeń w Polsce

W światowych mediach pojawiają się informacje o sytuacji w Polsce. Władze państwowe i wojewódzkie nie chcą podlegać presji strajkujących. Władze państwowe i wojewódzkie nie chcą podlegać presji strajkujących.

# WIECZÓR Wybrzeża

GDANSK - SOPOT - GDYNIA  
Nr 179 (7514) - Czwartek, 21 sierpnia 1980 r. Cena 1 zł

### Święto narodowe WRL

Wielki Tydzień w Trójmieście. Władze państwowe i wojewódzkie nie chcą podlegać presji strajkujących. Władze państwowe i wojewódzkie nie chcą podlegać presji strajkujących.



Budowa Ursynów



# Sytuacja na Wybrzeżu

(Dokończenie ze str. 1)

W tych zakładach, które pracy nie przerwały, prowadzone są rozmowy i odbywają się zebrania. W niektórych innych, po dyskusjach związanych z przerwą w pracy, zalogi sformułowały postulaty i podjęły produkcję. Trzeba podkreślić ofiarność wielu służb i instytucji komunalnych, pracowników handlu, służby zdrowia, nauczycieli, kolejarzy.

Komisja rządowa, pracująca pod kierownictwem zastępcy szefa Biura Politycznego KC PZPR wicepremiera Kasi

mierni Barcikowskiego, porównała dla rozpatrzenia postulatów zgłoszonych przez zalogi, prowadzi dalej rozmowy z przedstawicielami strajkujących zakładów.

W Elblągu prowadzone są rozmowy z przedstawicielami zalogi ZPO „Truso”, Elbląskich Zakładów Naprawy Samochodów, Zakładów Im. Wielkiego Proletariatu, Zakładów Armatury Samochodowej i Zamecha. Przesyduktowano zgłoszone wnioski i postulaty, w pracujących części dotyczącej spraw placowych, organizacji

pracy w przedsiębiorstwach, a także ogólniejszych problemów gospodarczych w kraju. Nie które zalogi wnosiły prace, a wśród nich druga zmienna w Zamechu, Elbląskie Zakłady Naprawy Samochodów, Zakłady Naprawy Mechanizacji Rolnictwa. W dalszym etapie nie funkcjonowała komunikacja miejska i ruch autobusowy PKS, co komplikuje codzienne życie mieszkańców miasta oraz funkcjonowanie tych służb, które kontynuują normalną pracę. (PAP)

# Wystąpienie Mieczysława Jagielskiego

Publikujemy niżej tekst wystąpienia przed mikrofonami radia i telewizji szefa Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera Rady Ministrów MIECZYŚLAWA JAGIELSKIEGO, przewodniczącego komisji rządowej do spraw postulatów zalogi robotniczych oraz problemów województwa gdańskiego.

## SZANOWNI OBYWATEL, MIESZKAŃCY WYBRZEŻA GDANSKIEGO!

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu powołało mnie na przewodniczącego komisji, której zadaniem jest rozpatrzenie problemów Wybrzeża Gdańskiego, postulatów i wniosków, zgłoszonych przez zalogi pracowników. Działalność rozpoczęłam pracę. Rozpoczęłam ją od rozmów z przedstawicielami kilku zakładów pracy. Wraz ze mną przebywała na terenie Trójmiasta członkini komisji, członkini władz radia. Współdziałamy z politycznymi i administracyjnymi władzami województwa.

Z powierzeniem nam zadań chętniejszym wyrażam się jak najlepiej. Mówimy to, abyście mogli wspólnie z Wami, umożliwiając porozumienie i poprawę całego społeczeństwa województwa gdańskiego.

W spotkaniach z zalogami ustaliliśmy, że cała komisja jest gotowa do natychmiastowego rozpoczęcia rozmów i prowadzenia ich w sposób rzeczowy i konstruktywny. Abyście takimi same były, ustaliliśmy prowadzenie prac w odpowiednich grupach branżowych.

Tak więc podaję, że grubiejsze przemysły stoczniowe zamawiają helina i przedstawicielami zalogi minister FEDENAK, przemysły maszynowe — minister KOPEĆ, przemysły rafinacji — szef wydziału — wiceminister JAROSZ, a budownictwa — wiceminister SZERWENTKE. Powstała grupa branżowa została powołana w podobny sposób.

Jak ustaliliśmy się wcześniej, wysunęliśmy postulaty dotyczące rozwiązań problemów i spraw gospodarczych,

społecznych, administracyjnych i innych. Te, które będą możliwe do załatwienia od zaraz, będziemy załatwiać na miejscu. W stosunku do tych, których realizacja będzie wymagała odpowiedniego czasu, będziemy się starać im sprostać. Jeśli zaś niektóre sprawy są niemożliwe do rozwiązania, powiemy o tym otwarcie i szczerze, podając merytoryczne uzasadnienie.

Postawiam na terenie Trójmiasta, by razem z Wami rozwiązywać składowe sprawy i bieżące pracowników Wybrzeża w ramach możliwości kraju. Im szybciej zalogi podejmą pracę, tym możliwości te będą większe. Zapraszamy się do przedstawicieli zalogi o porozumienie i wsparcie naszych najbliższych intencji w wypełnianiu zadań, które Biuro Polityczne Komisji Centralnego Komitetu Partii nam powierzyło.

# Posłuchaj Prezydium

- Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji
- Na porządku obrad znalazł się Harmonogram realizacji zadań zalogi i przemysłów i sekretaria KC PZPR
- Informacja o pracach Komisji w związku z kłopotami pod Turoniem, w sprawie opieki i pomocy udzielanej osobom dotkniętym chorobami
- Informacja o pracach

Prezydium Biura Gospodarczego Harmonogramu pracodawców i prac odpowiedzialnych w wystąpieniu radia i telewizyjnym Edwarda Charka

# W Trójmieście

W Trójmieście w zdecydowanej większości zakładów i przedsiębiorstw nadal trwały strajki. Obejmują one porty i stocznie oraz inne gałęzie gospodarki. Wczorajszym nie było zapasów benzyny, wobec utrudnień jej dostaw. W coraz większym stopniu wpływa na zmniejszenie się ruchu na ulicach samochodowej dostawki. Nadal nie kursowały tramwaje i autobusy WPK. Jedynym środkiem lokomocji dostępnym dla wszystkich mieszkańców Trójmiasta pozostała elektryczna SKM, której ruch wczoraj odbywał się normalnie.

Ta droga rozmawiana była również codzienna praca, co spowodowało, że w rejonach oddalonych od linii kolejowych nie dostarczono kaset do kiosków, a do wielu punktów Trójmiasta i województwa dotarły one z opóźnieniem. (Kst)

## Budownictwo komunalne

Wojewódzkie Zjednoczenie Budownictwa Komunalnego kontrokuje prace na wielu ważnych placach budów w naszym regionie. Siedmiotyścianna zalgona świadoma odpowiedzialności za życiowe potrzeby mieszkańców naszych miast, cały swój wysiłek koncentruje na najbardziej trudnych zadaniach remontowych i inwestycyjnych. Wiadomo bowiem, że jeśli obecnie przerwie się roboty przy budowie dzielnic — mieszkańcy nowych osiedli nie otrzymają ciepła i szybkiej nadejścia chłodu i rozpoczęcia sezonu grzewczego. Jeśli obecnie nie wyremontuje się dachów, izolacji i ścian nie będzie można tych prac wykonać. Nie wolno też wobec najbardziej problemów województwa, przerwać modernizacji oddziału dziecięcego w Akademii Medycznej. Pilnie zakończyć trzeba remonty szkół i domów dziecka.

Nie wszystkie roboty mogą być, wobec braku ciężkiego sprzętu i transportu, kontynuowane, ale PKB-i oraz przedsiębiorstwa specjalizujące się w tych odcinkach na których pracownicy roboty sztywnie może w konsekwencji spowodowane straty społeczne. Między innymi funkcjonuje obecnie roboty dźwigowe, a także inne służby zabezpieczenia komunalnego. Część ludzi, zwłaszcza na odcinku prace budów, dowozi się własnym transportem, ale zapasy paliwa kurczą się z dnia na dzień.

Postulaty bytowe, placowe, społeczne i organizacyjne — zgłaszane przez zalogi przedsiębiorstw WZBK zostały przez kazano władzom resortowym. Są one rozpatrywane na równi z postulatami pozostałych branż budowlanych, Ciepło i światło, dotyczące warunków i organizacji pracy jest analizowana i kierowana do realizacji w samym zjednoczeniu. (Kst)

proc. normalnych, dziennych dostaw. Nie dotyczy na skutek braku transportu PTH wedliny i suszarki z wytwórni „Przedownik” w Sopocie.

Zakłady Drobiarskie w Żukowie dostarczyły 15 ton drobiu (40 proc. pokryła potrzeba) i 30 tysięcy jaj (15 proc. potrzeb). 10 samochodów z Tczewa rozwoziło towary masowe z maszynami hurtowymi, czyli wywoziły one do sklepów tylko 40 ton produktów. W Gdańsku, miejscie placówki PTH wczoraj nie podstały tabory. Podjęto to i tak trudną sytuację zaopatrzeniową. Towar jest, ale nie ma go czym wozić. (Kst)

## Służba zdrowia

Jut siedmy dzień cała trójmiejska służba zdrowia pracuje w bardzo trudnych warunkach. Lekarze, pielęgniarki, personel średni i pomocniczy, pracownicy działów diagnostycznych przychodzi i szpitali oraz farmaceutów coraz dotkliwiej odczuwają kłopoty wynikające z praktycznie sparaliżowanej komunikacji i transportu. Od możliwości przewożenia, organizowanego i obsługiwanego przez nieliczne własne środki transportowe placówek służby zdrowia i „Cefarmu” oraz przy wadze samochodów lekarzy zależy nie tylko obecność wykwalifikowanych pracowników w przychodniach i szpitalach, ale także ciągłość zaopatrzenia w rybniki i środki lecznicze szpitali oraz zaopatrzenie aptek.

Od kilku dni — mówi dr Edmund Murawa pelnitaczka i-bowiaż, zastępcy dyrektora Zespołu Opieki Zdrowotnej we Wrzeszczu — personal przychodzi przy ul. Lamounby, który zapewnia w podlegającym sobie rejonie nocną obsługę chorych dowożymy do pracy karetą pogotowia.

W ZOZ wrzeszczanin, podobnie jak w innych, karetka przewozi z przychodni do laboratorium materiały potrzebne do badań diagnostycznych oraz wozą lekarzy na wizyty domowe. Dzięki poświęceniu, ofiarności, przekładaniu dobie potrzebujących pomocy nad własną wygodą, wszystkie działy opieki zdrowotnej; w tym również rentgenodiagnostyka, gabinet zabiegowy, dział rehabilitacji — pracują normalnym trybem.

Od świtu do późnej nocy pracuje również zalgona „Cefarmu”. Wskutek zakłóceń w pracy poczty ambulansej wysyłane normalnie przez apteki drogą listową nie dochodzą. Pozostaje telefon i dyktowanie tą drogą kilkuset pozycji wymagających uzupełnienia. W aptekach muszą być przecież potrzebne leki, nie może ich również zabraknąć w szpitalach.

Z centralnej składnicy farmaceutycznej w Radomsku, z zakładów w Warszawie, Olsztynie i Pabianicach normalnym trybem nadejdą dostawy leków i materiałów opatrunkowych, szczególnie wazy, która w gdańskich aptekach od dawna brwa zarytatem. (Kst)

## Usługi pocztowe

Z zygnow, jakie w ostatnich dniach odbiera nasza redakcja od mieszkańców Wybrzeża wynika, że porzynają występować zakłócenia w normalnym funkcjonowaniu poczty. O wyjaśnienia w tej sprawie poprosiliśmy szefa przedstawicieli Wojewódzkiego Urzędu Poczty w Gdańsku.

Z uzyskanej tą drogą informacji należy wnosić, iż zygnowane zakłócenia dotyczą wyłącznie przyjmowania paczek. Przyczyną tego są w zasadzie przyjmowane, tyle że na odpowiedzialność nadawcy. Powodem jest umiarkowanie ciężarów transportu pocztowego, przez co nie ma pewności co do terminu wyekspedowania paczek. Istnieje zatem obawa, że może ulec sepsowi ich zawartości w wyniku dłuższego przechowywania na poczcie.

Przyjmowane są również przesyłki listowe. Do ich przewożenia z poczty do ambulansew kolejowych używane są samochody osobowe, nieraz — prywatne, należące do pracowników poczty.

Bez ograniczeń świadczona są pozostałe usługi pocztowe: wpłaty i wypłaty z kasierzek PKO, przesyłki listy telegramy, przekazy pieniężne itp.

Z informacji, jaka uzyskaliśmy od przedstawicieli gdańskiego WUP wynika ponadto, że ze sepsą akumulacyjną dokonuje się wypłat rent i emerytur. Pieniądze na ten cel są także przewożone wyszczególnionymi środkami lokomocji, w tym — samochodami prywatnymi.

Natomiast nie dostarcza się do mieszkań paczek, również z braku transportu ciężarowego. Dorezają one jedynie sąwiadomienia i nadejście paczek, po która odbiorca musi się zgłosić osobiście.

Na wielkie uznanie zasługują postawa służb łączności, które pracują nieprzerwanie w szczególności trudnych warunkach. Rozumiemy one, jak ważna dla mieszkańców aglomeracji sprawa jest sprawna funkcjonowania łączności telefonicznej. Zalogi urzędów telekomunikacyjnych w komplecie codziennie stawiają się do pracy. Wszelkie awarie na liniach i w centralach telefonicznych są natychmiast usuwane. Dyżury trwają przez całą dobę pomimo wielkich kłopotów z dowozem ludzi w nocy.

# Deszcz zahamował prace

### **Z meldunków SB:**

*W dniu dzisiejszym odbywały się również spotkania członków komisji branżowych z Komitetami Strajkowymi. Ocena tych spotkań jest negatywna. Przykładowo w godzinach przedpołudniowych wiceminister Mroczyński spotkał się z pracownikami Północnej DOKP. W rozmowach wykazał brak znajomości problematyki kolejowej, nie czytał nawet postulatów, a z jego wypowiedzi wynikało, że nie posiada żadnych kompetencji. Komentujący stwierdzali, że celem jego wizyty nie było prowadzenie rozmów, a tylko rozpoznanie postawy i nastrojów kolejarzy. Stwierdzono, że po tej wizycie atmosfera w zainteresowanym środowisku uległa pogorszeniu.*

W dniu dzisiejszym odbywały się również spotkania członków komisji branżowych z Komitetami Strajkowymi. Ocena tych spotkań jest negatywna. Przykładowo w godzinach przedpołudniowych wiceminister Mroczyński spotkał się z pracownikami Północnej DOKP. W rozmowach wykazał brak znajomości problematyki kolejowej, nie czytał nawet postulatów, a z jego wypowiedzi wynikało, że nie posiada żadnych kompetencji. Komentujący stwierdzali, że celem jego wizyty było nie prowadzenie rozmów, a tylko rozpoznanie postawy i nastrojów kolejarzy. Stwierdzono, że po tej wizycie atmosfera w zainteresowanym środowisku uległa pogorszeniu.

Tenże wiceminister przebywał nieco później w ZNKK. Spotkał się z ZKS, RZ, KZ i kierownictwem zakładu. Postulaty przyjął, poinformował, że odpowiedzi udzieli za kilka dni.

W Gdańskich Zakładach Środków Odżywczych "PASOD" przebywał minister Jaross. ZKS przedstawił 21 postulatów zgodnych z postulatami MKS. Rozmowy nie dały żadnego wyniku z uwagi na obstawanie ZKS przy postulatach politycznych i żądaniach wygórowanych podwyżek płac /do 4,5 tys. zł./.

Działacze PZPR niższego szczebla czuli się coraz bardziej rozgoryczeni i sfrustrowani, czego przykładem może być narada tego dnia. W protokole z posiedzenia egzekutywy KM PZPR w Gdyni, które odbyło się 21 sierpnia 1980 r., czytamy: *Nastąpiła izolacja aktywu. O przybyciu Jagielskiego oni wiedzieli wcześniej, niż my. (...) Nasze działania nie przekonują, jeśli co parę lat stara i nowa ekipa jest niedoinformowana. Nasz system informacyjny na dole nie docierał. Z tego wynika, że boimy się informować, aby utrzymać stanowisko. Z każdym dniem mamy coraz słabszą partię, a przeciwnik jest coraz silniejszy. Oni przygotowali się kadrowo. Nie jestem pewny, czy nowe decyzje uratują partię. (...) Ludzie zestawiają fakty i wystąpienia Gierka, Kociołka i Babiucha<sup>80</sup>.*

### **Z meldunków SB:**

*Na torach kolejowych prowadzących do CPN w Kiełpinku, gdzie między innymi zaopatruje się w paliwo KW MO, nieustaleni sprawcy położyli w poprzek 4 pnie drzew znacznej wielkości i wagi. Wydział śledczy KW MO na zlecenie prokuratury wszczął śledztwo w tej sprawie z art. 127 KK<sup>81</sup>.*

### **Z meldunków SB:**

*Wydział IV SB realizuje działania zmierzające do ograniczenia aktywności księży występujących z negatywnie politycznych pozycji<sup>82</sup>.*



### Gdańsk

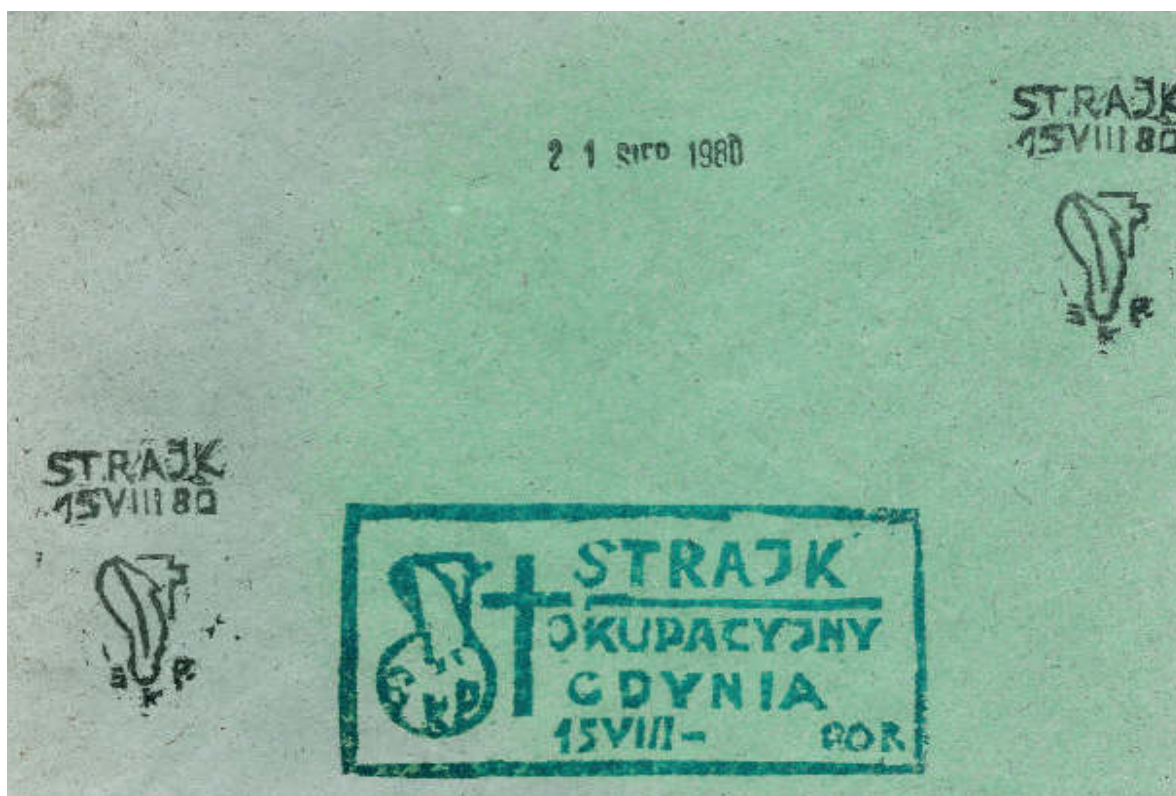
Do listy strajkujących zakładów rejestrowanych przez MKS dołączyły: Politechnika Gdańska i Związek Literatów Polskich, którego przedstawiciel, Lech Bądkowski, został wkrótce rzecznikiem MKS.

Do MKS wróciły ostatnie delegacje największych zakładów – Gdańskiej Stoczni Remontowej, Zarządu Portu i Stoczni Północnej, które prowadziły wcześniej rozmowy z komisją Pyki. Rozłam, który nastąpił po decyzji Wałęsy o zakończeniu strajku w dniu 16 sierpnia, został zlikwidowany.

### Z meldunków SB:

*Uzyskano informację, że MKS nosi się z zamiarem powołania Centralnego Komitetu Strajkowego (CKS)<sup>83</sup>.*

### Gdynia



### Z meldunków SB:

*W ciągu minionej doby dostrzegalnie wzrosło napięcie wśród załóg objętych strajkiem. W Zarządzie Portu Gdynia w godzinach nocnych wszystkie bramy zostały zabarykadowane betonowymi płytami, a terenu portu strzegły patrole „służby porządkowej” uzbrojone w łomy, metalowe przedmioty bądź odcinki kabla energetycznego<sup>84</sup>. W godzinach porannych przemówił do strajkujących Kołodziej, który starał się podtrzymać ich na duchu stwierdzając m.in., że zwycięstwo nadejdzie w niedługim czasie. Przed bramą główną stoczni przeprowadzano swoistą selekcję pracowników, którzy zamierzali wejść na teren zakładu. Wpuszczani byli tylko ci, którzy publicznie opowiedzieli się za strajkiem<sup>85</sup>.*

Gdańsk, dnia 21 sierpnia 1980 r.

T A J N E

Egz.nr 4

DYREKTOR GABINETU  
MINISTRA SPRAW WNETRZNYCH

W W A R S Z A W I E

INFORMACJA SYTUACYJNA

W ciągu minionej doby dostrzegalnie wzrosło napięcie wśród załóg zakładów objętych strajkiem. W Zarządzie Portu Gdynia w godzinach nocnych wszystkie bramy zostały zabarykadowane betonowymi płytami a terenu portu strzegły patrole "służby porządkowej" uzbrojone w łony, metalowe przedmioty bądź odcinki kabla energetycznego.

W Stoczni im. Kosuny Paryskiej opublikowano komunikat MKS w którym stwierdza się między innymi, że bez niezależnych związków zawodowych wszelkie rozmowy z komisją rządową będą nieważne. Krytyka dotychczasowej działalności CRZZ i ewentualne zmiany kadrowe są bezcelowe, gdyż tow. Sztybel wykazuje większą wrogość wobec akcji strajkowej niż czynniki partyjne i państwowe. W tymże oświadczeniu MKS wzywa przedstawicieli rządu do podjęcia rozmów, do których MKS był przygotowany już 16 bm i obciąża rząd odpowiedzialnością za ekonomiczne konsekwencje przedłużenia strajków. W godzinach porannych przemówił do strajkujących Kołodziej, który starał się podtrzymać ich na duchu stwierdzając m.in., że zwycięstwo nadejdzie w niedługim czasie. Przed bramą główną stoczni przeprowadzono swoistą selekcję pracowników, którzy zamierzali wejść na teren zakładu. Wpuszczani byli tylko ci, którzy publicznie opowiedzieli się za strajkiem. W godzinach popołudniowych ksiądz Ryba odprawił nabożeństwo. Frekwencja około 900 osób. Kazanie zawierało treści religijne. W godzinach wieczornych opublikowano rezolucję oddziału gdańskiego Związku Literatów Polskich /została scharakteryzowana w dalszej części informacji/.

**Mieszkańcy Trójmiasta !!!**

W związku z masową dezinformacją przedkładamy wam informacje o aktualnej sytuacji strajkowej

**strajki trwają !**

Aktualnie strajkuje ok. 520 zakładów Trójmiasta, strajki są typu okupacyjnego. Został utworzony Międzyzakładowy Komitet Strajkowy z siedzibą w Gdańskiej Stoczni im. Lenina i on jest naszym jedynym przedstawicielem do rozmów z władzami.

Strajkowe Komitety Zakładowe utrzymują porządek w zakładach pracy.

Jest porządek, nie ma żadnych incydentów, możecie być spokojni o nas.

**WYTRZYMAMY !!!****MIĘDZYZAKŁADOWY KOMITET  
STRAJKOWY**Wolna drewnia Stocznia GDYNIA  
21.08.80 r.

Treść i forma nieustannych ataków prasowych oraz zwyczajne kłamstwa wywoływały coraz większe oburzenie strajkujących. Ze Stoczni Komuny Paryskiej usunięto pozostałą jeszcze w zakładzie część kierownictwa.

Do MKS przybyła delegacja Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni, która zgłosiła poparcie, przedkładając stosowne pismo podpisane przez 120 osób, w większości naukowców.



P e l p l i n - 21 sierpnia 1980

Przewielebny Księżę Prałacie,

Zwracam się w kilku słowach w sprawie bardzo delikatnej, jednak dotyczącej dobra ogólnego. W Kurii Biskupiej były dzisiaj godne zaufania osoby i referowały sprawę ostatnich nabożeństw na terenie gdynskich zakładów pracy. Analogiczne nabożeństwa odbyły się także w innych miejscach poza stocznią, w sposób godny i ważny.

Prosimy krótko i dobitnie, by unikano wszelkiej propagandy rozbudowy odnośnych Mszy św., szczególnie co do stroju, ogólnych rozgrzeszeń, czasu trwania. Podobne rzeczy budzą zdziwienie, u osób postronnych /religijnie nie zainteresowanych/ nawet kpiny. Ograniczam się do tych kilku słów, i nie oczekuję żadnego tłumaczenia w tej sprawie.

Iżnąę wyrazy należnego szacunku wraz z pozdrowieniem w Panu

(-) I Zygryd Kowalski  
Wik. Gener.

## Kościół

Kościół nadal zachowywał się powściągliwie. Ksiądz Jastak otrzymał jednoznaczne zalecenie bp. Kowalskiego, swojego zwierzchnika: *Prosimy krótko i dobitnie, by unikano wszelkiej propagandowej rozbudowy mszy św., szczególnie co do stroju, ogólnych rozgrzeszeń, czasu trwania. Podobne rzeczy budzą zdziwienie u osób postronnych, nawet kpiny. Jednocześnie ksiądz Jastak otrzymał zakaz sprawowania mszy św. w stoczni ze względu na fakt, iż stocznia należy do innej parafii*<sup>86</sup>.

Gdyński kapłan nie cieszył się dobrą opinią u bp. Kaczmarka: *bp L. Kaczmarek wypowiadał się w sposób bardzo negatywny i potępiający odnośnie ks. H. Jastaka i jego działalności duszpasterskiej wśród strajkujących (kazania i nabożeństwa dla strajkujących na terenie Gdyni). Stwierdził m.in., że przed kilkoma dniami rozmawiał z nim i informował go, jak ma się zachować, a teraz widać, jaki to tępy i ograniczony łeb, ten biskup północy*<sup>87</sup>.

Homilia księdza Jastaka w czasie mszy świętej 17 sierpnia była wielkim wsparciem dla strajkujących stoczniowców i portowców. Ludzie przestali się bać, poczuli się uprawnieni do stawiania swoich słusznych żądań. Władze komunistyczne natychmiast porozumiały się z biskupem gdańskim – Lechem Kaczmarkiem i biskupem pelplińskim, zwierzchnikiem ks. Jastaka, Zygrydem Kowalskim. Ksiądz Jastak otrzymał natychmiastowy zakaz odprawiania mszy św. poza parafią. Upoważnienie do odprawiania mszy świętej na terenie strajkujących zakładów w Gdyni otrzymał wyłącznie ksiądz Edward Ryba z parafii p.w. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Ta inicjatywa i usłużna interwencja biskupów spełzły jednak na niczym. Ksiądz Ryba głosił równie płomienne kazania i równie mocno stał po stronie strajkujących.



Przez dekorację ołtarza przebija socjalistyczne hasło...



Homilie o. Ryby były równie budujące jak ks. Jastaka, któremu zabroniono odprawiania mszy poza parafią





## Z homilii prymasa Polski

W ubiegłą niedzielę w Wambierzycach na Dolnym Śląsku odbyły się uroczystości religijne, w których wziął udział prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński.

W wygłoszonej homilii prymas nawiązał do sytuacji społeczno-gospodarczej kraju stwierdzając: „Przez ziemię nie idzie się bez cierni, krzyża i odrek, bez pracy i trudów. Pragnę przypomnieć, co jest potrzebne naszej ojczyźnie, aby zapanował spokój i równowaga, której uczymy się, kontemplując postać Pokornej Pani Wambierzyckiej. Po pierwsze, pracować rzetelnie w poczuciu odpowiedzialności sumienia. Po drugie, nie trwonić i nie marnować, ale oszczędzać, bo pamiętajmy, jesteśmy narodem ciągle jeszcze na dołobku. Nikt nas w tym nie zastąpi, nie wyręczy. Po trzecie, mniej pożywać, ale i mniej wywozić, natomiast lepiej zaspokajać wszystkie potrzeby narodu, a więc potrzeby moralne, społeczne, religijne, kulturalne i gospodarcze”.

Okres strajku to swoiste rekolekcje zarówno dla stoczniowców jak i dla duchownych

Tego dnia prasa zdecydowała się zamieścić krótką notkę dotyczącą wygłoszonej w dniu 17 sierpnia homilii prymasa Polski w Wambierzycach.

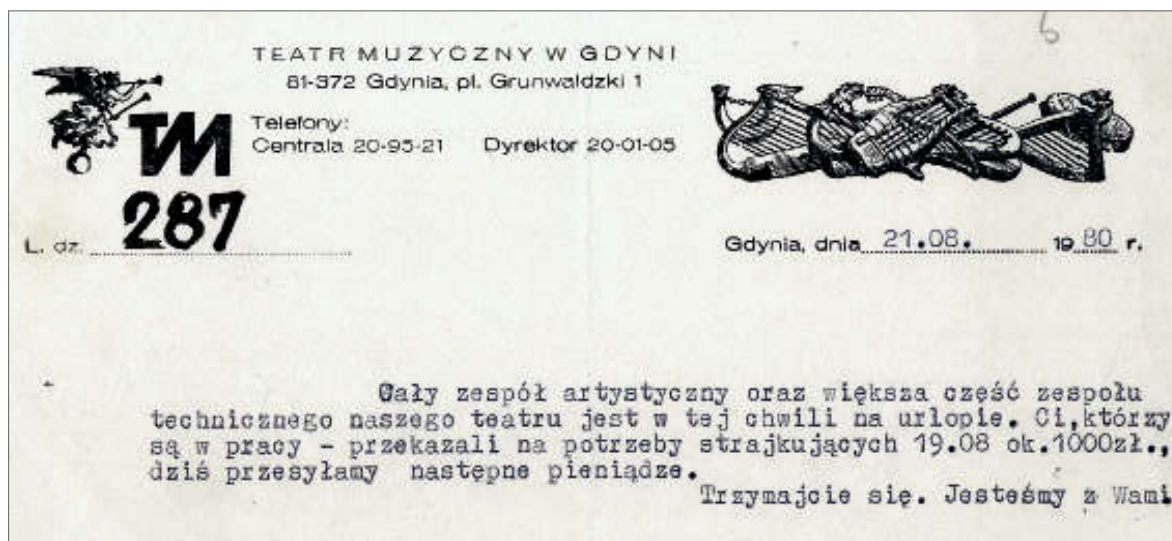
21.VIII. Do Stoczni Gdańskiej na obrady MKS przyjechała delegacja Kasa Młodych przy Gdańskim Oddziale Związku Literatów Polskich, z Lechem Bądkowskim na czele. W słobnej rezolucji solidaryzują się ze strajkującymi, popierają większość postulatów, z wyjątkiem niemasowania naszych sojuszy, szczególnie z ZSRR oraz zalecają także umiar i rozsądek.

- Staiba Bezpieczeństwa stwierdziła, że strajkujący pracownicy „Radmaru” w Gdyni i „HORS-a” ustalili hale na jakich pracuje wewnętrzna łączność radiowa MO i podsłuchują rozmowy.
- W dniu dzisiejszym przerwano pracę w 33 przedsiębiorstwach, a podjęło ją 16.
- Przedstawiciele Komisji Rządowej przeprowadzili rozmowy z delegacjami 42 zakładów pracy.
- Na tarach kolejnych prowadzących do CPN w Kiełpińku, gdzie między innymi zapasuje się w pałwo KWMO, nieustoleni sprawcy położyli w poprzek 4 pały drzew znacznej wielkości i wagi. Wydział Śledczy KWMO na zlecenie Prokuratury wszczął śledztwo w tej sprawie z art. 127 kk.

z kroniki MO

### Z meldunków SB:

W ramach przeciwdziałania kolportażowi nielegalnych publikacji i materiałów Komitetów Strajkowych kontrolowano pojazdy wjeżdżające i wyjeżdżające z terenu zakładów strajkujących, szczególnie Stoczni im. Lenina i Stoczni im. Komuny Paryskiej<sup>88</sup>.



Strajk poparli przedstawiciele Teatru Muzycznego w Gdyni.

Natomiast według meldunków w ramach sprawy „Gotowość”: *Ustalono, że w Zakładach Okrętowych Urzędzeń Chłodniczych i Klimatyzacyjnych „Klimor” w Gdyni -Orłowie odbyło się zebranie załogi z Komitetem Strajkowym. Przewodnicząc KS poinformował, że w rozmowach prowadzonych z ministrem, przedstawiciele komisji rządowej doszli do porozumienia w sprawie wysuwanych postulatów. Otrzymali zapewnienie na piśmie, że załoga otrzyma podwyżkę 1500 zł, sprawa zasiłku rodzinnego będzie skierowana do sejmu ustawodawczego, a członkowie Komitetu Strajkowego będą włączeni do Rady Zakładowej. Umowa ta będzie aktualna, jeśli zrezygnują z postulatów politycznych i w dniu 23.08.1980 powrócą do pracy. Uzgodnienia osiągnięte z komisją rządową zostały zaakceptowane przez załogę i „Klimor” w dniu jutrzejszym przystępuje do pracy.*

Zorganizowała się załoga Zakładu Zaopatrzenia PLO i przygotowała swoje postulaty. Specyfiką tego zakładu było znaczne rozproszenie załogi i stąd trudność przy podejmowaniu decyzji o przystąpieniu do strajku.

**W godzinach porannych przystąpił do strajku Zakład Zaopatrzenia Polekich Linii Oceanicznych zatrudniający około 120 osób. Pracownicy bazy kontenerowej PLO złożyli postulaty i rozważają celowość przystąpienia do strajku.**

„My stoczniowcy gdańskiej ziemi  
W imię Boga przysięgamy  
Walczyć będziem o swe prawa  
Bo to nasza wspólna sprawa”  
(słowa strajkowej piosenki VIII’80)



# 22 sierpnia, piątek

Wytyczne władz partyjnych i SB dotyczące szkalowania strajkujących były gorliwie realizowane przez prasę trójmiejską. W dniu 22 sierpnia „Dziennik Bałtycki” donosił: *Strajki trwają – straty rosną. (...) Uciążliwości życia w tej anormalnej sytuacji odczuwają najbardziej nasze żony, matki i dzieci. (...) jak długo jeszcze przyjdzie nam czekać na powrót do normalnego życia i spokojnej pracy...*

W Sopocie trwał Festiwal Interwizji, który przyciągnął rzesze fanów, ale również dziennikarzy, także zagranicznych. Ci byli natomiast dużym problemem dla władz.

22.VIII. Z raportowania Wydziału II wynika, że w Trójmieście nadal przebywa ponad 70 dziennikarzy państw kapitalistycznych, część z nich jest akredytowana przy Sopotkim Festiwalu Piosenki. Dziennikarze zagraniczni głównie uwagę koncentrują na przebiegu wydarzeń w Stoczni Gdańskiej. Stwierdzono, że dziennikarze uchodzą niezależnie od przebywania na terenie stoczni, są systematycznie informowani o przebiegu wydarzeń przez Andrzeja Grelbę, który pełni funkcję rzecznika prasowego MKS.

z kroniki MO

Władze próbowały nadal prowadzić rozmowy ze strajkującymi zakładami w poszczególnych branżach, oczywiście z pominięciem MKS.

## Sytuacja w Trójmieście

# Branżowe rozmowy komisji rządowej

**P**RZEZ cały wczorajszy dzień i dzisiejszą noc pracowali członkowie komisji rządowej, której przewodniczy członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Mieczysław Jagielski, powołanej do rozpatrzenia problemów społeczno-gospodarczych regionu gdańskiego i postulatów zgłaszanych przez załogi wybrzeżowych zakładów. Z przedstawicielami załóg, członkami komitetów strajkowych i członkami aktywu społeczno-gospodarczego spotykali się i rozmawiali ministrowie, wiceministrowie, szefowie i zastępcy urzędów centralnych.

Praktycznie — przedstawiciele poszczególnych branż w toku konstruktywnej i rzeczowej wymiany poglądów podejmują rozmowy o postulatach płacowych, sprawach społecznych i społecznych, poprawy organizacji pracy i rytmiki produkcji w poszczególnych zakładach i branżach.

Komisja pracuje praktycznie bez przerwy i jej członkowie od dzisiejszego rana m. in. w niektórych strajkujących zakładach.

Już dziewiąty dzień trwają strajki w szeregu zakładów i przedsiębiorstw na Wybrzeżu gdańskim. Strajki obejmują nadal stocznię, porty, komunikację autobusową i tramwajową. Niezawodnie pracują służby komunalne, handel i zaopatrzenie, pracuje także znaczna większość zakładów usługowych. Sprawy nie — choć w trudnych warunkach — wypełnia swe obowiązki służba zdrowia.

Stan ten — mimo pozorów — daleki jest jednak od normalnego. Wiele dziedzin życia funkcjonuje bowiem tylko dzięki ogromnemu wysiłkowi ludzi. Największym utrudnieniem są trudności z dojazdami do pracy i w powrotach do domów, braki paliw oraz zaopatrzenia w surowce.

Wg uzyskanych dziś rano informacji — sytuacja zaopatrzeniowa na rynku w Trójmieście, porównując z dniami wczorajszym, nie uległa zmianie — jest na ogół dobra. To samo odnosi się do funkcjonowania wszystkich służb komunalnych, dostaw wody i energii.

### zed terminem





# K

Cena 1 zł

## Rządu

dowe pozwoliły ze-  
zwieźć zboża z po-  
nal 2 mln 800 tys.  
legł końca zbiór rze-  
otyczasowy skup  
rzył 500 tys. ton, co  
czy pokrycie po-  
nku w tłuszczu rosł

ześnie rolnicy, wy-  
tjąc każdą dogodną  
zrzeprowadzają pod  
siewy poplonów  
owych oraz rzepa-  
pomimo spiętrzenia  
iano już poplonami  
ha, a rzepakiem po  
tys. ha, tj. 22 proc.  
nego arealu. Siew  
ozimego w rejonie  
o-wschodnim jest  
czeniu. Przyspieszo-  
niez zbiór drugiego  
traw na łąkach.  
usuwanie skutków  
Nałal jednak pod  
b w stanie podto-  
najduje się 300 tys.  
pastwisk oraz 100  
gruntów ornych.

y, gminy oraz in-  
obsługujące rolni-  
kładają starań, aby  
e prace, związane  
ami i zbiorami paaz  
i sprawnie i w ten  
łagodnie straty spo-  
ne w lipcu przez  
ne opady i powo-

lium Rządu podję-  
je skierowania do  
cłi skupu dodatko-  
ońca września br.  
sochodów dostaw-  
celu usprawnienia  
zapotrzenia ludno  
leko i jego przetwo  
(PAP)

# Komisja Rządowa pod przewodnictwem wicepremiera M. Jagielskiego kontynuuje prace

W dniu wczorajszym w Gdańsku kontynuowała pracę Komisja Rządowa powołana przez Biuro Polityczne KC PZPR i Radę Ministrów dla rozpatrzenia postulatów załóg robotniczych oraz problemów rozwoju województwa.

W związku z powierzeniem dotychczasowemu przewodniczącemu komisji wicepremierowi Tadeuszowi Pyce innych aktualnych zadań, przewodnictwa Komisji Rządowej w wyniku decyzji

Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu objął w dniu dzisiejszym członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów — MIECZYSLAW JAGIELSKI, który przybył do Gdańska.

Wzorem przewodniczący Komisji Rządowej wicepremier Mieczysław Jagielski wystąpił przed mikrofonami gdańskiego radia i telewizji.

## Oświadczenie Mieczysława Jagielskiego

Szanowni obywatele, mieszkańcy Wybrzeża gdańskiego!

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu powołało mnie na przewodniczącą komisji, której zadaniem jest rozpatrzenie problemów Wybrzeża gdańskiego, postulatów i wniosków zgłaszanych przez załogi pracownicze. Dzisiaj rozpocząłem pracę, rozpocząłem ją od rozmów z przedstawicielami kilku zakładów pracy. Wioz ze sobą przebywają na terenie Trójmiasta członkowie komisji — członkowie rządu. Współdziałamy z politycznymi i administracyjnymi władzami województwa. Z powierzonych mi zadań chciałbym wywiązać się jak najlepiej. Możemy to zrobić tylko wspólnie z wami, znajdując zrozumienie i poparcie całego społeczeństwa województwa gdańskiego.

W spotkaniu z załogami ustaliliśmy, że cała komisja jest gotowa do natychmiastowego rozpoczęcia rozmów i prowadzenia ich w sposób rzeczowy i konstruktywny. Aby takimi one były, ustaliliśmy prowadzenie prac w odpowiednich grupach branżowych. Tak więc podaje, że problematykę przemysłu stoczniowego omawiać będzie z przedstawicielami załóg minister Jedynek, przemysłu maszynowego — minister Kopeć, przemysłu rolno-spożywczego — wiceminister Jarost, a budownictwa — wiceminister Szwendkiewicz. Pozostałe grupy branżowe zostaną potraktowane w podobny sposób.

Jak zdążyłem się zorientować, wysuwane postulaty dotyczą różnorodnych problemów i spraw: gospodarczych, społecznych, administracyjnych i innych. Te, które be-

dać możliwe do załatwienia od zaraz, będziemy załatwiać na miejscu, w stosunku do tych których realizacja będzie wymagała odpowiedniego czasu, będziemy się starali ten czas określić. Jeśli zaś niektóre uznamy za niemożliwe do zrealizowania, powiemy o tym otwarcie i szczerze, podając merytoryczne uzasadnienie.

Pozostaje na terenie Trójmiasta, by razem z wami rozstrzygnąć słuszne sprawy i bolączki pracowników Wybrzeża w ramach możliwości kraju. Im szybciej załogi podejmą pracę, tym możliwości te będą większe. Zwracam się do przedstawicieli załóg o zrozumienie i wsparcie moich najlepszych intencji w wypełnieniu zadań, które Biuro Polityczne Komitetu Centralnego naszej partii i rząd mi powierzył.



W dniu wczorajszym prace Komisji Rządowej powołanej do rozpatrzenia problemów społeczno-gospodarczych regionu gdańskiego i postulatów zgłaszanych przez załogi zakładów miały charakter spotkań branżowych. Ministrowie i wiceministrowie poszczególnych resortów prowadzili rozmowy z przedstawicielami załóg, członkami komitetów strajkowych, reprezentantami aktywu społeczno-gospodarczego przedsiębiorstw. I tak z przedstawicielami strajkujących załóg przemysłu stoczniowego spotkał się wczoraj minister Andrzej Jedynek. Oznaką zbliżenia stanowisk stron uczestniczących w negocjacjach może być zapowiedź dzisiejszych spotkań przedstawicieli ko-

miej na terenie części strajkujących zakładów.

Również przedstawiciele innych resortów, którzy uczestniczą w pracach komisji, spotkali się z delegatami załóg. Były to spotkania z przedstawicielami przedsiębiorstw przemysłu maszynowego, lekkiego, sektora rolno-spożywczego, budownictwa i spółdzielczości. Przebieg rozmów był konstruktywny i rzeczowy. Ich przedmiotem były głównie postulaty płacowe, dotyczące zabezpieczeń socjalnych i polityki społecznej, lecz także dotychczasowa poprawa organizacji pracy i zwiększenia rytmiki produkcji w poszczególnych zakładach i branżach.

### Gdańsk

Delegacja Prezydium MKS przekazała przewodniczącemu rządowej komisji, Jagielskiemu, pisemne oświadczenie, że jest gotowa do podjęcia rozmów na temat postulatów ujętych w 21-punktowej liście, mogących doprowadzić do zakończenia strajku. Jagielski przyjął delegację i potwierdził otrzymanie oświadczenia Prezydium MKS. Zostało to odebrane jako uznanie MKS. Jagielski zaproponował podjęcie rozmów następnego dnia u wojewody.



STRAJKOWY BIULETYN INFORMACYJNY

K O M U N I K A T

Gdańsk, dn. 22.08.1980 r.  
godz. 23.50

Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego podaje do wiadomości:  
-dnia 22 bm. w godzinach wieczornych delegacja Prezydium MKS udała się do Przewodniczącego Komisji Rządowej, do v-ce Prezesa Rady Ministrów Jagielskiego i doręczyła mu oświadczenie o treści następującej:  
"Międzyzakładowy Komitet Strajkowy raz jeszcze powiadamia delegację rządową pod przewodnictwem v-ce Prezesa Rady Ministrów, że jest gotów do podjęcia rozmów na temat postulatów ujętych w naszej 21-o punktowej liście - mogących doprowadzić do zakończenia strajku".

Ob. v-ce Prezes Rady Ministrów przyjął delegację i na piśmie potwierdził odbiór oświadczenia Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego.

/ druk bezpłatny /  
Wolna Drukarnia Stoczni Gdynia

MIĘDZYZAKŁADOWY KOMITET STRAJKOWY

Nadal toczyły się pertraktacje z dyrektorem Stoczni Gdańskiej o wydanie kluczy do drukarni stoczniowej. Bezskutecznie. Na zajęcie siłą drukarni Komitet Strajkowy Stoczni Gdańskiej się nie odważył.

Drukarze z Gdańskich Zakładów Graficznych ogłosili, że nie będą już drukować na zlecenie władz antystrajkowych ulotek.

Zródło: tw.ps."Rybak"  
Przyjął: kpt. W. Misiewicz  
Miejsce: pokój hotelowy

Gdańsk, dnia 22.08.1980r. 267

TAJNE SPEC. ZNACZENIA 266

Egz. nr 1

I N F O R M A C J A

W dniu dzisiejszym na terenie Stoczni Lenina odbyły się zdecydowane pertraktacje między Dyrekcją, a Komitetem Strajkowym na temat uruchomienia drukarni stoczniowej dla potrzeb Komitetu Strajkowego. Motorem tej imprezy jest Konrad Bieliński. Narazie toczą się spory czy drukarnia będzie wydana przez kierownictwo dobrowolnie, czy wzięta siłą. Narazie organizatorzy zwodzeni są rzekomymibrakiem osoby posiadającej klucze, która wyszła czasowo itp. Bieliński jest pełen dobrej myśli, nie przewiduje żadnych kłopotów związanych z przejściem i uruchomieniem maszyny podobno są gotowe do pracy, tylko je włączyć. Zaczynają się w głośnikach komunikaty o potrzebie dostarczenia do drukarni różnych materiałów /typu olej lniany np./



## Gdynia

W związku z pomówieniami i oszczerstwami w prasie, Komitet Strajkowy SKP zaprosił delegację władz wojewódzkich do stoczni, aby naocznie mogli się przekonać o panującym tu porządku i nastrojach. I sekretarz KW PZPR Tadeusz Fiszbach i minister przemysłu ciężkiego Andrzej Jedynek przekazali potem do Biura Politycznego: strajkujący są wyczerpani, ale zdeterminowani. Podczas wizyty obecni byli również przedstawiciele dyrekcji i komitetu zakładowego. Kołodziej oświadczył, że obie strony mogą się tylko wzajemnie informować lub udzielać odpowiedzi na pytania. Przedstawiciele KS uchylili się od merytorycznej dyskusji, stwierdzając, że może ją prowadzić tylko MKS. (...) Wyrazili przekonanie, że Komitety Strajkowe i MKS będą załączkami nowych Wolnych Związków Zawodowych. Zapytywano również, dlaczego władze tak długo nie podejmują dialogu z MKS. (...) Po zakończeniu spotkania Kołodziej opublikował komunikat o przebiegu rozmów, stwierdzając między innymi, że delegację przyjęli tak, jak dziennikarzy.

# WZBĄTY WYKRYWKI Z myślą o jutrze

Nie trzeba nam, mieszkańcom Trójmiasta przypominać, że dzisiejsza sobota to już dziesiąty dzień strajku na Wybrzeżu. Nasilające się uciążliwości tej sytuacji odczuwają wszyscy, niezależnie od tego, po której stronie stoczniowych, portowych czy fabrycznych murów się znajdują. Potęguje się zwłaszcza, ludzie zmęczeni skutkami niernormalnej sytuacji. Rosnie nasz wspólny niepokój.

Wychodząc sterczą ku niebu ramionami i stoczniowych dźwigów. Ustała szumnie, obrabiarek, wążów betoniarów nie słychać znajomego zgrzytu tramwajowego i głośniego warkotu autobusowych. Na nadach i przy nabrzeżach Gdańsk-Odyni o północy z piątku na sobotę nie czekało 70 statków.

— milionowej aglomeracji, zawsze i tętniącej warkim rytmem życia.

no nam się pogodzić takie i z tym, martwością trójmiejskiej gospodarki o wielomilardowe już straty — dla nas i dla całego kraju. Każdy z nas zdaje sprawę, że kolejny dzień utrzymywania tej niedobrej sytuacji odsuwa od spełnienia postępczych oczekiwań lepszego i bardziej dostatniego życia. Odsuwa urzeczywistnienie tego wszystkiego, co naszych przedsiębiorstw wysuwają swoich postulatów.

Wystąpienie publikacji w naszej gazecie „STRAJKI TRWAJĄ — STRATY ROSNĄ”, załogi Stoczni Północnej zorientowała że obwiniamy strajkujących o powolanie tych strat. Nie. Piszemy o tym bo nasze wspólne sprawy. Ale podczas wyjazdów z członkami komitetu strajkowego i zniżyliśmy się, że obiektywnie o faktach — czy tego chcemy, czy nie. I: STRATY ROSNĄ I JEST NASZA WŁASNA SPRAWA, NASZYM WSPÓLNYM WYJAZDEM SKUTECZNIE TEMU PRZEMIAŁAC.

ostatnich dniach słyszeliśmy niejedną wypowiedź przywódców naszego gospodarstwa ziemni gdańskiego, że nie jest to sprawa, takiej kontrowersji, która poczucie rozgniewa i w imię wspólnoty nie można by rozstrzygnąć. Na tę delikatną dyskusję o problemach choćby dzień trudniejszy jest dzień w Pałacu Miejskim i portu.

Ostatnie dni, a zwłaszcza dzień wczorajsz, przyniosły osłabienie kształtowania się placszczy porozumienia. Toczy się dialog między przedstawicielami załóg, tych które pracują i tych, które pracę przerwały — a

tuacji kraju — możliwościami i jenia.

Mówiono jednak nie tylko o stronie przedstawicieli załóg i chwiane obywatelską troską i wzmocnienia zarządzania gospodarką i zerwania z fikcyjnością i walu planowaniu, likwidację balagieracji. Podnoszono sprawy uproszczenia i sprawiedliwych zasad w polityce choćby w takich dziedzinach: mieszkań, jawność w podziale nieznacznie realizacji najbardziej inwestycji społecznych dla załóg.

Ze strony przedstawicieli Komitetu Strajkowego i w poddane postulaty realizowane raz, od dziś. Inne natomiast są na ich spełnienie. Na przykład budowlany zagwarantowany i podwyżkę zarobków, uruchomienie premiewego za I i II kwartał, specjalistycznej przychodni zagra nagród jubileuszowych. Kilka z nich będzie początkiem na kompleksowe nowego systemu plac w B.

Wiceminister chemii przy „Polgazu” 25 mln zł na rozpoczęcie oczekiwanej inwestycji społecznej niezbędne obiekty produkcyjne. Zapewnienia o podobnym charakterze budowlane, otrzymane z tego rezerwowego wiceministerstwa i Technicznej Działu Budownictwa Rolniczego oraz Wodnego i Melioracji w Gdyni.

W sytuacji, w której wieloznacznie Wybrzeża strajkuje, są i takie, które w poczuciu szczernej odpowiedzi zaspokojenie najbardziej i potrzeb ludności nie przetrwać winniemy raz jeszcze powtórzyć bakiem szacunku dla pracodawców, handlu, zakładów wyprodukcyjne artykuły spożywcze i siłowni gospodarstwa komunalnego i morskich, strażaków, kolejarzy nam także przypominać o uznaniu wielu innych przedsiębiorstw i usługowych, które chorują i poważnie i uzasadnione i cowa i społeczne — formułowane na listach postulatów — nie przy lub też w ostatnich dniach na nowo.

To zrozumiale, że różne są i fazy, różna jest ich treść. Wszakże i takie żądania, które w szczerą i czystą intencją

sobota 23, niedziela 24 sierpnia

chody święta  
otnictwa

w przeddzień  
nictwa polskiego,  
okolicznościowe  
Przybyła grupa  
PRL”  
Wzajemnie im  
go w Dębliń  
Liczne mie  
ławia wzięli  
presach, któ  
święta lotni  
wano w tym  
udziale 11 Brandenburskiego  
Pułku Lotnictwa Myśliwskiego OPK, Aeroklubu  
Wrocławskiego, „Lotu” i  
Garnizonowym  
niezłych otwarte  
zastawę filateli  
„Lotnictwo —  
gromadząc

## Spotkanie w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni

W dniu wczorajszym I sekretarz KW PZPR w Gdańsku Tadeusz Fiszbach oraz minister przemysłu ciężkiego i maszyn rolniczych Andrzej Jedynek przybyli do Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni.

W czasie spotkania z komitetem strajkowym załogi stoczni przeprowadzono rozmowę na temat aktualnej sytuacji. Złożyły się na nią informacje oraz odpowiedzi na pytania dotyczące spraw szczególnie nurtujących stoczniowców i będących przedmiotem działań Komisji Rządowej i władz wojewódzkich.

W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele dyrekcji stoczni i Komitetu Zakładowego PZPR.

ry przez ostatnie dwa dni  
padał na Wybrzeżu, zaham  
mowaniu uległy zbiory  
zboż. Wprawdzie w niekt  
rych rejonach podelmowa  
zostaje jeszcze na poszcz  
Najbardziej zaawansowany  
jest sprząta żyta — 70 proc.  
i jęczmienia — 45 proc. Na  
tomiastr pszenicy skoszone





Wizyta władz na czele z Fiszbachem w SKP

6. B. Borusewicz szukał dzisiaj rozpaczliwie możliwości przerwania ze stoczni gdyńskiej do Gdańska Andrzeja Kołodzieja.

7. Wczoraj rozmawiałem z Kołodziejem, który chwalił się, że I sekretarza KW PZPR Fiszbacha potraktował jak dziennikarza. Rozmawiał z nim, pokazał stocznię, ale nie podjął rozmowy na temat strajku.

KS Zarządu Portu Gdynia odmówił uczestnictwa w spotkaniu z wiceministrem Żyłkowskim informując, że strajk zostanie przerwany po spełnieniu 21 postulatów MKS oraz po jego zgodzie<sup>89</sup>.

Od tego dnia Kołodziej zaczął bardziej angażować się w prace MKS w Gdańsku i bezpośrednio dowodzenie strajkiem w ciągu dnia w SKP przejął Tadeusz Pławiński. Stałymi delegatami SKP w Gdańsku byli również Henryk Mierzejewski i Andrzej Kozicki. Wieczorem wszyscy przyjeżdżali jednak zdawać relację do Gdyni.



Tadeusz Pławiński w SKP zastępował Andrzeja Kołodzieja, który coraz bardziej angażował się w prace MKS

Uzyskano potwierdzone informacje, że strajkujący pracownicy Radmoru w Gdyni i MORS-u ustalili fale, na jakich pracuje wewnętrzna łączność radiowa MO i podsłuchują rozmowy<sup>90</sup>. Strajkujący z Radmoru i MORS-u opracowali również sposób połączeń telefonicznych drogą radiową, pozwalających na żywo przysłuchiwać się obradom MKS w Gdańsku. Wykorzystali do tego system i sprzęt radiowy, używany przez załogi statków.

18 (28)

t a j n e  
nr 2992  
z dnia 22.08.80 r godz. 11 00

KOMO Gdynia  
22. SIERP. 1980

komendanci miejscy mo  
xkierownicy komisariatów mo  
dowódca zomo  
naczelnicy wydziałów kw mo *wsk*

w związku z zaistniała na wybrzeżu sytuacja społeczno-polityczna stwierdzono, że pracownicy radmor-u/ radmor-u/ i mors-u/mors-u/ prowadzi systematycznie nasłuch rozmów przeprowadzanych przez funkcjonariuszy mo korzystających z łączności radiotelefonów.

w związku z tym polecam:

- nie/ nie / przekazywać informacji, które z racji naszych działań i zamierzeń mają charakter poufny,
- do czasu otrzymania specjalnych kodów rozmowy ograniczyć do niezbędnego minimum.

Kierownik sztabu  
z-ca kom. woj. mo w gdansku plk mgr j. zuchowski

zaszyfrował czajka dnia 22.08.80 r godz. 11.00  
rozszyfrował ++ ~~block dnia 22.08.1980 e godz 13,10++~~



45

Kisiewicz  
Dep III  
i.w. „Rybak”

- w SKP periodycznie jest odbycie sesyj o 17<sup>30</sup>
- RHP przygotowuje rozkazanie ulotek w ubranie imprez festiwalowych
- tel. dyr. SKP jest podłączony przez stanicję słuchawki (mili ulotki) z tego źródła inform. że wzd. polecenie wykonania drukarni - powołano grupę interwencyjną podległą Kołodziejowi, wykonano kontrole
- w przypadku blokady stoczni periodycznie jest holownik ulotki przy pomocy balonów zap. helu.
- strażakom mają dostęp do radiostacji specjalistycznych, grupa z Holownikiem
- w biurze Kf. wiadomości nie do 100 typów i z tego do. Of. helu w „Lenin”
- Butkiewicz ze względu na osobiste bezpieczeństwo opuszczenie SKP odbył przez Kołodzieja
- osoby kierownicze w stoczniach liczą się z możliwością wyłączenia przez władzę, żeby opuścić teren kwateron
- postanowiono, że w przypadku stanowiska przedłożenia takich informacji zostaną one spekulowane.
- uwaga uważać na WAREBY w KS
- przygotowane jest zapasie wta, drukarni w SKP on Lenin

IPN Gd 0046/364/1  
st. sygn. 914/2

44 42

W SKP telefon dyrektora był cały czas na podsłuchu, prowadzony był również nasłuch radiowy. Z tych źródeł stocznicy dowiedzieli się o planowanej przez władzę akcji zniszczenia drukarni. Akcja ta miała mieć kryptonim „Wieczorek”. Natychmiast zastrzeżono wszelkie środki bezpieczeństwa w rejonie drukarni. Ochrona została wyposażona w pałki drewniane. Powołano specjalną grupę alarmową, gotową do interweniowania w każdej chwili. Grupa ta podlegała bezpośrednio Kołodziejowi. Ze względu na osobiste bezpieczeństwo Andrzej Butkiewicz otrzymał od Kołodzieja zakaz opuszczania stoczni. Zastrzeżono również kontrolę wewnątrz budynku, w którym mieściła się drukarnia. Wejście możliwe było tylko za specjalnymi przepustkami i podaniem hasła, które codziennie było zmieniane.

241 267

Gdańsk, dnia 22.08.1980r.

TAJNE SPEC. ZNACZENIA

Egz. nr 1

NOTATKA SŁUŻBOWA

cyf  
22.08.1980

mm

W dniu dzisiejszym tw. ps. "Rybak" przekazał poniższe informacje:

- w Stoczni im. Komuny Paryskiej przewidziane jest odbycie mszy około godz. 17,30;
- Ruch Młodej Polski przygotowuje rozrzucenie ulotek w czasie imprez festiwalowych;
- telefon dyrektora SKP jest podsłuchiwany przez strajkujących, którzy z tego źródła mieli uzyskać informacje, że wydano polecenie zniszczenia drukarni. W związku z tym znacznie zostały zaostrzone środki bezpieczeństwa w rejonie drukarni - ochrona została wyposażona w pałki drewniane. Powołano również specjalną grupę alarmową gotową w każdej chwili do interwencji, która podlega Kołodziejowi. Zintensyfikowaniu uległa kontrola wewnątrz budynku, w którym mieści się drukarnia - wejście wyłącznie za specjalnymi przepustkami i za podaniem hasła, które jest codziennie zmieniane;
- prowadzony jest nasłuch radiowy za pośrednictwem którego miano uzyskać dane, że bliżej nieokreślona akcja krypt. "Wieczorek" została odwołana;
- w przypadku blokady stoczni przewidziany jest kolportaż ulotek przy użyciu baloników napełnionych helem;
- strajkujący mają dostęp do rakiet sygnalizacyjnych wziętych prawdopodobnie z holowników;
- załoga jednego ze ścigaczy wojskowych proponowała przewóz ulotek /szwagier jednego z żołnierzy pracuje w Stoczni im. Lenina/, prawdopodobnie z jednostki o imieniu Dąbrowskiego;

Informacja N-ka Wjgł.

18.08.1980

Na wypadek blokady stoczni przygotowano specjalny system kolportażu ulotek przy użyciu baloników napełnionych helem. Strajkujący mieli również dostęp do rakiet sygnalizacyjnych i brali pod uwagę możliwość ich wykorzystania w razie potrzeby. Pomoc przy kolportażu ulotek zaproponowała załoga jednego ze ścigaczy wojskowych. Informacje o tym, że strajkujący przechwycili wiadomość o przygotowywanym desancie na drukarnię w SKP, przekazał SB tajny współpracownik „Rybak”, który – jak wynika z raportów – został wprowadzony do drukarni jako kolega z opozycji. Donosiciel przekazał również szkic ustawienia urządzeń drukarskich i rozmieszczenia wart, a także zdjęcia strajkujących.



- w kasie Komitetu Strajkowego znajduje się około 580 tys. zł., z tego ok. 0,5 mln w Stoczni im. Lenina;
- Ludkiewicz ze względu na osobiste bezpieczeństwo ma zakaz opuszczania SKP wydany przez Kołodzieja;
- osoby niezatrudnione w stoczniach liczą się z możliwością zażądania przez władze, żeby opuścili teren zakładów. Postanowiono, że w przypadku stanowczego przedłożenia takich żądań zostaną one spełnione;
- 2 | - zwałała znacznie rola Wałęsy w Komitecie Strajkowym, zdaniem tw. jest on już tylko figurantem;
- przygotowywane jest zajęcie siłą drukarni w Stoczni im. Lenina;
- wśród strajkujących mnożą się plotki o zainteresowaniu milicjantów ulotkami wydawanymi przez strajkujących mające przejawiać się podjeżdżaniem radiowozów MO w rejon stoczni i prośbami funkcjonariuszy o dostarczenie im materiałów. Plotki te przyczyniają się do istnienia przychylniej atmosfery dla MO.

Poza przedstawionymi informacjami tw. przekazał wykonane przez siebie odręczne szkice zawierające dane na temat rozmieszczenia urządzeń drukarskich i chroniących je wart. Ponadto duży zestaw zdjęć wykonanych w SKP i SL przedstawiających przebieg strajków - zdjęcia te robił M. Grzywaczewski i MN reporter.

Powyższe informacje i materiały przekazałem niezwłocznie Wydz. III A i zapoznałem z nimi Wydz. III.

Insp. Wydz. V Dep. III MSW

kpt. Waldemar Misiewicz

Wyk. w 2 egz.

Egz. nr 1 Wydz. III w Słanisku

Egz. nr 2 Wydz. III A

Druk MD.-

## Kościół

Autorytet księdza Jastaka i organizowane przez niego wsparcie dla strajkujących na wielu płaszczyznach budziło furię władz. Próbowano go na wszelki możliwy sposób zdyskredytować, przedstawić w złym świetle. Oprócz bezpośrednich skarg do kurii SB inspirowała lub po prostu zlecała określone działania

### Z meldunków SB:

Księża np. dekanatu puckiego jednoznacznie negatywnie oceniają postępowanie księdza Jastaka z Gdyni i stwierdzają, że powinny wobec niego być zastosowane kościelne sankcje dyscyplinarne. Gdyż swoją postawą przynosi szkodę ogółowi księży i kościołowi<sup>91</sup>.

Załącznik Nr 2

- O d p i s -

P e l p l i n - dnia 22 sierpnia 1980

Przewielebny Księżę Prałacie,

Odwiedził mnie dzisiaj Ks. Biskup Kaczmarek z Gdańska w towarzystwie Ks. Biskupa Kluza. Ks. Biskup Gdański był wczoraj z relacją o sytuacji na Wybrzeżu u Księdza Prymasa, który jest głęboko zaniepokojony wydarzeniami zwłaszcza w Trójmieście oraz możliwością tragicznych następstw dalszego wzrostu napięcia, a szczególnie możliwością zaistnienia nierozważnych i nieodpowiedzialnych kroków, o które nie trudno w atmosferze zbiorowego podniecenia. Ks. Prymas usilnie zaleca nam wszystkim zachowanie bezwzględnego spokoju i odpowiedzialnej rozwagi.

W łączności z tym stanem rzeczy zalecam równocześnie O. proboszczowi Rybie z parafii portowej M.B. Nieustającej Pomocy, ażeby w wypadku prośby o Mszę świętą w stoczni gdyńskiej w najbliższą niedzielę, odprawił tamże liturgię eucharystyczną według kompetencji parafialnej. Uważam, że jest to zgodne ze zdaniem Ks. Prałata, wyrażonym w ostatnich dniach wobec Ks. dra Zygmunta Labudy.

Łączę pozdrowienie w Panu.

/-/ X Zygfryd Kowalski  
Wikariusz Generalny

Ksiądz Jastak otrzymał kolejne zalecenie prymasa Wyszyńskiego, przekazane przez wikariusza generalnego, o zachowanie bezwzględnego spokoju i odpowiedzialnej równowagi.

W Gdyni, mimo okresu urlopowego, pracownicy Wyższej Szkoły Morskiej przygotowali swoje postulaty, podjęli uchwałę o poparciu Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego i zarejestrowali WSM pod numerem 359. Zorganizowali również zbiórkę pieniędzy na potrzeby strajkujących.



# 23 sierpnia, sobota

Nadal prowadzona jest nachalna propaganda medialna, która ma zdyskredytować strajkujących. „Głos Wybrzeża”: *Przedłużanie się wszakże nabrzmiałej sytuacji powiększa niebywale społeczne koszty i wywołać może trudne do przewidzenia konsekwencje.*

Niepokój i frustrację władz potęgowała obecność zagranicznych gości, a zwłaszcza dziennikarzy, którzy zjechali do Trójmiasta w związku z corocznie organizowanym festiwalem w Sopocie. Był to oczywiście potężny kanał informacyjny, którego władze ograniczyć nie mogły.

## Kronika MO i SB:

*Z rozpoznania wydziału II wynika, że w Trójmieście nadal przebywa ponad 70 dziennikarzy państw kapitalistycznych. Część z nich jest akredytowana przy Sopotkim Festiwalu Piosenki. Dziennikarze zagraniczni główną uwagę koncentrują na przebiegu wydarzeń w Stoczni Gdańskiej<sup>92</sup>.*

## Festiwal Interwizji „Sopot-80”

### Drogi i bezdroża piosenki

Piątek przyniósł w Operze Leśnej ostatnie prezentacje obu konkursów festiwalowych – i jednocześnie oczekiwanie na dzisiejszy werdykt, który wyłoni utwory i wykonawców, uznanych za najlepszych przez dwa komplety jury.

Najpierw więc o uczestnikach konkursów – zapewne i wśród wykonawców piątkowego koncertu, wśród śpiewanych utworów znajdują się niektórzy laureaci.

W konkursie organizacji telewizyjnych bezsprzecznie najciekawsza i najwartościowsza była prezentacja ociemniałego wokalisty i kompozytora kubańskiego – **Oswaldo Rodrigueza**. Szczególnie zaś własny utwór Rodrigueza – „Sin jamas” – może pretendować do nagrody. Co prawda dość banalna aranżacja orkiestrowa, zbyt pompatyczna, nie odbija emocjonalnych wartości interpretacji wokalne – ale za to piękne, choć proste rozwiązania harmoniczne (dość typowe dla muzyki południowoamerykańskiej) i wręczliwość wokalisty uczyniły z tej piosenki kilkuminutowe

dzielko, pozostawiające wrażenie na dłużej. Zresztą i drugi utwór śpiewany przez Kubańczyka był całkiem interesujący, choć i tu nadmierne przeładowna aranżacja (np. zupełnie niepotrzebnie użyty chórek) utrudniała dotarcie do wartości i emocji, którymi naładowana była interpretacja.

W tej części koncertu śpiewali też: **Margariet Markerińk** z Holandii, **Nikołaj Gnatiuk** z ZSRR, **Marion** z Finlandii (ta ostatnia już przed paru laty uczestniczyła w festiwalu sopockim). Prezentacje ich, choć na ogół poprawne, nie wyróżniały się niczym szczególnym, a i wśród utworów nie było zdecydowanych faworytów (aczkolwiek wszelkie niespodzianki są możliwe, dopóki jury nie ustalą podziału nagród). W konkursie organizacji telewizyjnych śpiewała także **Alicja Majewska**. Oba utwory – „Ballada o drodze” i „Jeszcze się tam żagiel bieli” – wykonała piosenkarka z dużą kulturą, zaś wartości tekstu tej drugiej piosenki, sposób opracowania i prze-

wijające się przebojowe motywy melodyczne mogą i jej przynieść nagrodę.

W konkursie wytwórni fonograficznych teoretycznie ocena powinna obejmować wyłącznie interpretację, co w rzeczywistości jest fikcją, stąd też kilka uwag i o repertarze poszczególnych wykonawców. Wytwórnę „Steinar HF” z Islandii reprezentował duet „You and I”, który usiłował połączyć swą własną wersję muzyki disco z pewnym nawiązaniem do grupy „ABBA”, co jednak miało posmak z lekka infantylny, choć np. całkiem niezłe wypadła piosenka polska. „Był ktoś, ktoś zwyčajnie sam”.

Zachowawcze tendencje muzyki rozrywkowej odzwierciedlała interpretacja **Cwiantana Pankowa** (Bałkanton – Bułgaria); uznanie budził do brze ustawiony, głęboki i wyrazisty głos piosenkarza.

Brytyjska grupa „Jigsaw”, reprezentująca wytwórnę „Splash” zaśpiewała swój przebój sprzed kilku lat „Sky High”, ale komentarzem do tej bardzo poprawnej i skąd-

● **Dokończenie na str. 2**



Zródło: tw.pa. "Rybak"  
Przyjął: kpt. W. Misiewicz  
Miejsce: pokój hotelowy

Gdańsk, dnia 23.09.1980r.

TAJNE SPEC. ZNACZENIA

Egz. nr 1

### INFORMACJA

1. W dniu dzisiejszym Jan Nelken przywiózł z Warszawy samolotem LOT znaczne ilości Biuletynu Informacyjnego KOR - nr lipcowy poświęcony strajkom na Lubelszczyźnie.
2. Wizyta Wojewody Kłodzkiego przebiegła bez echa. Uwaga wszystkich skupiła się na wyznaczonych godzinach 20,00 rozmowach z Jagielskim.
3. Na terenie Gdyni w związku z wyjazdem do Gdańska Andrzeja Koło, - dzieje wywiązał się drobny bałagan. Poza tym wszystko idzie utartym trybem.
4. W drukarni Stoczni Gdańskiej o godz. 16,50 rozpoczęto druk pierwszego numeru Biuletynu Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego "Solidarność". Drukarnią kierują trzy osoby: Konrad Bielicki, Jerzy Janiec /?/ i wspomniany w poprzednim materiale Cezary /Czarek/ - dwaj ostatni ze stoczni.
5. W dniu dzisiejszym osoby z ugrupowań opozycyjnych pobrały blankiety upoważnień dla adwokatów w przewidzianym po strajku. Blankiety rozdawał Bogdan Bo

Rybak

#### Uwagi

Spotkanie z tw. trwało bardzo krótko ze względu na rozbieżności w rozmowach z Premera Jagielskiego z MKS.

Wyk. w 3 egz.  
Egz. nr 1 Wzd. III w Gdańsku  
Egz. nr 2 Wzd. III A w Gdańsku

Insp. Wzd. V  
kpt. W. Misiewicz

Druk MD.-

## Gdańsk

11. Uruchamiania jest drukarnia w Stoczni Gdańskiej, zawiaduje tym Bielicki, jego prawą ręką jest maszynista offsetowy o imieniu Cezary /normalnie pracuje w stoczni w innym zawodzie/. Wczoraj był zatrzymany na ok. 12 godzin.

"Rybak"

- 4 -

Należy domagać się podwyżki o określoną kwotę np. 1000 zł. a nie podwyżki procentowej, gdyż wówczas korzystają najbardziej ci, którzy i tak dużo zarabiają. Żądać należy dodatków drożyznianych wyrównujących wzrost cen. Dodatek ten powinien być włączony do zasiłków rodzinnych. Przy okazji postulatów płacowych warto poruszyć sprawy ogromnie skomplikowanego systemu płac. Tak wiele jest rozmaitych tabel, grup samoregowania, dodatków specjalnych, funduszy mistrzowskich itp., że trudno się zorientować ile i za co płacą. Powinno te władzom oszukiwać pracujących. System płac powinien być jednolity, presty i zresumiaty dla wszystkich.

Z analizy przebiegu dotychczasowych strajków wynika, że w postulatach na ogół pomijane są problemy warunków pracy, dojazdów i mieszkań. I chociaż są to sprawy często bardzo uciążliwe nie tak trudne do załatwienia ludzie się przyzwyczajają godzą się na odcieranie mordęgi i nawet nie żądają zmian. Trzeba np. domagać się ułożenia dojazdów - rozkład PKP i PKS nie odpowiada godzinom rozpoczęcia i zakończenia pracy. Stale są opóźnienia pociągów i autobusów. Trzeba żądać poprawy stanu BHP i urządzeń socjalnych, stawiać dyrekcji teraźniejszy usunięcia takich powszechnych przyczyn zaniedbań, jak śle zorganizowany transport wewnętrzny, brak klimatyzacji, brak zabezpieczeń antywibracyjnych i antyhałasowych, brak ubrań roboczych, zły stan urządzeń sanitarnych, brak szafek na ubrania, brak pensjów regeneracyjnych tam gdzie przysługują one pracownikom. Komitet strajkowy powinien również rozliczyć dyrekcję za wykorzystanie zakładowego funduszu BHP. Do postulatów trzeba dołączyć żądanie by dyrekcja zobowiązała się na piśmie, że nikt nie będzie represjonowany za uczestnictwo i za udział w strajkach.

X X X X

Grupa ludzi, która zdecydowała się na działanie powinna opisać postulaty i przejść z nimi po wszystkich stanowiskach pracy. Gdy załoga będzie zgodna, że trzeba wystąpić przeciw dyrekcji, każda brygada, gniazdo czy też dział wybiera swojego delegata. Tak wybrana delegacja idzie do dyrekcji i tam przedstawia spisane żądania oraz żąda postawy dyrekcji z całą załogą strajku. Gdy kierownictwo odmawia jakiegokolwiek ustępstwa i rozmów lub zwraca z odpowiedzialnością, dalsze postępowanie zależy od postawy dyrekcji. Najlepszym rozwiązaniem jest zgoda dyrekcji na rozmowę z załogą i decyzja spełnienia żądań w takim zakresie jaki wynika z tych rozmów. Wtedy odpada konieczność strajku. W przeciwnym wypadku delegacja przemianowuje się w Komitet Strajkowy a załoga przerywa pracę. Nie można jednak porzucać pracy na tych stanowiskach gdzie spowodowałoby to ogromne straty jak np. piece hutnicze, lub obciążało zbyt wielu mieszkańców jak np. elektrociepłownia. Strajk trwa aż do spełnienia żądań. Pracownicy regularnie przychodzą do zakładu lecz nie podejmują pracy. Całą załogę w tym czasie reprezentuje Komitet Strajkowy. Musi on dbać o porządek w zakładzie, nie dopuszczać do wybryków huligańskich i picia alkoholu. W końcu władza będzie zmuszona rozmawiać ze strajkującymi.

Zwykle strajkujący idą na pewne ustępstwa i zgadzają się ograniczyć niektóre żądania, wtedy kończy się strajk. W wyniku pertraktacji z Komitetem Strajkowym ustala się listę przyjętych przez władze postulatów i terminu ich realizacji. Wszystko to musi być spisane i przedstawione załogom. Władze już tyle razy oszukiwały społeczeństwo, że trzeba pilnować by realizowała postulaty zgodnie ze swymi obietnicami. Dlatego po strajku Komitet Strajkowy przekształca się w stałą Komisję Robotniczą, która dba by załoga otrzymała to, co jej przyrzeczono. W przypadku nie spełnienia żądań, albo jakiegokolwiek represji po-strajkowych Komisja występuje w imieniu załogi z protestem wobec władz. Być może trzeba będzie się wtedy posłużyć groźbą następnego strajku.

DRUK : WOLNA DRUKARNIA STOCZNI GDAŃSKIEJ



W Gdańsku wyszedł pierwszy numer „Strajkowego Biuletynu Informacyjnego Solidarność”, redagowanego przez Konrada Bielińskiego, Mariusza Wilka i Krzysztofa Wyszowskiego. Biuletyn zawierał m.in. treść konwencji nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy oraz listę członków prezydium MKS.

Przedstawiono tu również stanowisko MKS odnośnie działań wicepremiera Jagielskiego oraz apelowano, aby na zaproszenia władz do rozmów odpowiadać wskazaniem MKS jako jedyne go przedstawiciela upoważnionego do rozmów i do ogłoszenia zakończenia strajku. Podkreślano też, że w Szczecinie komisja rządowa Barcikowskiego podjęła 21 sierpnia rozmowy z tamtejszym MKS. To wzmacniało stanowisko strajkującego Wybrzeża.

# STRAJKOWY BIULETYN INFORMACYJNY

## SOLIDARNOŚĆ

STOCZNIA GDAŃSKA - Dnia 23 sierpnia 1980 r.

Nr 3

### Z ostatniej chwili

1. W dniu 22.08.80 3-osobowa delegacja MKS złożyła na ręce V-ce Prezesa Rady Ministrów kolejne wezwanie do podjęcia rozmów. V-ce Prezes przyjął delegację i potwierdził odbiór wezwania. Ustalono, że następnego dnia Wojewoda Gdański podejmie wstępne rozmowy z przedstawicielami MKS-u.
2. W dniu 23.08.80 Prezydium MKS poinformowało, że propozycja Wojewody Gdańskiego "nawiązania kontaktu roboczego" z MKS została przyjęta pozytywnie. Prezydium wyznaczyło 4-re osobową Komisję dla poczynienia tych przygotowań. Rozmowy rozpoczęły się 23.08.80 o godz. 14,00 na terenie Stoczni Gdańskiej. Uczestniczą w nich: ze strony władz Wojewoda Gdański Jerzy Kołodziejwski, natomiast spośród członków Prezydium Bogdan Lis, Andrzej Gwałda, Lech Bądkowski /przewodniczący/ Zdzisław Kobyliński. W charakterze obserwatorów przysłuchują się rozmowom: Przewodniczący Prezydium MKS Lech Wałęsa i Dyrektor Stoczni Gdańskiej Klemens Gniech. Ustalono, że dzisiaj o godz. 20,00 na teren Stoczni Gdańskiej przybędzie delegacja rządowa w celu rozpoczęcia rozmów z MKS.

### OSWIADCZENIE MIĘDZYZAKŁADOWEGO KOMITETU STRAJKOWEGO z dnia 23.08.80

Cały kraj z napięciem czeka na rzetelne i prawdziwe informacje z ogarniętego strajkiem Wybrzeża. Tymczasem wiadomości podawane przez prasę, radio i telewizję są zniekształcone i tylko częściowo odpowiadają prawdzie. Całkowicie przemilcza się istnienie w Gdańsku Międzyszakładowego Komitetu Strajkowego oraz podobnych Komitetów w Szczecinie oraz Elblągu. Przemilcza się zasadniczo dla oceny sytuacji na Wybrzeżu fakt, że akcja strajkowa jest w pełni koordynowana i kierowana przez demokratycznie powołane Międzyszakładowe Komitety Strajkowe - Komitety, którym dobrowolnie podporządkowały się Komitety Strajkowe poszczególnych zakładów upoważniające MKS-y do wyłączności w prowadzeniu pertraktacji z władzami. Nie podaje się do wiadomości publicznej, że przebiegające w Gdańsku i Szczecinie Komisje Rządowe nie podjęły dotychczas - mimo wielokrotnych ofert ze strony tych Komitetów - rozmów z jednym przedstawicielstwem uznawanym w pełni przez ogół strajkujących jakim są Międzyszakładowe Komitety Strajkowe.

Ukrywa się pełną solidarność strajkujących z powołanym przez nich Międzyszakładowym Komitetem Strajkowym w skład którego wchodzi przedstawiciele wszystkich strajkujących zakładów. Solidarności tej nie zdołały zrobić dotychczasowe próby podejmowania przez władze indywidualnych rozmów z przedstawicielami poszczególnych zakładów lub nawet wydziałów. Zataja się listę postulatów wysuwanych przez strajkujących i przedłożoną władzom przez Międzyszakładowy Komitet Strajkowy w Gdańsku już w dniu 18 sierpnia br. z najważniejszym dla polskich robotników postulatem utworzenia Wolnych Związków Zawodowych.

Do Stoczni Gdańskiej przybyli Tadeusz Mazowiecki i Bronisław Geremek, którzy przekazali Apel 64 intelektualistów z 20 sierpnia. Apel był poparciem praw strajkujących i wezwaniem rządu do rozmów z MKS. Zamieszczono również wykaz przepisów międzynarodowych, ratyfikowanych przez Polskę, określających prawa pracownicze.

23.VIII. Wydział IIIA ustalił, że Krzysztof Wysokowski — sympatyk KSS KOR wraz z Konradem Bilimskim aktywnym KSS KOR z Warszawy, kierują „biurem” MKS. Zaproszono oni L. Wałęsę powołanie Komisji Ekspertów, która udzielałaby pomocy MKS w rozmowach z delegacją rządową.

- Celem prowadzenia rozmów z MKS zapowiedziano przyjazd do Gdańska delegacja rządowa. Są czynione przygotowania.
- L. Wałęsa podał komunikat, że na rzecz MKS nadal napływają datki pieniężne np. delegacja Szwajcary przekazała 70 tysięcy złotych. MKS dysponuje już sumą ponad miliona złotych, pochodzących z datków osób i środowisk sympatyzujących ze strajkującymi.
- Do Stoczni Gdańskiej przybył wojewoda gdański prof. J. Kołodziejewski, celem uzgodnienia z MKS spraw związanych z przygotowaniem spotkania z Komisją Rządową, której przewodniczyć ma wicepremier Jagielski.

z kroniki MO

O godz. 14 przyjechał do Stoczni im. Lenina wojewoda Jerzy Kołodziejewski omówić warunki rozmów z komisją rządową. Uzgodniono czas rozpoczęcia rozmów na godzinę 20.

## Sytuacja na Wybrzeżu

# Komisja Rządowa kontynuuje prace

Jak już informowaliśmy w Trójmieście trwają rozmowy członków Komisji Rządowej z przedstawicielami zakładów pracy. W ciągu dnia wczorajszego przeprowadzono rozmowy z przedstawicielami 55 zakładów pracy. Rozmowy te mają bądź charakter indywidualnych spotkań z delegacjami z poszczególnych zakładów pracy, bądź też są to spotkania zbiorowe z kilkoma delegacjami. Część rozmów była prowadzona bezpośrednio w zakładach pracy — pozostałe w siedzibie Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku.

Zgodnie z programem prac Komisji Rządowej, która zajmuje się rozpatrywaniem postulatów i wniosków zgłaszanych przez załogi pracownicze i problemów Wybrzeża gdańskiego — rozmowy te prowadzi minister przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych **Andrzej Jedynak**, minister przemysłu maszynowego **Aleksander Kopeć**, wiceminister przemysłu spożywczego i skupu **Kazimierz Jarosz** oraz wiceminister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych **Aleksander Szerwendtke**.

Na Wybrzeżu gdańskim przebywa również zespół ds. przedsięwzięcia i jednostek gospodarki morskiej, podległych MHZiGM. Jego pracami kieruje wiceminister **Tadeusz Zylkowski**.

Nie osiągnięto jeszcze ostatecznych rezultatów prowadzonych rozmów.



## Gdynia



Władze i działacze partyjni starali się znaleźć wszelkie słabe punkty strajkujących, jednak obiektywnie musieli uznać zwiększoną dyscyplinę i porządek. Prezydent Gdyni Jan Krzeczowski na posiedzeniu Egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR podsumował temat zaopatrzenia miasta i funkcjonowania komunikacji: *Ogólnie pod tym względem jest dobrze, ale ludzie czują się już zmęczeni. (...) Z wyjątkiem komunikacji wszystkie miejskie służby pracują dobrze.* Na posiedzeniu Biura Politycznego KC 22 sierpnia również podkreśla się, że stan porządku publicznego jest bardzo dobry<sup>93</sup>.

Na posiedzeniu Biura Politycznego PZPR zaczęły się pojawiać wątpliwości: *trzeba się zastanowić nad sprawą fundamentalną – jak odzyskać zaufanie do partii i do I sekretarza. (...) Czas działa na naszą niekorzyść. Sytuacja pogarsza się. (...) Musimy pomóc tow. Gierkowi wyprowadzić kraj z tej trudnej sytuacji. (...) konieczne jest dokonanie przegrupowania w ekipie kierowniczej.*

Wobec takiego podsumowania premier Babiuch złożył rezygnację i członkowie KC zdecydowali się na zmiany w rządzie: *Ratować partię i kraj, niech krytyka cała idzie na rząd, nie na partię. Gierek podsumował: Toczy się walka o być lub nie być socjalizmu*<sup>94</sup>.

Prymas Wyszyński cieszył się wielkim autorytetem w społeczeństwie, wobec czego władze próbowały wykorzystywać każdą możliwość do wprowadzania rozdzwinków w Kościele, podsycać różnice postaw i poglądów wśród hierarchów. Na posiedzeniu Biura Politycznego KC Stanisław Kania podkreślał możliwy podział wśród hierarchii kościelnej: *Papież przysłał list do Wyszyńskiego – stwierdził – solidaryzujący się ze strajkującymi. Wyszyński zachowuje się poważnie (homilia w Wambierzycach). Biskupi mają zalecić księżom niewystępowanie przeciwko władzy.*

## Kościół

W tamtym gorącym okresie, przy zablokowaniu połączeń telefonicznych na Wybrzeżu, przy utrudnionym poruszaniu się po kraju oraz przy agresywnej propagandzie medialnej w stosunku do strajkujących również władze kościelne były niedoinformowane. Prymas Wyszyński 22 sierpnia wyznaczył swemu zaufanemu współpracownikowi dr. Romualdowi Kukołowiczowi zadanie dotarcia do biskupa Lecha Kaczmarka z Gdańska, władz państwowo-partyjnych (wojewody Jerzego Kołodziejkiego i I sekretarza KW PZPR Tadeusza Fiszbacha), a w końcu do MKS z Lechem Wałęsą na czele<sup>95</sup>.

Według raportów SB, która codziennie kontrolowała zachowanie duchownych podczas odprawiania mszy św. w Trójmieście, *tylko w jednym z kościołów Gdańska apelowano: „módlmy się za strajkujących stoczniowców, aby ich żądania zostały spełnione, a podstawowe prawa człowieka zagwarantowane. Módlmy się za nasz rząd, aby wreszcie zrozumiał, że wszyscy jesteśmy Polakami”*<sup>96</sup>.

Księża poddawani byli podwójnej presji – zarówno ze strony SB, jak i swoich zwierzchników.

## Gdynia

### Z meldunków SB:

*W kościołach diecezji gdańskiej księża stosowali się do zaleceń biskupa Kaczmarka. Większość suplikacji była zgodna z wytycznymi biskupa. (...) Podobnie jak w dniach poprzednich zdecydowanie wyłamał się ksiądz H. Jastak, który – zwracając się do ok. 200 wiernych – poinformował, że msza odprawiana jest za stoczniowców, których coraz bardziej osaczają, a w suplikacjach stwierdził: „módlmy się za ofiary wypadków grudniowych, za tych, co teraz cierpią, żeby wytrwali...”*<sup>97</sup>

65 84

2

ELEKTRONICZNY SYSTEM EWIDENCJI ZAINTERESOWAŃ OPERACYJNYCH DEP. IV „ESEZO”			
Ug <u>21854</u>		Tajne / Tajne spec. znaczenia	
MELDUNEK OPERACYJNY			
1. <input type="checkbox"/> GD	2. <input type="checkbox"/> 398	3. <input type="checkbox"/> 344840	4. _____
kod jedn.		numer meldunku	identyfikator osoby wyp.
1a. _____	5. <input type="checkbox"/> 800827	6. Deniliszyn	<input type="checkbox"/> 366910
rok m-c dzień		nazwisko funkcjonariusza operacyjnego	identyfikator osobowy
7a. _____	7. H	8. 322	_____
ocena informacji		tematyka meldunku	
9a. _____	9. S, B/Ø, C/Ø, C/3, K/2.	10. <b>NACZELNIKA WYDZIAŁU IV</b>	<input type="checkbox"/> 338604
wykorzystane informacje		postać naczelnika	identyfikator osobowy
<b>mgr mgr Jan Sosnowski</b>			
<p>3 /366910 / poinformował, że dnia 23.08.80r. o 8<sup>00</sup> w kościele NSPJ w Gdyni /5211 B1/ ks.H.Jastak /20121 / w suplikacjach powiedział m.in.: "Módlmy się za ofiary wypadków grudniowych, za tych co teraz cierpią, żeby wytrwali, za rolników, za pogodę, za rozłączone rodziny, za tych co cierpią z powodu swoich religijnych przekonań".</p> <p>Obecność ok.200 osób.</p>			



b<sup>o</sup> 55

ELEKTRONICZNY SYSTEM EWIDENCJI ZAINTERESOWAŃ OPERACYJNYCH DEP. IV  
„ESEZO”

Ug 21853 Tajne / Tajne spec. zamknięte -

**MELDUNEK OPERACYJNY**

1. G D kod jedn.	2. 0399 numer meldunku	3. 344840 identyfikator osoby wyp.	4. n-cy meldunków powiązanych
1a 8.09.80	5. 800827 data nadania meld. rok m-c dzień	6. Doniliszyn nazwisko funkcjonariusza operacyjnego	366910 identyfikator osobowy
7. H ocena informacji	8. wykorzystanie informacji	9. S, B/0, C/2, C/3, K/2. nazwa i adres siedziby	10. KWMO w Gdańsku identyfikator osobowy

NACZELNIK WYDZIAŁU IV  
KWMO w Gdańsku  
podpis: *[signature]*  
mir npr. Jan Kowalski

3 / 366910 / poinformował, że dnia 23.08.80r. posłowie Koła Poselskiego Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego /SC 99 / Morawski /04077 / i Pilecki / 04085 / złożyli wizytę pełniącemu obowiązki ordynariusza diecezji chełmińskiej /A 100 / sufragana bp Kowalskiemu /10473 / celem przeprowadzenia rozmowy na temat aktualnej sytuacji społeczno-politycznej kraju, a szczególnie na Wybrzeżu Gdańskim. W rozmowie poruszono także sprawę nieodpowiedzialnej działalności proboszcza parafii NSPJ w Gdyni /5211 B / ks. Hilarego Jastaka /20121 /. Bp Z. Kowalski /10473 / odwiedził, że zabroni ks. H. Jastakowi /20121 / odprawiania nabożeństw na terenie strajkujących zakładów i przedsiębiorstw upoważniając do tego jedynie ks. Edwarda Rybę / 21278 / proboszcza parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy /5223 / OO Redemptorystów /H 300 /. W tej sytuacji Wojewoda Gdański uznał planowaną rozmowę z bp Kowalskim /10473 / za nieaktualną.

Ksiądz Jastak, który po mszy św. odprawionej 17 sierpnia w SKP i w porcie otrzymał zakaz działalności poza swoją parafią, intensywnie organizował wsparcie dla strajkujących. Na plebanii i w swoim mieszkaniu zorganizował centrum kolportażu i pomocy. Pracował duży sztab wolontariuszy roznoszących ulotki, zbierających informacje, organizujących pomoc materialną strajkującym i rodzinom. Codzienne msze św. parafialne gromadziły tłumy, niespotykane w innych kościołach. SB i milicja nieustannie śledziły każdy krok księdza, raportując o wszystkich jego działaniach.

*Posłowie Koła Poselskiego ChSS [Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego] interweniowali w sprawie postawy księdza H. Jastaka u biskupa chełmińskiego: „Biskup oświadczył, że zabroni księdzu Jastakowi odprawiania nabożeństw w strajkujących zakładach. W godzinach wieczornych uzyskano potwierdzenie, że księdzu Jastakowi zabroniono odprawiania mszy i głoszenia kazań poza obrębem jego kościoła parafialnego”<sup>98</sup>.*

W tamtym okresie Gdynia należała do biskupstwa chełmińskiego, zwierzchnikiem ks. Jastaka był biskup Zygfryd Kowalski, który wobec wydarzeń na Wybrzeżu zajmował podobne stanowisko, jak biskup gdański – Lech Kaczmarek. Biskup Kowalski nie ukrywał swojej dezaprobaty dla ks. Jastaka za odprawienie w Stoczni Komuny mszy świętej 17 sierpnia. Ksiądz Jastak długo musiał się tłumaczyć, sprawa zahaczyła nawet o sąd kościelny. Te przykrości nie zmieniły postawy ks. Jastaka, gotów był raczej zrezygnować z wszelkich honorów aniżeli zrezygnować ze swoich poglądów i zdradzić sprawę, którą uznał za słuszną.



- O D P I S -

Gdynia, dnia 23.08.1980 r.

Najprzewielebniejszy Księżu Biskupie !

Dziękuję uprzejmie za list z dnia 21.08.1980 r. wręczony mi przez księdza mgr Walkowsa.

Wprawdzie na zakończenie tego listu Ksiądz Biskup zaznaczył, że nie oczekuje żadnego tłumaczenia, pozwolę sobie skreślić kilka słów tytułem wyjaśnienia, a nie tłumaczenia się.

Mszę św. na terenie Stoczni i Portu Gdynińskiego odprawiałem w niedzielę 17.08.1980 r. dopiero po wyraźnej jednoznacznej odmowie (trzykrotnej) OO.Redemptorystów, którzy oświadczyli przez O.Proboszcza Rybę, że nie odprawiają Mszy św. z uwagi na obawę utraty zezwolenia na wybudowanie 4 piętrowego klasztoru.

Nie przyjął nawet sugestii Mszy św.koncelebrowanej ze mną (po poprzedzającej posłudze sakramentu pokuty), gdyż zakazał mi to Prezydent m.Gdyni, nazywając strajk robotników sabotażem.

Ponadto O.Ryba, proboszcz parafii portowej w sposób bardzo nietaktowny indagował delegację robotników, czy ja jestem członkiem KORU. Wszyscy wiedzą, że jestem kapłanem katolickim bezwzględnie zobowiązanym do posługi duchowej wobec swoich parafian licznie reprezentowanych na terenie Stoczni i Portu. Odprawione nabożeństwa nie miały żadnej propagandowej rozbudowy, a jedynie musiały uwzględnić konkretną sytuację.

Fakt, że Msze św. w tych konkretnych, godnych warunkach budzą zdziwienie u osób postronnych (religijnie niezainteresowanych) nawet kpiny" nie stanowią dla mnie żadnego zaskoczenia. Niepokój może natomiast budzić powtarzanie tego stanowiska przez Księdza Biskupa.

Szkoda, że osoby godne zaufania, nie poinformowały Księdza Biskupa o tym, że w tym okresie wiele osób religijnie obojętnych przystąpiło do spowiedzi w naszym kościele po długich latach i ożywiło swoje życie duchowe i religijne.

Temu między innymi celowi służyły Msze św. i modlitwy w kościele. Po otrzymaniu w dniu dzisiejszym za pośrednictwem Ks. dr Zygmunta Labudy listu Księdza Biskupa z dnia 22.08.1980 r. i zapoznaniu się z jego treścią jestem przekonany, że spokojne rozważenie sytuacji, którą my na miejscu najlepiej znamy, oraz uzyskanie rzetelnych informacji doprowadzi do dalszego złagodzenia stanowiska Księdza Biskupa, czego przejawem jest już ten ostatni list.

Niezależnie od sytuacji najwyższe zdziwienie budzi żądanie po stwierdzeniu odbioru listu z dnia 22.08.1980 r. Nietrudno się domyśleć, czemu ma służyć tego rodzaju asekuracja.-

(-) Ks.Hilary Jastak



ELEKTRONICZNY SYSTEM EWIDENCJI ZAINTERESOWAŃ OPERACYJNYCH DEP. IV „ESEZO” Ug <u>22116</u> Tajne / Tajne spec. znaczenia -															
MELDUNEK OPERACYJNY															
1. <table border="1"><tr><td>G</td><td>D</td></tr></table> kod jedn.	G	D	2. <table border="1"><tr><td>0</td><td>4</td><td>0</td><td>0</td></tr></table> numer meldunku	0	4	0	0	3. <table border="1"><tr><td>3</td><td>4</td><td>4</td><td>8</td><td>4</td><td>0</td></tr></table> identyfikator osoby wyp.	3	4	4	8	4	0	4. <u>0399.</u> n-ry meldunków powiązanych
G	D														
0	4	0	0												
3	4	4	8	4	0										
1a	5. <table border="1"><tr><td>8</td><td>0</td><td>0</td><td>8</td><td>3</td><td>0</td></tr></table> data nadania meld. rok m-c dzień	8	0	0	8	3	0	6. <u>Daniliszyn</u> nazwisko funkcjonariusza operacyjnego	<table border="1"><tr><td>3</td><td>6</td><td>6</td><td>9</td><td>1</td><td>0</td></tr></table> identyfikator osobowy	3	6	6	9	1	0
8	0	0	8	3	0										
3	6	6	9	1	0										
7a	7. <u>H</u> ocena informacji	8. <u>322.</u> tematyka meldunku													
9a	9. <u>S, B/0, C/2, C/3, K/2.</u> wykorzystanie informacji	10. <b>NACZELNIKA WYDZIAŁU IV KWMO w Gdańsku</b> podpis naczelnika	<table border="1"><tr><td>3</td><td>3</td><td>8</td><td>6</td><td>0</td><td>5</td></tr></table> identyfikator osobowy	3	3	8	6	0	5						
3	3	8	6	0	5										
<i>ppk mgr. M. Szwarczyński</i>															
<p>3 /366910 / poinformował, że dnia <u>23.08.80r.</u> bp <u>Z.Kowalski</u> / 10473 / sufragan diecezji chełmińskiej / A 100 / zakazał ks.Hi-laremu Jastakowi /20121 / administratorowi parafii NSPJ w Gdyni /5211 / odprawiania mszy i wygłaszania kazań poza obrębem swojego kościoła parafialnego /5211 B1/.</p> <p>Bp Kowalski /10473 / upoważnił przy tym wyłączenie ks.Edwarda Rybę /21278 / administratora parafii MBN Pomocy w Gdyni /5223 / do odprawiania mszy na terenie strajkujących zakładów, jeżeli będzie tego trzeba.</p>															

ELEKTRONICZNY SYSTEM EWIDENCJI ZAINTERESOWAŃ OPERACYJNYCH DEP. IV „ESEZO” Ug <u>23491</u> Tajne / Tajne spec. znaczenia -															
MELDUNEK OPERACYJNY															
1. <table border="1"><tr><td>G</td><td>D</td></tr></table> kod jedn.	G	D	2. <table border="1"><tr><td>0</td><td>4</td><td>1</td><td>9</td></tr></table> numer meldunku	0	4	1	9	3. <table border="1"><tr><td>3</td><td>4</td><td>4</td><td>8</td><td>4</td><td>0</td></tr></table> identyfikator osoby wyp.	3	4	4	8	4	0	4. n-ry meldunków powiązanych
G	D														
0	4	1	9												
3	4	4	8	4	0										
1a	5. <table border="1"><tr><td>8</td><td>0</td><td>0</td><td>9</td><td>1</td><td>3</td></tr></table> data nadania meld. rok m-c dzień	8	0	0	9	1	3	6. <u>Daniliszyn</u> nazwisko funkcjonariusza operacyjnego	<table border="1"><tr><td>3</td><td>6</td><td>6</td><td>9</td><td>1</td><td>0</td></tr></table> identyfikator osobowy	3	6	6	9	1	0
8	0	0	9	1	3										
3	6	6	9	1	0										
7a	7. <u>H</u> ocena informacji	8. <u>322,622</u> tematyka meldunku													
9a	9. <u>S, B/0, C/2, C/3, K/2</u> wykorzystanie informacji	10. <b>NACZELNIKA WYDZIAŁU IV KWMO w Gdańsku</b> podpis naczelnika	<table border="1"><tr><td>3</td><td>3</td><td>8</td><td>6</td><td>0</td><td>4</td></tr></table> identyfikator osobowy	3	3	8	6	0	4						
3	3	8	6	0	4										
<i>ppk mgr. Jan Szanowski</i>															
<p>3/366910/ poinformował, że dnia 23.08.80 r., że 23.08.80 r. 8,00 w kościele NSPJ w Gdyni /5211B1/ proboszcz parafii ks. H. Jastak /20121/ odprawiając nabożeństwo dla ok. 200 wiernych zapowiedział na wstępie, iż msza odprawiana jest za stoczniowców, których coraz bardziej osaczają. W kazaniu wikariusz tej parafii /5211/ ks. A. Miszewski /10202/ stwierdził między innymi: "wszędzie gdzie jesteście, powinniśmy być z Bogiem, dlatego wszędzie, nawet w strajkujących zakładach odprawiane są nabożeństwa". W suplikacjach ks. H. Jastak powiedział: "módlmy się za ofiary wypadków grudniowych, za tych co teraz cierpią, żeby wytrwali, za rolników, za pogodę, za rozłączone rodziny, za tych co cierpią z powodu swoich religijnych przekonań".</p>															

ELEKTRONICZNY SYSTEM EWIDENCJI ZAINTERESOWAŃ OPERACYJNYCH DEP. IV „ESEZO” Ug <u>21854</u> Tajne / Tajne spec. znaczenia -															
MELDUNEK OPERACYJNY															
1. <table border="1"><tr><td>G</td><td>D</td></tr></table> kod jedn.	G	D	2. <table border="1"><tr><td>0</td><td>3</td><td>9</td><td>0</td></tr></table> numer meldunku	0	3	9	0	3. <table border="1"><tr><td>3</td><td>4</td><td>4</td><td>8</td><td>4</td><td>0</td></tr></table> identyfikator osoby wyp.	3	4	4	8	4	0	4. n-ry meldunków powiązanych
G	D														
0	3	9	0												
3	4	4	8	4	0										
1a	5. <table border="1"><tr><td>8</td><td>0</td><td>0</td><td>8</td><td>2</td><td>7</td></tr></table> data nadania meld. rok m-c dzień	8	0	0	8	2	7	6. <u>Daniliszyn</u> nazwisko funkcjonariusza operacyjnego	<table border="1"><tr><td>3</td><td>6</td><td>6</td><td>9</td><td>1</td><td>0</td></tr></table> identyfikator osobowy	3	6	6	9	1	0
8	0	0	8	2	7										
3	6	6	9	1	0										
7a	7. <u>H</u> ocena informacji	8. <u>322</u> tematyka meldunku													
9a	9. <u>S, B/0, C/2, C/3, K/2.</u> wykorzystanie informacji	10. <b>NACZELNIKA WYDZIAŁU IV KWMO w Gdańsku</b> podpis naczelnika	<table border="1"><tr><td>3</td><td>3</td><td>8</td><td>6</td><td>0</td><td>4</td></tr></table> identyfikator osobowy	3	3	8	6	0	4						
3	3	8	6	0	4										
<i>ppk mgr. Jan Szanowski</i>															
<p>3 /366910 / poinformował, że dnia 23.08.80r. o 8<sup>00</sup> w kościele NSPJ w Gdyni /5211 B1/ ks.H.Jastak /20121 / w suplikacjach powiedział m.in.: "Módlmy się za ofiary wypadków grudniowych, za tych co teraz cierpią, żeby wytrwali, za rolników, za pogodę, za rozłączone rodziny, za tych co cierpią z powodu swoich religijnych przekonań".</p> <p>Obecność ok.200 osób.</p>															

SB ustaliła również: *W dniu jutrzejszym w czasie wszystkich mszy z polecenia biskupa odczytywane będzie „orędzie biskupa gdańskiego w związku z wydarzeniami na Wybrzeżu”. Treść orędzia – religijna, zawiera jednak akcenty o charakterze społeczno-politycznym i generalnie pozytywnej wymowie. Szczegółowe informacje i pełny tekst orędzia przekazano Departamentowi IV<sup>99</sup>.*

*Do Stoczni Gdańskiej przybył przedstawiciel bp. Kaczmarka, przywiózł obrazki ze świętymi i w imieniu biskupa nawoływał strajkujących do zachowania spokoju oraz do powrotu do pracy<sup>100</sup>.*

### **Gdańsk**

MKS wydał oświadczenie w sprawie kłamliwych informacji medialnych o charakterze i celach robotniczych strajków. Żądamy przedstawienia wszystkim Polakom pełnej i prawdziwej informacji o naszych postulatach, o wszystkich realiach kształtujących codzienność życia w Trójmieście – o sytuacji na całym Wybrzeżu.

MKS zaczyna posługiwać się znakiem graficznym „Solidarności”, opracowanym przez absolwenta gdańskiej PWSP – Jerzego Janiszewskiego

Do stoczni docierały listy z całej Polski z poparciem dla strajku i żądań strajkujących. Dotarły też informacje o ruchach wojsk wokół Trójmiasta. Spływały też potwierdzenia, że wojsko zostało postawione w stan pogotowia bojowego i że ściągnięto posiłki z całej Polski. Wszystkie samochody wojskowe zmieniły rejestrację na „cywilną”, ponieważ były obrzucane kamieniami<sup>101</sup>.

### **Z Kroniki MO i SB:**

Wydział III A ustalił, że Krzysztof Wyszkowski – sympatyk KSS KOR wraz z Konradem Bilińskim – aktywistą KSS KOR z Warszawy, kierują „biurem” MKS. Zaproponowali oni L. Wałęsie powołanie komisji ekspertów, która udzieliłaby pomocy MKS w rozmowach z delegacją rządową<sup>102</sup>.

W meldunku do naczelnika Wydziału VII Dep. II MSW z dnia 24.08.1980 r. przytoczono fragmenty wywiadu, jakiego Lech Wałęsa udzielił 23 sierpnia zachodniemu dziennikarzowi. Z wypowiedzi Wałęsy wynika, że będzie starał się ograniczać rozszerzanie strajków.

*Pyt.: Więc pan nie chce, żeby te strajki się rozszerzyły na inne miasta?*

*Odp.: Nie. Chcę żeby się rozszerzyły, tylko w innej formie. Tzn. żeby w jakiś sposób protestowali, żeby się z nami solidaryzowali, żeby to był strajk, ale to był inny typ.*

*Pyt.: Na czym polegający?*

*Odp.: Żeby po prostu, ponieważ nie umią tego robić, żeby nie wyszli na ulicę.*

*Pierwsza rzecz. Druga, żeby nie stanęły piekarnie i takie rzeczy. Bo my w sumie, Gdańsk stoi, a stamtąd chleb będziemy brać i inne rzeczy. Ja mówię jako przykład. A jak postawimy Bydgoszcz, postawimy inne rzeczy, to wtedy skąd weźmiemy? Oni nam przywożą. A później byśmy musieli z zagranicy prosić. Dlatego tu jest niebezpieczeństwo. Ja bym proponował, niech strajkują, niech postulaty wysuwają, ale niech nam ten chleb dają. Więc nie chodzi o większe sparaliżowanie, bo i tak mamy wygrane.*

Była to diametralnie inna postawa, niż w SKP w Gdyni, gdzie właśnie w strajku powszechnym upatrywano siłę nacisku na władze. Jednocześnie w Informacji nr 00 40/80

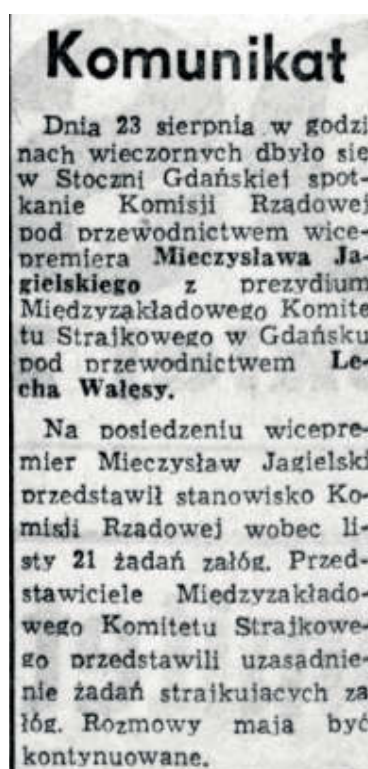


do zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB przedstawiona jest sprawa rozprawiania, również w głąb kraju, ulotek zawierających tzw. program stoczni im. Komuny Paryskiej z dnia 20.08.br., w którym m.in. nawołuje się do strajków.

Drukowanie materiałów strajkowych w Stoczni Gdańskiej nadal odbywało się metodą „wałkową”, działało 7 takich urządzeń. Dostęp do drukarni nadal zablokowany był przez dyrektora.

Do SG przyjechała delegacja MKS ze Szczecina. Wspólnie uzgodniono, że postulat utworzenia niezależnych związków zawodowych jest najważniejszy i bez jego akceptacji nie ma zgody na zakończenie strajku.

Po godz. 20 przyjechała do stoczni komisja rządowa z Jagielskim na czele i rozpoczęły się rozmowy, transmitowane na teren całej stoczni. Wicepremier Jagielski i I sekretarz KW PZPR T. Fiszbach rozpoczęli od apelu o przerwanie strajku i podjęcie pracy, co ich zdaniem powinno sprzyjać prowadzeniu rozmów z delegatami MKS. To zdecydowanie nie odpowiadało strajkującym. W kolportowanym biuletynie MKS określono wypowiedzi przedstawicieli władz jako mgliste i pełne frazesów.



Ze względu na trwającą cały czas blokadę połączeń telefonicznych oraz represje wobec osób wspomagających strajk, MKS przerwał rozmowy do czasu odblokowania linii telefonicznych i wypuszczenia zatrzymanych.

Delegacje z komitetów strajkowych otrzymały kasety z nagraniami rozmów i rozjechały się do swoich zakładów.

MKS zrzeszało tego dnia już 388 zakładów.

Gdynia

## Mieszkańcy Trójmiasta !!!

W związku z masową dezinformacją przedkładamy wam informacje o aktualnej sytuacji strajkowej

**strajki trwają !**

Aktualnie strajkuje ok. 400 zakładów Trójmiasta, strajki są typu okupacyjnego. Został utworzony Międzyzakładowy Komitet Strajkowy z siedzibą w Gdańskiej Stoczni im. Lenina i on jest naszym jedynym przedstawicielem do rozmów z władzami.

Strajkowe Komitety Zakładowe utrzymują porządek w zakładach pracy.

Jest porządek, nie ma żadnych incydentów, możecie być spokojni o nas.

**WYTRZYMAMY !!!**

**MIĘDZYZAKŁADOWY KOMITET  
STRAJKOWY**

Wolna drukarnia Stocznia GDYNIA  
23.08.80 r.

Prasa przedstawiła problemy gdyńskiego Zakładu Mleczarskiego „Kosakowo”, głównie zatrudnionych tam kobiet. Była to ze strony rządu kolejna próba bezpośrednich rozmów z zakładem pracy z pominięciem MKS.

# W klimacie pełnej szczerości

Jak wiadomo, trwają rozmowy członków komisji rządowej z przedstawicielami załóg zakładów i przedsiębiorstw, które zgłosiły swoje postulaty i wyraziły chęć spotkania się z członkami komisji. Podczas spotkań rozpatrywane są postulaty tych zakładów, których załogi pracują i tych, które przerwały pracę. W tych ostatnich w skład reprezentacji załóg wchodzi przedstawiciele komitetów strajkowych. Jednocześnie członkowie delegacji spotykają się z załogami, składając im sprawozdania z rozmów z komisją rządową.

Na niektóre spotkania udali się reporterzy „Wieczoru”. Nie wszędzie wyrażano zgodę na obecność przedstawicieli prasy. W jednych przypadkach nie życzyli sobie tego członkowie komisji rządowej, w innych — przedstawiciele załóg. Poniżej przedstawiamy relacje naszych reporterów z tych wczorajszych spotkań, na których byli obecni.

Dodajmy jeszcze, że rozmowy te przebiegały w atmosferze nacechowanej dobrą wolą obu stron, w klimacie pełnej szczerości — i dla obu stron były z pewnością pożyteczne.

W toku trudnych, ale konkretnych rozmów i dyskusji sprecyzowano listę postulatów załóg, a następnie zapoznano się ze stanowiskiem resortu.

Wszystkie sprawy zostały ujęte w trzech grupach zagadnień. Na pierwszym miejscu ujęto sprawy płacowe i regulację uposażeń. W grupie tej znalazły się m. in. decyzje dotyczące wypłaty nagród jubileuszowych, zaległych premii za rok ub. i pierwsze półrocze br., wynagrodzenia za wolne soboty oraz propozycja opracowania przez resort wspólnie z Zarządem Głównym Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Budowlanego projektu „Karty Pracow-

(Dokończenie na str. 2)



# W klimacie pełnej szczerości

(Dokończenie ze str. 1)

nika Budownictwa", nowych norm zużycia odzieży roboczej oraz uznania chorób przewodu pokarmowego i reumatyzmu jako schorzeń zawodowych. Ponadto uzgodniono budowę już w przyszłym roku nowej przychodni zdrowia dla pracowników tej branży.

Załatwiono również sprawę zagwarantowania przez resort regularnych dostaw materiałów budowlanych dla umożliwienia załogom rytmicznego wykonywania pracy.

Część postulatów związana jest z wprowadzeniem do budownictwa nowego systemu planowania produkcji, opartego na wskaźnikach rzeczowych, a nie wartościowych. Niektóre sprawy skierowano do szczegółowego rozpatrzenia przez działającą w Gdańsku komisję rządową względnie do władz centralnych.

Przedstawiciele komitetów strajkowych zobowiązali się przedstawić te ustalenia reprezentowanym przez siebie załogom w celu stworzenia warunków do jak najszybszego podjęcia pracy wszędzie tam, gdzie warunki zewnętrzne na to pozwalają. (am)

## W ZAKŁADACH MLECZARSKICH „KOSAKOWO”

Wczoraj w Zakładach Mleczarskich „Kosakowo”, mimo trudności z dojazdami, załoga zjawiała się w pracy. O godz. 6 zakład opuściła nocna zmiana. Pozostało wielu pra-

cowników, by o godz. 8 uczestniczyć w spotkaniu, na którym przedstawiono wyniki rozmów przedstawicieli załogi z członkiem komisji rządowej — prezesem Centralnego Związku Spółdzielczości Rolniczej „Samopomoc Chłopska”, ministrem Janem Kamińskim.

Spśród 300 osób załogi „Kosakowa” większość stanowią kobiety. Postulaty ich dotyczyły przede wszystkim warunków pracy, podwyższenia zarobków, zapewnienia współdziałania załogi w kierowaniu zakładem.

Punktualnie o godz. 8 zapelniała się niewielka sala świetlicy. Ponad 60 osób czeka na podanie efektu wczorajszych rozmów.

Dyrektor Piotr Galiński — jako jeden z uczestników rozmów — dokładnie zrelacjonował przebieg spotkania. Przypomniał on treść postulatów i przedstawił stanowisko ministra. Poinformował przy tym zebranych, że minister od razu nie ustosunkował się do wszystkich postulatów, jednak ustalono, że po zakończeniu prac przez komisję rządową i te pozostałe zostaną wnikliwie rozpatrzone. Ze swej strony dyrektor zapewnił, że w przyszłym tygodniu zostanie rozważony problem podwyższenia zarobków osób najmniej uposażonych.

Po wypowiedzi dyrektora rozpoczęła się dyskusja. Jedną z przedstawicieli załogi przypomina, iż kiedyś istniała lepsza organizacja w zakładach mleczarskich. Podlegały one Wojewódzkiemu Związkowi Spółdzielni Mleczarskich. Przyłączenie zakładów mleczarskich do Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych odsunęło na bok istotne problemy ich pracowników i spowodowało nadmiar biurokracji. Pada wniosek o zmianę struktury organizacyjnej.

Inna kobieta, pracująca w sekcji opakowań, skarży się na złe warunki pracy. — Teraz leje się nam na głowę, a co będzie jesienią? Stale stoimy w przeciągach. Mamy wprowadzić odzież ochronną, ale przecież to niewiele znaczy.

Dyrektor wyjaśnia, że dawniej przeznaczenie pomieszczenia do produkcji mleka w opakowaniach bezwrotnych było inne. Postawienie wiaty w tym miejscu utrudniłoby teraz dojazd samochodów transportowych. Podejmuje jednak od ręki decyzję o dostarczeniu bardziej funkcjonalnej odzieży ochronnej oraz o zmianach ludzi tam pracujących co dwie godziny.

Następny temat, to płace. Aby za zrobić ilość pieniędzy umożliwiająca

utrzymanie rodziny, ludzie muszą pracować w nadgodzinach, w niedziele i święta. Wiąże się z tym problem braku etatów dla zakładów. Ktoś przypomina, że mimo zwiększenia produkcji liczba załogi od 8 lat utrzymuje się na tym samym poziomie.

— A przecież — mówi jedna z pracownic — prawie wszystkie kobiety mają dzieci. Trzeba im poświęcić więcej czasu. Tymczasem są wśród nas osoby, które bardzo rzadko mają wolne niedziele, Wiemy, że zakład musi pracować non stop, ale jest to bardzo uciążliwe dla załogi. Wprawdzie należy nam się wolny dzień za niedzielę, ale nie zawsze wszystkie możemy wykorzystać.

Problem ten był już nieraz poruszany przez dyrekcję. Słyszymy że sytuacja ma ulec poprawie po zakończeniu remontu w Zakładach Mleczarskich we Wrzeszczu, które przejmą obowiązek zaopatrzenia Sołtu. Wtedy to będzie można racjonalnie zorganizować pracę w Gdyni.

Padają pretensje pod adresem rady zakładowej. — Dlaczego spotykamy się z nimi tylko przy wybojach i uroczystościach? — pyta jeden z pracowników. — Należy częściej rozmawiać z nami, wtedy być może problemy nie narosłyby do tego stopnia.

Przedstawicielka rady zakładowej proponuje ustalić dzień w miesiącu w którym odbywałyby się wspólne rozmowy. Wniosek zostaje przyjęty.

— Dlaczego nie ma ustalonych chorób zawodowych pracowników zakładów mleczarskich? — mówi ktoś z sali. — Ogromna wilgoć, przeciągi powodują, że większość z nas odchodzi stąd z reumatyzmem.

Jeden z członków rady zakładowej oświadcza, że już od kilku lat problem ten jest poruszany na forum związków zawodowych. Jak do tąd — bezskutecznie. Będzie więc postawiony bardziej kategorycznie.

Zebrań trwa jeszcze długo — omawiane są różne sprawy. Na koniec dyrektor przypomina, że „Kosakowo” w ubiegłym roku zajęło pierwsze miejsce w województwie. Ludzie robią bowiem więcej niż wynika to z ich obowiązków. Wyraża przekonanie że zwiększone zainteresowanie władz problemami ludzi pracy sprawi, że ich ofiarność zostanie bardziej doceniona.

Wychodzą grupami, rozmawiają. Za chwilę staną przy swoich stanowiskach pracy. Ci, których zmiana się skończyła, pójdą do domów. Dyktują jeszcze o aktualnej, trudnej sytuacji ekonomicznej kraju.

D. J.

## W ZAKŁADACH PRZEMYSŁU TŁUSZCZOWEGO

W piątek, 22 bm. wiceminister przemysłu spożywczego i skupu Kazimierz Jarosz przeprowadzał rozmowy z przedstawicielami kilku zakładów branży spożywczej. Mialem możliwość przysłuchiwać się końcowemu fragmentowi rozmów z delegacją Zakładów Przemysłu Tłuszczowego w Gdańsku, w skład której wchodził: dyr. naczelny, sekretarz KZ PZPR, przewodniczący RZ oraz członkowie komitetu strajkowego.

Gdańskie zakłady produkowały ok. 120 ton margaryny dziennie na potrzeby własnego województwa i 8 sąsiednich. W piątek 15 bm. z powodu strajku załogi, produkcja została całkowicie wstrzymana. Rozumiejąc jednak nieodzowność wytwarzania artykułów dla mieszkańców naszego województwa, zakładowy komitet strajkowy wspólnie z dyrekcją doprowadził do uruchomienia w środę 20 bm. częściowej produkcji, w ilości 30 ton dziennie.

Piątkowa rozmowa dotyczyła sytuacji w ZPT w Gdańsku oraz w przemyśle spożywczym całego kraju. Przedstawiciele gdańskiego zakładu w sposób rzeczowy i odpowiadająco mówili o wieloletnich zaniedbaniach i trudnościach, jakie w tej gałęzi produkcji istnieją.

Odnosnie własnego zakładu i jego załogi przedstawiali szereg problemów, m. in.: niezadowolone załogi z rozmiariania się wysokiej rangi i roli tego przemysłu dla kraju z warunkami pracy i płacy pracowników zakładów tej branży (stawka godzinowa 12 zł); trudności kadrowe spowodowane niskimi zarobkami; pogarszające się warunki bhp; trudności wykonywania coraz bardziej napiętych planów itd.

Mówcy podkreślali, że o sprawach tych od kilku lat bezskutecznie mówiono na posiedzeniach KSR ich zakładów, że żądania przedstawione w postulatach załogi przedsiębiorstwa w tej lub podobnej treści były wysuwane znacznie wcześniej. Dyrekcja zakładów i aktywnie pracownicy dokładali starań, by łagodzić istniejące trudności, do prowadzić do ich rozwiązywania. Opinie te potwierdza fakt, że wszyscy członkowie delegacji mieli zgodne i wspólne stanowisko w zdecydowanej większości spraw.

Wiele miejsc zajęły w rozmowach kwestie płacowe. Wiceminister K. Jarosz przedstawił swoje propozycje w omawianych sprawach, w tym także uposażeń dla pracowników ZPT. Delegaci przedyskutowali omawiane problemy z załogą.

t. w.

## y trud

l. mleka. Niestety, 80 proc. krów cierpi podczas dojenja. Zniekształcają się im wymiona, ponieważ brakuje tzw. pulsatorów do dojarek.

Na 11,5 tys. ha arealu upraw 1,2 tys. ha było zalanych. Spowodowało to znaczne uszczerpkienie paszowych zasobów kombinatu.

— Nie będzie kłopotów ze słomą, jako jednym ze składników pokarmowych — mówi dyrektor Henryk Bielecki. — Mamy też 5 kolumn do parowania ziemniaków. Pomimo mniejszej ilości kiszonek (deszcz bardzo obniżył plony gruboziarnistych pastewnych roślin motylkowych) będziemy tak komponować mieszanki, by paszy wystarczyło dla wszystkich zwierząt.

Z pól Ruscina zebrano już cały rzepak. Połowę arealu, przeznaczonego pod tę uprawę, obsiano już z myślą o przyszłorocznych plonach.



Gdańsk, dnia 3.08.1980r.

T A J N E

Egz. Nr...

NOTATKA SŁUŻBOWA

Dnia 23.08.1980r. Mjr Z. Sencowski podał następujące informacje:

Jan GOLYS - jest to Kier. Wydz. Urzędzeń Przeładunkowych Rejonu I ZP Gdynia.

Zarzucono mu, że kontaktował się z milicją i musiał się z tego publicznie tłumaczyć.

Przy wyprowadzeniu go za bramę, powiedziano - że będzie tak traktowany każdy kto nie będzie podporządkował się strajkującym.

Nieczyński - JAPAK - Kier. Szkoły Nr. 14 Rejonu II ZP Gdynia.

Chciał wyjść z portu zatrzymano go, a potem wyprowadzili.

Int. Jan GAWEL - Kier. Wydz. Urzędzeń Przeładunkowych Rejonu I - jawnie podstawił go pod krzyż i odmiesznił, trwało to około godziny / nie rozmawiano z ww. lecz złożył pisemne oświadczenie /.

OLSZAK - Inspektor żałogowy z Wydz. Usług Żeglarskich, został przez straż portową zabrany z wydziału na plac XIX i tam zarzucono mu że ułatwiał wyjście statku z portu.

Sylwester BIELSKI - Sekretarz POP zatrzymany wbrew jego woli, a po pewnym czasie zwolniony.

" DALMON "

Henryk ADASZKIEWICZ - Kier. Wydz. Przetwórstwa, sprzeciwił się wydaniu kluczy KE od pomieszczeń służbowych. Wyrzucono go siłą w czasie zamieszania zadział - zorganizowano pomoc lekarską i wysłano karetę do szpitala.

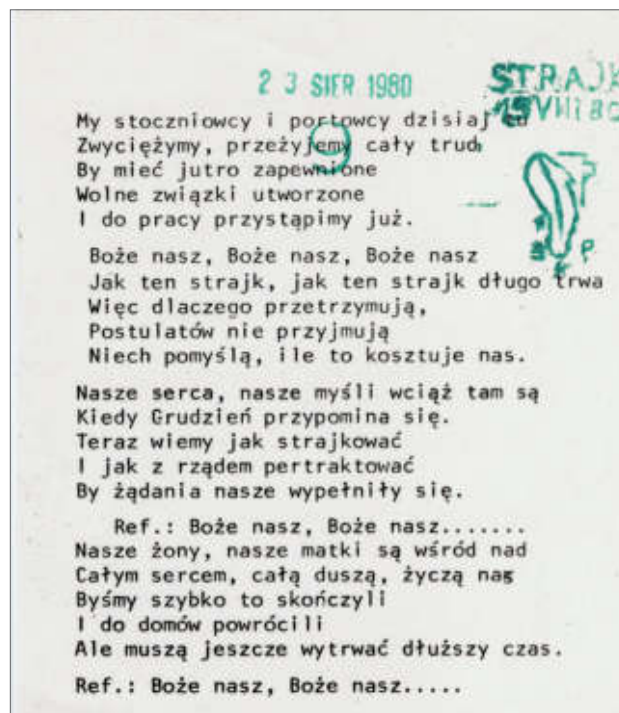
wyk. w 4 egz.

ZASTĘPCA NACZELNIKA  
WYDZIAŁU III - WYDZIAŁ W GDAŃSKU  
*Franciszek Czubiński*

### Z meldunków SB:

Uzyskano potwierdzone informacje, że strajkujący w ZP Gdynia Rejon III i Stoczni Komuny Paryskiej w Gdyni zastosowali podsłuch telefoniczny<sup>103</sup>.

Pracownicy Radmoru i MORS-u z Gdyni zapewнили bezpośrednią transmisję komunikatów, obrad, a także nabożeństw ze Stoczni Gdańskiej drogą radiową w paśmie 33,790 MHz<sup>104</sup>.





# 24 sierpnia, niedziela

11 dzień strajku i brak widocznych postępów w negocjacjach powodowały, że ludzie byli coraz bardziej zmęczeni i zdesperowani. Komisja rządowa wciąż próbowała rozmów indywidualnych z przedstawicielami zakładów pracy.

24 sierpnia 1980 r.

## Sytuacja na Wybrzeżu

# Komisja Rządowa kontynuuje prace



Jak już informowaliśmy w Trójmieście trwają rozmowy członków Komisji Rządowej z przedstawicielami zakładów pracy. W ciągu dnia wczorajszego przeprowadzono rozmowy z przedstawicielami 55 zakładów pracy. Rozmowy te mają bądź charakter indywidualnych spotkań z delegacjami z poszczególnych zakładów pracy, bądź też są to spotkania zbiorowe z kilkoma delegacjami. Część rozmów była prowadzona bezpośrednio w zakładach pracy — pozostałe w siedzibie Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku.

Zgodnie z programem prac Komisji Rządowej, która zajmuje się rozpatrywaniem postulatów i wniosków zgłaszanych przez załogi pracownicze i problemów Wybrzeża gdańskiego — rozmowy te prowadzi minister przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych **Andrzej Jedynak**, minister przemysłu maszynowego **Aleksander Kopeć**, wiceminister przemysłu spożywczego i skupu **Kazimierz Jarosz** oraz wiceminister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych **Aleksander Szerwendtke**.

Na Wybrzeżu gdańskim przebywa również zespół ds. przedsiębiorstw i jednostek gospodarki morskiej, podległych MHZiGM. Jego pracami kieruje wiceminister **Tadeusz Zylkowski**.

Nie osiągnięto jeszcze ostatecznych rezultatów prowadzonych rozmów.

pru zbóż. Na pole deszczowa pogoda  
Fot. Z. Kosycarz

### Z meldunków SB:

Uzyskano również informacje operacyjne wskazujące, że w społeczeństwie Trójmiasta narasta niezadowolenie i zniecierpliwienie przedłużającą się krytyczną sytuacją. Komentujący solidaryzują się ze strajkującymi, zwłaszcza z ich postulatami ekonomicznymi, a winą za przedłużające się napięcie obciążają komisję rządową, która — ich zdaniem — działa zbyt opieszale i posiada niedostateczne kompetencje<sup>105</sup>.



Po takim rozeznaniu sytuacji władze podjęły działania, aby wykazać, że odpowiedzialność za brak postępów w negocjacjach ponoszą strajkujący. Na mieście rozprowadzane były ulotki podpisane przez WK FJN, oskarżające MKS o odrzucenie rozmów z komisją rządową mimo skierowania do nich zaproszenia: *dlatego, że na terenie niektórych strajkujących zakładów, głównie zaś Stoczni Gdańskiej, znajduje się grupa ludzi, którym na osiągnięciu takiego porozumienia nie zależy. Ludzie ci próbują wykorzystać obecną sytuację do realizacji swoich celów politycznych – dla zmiany istniejącego w naszym kraju systemu politycznego. Obecność ludzi z zewnątrz wśród stoczniowych załóg – oto najistotniejsza przyczyna trudności w dojściu do porozumienia.*

W prasie podkreślano, jak wielki jest koszt strajków: Przedłużanie wszakże nabrzmiałej sytuacji powiększa niebywałe społeczne koszty i wywołać może trudne do przewidzenia konsekwencje. Przedstawiano również obrazowo uciążliwości znoszone przez tych, którzy czuli się zobowiązani pracować, by zabezpieczyć podstawowe potrzeby ludności (np. żywność, dostęp do służby zdrowia itp.)

**K**IEDY we współżyciu społecznym z różnych przyczyn pojawiają się rozbieżności i powstają sytuacje konfliktowe, najbardziej racjonalnym i zarazem najmniej kosztownym sposobem zmiany niekorzystnego stanu rzeczy i pomyślnego rozwiązania problemów wywołujących niezadowolone, jest znalezienie płaszczyzny porozumienia i określenie wspólnych działań dla przywrócenia zakłóconej harmonii, która jest niezbędna każdemu społeczeństwu w procesie jego rozwoju. Zasadność tego stwierdzenia jest oparta na doświadczeniach z historii, także tej najnowszej, znanej Polakom z ich własnego życia.

Myśl tę trzeba przywołać również dzisiaj, albowiem rozwój wydarzeń w ostatnich tygodniach w kraju, a szczególnie na Wybrzeżu, stworzył sytuację, w której ta historyczna prawda nabrała wyjątkowej aktualności i wielkiej wagi. Przedłużanie się wszakże nabrzmiałej sytuacji powiększa niebywałe społeczne koszty i wywołać może trudne do przewidzenia konsekwencje. Jest więc bardzo potrzeb-

ne porozumienie się w sprawach, które głęboko nurtują szerokie kręgi społeczeństwa i zatroskanego o swoje dziś i jutro.

Zaprezentowane w wystąpieniach przedstawicieli kierownictwa partii i państwa stanowisko w sprawie istniejącego konfliktu społecznego stwarza prze-

legliwych problemów socjalno-bytowych ludzi pracy, uzgodnienie tych przedsięwzięć z załogami zakładów pracy w ramach realnych możliwości.

Jest to płaszczyzna szeroka i otwarta dla wszystkich kierujących się intencją osiągnięcia stanu społecznego porozumienia,

## Sens porozumienia

stanką do określenia płaszczyzny współdziałania w przewidywanym istniejących napięć społecznych i trudności gospodarczych. Najistotniejsze elementy tej płaszczyzny to spokój wewnętrzny w kraju, wspólne ze społeczeństwem przedyskutowanie problemów polityki gospodarczej i społecznej oraz usprawnienia zarządzania krajem i funkcjonowania instytucji państwa socjalistycznego i ogniw samorządu społecznego, zrealizowanie doraźnych przedsięwzięć dla złagodzenia najbardziej do-

wkroczenia na drogę rozwiązywania konfliktu i stwarzania warunków dla pomyślnego rozwoju kraju. Przyjmując tę płaszczyznę liczne środowiska społeczne w rozwijającej się szeroko dyskusji wokół żywo-nych spraw kraju, problemów gospodarczych i społecznych. Będzie ona niewątpliwie bardzo pomocna przy określaniu programu na przyszłość, który partia i kierownicze organa państwa chcą opracować wspólnie ze społeczeństwem.

Przyjęcie takiej płaszczyzny jest również nie-

zbędne w odniesieniu do doraźnych przedsięwzięć dla złagodzenia napięć i rozwiązania najbardziej uciążliwych problemów socjalno-bytowych, rozpatrywanych w skali branży czy pojedynczego zakładu pracy. Rozmowy w tej sprawie, które obecnie toczą się w wielu zakładach pracy z zarządami administracyjnymi i przedstawicielami władz państwowych, powinny cechować się realizmem i uwzględnieniem interesu ogólnospołecznego, a przede wszystkim wola osiągnięcia porozumienia, co zakłada również rozsądny kompromis. Taki jest najgłębszy sens tych rozmów i zarazem warunk ich powodzenia.

Od pomyślności tych rozmów, od ich możliwie szybkiego zakończenia zależy dziś bardzo wiele. Sądzić należy, że uczestnicy rozmów mają pełną świadomość wagi wyników toczącego się dialogu.

Jest dostatecznie wiele przesłanek ku temu, by wierzyć w zbiorową mądrość społeczeństwa. Nie da się ono powaśnić, gdyż zna wysoką wartość zespolenia się w sprawach dla ożyźny najważniejszych.



**Robotnicy!**

**Nie dajcie się wciągnąć w dalsze przedłużanie strajku.**

**Zastanówcie się komu on służy?**

Wojewódzki Komitet  
Frontu Jedności Narodu  
w Gdańsku

lacji Olsztyn — Gdańsk — Kołobrzeg — Szczecin — Kolonia (RFN) po raz ostatni w tym sezonie odjedzie wyjątkowo ze stacji: Olsztyn, Ostróda, Iława, Poznań do RFN dnia 25 sierpnia br. Bliższych informacji udziela przedstawiciel ZBP Hummel Reise Klaus Rütt tel. 31-56-31 wew. 1612. Hotel „Hervellius”.

Równocześnie informuje się o braku połączeń promem „Robin Hood” w relacji Travemünde — Gdańsk — Travemünde.

(f)

## Losowanie bonów PKO

W Warszawie odbyło się 73 losowanie premiovych bonów oszczędnościowych PKO. Jak informuje nas Oddział Wojewódzki Narodowego Banku Polskiego w Gdańsku, losowanie przyniosło osobom, które zakupiły bony na terenie woj. gdańskiego, 1600 premii na łączną kwotę 5,4 miliona zł.

Wśród premii jest 17 o znacznej wartości: 1 w wysokości 200 tys. zł, 6 w wysokości 100 tys. zł każda i 10 po 50 tys. zł.

(x)

# Zaopatrzenie na barkach kobiet

Dlaczego nie piszecie o ofiarnej pracy naszej załogi? — usłyszeliśmy w dyrekcji gdyńskiego Oddziału Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej. Dzięki wysiłkowi pracujących u nas kobiet — pomimo trudności komunikacyjnych sklepy warzywno - owocowe i uliczne stoiska są w Gdyni należycie zaopatrzone. Mało jest tylko białej kapusty, która w tym roku nie obrodziła. Natomiast pod dostatkiem jest podstawowego artykułu jakim są ziemniaki. Sprzedaje się ich obecnie znacznie więcej niż zazwyczaj, codziennie od 40 do 60 ton. Ciężar zaopatrzenia sklepów spoczywa przede wszystkim na barkach kobiet, które stanowią ponad 80 proc. załogi. Szczególnie ciężko pracuje personel magazynów: nr 1 przy ul. Hutniczej, nr 5 przy ul. Jana z Kolna i nr 3 przy ul. Puckiej. Pomimo pomocy konwojentów i ładowaczy kobiety uczestniczą też w rozładowywaniu wagonów z owocami oraz samochodów z workami ziemniaków. Praca w magazynach nie kończy się po 8 godzinach. W tej branży, gdzie towar łatwo może ulec zniszczeniu trwa ona także w niedzielę i święta.

Na szczęście funkcjonuje transport. Warzywa dostarczane są samochodami Wojewódzkiej Spółdzielni Transportu

Wiejskiego, a dorywczo także pojazdami PTHW, zostało też udostępnionych kilka ciężarówek „Transbudu”, którymi dowozi się ziemniaki z głębi kraju.

Te ciężko utrudzone kobiety muszą, niestety, pokonywać pieszo wielokilometrowe trasy, niektóre pracownice mieszkają bowiem poza obrębem Gdyni, np. w Wiczlinie.

id

Takim przedsięwzięciem handlowym, o którym rzadko się wspomina, a ma ono obecnie szczególnie ciężkie warunki pracy, jest oddział gdański Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. 50 sklepów GS funkcjonuje na obrzeżach wielkiego miasta, gdzie problem dojazdów jest szczególnie trudny. Do Kokoszek, Jaśienia, Firogi czy Łostowic trzeba iść pieszo, bądź dostać się przygodnym transportem.

Nie mniej trudna jest sytuacja na Wyspie Sobieszewskiej, 70 procent pracowników tamtejszej piekarni, masarni i magazynu nawozów sztucznych oraz materiałów budowlanych to ludzie z Gdańska. Wszystkie te ogniwa GS, łącznie z wytwórniami wód gazowanych na Oruni, pracują, mając świadomość, że obsługują rolników, którzy wchodzi w szczyt akcji żniwno-omłotowej.

W Warszawie obradowało IV Plenum KC PZPR, na którym ostatecznie zdecydowano o zmianach personalnych w rządzie. Premierem, na miejsce Babiucha, został Józef Pińkowski, o czym w wieczornym komunikacie poinformowała telewizja. Przemówienie wygłosił również Gierek — zostało w całości przedrukowane następnego dnia przez prasę. Deklarował, że chce *dojść do wszystkich źródeł poważnego kryzysu politycznego i gospodarczego, który dziś przeżywa nasz kraj. (...) Stwierdziliśmy zgodnie, że podstawowym warunkiem osiągnięcia tego celu jest usunięcie przyczyn niezadowolenia społecznego...*



Tu Gierek przedstawiał rozwiązanie: *Uważamy, że Centralna Rada Związków Zawodowych powinna rozważyć niezwłoczne przeprowadzenie wyborów nowych władz związkowych we wszystkich zakładach, gdzie załogi będą sobie tego życzyły. Wybory te powinny być w pełni demokratyczne, tajne i przy nieograniczonej liczbie kandydatów.*

Jak na przedstawiciela władzy, która od 35 lat przyznawała sobie status „robotniczej” i „demokratycznej” te sformułowania są dosyć zastanawiające i wprost wskazują odpowiedź, jak było do tej pory.

Gierek podkreślał też fakt, że Komitet Centralny dokonał głębokich zmian personalnych w kierownictwie partii i rządu, przede wszystkim zmiany dotyczyć miały kierownictwa gospodarczego kraju. Jednak na koniec przemówienia mocno podkreślał: *Powtórzę raz jeszcze: tylko socjalistyczna Polska może być państwem niepodległym o trwałych granicach i autorytecie międzynarodowym. Tylko socjalizm zabezpiecza dziś skutecznie nasze państwowe i narodowe interesy. Tych nadrzędnych wartości będziemy zdecydowanie bronić i strzec.*

Na podstawie art. 37 ust. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Rada Państwa na prośbę ob. **Edwarda Babiucho** zwolniła go ze stanowiska prezesa Rady Ministrów. Równocześnie Rada Państwa powołała w skład rządu ob. **Józefa Pińkowskiego** i powierzyła mu pełnienie funkcji prezesa Rady Ministrów – do czasu podjęcia decyzji przez Sejm PRL.

Ponadto Rada Państwa dokonała następujących zmian w składzie Rady Ministrów:

1. Odwołała ob. **Tadeusza Pykę** ze stanowiska wiceprezesa Rady Ministrów.

2. Odwołała ob. **Tadeusza Wrzasczyka** ze stanowiska wiceprezesa Rady Ministrów.

prezesa Rady Ministrów.

4. Powołała ob. **Henryka Kisiela** na stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów i przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów odwołując go równocześnie ze stanowiska ministra finansów.

5. Powołała ob. **Aleksandra Kopcza** na stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów odwołując go równocześnie ze stanowiska ministra przemysłu maszynowego.

6. Odwołała ob. **Emila Wojtaszka** ze stanowiska ministra spraw zagranicznych.

7. Odwołała ob. **Eugeniusza Grochala** ze stanowiska ministra – członka Rady Ministrów.

8. Powołała ob. **Józefa Czyrka** na stanowisko ministra spraw zagranicznych.

finansów.

10. Powołała ob. **Henryka Gawrońskiego** na stanowisko ministra przemysłu maszynowego.

11. Powołała ob. **Jerzego Gawrysiaka** na stanowisko ministra – członka Rady Ministrów.

**Eugeniusza Grochala** – ze stanowiska przewodniczącego Państwowej Komisji Cen; **Stanisława Kuzińskiego** – ze stanowiska prezesa Głównego Urzędu Statystycznego; **Jerzego Gawrysiaka** – na stanowisko przewodniczącego Państwowej Komisji Cen; **prof. Wiesława Sadowskiego** – na stanowisko prezesa Głównego Urzędu Statystycznego.

## NOWI CZŁONKOWIE

**Biura Politycznego Sekretariatu KC i rządu**



Józef Pińkowski



Stefan Olasowski



Jerzy Waszczuk



Emil Wojtaszek

## Sytuacja w Trójmieście

**N**A Wybrzeżu nadal strajkują załogi największych zakładów nafty. W dalszym ciągu nie kursują tramwaje i autobusy WPK. Natomiast do obrotu ruchu pasażerskiego i towarowego, która opierała się dotąd na kolej, części taboru PTHW i spółdzielczości wiejskiej, weszły się oddziały PKS w Kościerzynie, Kartuzach, Pucku i Gnieźnie.

W wolną sobotę i niedzielę – bez zakłóceń funkcjonowały placówki handlowe, zaopatrzone w dostateczną ilość niezbędnych towarów, a także służby komunalne, które na bieżąco interweniowały w przypadkach awarii. Normalnie pracowały placówki służby zdrowia.

Pewne złagodzenie trudności w zaopatrzeniu w paliwo dla pojazdów użyteczności publicznej, a także turystów i czasowiczów, wracających do domów z Wybrzeża przyniosły wczoraj interwencyjne dostawy

benzyny spoza województwa gdańskiego.

## Komunikat

23 sierpnia w godzinach wieczornych odbyło się w Stoczni Gdańskiej spotkanie Komisji Rządowej pod przewodnictwem wicepremiera **Mieczysława Jajzelskiego** z Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Gdańsku pod przewodnictwem **Lecha Waleśy**.

Na posiedzeniu wicepremier **Mieczysław Jajzelski** przedstawił stanowisko Komisji Rządowej wobec listy 21 żądań załóg. Przedstawiciele Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego przedstawili uzasadnienie żądań strajkujących załóg.

Rozmowy mają być kontynuowane.



Andrzej Zabiński



Tadeusz Grobki



Henryk Kiałe



Aleksander Kopeć



Józef Czyrek



Henryk Gawroński



Jerzy Gawrysiak



Marion Krzak



Józef Burecki



Wiesław Sadowski

**Przemówienie Tadeusza Fiszbacha I sekretarza KW PZPR w Gdańsku ogłoszone na IV Plenum KC PZPR zamieszczamy na str. 2**





## Kościół

Była niedziela. W zakładach i kościołach ludzie uczestniczyli w mszach świętych, na których odczytywane było „Orędzie biskupa gdańskiego w związku z wydarzeniami na Wybrzeżu”. Orędzie to było, jak powiedział bp Kaczmarek, pasterskim pouczeniem skierowanym do diecezjan, a więc nie do strony rządowej, a głównie do strajkujących i wspierających ich mieszkańców Trójmiasta. Dlatego dziwnie brzmi apel bp Kaczmarka: Rozumiałem zawsze i rozumiem wasze troski, bóle i starania i to, że macie prawo do zabierania głosu w sprawach, które Was bolą. (...) Ufam, że jesteście rozsądni i na pewno zdajecie sobie sprawę z tego, że przeciąganie strajku i przewlekanie go w nieskończoność nie sprzyja dobru ani Waszemu ani Waszych rodzin i całego społeczeństwa, a przeciwnie pogłębia jedynie kryzys i napiętą atmosferę w Waszych rodzinach i na całym Wybrzeżu. Nasuwa się tu wprost wniosek, że biskup gdański odpowiedzialnością za przeciąganie strajku obarcza strajkujących. Nie było to specjalnym wsparciem dla zdesperowanych i niepewnych jutra stoczniowców...

## Gdańsk

W Stoczni Gdańskiej zorganizowano spotkanie MKS z zespołem ekspertów. Ekspersi – grupa intelektualistów warszawskich, powiązanych ze środowiskiem opozycji – przyjechali wspierać strajkujących robotników. Generalnie zajmowali oni stanowisko bardzo ostrożne i uważali, że władze komunistyczne nie zgodzą się na realizację wszystkich postulatów strajkujących. Próbowali wręcz nakłonić stoczniowców do rezygnacji z postulatu wolnych związków zawodowych. Główną rolę w komisji ekspertów odgrywali Tadeusz Mazowiecki i Bronisław Geremek.

MKS zdecydował się oficjalnie powołać komisję ekspertów. Informację tę podał w specjalnym komunikacie.

Gdańsk dn. 24. 08 1980 r.

# KOMUNIKAT

MIĘDZYAKŁADOWEGO KOMITETU STRAJKOWEGO

Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego odbyło posiedzenie z udziałem zespołu ekspertów. Przedmiotem dyskusji były sprawy ruchu związkowego, którymi zajmuje się pkt 1 - szy żądań strajkujących załóg. Zespół ekspertów przedstawił szkicową odpowiedź na pytanie, w jaki sposób stworzyć nowe, niezależne związki zawodowe oraz jakie powinny być spełnione gwarancje zarówno założenia Samorządnych Związków Zawodowych, jak i ich funkcjonowania. Po dyskusji i dodatkowych wyjaśnieniach ekspertów, Prezydium MKS zwróciło się do zespołu ekspertów z prośbą o przygotowanie następujących analiz i materiałów.

**SKŁAD KOMISJI EKSPERTÓW PRZY MIĘDZYAKŁADOWYM  
KOMITECIE STRAJKOWYM W GDAŃSKU**

Przewodniczący :	redaktor	Tadeusz	Mazowiecki
Członkowie :	doc.	Bronisław	Geremek
	dr hab.	Jadwiga	Staniszki
	doc.	Tadeusz	Kowalik
	dr	Waldemar	Kuczyński
	red	Andrzej	Wielowieyski
	dr	Bohdan	Cywiński

Wyżej wymienione osoby reprezentują następujące specjalności: prawo i nauki polityczne, ekonomię, socjologię i politykę społeczną. Komisja pozostaje w stałym kontakcie z innymi specjalistami w całym kraju

Międzyzakładowy Komitet Strajkowy  
Gdańsk, dnia 25 sierpnia 1980 r.

Wolna Drukarnia Stoczni Gdynia  
( Druk bezpłatny )



- 24.VIII. — Do Stoczni Gdańskiej przybyła grupa ekspertów powiązanych z KOB, która ma służyć pomocą MKS w prowadzeniu rozmów z Komisją Rządową. W skład grupy wchodzi: Kuczyński, Kowalik, Wiśniewski, Kubiński i Cyswiński, zespół ekspertów ma liczyć 10 osób. Przyjazd pozostałych jest oczekiwany.
- O godzinie 20.00 w Stoczni Gdańskiej rozpoczęło się pierwsze spotkanie Komisji Rządowej z MKS. Przemawiali między innymi: wicepremier Jagielski i I sekretarz KW PZPR T. Fiszbach, apelowali o przerwanie strajku i podjęcie pracy, co powinno sprzyjać prowadzeniu rozmów z delegatami MKS. Strajkujący wyrażali niezadowolenie z tych wypowiedzi. W kółkowanym imiennie MKS określone je jako nagłe i pełne frazesów. Po pierwszym spotkaniu Komisji Rządowej z MKS rozmowy zostały przerwane.
- Wydział OIA ustalił, że następuje wymiana poglądów między strajkującymi w Gdańsku i Szczecinie. W tym celu do Szczecina wyjechało 3 członków MKS ze Stoczni Gdańskiej.
- W Trójmieście przebywa 107 dziennikarzy państw zachodnich, którzy przejawiają duże zainteresowanie rozwojem sytuacji w Gdańsku. Sopotski Festiwal Piosenki Interwizji pozostaje na dalszym planie.
- Na terenie Stoczni Gdańskiej o godzinie 18.00 odbył się koncert solidarnościowy dla strajkujących, w którym wystąpił zespół Opery Bałtyckiej.

z kroniki MO

*Właśnie ci dwaj ludzie, jak relacjonował Kukołowicz, mieli największy wpływ na MKS. Zarówno Tadeuszowi Mazowieckiemu, jak i Bronisławowi Geremekowi rząd umożliwił przybycie do stoczni. Wszystkie swoje posunięcia konsultowali z ówczesnymi władzami. Wpływając na decyzje podejmowane przez Komitet Strajkowy, starali się zrealizować dwa cele: po pierwsze – jak najszybsze zakończenie strajku, po drugie – niedopuszczenie do rozprzestrzeniania się protestu na cały kraj. Dlatego dążyli do przekonania robotniczych przywódców, że należy zakończyć protest<sup>106</sup>.*

Tymczasem do strajkujących stoczniovców dotarła informacja o zarządzaniu podwyższonej gotowości bojowej w oddziałach wojsk sowieckich stacjonujących w Polsce.

**Strajkujący są przygotowani do odparcia ewentualnej interwencji organów MO.**

Na wydziałach utworzono podkomitety do spraw przepustek. Stoczniovcy oczekują na przyjazd tow. Gierka lub tow. Babiucha. Pragną jednoczesnego i jednolitego rozpatrzenia postulatów wszystkich stoczni. Są pełni podziwu dla organizatorów strajku, który pomimo młodego wieku i krótkiego stażu pracy w stoczni potrafił wszystko tak doskonale zorganizować. Organizator ten jest przekonany, że po zakończeniu strajku zostanie osadzony w więzieniu.

Do MKS trafiła kopia listu z sekretariatu KW PZPR skierowanego do KC PZPR, w którym dosyć rzetelnie opisana została aktualna sytuacja i nastroje ludzi w Trójmieście. Dla władzy już sam fakt przechwycenia pisma był kompromitujący, a dodatkowo zostało ono oczywiście powielone przez Wolną Drukarnię Stoczni Gdynia i rozpowszechnione.

### Z materiałów MO:

Z ustaleń wydziału III A wynika, że K. Wyszowski i B. Borusewicz są w posiadaniu fotokopii listu KW PZPR w Gdańsku do KC PZPR w Warszawie na temat sytuacji społeczno-politycznej w Gdańsku. List ten miał być powielony w drukarni w Stoczni im. Komuny Paryskiej, a następnie rozkolportowany. Z ustaleń wynika także, że w powyższej drukarni sporządzono około miliona różnych ulotek.

W. Miśkiewicz.  
T.W. „Rybak”  
Zaf. z dn. 21.08.

Tw. informuje, że w dniu 14.08 otrzymał od K. Wyszowskiego kopię listu sekretariatu KW PZPR do KC PZPR. List ten trafił do MKS poprzez osobę, która go miała przynieść do W-wy. List nie jest odmiernie politycznym, ponieważ jego kopowanie odbyło się w b. studium w ramach Borusewicz i Wyszowski robiłi kopieki przed przekazaniem listu do odruku w Stoczni w Gdyni.

Wyszowski i J. Stanisławski komentowali ten list jako sedano KW i Gdainsku do dokonania zmian na szczeblu centralnym.

Wła. Tw. odnotuje prawdopodobieństwo rozkolportowania treści tego listu na terenie Gdainska.

W. Miśkiewicz.  
T.W. „Rybak”  
Zaf. z dn. 24.08.

„Poligrafia znajdując się w rękach MKS wygląda następująco:

- podstawa stanowi SKP. Pracują tam trzy albo cztery maszyny typograficzne oraz offset. Lapanie papieru są jakieś spore. Do dnia dzisiejszego wyprodukowano ok. miliona egzempl. Pora zmianowania typu i offsetu przesunął w Gdyni nowoczesne Rank-xero.

- W Gdainsku pracuje od wczoraj pełna linia offsetowa na której wydrukowano do dnia dzisiejszego 20 tys. egz. kulebki „Solidarności” Zapasy papieru mają starzy max na 100-150 tys. egz.

W Gdainsku b. silnie rozwinięte jest posiadanie metody walkony. Ważne wydawnictwa maszynowe



## STRAJKOWY BIULETYN INFORMACYJNY

Pismo sekretariatu KW PZPR Gdańsk do KC PZPR podpisane przez Henryka Bartkowskiego z dn. 24.08.80 r.

Sytuacja społeczno - polityczna nie uległa zasadniczym zmianom, trwa dalej napięta dezorganizacja życia społ - politycznego. W dalszym ciągu coraz bardziej upowszechnia się pytanie: kto i kiedy zakończy nieodpowiednią sytuację. Dlaczego nie wyciąga się konsekwencji w stosunku do tych, którzy ją spowodowali. Krytykuje się wystąpienie tow. J. Szydłaka na posiedzeniu WRZZ a szczególnie naświetlenie przez niego podmiotu i przedmiotu władzy. Zwiększył się na całe woj. zakres dystrybucji benzyny przez MKS. Wszyscy mają coraz większe kłopoty z remontem maszyn rolniczych, coraz bardziej upowszechnia się przekonanie społeczeństwa o potrzebie podjęcia konkretnych rozmów z MKS-em.

Powstają dalsze komitety strajkowe w zakładach pracy. Wzrasta ilość instytucji które solidaryzują się z postulatami MKS-u. Członkowie MKS twierdzą, że odcinają się od haseł politycznych. Zwiększa się ilość zakładów, w których zbiera się pieniądze dla strajkujących. Strajkujący robotnicy uważają, że powinny nastąpić zmiany w kierownictwie partii i rządu. Jednocześnie twierdzą oni, że straty powstałe w gospodarce nadrobią w ciągu dwóch trzech miesięcy pracując ze zdwojoną energią. W społeczeństwie występuje przekonanie, że mówienie o stratach jest zbyt mało nośnym argumentem. Wczoraj, a także dziś, w kluczowych zakładach pracy Gdańska i Gdyni odbyły się Msze św. Również wczoraj rozwinęto akcję składania legitymacji związkowych w Stoczni Północnej na wydziałach W-1, W-2, W-4, i W-5 itd.

W dalszym ciągu kolportowane są ulotki MKS-u. na terenie województwa. Nie przynoszą efektu w postaci przystąpienia do pracy załóg zakładów strajkujących rozmowy prowadzone przez zespoły branżowe komisji rządowej. Prace zespołów branżowych zaktywizowały dalsze zakłady pracy, które obecnie przystępują do składania wniosków i postulatów. W dalszym ciągu odbywały się narady aktywu partii i aparatu administracyjnego, zebrania POP, posiedzenia egzekutyw. Prowadzono rozmowy indywidualne przez aktywistów partyjnych, organizacje młodzieżowe oraz związki zawodowe z członkami załóg strajkujących. Kierownictwo KW podjęło próbę wejścia do kluczowych zakładów Trójmiasta, które powiodły się tylko częściowo. Przeprowadzone zostały w dniu wczorajszym rozmowy na terenie zakładów z komitetami strajkowymi; częścią załóg strajkujących Stoczni Północnej, Gdańskiej Stoczni Remontowej, Unimorze. Nie udało się wejść do Zarządu Poštu-Gdańsk, Stoczni NAUTA i innych. Z powodu, jak to określał przedstawiciel Komitetów Strajkowych, braku zgody MKS-u. Prowadzona działalność wyjaśniająca ze strony aktywu partyjno-administracyjnego na terenie zakładów strajkujących jest coraz trudniejsza. Prowadzi to do usuwania za bramę osób zajmujących się tą działalnością np. usunięto za bramę jednego z kierowników Stoczni Jachtowej. Według informacji sekretarza komitetu zakładowego Stoczni Komuny Paryskiej w Gdyni delegat na zjazd tow. Urbanek złożył swoje postulaty zawarte w dokumencie dołączonym do protokołu VIII Zjazdu w stoczniowym Komitecie Strajkowym. Coraz trudniejsza staje się praca polityczna mająca na celu przekonanie załóg o słuszności przerwania strajku, ponieważ rozszerza się solidaryzacja robotników z postulatami MKS-u. Na zebraniach partyjnych, które odbywały się w dniu wczorajszym mówiono o potrzebie poprawy pracy partyjnej. Bardziej odważne partyjne oddziaływanie ma ujawnić zjawiska naszego życia. Stwierdzono, że członkowie partii są niedoinformowani. Na zebraniach partyjnych, które odbyły się w Oświacie członkowie partii wskazywali na ujemny wpływ obecnej sytuacji na kształtowanie postaw i osobowości młodego pokolenia. Jednocześnie zgłosili szereg postulatów m.in. dotyczące podwyżki płac, oraz wyrównania terminu rozpoczęcia roku szkolnego we wszystkich szkołach. Na terenie Pruszcza Gdańskiego część członków partii w zakładach strajkujących przeszła na pozycje MKS-u i solidaryzuje się z ich postulatami. Powszechnie wśród członków partii istnieje przekonanie, że czas najwyższy skończyć tę skomplikowaną i niebezpieczną sytuację społeczno-polityczną. W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych odbyło się spotkanie Komisji rządowej z MKS-em w Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Pod bramami Stoczni słuchało przez głośniki ok. 2 tys. mieszkańców Trójmiasta, którzy w różny sposób reagowali na ich przebieg / okrzyki, gwizdy itp. /. Przedstawiciele Komitetów Strajkowych po rozmowach z MKS-em oświadczyli załogom strajkującym, że Komisja rządowa jest do rozmów nieprzygotowana, że rozmowy będą kontynuowane. Jednocześnie odtworzyli paśmy przez głośniki regionalne? Stoczni im. Komuny Paryskiej, WPK o/ Starogard itp. Prezentowany jest pogląd, że podjęcie rozmów z MKS-em jest sukcesem strajkujących załóg.

Druk: Wolna Drukarnia Stoczni Gdynia

Gdańsk, dn. 25.08.80 r.

/ druk bezpłatny /



## Gdynia

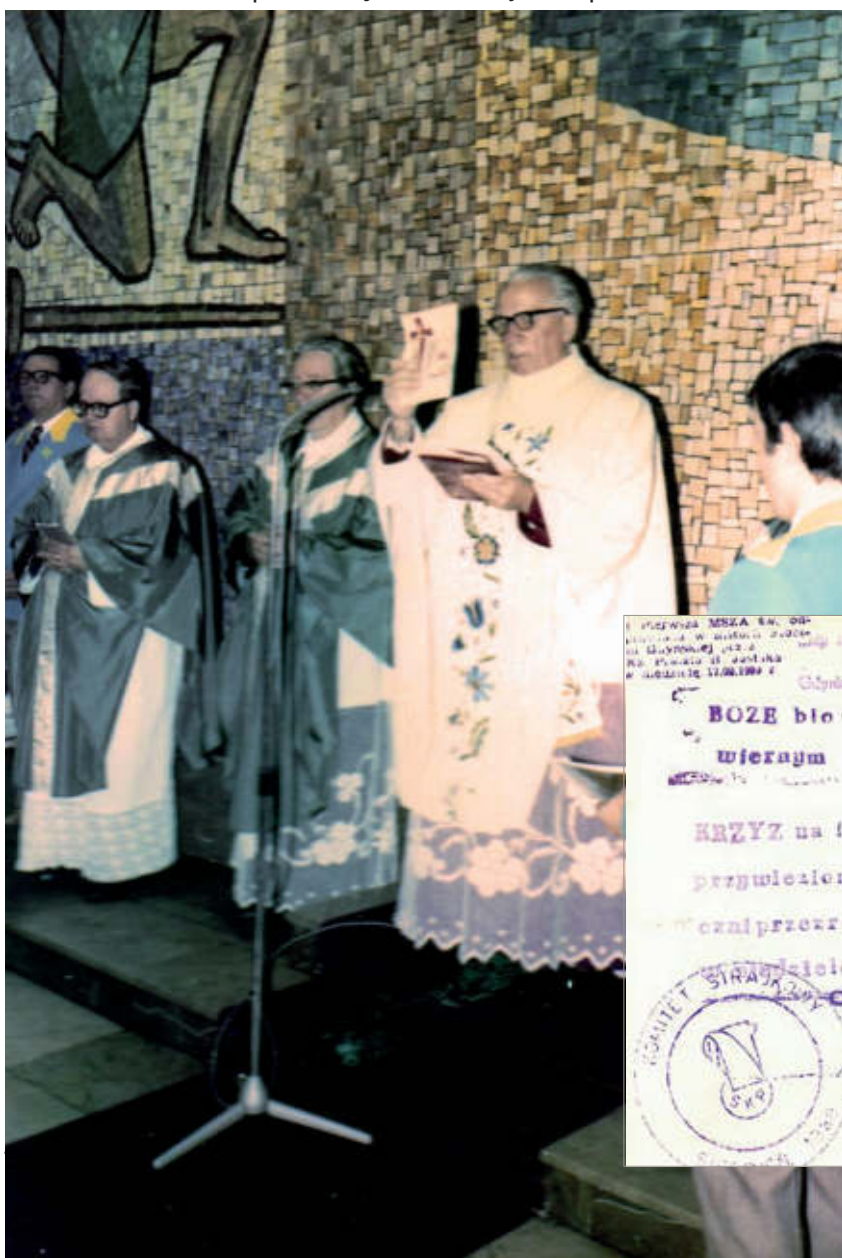
Służba Bezpieczeństwa nadal sumiennie kontrolowała księży i raportowała o wszelkiej „niesubordynacji”. W Gdyni ks. Hilary Jastak mógł odprawiać msze święte tylko w swoim kościele – Najświętszego Serca Pana Jezusa – zgodnie z nakazem zwierzchników kościelnych. Jednak homilie głoszone podczas codziennych nawet mszy św. przyciągały rzesze wiernych. Na plebanii natomiast zorganizowany był przedruk i kolportaż druków strajkowych.

W dniu 25.08 zapisano w raportach SB: *tradycyjnie negatywnie występował ksiądz Hilary Jastak. Posunął się nawet do prowokacyjnych stwierdzeń, że w grudniu 1970 strzelano do robotników i do tego może dojść obecnie. Apelował do wiernych o hojne datki, gdyż będą one przeznaczone na pomoc dla strajkujących*<sup>107</sup>.

Przez radiowęzeł stoczniowy SKP odtworzono taśmy z przebiegu rozmów MKS z komisją rządową z dnia poprzedniego.

Po mszy świętej na placu delegacja SKP przeniosła procesyjnie i przekazała do kościoła NSPJ, na ręce księdza Jastaka, drewniany krzyż z ołtarza strajkowego. Na miejscu przeniesionego krzyża drewnianego postawiono krzyż metalowy na fundamencie.

Ks. Jastak przez cały okres strajku wspierał stoczniovców







Strajkujący z SKP przekazali krzyż, pod którym ks. Jastak odprawił pierwszą stoczniową mszę świętą

ELEKTRONICZNY SYSTEM EWIDENCJI ZAINTERESOWAŃ OPERACYJNYCH DEP. IV „ESEZO”			
№ 24194		Tajne / Tajne - spr. - oznaczenie	
MELDUNEK OPERACYJNY			
1. GD	2. 438	3. 344848	4. 435, 419, 408
5. 800925		6. Daniliszyn 366910	
7. H		8. 322	
9. S, B/8, C/2, C/3, K/2		10. KWMO w Gdańsku 33664	

**Lista obiektów:**

1 - Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni.

3/366910/ poinformował dnia 24.08.80 r., że 24.08.80 r. w kościele NSPJ w Gdyni /5211B1/ o 18.00 nabożeństwo celebrował i kazanie wygłosił ks. Hilary Jastak /20121/. Wskazując na krzyż stojący obok ołtarza /20121/ poinformował wiernych, że jest to krzyż, pod którym odprawiał nabożeństwo na terenie Stoczni im. Komuny Paryskiej /1/. Oświadczył, że krzyż ten będzie stał w kościele /5211B1/ jako relikwia. W Stoczni /1/ postawiono nowy krzyż. Na zawsze! Krzyż przynieśli do /5211B1/ na ramionach stoczniowcy i portowcy i postawili obok ołtarza. Pod krzyżem leży dziesięć goździków biało-czerwonych, które symbolizują - zdaniem /20121/ - dziesięć dni strajku. Za każdy następny dzień strajku położony będzie pod krzyżem nowy kwiatek. Oby było ich jak najmniej. /20121/ dodał też, że rozmowy są w toku. Ruszają z miejsca, ale mam wiadomość, że Warszawa ponownie odcięła łączność. Obecność ok. 400 wiernych.

ELEKTRONICZNY SYSTEM EWIDENCJI ZAINTERESOWAŃ OPERACYJNYCH DEP. IV „ESEZO”	
MELDUNEK OPERACYJNY	
GD 435	Str. 2
<p>Po mszy o 13,00 /20121/ ustawił przed ołtarzem 10 stoczniowców w kombinezonach, którym wręczył i poświęcił medaliony /z jednej strony medalionu - wizerunek Matki Boskiej, z drugiej - Jana Pawła II/.</p> <p>Obecność wiernych na każdej mszy po około 1.000.</p>	

Postawa ks. Jastaka zachęcała załogi innych zakładów do organizowania mszy świętych na terenach swoich zakładów. 24 sierpnia odprawiono mszę w gdyńskim Kombi-  
nacie Budowy Domów i w Dalmorze.

ELEKTRONICZNY SYSTEM EWIDENCJI ZAINTERESOWAN OPERACYJNYCH DEP. IV „ESEZO”			
Ug <u>24195</u>		Tajne / Tajne-spec. znaczenia	
MELDUNEK OPERACYJNY			
1. GD kod jedn.	2. 0439 numer meldunku	3. 344840 identyfikator osoby wyp.	4. n-ty meldunków powiązanych
1a	5. 800925 data nadania meld. rok m-e dzień	6. Daniliszyn nazwisko funkcjonariusza operacyjnego	366910 identyfikator meldowy
7a	7. H ocena informacji	8. 322 numer meldunku	
9a	9. S,B/0,C/2,C/3,K/2 wynik oceny informacji	10. KWMO w Gdańsku nazwa jednostki	338604 identyfikator osobowy

**Lista obiektów:**  
1 - Kombinat Budowy Domów w Gdyni

3/366910/ poinformował dnia 25.08.80 r., że 24.08.80 r. o godz. 17.00 ks. Wojciech Zieliński /20148/ proboszcz parafii św. Mikołaja w Gdyni-Chylonii /5217/ odprawił nabożeństwo w Kombi-  
nacie /1/. Wygłoszone przez /20148/ kazanie było oparte na niektórych fragmentach Orędzia biskupa gdańskiego bpa Kaczmarska /10471/ wydanego w związku z wydarzeniami na Wybrze-  
żu.  
Zebrana podczas nabożeństwa kwota ok. 7 tysięcy zł na tacę wg /20148/ została przeznaczona na potrzeby strajkujących pracowników /1/.  
Frekwencja na nabożeństwie ok. 400 osób.

ELEKTRONICZNY SYSTEM EWIDENCJI ZAINTERESOWAN OPERACYJNYCH DEP. IV „ESEZO”	
MELDUNEK OPERACYJNY	
GD0426 kod jedn. nr meld.	Str. 3.
<p>- Wspólną mszę dla "Dalmoru" /9 / i Stoczni /10 / o godz. 12<sup>00</sup> odprawił ks. Edward Ryba / 21278 /. Wygłosił on kazanie, które oparte było na motywach znaczenia mszy św. i zawierało treść religijną. W suplikacjach /21278 / wznosił modły za spokój w narodzie, aby w tych trudnych chwilach mógł przetrwać w spokoju, za rodziny tych, którzy przebywają w zakładach strajkujących, za rybaków i marynarzy, aby mogli te ciężkie chwile, godnie przeżyć, za poległych, zwłaszcza tych, który 10 lat temu w Gdyni polegli za szuszną sprawę oraz w intencji rozmów, jakie aktualnie są prowadzone, aby doprowadziły do realizacji szusnych postulatów. Następnie / 21278 / zaapelował o przyłączenie się do modłów papieża / VA 02 /, który jak stwierdził dzisiaj modli się za Polskę z polskimi pielgrzymami, o rychłe spotkanie się wszystkich w kościele Ojców Redemptorystów /H 300 / w Gdyni przy ul. Portowej /5223 D1/. /21278 / nadmienił również, że msza odprawiana była za pozwoleniem biskupa chełmińskiego /10474 /, który zgodził się na odprawienie tej mszy polowej. Frekwencja na nabożeństwie około 400 osób.</p>	



Władze wiązały duże nadzieje z wystąpieniami swoich przywódców, a zwłaszcza towarzysza Gierka. Sądono, że argumenty przedstawione w wystąpieniu będą wystarczające, aby przekonać strajkujących do ustępstw. Postawa i reakcja strajkujących dla członków PZPR, przyuczonych do dyscypliny partyjnej i w atencji dla zwierzchników, była szokiem. Nie mogli zrozumieć, jak można tak ostentacyjnie kwestionować argumenty i autorytet władzy.

### Z meldunków SB:

*W Stoczni im. Komuny Paryskiej, bezpośrednio po wystąpieniu tow. Gierka – Kołodziej stwierdził, że nie wnosi ono nic nowego, gdyż pomija problem Wolnych Związków Zawodowych. Słyszeli to już 10 lat temu i obecnie nie dadzą się „wykiwać”. Padały też ze strony strajkujących stwierdzenia: „jedni zmieniają drugich, a nic się nie zmienia”, „ze stołka na stołek i co to da”<sup>108</sup>.*

30/309  
30/

Gdańsk, dnia 24 sierpnia 1980 r.

TAJNE SPECJALNEGO ZNACZENIA

Egz. nr 1

Z/CA KOMENDANTA WOJEWÓDZKIEGO  
MO D/S SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA

W G D A Ń S K U

TOW. PEK WŁADYSŁAW JAWORSKI

I N F O R M A C J A Nr 00 40/80

W ciągu ostatniej doby przechwycono dokumenty zawierające m.in. prośbę by z ich treścią zapoznaną załogę, przepisano i kolportowano: Są próby wysyłania w głąb kraju tzw. "programu" stoczni im. Komuny Paryskiej z dn. 20.08.br. w którym m.in. nawołuje się do strajków. Ujawniono także wrogię w treści wypowiedzi z szeregów WP /WOP/. W dalszym ciągu z terenu kraju nadsyłane są dokumenty zawierające słowa uznania dla strajkujących. Wzmogły się próby kolportażu ulotek, biuletynów itp. opracowań MKS.

P r z y k ł a d y

-----

Wolna Drukarnia Stoczni Gdynia nadal działała pełną parą. W Stoczni Gdańskiej była oczywiście zakładowa drukarnia, wyposażona w profesjonalne wysokonakładowe maszyny, Jak wiadomo, o zajęciu siłą drukarni w ogóle nie było mowy. Zorganizowano druk metodą wałkową, co było absolutnie niewystarczające. Podstawą poligrafii strajkowej była Wolna Drukarnia Stoczni Gdynia w SKP. Dopiero od 23 sierpnia rozpoczęto druk strajkowego biuletynu informacyjnego w Gdańsku, choć część nakładu nadal była drukowana w Gdyni.

Źródło: Łu ps. "Rybak"  
 Przyjął: kpt. W. Misiewicz  
 Miejsce: pokoj hotelowy

Tajne spec. znaczenia 316  
 Egz. nr 1 349  
 312

Gdańsk 24.08.1980

Informacja.

Poligrafia znajdująca się w chwili obecnej w rękach MKS wyłącza następująco: Podstawę stanowi Stocznia w Gdyni. Pracują tam trzy, albo cztery maszyny typograficzne, oraz ofset. Zapasy papieru są jeszcze spore. Do dnia dzisiejszego drukarnia wyprodukowała ok. 2 miliona egzemplarzy. W liczbie tej znajdują się przede wszystkim ulotki do mieszkańców Trójmiasta, oraz Strajkowy Biuletyn Informacyjny Stoczni Gdynia. Poza maszynami typo i ofsetem pracuje w Gdyni nowoczesne Rank-zero. Poza ulotkami i Strajkowym Biuletynem powielane są też materiały dostarczane z MKS z Gdańska. Nie ma w Gdyni natomiast powielana metodą wałkową.

GDAŃSK Pracuje tu od wczoraj jedna maszyna ofsetowa na której wydrukowano do godziny 13<sup>00</sup> dnia dzisiejszego 20 tys. egzemplarzy biuletynu SOLIDARNOŚĆ. Brakuje tutaj papieru w formacie A-3. Ten jest tylko w formacie A-4. Zapasy w postaci rysów pełnoformatowych zostały prawie przyćmione i starczą maksimum na 100-150 tys. egzemplarzy. Narazie kolportaż w całości niemal idzie na miasto co bardzo deenerwuje działaczy, jako, że ograniczony jest w ten sposób wywóz materiałów do innych ośrodków.

W Gdańsku bardzo silnie rozwinięte jest powielanie metodą wałkową. Obecnie wałują wyłącznie robotnicy ze stoczni pod kierunkiem, a właściwie nadzorem Bielińskiego. Działają dwa punkty powielania wałkowego. W jednym pracują dwa zespoły, a w drugim trzy. Daje to łącznie przeciętnie 5-6 tys. stron na godzinę.

Planowany jest przeszał dużej partii papieru bądź z zakładów graficznych, bądź z Gdyni.

Obecnie zabrakło blankietów na przepustki. Chodzi tu o drukowane metodą typo na białym kartonie blankiety. Mają być dowieszone lada moment z Gdyni. MKS zamówił 1000 egzemplarzy.

Rybak

PS. młodzieżowi działacze RMP zorganizowali w dniu dzisiejszym kolportaż ulotek przed kościołami.

Uwagi  
 Ze względów polityczno-operacyjnych Łu nie otrzymujemy żadnych obliczonych na przynajmniej wydawanych przez MKS materiałów. Szersza informacja na powyższy temat zostanie opracowana w terminie późniejszym.  
 Wsk. 2000  
 Nr 1 ul. 11 w Sławków  
 Nr 2 ul. 11 w Sławków

Inż. W. J. II Dep. III MSW  
 kpt. W. Misiewicz



- 5 -

121  
122

Drukarnia stoczniowa bowiem, w pierwszych dniach strajku została zaplombowana a międzyzakładowy komitet strajkowy nie zgadza się na naruszenie plomb.

Około godzinę 13,50 przez radiowęzeł Stoczni Gdańskiej im.

W godzinach wieczornych w Zarządzie Portu w Gdyni strajkujący zorientowali się, że doszło do kradzieży towarów z importu. Szybko ustalono sprawców i przekazano ich w ręce MO. Odpowiedzialność za zakład pracy wśród strajkujących była sprawą oczywistą i traktowaną bardzo poważnie. Zakłady były pilnowane również przed łamistrajkami. Ci, którzy nie popierali strajku mogli na początku opuścić zakład, ale później pilnowano, aby agitacja antystrajkowa się nie szerzyła. W SKP postawiono symboliczną szubienicę... Tych, którzy próbowali agitować za powrotem do pracy w SKP publicznie przesłuchiowano na placu strajkowym i wyrzucano za bramę. Za bramą przeważnie stał spory tłum ludzi, którzy w ten sposób uczestniczyli w życiu strajkowym. Taki wyrzucony pracownik musiał przejść przez szpaler strajkujących, a potem kibicujących im ludzi, a nikt nie szczędził swojego komentarza – było to bardzo dotkliwym doświadczeniem.

st. sygn. 1342  
309

226

Gdańsk, dnia 24 sierpnia 1980 r.

TAJNE SPECJALNEGO ZNACZENIA

Egz. nr 1

Z/CA KOMENDANTA WOJEWÓDZKIEGO  
MO D/S SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA

W G D A Ń S K U

TOW. PEK WŁADYSŁAW JAWORSKI

I N F O R M A C J A Nr 00 40/80

W ciągu ostatniej doby przechwycono dokumenty zawierające m.in. prośbę by z ich treścią zapoznaną załogę, przepisano i kolportowano. Są próby wysyłania w głąb kraju tzw. "programu" stoczni im. Komuny Paryskiej z dn. 20.08.br. w którym m.in. nawołuje się do strajków. Ujawniono także wrogię w treści wypowiedzi z szeregow WP /WOP/. W dalszym ciągu z terenu kraju nadsyłane są dokumenty zawierające słowa uznania dla strajkujących. Wzmogły się próby kolportażu ulotek, biuletynów itp. opracowań MKS.

Gdańsk, dnia 85 sierpnia 1980 r.

102

T A J N E

EGZ. NR. 2.

DANE DO MELDUNKI SYTUACYJNEGO ZA OKRES

24 - 25.08.1980 r.

Zadania wynikające z operacji "Lato - 80" były w dalszym ciągu przedmiotem intensywnej realizacji przez poszczególne jednostki MO województwa gdańskiego. W szczególności dominowały przedsięwzięcia operacyjno - rozpoznawcze, profilaktyczne i prewencyjno - porządkowe ukierunkowane głównie na zapewnienie pełnego bezpieczeństwa w miejscach publicznych oraz przeciwdziałanie wszelkim formom naruszenia porządku prawnego.

Wyrazem skuteczności podejmowanych działań jest znacznie niższy wskaźnik zagrożenia przestępczego terenu województwa w porównaniu do analogicznego okresu 1979 r.

W ciągu minionej doby nie zanotowano poważniejszych przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu oraz mieniu społecznemu i prywatnemu. Nie stwierdzono również wydarzeń o charakterze nadzwyczajnym.

Do poważniejszych przestępstw zaliczyć należy kradzież z magazynu Zarządu Portu Gdynia towarów pochodzących z importu wartości około 30 tys. zł dokonaną w godzinach wieczornych dnia 24.08.1980 r. przez 2 pracowników tego zakładu.



Sprawcy zostali ujawnieni oraz zatrzymani przez służbę porządkową komitetu strajkowego i przekazani organom MO. W toku wszczętego postępowania przygotowawczego podejrzani przyznali się do zarzucanego im czynu przestępczego. Zagarnięte mienie odzyskano w całości. Sprawcy tej kradzieży zostali potępiani publicznie przez całą załogę gdyńskich portowców, którzy decyzję o przekazaniu ich organom MO podjęli jednogłośnie. Postępowanie w tej sprawie prowadzi Komisarjat Portowy MO w Gdyni.

W dniu 24.08.80r. przy bramie kolejowej nr 4 na terenie Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni postawiono symboliczną ezubienicę wielkości około 170 cm, która ma odstraszać tych, którzy będą chcieli odstąpić od strajku.

Po raz kolejny dotarła do strajkujących informacja o mobilizacji sił MO wokół Trójmiasta, wobec czego zaczęto przygotowywać się do obrony.

Strajkujący są przygotowani do odparcia ewentualnej interwencji organów MO. Na wydziałach utworzono podkomitety do spraw przepustek. Stoczniowcy oczekują na przyjazd tow. Gierka lub tow. Babiucha. Pragną jednoczesnego i jednolitego rozpatrzenia postulatów wszystkich stoczni. Są pełni podziwu dla organizatorów strajku, który pomimo młodego wieku i krótkiego stażu pracy w stoczni potrafił wszystko tak doskonale zorganizować. Organizator ten jest przekonany, że po zakończeniu strajku zostanie osadzony w więzieniu.

Władze do rozwiązania nabrzmiałego problemu podeszły tradycyjnie – zwołać plenum partii, przygotować argumenty i apele, wymienić część ekipy rządzącej – czyli okazać dobrą wolę i zrozumienie... Z IV Plenum KC PZPR wiązano duże nadzieje. Pieczołowicie przygotowane długie przemówienia zawierały liczne deklaracje najważniejszych przedstawicieli władz.

Oczekiwano wobec tego, że podane społeczeństwu do wiadomości ustalenia plenum będą miały większy oddźwięk. Strajkujący jednak podeszli do tych zapewnień co najmniej sceptycznie i tym bardziej podkreślali swój brak zaufania do przywódców. Pytani przez dziennikarzy członkowie MKS „wyrażali nawet pogląd, że żywot tych władz będzie bardzo krótki. Niemniej deklarowali gotowość kontynuowania pertraktacji z komisją rządową”. Po rozmowach z członkami MKS i strajkującymi, przedstawiciele zachodnich środków przekazu oceniają, że IV Plenum PZPR przyczyniło się jedynie do usztywnienia postawy MKS.

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 184 (9770) A Gdańsk, poniedziałek 25 sierpnia 1980 r. Cena 1 zł

IV Plenum Komitetu Centralnego PZPR

Informacja o aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w Polsce Decyzje w sprawach organizacyjnych

W dniu 24 sierpnia obradowało w Warszawie IV plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR.

Plenum wybrało informację o sytuacji politycznej w Polsce. Na plenum I sekretarz KC PZPR Edward Gierka przedstawił wykładne i treściwe przemówienie. W wykładzie Gierka omówił aktualną sytuację polityczną i społeczno-polityczną w Polsce. Na plenum I sekretarz KC PZPR Edward Gierka przedstawił wykładne i treściwe przemówienie. W wykładzie Gierka omówił aktualną sytuację polityczną i społeczno-polityczną w Polsce.

Ważna, członkowie KC sekretarza KC PZPR w Poznaniu — Jerzy Zajączkowski, sekretarz KC PZPR w Katowicach — Stanisław Mikołajewski, sekretarz KC PZPR w Łodzi — Władysław Kwaśnik, sekretarz KC PZPR w Warszawie — Jerzy Górecki, sekretarz KC PZPR w Wrocławiu — Ludwik Brudziński.

Ważna, członkowie KC sekretarza KC PZPR w Poznaniu — Jerzy Zajączkowski, sekretarz KC PZPR w Katowicach — Stanisław Mikołajewski, sekretarz KC PZPR w Łodzi — Władysław Kwaśnik, sekretarz KC PZPR w Warszawie — Jerzy Górecki, sekretarz KC PZPR w Wrocławiu — Ludwik Brudziński.

Posiedzenie Rady Państwa Józef Pińkowski prezesem Rady Ministrów

W dniu 24 sierpnia br. odbyło się w Sejmie posiedzenie Rady Państwa. Na posiedzeniu wzięli udział: Józef Pińkowski, prezes Rady Ministrów, Józef Gierka, sekretarz Rady Państwa, Józef Górecki, sekretarz Rady Państwa, Józef Górecki, sekretarz Rady Państwa.



JOZEF PIŃKOWSKI, członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów

Przemówienie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka

W imieniu Komitetu Centralnego PZPR I sekretarz KC PZPR Edward Gierka przedstawił wykładne i treściwe przemówienie. W wykładzie Gierka omówił aktualną sytuację polityczną i społeczno-polityczną w Polsce.

W imieniu Komitetu Centralnego PZPR I sekretarz KC PZPR Edward Gierka przedstawił wykładne i treściwe przemówienie. W wykładzie Gierka omówił aktualną sytuację polityczną i społeczno-polityczną w Polsce.

Przemówienie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. W wykładzie Gierka omówił aktualną sytuację polityczną i społeczno-polityczną w Polsce.

Przemówienie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. W wykładzie Gierka omówił aktualną sytuację polityczną i społeczno-polityczną w Polsce.

Przemówienie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. W wykładzie Gierka omówił aktualną sytuację polityczną i społeczno-polityczną w Polsce.

Przemówienie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. W wykładzie Gierka omówił aktualną sytuację polityczną i społeczno-polityczną w Polsce.

Przemówienie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. W wykładzie Gierka omówił aktualną sytuację polityczną i społeczno-polityczną w Polsce.

Przemówienie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. W wykładzie Gierka omówił aktualną sytuację polityczną i społeczno-polityczną w Polsce.

Przemówienie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. W wykładzie Gierka omówił aktualną sytuację polityczną i społeczno-polityczną w Polsce.

Przemówienie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. W wykładzie Gierka omówił aktualną sytuację polityczną i społeczno-polityczną w Polsce.

Przemówienie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. W wykładzie Gierka omówił aktualną sytuację polityczną i społeczno-polityczną w Polsce.

Przemówienie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. W wykładzie Gierka omówił aktualną sytuację polityczną i społeczno-polityczną w Polsce.

Przemówienie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. W wykładzie Gierka omówił aktualną sytuację polityczną i społeczno-polityczną w Polsce.

Przemówienie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. W wykładzie Gierka omówił aktualną sytuację polityczną i społeczno-polityczną w Polsce.

Nowi członkowie centralnych władz partii



STEFAN GISZEWSKI, sekretarz KC PZPR



JERZY WĄSANIEC, sekretarz KC PZPR



EMIL WOJTASZEK, sekretarz KC PZPR



ANDRZEJ ZABINSKI, sekretarz KC PZPR



GWIAZDA - rzecznik prasowy MKS powiedział - " cała sala słuchała przemówienia I Sekretarza KC PZPR. Ci ludzie tak jak i MKS przestaliśmy wrzucać się przemówieniami dostojników naszego kraju. Niektóre nazwiska budzą nadzieję i zaufanie, oczywiście muszą oni być przygotowani na realizacji głębokich reform w Polsce tak w sferze gospodarczej jak również społecznej. My tu, jak też ogół społeczeństwa nie delectujemy się już gładką treścią wystąpień. Zresztą w wielu wypadkach czyni się nam różne zarzuty, a w ostatnim wystąpieniu tow. E.Gierka ostrzegano przed politycznym niebezpieczeństwem strajku, jednakże nasza działalność ogranicza się do osiągnięcia zdobyczy socjalnych. Przede wszystkim zaś utworzenia apolitycznych związków zawodowych".

ność. Podobny pogląd reprezentowali robotnicy strajkujący w Stoczni wyrażając gotowość kontynuowania strajku okupacyjnego aż do zwycięstwa. W czasie śpiewania przez uczestników Plenum KC PZPR /transmisja w środkach przekazu/ międzynarodówki, dłonie zaciśnięte w pięści i uniesione do góry miały symbolizować zwycięstwo strajkujących robotników, poprzez konsekwentne kontynuowanie przestoju do momentu uznania ich postulatów.

z kroniki MO

### Z raportów SB:

*U strajkujących wzrosła pewność siebie, poczucie siły i przekonanie o ostatecznym sukcesie. Sprawia to, że aktualnie przejawiają o wiele mniejszą skłonność do pójścia na kompromis<sup>109</sup>.*

### Gdynia

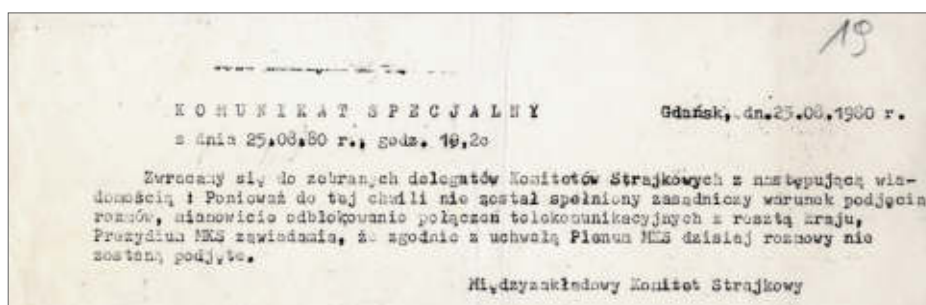
Wprost przeciwne nastroje dominowały wśród miejskich i zakładowych działaczy partyjnych. Na posiedzeniu Egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR w Gdyni przedstawiciel Komitetu Zakładowego Radmoru stwierdzał: *brak szybkiej i rzetelnej informacji powoduje, że nasza praca nic nie daje. Przeciwnik posiada ją i odnosi sukcesy. Odnosi się to np. do publikowania pełnych wersji ważnych wydarzeń i widzi się np., że strajkujący mają rację, a my nie mamy. W ten sposób tracimy zaufanie w swoich zakładach. Pracujemy w konspiracji i w każdym punkcie przegrywamy.(...)*

Inne głosy jeszcze wyraźniej wyrażały frustrację: *MKS przygotował się do rozmów w sposób pokazowy. Oni atakują, a my przegrywamy.*

A. Szałach (sekretarz KM): *Strajk zorganizowano przy pomocy młodych i dobrze wyszkolonych ludzi. Przywódca w SKP posiada 2-dniowy staż pracy (...) Pierwszy etap walki przegraliśmy, KOR odciął nas od klasy robotniczej. Trzeba iść na kompromis powstania Wolnych Związków Zawodowych i ustalenie prawa do strajku. (...) Często opracowywano programy, a zbyt rzadko realizowano je. (...) Informacja dla członków partii była słaba. Dawano tylko wytyczne bez przekonania. (...) Jeśli nie zaczniemy mówić prawdy, to nikt nam nie uwierzy, że chcemy zrobić coś dobrego. Często domagano się informacji, ale ich nie było. Na Wybrzeżu strajk ma powszechne poparcie<sup>110</sup>.*

## Gdańsk

Trwała nadal blokada telefoniczna Wybrzeża. Przedstawiciele MKS postawili warunek rozpoczęcia rozmów – odblokowanie łączności. Ponieważ blokada nie została odwołana – rozmowy zostały zawieszono. Wieczorem, o godz. 19.50, decyzja MKS została przekazana wojewodzie J. Kołodziejskiemu: rozmowy zostaną wznowione niezwłocznie po wiarygodnym potwierdzeniu o odblokowaniu łączności.



O godz. 21.35 MKS ogłosił, że wojewoda gdański wyraził zgodę na odblokowanie telefonów oraz na 20 minut bezpośredniej transmisji radiowej z przebiegu rozmów MKS z komisją rządową i jedną godzinę bloku programowego <sup>111</sup>.

Wieczorem odbyła się konferencja prasowa z licznym udziałem dziennikarzy zagranicznych. Rozgłośnia Polskiego Radia w Gdańsku nadała ponaddwugodzinną relację z rozmów pomiędzy MKS a komisją rządową z 23 sierpnia.

Po północy ustalono, że rozmowy zostaną podjęte następnego dnia o godz. 11.

# Komunikat

23 sierpnia w godzinach wieczornych odbyło się w Stoczni Gdańskiej spotkanie Komisji Rządowej pod przewodnictwem wicepremiera **Mieczysława Jagielskiego** z Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Gdańsku pod przewodnictwem **Lecha Wałęsy**.

Na posiedzeniu wicepremier **Mieczysław Jagielski** przedstawił stanowisko Komisji Rządowej wobec listy 21 żądań załóg. Przedstawiciele Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego przedstawili uzasadnienie żądań strajkujących załóg.

Rozmowy mają być kontynuowane.

procedurze ze strony ro. finansów.

olała ob. **Aleksandra** stanowisko wiceprezesa Ministrów odwołując go nie za stanowisko mi. emyłu maszynowego.

wołała ob. **Emilia Wej-** stanowisko ministro yniczych.

wołała ob. **Eugeniusza** ze stanowisko minis- anta Rady Ministrów.

olała ob. **Józefa Czyt** owisko ministro spraw ych.

## NOWI CZŁONKOWIE

### Biura Politycznego Sekretariatu KC i rządu

**Józef Piłkowski**    **Stanisław Olszowski**    **Jerry Waszczyk**    **Emil Wejsszak**  
**Andrzej Zahleński**    **Tadeusz Grotki**    **Henryk Kisiel**    **Aleksander Kapci**    **Józef Gryzik**  
**Henryk Gowralski**    **Jerzy Gowrylski**    **Marian Krask**    **Józef Sarecki**    **Wiesław Sadowski**

**Przemówienie Tadeusza Fiszbacha**  
**I sekretarza KW PZPR w Gdańsku**  
 wygłoszone na IV Plenum KC PZPR  
 zamieszczamy na str. 2



Informacje o zmianach w rządzie, o których zdecydowano na IV Plenum PZPR, były oczywiście komentowane wśród strajkujących. Jak raportował tw. „Rybak”: Wśród działaczy robotniczych zmiany zostały przyjęte z dumą, że właśnie oni przyczynili się do zmian gabinetowych.(...) sami stoczniovcy podkreślali jednak, że nie mają one żadnego znaczenia dla zmiany ich żądań<sup>112</sup>. Tw. „Rybak” podkreślał też, że strajkujący obawiają się interwencji wojska, nawet interwencji z zewnątrz. Jednak podkreślał, że MKS nie może zrezygnować już z żądania wolnych związków bez utraty autorytetu.

Z telekomunikacji w Gdyni w MKS zgłosił się, nieznanym nikomu wcześniej, Janusz Jachnicki. Okazało się, że samorzutnie rozpoczął podsłuch rozmów pomiędzy Komitetem Miejskim a Komitetem Wojewódzkim PZPR. Nagrywał je. Przekazał Borusewiczowi dwie kluczowe wiadomości. Po pierwsze, że na zamkniętym spotkaniu partyjnym sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku Tadeusz Fiszbach powiedział o strajku, że jest to słuszny robotniczy bunt. Po drugie podsłuchiwał też, że w stan gotowości zostały postawione wojska sowieckie w Polsce. Wpłynęło to oczywiście na taktykę negocjacji. Jachnicki przyniósł też rezolucję Egzekutywy KW PZPR, którą natychmiast powielono w dużym nakładzie, oczywiście w Wolnej Drukarni Stoczni Gdynia <sup>113</sup>.

25.VIII. Wydział IIIA ustalił skrócony skład ekspertów MKS, a mianowicie: przewodniczący — redaktor Tadeusz Mazowiecki, członkowie: doc. Bronisław Giermek, dr hab. Jadwiga Janicka, doc. Tadeusz Kowalik, dr Waldemar Kuczyński, dr Bogdan Cwiński, redaktor Andrzej Włodarczyk.

— Z ustaleń Wydziału IIIA wynika, że K. Wyszowski i B. Borusewicz są w posiadaniu fotokopii listu KW PZPR w Gdańsku do KC PZPR w Warszawie na temat sytuacji społeczno-politycznej w Gdańsku. List ten miał być powielony w drukarni Stoczni im. Komuny Paryskiej, a następnie rozkolportowany. Z ustaleń wynika także, że w powyższej drukarni oprócz tego około miliona różnych ulotek.

z kroniki MO

W. Białewicz.  
T.W. „Rybak”  
Lp. z dn. 21.08.

Tw. informuje, że w dniu 21.08 otrzymał od K. Wyszowskiego kopię listu sekretariatu KW PZPR do KC PZPR. List ten trafił do MKS przez osobę, która go miała przynieść do W-wy. List nie jest odpisem photokopijnym ponieważ jego napisanie odbyło się w b. Studium wstępnym Borusewicz i Wyszowski robili kopie przed przekazaniem listu do sekretariatu w Stoczni w Gdyni.

Wyszowski i J. Stanisławski komentowali ten list jako replikę do i Gdyni do dokonania zmian na szczeblu centralnym.

Wg Tw. istnieje możliwość odwołania treści tego listu na terenie Gdyni.



## STRAJKOWY BIULETYN INFORMACYJNY

Pismo sekretariatu KW PZPR Gdańsk do KC PZPR podpisane przez Henryka Bartkowskiego z dn. 24.08.80 r.

Sytuacja społeczno - polityczna nie uległa zasadniczym zmianom, trwa dalej napięta dezorganizacja życia społ - politycznego. W dalszym ciągu coraz bardziej upowszechnia się pytanie: kto i kiedy zakończy nieodpowiednią sytuację. Dlaczego nie wyciąga się konsekwencji w stosunku do tych, którzy ją spowodowali. Krytykuje się wystąpienie tow. J. Szydłaka na posiedzeniu WRZZ a szczególnie naświetlenie przez niego podmiotu i przedmiotu władzy. Zwiększył się na całej woj. zakres dystrybucji benzyny przez MKS. Wszyscy mają coraz większe kłopoty z remontem maszyn rolniczych, coraz bardziej upowszechnia się przekonanie społeczeństwa o potrzebie podjęcia konkretnych rozmów z MKS-em.

Powstają dalsze komitety strajkowe w zakładach pracy. Wzrasta ilość instytucji które solidaryzują się z postulatami MKS-u. Członkowie MKS twierdzą, że odcinają się od hasła politycznych. Zwiększa się ilość zakładów, w których zbiera się pieniądze dla strajkujących. Strajkujący robotnicy uważają, że powinny nastąpić zmiany w kierownictwie partii i rządu. Jednocześnie twierdzą oni, że straty powstałe w gospodarce nadrobią w ciągu dwóch trzech miesięcy pracując ze zdwojoną energią. W społeczeństwie występuje przekonanie, że mówienie o stratach jest zbyt mało nośnym argumentem. Wczoraj, a także dziś, w kluczowych zakładach pracy Gdańska i Gdyni odbyły się Msze św. Również wczoraj rozwiązano akcję składania legitymacji związkowych w Stoczni Północnej na wydziałach W-1, W-2, W-4, i W-5 itd.

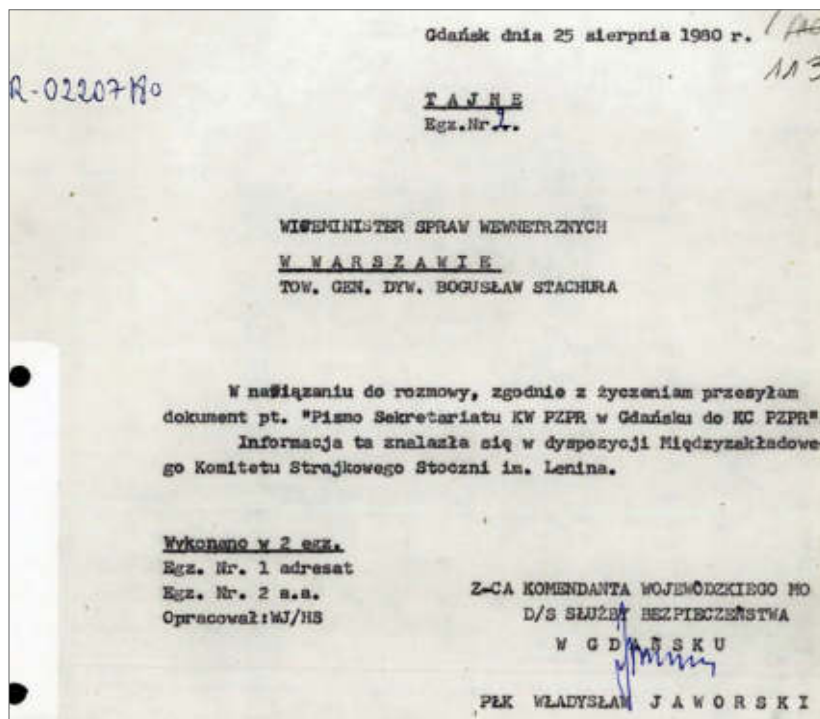
W dalszym ciągu kolportowane są ulotki MKS-u. na terenie województwa. Nie przynoszą one efektu w postaci przystąpienia do pracy załóg zakładów strajkujących rozmowy prowadzone przez zespoły branżowe komisji rządowej. Prace zespołów branżowych zaktywizowały dalsze zakłady pracy, które obecnie przystępują do składania wniosków i postulatów. W dalszym ciągu odbywały się narady aktywu partii i aparatu administracyjnego, zebrania POP, posiedzenia egzekutyw. Prowadzono rozmowy indywidualne przez aktywistów partyjnych, organizacje młodzieżowe oraz związki zawodowe z członkami załóg strajkujących. Kierownictwo KW podjęło próbę wejścia do kluczowych zakładów Trójmiasta, które powiodły się tylko częściowo. Przeprowadzone zostały w dniu wczorajszym rozmowy na terenie zakładów z komitetami strajkowymi; częścią załóg strajkujących Stoczni Północnej, Gdańskiej Stoczni Remontowej, Unimorze. Nie udało się wejść do Zarządu Poštu-Gdańsk, Stoczni NAUTA i innych. Z powodu, jak to określają przedstawiciele Komitetów Strajkowych, braku zgody MKS-u. Prowadzona działalność wyjaśniająca ze strony aktywu partyjno-administracyjnego na terenie zakładów strajkujących jest coraz trudniejsza. Prowadzi to do usuwania za bramę osób zajmujących się tą działalnością np. usunięto za bramę jednego z kierowników Stoczni Jachtowej. Według informacji sekretarza komitetu zakładowego Stoczni Komuny Paryskiej w Gdyni delegat na zjazd tow. Urbanek złożył swoje postulaty zawarte w dokumencie dołączonym do protokołu VIII Zjazdu w stoczniowym Komitecie Strajkowym. Coraz trudniejsza staje się praca polityczna mająca na celu przekonanie załóg o słuszności przerwania strajku, ponieważ rozszerza się solidaryzacja robotników z postulatami MKS-u. Na zebraniach partyjnych, które odbywały się w dniu wczorajszym mówiono o potrzebie poprawy pracy partyjnej. Bardziej odważne partyjne oddziaływanie ma ujawnić zjawiska naszego życia. Stwierdzono, że członkowie partii są niedoinformowani. Na zebraniach partyjnych, które odbyły się w Oświciu członkowie partii wskazywali na ujemny wpływ obecnej sytuacji na kształtowanie postaw i osobowości młodego pokolenia. Jednocześnie zgłoszili szereg postulatów m.in. dotyczące podwyżki płac. oraz wyrównania terminu rozpoczęcia roku szkolnego we wszystkich szkołach. Na terenie Pruszcza Gdańskiego część członków partii w zakładach strajkujących przesłała na pozycje MKS-u i solidaryzuje się z ich postulatami. Powszechnie wśród członków partii istnieje przekonanie, że czas najwyższy skończyć tę skomplikowaną i niebezpieczną sytuację społeczno-polityczną. W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych odbyło się spotkanie Komisji rządowej z MKS-em w Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Pod bramami Stoczni słuchało przez głośniki ok. 2 tys. mieszkańców Trójmiasta, którzy w różny sposób reagowali na ich przebieg / okrzyki, gwizdy itp. /. Przedstawiciele Komitetów Strajkowych po rozmowach z MKS-em oświadczyli załogom strajkującym, że Komisja rządowa jest do rozmów nieprzygotowana, że rozmowy będą kontynuowane. Jednocześnie odtworzyli pasmy przez głośniki regionalne Stoczni im. Komuny Paryskiej, WPK o/ Starogard itp. Prezentowany jest pogląd, że podjęcie rozmów z MKS-em jest sukcesem strajkujących załóg.

Druk: Wolna Drukarnia Stoczni Gdynia

Gdańsk, dn. 25.08.80 r.

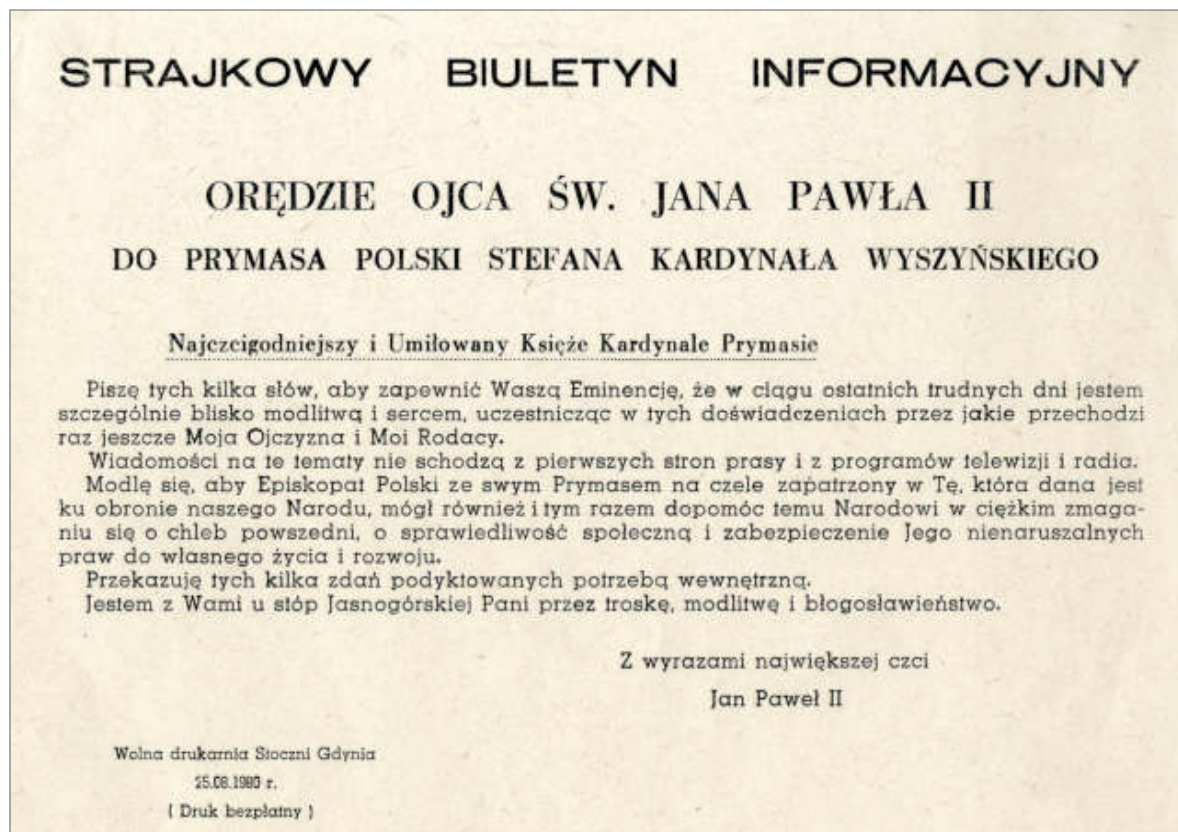
/ druk bezpłatny /



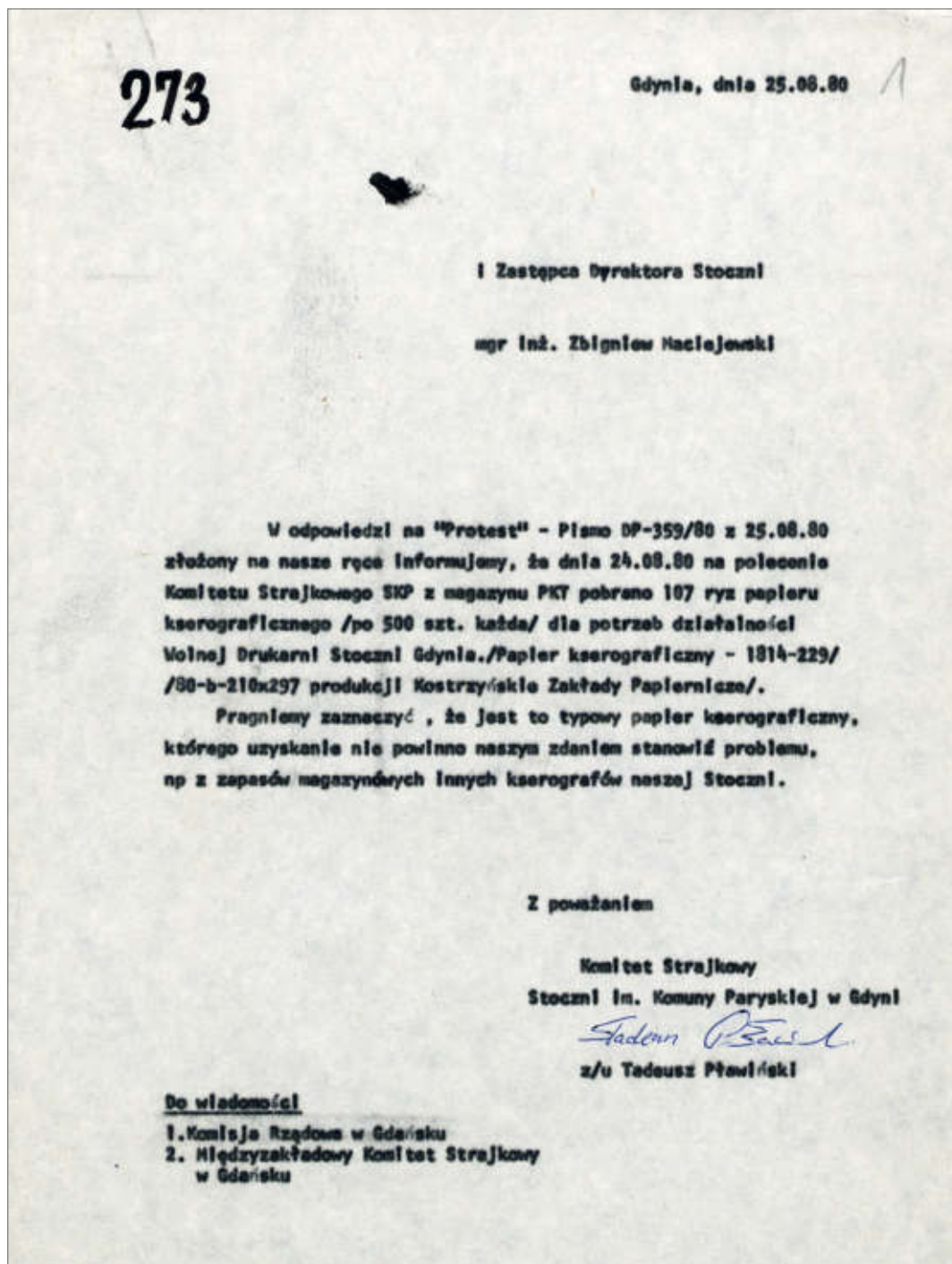


## Gdynia

Wolna Drukarnia Stoczni Gdynia powieliła również w dużym nakładzie orędzie Jana Pawła II do prymasa Polski kardynała Wyszyńskiego: *Modłę się, aby Episkopat Polski wraz ze swym prymasem na czele zapatrzony w Tę, która dana jest ku obronie naszego narodu, mógł również i tym razem dopomóc temu narodowi w ciężkim zmaganiu się o chleb powszedni, o sprawiedliwość społeczną i zabezpieczenie jego nienaruszalnych praw do własnego życia i rozwoju.* Strajkujący odebrali to jednoznacznie jako poparcie ich walki, a wobec postawy biskupów gdańskiego i pelplińskiego, i dużej części duchowieństwa, tak jednoznaczna deklaracja Jana Pawła II miała kolosalne znaczenie.



Zabezpieczenie materiałów strajkowych ze strony Wolnej Drukarni Stoczni Gdynia wiązało się z dużym zużyciem papieru, o który nie było łatwo. Strajkujący zajmowali więc papier zmagazynowany w SKP. Dyrektor SKP próbował protestować i zastraszać strajkujących różnymi metodami, które jednak trafiały w próżnię... Na zarzut o zarekwirowanie papieru ksero otrzymał natychmiastową i zdecydowaną odpowiedź Komitetu Strajkowego. Zastępujący Kołodzieja Tadeusz Pławiński szybko znalazł rozwiązanie – wystosował oficjalne pismo do dyrektora.





Dużą rolę w tym czasie pełnym napięcia odegrali artyści, którzy organizowali koncerty i przedstawienia. Pozwalało to strajkującym odprężyć się, czas był zajęty, było też inspiracją do rozbudzenia twórczości strajkowej.

Strajkowa poezja jest niezwykle obrazem tamtych dni i ludzi. Strofy pisane przez robotników może były proste i niewprawne, ale przekaz był jasny. Z tych strajkowych wierszy przebija to, co dla ludzi tamtego czasu było najważniejsze, o co zdecydowali się walczyć mimo ogromnego ryzyka. Były to najprostsze sprawy, a tak nieosiągalne wówczas: wolność, prawda, dobro wspólne, sprawiedliwość, solidarność.

Przywrócenie podstawowej orientacji moralnej – jasne, proste określenie dobra i zła, określenie praw i powinności – społeczeństwa i władzy.

„Dość zakłamania, krzywd, obłudy,  
Dziś brać stoczniowa strajk głosi  
stawia warunki i żąda wolności  
Pięść robotniczą podnosi” .  
(wiersz „Strajk”)

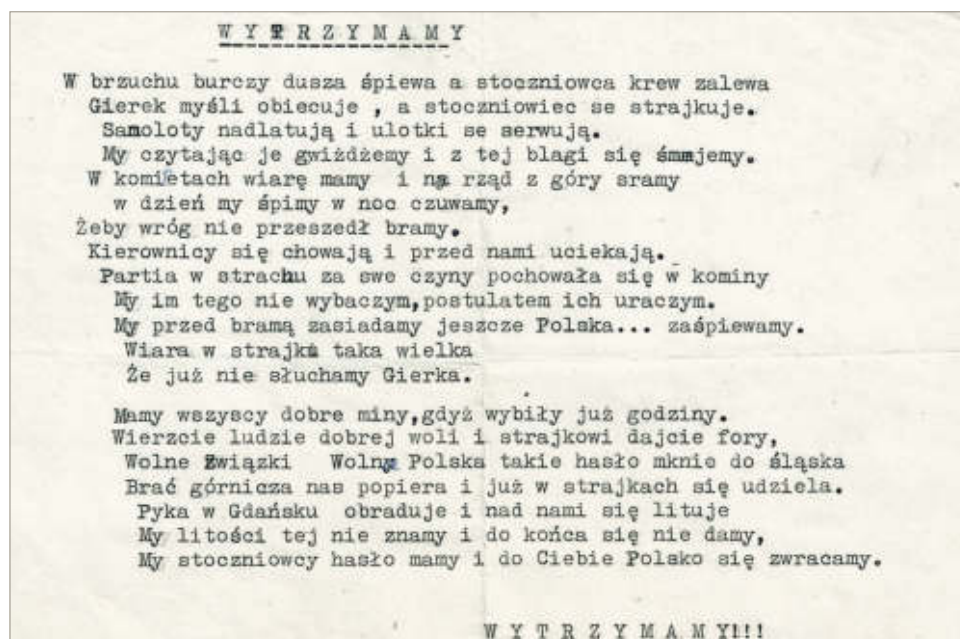
W wielu wierszach i piosenkach przebija tęsknota za przywróceniem podstawowych wartości – i tu widać, że lata komunistycznej propagandy nie zdołały tego zabić:

„Ujmie w ręce robotnik ster władzy  
By oblicze odmienił ten świat,  
By nie było i fałszu i zdrady  
By każdemu był każdy jak brat...”  
(„Pieśń Wolnych Związków”)

O takie właśnie podstawowe wartości ludzie gotowi byli walczyć:

„Niech w Ojczyźnie prawda kwitnie  
Ku radości w pełnym rytmie  
Niech kłam i fałsz zniknie  
Dobroć, prawda naród przeniknie...”  
(wiersz „My stoczniowcy” A.L.)

Oczywiście było też miejsce na dowcip i satyrę – to też znajdowało wyraz w wierszykach i piosenkach.



Dziesięć przykazań Bożych

1. Nie bądźiesz miał boga wyższego od dobra Związku Radzieckiego
2. Nie wstępaj do sklepu mięsnego żebyś nie utracił stanu Partyjnego
3. W niedzielę i wolne soboty wal do roboty
4. W niedzielę i święta o czynie partyjnym pamiętaj
5. Szanuj rolnika polskiego bo twoje życie zależy od niego
6. Nie pożądaj żony bliźniego swego bo i tak nie ugotuje Ci nic innego bo niema z czego.
7. Nie porządaj mienia społecznego bo Ci ze wschodu są od tego.
- ~~8. Nie kradnij jak jakob...~~
8. Renciści popierajcie partię czynem umierając przed terminem.
9. Nie rozbijaj jak Ursus i Radom bo będziesz jadł chleb z marmoladą.
10. Nie żądaj od kraju szynki i bekonu bo nawet nie kupisz cukru bez bomu.

Podatki podlegają

- mężatki - obrotowemu
- wdowy - duchownemu
- babcie - od nieruchomości
- panny w spółdzielcach mini - widowiskowemu
- panny cnotliwe od luksusu
- panny stare od nieużytku.



## Rząd

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR tego dnia wyraźnie widać coraz większą nerwowość i dezorientację. Tow. S. Kania referował: *Sytuacja komplikuje się, nastąpiło zaostrzenie polityczne na Wybrzeżu, zwłaszcza w Gdańsku. Na drugi plan schodzą postulaty ekonomiczne, na pierwszy wysuwają się polityczne, główny postulat to wolne związki zawodowe. (...) Domagają się gruntownej zmiany ustawodawstwa związkowego. Wydaje się, że zgoda na to stwarzała-by możliwość instrumentalnego nacisku politycznego i wymuszanie na władzy pożądanego ustępstwa. Postulat nośny społecznie wśród robotników, widzą w nim sposób dochodzenia swoich żądań. Żądają również umożliwienia im godzinnej audycji telewizyjnej na kraj, aby mogli przedstawić swoje postulaty i przyczynę, dla których strajkują.*

*Na to wszystko musi być nasze wyraźne NIE, wezwanie przeciwników do rozważenia i refleksji. (...) Wspólne oświadczenie partii i stronnictw politycznych potrzebne jest szybko, dziś. (...) Będą też potrzebne inne przedsięwzięcia umacniające bezpieczeństwo kraju. Trzeba mocno izolować Gdańsk i Szczecin, zdecydować się na blokowanie Wybrzeża i zamknięcie granicy z Zachodem.*

*Trzeba jeszcze raz wykazać naszą dobrą wolę wobec postulatów robotniczych, ale jednocześnie pokazać, kto stoi za postulatami politycznymi i czym to grozi. Trzeba stworzyć w społeczeństwie klimat przygotowujący do zaostrzenia działań represyjnych wobec elementów antysocjalistycznych.*

Członkowie KC obawiali się coraz realniejszego strajku powszechnego. Po południu wezwany z Gdańska Jagielski podsumowywał: *W Gdańsku jest strajk powszechny, przy totalnym poparciu społeczeństwa. Jeśli coś funkcjonuje, to tylko za zgodą MKS. Mają opanowane całe Wybrzeże. (...) Tu jest ośrodek podejmujący próbę politycznej walki. Jest to siła bardzo dobrze zorganizowana. Nie wykazują zmęczenia. (...) Istota sprawy w rozmowach sprowadza się do podstawowego pytania z ich strony – czy zgadzamy się na wolne, samorządne związki zawodowe? Dziś jeszcze pytają, jutro już mogą nie pytać. Czas działa na naszą niekorzyść. W świetle prawa oni działają bez zarzutu, powołują się na konwencję genewską, którą podpisaliśmy<sup>114</sup>.*

## Jana Łabęckiego członka KC, I sekretarza POP w Stoczni Gdańskiej

Na dzisiejszym plenum pragnę jako uczestnik ostatnich wydarzeń na Wybrzeżu gdańskim przedstawić wam szanowni towarzysze przebieg strajku w Stoczni Gdańskiej w aspekcie źródeł jego powstania.

Sytuacja jaka wytworzyła się po licznych przerwach w pracy w zakładach na terenie całego kraju zarzucała na ukształtowanie się atmosfery podniecenia i niepewności w społeczności Wybrzeża gdańskiego. Tym bardziej, że taka atmosfera podtrzymywali i potęgowali — poprzez liczne nielegalne wydawnictwa — ośrodki dysydenckie z całego kraju.

Wiem również z codziennej pracy partyjnej w POP jak i od ludzi bezpartyjnych, że istniało przekonanie iż wnioski i uchwały podjęte na VII i VIII Zjeździe nie były i nie są w odczuwalny sposób realizowane.

Niezależnie od sytuacji w jakiej zostanie zakończony strajk na Wybrzeżu, należy dogłębnie przeanalizować i wyciągnąć odpowiednie wnioski zmierzające do zmian aktualnego systemu gospodarki narodowej poprzez modyfikowanie systemu płac, polityki rozsądnej decentralizacji zarządzania, właściwej polityki kadrowej, uporządkowanie polityki rolnej, właściwe uporządkowanie polityki mieszkaniowej, zreformowanie istniejącego systemu informacji, zreformowanie szkolnictwa szczególnie wyższego i dostosowanie go do potrzeb gospodarki narodowej.

Wielu członków partii zostało w tej ciężkiej próbie poddanych szczególnemu egzaminowi. Miałem okazję oglądać tych ludzi, przeżywać razem z nimi dramat. Nie ulega wątpliwości, że większość ludzi pracy, w tym członkowie partii liczyli na to, że strajk nie przybierze takiej formy.

Trzeba w końcu zaryzykować powiedzenie, o czym zresztą wielu towarzyszy mówiło, że partia winna zdobyć się na wysiłek zrzucenia brzdęków z własnych pleców i to

niezależnie od zajmowanego stanowiska i szczebli. Liczy się tylko praca nie piękne słowa. Każdy powinien być rozliczany z pracy jaką wykonuje i z efektów tej pracy. To są żądania pracowników stoczni od dłuższego czasu z kampanii przedjazdowej, z kampanii pozjazdowej i w tej chwili komitetów strajkowych. Przecież te hasła się powtarzają, to są hasła nasze, nie dajmy ich sobie zabrać. Te hasła musimy w końcu zrealizować, wcześniej czy później. Musimy pewne słuszne sprawy legalizować i dawać im światło dzienne.

Myślę, że można by również sformułować stwierdzenie, że wystąpiły olbrzymie trudności ze zmobilizowaniem członków partii do działania. Nie zgodził się oni z formą i metodą strajku, ale zgodził się i poparł większość żądań komitetów strajkowych. I to nie ulega wątpliwości.

Byłem w kampanii jzdowej, uczestniczyłem w zakładach pracy w zebraniach podstawowych organizacji partyjnych, przenosiłem wszystkie o osiągnięcia VIII Zjazdu, atmosferę tego zjazdu i wówczas już padały pytania zasadnicze: czy rząd jest zdolny do prowadzenia naszej gospodarki narodowej? Czy nie okaże się po dwóch latach, że znów będziemy brneli w błędach.

Muszę powiedzieć, że rozmawiałem z członkami partii, na ulicy, w zakładzie — bo wchodzi tam na co dzień. Jakoś mnie nikt tam nie maltretuje, nie bije, może i dlatego, że zawsze starałem się w swojej pracy godzić słowa z czynami — pod tym względem nie mam wrogów. I dlatego nikt podczas wydarzeń jakie odbywają się na Wybrzeżu, nie powiedział mi złego słowa, mimo to, że stawiam zawsze sprawy jasno, sprawy bolesne i trudne.

Chciałbym jeszcze tylko powiedzieć, że autentyczni działacze nie mają wrogów. Ich działalność nie budzi sprzeciwu w załogach. Owszem istnieją sprzeciwy wobec różnych działaczy, którzy wyrósłi na innym podłożu, na zasadzie karierowiczostwa, na zasadzie umizgów, wyszli na świecznik społeczny.

Podczas tego posiedzenia członkowie KC doszli do wniosku, że będą musieli wyrazić zgodę na postanie wolnych związków zawodowych. Zdawali sobie oczywiście sprawę, co to naprawdę oznacza. Zastanawiali się jedynie nad taktyką prowadzenia i przedłużania rozmów. Cały czas władze próbowały przekonać strajkujących do włączenia się w odnowę istniejących związków. Zwołano pilnie obrady XVI Plenum CRZZ. *W opinii CRZZ konieczna jest głęboka odnowa ruchu zawodowego, rozszerzenie jego uprawnień, zacieśnienie więzi z załogami robotniczymi i skuteczna obrona ich interesów.*

Jednocześnie odwołano Jana Szydłaka, dotychczasowego przewodniczącego i powołano na jego miejsce Romualda Jankowskiego. *Zobowiązano Prezydium CRZZ do poddania krytycznej analizie stylu i metod pracy wewnątrzwiązkowej. Analiza ta powinna określić źródła i przyczyny słabości ruchu zawodowego oraz wskazać drogi szybkiego i skutecznego ich przezwyciężenia.*

Tow. Fiszbach: *Zdajemy sobie sprawę, co może oznaczać zgoda na utworzenie wolnych związków, ale wyczerpaliśmy już wszystkie środki. Podstawową sprawą dla kraju jest przerwanie strajku. Solidarność społeczeństwa ze strajkującymi jest pełna.*

Stanisław Kania: *Trzeba mieć pełną świadomość, że taka decyzja oznacza stworzenie władzy znacznie ważniejszej niż sejm i rady narodowe razem wzięte. Przez stworzenie organizacji klasy robotniczej możemy stracić możliwość sprawowania władzy, będziemy mieli związane ręce. Stąd wynika skłonność do odpowiedzi na nie. Ale taka decyzja również jest brzemienna w skutki, bo sił to my nie mamy. (...) Wstrzymajmy się jeszcze z podjęciem ostatecznej decyzji. W zanadrzu mamy jeszcze apel nasz wspólny z ZSL i SD pod hasłem: „socjalistyczna ojczyzna w niebezpieczeństwie”, który można wzmocnić działaniami spektakularnymi.*

Tow. Kruczek: *Jeśli się zgodzimy, to powstanie ośrodek, siła, ciągle trzymająca nas za gardło.*

Tow. Gierek: *Trzeba pokazać nas jako stronę proponującą, mającą dobrą wolę, a ich jako odrzucającą propozycje<sup>115</sup>.*

Dobra wola Biura Politycznego PZPR miała swoje granice i zabezpieczenia. Na posiedzeniu Zespołu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Sztabu MSW, które odbyło się tego dnia uznano, że Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Gdańsku przekształcił się w kontrrewolucyjny ośrodek oddziałujący na cały kraj i ustalono podjęcie następujących działań:

*Niezależnie od rozmów prowadzonych z komitetami strajkowymi opracować plan blokady Stoczni im. Lenina w Gdańsku.(...) Zablokowanie przez siły MO musi stworzyć stan opanowania sytuacji, z tym, że wcześniej siły wojska opanują Port Północny. (...) postawienie sił i środków resortu w stan gotowości do działań<sup>116</sup>.*

t a j n e

nr. 30692/116  
dnia 26.08.1980 r. godz. 15:00  
Ldz. ab - 1x - 01694/80 ( ab - 1x - 01694/80 )  
bardzo pilne

komendanci wojewódzcy mo ( wszyscy )  
komendanki szkół resortu spraw wewnętrznych ( wszyscy )

decyzja nr. 03/80 ( 03/80 ) - kierownika sztabu msw z dnia 26 ( 26 )  
sierpień 1980 ( 1980 ) r.

w celu zapewnienia warunków właściwej realizacji zadań stojących przed resortem spraw wewnętrznych w dziedzinie zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego w kraju, wprowadzam stan pełnej gotowości do działań sił i środków resortu spraw wewnętrznych.

ROZKRYTYKOWANO 26.08.1980  
DATA: 26.08.1980

119



30

w związku z tym polecam :

1. odwołać wszystkich funkcjonariuszy i pracowników resortu z urlopów wypoczynkowych i szkoleniowych.
2. wstrzymać - do odwołania - urlopy wypoczynkowe i szkoleniowe, łącznie z urlopami zagranicznymi.
3. skoszarować zmotoryzowane oddziały milicji obywatelskiej i słuchaczy wszystkich szkół resortu.
4. skoszarować - według uznania komendantów wojewodzkich mo( mo) - podstawowe siły jednostek komend wojewodzkich.

dowódca wojsk ochrony pogranicza, dowódca nadwislanskich jednostek wojskowych msw( msw) ; komendant główny straży pożarnych i kierownik głównego Inspektoratu ochrony przemysłu, w oparciu o niniejszą decyzję, wydać odpowiednie wytyczne podległym i nadzorowanym jednostkom.

zobowiązuje wszystkich kierowników jednostek organizacyjnych resortu i spraw wewnętrznych do natychmiastowej realizacji postanowień wynikających z niniejszej decyzji.

kierownik sztabu /-/ gen. dyw. b. stachura  
podsekretarz stanu

zaszyfrował - nakonecny dnia 26.08.1980 r. godz. 15:20  
rozszyfrował++ dziurawiec godz. 16:45++

## Kościół

26 sierpnia przypadało święto Matki Boskiej Częstochowskiej i wszyscy, zarówno strajkujący jak i strona rządowa, czekali na homilię kardynała Wyszyńskiego, który odprawiał uroczystą mszę w jasnogórskim sanktuarium. Wszyscy oczekiwali, że prymas ustosunkuje się do strajkowej sytuacji. W większości strajkujących zakładów oglądano telewizyjną transmisję. Podana do wiadomości treść homilii była wielkim rozczarowaniem dla strajkujących. Prymas podkreślał wartość i obowiązek pracy.

Obszerne fragmenty homilii prymasa, zaprezentowane jako całość wypowiedzi, zostały przedstawione do publicznej wiadomości. Można było więc dowiedzieć się, że: *W tej chwili przyszła na naszą Ojczyznę godzina rachunku sumienia.(...) Odpowiedzialność jest więc wspólna. Dlaczego? Bo wspólna jest i wina oraz: Wiemy, że gdy nie ma rzetelnej pracy, to najlepszy ustrój gospodarczy zawiedzie i będziemy tylko mnożyli długi i pożyczki. Wszystko będzie zjadane na co dzień, bo bez pracy nie ma dobrobytu.*

*(...) praca zawodowa jest nie tylko elementem ekonomicznym, jest również elementem społecznym i moralnym, wiążącym się z formacją duchową człowieka. Jeżeli ta praca jest pogłębiana, przestaje kuleć cała gospodarka narodowa. Dlatego praca, a nie bezczynność jest sprzymierzeńcem człowieka, sprzymierzeńcem w jego życiu osobistym, w dobrobycie narodowym. Im sumienniej będziemy pracowali, tym mniej będziemy pożyczali. (...) Gdy pytano, co robić, powiedziałem: Po pierwsze – rzetelniej pracować; po drugie – unikać niszczytelstwa i oszczędzać; po trzecie – mniej pożyczać i mniej wywozić; po czwarte – lepiej zaopatrywać ludzi i zaspokajać ich codzienne potrzeby, jako że gozdzien jest pracownik zapłaty swojej.*

- 6 -

276

Księża dekanatu tozowskiego wystąpienie kardynała odczytali jako jednoznaczne i kateryczne żądanie przerwania strajku i podjęcia pracy. Oceniają, że sytuacja w kraju musi być wyjątkowo poważna, skoro kardynał zdecydował się na wygłoszenie takiego kazania.

Księża kościoła polsko katolickiego obecną sytuację uważają jako dowód słabości partii i jej kierownictwa. Uważają, że ~~prawdopodobnie~~ ~~tożsamy~~ ~~sterek~~ ustąpi.

Tak podane do wiadomości fragmenty homilii Wyszyńskiego faktycznie wywołały rozczarowanie i niezadowolenie wśród strajkujących. W stoczni odbiór kazania był jednoznacznie negatywny. Przedstawiciele RMP podsumowali wystąpienie prymasa: *za cenę koncesji dla Kościoła idzie on ręką w rękę z obecną ekipą rządową*. MKS nie zgodził się nawet na powtórkę kazania.

W Gdyni natomiast ks. Jastak w homilii podczas mszy modlił się *o sprawiedliwe rozpatrzenie żądań robotników, stoczniowców, portowców, aby ich cierpliwość się nie wyczerpała*.

ELEKTRONICZNY SYSTEM EWIDENCJI ZAINTERESOWAŃ OPERACYJNYCH DEP. IV "ESEZO"			
Ug <b>24326</b>		Tajne / Tajna spec. oznaczenia	
MELDUNEK OPERACYJNY			
1. G D kod jedn.	2. 0443 numer meldunku	3. 344840 identyfikator osoby wyp.	4. 0438, 0435 n-ry meldunków powiązanych
1a	5. 800926 data nadania meld. rok m-c dzień	6. Daniliszyn nazwisko funkcjonariusza operacyjnego	366910 identyfikator osobowy
7a	7. H ocena informacji	8. 322 numer meldunku	
9a	9. S,B/0,C/2,C/3,K/2 wykorzystanie informacji	10. NACZELNIA WYDZIAŁU IV KWMO w Gdańsku podpis naczelnika mgr mgr Józef Szustowski	338604 identyfikator osobowy
<b>Lista osób:</b>			
1/ - doc. Semani-k - adiunkt Akademii Muzycznej w Krakowie. 3/366910/ poinformował dnia 26.08.80 r., że 26.08.80 r. o 8,00 <sup>prze</sup> w kościele NSPJ w Gdyni /5211B1/ w trakcie nabożeństwa mówił do ok. 300 wiernych ks. Hilary Jastak /20121/, który wskazując na krzyż stojący obok ołtarza powiedział; że przynieśli go w niedzielę na swoich ramionach stoczniowcy, aby modlić się pod nim o słuszne postulaty strajkujących. /20121/ wniósł następnie suplikację o sprawiedliwe rozpatrzenie żądań robotników, stoczniowców, portowców, aby ich cierpliwość się nie wyczerpała. Poza tym poinformował, że w dniu wczorajszym wierni wręczyli profesor z Krakowa /1/, która koncertowała w kościele /5211B1/ 11 goździków biało - czerwonych jako symbol strajku - 11 dni. Przed /5211B1/ stała kobieta, która zbierała do skarbonki pieniądze informując wiernych, że są one przeznaczone na pomoc dla strajkujących.			

- w kościele NSPJ w Gdyni /5211B1/ proboszcz ks. Hilary Jastak /20121/ w kazaniu powtórzył informację o przeniesieniu krzyża z terenu Stoczni /2/ do miejscowego /5211B1/ i odczytał także treść ulotki zawierającej Orędzie Jana Pawła II /VA02/ wydanej przez tak zwaną wolną drukarnię Stoczni /2/. Ulotki te były także rozdawane wiernym przy wychodzeniu z /5211B1/.



26 sierpnia (godz. 15.00-18.30) na Jasnej Górze obradowała na nadzwyczajnym posiedzeniu Rada Główna Episkopatu pod przewodnictwem prymasa. Z obrad tych wydano specjalny komunikat (opublikowany 27 sierpnia), wyjaśniający stanowisko prymasa i episkopatu w sprawie „napięć gospodarczych, społecznych i politycznych w naszym kraju”. *Wzywając do zachowania ładu, spokoju i rozważ i (Rada Główna Episkopatu) podkreśla z całą mocą i przypomina wszystkim, że warunkiem pokoju wewnętrznego jest poszanowanie niezbywalnych praw Narodu. Wśród wymienionych praw Rada podkreśliła prawo do „zrzeszania się obywateli, do samodzielności przedstawicielstw pracowniczych i samorządów”.* Było to już wyraźne nawiązanie do postulatu Wolnych Związków Zawodowych. Powołano się w tym punkcie na nauczanie Soboru Watykańskiego II o „prawie pracowników do swobodnego zakładania związków oraz o prawie każdego pracownika do swobodnego udziału w działalności tych związków bez obawy narażania się na zemstę”.

W mediach nie wspomniano o uchwalonym komunikacie Rady Głównej Episkopatu, poświęconym sytuacji w kraju i wspierającym postulat swobodnego zakładania związków zawodowych.

### Gdańsk

Zniecierpliwienie MKS było coraz większe. Jeden z członków Prezydium MKS stwierdził: *Rząd nie zdaje sobie sprawy z tego, że „guzik” jest w naszych rękach. Jesteśmy przygotowani do wywołania ogólnopolskiego strajku. (...) Członkowie MKS zdają sobie jednak sprawę z obaw komisji rządowej przed rozszerzeniem się strajku na inne regiony kraju w przypadku nieosiągnięcia porozumienia z robotnikami Wybrzeża<sup>17</sup>.*

Na to poczucie siły wpływało poparcie płynące z całego kraju, również od zagranicznych związków zawodowych, a także zainteresowanie dziennikarzy, zwłaszcza zachodnich. Do Stoczni Gdańskiej dotarła informacja o powstaniu czwartego MKS-u we Wrocławiu. Było to kolejnym ważnym atutem w negocjacjach.

## Z przebiegu rozmów Komisji Rządowej i Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego

Rozgłoszenia Polskiego Radia w Gdańsku nadała wczoraj wieczorem ponad dwugodzinna relacja z rozmów między Komisją Rządową a Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym, jakie odbyły się w Stoczni Gdańskiej dnia 25 sierpnia br.

Podczas rozmowy przedyskutowano 21 postulatów zgłoszonych przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy. W toku dyskusji obie strony przedstawiły swój pogląd na szereg kwestii związanych z treścią i realizacją postulatów.

Pierwsza grupa obejmule postulatory społeczno-politycz-

ne. Dotyczy ona utworzenia wolnych związków zawodowych, zagwarantowania prawa do strajku, wolności słowa, druku i publikacji, przywrócenia do poprzednich praw ludzi zwolnionych za obronę praw pracowniczych i studentów wydalonych z uczelni za przekonania, opublikowania informacji o utworzeniu się Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego i jego żądaniach.

Ustosunkowując się do tej grupy wniosków, przewodniczący Komisji Rządowej wicepremier Mieczysław Jagielski wiele uwagi poświęcił zwłaszcza sprawie uzdrowie-

nia ruchu zawodowego w naszym kraju. Stwierdził on m. in., że przystąpiono już do opracowania projektu nowej ustawy o związkach zawodowych, ponieważ ustawa obowiązująca obecnie pochodzi z 1949 roku, liczy więc ponad 30 lat. Tymczasem zmieniły się warunki i wymagania, toteż trzeba dopracować tę ustawę, która wychodziłaby naprzeciw obecnym potrzebom ludzi pracy.

Na fall ostatnich wydarzeń — kontynuował wicepremier — wypłynęli różni ludzie, którzy posiadali autentyczny autorytet oraz talent i temperament działacza z prawdziwego zdarzenia. Czemu ci właśnie ludzie nie mieliby wejść w skład rady zakładowej czy innych instancji związkowych? Jesteśmy zgodni co do tego, że związki powinny lepiej i skuteczniej reprezentować interesy pracowników i bronić ich praw. Powinny one wypracować me-

## Do ludzi pracy Wybrzeża gdańskiego

Sytuacja obecna, będąca przejawem niepokoju i krytycznego stosunku ludzi pracy wobec negatywnych zjawisk społeczno-gospodarczych w kraju i trwające od szeregu dni w wielu przedsiębiorstwach naszego województwa napięcia, przysporzyły mieszkańcom aglomeracji trójmiejskiej oraz innych miast wielu utrudnień w codziennym życiu. Występujące uciążliwości społeczeństwo przyjęło ze zrozumieniem i powagą, wykazując dyscyplinowanie i wzajemną życzliwość.

Mamy jednak świadomość, że odczuwane komplikacje byłyby niewyobrażalnie większe, gdyby nie wysoce odpowiedzialna i ofiarna postawa załóg szeregu przedsiębiorstw produkujących żywność, pracowników służby zdrowia, zaopatrzenia, handlu, służb energetycznych i komunalnych, kolejarzy oraz ludzi innych zawodów, których wykonywane obowiązki służbowe kształtują obecne warunki życia w miastach. W tych trudnych dniach, pokonując przeciżności nieodgodności, pracownicy tych jednostek dają z siebie wszystko, wypełniają swoje powinności z wielkim samozaparciem. Postawa ta godna jest najwyższego uznania i szacunku.

W imieniu władz województwa gdańskiego, a także mieszkańców naszego regionu, czcilibyśmy Wam serdecznie podziękować. Wiemy, że Wasze życie i praca nie były pozbawione wielu uciążliwości i niedostatków. Dokumentują to również postulaty zgłaszane przez Was w tych dniach. Wiemy, że odnośnie do zrozumienia do strajkujących oraz oczekujecie rozwiązania wielu nabrzmiałych kwestii społeczno-gospodarczych.

Wyrażamy przekonanie, że również ze strony załóg strajkujących zakładów — w obliczu toczących się prac komisji — możemy liczyć na zrozumienie dla niezbędności kontynuowania pracy i świadczenia usług przez przedsiębiorstwa powołane do obsługi ludności.

**Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku**  
**TADEUSZ FISZBACH**  
**Wojewoda gdański**  
**JERZY KOŁODZIEJSKI**

## Sytuacja na Wybrzeżu

W zakładach pracy Wybrzeża odbywały się 25 br. dyskusje, których tematem są zmiany dokonane w zakłado-

ra oberała się dotąd na kole i oraz części taboru Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu Wewnętrznego i sam-

(Ciąg dalszy na str. 2)



# Z przebiegu rozmów

(Dokończenie ze str. 1)  
tody i środki przeciwdziałania narastaniu sytuacji konfliktowych i nauczyć się skutecznie je rozwiązywać w środowisku pracy. Powinny one mieć większy wpływ na kształt polityki społecznej, w tym na politykę płac i kształtowanie poziomu życia ludzi pracy.

W wypowiedziach przedstawicieli Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego podkreślono potrzebę wzmocnienia skuteczności funkcji kontrolnych i obrony interesów ludzi pracy ze strony ruchu zawodowego.

Co się tyczy prawa do strajku Mieczysław Jagielski stwierdził, że jest to ważny problem, który wymaga spokojnej dyskusji społecznej. Jeśli zaś chodzi o bezpieczeństwo strajkujących, to uczestnictwo w strajku i wspomaganie go nie pociąga za sobą żadnych konsekwencji. Wyjatek stanowią czyny naruszające przepisy prawne obowiązujące w PRL.

Następnie wicepremier szeroko omówił problemy wolności słowa, druku i publikacji w kontekście funkcjonowania demokracji w życiu społecznym, co jest nie tylko sprawą zasad ale i praktyki. Nawiązując do wyrażonych w postulatach problemów praworządności przewodniczący Komisji Rządowej oświadczył, że budzące wątpliwości przypadki w tej dziedzinie należy zbadać i wyjaśnić. Odnosząc się do kwestii informowania społeczeństwa o życiu kraju uznał niezbędność wprowadzenia zmian w tym zakresie oraz przytoczył szereg danych o wielkości nakładów szeregu wydawnictw będących przedmiotem rozmowy. Jeśli zaś chodzi o informowanie o działalności MKS to wiadomo, że rozmowy się toczą, zo stanie ogłoszony wspólny komunikat, a także — stosownie do wniosku zgłoszonego podczas obrad — nadana będzie relacja radiowa z przebiegu rozmów.

W trakcie dyskusji przedstawiciele MKS podnosili również kwestie blokady telefonicznej Trójmiasta. Przewodniczący Komisji Rządowej zapewnił zbadanie sprawy i jej rozwiązanie. Zniesienie blokady nastąpiło wczoraj wieczorem.

W dalszej części spotkania wicepremier Mieczysław Jagielski ustosunkował się do postulatów ekonomicznych i socjalno-bytowych. Chodzi tu o podjęcie działań mających na celu wyrowadzenie kraju z sytuacji kryzysowej, wypłacenie wszystkim pracownikom biorącym udział w strajku wynagrodzenia jak za urlop wypoczynkowy, podniesienie wynagrodzenia zasadniczego każdego pracownika o 2000 zł miesięcznie, zagwa-

rantowanie automatycznego wzrostu płac stosownie do wzrostu cen, pełne zaopatrzenie rynku wewnętrznego w artykuły żywnościowe, zniesienie cen komercyjnych i sprzedaży za dewizy oraz wprowadzenie kartek na mięso i jego przetwory.

Przewodniczący Komisji Rządowej obszernie omówił wszystkie te sprawy, stwierdzając, że niektóre z nich będą mogły być zrealizowane w krótkim czasie, inne zależą będą od poprawy sytuacji gospodarczej kraju, a jeszcze inne trzeba głęboko rozważyć.

Ustosunkowując się np. do sprawy podniesienia uposażeń o 2000 zł wicepremier wyraził wątpliwość czy jest to roszczenie sprawiedliwe. Czy bowiem 2000 zł jest potrzebne tak samo temu kto zarabia 8—10 tys. zł, jak i temu kto zarabia 3000 zł? Ten pozornie sprawiedliwy postulat jest faktycznie głęboko niesprawiedliwy. Ponadto 2000 zł każdemu, przy liczbie zatrudnionych 12 milionów oznacza wzrost płac w ciągu roku o 240 miliardów zł. Jest to więcej niż 1/4 obecnego funduszu płac. Jakie państwo, włącznie z najbogatszymi, może sobie pozwolić na to, by jednym pociągnięciem pióra zwiększyć w tak ogromnej skali sumę pieniężnych dochodów ludności? Byłaby to decyzja samobójcza nie tylko gospodarczo, ale przede wszystkim z punktu widzenia organizacji życia publicznego.

Nawiązując do postulatu wprowadzenia kartek na mięso, Mieczysław Jagielski powiedział, że w obecnej sytuacji jest to postulat słuszny, lecz jego realizacja jest wyjątkowo trudna. Zapewnił także, iż projekt automatycznej korekty wysokości płac, rent, zasiłków i stypendiów w zależności od wzrostu kosztów utrzymania bądź cen, po konsultacji, zostanie wprowadzony w życie.

Następnie zostały omówione postulaty dotyczące zasady doboru kadry kierowniczej, w tej dziedzinie ujednolicenia zasiłków rodzinnych i zniesienia przywilejów, sprawa obniżenia wieku emerytalnego kobiet do 50 lat a mężczyzn do 55 lat po przepracowaniu 35 lat, ujednolicenia rent i emerytur tzw. starego i nowego portfela, po prawienia warunków pracy służby zdrowia, zapewnienia odpowiedniej ilości miejsc w żłobkach i przedszkolach dla dzieci kobiet pracujących, wprowadzenia trzyletniego płatnego urlopu macierzyńskiego, skrócenia czasu oczekiwania na mieszkanie, podniesienia diety z 40 do 100 zł oraz dodatku za rozłąkę, a także wprowadzenia wszystkich sobót wolnych od pracy, a pracownikom w ruchu cią-

głym i systemie czterobrygadowym zrekompensovani braku wolnych sobót zwiększonym wymiarem urlopu wypoczynkowego lub innym płatnymi dniami wolnymi o pracy.

Omawiając tę grupę problemów wicepremier uznał słusność postulatu doboru kadry kierowniczej według kwalifikacji a nie przynależności partyjnej.

Postulat poprawy sytuacji mieszkaniowej — jak wyjaśnił sekretarz KW PZPR Tadeusz Fiszbach — zostanie częściowo załatwiony m. in. w wyniku podjętej już decyzji wybudowania w województwie gdańskim fabryki bloków mieszkalnych i fabryki domów jedno- i wielorodzinnych.

Decyzje w sprawie rent emerytur starego i nowego portfela zostały już podjęte — powiedział Mieczysław Jagielski. Nie może to jedna być wykonane od razu. Planuje się, że w 1981 r. zostaną zwiększone emerytury renty starego portfela oraz nastąpią takie udoskonalenia przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym, które z jednej strony umożliwi systematyczną poprawę sytuacji bytowych emerytów i rencistów żyjących w najtrudniejszych warunkach, a z drugiej — przeciwdziałać będzie przyznawaniu nadmiernie wysokich rent emerytur.

W zakresie poprawiania warunków opieki zdrowotnej będzie to następować poprzez zwiększenie dostaw leków, lepsze wyposażenie placówek służby zdrowia i poprawę warunków pracy personelu medycznego. Ustosunkowując się do postulatu zwiększenia ilości miejsc w żłobkach i przedszkolach oraz wprowadzenia trzyletniego płatnego urlopu macierzyńskiego, przewodniczący Komisji Rządowej uznał je za słuszne i konieczne do załatwienia. Zwrócił jednak uwagę, że będzie to możliwe w terminie późniejszym z względu na konieczność udzielenia pomocy w zakresie budownictwa odpowiednich obiektów oraz powstania warunków i właściwych rozwiązań dla przedłużenia płatnego urlopu macierzyńskiego.

Przedstawiona tu charakterystyka dyskusji, jaka toczyła się na posiedzeniu Komisji Rządowej i Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego nie jest rzeczą jasną wy-czerpującym sprawozdaniem z całości kilkugodzinnych bardzo ożywionych i prowadzonych w atmosferze szcerości obrad, które wczoraj zostały wyczerpująco zrelacjonowane w radiu. Przytaczamy ją dla zobrazowania tematyki, prowadzonych rozmów. Rozmowy te — jak się dowiadujemy — mają być kontynuowane w dniu dzisiejszym.



26.VIII. Wojewoda gdański zawiadomił MKS, że Komisja Rządowa zaakceptowała wnioski w sprawie odblokowania telefonów w Gdańsku oraz dwudziestominutowej bezpośredniej transmisji telewizyjnej z obrad i jednogodzinnego bloku programowego w środkach masowego przekazu. MKS stoi na stanowisku, że umieszczenie tych wniosków stanowi ważny warunek podjęcia rozmów z Komisją Rządową.

- Rozmowy rozpoczęły się o godzinie 11.00 i dotyczyły punktu pierwszego postulatu — powołania nowych związków zawodowych. Wicepremier Jagielski stwierdził, że jest kompetentny do podejmowania decyzji tylko w odniesieniu do Gdańska. W związku z tym rozmowy przerwano i zwołano ekspertów obu stron umiarkowane stanowisk. Na zakończenie obrad przemawiali delegaci francuskich i norweskich związków zawodowych, którzy na znak solidarności przekazali na rzecz MKS 11 tysięcy franków i 1.100 koron norweskich.
- Podano informację, że trwają strajki solidarnościowe w Łodzi, Wrocławiu, Olsztynie, Rzeszowie i Warszawie. Nadciąają datki pieniężne na rzecz MKS oraz na budowę pomnika poległych strajkowników.
- Wśród członków komitetów strajkowych i określonych grup strajkujących narasta poczucie przemości siebie w czym umacniają ich napływające listy solidarnościowe, datki pieniężne oraz zainteresowanie, uznanie, poparcie i pomoc materialna zachodnich organizacji społeczno-politycznych i związków zawodowych. Nie bez wpływu są przypadki solidarności ze strony niektórych robotników.
- Zagrożenie przestępczością kryminalną ma tradycję spółkarską, ogółem zatrzymane 15 osób podejrzanych i dwóch poszukiwanych, ujawniono 1275 wykroczeń, sporządzono 32 wnioski do Kolegium.
- Wszystkie jednostki organizacyjne KWMO w Gdańsku aktywnie kontynuują realizację zadań zaprogramowanych w planach operacji „Lata-30”.

z kroniki MO

Trójmiejskie gazety opublikowały wypowiedź przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej i wojewody Kołodziejskiego, w którym podkreślano zrozumienie dla determinacji ludzi pracy: *Wiemy, że Wasze życie i praca nie były pozbawione wielu uciążliwości i niedostatków. Dokumentują to również postulaty zgłaszane przez Was w tych dniach. Wiemy, że odnosicie się ze zrozumieniem do strajkujących oraz oczekujecie rozwiązania wielu nabrzmiałych kwestii społeczno-gospodarczych.*

Jednocześnie prasa alarmowała o stratach i konsekwencjach strajku, co z pewnością było zgodne z wytycznymi władzy.

# Zadłużenie kraju i problemy związane ze spłatą kredytów

## Wywiad ministra finansów Mariana Krzaka

Minister finansów Marian Krzak udzielił wczoraj wywiadu dziennikowi telewizyjnemu na temat zadłużenia kraju i problemów związanych z jego spłataniem. Powiedział on m. in., że zadłużenie Polski za granicą osiągnęło poziom 20 mld dolarów. Składa się na to suma kredytów długo- i średnio-

wych. Jest to poziom bardzo wysoki, którego nie powinniśmy już przekraczać. Suma zadłużeń przekracza bowiem wartość ponad 3-letniego eksportu towarów i usług.

Płatności z tego tytułu — stwierdził M. Krzak — rozłożone są na wiele lat, co umożliwia nam równoczesny import towarów na zak-

szym poziomie. Wiele transakcji importowych zawieranych jest nadal na warunkach kredytowych.

Zadłużenie to — stwierdził min. finansów — narosło w okresie ostatnich 10 lat. Sumy będące przedmiotem kredytów wykorzystywane były głównie — zwłaszcza w pierwszym okresie — na inwestycje i modernizację naszego potencjału wytwórczego. Dopiero w drugiej połowie lat siedemdziesiątych doszły do tego znaczne zakupy zboża i pszy, dokonywane również na warunkach kredytowych. W zeszłym roku zaciągnęliśmy na ten cel kredyty w wysokości ok. 1,5 mld dolarów. Ten kredyt miał oczywiście charakter konsumpcyjny i pozwolił nam — w warunkach spadku produkcji rolnej — utrzymać poziom wyżywienia.

Polska nie jest jedynym krajem — powiedział min. Krzak — który wykorzystywał kredyty jako jeden z czynników rozwojowych. Minister

(Dokończenie na str. 3)

# Zatonięcie promu w Zatoce Meksykańskiej

Do 58 wzrosła liczba ofiar śmiertelnych katastrofy meksykańskiego promu „Campeche”, który zatonął w warunkach silnego sztormu opodal wybrzeży Zatoki Meksykańskiej. Jeszcze wczoraj doliczono się 50 ofiar. Istnie-

nie przez państwową firmę „Puertos y Marina Mercante” w nadmorskim mieście Carmen prom był w stanie technicznym, który nie kwalifikował go do eksploatacji, poza tym w momencie katastrofy był on znacznie przepełniony.

Zbiór drugiego pokosu siano. Zdjęcia: prace przy drugim pokosie traw w Zawodach, gmina Radzyn (woj. stołeczne warszawskie).

CAF - Radkiew

# Manewry „Pacific Consort”

Dzisiaj rozpoczynają się wspólne manewry lotnicze sił zbrojnych USA, Australii i wybrzeży tego kontynentu. Otrzymały one kryptonim „Pacific Consort”. Manewry do 11 września. Jak informuje Pentagon, wezmą w nich udział amerykańskie myśliwce typu „F-15”, których bazą macierzystą są lotnisko wojskowe USA w panli oraz samoloty typu „E-3”, których zadaniem jest dowożenie ostrą dowożenia. Ze strony Australii manewrach uczestniczą samoloty typu „F-11” i samoloty bojowe produkcji francuskiej typu „Mirage”.

# Komenta



ugi pokos traw. Rozpo-  
eto już planowe odnawia  
materiału siewnego.  
różcz rzepaku rozprowa-  
ono m.in. około 700 ton  
zenicy ozimej.

zbyt mokra. do południu  
jednak wielu rolników wy-  
ruszyło na pola. Zniwa w  
tej gminie minęły półmek-  
tek. W gospodarstwach in-  
dywidualnych skoszono 1550

Trumna ze zwłokami  
zmarłego zostanie wysta-  
wiona o godz. 13.30 w do-  
mu potrzebownm cmenta-  
rza.

(PAP)

## ecina

siłki mieszkańców, aby  
tej anormalnej sytuacji  
magać sobie wzajemnie  
pokonywaniu codzien-  
ch problemów. Trwa  
nikliwe rozpatrywanie  
loszonych do Komisji Rzą-  
wej wniosków i postula-  
w oraz sposobów ich re-  
zacji. Komisja redakcyj-  
składająca się z przed-  
wicieli Komisji Rząd-  
ej i przedstawicieli za-  
strajkujących, konty-  
nuje w Szczecinie swoje  
ace.

(PAP)

## Wczoraj w Trójmieście

Na Wybrzeżu wczoraj na-  
dal utrzymywała się sytu-  
acja strajkowa. W dalszym  
ciągu nie kursują tramwa-  
je i autobusy. Coraz mniej  
na ulicach samochodów,  
gdyż z dnia na dzień koń-  
czą się zapasy benzyny.

W Trójmieście pojazdy  
użyteczności publicznej jak  
również samochody tury-  
stów powracających do  
domów mogły pobierać pa-  
liwo dzięki interwencyj-  
nym dostawom spoza wo-  
jewództwa gdańskiego.

Regularnie i bez zakłó-  
ceń kursowały pociągi  
SKM oraz dalekobieżne.  
Transport samochodowy do-  
woził artykuły spożywcze  
do sklepów oraz zboże do  
suszarń i elewatorów. W  
gdyńskim oddziale PKS za-  
łoga warsztatu technicznej  
obsługi wykonywała pilne  
naprawy samochodów za-  
trudnionych przy transpor-  
cie płodów rolnych.

Jak zwykle bez zakłóceń  
pracują placówki handlo-  
we oraz jednostki usługo-  
we. Działają elektrownie i  
elektrociepłownie oraz ga-  
zownie.

Z podziwu godnym po-  
święceniem pracuje służba  
zdrowia, zapewniając pa-  
cjentom troskliwą pomoc i  
opiekę.

Wszędzie panuje ład i  
porządek. Zdyscyplinowa-  
nie społeczeństwa oraz wza-  
jemna życzliwość łagodzą  
kłopoty i udękę tych trud-  
nych dni.

Wczoraj w kilku zakła-  
dach pracy kontynuowane  
były rozmowy branżowe z  
udziałem przedstawicieli re-  
sortów gospodarczych.

## jęcie sprawców napadu

funkcjonariusze KW MO w  
mży ujęli sprawców napadu  
ekspedientkę jednego ze  
spów w Zambrowie. Klejdy  
osila do banku dzienny u-  
g zaatakowana została i o-  
władniona przez kilku me-  
zn. którzy zrabowali jej  
tys. zł. Energiczne docho-  
nie doprowadziło w tych  
ach do ustalenia i zatrzyma-  
4-osobowej grupy 19-lat-  
w: Mariusza P., Marka S.,  
zka P. i Zbigniewa K.  
odczas rewizji w ich miesz-  
kach znaleziono szereg przed-  
bów oraz polskie i zagra-  
zne pieniądze pochodzą-

ce z innych przestępstw. M.  
in. sakwestionowano 3,2 tys.  
dolarów USA, 3 tys. franków  
francuskich, 251 tys. zł., ksia-  
żeczki PKO z wkładem na  
320 tys. oraz bużuterie warto-  
ści ponad 300 tys. zł. Znalazio-  
no także pistolet zrabowany z  
Izby Pamięci Narodowej ze  
szkoły podstawowej w Zambro-  
wie oraz karabinek pneumaty-  
czny.

Trwa śledztwo śpieszące  
do wyjaśnienia wszystkich  
szczegółów dokonanych prze-  
stępstw.

(PAP)

Rozmowy MKS – komisja rządowa rozpoczęły się o godzinie 11 i dotyczyły punktu pierwszego postulatu: powołania nowych związków zawodowych. Jagielski starał się przekonać do koncepcji odnowienia starych związków – CRZZ, zapisu w ustawie do „przerw w pracy” jako formy dochodzenia do swoich praw, nawet proponował zmianę kodeksu pracy... W imieniu MKS Bogdan Lis, powołując się na art. 87. Międzynarodowej Organizacji Pracy, dotyczący związków zawodowych, domagał się możliwości powołania nowego związku. Jagielski zaproponował pracę z podzespołach ekspertów, by zyskać na czasie. Wałęsa zastrzegł jednak, że wypracowane przez podzespoły uzgodnienia będą jedynie propozycjami, a nie decyzjami. Jagielski został wezwany na posiedzenie PB KC PZPR do Warszawy. Rozmowy zawieszono z powodu jego wyjazdu.



# WYBRZEŻA

## Jednoczonej Partii Robotniczej

Gdańsk, środa 27 sierpnia 1980 r.

Cena 1 zł

### Na forum ONZ

## Problemy gospodarcze współczesnego świata

XI sesja specjalna Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych rozpoczęła debatę generalną na temat rozwoju. Debatę ta odbywa się na tle międzynarodowej sytuacji ekonomicznej, którą przewodniczący sesji, amb. Ahmed Salim (Tanzania) określił jako „lodowatą i mroczną”. Stwierdził on, że społeczność międzynarodowa przeżywa obecnie „najpoważniejszy kryzys ekonomiczny od czasu wielkiej depresji lat 1930”.

Debatę, w której wypowiedzą się przedstawiciele 145 państw rozpoczęła się od wy-

stąpienia specjalnego wystąpienia papieża, kardynała Gantin, który odczytał postanie Jana Pawła II, zawierające apel o podjęcie współdziałania, porwalającego każdemu wnieść jego wkład w realizację nadziei każdego indywidualnego człowieka i wszystkich narodów. Apel dotyczy sprawiedliwszego podziału zasobów ekonomicznych w skali międzynarodowej, wzajemne go transferu środków, techniki i myśli naukowej.

W imieniu „Grupy 77” (119 państw trzeciego

(Ciąg dalszy na str. 2)

### Na Wybrzeżu

## Trwają rozmowy nad postulatami załóg

Na terenie Wybrzeża gdańskiego i szczyńskiego oraz w Elblągu trudna sytuacja nie ulega zmianie; wczoraj trwały nadal strajki. Komisje rządowe rozpatrywały postulaty strajkujących załóg.

Na Wybrzeżu gdańskim przedmiotem żywego zainteresowania społeczeństwa jest przebieg rozmów toczących się między Komisją Rządową a przedstawicielstwem strajkujących. Rozmowy te, oceniane jako trudne, lecz absolutnie szczerze i prowadzone w świadomości, że porozumienie jest możliwe i konieczne. W mieście panuje ład i porządek, mimo wielu trudności dnia powsze-

nym na łamach prasy oświadczaniu składają serdecznie podziękowanie wszystkim pracownikom służb publicznych, którzy odnoszą się ze zrozumieniem do wielu postulatów załóg strajkujących, rozwiązania nabrzmiałych kwestii społeczno - gospodarczych oczekują nie przerywania pracy.

W Szczecinie również trwają nadal strajki. I tu ofiarnie pracuje handel, miejscowa służba zdrowia, funkcjonują żłobki i przedszkola. Warunki pracy nie są łatwe. Załogi zakładów o charakterze usługowym najdotkliwiej odczuwają brak połączeń tramwajowych i autobusowych. Większość ludzi

### Plenum CRZZ

## Konieczność głębokiej odnowy w związkach zawodowych

### Romułd Jankowski przewodniczącym CRZZ

Wczoraj odbyło się w Warszawie XVI plenum CRZZ, na którym dokonano krytycznej oceny działalności ruchu zawodowego oraz podjęto wnioski wynikające z obecnego kryzysu społecznego i politycznego. W opinii CRZZ, konieczna jest głęboka odnowa ruchu zawodowego, rozszerzenie jego uprawnień, racieśnienie więzi z załogami robotniczymi i skuteczna obrona ich interesów.

Plenum przyjęło rezygnację Jana Szydłaka z funkcji

przewodniczącego CRZZ i członka Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Na przewodniczącego CRZZ plenum wybrało Romułda Jankowskiego, dotychczasowego przewodniczącego ZG Związku Zawodowego Metalowców.

W dyskusji zabralo głos 18 mówców, wśród nich przedstawiciele związków Wybrzeża. W postanowieniach plenum nawiązano do zgłoszonych przez nich postulatów.

Wskazywano na słabości w działalności związków zawodowych, które nie dość odważnie przeciwstawiały się decyzjom godzącym w interesy ludzkiej pracy. Równocześnie przytaczano liczne przykłady decyzji administracji państwowej i gospodarczej świadczących o ograniczaniu uprawnień związków zawodowych i podejmowanych często wbrew ich opinii.

Ważną obecnie sprawą jest określenie zasad stosunków między związkami zawodowymi a administracją państwową i gospodarczą na wszystkich szczeblach. Szczególnie ważne jest zapewnienie instanc-

jom związkowym warunków do faktycznego współdecydowania i współuczestnictwa w pracach nad projektami wieloletnich i rocznych planów społeczno - gospodarczych. Dotyczy to zwłaszcza zatrudnienia, świadczeń społecznych, nakładów na działalność socjalno - bytową, funduszy spożywczo zbiorowego i indywidualnego, ochrony zdrowia, bezpieczeństwa i higieny pracy oraz budownictwa mieszkaniowego i socjalnego. Przed wszystkim jednak chodzi tu o

(Ciąg dalszy na str. 2)

### Życiorys Romułda Jankowskiego

Romułd Jankowski urodził się w 1921 r. w rodzinie nauczycielskiej. Pracę zawodową rozpoczął jako tokarz w Warszawskich Zakładach Metalowych. W czasie Powstania Warszawskiego aresztowany i skazany do obozu koncentracyjnego. Po wojnie pracował w zakładach produkcyjnych, a także w placówkach oświatowych w woj. wrocławskim i lubelskim.

Po wojnie działacz PPS, po jednoczesnym ruchu robotniczym w 1948 r. - PZPR. Pełnił m. in. funkcję sekretarza propagandy KP PZPR w Lublinie, a od 1967 r. był sekretarzem KK PZPR w WSK Swidnik. W 1970 r. wybrany przewodniczącym WRZZ w Lublinie, a w 1973 r. metalowcy powierzyli mu funkcję przewodniczącego ZG swego związku. Od VII kongresu Związków Zawodowych jest członkiem Prezydium CRZZ.

### z raportów MO:

Z informacji nr 0042/80 skierowanej do zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB z 26.08 wynika, że znacznie nasiliły się próby kolportażu ulotek, petycji i in. opracowań MKS z terenu Gdańska w głąb kraju.



## Gdynia



W SKP na placu strajkowym tętniło życie





Lokomotywnia Gdynia Grabówek powołała nowy komitet strajkowy i przygotowała postulaty, które zgłoszono do Komitetu Strajkowego Stoczni Komuny Paryskiej. Nowy KS Lokomotywni zaproponował zablokowanie ruchu pociągów lokalnych i ewentualnie też dalekobieżnych, ale MKS nie wyraził na to zgody i ruch pociągów odbywał się normalnie<sup>118</sup>. Przedstawiciel Wyższej Szkoły Morskiej, dr inż. Maciej Kostecki wszedł do powołanej tego dnia Komisji Porozumiewawczej Środowiska Naukowego Wybrzeża Gdańskiego, które w swojej „Deklaracji” popierało strajkujących i MKS.

2. W dniu 26 bm. na zebraniu w Instytucie Maszyn Przepływowych PAN w Gdańsku powstała Komisja Porozumiewawcza Gdańskiego Środowiska Naukowego w składzie 6 osób wywodzących się z: IMP PAN, Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni, Technikum Budowy Okrętów, Uniwersytetu Gdańskiego, Politechniki Gdańskiej i Akademii Medycznej. Zadaniem Komisji jest utrzymywanie kontaktów i koordynacja działań wszystkich uczelni i instytutów naukowych Trójmiasta w celu jednolitej

W Zarządzie Portu Gdańsk strajkujący postanowili nie wypuszczać z terenu portu młodych pracowników, aby uniemożliwić wcielenie ich do wojska.

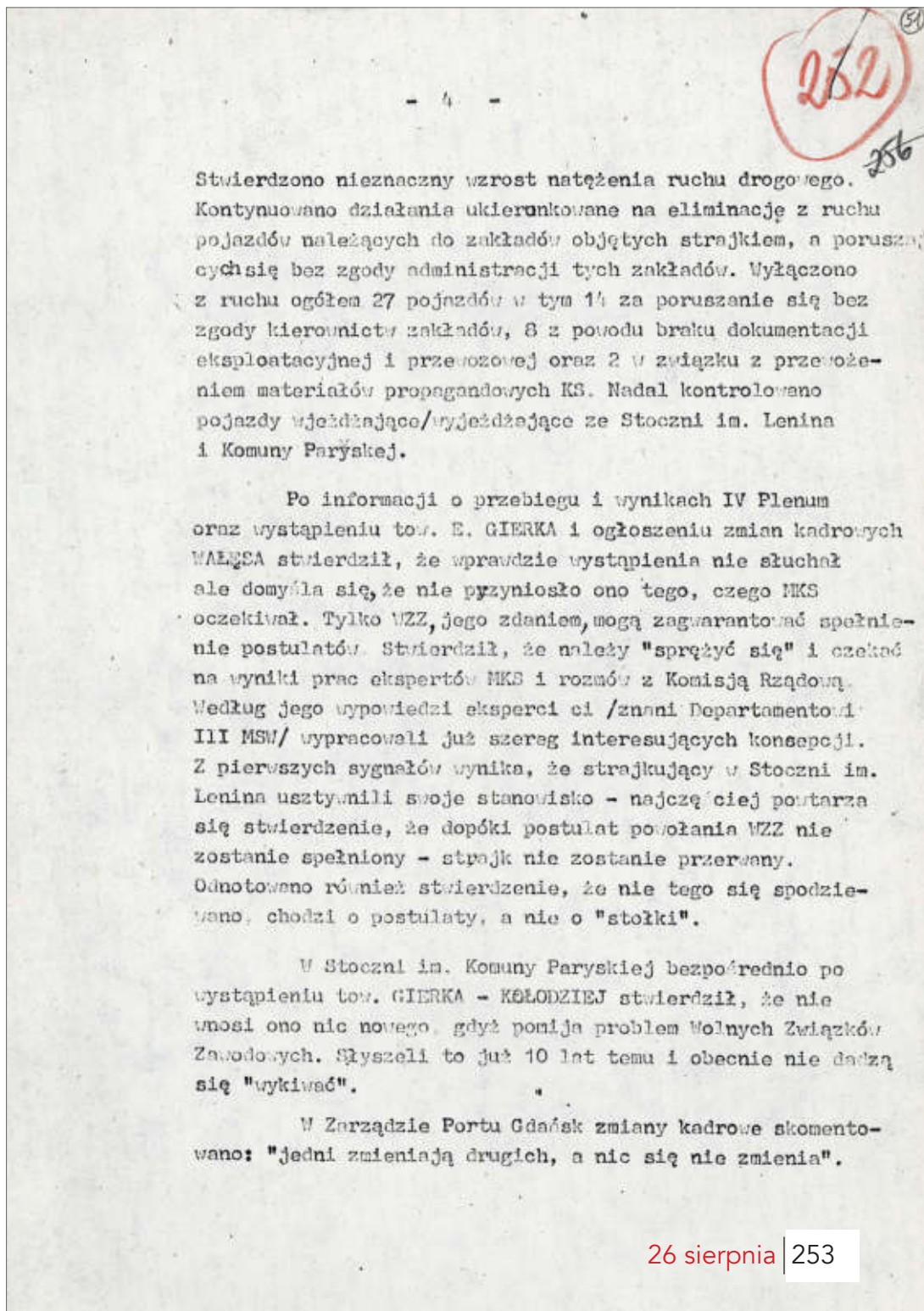
Załoga Rafinerii Gdańsk - mimo spełnienia jej postulatów ekonomicznych nie podejmuje pracy oczekując na zezwolenie MKS.

Złagodzenie sytuacji nastąpiło w GZE "Unimor" - załoga zrezygnowała z okupacji zakładu w którym pozostało tylko 4 dyżurnych.

Stwierdzono dalsze rozszerzanie się zasięgu solidarności z MKS-em, przejawiające się nie tylko w listach solidarnościowych ale również w przekazywaniu kwot pieniężnych na rzecz strajkujących. Z komunikatów MKS wynika np. że delegacja mieszkańców Świdnicy przekazała kwotę 170 tys. zł., nie ustalony dotychczas ksiądz z Gdyni - 80 tys. zł., GZE "Unimor" - 24 tys. zł. itd. Informowano również o przypadkach przekazywania na rzecz strajkujących niewielkich kwot pieniężnych przez osoby pozostające na rencie ze starego portfela.

Informacje o mobilizacji sił MO docierały do strajkujących. Reakcją na to były, oprócz przygotowań do obrony, także decyzje o zatrzymywaniu w strajkujących zakładach młodych mężczyzn, którym realnie groził pobór do wojska.

Władze, które tak liczyły na siłę argumentów zawartych w przemówieniu Gierka, transmitowanego tego dnia przez radio i telewizję oraz na efekt po zmianach personalnych w KC i rządzie, spotkały się z zupełnie inną reakcją strajkujących: *jedni zmieniają drugich, a nic się nie zmienia.*





### Z meldunków SB:

Tradycyjnie negatywnie wystąpił ksiądz Jastak, który zwracając się do około 300 wiernych wniósł suplikację o sprawiedliwe rozpatrzenie żądań robotników, stoczniowców, portowców, aby ich cierpliwość się nie wyczerpała. (znane powszechnie negatywne nastawienie ks. Jastaka sprawia, że frekwencja w jego kościele z reguły odbiega od przeciętnej<sup>119</sup>).

### Z meldunków SB – nr 2/26 z 26.08.1980

Przeprowadzone rozpoznanie z udziałem tw., pracownika Przedsiębiorstwa Obrotu Spożywczymi Towarami Importowanymi POSTI w Gdyni wynika, że w skład komitetu strajkowego tego przedsiębiorstwa wchodzi pięć osób. Uczestniczy w nim tokarz nazwiskiem Haza, Nadolna, Pawlak, kobieta nazwiskiem Haler lub Heler oraz kobieta imieniem Lonia. Komitet strajkowy urzęduje w pokoju o numerze telefonu 20-95-01. Wśród pracowników POSTI panuje zaniepokojenie przedłużającym się strajkiem na Wybrzeżu.(...) Większość pracowników jest zdania, że należy przystąpić do pracy nie czekając na zakończenie rozmów MKS-u z komisją rządową. Znaczna część pracowników palarni kawy nie przerwała pracy, realizując normalne zadania produkcyjne.

Samochód marki Żuk z napisem Zakłady Rybne w Gdyni dostarczył strajkującym ryby<sup>120</sup>.



Coraz więcej załóg z gdyńskich zakładów podejmowało strajk.

Tow. mjr Grzelak

IPN Gd 0046/364/1  
st. wyg. 3142

Gdańsk, dnia 26.8.1980 r.

CJ \_\_\_\_\_ SK/80

T A J N E

Egz. pojed.

SZYFROGRAM nr

NACZELNIK WYDZIAŁU VI DEP. II MSW

W A R S Z A W A

W ślad za szyfrogramem nr 3069 z dnia 25.08.1980 r. przesyłam kolejny meldunek dotyczący sytuacji na obiektach administracji morskiej zabezpieczonych przez Sekcję VI i VI "B" Wydziału II w/a.

W dniu 25.08.1980 r. o godz. 18.00 ogłosiła strajk okupacyjny 80-osobowa grupa kierców ciągników kontenerowych Zakładu Kontenerowego PLO Gdynia. Uformowali oni 5-osobowy Komitet Strajkowy wysuwając postulaty natury ekonomiczno-społecznej oraz solidaryzując się z Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym w Stoczni im. Lenina w Gdańsku. Zdecydowanie odcięli się od prowadzenia wszelkiej działalności antypaństwowej i antysocjalistycznej. Do strajku zaangażowani zostali przez ob. KOSSA - przewodniczącego KS w Gospodarstwie Transportu Samochodowego, PLO Gdynia, gdzie strajk jest kontynuowany w dalszym ciągu.

Z informacji jakie napłynęły do GAL-u Nowy Jork wynika, iż pomimo formalnego ogłoszenie bojkotu polskich statków w portach amerykańskich przez Międzynarodowy Związek Dokerów Amerykańskich trwają prace przeladunkowe na polskich statkach /aktualnie na m/a "Zubrzycki" w Baltimore/, Dokerszy ogłosili, że prace zostaną przerwane w razie napływu niepomyślnych sytuacji z Polski - tj. zastosowanie represji wobec strajkujących robotników.

MENSA WOLNOSPRAW  
LICZNI OBYWATELSKIEJ  
80-81W w Gdańsku  
CJ 08237 /SK/80  
L. dz. ....

Gdańsk, dnia 27.8.1980 r.

T A J N E

Egz. poj.

SZYFROGRAM nr...

NACZELNIK WYDZIAŁU VI DEPARTAMENTU II  
MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
W A R S Z A W A

W ślad za szyfrogramem nr CJ 08475/80 z dnia 26.08.1980 r. w załączeniu przesyłam kolejny meldunek dotyczący sytuacji na obiektach gospodarki morskiej zabezpieczonych operacyjnie przez Sekcję VI i VI b tut. Wydz. II

W dniu dzisiejszym w godzinach porannych pod wpływem informacji o strajku administracji i załóg pływających PZM Szczecin w PLO Gdynia zaczęły występować tendencje do zorganizowania akcji strajkowej. O godz. 10.00 zwołany został wiec pracowników rezerwy załóg pływających w Centrali PLO Gdynia ul. 10 lutego 24, na którym wyłoniono 7-osobowy Komitet Strajkowy. Komitet uchwalił strajk solidarnościowy/ /bez przerywania pracy/ ze strajkującą załogą robotniczą Stoczni im. Lenina w Gdańsku. Ze względu iż interesy pracowników ładowych PLO w w/wym. Komitecie reprezentował tylko jeden pracownik, o godz. 13.00 został zwołany wiec pracowników administracji ładowej Centrali PLO Gdynia. Na wiecu wyłoniono 7 delegatów pracowników ładowych, którzy mają być koordynatorami do już funkcjonującego Komitetu Strajkowego.

Komitet przyją opracowane już uprzednio przez Radę Zakładową ZZMiP PLO postulaty /wyłącznie natury społeczno-ekonomicznej/, które zamierza przekazać do Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Stoczni im. Lenina. Dalsze decyzje odnośnie charakteru strajku /okupacyjny czy wyłącznie solidarnościowy/ będą prawdopodobnie uzależnione od sugestii MKS-u w Stoczni Gdańskiej. Jednocześnie ukonstytuował się Komitet Strajkowy w Z-dzie Lini Afrykańskich i Śródziemnomorskich PLO w Gdańsku.

W dalszym ciągu trwa strajk okupacyjny w Gospodarstwie



W pozostałych Zakładach Eksploatacyjnych PLO w Gdyni i Gdańsku <sup>z wyjątkiem</sup> z wyjątkiem Zakładu Zopetrasenia gdzie występują tendencje do rozpoczęcia strajku i wyłonienie Komitetu Strajkowego.

Z niepotwierdzonych informacji wynika, że ogłoszony został strajk w Zakładzie Linii Europejskich i Oddziale Linii Afrykańskich PLO w Szczecinie /zabezpieczonych operacyjnie przez Wydz. II KWMO Szczecin./

Na czele Komitetu Strajkowego Zarządu Portu w Gdyni stoi KUŚMIERZ i TARASIEWICZ Henryk /tel. wew. 591, 601/.

W Komitecie tym podejmowane są wszystkie decyzje odnośnie obsługi statków band. KK i innych /reparacje, *dziury* teki, wisy, dostawy żywności itp./ Każda wiza pracownika MAG, GPK czy UC na obcy statek odbywa się w asyście przedstawiciela Komitetu Strajkowego, który sprawdza czy podany powód wizyty jest zasadny i prawdziwy. Generalnym należeniem Komitetu Strajkowego <sup>ZPG</sup> jest aby nikt nie wchodził na obce statki.

Aktualnie ~~na~~ niezłogi statków KK w Gdyni schodzą bez przeszkód natomiast w Gdańsku pozbawieni są prawa zejścia na ląd. <sup>247</sup> Zastępcą Przewodniczącego Komitetu Strajkowego ZP Gdynia jest Henryk TARASIEWICZ, lat około 30, syn komandora Mar. Woj., podejrzany o homoseksualizm, były pracownik Morakiej Agencji /zwolniony za naruszenie dyscypliny pracy/, który nawiązuje telefoniczne kontakty z pracownikami MAG i namawia ich do podjęcia strajku. Żołęga MAG całkowicie odcięła się od tego i pracuje normalnie.

Transportu Samochodowego oraz Zakładzie Kontenerowym PLO Gdynia.

Jak dotychczas pracuje Agencja Morska w Gdyni, pomimo iż występują naciski ze strony pracowników Zarządu Portu w Gdyni w kwestii organizacji strajku na terenie w/wym. przedsiębiorstwa.

Bliższe informacje na temat charakteru sygnalizowanych strajków, ich organizatorów oraz treści wysuwanych postulatów nadesłano w dniu jutrzejszym, po uzyskaniu kolejnych informacji.

NACZELNIK WYDZIAŁU II.  
K.W.M.O. w Gdańsku  
*[Signature]*  
Dział W.K.O.

Wzrost napięcia wraz z upływem dni był coraz bardziej zauważalny. Wolna Drukarnia Stoczni Gdynia pracowała na okrągło, zmęczenie i stres drukarzy były ogromne. Doszło nawet do konfliktu przy próbie narzucania zleceń i ograniczeń przez MKS.

*Źródło: ks. ps. Rybala*  
*Przyjął: kap. W. Misiewicz*  
*Miejsce: poligrafia*  
*czekamy na*  
*niezdecydowani*  
*ero kofci*

Tajne spec. IPN Gd 0048/364/  
st. sygn. 9142  
Egz. nr 2  
334  
338

ZASTĘPCA NACZELNIKA  
KRYGOSU III KWIMO w Gdyni  
Franciszek Chmielewski

Gdańsk: 26. sierpień 19 0

Informacja.

I. W dniu dzisiejszym podczas przerwy w spotkaniu z Jajelskim, Jerzy Strzelecki powiedział mi, że podobnie jest informacja od Pajestki, że władze zgodziły się na Wolne Związki Zawodowe, ale pod warunkiem skentralizowania sfederowania ich na szczeblu centralnym z CRZZ

II. W dniu dzisiejszym na skutek konfliktu między Andrzejem Butkiewiczem, a Komitetem Strajkowym Stoczni Gdynińskiej miał miejsce "strajk" "Wolnej Drukarni" w Gdyni. Polegał on na tym, że Butkiewicz zatrzymał maszyny i przestał wydawać bibułę dla poszczególnych wydziałów.

III. W dniu wczorajszym przyjechał do Gdańska Karol Modzelewski. Jest dosyć przerażony tym co się dzieje. Uważa, że w przypadku uporu robotników przy postulatcie WZZ grozi interwencja radziecka.

8. W dniu 26 bm. na skutek konfliktu z Komitetem Strajkowym Stoczni Gdynińskiej, A. Butkiewicz wstrzymał pracę urządzeń poligraficznych i nie wydawał materiałów dla poszczególnych Wydziałów. Przyczyną konfliktu był zamiar MKS wprowadzenia cenzury na wydawanie niektórych pozycji, zwłaszcza anonimowych wierszy. Konflikt szybko zlikwidowano.



„Od kłamstwa do kłamstwa  
Od błędu do błędu  
Od gór aż do Gdańska  
Dość mamy obłądu”  
(piosenka strajkowa „Żądania”, Sierpień '80)

Poranne gazety przyniosły tego dnia informacje o Plenum CRZZ, na którym wymieniono Jana Szydłaka na Romualda Jankowskiego na stanowisku przewodniczącego. Oczywiście deklarowano *rozszerzenie i umocnienie funkcji kontrolnych związków zawodowych wobec działalności administracji gospodarczej i państwowej. (...) Plenum zaleciło szybkie przygotowanie ponownych wyborów, oczywiście prodemokratycznych, tajnych, przy nieograniczonej liczbie kandydatów... Ogłoszono również, że rozpoczęto prace nad przygotowaniem nowej ustawy o związkach zawodowych, która ma zagwarantować warunki do samodzielnego i autonomicznego działania ruchu zawodowego w systemie demokracji socjalistycznej oraz do skutecznego wypełniania ich funkcji nadrzędnej, jaką jest obrona interesów ludzi pracy.*

Po prostu próbowano zaprezentować społeczeństwu, że tak naprawdę nowe związki nie są potrzebne, że obrońca interesów ludzi pracy – CRZZ już działa... Jeżeli chodzi o tajne i demokratyczne wybory, to nowego przewodniczącego wskazał ustępujący Szydłak i powołano go po naradzie w Biurze Politycznym KC...

Prasa przytoczyła również obszerne kazanie prymasa ks. kard. Stefana Wyszyńskiego wygłoszone poprzedniego dnia na Jasnej Górze.

## ik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Gdańsk, środa 27 sierpnia 1980 r.

Cont 1 of

### tura rozmów sji Rządowej yzakładowym em Strajkowym

ujających zaob. zakładów pra  
y Wyrzeża gdańskiego ze  
szwałym uwzględnieniem  
prawy roli ruchu zawodowe  
o w życiu kraju.

Przypominając istotę sta  
wiska zaletno przez Ko  
licie Rządowa podraz tej  
larwanego spotkania w ubia  
sobotę z Międzyzakładow  
Komitetem Strajkowym  
sieniem Mieczysław Ja  
elski stwierdził, iż wyraża  
e ona w poważnym odnie  
leniu się do wszystkich ty  
nych spraw ludzi pracy  
sionu gdańskiego i woli  
szwiałach narodowych proble  
ów oraz rozpoczął zapo  
nienia potrzeb na miarę reali  
nych możliwości. Dotyczy to  
zynagodzenia za okres  
zjazdu, spraw placowych  
upadzenia rynku, opieki  
kryzysowej, sytuacji mies  
znowej i świadczeń socjal  
nych. Zaznaczył jednocześnie  
e rozwijanie zakresu tych  
praw z konieczności musi  
wé rozłożone w czasie. To  
st os możliwe władze będą  
stać się szybko. Wicepre  
ster powiedział, że już dziś

wiadomo, że import miedzi  
pierwotnie szacowany na  
40-50 tys. ton, będzie więk  
szy. W wyniku ostatnich wta  
żeń, import ten sięgnie 60 tys.  
ton.

Przewodniczący Komit  
Rządowej wyraził zadowole  
nie z poprzedniego spotkania,  
którego dobrej atmosferze i  
rzeczowemu podejściu do roz  
patrywania problemów no  
winnego sprzyjał opublikowa  
nie w relacjach radiowych i  
prasowych treści postulatów  
Międzyzakładowego Komit  
Strajkowego, a także odbi  
wanie telefonów. Do tej ostat  
niej sprawy nawijali w  
swoich wypowiedziach przed  
stawiciele MKS, zwracając  
uwagę do wyjątkowo złożo  
nych spraw uczestniczącego w  
rozmowach wiceministra ko  
munikacji, który oenił  
techniczną stronę odblokowa  
nia telefonów.

Ustosunkowując się z kolei  
do głównego tematu wczoraj  
szych rozmów przewodniczą  
cy Komitatu Rządowej stwier  
dził, że

(Ciąg dotyka na str. 2)

### Na forum ONZ Problemy gospodarcze współczesnego świata

XI sesja specjalna Zgroma  
dzenia Ogólnego Narodów  
Zjednoczonych rozpoczęła de  
batę generalną na temat roz  
woju. Debata ta odbywa się  
na tle międzynarodowej sy  
tuacji ekonomicznej, którą  
przewodzący sesji, amb.  
Ahmed Salim (Tanzania) okre  
ślił jako „jedwabną i mrocz  
ną”. Stwierdził on, iż spo  
łeczność międzynarodowa prze  
chodzi obecnie „najpoważniej  
szy kryzys ekonomiczny od  
czasu wielkiej depresji lat  
1930”.

Debata, w której wypo  
wiedza się przedstawiciele 145  
państw rozpoczyna się od wy  
stąpienia specjalnego wysła  
nika papieża, kardynała Gan  
tia, który odezwał się po  
stanie Jana Pawła II, zawierające  
apel o podjęcie współdzia  
nia, porażającego każdemu  
wielkie jego wkład w realizac  
ję nadziei każdego indy  
widualnego człowieka i wszyst  
kich narodów. Apel dotyczył  
sprawiedliwego podziału za  
sobów ekonomicznych w skali  
międzynarodowej, wzajemne  
go transferu środków, techniki  
i myśli naukowej.

W imieniu „Grupy  
77” (119 państw trzeciego

(Ciąg dotyka na str. 2)

### Na Wybrzeżu

## Trwają rozmowy nad postulatami załóg

Na terenie Wybrzeża gdań  
skiego i sąsiedzińskiego oraz  
w Kibliku trudna sytuacja  
nie uległa zmianie; wczoraj  
trwały nadal strajki. Komit  
e rządowe rozpatrywały  
postulaty strajkujących załóg.

Na Wybrzeżu gdańskim  
przedmiotem żywego zainte  
resowania społeczeństwa jest  
przebieg rozmów toczących  
się między Komitatem Rząd  
owym a przedstawicielstwem  
strajkujących. Rozmowy te,  
ocenia się jako trudne, lecz  
absolutnie szczerze i prowa  
dzone w świadomości, że  
porozumienie jest możli  
we i konieczne. W miejsce  
panuje ład i porządek, mimo  
wielu trudności dnia powsz  
ego. W

W Szczecinie również  
trwają nadal strajki. I tu o  
głównie pracuje banda, miej  
scowa służba zdrowia, funk  
cjonująca slobid i przedziwka.  
Warunki pracy nie są la  
twe. Załogi zakładów o cha  
rakterze usługowym najdo  
skliwiej odczuwają brak po  
łączeń transmisyjnych i su  
bstożowych. Większość ludzi  
wciąż choruje. Za

## Plenum CRZZ Konieczność głębokiej odnowy w związkach zawodowych

Romuald Jankowski przewodniczącym CRZZ

Wczoraj odbyło się w Warszawie XVI plenum CRZZ, na którym dokonano krytycznej oceny działalności ruchu zawodowego oraz podjęto wnioski wynikające z obecnego kryzysu społecznego i politycznego. W opinii CRZZ, konieczna jest głęboka odnowa ruchu zawodowego, rozszerzenie jego uprawnień, zacieśnienie więzi z rękolami robotniczymi i skuteczną obronę ich interesów.

Plenum przyjęło rezolucję Jana Szydłaka z funkcji

przewodniczącego CRZZ i członka Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Na przewodniczącego CRZZ plenum wybrało Romualda Jankowskiego, dotychczasowe go przewodniczącym ZG Związku Zawodowego Metalowców.

W dyskusji zabralo głos 18 mówców, wśród nich przedsta  
wicieli związków Wyrzeża  
za. W postulatami plenu  
mum zawieszono, do ogłosze  
nych przez nich postulatów.

Wskazywano na słabości w  
działalności związków zawo  
dowych, które nie dość odwa  
żnie przeciwdziałają się decy  
zjom godzącym w interesy lu  
dzi pracy. Równocześnie przy  
laczano liczne przykłady de  
czynności administracji państ  
wowej i gospodarczej świadc  
zących o ograniczaniu upra  
wień związków zawodowych i  
podjęwanych często wbrew  
ich opinii.

W dyskusji zabralo głos 18  
mówców, wśród nich przedsta  
wicieli związków Wyrzeża  
za. W postulatami plenu  
mum zawieszono, do ogłosze  
nych przez nich postulatów.

Wskazywano na słabości w  
działalności związków zawo  
dowych, które nie dość odwa  
żnie przeciwdziałają się decy  
zjom godzącym w interesy lu  
dzi pracy. Równocześnie przy  
laczano liczne przykłady de  
czynności administracji państ  
wowej i gospodarczej świadc  
zących o ograniczaniu upra  
wień związków zawodowych i  
podjęwanych często wbrew  
ich opinii.

Wątpliwa obecnie sprawą  
jest określenie czasu stoso  
wano między związkami zawo  
dowymi z administracją pań  
stwową i gospodarczą na wy  
stępujących szczeblach. Szczególnie  
ważne jest zapewnienie (stan  
(PAP)

stom związkowym warunków  
do faktycznego współdecy  
dowania i współuczestnictwa  
w pracach nad projektem wie  
loletnich i rocznych planów  
społeczno-gospodarczych. Do  
liczby to zwłaszcza zatrudnie  
nia, świadczeń społecznych,  
nakładów na działalność spo  
łeczno-bytową, funduszy  
społeczno-zabiegowego i indy  
widualnego, ochrony zdrowia,  
bezpieczeństwa i higieny pra  
cy oraz budownictwa mieszka  
niowego i socjalnego. Przed  
wszystkim jednak chodzi tu o

(Ciąg dotyka na str. 2)

### Życiorys Romualda Jankowskiego

Romuald Jankowski urodził  
się w 1921 r. w rodzinie nau  
czycielskiej. Pracę zawodową  
rozpoczął jako tokarz w War  
szawskich Zakładach Metalo  
wych. W czasie Powstania  
Warszawskiego został więzi  
niem w obozie koncentracyj  
nym. Po wojnie pracował  
w zakładach produkcyjnych, a  
także w placówkach oświe  
tleno-wych i w ośrodkach i  
biurowych.

Do wojny działał PPR, po  
zjednoczeniu ruchu robotnic  
kiego w 1952 r. — PZPR. P  
od 1956 do 1960 kierownik  
sekcji KP PZPR w Lub  
lińsku, a od 1960 r. był wice  
prezesa KC PZPR w Most  
Świętoku. W 1970 r. wybrany  
przewodniczącym WRZZ w  
Zakładzie, a w 1971 r.osta  
ł wiceprezesa WRZZ. W  
1972 r. powołany na funk  
cję przewodniczącego ZG  
związku. Od VII kongresu  
Związku Zawodowych jest  
członkiem Prezydium CRZZ.

### III Konferencja Prawa Morza W przygotowaniu projekt



## Gdańsk

Po południu podjęte zostały ponownie rozmowy MKS z częścią delegacji rządowej na temat postulatów. Najwięcej kontrowersji budziły postulaty 1., 2., 3. i 9.

1. Akceptacja niezależnych od partii i pracodawców wolnych związków zawodowych.
2. Zagwarantowanie prawa do strajku oraz bezpieczeństwa strajkującym i osobom wspomagającym.
3. Przestrzeganie zagwarantowanej w Konstytucji PRL wolności słowa, druku i publikacji.
9. Zagwarantowanie automatycznego wzrostu płac równoległe do wzrostu cen i spadku wartości pieniądza.

Istotne znaczenie podczas tych negocjacji miała obecność dużej liczby dziennikarzy, ekip radiowych i telewizyjnych, przede wszystkim zagranicznych. Był to uboczny efekt organizowanego corocznie Festiwalu Piosenki w Sopocie. Były obecne również reprezentacje zagranicznych związków zawodowych.

W gdańskiej telewizji i radiu wystąpił wicepremier M. Jagielski, przewodniczący komisji rządowej, i mówił na temat postulatów, negocjacji i trudności. Zapewniał, że porozumienie jest blisko, ale *krzys zaufania może i musi być przewyżniony w ramach istniejącego obecnie organizmu związkowego*. Strona rządowa nadal próbowała namówić strajkujących do wejścia do CRZZ.

# Druga tura rozmów Komisji Rządowej z Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym

Wczoraj kontynuowane były rozmowy Komisji Rządowej i Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego. Odbłyły się one w godzinach popołudniowych.

Przedyskutowano problemy zawarte w postulatach straj-

kujących załóg zakładów pracy Wybrzeża w odniesieniu do szerokością uwzględnieniem sprawy roli ruchu zawodowego w życiu kraju.

Przypominając istotę stanowiska załóg przez Komisję Rządową podczas jej pierwszego spotkania w ubiegłą sobotę z Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym wicepremier Jagielski stwierdził, iż wyraża się one w poważnym odniesieniu się do wszystkich tykoletnich spraw ludzi pracy regionu gdańskiego i woli rozwiązań narodowych problemów oraz podawczy zaspoeklenia potrzeb na miarę realnych możliwości. Dotyczy to wyznaczenia za okres strajku, spraw płacowych, zaopatrzenia rynku, opieki zdrowotnej i sytuacji mieszkaniowej i świadczeń socjalnych. Zaznaczył jednocześnie, że rozwiązanie szeregu tych spraw z konieczności musi być redukowane w czasie. To znaczy co możliwe władze będą załatwiać szybko. Wicepremier powiedział, że już dziś

wiedomo, że import mięsa, pierwotnie szacowany na 40-50 tys. ton, będzie większy. W wyniku ostatnich ustaleń import ten sięgnie 60 tys. ton.

Przewodniczący Komisji Rządowej wyraził zadowolenie z ponownego spotkania, którego dobrej atmosferze i rzeczowemu poddaniu do rozważania problemów powinno sprzyjać omówienie w relacjach radiowych i prasowych treści postulatów Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego, a także odblokowanie telefonów. Do tej ostatniej sprawy nawizywali w swych wypowiedziach przedstawiciele MKS, zwracając uwagę do wyrażenia złożonych przez uczestniczącego w rozmowach wiceministra komunikacji, który omówił techniczną stronę odblokowania telefonów.

Ustosunkowując się z kolei do głównego tematu wczorajszych rozmów przewodniczący Komisji Rządowej stwierdził, że

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Na forum ONZ Problemy gospodarcze współczesnego świata

XI sesja specjalna Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych rozpoczęła debatę generalną na temat rozwoju. Debatę ta odbywa się na tle międzynarodowej sytuacji ekonomicznej, którą przewodniczący sesji, amb. Ahmed Salim (Tanzania) określił jako „lodowatą i mroczną”. Stwierdził on, że społeczność międzynarodowa przechodzi obecnie „najpoważniejszy kryzys ekonomiczny od czasu wielkiej depresji lat 1930”.

Debatę, w której wypowiedzia się przedstawiciele 145 państw rozpoczęła się od wy-

stąpienia specjalnego wystąpienia papieża, kardynała Gantin, który odczytał послание Jana Pawła II, zawierające apel o podjęcie współdziałania, pozwalającego każdemu wnieść jego wkład w realizację nadziei każdego indywidualnego człowieka i wszystkich narodów. Apel dotyczy sprawiedliwego podziału zasobów ekonomicznych w skali międzynarodowej, wzajemnego transferu środków, techniki i myśli naukowej.

W imieniu „Grupy 77” (119 państw trzeciego

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Plenium Konieczność w związkach Romuald Jankowski

Wczoraj odbyło się w Warszawie plenium przyjął rezolucję, w której dokonano krytycznej oceny obecnego kryzysu społecznego i politycznego, konieczna jest głęboka reforma, rozszerzenie jego upoważnień i zalogami robotniczymich interesów.

Plenium przyjął rezolucję, w której dokonano krytycznej oceny obecnego kryzysu społecznego i politycznego, konieczna jest głęboka reforma, rozszerzenie jego upoważnień i zalogami robotniczymich interesów.

pleno-

cznika

Związek

Na pl

plenium

Jankow

go i

związk

ówców

wiciele

za. W

niem m

nych p

Wskaz

działaln

nych, i

nie prz

jom go

dził pra

czarzo

czyli a

wel i

nych o

nien z

podem

ich op

Wępie

jest ekr

## Na Wybrzeżu

# Trwają rozmowy nad postulatami załóg

Na terenie Wybrzeża gdańskiego i sąsiedzińskiego oraz w Elblągu trudna sytuacja nie uległa zmianie; wczoraj trwały nadal strajki. Komisja rządowa rozpatrywała postulaty strajkujących załóg.

Na Wybrzeżu gdańskim przedmiotem żywego zainteresowania społeczeństwa jest przebieg rozmów dotyczących się między Komisją Rządową a przedstawicielstwem strajkujących. Rozmowy te, oceniane jako trudne, lecz absolutnie szczerze i powo-

nym na łamach prasy oświadczeni składają serdeczne podziękowanie wszystkim pracownikom służb publicznych, którzy odmówili się ze zrozumieniem do wielu postulatów załóg strajkujących, rozwiązania najbardziej trudnych kwestii społeczno-gospodarczych oczekują nie przerywając pracy.

W Szczecinie również trwają nadal strajki. I tu ośmiarnie pracuje handel, misjonowa służba zdrowia, funkcjonują szlabki i przedszkola. Warunki pracy nie są la-

Trwa wnikliwe rozpatrywanie zgłoszonych do Komisji Rządowej przez załogi sześciu zakładów pracy wniosków i postulatów oraz sposobu ich realizacji.

W Elblągu sytuacja nie uległa zmianie. Kluczowe zakłady przemysłowe nadal nie pracują, podobnie przedsiębiorstwa budowlane i transportowe. Wprawdzie niedostawiane artykuły zostały rozdane do sklepów, ale ich zapasy zaczynają się kurczyć. Coraz dotkliwiej od-

## III Konferencja Prawa Morza



# Plenum CRZZ

(Dokończenia ze str. 1)

politykę płac i cen, o poziom kosztów utrzymania.

Zadne decyzje dotyczące płac, cen i kosztów utrzymania nie mogą być podejmowane bez zgody związków zawodowych — podkreślono. Musi to być zgoda kolektywna, a nie pojedynczych działaczy. Najpilniejszym obowiązkiem związków zawodowych jest dziś konsekwentne pilnowanie rzetelnego załatwiania przez administrację go spodarczą i państwową postu latów załóg zgłoszonych w czasie kampanii sprawozdawczej — wyborczej oraz obecnych strajków i dyskusji toczących się w zakładach pracy.

Za konieczne uznano rozszerzenie i umocnienie funkcji kontrolnych związków zawodowych wobec działalności administracji gospodarczej i państwowej.

Zobowiązano Prezydium CRZZ do poddania krytycznej analizie stylu i metod pracy wewnątrzwiązkowej. Analiza ta powinna określić źródła i przyczyny słabości ruchu zawodowego oraz wskazać drogi szybkiego i skutecznego ich przezwyciężenia. Po winna stać się podstawą działania związków zawodowych, umocnienia ich roli w rozwiązywaniu wszystkich problemów życia i pracy załóg, pogłębiania demokracji wew-

nątrzzwiązkowej. Analiza i wnioski z niej wynikające będą przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia plenarnego CRZZ. Powinny też być omawiane w szerokiej dyskusji przed IX kongresem związków zawodowych.

W związku ze zgłaszanymi przez załogi niektórych zakładów wnioskami o przeprowadzenie ponownych wyborów do rad zakładowych, plenum zaleciło szybkie ustalenie trybu dokonania tych wyborów przy nieograniczonej liczbie kandydatów i zgodnie ze statutem związków zawodowych, tzn. w sposób tajny i demokratyczny.

Plenum przyjęło harmonogram prac nad projektem nowej ustawy o związkach zawodowych. Ustawa ma zagwarantować warunki do samodzielnego i autonomicznego działania ruchu zawodowego w sy stemie demokracji socjalistycznej oraz do skutecznego wy pełniania ich funkcji nadzorczej, jaką jest obrona in teresów ludzi pracy.

Postulowano m. in., by usta wa zagwarantowała związkom zawodowym kontrolę nad szero ko pojętą polityką społeczną państwa, realizowaną przez rząd i administrację, a także samodzielne podejmowanie in icjatyw ustawodawczych. Za celowe uznano wprowadzenie praktyki interpelacji związkowych w Sejmie. W opinii związkowców, w ustawie powinno być zapisane prawo zgłaszania sprzeciwu wobec błędnych decyzji administracji państwo wej i gospodarczej, naruszają cych interesy ludzi pracy. W razie wyczerpania wszelkich innych możliwości wpływu na zmiany tych decyzji, związ kom zawodowym powinno przysługiwać prawo do strajku.

Projekt ustawy o związkach zawodowych po szerokiej dyskusji w zakładach pracy i na IX kongresie związków za wodowych zgłoszony zostanie do Sejmu jeszcze w br.

Plenum zaleciło prezydium CRZZ przyspieszenie prac nad projektem ustawy o samorządzie robotniczym. Ustawa powinna rozszerzyć uprawnienia KSR, zwłaszcza w zakresie uchwalania planów. Wyraźnie należy stwierdzić, że plany nie mogą być zmieniane bez zgody samorządu robotniczego. Ustawa powinna zapewnić zwiększenie autentycznego udziału robotników w zarządza niu zakładem pracy, a także nadać samorządowi prawo do stawiania wniosków w spra wie kadr kierowniczych w za kładach pracy.

Plenum powołało komisję do kontroli kosztów utrzymania i zatwierdziło kierunki jej działalności. W pracy komisji będą uczestniczyć przedstawiciele zakładów pracy i związków branżowych oraz pracownicy nauki. Wyniki pra cy komisji umożliwią związ kom zawodowym prezentowanie stanowiska wobec rządu w sprawach dotyczących

kształtowania płac, cen i kosztów utrzymania. To rozpoznanie, odzwierciedlające rzeczywiste położenie materialne ludzi pracy, i to nie tylko globalnie, ale w poszczególnych grupach zawodowych i społecznych, powinno się stać podstawą występowania z wnioskami w sprawie rekompensaty wzrastających kosztów utrzymania. Prace komisji będą też pomocne przy ustaleniu minimum socjalnego, które powinno być zagwarantowane każdej rodzinie.

CRZZ zwróciła się do załóg pracowniczych, do całego aktywu związkowego, a także do komitetów strajkowych o wspólne, wnikliwe przedyskutowanie wszystkich problemów, których rozwiązaniem żywotnie zainteresowani są ludzie pracy, a także o wy ciągnięcie z tej debaty praktycznych wniosków w sprawie codziennej działalności ruchu zawodowego.

Działalność związków zawodowych powinna, w opinii uczestników obrad, znajdować szersze odbicie w środkach masowego przekazu.

Chodzi zwłaszcza o ukazywanie konkretnej działalności związków zawodowych, ich roli w rozstrzygnięciu problemów załóg, o nieukrywanie nieuchronnych różnic poglądów między związkami a administracją wszystkich szczebli.

## Zagraniczne

(Dokończenia ze str. 1)

**PARYŻ.** Wśród bardzo licznych materiałów o Polsce we wczoraj szej prasie paryskiej można wyróżnić dwie grupy. Jedną to opisy sytuacji w miastach Wybrzeża, drugą natomiast to rozważania ogólniejsze, próby prognoz i oceny sytuacji społecznych w Polsce.

Organ PPR „L'Humanité” uważa, że najważniejszym elementem obrad IV Plenum było stwierdzenie Edwarda Gierka, iż „trzeba słuchać głosu robotników, głosu kraju”. Prasa paryska wyraża ostroży optymizm i sp. konserwatywny „Figaro” pisze, iż wyniki niedzielnego plenum KC PZPR wytworzyły sytuację sprzy

## Wysoki prac żn

(Dokończenia ze str. 1)

Zgola inaczej przedstawia się sprawa obecnie.

Ulewna deszcz padająca w końcu ubiegłego tygodnia nie tylko utrudniły poruszanie się maszyn śnieżnych na polach, ale spowodowały także znaczny wzrost wilgotności zbóż, która w poniedziałek przekraczała czterokrotnie 30 proc. Na wzmożonych obrótach pracują wszystkie suszarnie zbóż wojewódzkich przedsiębiorstw przemysłu zbożowo - młynarskiego, terenowych oddziałów

## Młodzieży ach średnich

wych, 11 warsztatów szkół zawodowych i 7 internatów.

W liceach ogólnokształcących i zawodowych oraz technikumach przyjęcia zostały już zakończone; z reguły szkoły te mają już pełną listy uczniów. Są natomiast wolne miejsca w niektórych zawodniczych szkołach zawodowych, do których można się jeszcze zgłosić.

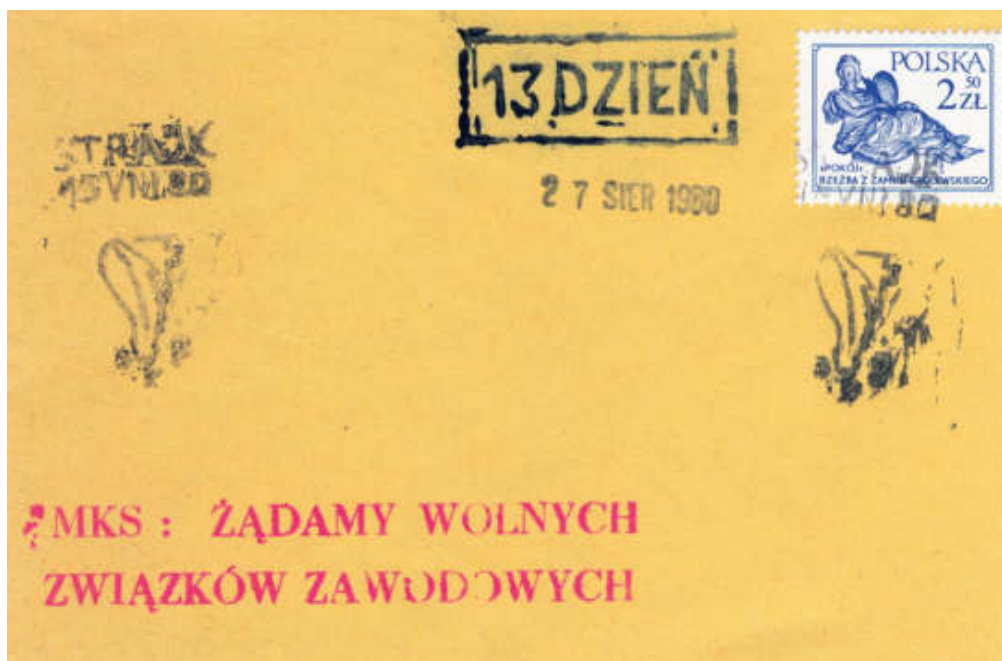
## Pogrzeb Zenona Nowaka

Wczoraj na cmentarzu Komunalnym na Powązkach odbył się pogrzeb ZENONA NOWAKA — bojownika ruchu robotniczego, zasłużonego działacza partyjnego i państwowego.

Przy trumnie warty honorowe zaciągnęli współtowarzystwa pracy i walki Zmarłego, weterani ruchu robotniczego, przedstawiciele organizacji i instytucji, z którymi Zenon Nowak był związany.

Ostatni hold oddał Zmarłemu: WŁADYSŁAW KRUCZEK, EMIL WOJTASZEK,

Większość członków MKS stało twardo na stanowisku, że postulat dotyczący WZZ musi być załatwiony pozytywnie, gdyż w przeciwnym wypadku groził strajk ogólnokrajowy, czego niewątpliwie obawiały się władze. W celu ugruntowania przekonania strajkujących o słuszności walki o WZZ, MKS wydał ulotkę zatytułowaną „Do strajkujących”, w której stwierdzał m.in.: *Nasze związki będą nie tylko istniały, będą miały zagwarantowane takie same materialne możliwości działania, jak stare związki. Nie dajcie się wprowadzić w błąd. Jeśli będziemy solidarni, osiągniemy to, o co walczymy*<sup>121</sup>.

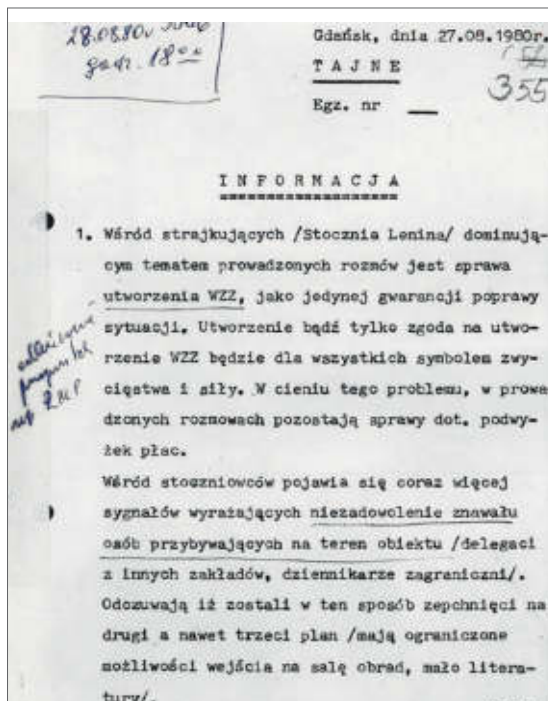


W meldunkach tajnych współpracowników coraz częściej zaczęły się pojawiać informacje, bardzo przydatne do wykorzystania, o rozdźwięku pomiędzy kierownictwem strajkowym a stoczniowcami, którzy czuli się zepchnięci do roli tła.

IV. Na terenie Stoczni pojawia się coraz więcej sygnałów niezadowolenia z nawału obcych. Chodzi tu zarówno o delegacje z innych zakładów, jak i o korespondentów zagranicznych. Stoczniowcy zostali zepchnięci na drugi, a nawet trzeci plan rozgrywki. Drugi już tydzień siedzą odizolowani od swoich bliskich. Nie posiadają przepustek umożliwiających poruszanie się poza bramę, nocują na terenie stoczni nie mają w zasadzie prawa wstępu na salę obrad. Wczoraj byłem dwukrotnie świadkiem kłótni ze służbą porządkową na ten temat. Nawet bibuła nie jest kolportowana wśród załogi stoczni, ponieważ prawie cała rozchodzi się wśród delegatów. Stoczniowcy rozrywają ją między siebie, jeżeli ktoś rzuci kilkanaście egzemplarzy przed budynkiem BRP, gdzie odbywają się obrady. Wydaje mi się, że wydziały znajdujące się dalej od centrum strajkowego trawją wyłącznie siłą inercji. Nie oznacza to bynajmniej osłabienia woli trwania w oporze. Myślę jednak, że uświadomienie tej sprawy stoczniowcom po zakończeniu strajku, w połączeniu z podniesieniem, czy

z kroniki MO





## PZPR

Obradowało Biuro Polityczne KC PZPR. Stanisław Kania przyznał, że problemem nr 1 jest nasz stosunek do głównej kwestii politycznej – do utworzenia politycznej organizacji odrębnych związków zawodowych. Stwierdzał: „rozpatrywana jest też możliwość zdobycia portów Północnego i w Świnoujściu. Zadania tego nie można powierzyć wojsku. Robi się rozpoznanie, czy mogłaby tego dokonać MO. To nie jest sprawa prosta i łatwa, trzeba mieć też świadomość grożących konsekwencji. Nawet jeśli się porty zdobędzie – to co potem? Kto je będzie obsługiwał. Potrzebni fachowcy”. S. Kania sprzeciwiał się opublikowaniu postulatów strajkujących przez „Sztandar Młodych” i popierał działania cenzury. Wojciech Jaruzelski proponował podjąć różne środki nacisku, np. „(...) osłonę Stoczni przed tłumem przypadkowym, bardziej ostro rozmawiać z Wałęsą, nie tylko pertraktować, ostrzec, że weszli na etap, który ich obciąża odpowiedzialnością za porządek publiczny, uświadomić ludności, że nie będziemy w stanie zapewnić zaopatrzenia, jeśli strajk będzie się przedłużał, bo zasoby się kończą”.

- 27.VIII. W Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni zamieszano przypadki usunięcia siłą z zakładu sekretarzy organizacji partyjnych, a także osób kwestionujących słuszność postępowania MRS. Opłeszczone również, że pracownicy, którzy nie strajkują i przebywają poza terenem stoczni — po zakończeniu strajku nie będą mieli prawa pracować w tym zakładzie. Nie wpuszczano do zakładu osób, które opuściły swój powrót z urlopu lub przepustek wydanych przez Komitet Strajkowy.
- Ustalono, że Komitet Strajkowy w Stoczni im. Komuny Paryskiej liczy się z możliwością użycia siły przez władze. Przeważa pogląd, że w przypadku użycia wojska, strajkujący stawią bierny opór, natomiast w przypadku wkroczenia MO, zostanie zastosowany czynny opór fizyczny.
  - MRS w Stoczni Gdańskiej ogłosił komunikat, że dziennikarze policyjnie oskarżeni i towarzyszący dziennikarzom niechodzący nie będą wpuszczani na teren stoczni. MRS będzie korzystał z własnych tłumaczy.
  - W Trójmieście przebywa 131 dziennikarzy obcych (w tym 28 z RFN) oraz 12 ekip radiowo-telewizyjnych.
  - Tadeusz Secudłowski — szary na Wybrzeżu działacz Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela — opracował dokument zatytułowany „10 lat otwartej do Przewodniczącego Komisji Rządowej Wicepremierowi Mirosławowi Jagielskiemu”. W nim tym stwierdza, że: „Dotychczas nie poindermowano społeczeństwa o winnych tragicznych wydarzeń w grudniu 1970 r., według MO i SB eskalują represje i gwałt wobec zorganizowanych antykomunistycznych grupowań z naruszeniem praw”, dalej pisze: „...w świecie powiększone państwo zapewnienia nie mogą być jeszcze przyjęte niż, jako strajki akt hipokryzji i cynizmu...”. Uważam, że powinno się natychmiast zwolnić wszystkich więźniów politycznych, a także rehabilitować wszystkich byłych więźniów politycznych w całej historii PRL”. Nie stwierdzano by list ten był kłopotliwym wśród strajkujących.
  - Wydział Śledczy przy sądownictwie Wydziału IIIA dokonał zatrzymania trzech osób podejrzanych o zabójstwo w dniu 22 sierpnia linii kolejowej wiodącej do bazy CPN w Kierpianku (stacja ta między innymi zaopatruje w paliwo KWMO w Gdańsku). Są to: Roman Kalfowski lat 28, zatrudniony w prywatnej firmie, Marian Koppe lat 18, pracujący we własnym gospodarstwie i Andrzej Formala lat 20, pracujący dotychczas w Kółku Rolniczym, wszyscy mieszkali w Niewspornie gmina Żukowo.
  - W wyniku intensywnego działania służby ruchu drogowego KWMO wyeliminowane z ruchu samo-

z kroniki MO

Gdynia

**POŚLAŃCEM**

STRAJK 15.VIII.80

WP. A. Szmit

ul. W. Gruny 41 C m 5

81-181 GDYNIA

27 SIER 1980

STRAJK 15.VIII.80

**• MKS : ŻĄDAMY WOLNYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH**

Zupełnie inna perspektywa dominowała na niższych szczeblach partyjnych. W Gdyni codziennie odbywały się narady Komitetu Miejskiego PZPR. 27 sierpnia w Protokole nr 18 H/80 Egzekutywy z nadzwyczajnego posiedzenia zanotowano: „Informacje na temat rokowań z MKS omawia A. Szafach na podstawie Biuletynu Informacyjnego MKS. Zapoznała następnie z tezami odnośnie związków zawodowych”.

**STRAJKOWY BIULETYN INFORMACYJNY**

**SOLIDARNOŚĆ**

STOŻECZKA GDANSKA - Data 26 sierpnia 1980r. Nr 5

Komitet Miejski Pracowniczy Strajkowy MKS  
20.08.1980 r. godz. 19.30

Pierwsze spotkanie w dniu 23 br. /sobota/ z Komisją Rządową zakończyło się bezskutecznie. Do tej pory nie ma ustalenia odnośnie Sędziów Kolegium Rządowego, w której to sprawie z inicjatywą skierowaną do wydziału Komitetu Miejskiego, Przewodniczącym z Komisji Strajkowej, istniejące postanowienie podjęte w ostatnich dniach było odwołaniem automatycznym połączony z odwołaniem się z resztą kraju, a w szczególności z Warszawą i Katowicami, skierowany z przyczyną, że mimo rozpoczęcia 23 br. rokowań i mimo różnych faktów, które nastąpiły w kraju w dniu strajkowego, nie otrzymałszy odpowiedzi w tej sprawie od Komisji Rządowej, a połączenia są dalej blokowane.

Komitet Pracowniczy Strajkowy MKS

Przebieg ostatnich kontaktów z władzami

Wczoraj (25.08.) przedstawiciele Przewodniczącego MKS, S. Lis i L. Baskowski prowadzili pertraktacje z sąjącymi gośćkami prof. J. Kubiśką i prof. J. Kubiśką, drugą telefonistką. W ich wyniku o godz. 19.30 J. Kubiśka przekazała stanowisko Komisji Rządowej w sprawie odwołania telefonistów. Najważnym warunkiem, że łączność ze Stocznia Gdańską jest już nawiązana, a z Warszawy w celu odwołania telefonistów informacja na ten temat, stwierdziła J. Kubiśka, że MKS przystąpił do Komisji Rządowej już po rozpoczęciu rokowań, a jednocześnie wobec planu zamknięcia połączenia z resztą kraju będzie odwołany w miarę postępu rokowań.

Przewodniczący MKS postanowiło dojechać o podjęciu rokowań z Komisją Rządową pod dać pod głosowanie. Wskazywano dołączenie wchodzący w skład MKS jednemu z pięciu opowiedzieli się na korzyść nie podjęciem rokowań z Komisją Rządową, a wycho- dząc z założenia, że przywrócić łączność z resztą kraju /tele- stacja/ o godzinie 11.00, mimo braku połączenia telefonistów z resztą kraju /tele- stacja/ w Warszawie i Katowicach są odwołani. /Została również rozważona sprawa transmisji radiowo-telewizyjnej. Od jutra w prasie, radio i telewizji całego kr- ju będą nadawane komunikaty z obrad technicznych na terenie Stoczni Gdańskiej. Jednocześnie w rozgłoszeniach lokalnych Trójki będzie nadawany 20 minutowy program, przy którego przygotowaniu mają brać udział przedstawiciele MKS.

REDAKCJA

**ZAGNIĘCIE !!! ZAGNIĘCIE !!! ZAGNIĘCIE !!! ZAGNIĘCIE !!!**

Kamień 21-letni Mięszpól Frydryki, pracownik wydziału 6-1 Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Ostatni raz był widziany na terenie Stoczni 13.08.1980r. Jakikolwiek informacje o jego losie prosimy zgłaszać w sali obrad MKS w Stoczni Gdańskiej im. Lenina.

Podziękowanie do redakcji Strajkowego Biuletynu Informacyjnego "Solidarność" napływają słowa dobre wiary i pieszczek, będące świadectwem szczerego i pełnego szacunku do redakcji, a także do każdego z jej członków. Wskazywano, że przedstawiciel ten zastąpił "Strajkowy Folio". Podkreślano, że w miarę, że w tych tekstach ma charakter satyryczny i tak należy je traktować. Wskazywano, którzy napisują na gorąco swoje wrażenia, co jest i spotężnia- nia wiary, że strajkownicy, prosimy o przesyłanie materiałów do Przewodniczącego MKS w Stoczni Gdańskiej i składanie ich na ręce asystentów.

W miarę możliwości będziemy je drukować.

REDAKCJA

**Gdańscy "Strajki"**

Jak od lat są te melody  
Zna je stary i młody  
Dobre słów a nocny brak  
Ogólnie wierzy znak.

Pyt...pyt...Pyka gładzi  
Aż nas z gwałtem widać  
Gładzi tak przez cały czas  
Do reboty Gdańska ma  
Ktoś się nie w nos - to rządzących leci!

Wzieli Pyke jest gładzi  
Jego gładzi maćki  
Strajkujący rano ma  
Leci do pracy nie wracają.

Pyt...pyt...klesz cież  
Z reboty Gdańska maćki  
Dobre słowa maćki  
Dziś nas nie "wykoleją"

Wiskin stawa gra - Gdańsk dziś rano ma.

Wzrost nasz rebotnicza  
Dobry rady was maćki  
Oliwczak dożył nas  
Bez was takie rady dany.

Pyt...pyt...wzrost  
Co się słowy w Gdańsku daję  
Zdrowie maćki maćki  
Smutny jest rządzących leci  
Szkoda słów i bez, widać waszej kras.

**Kalendarz strajkowy**

Kiedy słów przez kasy  
Puste kasy na ile bliżej  
Wydę wtedy gdzie wędlin  
Cay je diabli wzięli.

Gdzie widać przez te okazy  
Nierozum i kłopoty  
Smyki, smuty i rożady  
Ale zawsze was powiem  
Ze najbardziej mi żal:

Pociąg przesiada  
Z przedostatniej wysłany  
Bez kolejni schabowca  
I prawdziwy kasy.

Wskazywano na podłazie  
W szokowacie rożady  
Kłopoty maćki  
I bez dżwiz kasy.



W dyskusji zwrócono uwagę na chroniczny brak rzetelnej informacji o wszystkich wydarzeniach. Podawano przykłady, że Komitety Strajkowe, a nawet koła ZSMP wcześniej otrzymują potrzebne wiadomości.

### Kościół

Strajkujący cały czas oczekiwali jasnego stanowiska Kościoła. Urywki homilii, wyemitowane przez radio i telewizję oraz przez prasę, bardzo rozczarowywały. Opinie na temat homilii prymasa były raczej krytyczne, a często bardzo krytyczne. Na przykład wypowiedź o Komitecie Strajkowym Rafinerii skomentowano: „Wyszyński powinien przenieść się do KC PZPR”. Niektórzy członkowie MKS stwierdzali, iż „Rząd musi czuć się bezradny, jeśli głowa Kościoła w Polsce podejmuje próbę rozładowania napiętej sytuacji”. Twierdzili również, że Wyszyński w zamian za taką treść wystąpienia uzyskał zgodę i materiał na budowę pięciu kościołów oraz inne korzyści<sup>122</sup>.

Przedstawiciele opozycji politycznej i niektórzy członkowie Prezydium MKS oraz uchwytni w nocy strajkujący robotnicy – pełniący służbę, jednomyślnie stwierdzili, że kazanie prymasa było aktem rozpaczliwym władz kościelnych i politycznych PRL, zmierzającym do kolejnej a może ostatecznej próby opanowania zaostrzonej sytuacji na Wybrzeżu i innych regionach Polski. Określono ten wybieg "rzuceniem ostatecznego atutu".

z kroniki MO

4. Działacze RMP /A. Hall, P. Dyk i Rybicy/ bardzo ostro skrytykowali wystąpienie Prymasa Wyszyńskiego. Twierdzili, że za cenę koncesji dla kościoła idzie on "ręka w rękę" z obecną ekipą rządową. Podobne stanowisko wyraziły niektóre osoby z Warszawy związane z wyżej wymienionymi. Negatywnie oceniają oni również wystąpienie Ryszarda Wojny.

Wnętrze

z kroniki MO

Wolna Drukarnia Stoczni Gdynia powieliła w wielkim nakładzie Informację episkopatu w sprawie manipulacji związanej z nieautoryzowaną publikacją homilii prymasa z 26 sierpnia.



4 Rada Główna w imieniu Konferencji Episkopatu zarządza w całej Ojczyźnie modlitwy o szczęśliwe i pomyślne dla kraju rozwiązanie istniejących napięć i poważnych trudności. Czas i formy tych modlitw określa Biskupi Ordynariusze.

Warszawa, dnia 27 sierpnia 1980 r.



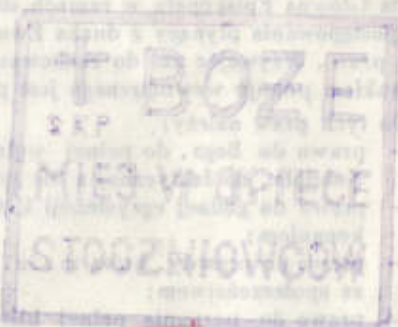
### INFORMACJA

W związku z opublikowaniem w Polskim Radio, Telewizji i prasie homilii Prymasa Polski, Stefana Kardynała Wyszyńskiego, wygłoszonej 26 sierpnia 1980 r. na Jasnej Górze w czasie centralnego nabożeństwa uroczystości Ławcy Matki Boskiej Częstochowskiej, Biuro Prasowe Episkopatu Polski jest upoważnione do stwierdzenia, że opublikowany tekst nie jest integralny, nie jest autoryzowany, ani też autor nie był proszony o zgodę na jego publikację w polskich środkach społecznego przekazu.

Za zgodność:  
ks. Zbigniew Bączkowski



17 SIER 1980



Gdynia, dn. 31.VIII.1980

1 Pierwsza MSZA Św. odprawiona w kościele Stożniowców w Gdyni dnia 17.08.1980 r.



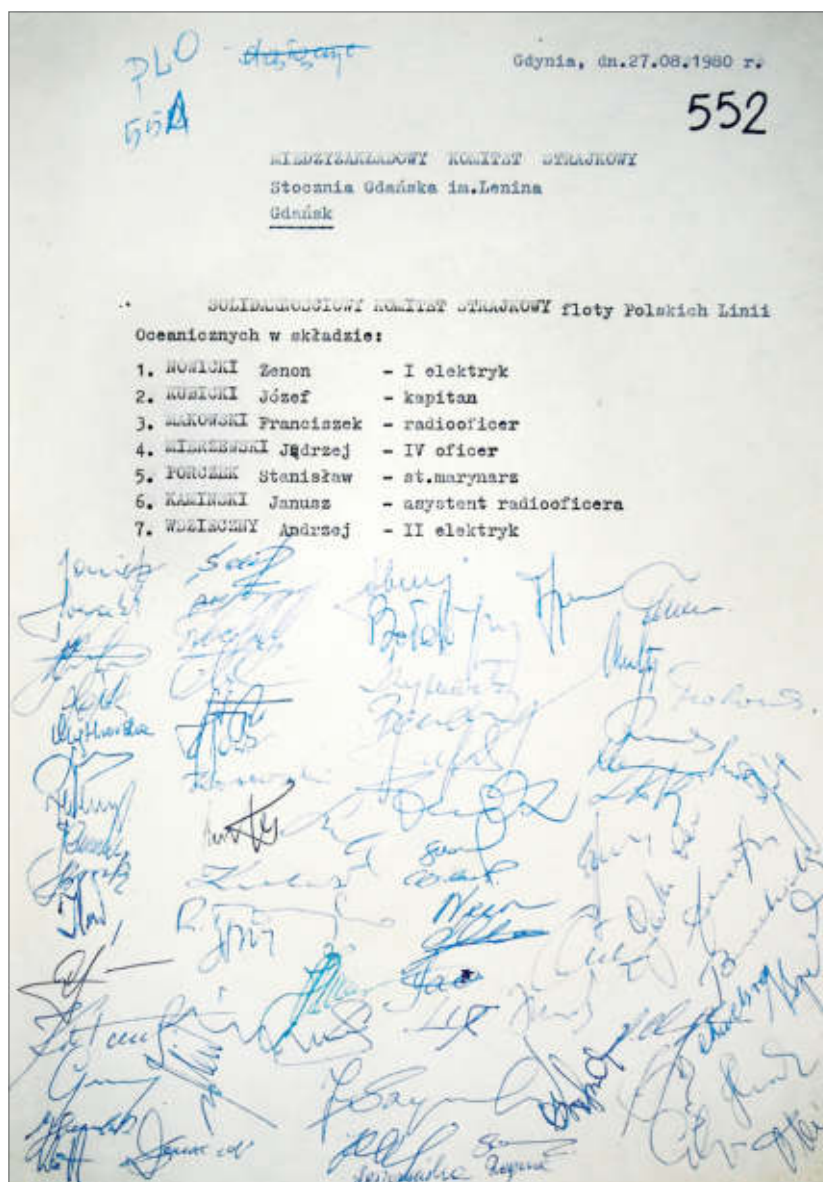
Wolna Drukarnia Stoczni-Gdynia dn 30 08 1980 r. (Druk bezpłatny)

KONIEC STRAJKU 31.8.



## Gdynia

Coraz więcej gdyńskich zakładów przystępowało do strajku: Polskie Linie Oceaniczne, Biura Projektów Budownictwa Morskiego, Dalmor, WARS i wiele mniejszych, jak piekarnie, masarnie. Strajk wspierali też okoliczni rolnicy i rzemieślnicy. Zastrajkowali nawet pracownicy gdyńskiego kina Atlantic.



W związku z wątpliwościami i zamieszeniem po opublikowaniu homilii prymasa Wyszyńskiego, ksiądz Jastak zainicjował wyjazd delegacji stoczniovców gdyńskich do Warszawy, celem wyjaśnienia w episkopacie przyczyn i przebiegu strajku na Wybrzeżu: *Po emisji homilii Prymasa na Jasnej Górze nastąpił wyraźny kryzys w rozmowach między władzą a Komitetem Strajkowym, wymowna była też reakcja władz partyjnych Wybrzeża, które gorliwie w swej antyrobotniczej koncepcji powoływały się na tezy przemówienia prymasa, przedrukowywane przez całą partyjną prasę. (...) Nie zwlekając ani chwili postanowiliśmy wysłać do prymasa obszerny memoriał, by przedstawić całą sprawę dni sierpniowych*<sup>123</sup>.

- w kościele NSPJ w Gdyni /5211B1/ proboszcz /5211/ ks. H. Jastak /20121/ na nabożeństwie o godz. 18.00 poinformował wiernych, że w ciągu dnia otrzymał setki telefonów z pytaniami jak to jest z tą denuncjacją i zaprzęciem się Wyszyńskiego /21314/. Nadmienił przy tym, że nie wie co to znaczy, ale postara się o wyjaśnienie i udzieli wiernym odpowiedzi. Pamiętaj jednak trzeba, że nawet najbardziej szanowany człowiek jakim jest /21314/ stwierdził, że też błądzić w ciemnościach.
- o godz. 17.00 odprawione zostało nabożeństwo na terenie Stoczni /1/, które odlebrował proboszcz parafii MBN Pomocy w Gdyni /5223/ ks. E. Ryba /21278/. Kazanie, które wygłosił oparł na sentencji "módl się i pracuj". W nabożeństwie na terenie Stoczni /1/ wzięło udział ok. 1500 osób, z zewnątrz /1/ ok. 700 osób.

PROBOSZCZ  
 PARAFII RZYMSKO-KATOLICKIEJ  
 Najświętsz. Serca Pana Jezusa  
 BI-365 Gdynia - 22 Lipca 46

K O P I A

Ks. Hilary Jastak  
 ul. 22 Lipca 46  
 81-365 Gdynia

Gdynia, dnia 27 sierpnia 1980 r.

Jego Eminencja Ksiądz Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski  
 ul. Miodowa 17, oo-246 Warszawa

W załączeniu pozwalam sobie przesłać Waszej Eminencji odpis pism Księdza Biskupa Zygryda Kowalskiego z dnia 21.08.1980r. i z 22.08.1980r. oraz odpis mojej odpowiedzi z dnia 23.08.1980r./załącznik nr. 123/.

Z treści jednego z listów Księdza Biskupa z Pelplina wynika, że Jego Eminencja poinformowany został przez Księdza Biskupa Kaczmarska o wydarzeniach na Wybrzeżu. Będąc od kilkudziesięciu lat kapłanem na terenie Gdyni oraz mając stały kontakt z ludem Gdyni i całej okolicy z Kaszub i Pomorza i dzieląc z nim codzienne troski, uczestnicząc w jego doświadczeniach pozwalam sobie przedstawić rzetelną informację o sytuacji. Zmusza mnie do tego obowiązek wobec wiernych a może przede wszystkim wobec niektórych Dostojników Kościoła wobec strajkujących robotników popieranym przez całe bez wyjątku społeczeństwo polskie. Strajkujący w kilkuset zakładach pracy robotnicy zachowują wzorowy porządek i z godnością zmagają się - jak to podaje w swoim telegramie Ojciec św. Jan Paweł II - "o chleb powszedni, o sprawiedliwość społeczną i zabezpieczenie Jego nienaruszalnych praw do własnego życia i rozwoju". Wspomniane zatem w liście Księdza Biskupa Zygryda Kowalskiego z dnia 22.08.1980r. zagrożenie "zaistnienie niezrównoważonych i nieodpowiedzialnych kroków" może nastąpić jedynie ze strony znanych bojówkarzy z lat ubiegłych /grudzień 1970r./, a nie ze strony robotników. Strajkujący robotnicy okazują wielką humanitarność, dojrzałą i rozważną postawę:

- 1/ Od początku zwolnili wszystkie kobiety pracujące w Stoczni i Porcie, by otoczyły opieką domy i dzieci.
- 2/ Chronią mienie społeczne przed zniszczeniem z zewnątrz i utrzymują pełną gotowość maszyn i urządzeń technicznych do wszczęcia pracy po zakończeniu strajku.
- 3/ Na żądanie Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego pracują wszystkie przedsiębiorstwa dostarczające środki żywnościowe, wodę, gaz i energię elektryczną. Niektóre z tych zakładów na żądanie MKS przerwały strajk np. Zakłady Jajczarako-Drobiarskie w Żukowie.
- 4/ Osoby wnoszące na teren zakładów pracy alkohol/choćby tylko piwo/ są przez robotników izolowane, a alkohol natychmiast wylewany.



- 5/ Robotnicy otrzymują od Komitetu Strajkowego przepustki dla odwiedzenia rodzin, a wszyscy natomiast chorzy do domów.
- 6/ Zapewniają całodobową opiekę lekarską na terenie wszystkich większych zakładów pracy.
- 7/ Nie naruszyli istniejących na terenie Stoczni placówek M.O., które są chronione przed możliwością zniszczenia.
- 8/ Jednoczą się w modlitwie i dają wyrazy miłości bliźniego dzieląc się wszystkim, co posiadają i co otrzymują od swoich rodzin.
- 9/ Wśród młodych robotników znajdują się z hufców pracy i hoteli z całej Polski, o których rodziny nie mają informacji i nie mogą udzielić pomocy żywnościowej, wobec tego czyni to miejscowa ludność.
- 10/ Każde społeczeństwo Wybrzeża ze spokojem i godnością znosi pewne trudności komunikacyjne, a jednocześnie łoży ofiary na strajkujących robotników/wielotysięczne kwoty zostały przekazane Komitetowi przez lekarzy, profesorów, nauczycieli i środowiska młodzieżowe itp.
- 11/ Łączą się z duchem wiary i stosują się do jej zasad, unikając przekleństw i wyzwisk. Byłem kilkakrotnie świadkiem wzajemnych przeprosin, do których doszło, z uwagi na ogólnie panujący nastrój jedności, godności i wzajemnego poszanowania.
- 12/ Wybudowali drewniany ołtarz dla odprawiania Mszy św. w niedzielę 17.08.1980r. Krzyż z tego ołtarza dostarczony został do kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w niedzielę 24.08.1980r. o godz. 13,30 w sposób dyskretny bez żadnego rozgłosu, bez procesji i demonstracji przez zaledwie niewielką grupę robotników/ok. 20 osób/. Na miejsce przeniesionego Krzyża wybudowali Krzyż metalowy na fundamencie.
- 13/ W okresie strajku ludzie masowo przystępują do spowiedzi w kościele, na przepustkę. Wśród nich duża grupa dotąd niepraktykujących od wielu lat.
- 14/ Według wiarogodnych informacji uzyskanych z Prokuratury Wojewódzkiej w Gdańsku, w okresie strajku uległa gwałtownie zmniejszeniu lista przestępstw oraz zagrożenia mienia, życia i zdrowia, bójek chuligańskich.
- 15/ Z Komendy Portu doszły stwierdzenia, że życzyłyby sobie takiego ładu jak obecnie, gdyż nigdy dotąd Komenda Portu takiego porządku nie spotkała...

Generalnie biorąc, postawa robotników budzi tylko i wyłącznie podziw i uznanie i nikt z nas przeżywających tę sytuację na miejscu od wielu dni nie ma żadnych wątpliwości, że ze strony strajkujących nie zagrażają żadne nierozważne kroki. Ocenę taką wyraziły także Wojewódzkie Władze Partyjne, czego dowodem jest treść przemówienia I Sekretarza KW PZPR w Gdańsku T. Fiszbacha/artkuł w załączeniu nr 4/ W tych dniach my księża otrzymujemy prawdziwe rekolekcje od robotników. Proszeni jesteśmy o posługi religijne, których odmówić nie możemy, a pogotowie spowiedziowe w kościele Najświętszego Serca



Pana Jezusa musi siłą rzeczy być czynne cały dzień i w późnych godzinach wieczornych... Szukają bowiem moralnego i duchowego oparcia w Kościele, będącym od wieków ostoją polskości i pomoc taka musi być im bezwzględnie udzielona. Społeczeństwo Wybrzeża i my wszyscy oczekiwaliśmy zarządzenia przez Episkopat Polski modlitw, specjalnych suplikacji o pokój wewnętrzny i sprawiedliwe rozstrzygnięcie postulatów zgłoszonych przez robotników Władzom PRL tymbardziej, że jednym z żądań strajkujących, ujętym w punkcie 3/ jest udostępnienie środków masowego przekazu dla przedstawicieli wszystkich wyznań /załącznik nr.5/... Wymowny była reakcja władz partyjnych, które gorliwe w swej antyrobotniczej kampanii powołuje się obecnie na tezy przemówienia Księdza Prymasa przedrukowane przez prasę partyjną Wybrzeża /załącznik nr.6/ Orędzie Ojca Świętego JANA PAWŁA II, otrzymaliśmy w pełnym brzmieniu z rąk robotników Stoczni /załącznik nr.7/, którzy je wydali w tysiącach egzemplarzy w Wolnej Drukarni Stoczni Gdańskiej z datą 25.08.1980r. i parafia natychmiast kolportuje je z stoczniovcami w Gdyni i na Wybrzeżu. Robotnicy oraz inne środowiska wiernych wielokrotnie dały przykład przywiązania i wierności Kościołowi Katolickiemu.

Tak było między innymi w czasie aresztowania Jego Eminencji w okresie stalinowskim oraz w czasie dialogu Episkopatu Polski a Episkopatem Republiki Federalnej Niemiec. Wówczas kapłani i robotnicy nie posiadając w tej sprawie żadnej informacji na ten temat, a z tekstem oświadczenia Episkopatu zapoznali się dopiero z prasy i wystąpienia Gomułki, odparli zgodnie zaciekle ataki środków masowego przekazu na Episkopat Polski i Księdza Prymasa Polski osobiście. Przykładowo podam, że w czasie mitingu w Porcie i w Stoczni w Gdyni, jeden z robotników znany mi osobiście, zabierając głos wykazał, że słowo "Przebaczymy" użyte przez Episkopat Polski, ma charakter religijny i dlatego nie naszą sprawą jest atakować religijne zasady Kościoła. Słowa te zostały przyjęte z aplauzem, a cele organizatorów mitingu spaliły na panewce...

Ze względu na dramat sytuacji oczekujemy z najwyższą niecierpliwością Komunikatu Waszej Eminencji w przedstawionej sprawie, który był odczytany z ambon wszystkich kościołów w Polsce w łączności z odczytaniem Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II, przekazanego na ręce Waszej Eminencji. O ile informacje zawarte w niniejszym memoriale budzą u Waszej Eminencji wątpliwości, proszę o wydelegowanie komisji Kościelnej złożonej z osób Duchownych i Świeckich Katolików w celu ustalenia na miejscu zaistniałej sytuacji i stwierdzenia prawdziwości jego treści.

Z wyrazami najgłębszej czci dla historycznej i Opatrznościowej Działalności Waszej Eminencji dla Kościoła i Ojczyzny....

8 paź.

pozostaje szczerze oddany w Chrystusie i Maryi

/-/ ks. Hilary Jastak  
*Hilary Jastak*



29

- O d p i s e -

Gdynia, dnia 29 września 1980 r.

P R O T O K O Ł

- - - - -

pobytu delegacji Komitetu Strajkowego Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, w porozumieniu z Międzyszakładowym Komitetem Strajkowym w Stoczni Gdańskiej,

U J E G O E M I N E N C J I

Księdza Kardynała Stefana WYSZYŃSKIEGO Prymasa Polski w Warszawie w dniach trudu, walki i chwały 28 sierpnia 1980 r

- - - - -

W dniu 28 sierpnia 1980 r. udała się z Gdyni do Jego Eminencji Kardynała Stefana Wyszyńskiego delegacja Komitetu Strajkowego Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni w następującym składzie :

1. Grzegorz K O Z A K  
malarz konserwator z SKP w Gdyni, członek MKS, zamieszkały w Gdyni-Rumi, ul. Na Stoku 7,
2. Lech K R A U Z E  
spawacz w SKP w Gdyni, członek ZKS w Gdyni, zamieszkały Gdynia-Obłuże,
3. Stanisław A U G U S T Y N O W I C Z  
monter kadłuba okrętowego w SKP, w Gdyni,
4. Ryszard P A R T Y K A  
malarz konserwator w SKP, zamieszkały Gdynia-Rumia, ul. Na Stoku 7,
5. Jerzy O L S Z E W S K I  
pracownik administracyjny zamieszkały w Sopocie.

Delegacja przyjęta została o godzinie 11-tej w Domu Prymasowskim w sali posiedzeń Rady Episkopatu Polski, gdzie wręczyła JEHO EMINENCJI list od Księdza Prałata dr Hilarego Jastaka, Proboszcza Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni - Kopię listu załączono do protokołu /załącznik Nr 1/.

Jego Eminencja i inni obecni na audjencji Dostojnicy Kościoła wysłuchali z najwyższym skupieniem i wzruszeniem przekazywanych na gorąco, obiektywnie i rzetelnie relacji bezpośrednich uczestników wydarzeń na Wybrzeżu Gdańskim, którzy przybyli z pierwszej linii zmagać o chleb powszedni, prawdę i wiarę, zmagać o P O L S K Ą .

Delegaci podkreślili, że G A Ł Ę S P O Ł E C Z E N S T W O spontanicznie poparło walkę klasy robotniczej. W tych dniach po raz niezliczony w historii Polski okazało się, że słowa " C H R Z E - S C I J A N I N " i " P O L A K " oznaczają jedno i to samo.

Zapewniając o przywiązaniu ludu Wybrzeża do Kościoła i Polski delegaci prosili jednocześnie Jego Eminencję o ustosunkowanie się do formy w jakiej przekazana została treść homilii wygłoszonej przez Jego Eminencję w dniu 26 sierpnia 1980 r. na Jasnej Górze. Forma w jakiej homilia została opublikowana przez środki masowego przekazu w PRL wywołała w społeczeństwie burzliwe kontrowersje i nieporozumienia.

Jego Eminencja gorąco podziękował "Wiernym dzieciom Ojczyzny" za przywiązanie i poświęcenie i zaufanie jaki darzą Matkę Najświętszą, Kościół i Jego Kapłanów. Stwierdził przy tym, iż teraz dopiero uzyska pełny obiektywny i rzetelny obraz tego co się dzieje w Polsce - na

./.



Zapewniając o przywiązaniu ludu Wybrzeża do Kościoła i Polski delegaci prosili jednocześnie Jego Eminencję o ustosunkowanie się do formy w jakiej przekazana została treść homilii wygłoszonej przez Jego Eminencję w dniu 26 sierpnia 1980 r. na Jasnej Górze. Forma w jakiej homilia została opublikowana przez środki masowego przekazu w PRL wywołała w społeczeństwie burzliwe kontrowersje i nieporozumienia.

Jego Eminencja gorąco podziękował "wiernym dzieciom Ojczyzny" za przywiązanie, poświęcenie i zaufanie jakim darzą Matkę Najświętszą, Kościół i Jego Kapłanów. Stwierdził przy tym, iż teraz dopiero uzyskał pełny obiektywny i rzetelny obraz tego co się dzieje w Polsce - na Wybrzeżu Gdańskim.

Nawiązując do sprawy homilii, która wywołała tyle nieporozumień, wyjaśnił, że opublikowany tekst nie był autoryzowany, nie jest integralny, ani też autor nie był proszony o zgodę na jego publikację w środkach masowego przekazu w PRL. W związku z tym Sekretariat Episkopatu Polski wydał specjalną informację dla ogółu wiernych w Polsce z datą 27 sierpnia 1980 r., która ma być odczytana z ambon werset - kich kościołów w Polsce.

Informacja Sekretariatu Episkopatu Polski w załączeniu /załącznik nr 2/.

Jego Eminencja przekazał na ręce delegacji pełny, autoryzowany tekst swego kazania wygłoszonego na Jasnej Górze w dniu 26 sierpnia 1980 r.

Tekst kazania w załączeniu /załącznik nr 3/.

Prawdziwe stanowisko Episkopatu Polski wobec aktualnych wydarzeń w Polsce, napięć gospodarczych, społecznych i politycznych Kraju, znalazło swój wyraz w Komunikacie z powołania Rady Głównej Episkopatu Polski z dnia 27 sierpnia 1980 r., który wręczony został delegacji w celu poinformowania o tym społeczeństwa Wybrzeża.

Tekst Komunikatu w załączeniu /załącznik nr 4/.

Dodatkowo Jego Eminencja poinformował także delegację o tym, iż tekst Oświadczenia Papieża Jana Pawła II, które przesłane zostało na ręce Jego Eminencji, nie mógł być opublikowany w "Tygodniku Powszechnym", ponieważ cenzura na to nie pozwoliła.

W rozmowie z delegatami, Jego Eminencja podzielił się również swymi własnymi doświadczeniami z działalności w Katolickich Związkach Zawodowych, którą zajmował się do roku 1939 we Wrocławsku.

Audienceja u Jego Eminencji odbyła się w serdecznej pełnej życzliwości atmosferze. Jego Eminencja oraz uczestniczące w spotkaniu osoby wyrażały wielką troskę o los społeczeństwa polskiego, bezpieczeństwo osobiste tych, którzy poświęcili się walcząc w sprawie ludu, wyrażając przy tym nadzieję na to, że wszystkie sporne problemy znajadą szczęśliwe dla wszystkich rozwiązanie.

Na zakończenie Ksiądz Kardynał Stefan Wyszyński przekazał błogosławieństwo, życząc członkom delegacji szczęśliwego powrotu na Wybrzeże. Delegacji otrzymali od Jego Eminencji upominki na pamiątkę spotkania.



Prosząc delegację o przekazanie upominku Księdzu Prętałowi dr Hilaremu Jastakowi, Jego Eminencja wyraził ciepłe słowa najwyższego uznania dla patriotycznej postawy Księdza Prętała - Księdza Polaka.

Zegnął delegację Jego Eminencja przesłał gorące błogosławieństwo WIERNIEMU LUDOWI WYBRZEAŁA ORAZ JEGO KAPŁANOM.

O godzinie 12-tej w podniesłym nastroju z radością w sercach, delegaci pojedynczo opuścili Dom Prymasowski pilnie śpiesząc, by najrychlej przekazać pomyslnie wieści swym towarzyszą WALKI I LUDOWI WYBRZEAŁA

- (=) Grzegorz Kozak
- (=) Stanisław Augustynowicz
- (=) Lech Krauze
- (=) Ryszard Partyka
- (=) Jerzy Olszewski

Dzięki tej inicjatywie ks. Jastaka, faktyczne stanowisko prymasa oraz episkopatu zostało bardzo szybko podane do publicznej wiadomości. Delegacja strajkujących z SKP przywoziła pełny, autoryzowany tekst homilii prymasa oraz oficjalny „Komunikat Episkopatu” w sprawie stanowiska Kościoła wobec aktualnych wydarzeń w Polsce. Wolna Drukarnia Stoczni Gdynia następnego dnia – 28 sierpnia przedrukowała te dokumenty w dużym nakładzie. Dzięki temu te niezwykle istotne informacje rozeszły się błyskawicznie. Było to oczywiście dużym wsparciem dla MKS podczas prowadzonych z komisją rządową rozmów. Ujawnienie tej manipulacji rządzących miało duże znaczenie.

Ksiądz Jastak był mocnym oparciem dla strajkujących, mimo nacisków i szykan, które z pewnością musiały go boleć.

ELEKTRONICZNY SYSTEM EWIDENCJI ZAINTERESOWAŃ OPERACYJNYCH DEP. IV				138
"ESEZO"				
MELDUNEK OPERACYJNY				Tajne / <del>XXXXXXXXXXXX</del>
1. G D	2. 0452	3. 344840	4. 0445,0438,0435	
1a. data nadania meld. 8 009 29		6. Daniliszyn		366910
7a. H		322		
9a. S, B/0, C/2, C/3, K/2		10. KWMO w Gdańsku		338604
<b>Lista obiektów:</b> 1 - Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni  3/366910/ poinformował dnia 27.08.80 r., że 27.08.80 r. w kościele NSPJ w Gdyni /5211B1/ podczas nabożeństwa o godz. 8.30 wystąpił proboszcz parafii /5211/ Ks. Hilary Jastak /20121/, który powtórzył informację o przeniesieniu krzyża z terenu Stoczni /1/ do miejscowego kościoła /5211B1/ i odczytał treść ulotki zawierającej Orędzie Jana Pawła II /VA02/ do prymasa Polski /21314/ wydanej przez tzw. wolną drukarnię /1/. Ponadto /20121/ stwierdził m.in.: "będziemy wspomagać modlitwą stoczniovców i portowców aż do zakończenia konfliktu, a jeżeli zajdzie potrzeba to tutaj w kościele /5211B1/ organizować będziemy wieczne nabożeństwo z suplikacjami aż do zwyciężenia szatana". Zapelował też do wiernych, że tak długo jak będą trwały zajęcia należy przynosić do /5211B1/ kwiaty pod stojący obok ołtarza krzyż, nawet gdy osiągną kopuły kościoła, co świadczyć będzie o solidaryzowaniu się ze stoczniovcami. Frekwencja na nabożeństwie ok. 800 wiernych.				

ELEKTRONICZNY SYSTEM EWIDENCJI ZAINTERESOWAŃ OPERACYJNYCH DEP. IV /17	
„ESEZO”	
MELDUNEK OPERACYJNY	G D Ø 4 4 8 Str. 2 kod jedn. nr meld.

pełnego wykorzystania tej sytuacji winny być bardzo wyważone i prowadzić do jednoczenia społeczeństwa, ó nie wywoływanie konfliktu.

/10473/ wyraził oburzenie na proboszcza parafii NSPJ w Gdyni /5211/ ks. H. Jastaka /20121/, który wbrew zaleceniom /A1ØØ/ w sposób histeryczny podniecał atmosferę w środowiskach strajkujących załóg miasta Gdyni, a szczególnie wśród załogi stoczni /3/.

W rozmowie z kurialistami bp Kowalski /10473/ określił ks. Jastaka /20121/ jako człowieka chorego psychicznie, który powinien być izolowany w szpitalu psychiatrycznym.

Obaj biskupi – gdański Lech Kaczmarek i chełmiński – Zygfryd Kowalski prezentowali stosunek do strajków bardzo powściągliwy, można powiedzieć nawet – niechętny.

ELEKTRONICZNY SYSTEM EWIDENCJI ZAINTERESOWAŃ OPERACYJNYCH DEP. IV	
„ESEZO”	
Ug 24489	Tajne /XXXXXXXXXXXXX
MELDUNEK OPERACYJNY	
1. G D	2. Ø 4 4 8
3. 3 4 4 8 4 Ø	4. n-ry meldunków powiązanych
5. data nadania meld.	6. nazwisko funkcjonariusza operacyjnego
80 09 27	Sowula 338 6Ø8
7. H	8. 322
9. S, B/Ø, C/2, C/3, K/2	10. NACZELNIKA WYDZIAŁU IV KWMO w Gdańsku
11. wykorzystanie informacji	12. podpis naczelnika
	338 6Ø4
mjr mgr Jan Suszyński	

Lista obiektów:

- 1 - Dekanat Starogardzki
- 2 - Dekanat Tczewski
- 3 - Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni.

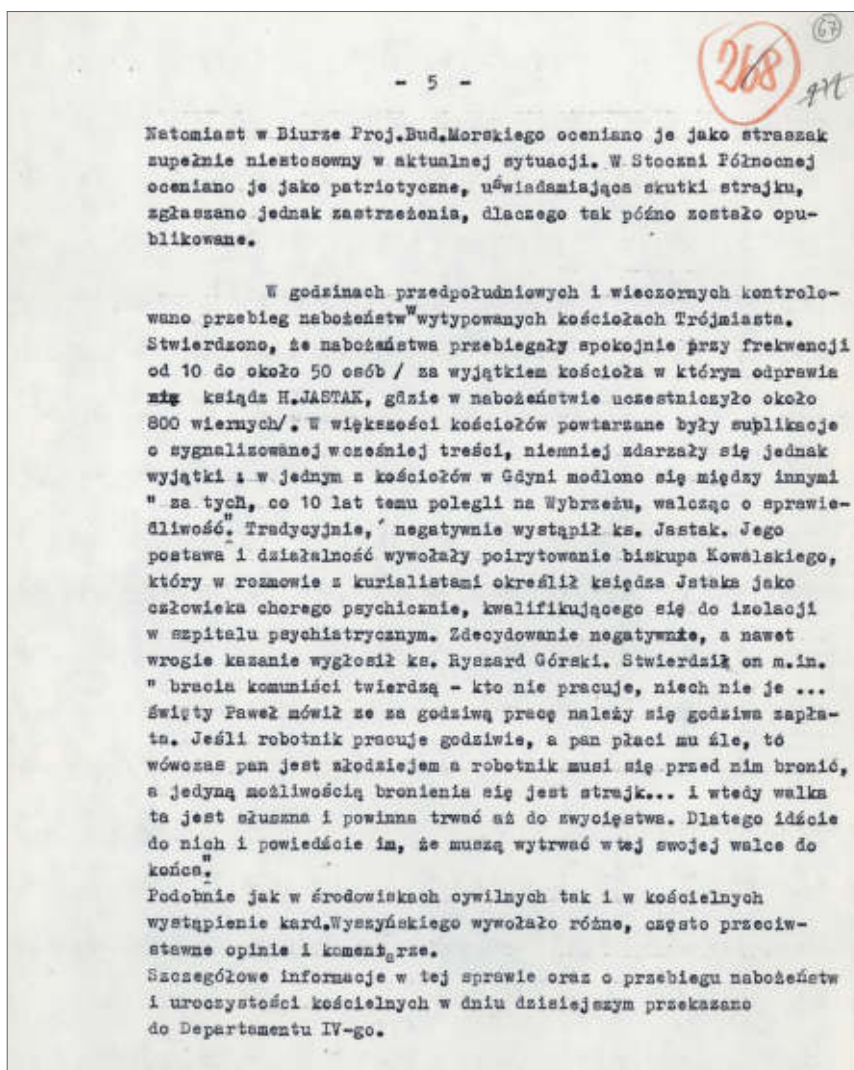
B/A "Kazik" poinformował 27.08.1980 r. , że dnia 22.08.1980 r. w Kurii /A1ØØ/ w Pelplinie odbyła się konferencja katechetyczna dla księży dekanatów starogardzkiego /1/ i tczewskiego /2/, której przewodniczył bp Z. Kowalski /10473/. Podczas tej konferencji /10473/ stwierdził, że zgodnie z decyzją Wojewody gdańskiego księża mogą odprawiać nabożeństwa na terenie zakładów pracy, w których trwa strajk. Zwrócił się jednak z apelem, aby nabożeństwa takie organizowano tylko na wyraźną prośbę załóg strajkujących. Nabożeństwa powinny odbywać się w zasadzie bez kazań i przy minimalnym wystroju ołtarza. Podkreślił z całą stanowczością, że księża nie powinni sami prowokować strajkujących do żądań organizowania nabożeństwa. Kazania można głosić tylko w przypadku, gdy sytuacja wskazywać będzie na wyraźne zapotrzebowanie uczestników takiego nabożeństwa. /10473/ zlecił, aby treści głoszonych kazań były starannie dobrane i wyważone. Należy zalecać spokój, podjęcie rzeczowej dyskusji z władzami, a nawet przystąpienie do pracy. Podkreślił, że niektórzy księża wbrew wcześniejszym zaleceniom kurii /A1ØØ/ nawoływali do kontynuowania strajku i formułowania twardych postulatów politycznych. Określił tych księży jako nieodpowiedzialnych i działających na szkodę Kościoła. Dodał, że obecna sytuacja sprzyja umocnieniu pozycji Kościoła i podniesieniu religijności wiernych, ale działania Kościoła zmierzające do



Rozpoczął się strajk żałóg pływających w Centrali PLO w Gdyni, wyłoniono komitet strajkowy. Ukonstytuował się również Komitet Strajkowy w Zakładzie Linii Afrykańskiej i Śródziemnomorskiej PLO.

### Z materiałów SB:

*Stwierdzono, że nabożeństwa [w mieście] przebiegały spokojnie przy frekwencji 10-50 osób (za wyjątkiem kościoła, w którym odprawia ksiądz H. Jastak, gdzie w nabożeństwie uczestniczyło ok. 800 wiernych) (...) Tradycyjnie negatywnie wystąpił ksiądz Jastak. Jego postawa i działalność wywołały poirytowanie biskupa Kowalskiego, który w rozmowie z kurialistami określił księdza Jastaka jako chorego psychicznie, kwalifikującego się do izolacji w szpitalu psychiatrycznym<sup>124</sup>.*

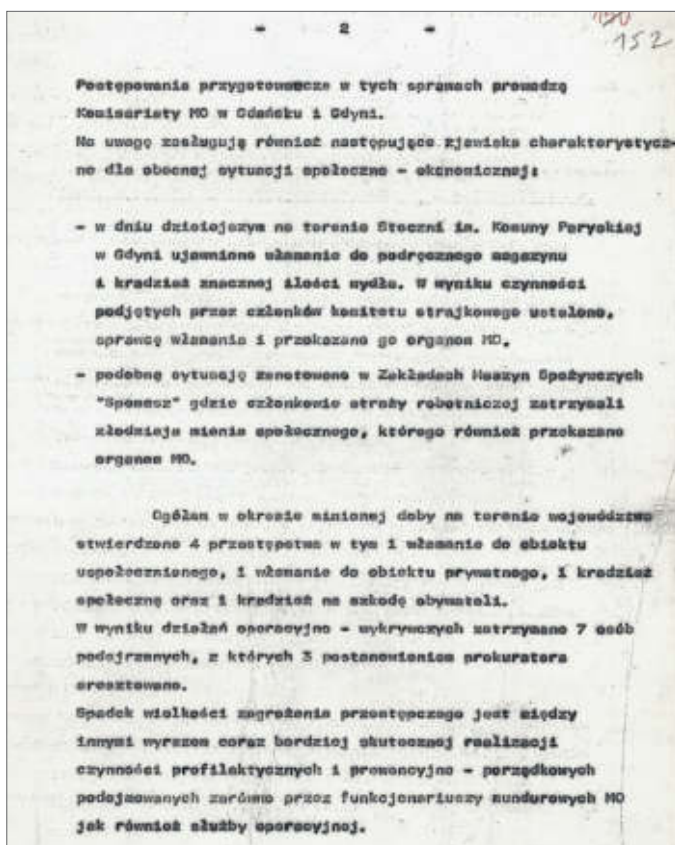


W Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni zanotowano przypadki usunięcia siłą z zakładu sekretarzy organizacji partyjnych, a także osób kwestionujących słuszność postępowania MKS. Ogłoszono również, że pracownicy, którzy nie strajkują i przebywają poza terenem stoczni, po zakończeniu strajku nie będą mieli prawa pracować w tym zakładzie. Nie wpuszczono do zakładu osób, które opóźniły swój powrót z urlopu lub z przepustek wydanych przez Komitet Strajkowy.

Ustalono, że Komitet Strajkowy w Stoczni im. Komuny Paryskiej liczy się z możliwością użycia siły przez władze. Przeważał pogląd, że w przypadku użycia wojska strajkujący stawia bierny opór, natomiast w przypadku wkroczenia MO zostanie zastosowany czynny opór fizyczny<sup>125</sup>.

Mimo tak nieufnego stosunku do MO strajkujący nie wahali się, aby przekazać tym służbom złapanych na terenie swoich zakładów złodziei. To zdarzyło się wcześniej w Porcie Gdyńskim, a 27 sierpnia – na terenie SKP i Zakładów Maszyn Spożywczych Spomasz

Wieczorem o godz. 22 w gdańskiej TV i gdańskiej rozgłośni radiowej wystąpił wicepremier Mieczysław Jagielski. Głównym akcentem wystąpienia było podkreślenie stanowiska wobec postulatu wolnych związków zawodowych. Wicepremier oczywiście zgadzał się z krytyką, rozumiał i podzielał odczucia rzesz pracujących, dostrzegał zaniedbania, ale jednocześnie mocno podkreślił, że „ten kryzys zaufania może i MUSI być przezwyciężony w ramach istniejącego obecnie organizmu związkowego. Że ten właśnie chory organizm może i MUSI BYĆ UZDROWIONY – jakkolwiek bolesne byłby zabiegi uzdrawiające”. Rozwiązaniem, jakie proponował, miała być znowelizowana ustawa o związkach zawodowych.



Wieczorem o godz. 22 w gdańskiej TV i gdańskiej rozgłośni radiowej wystąpił wicepremier Mieczysław Jagielski. Głównym akcentem wystąpienia było podkreślenie stanowiska wobec postulatu wolnych związków zawodowych. Wicepremier oczywiście zgadzał się z krytyką, rozumiał i podzielał odczucia rzesz pracujących, dostrzegał zaniedbania, ale jednocześnie mocno podkreślił, że „ten kryzys zaufania może i MUSI być przezwyciężony w ramach istniejącego obecnie organizmu związkowego. Że ten właśnie chory organizm może i MUSI BYĆ UZDROWIONY – jakkolwiek bolesne byłby zabiegi uzdrawiające”. Rozwiązaniem, jakie proponował, miała być znowelizowana ustawa o związkach zawodowych.



List L. Breżniewa do J. Cartera

Prasa środowowa w Stanach Zjednoczonych na pierwszych kolumnach przynosi informacje i komentarze na temat listu wystosowanego przez L. Breżniewa do J. Cartera.

Sądzi się, że propozycje zawarte w liście sekretarza generalnego KC KPZR do prezydenta Stanów Zjednoczonych będą tematem nieoficjalnie na razie zapowiedzianych rozmów amerykańsko-radzieckich na szczeblu ministrów spraw zagranicznych.

Zasadnicza przebudowa programu działania

Z prac Rady Ministrów

Jak informuje rzesznik prasowy rządu — wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Ministrów.

Kierując się treścią obrad i wskazaniami IV Plenum KC PZPR, które zapoczątkowało zwrot w polityce społeczno-gospodarczej partii i państwa, aby w pełni odpowiadała ona linii VI Zjazdu, lepiej służyła zaspokojeniu potrzeb ludzi pracy oraz pozwoliła skutecznie przystąpić do dysproporcje w rozwoju gospodarczym — Rada Ministrów przystąpiła do zasadniczej przebudowy swojego programu działania.

zadowolenia, kształtowania klimatu wzajemnego zaufania, a na tej podstawie — go przywrócenia normalnego rytmu pracy, funkcjonowania gospodarki i życia publicznego.

Program rządu, nad którym obecnie się intensywnie pracuje, w oparciu o pogłębioną analizę sytuacji, sformułował drogę wyjścia z obecnych ostrych napięć, zwłaszcza w bilansie płatniczym państwa i w zaopatrzeniu rynku, określił jak lepiej, w sposób zgodny z odczuciem społecznym rozwijać politykę płac, świadczeń socjalnych i budownictwa mieszkaniowego, zapoczątkuje zmiany w planowaniu i zarządzaniu gospodarką narodową.

Jednocześnie podejmowane są działania doraźne. Chodzi w nich o to, aby szybko i gruntownie rozprzążyć wniośki i postulaty załóg robotniczych oraz bez zwłoki przystąpić do zafalowania tych wszystkich, które są realne i możliwe do zrealizowania dziś lub po pewnym okresie.

Abym uzyskać środki niezbędne na te cele zakłada się maksymalne wykorzystanie możliwości gospodarki przez operatywne sterowanie produkcją w IV kwartale. Niezbędne jest dalsze pogłębienie oszczędności wykorzystania surowców i materiałów przede wszystkim z myślą o rozwoju produkcji rynkowej i eksportowej.

Rada Ministrów rozpatrzyła i przyjęła harmonogram realizacji zadań wynikających z IV Plenum KC oraz z przemówienia i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w dniu 18 sierpnia 1980 roku. Precyzuje on konkretne terminy oraz instytucje i osoby odpowiedzialne za ich wykonanie. Przygotowywane są projekty decyzji rządu bądź propozycje rozważone systemowych. Przyjęto rozsadę okresowego informowania społeczeństwa o sposobie realizacji zadań harmonogramu.

Rada Ministrów wysłuchała informacji ministra handlu wewnętrznego i usług o aktualnej sytuacji rynkowej i



BEZROBOCIE W W. BRYTANII
Szokujące wrazenie wywarły w Wielkiej Brytanii opublikowane wczoraj dane dotyczące bezrobocia. Jak wynika z nich, bez pracy znajduje się obecnie ponad 2 mln Brytyjczyków w wieku produkcyjnym.



ZDJĘCIE SATURNA

Radiowo - telewizyjne wystąpienie wicepremiera M. Jagielskiego

W dniu wczorajszym, o godz. 22 przed kamerami gdańskie TV i mikrofonami Gdańskiej Rozgłośni Polskiego Radia wystąpił przewodniczący Komisji Radowej do rozstrzygnięcia postulatów załóg i problemów wól. gdańskich, wicepremier MIECZYSLAW JAGIELSKI.

Dziś o godz. 18 gdańska telewizja odwróciła to wystąpienie. Po- wtorzy je dzisiaj również Gdańska Rozgłośnia PR.

SZANOWNI OBYWATEL, MIESZKAŃCY WYBRZEŻA!

Chciałbym na samym wstępie poinformować telewidzów, że Komisja Radowa, kandydaci i je prace. Prasa, radio i telewizja przekazywały relacje z kolejnych dwóch spotkań komisji z prezydium Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego.

Spotkania miały miejsce w Sześciu Gdańskich, przykuchliwa II się im urzędawiele, strażki jących zakładów pracy Trójonia sta, a także dziennikarze krajowi i zagraniczni. Dlatego też nie będzie już wyraził do szerszoblo- wych rozmów, jakie miały tam miejsce, gdyż zostały one szeroko sponulsiaryowane.

Dla przypomnienia jedynie po- wiem, że na pierwszym spotkaniu, przedawilem w sposób nmatelowywy postać komisji na temat 22 postulatów, wyszenie tych postulatów strajkowych zakładów pracy i instytucji. Dru- gie spotkanie w większości op- jawicenne było omówieniem postu- latu dotyczącego związków zawo- dowych.

Pragne podkreślić, że proble- my zawarte w postulatach załóg Wybrzeża gdańskiego, traktowa- nem i traktuję z całą powagą, powiedziabym — z szacunkiem, gdyż dotyczy spraw istotnych dla ludzi pracy. Ustosunkowa- lem się do nich powodowany che- cia konstruktywnego wyhad- nia spraszyc żywotny intere- sum każdego pracownika i ka- żdego radziny, uwagiedziabim zara- zem aktualne możliwości naszej gospodarki. Są one ograniczone. Zapadzie się więc chyba za ma- le, że musimy przyjąć nowe koleje nade w zadrastawiają słastnych postulatów i wniosków.

Uważam — i podjęłem w tym względzie stosowne decyzje — że trzeba zacząć od tego co szcze- gólnie boleśnie dotyka ludzi pra- cy i ich bliskich, co wylacza za- łogi i rodziny, co wylacza na- szę społeczność i atmosferę spo- łeczną. Myślę tu o postulatach płacowo - socjalnych dotyca- cych: podwyżek płac, rent i eme- rytur oraz przedłużenia płatnych urlopowi macierzyńskich. Myślę zwłaszcza o najdotkliwszym dla nas: podwyżce i stabilizacji warunków

pracowania warunków pracy słu- by zdrowia, zwiększenia ilości miejsc w żłobkach i przedszkol- ach, skrócenia czasu oczekiwania na mieszkanie — przyjmuję my do realizacji.

Tak więc, do większości za- dani i postulatów dotyczących najbardziej żywotnych proble- mow ludzi pracy i warunków na- szego codziennego życia kowale- ustosunkowała się pozytywnie, określila sposób załatwiania spraw i terminy.

Chcę następnie powiedzieć, że jesteśmy z naszymi rozmówcami zgodni również co do innej grupy postulatów.

Tak jest: musimy przestrzegać zawartych w konstytucyjnie wzniesionego słowa, druku i publika- cji.

Tak jest: musimy w naszym państwie surowo przestrzegać za- sadę praworządności.

Mówiłem o tych kwestiach obszernie podczas pierwszej sobot- niej tury rozmów Komisji Rad- owej z przedstawicielami MKS. Ciesze się, że dzięki kilkakrotnej radiowej transmisji tego spotka- nia — wszyscy mieszkańcy Wy- brzeża mogli usłyszeć nasze sta- nowisko.

Powtórzę tutaj raz jeszcze, że działalność cenzury powinna słu- żyć jedynie najpilniejszemu in- teresom państwa i życia spo- łeczno-politycznego. Takim więc interesom, jaki: ochrona tajemni- cy państwowej i wojskowej, a w pewnych wypadkach gospodar- czej; jak to, aby nie były roz- powieszczane treści wrogie wo- bec ustroju Polskiej Rzeczypospo- litej Ludowej, bądź treści podga- ze w naszę oszust: jak to, by chronić uczucia religijne, ale i równocześnie uczucia osób nie- wierzących; jak wreszcie to, by ustronić rozpowszechnianie treści szkodliwych obywatelom.

Widzimy zatem, biorąc do ręki listę dwudziestu jeden postu- latów, że w sderzywawej więk- szej jesteśmy bliżej porozumie- nia.

Co więc stoi jeszcze na przeska- kach porozumienia całkowitego? Co sprawia, że przedłużają się nasze rozmowy i strach nadal trwać?

Chodzi o postulat dotyczący związków zawodowych. W tym punkcie rozmowy są — mówię to otwarcie — nadszywały trud- ne. Chodzi bowiem o sprawę na- sadniczej woli.

(Dokończenie na str. 2)

życia postulatów w kwestii rekompensaty. Chodzi tu o wprowadzenie rekompensaty wywołanej wzrost kosztów utrzymania i cen pe- rone wzrost płac, rent i eme- rytur, zasiłków rodzinnych i st- pendiów. Zgodnie z postulatami załóg rząd podjął już w tej spra- wie odpowiednie prace. Upras- dnie skonsultowany i przedysku- towany z załogami system rekompensaty zaczęliśmy wprowadzać w przyszłym roku.

Jeszcze raz podkreślam: uważam, że dla postomu i warunków życia ludzi pracy właśnie ta kwestia jest najbardziej istotna. Jest to bowiem bariera, która będzie chronić budżety rodzin przed wzrostem cen i stabilizować ich szty utrzymania.

Sprawy płac, poprawy warun- ków pracy i warunków socjal- nych: podtrzymałem moje stano- wisko — uważam za celowe kon- tinuowanie rozpoczętych już kil- ka dni temu rozmów w grupach branżowych. Zostają już ustalo- ne terminy i wysokość podwy- żek płac dla sierściowców i per- łowców, dla zakładów przemysłu elektryczno-energetycznego, lekkiego, rafino - spożywczego, a także dla pracowników komunikacji miejskiej. Rozmowy trwały, zapadała kolejno, konkretne usie- lenia.

Na dzisiejszym posiedzeniu Ra- dy Ministrów podjęto koleśnie do- czenie w sprawie zwiekszenia do- staw miesa i jego przetworów oraz innych produktów żywno- ściowych. Wzamy dalej sprawy zaostawiania i podziału delikto- wych towarów.

Jeśli chodzi o wprowadzenie kartek na mieso, podtrzymałem swoją sugestję na ostatnim spotka- niu. Zostawiamy się czy i jak to przeprowadzić? Warto i moż- ne dyskutować nad konkretnymi propozycjami.

Jeśli chodzi o zasiłki: trybunu- jemy, że w ciągu trzech mie- sy, a weter de końca listopada, zostaną opracowany strorram podnoszenia zasiłków rodzi- nych z terminem ich wprowadze- nia w przyszłym roku. To samo dotyczy rent i emerytur od przy- szłego roku będzie następowale podnoszenie rent i emerytur ze- starego portfela.

Pozostała postulat dotyczący

(Dokończenie na str. 2)



# Stanowisko komisji rządowej wobec postulatów strajkujących załóg Gdańska

Jak się dowiaduje dziennikarz PAP, komisja rządowa prowadząca rozmowy z międzyzakładowym komitetem strajkowym w Gdańsku następująco sformułowała stanowisko w sprawie głównych postulatów wysuniętych wobec władz.

Odnosnie postulatów, aby podnieść zasadnicze uposażenie każdego pracownika o 2 tys. zł na miesiąc jako rekompensatę dotychczasowego wzrostu cen, komisja podnosi kwestię, czy jest to postulat realny i sprawiedliwy. Wszak dotyczy on każdego z 12 milionów zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej. Czy 2 tys. zł jest potrzebne tak samo temu, kto zarabia, powiedzmy, 8-10 tys. zł, jak i temu, kto zarabia 3 tys. zł? Wiadomo, że nie. Ten, kto ma mało pieniędzy tym bardziej odczuwa wzrost kosztów utrzymania, ten kto ma ich stosunkowo dużo, odczuwa wzrost kosztów mniej boleśnie. Dlaczego mieliby więc dostać jednakowo? Ten pozornie sprawiedliwy postulat jest faktycznie głęboko niesprawiedliwy. To po pierwsze. Po drugie — 2 tys. zł każdemu oznacza wzrost płac w ciągu roku o 240 miliardów złotych. Jest to więcej niż jedna czwarta obecnego funduszu płac. Jakże państwo, łącznie z najbogatszymi, może sobie pozwolić na to, by jednym pociągnięciem piersa zwiększyć w tak ogromnej skali sumę pieniężnych dochodów ludności? Przecież byłaby to decyzja samobójcza nie tylko gospodarczo, ale przede wszystkim z punktu widzenia organizacji życia publicznego! Zważmy: cały tegoroczny przyrost wartości dostaw rynkowych na zaopatrzenie ludności wynosi ok. 56 mld zł, 240 miliardów wywołałoby powstanie całego szeregu „czarnych rynków” i galopującą inflację. Najbardziej by na niej stracił najniższ zarabiający, bo na wzroście inflacji traci zawsze najbardziej; ten, kto ma mało w kieszeni.

Rząd pracuje nad programem stopniowej podwyżki płac, obejmującej wszystkie grupy zawodowe. O tym, że będzie ona miała charakter powszechny mówił w swym wystąpieniu Edward Gierk. Do tej pory, od 1 lipca począwszy, podwyżki płac otrzymało 3 mln osób. Średnia podwyżka wynosi ok. 3 proc. Zważywszy na wzrost kosztów utrzymania nie jest to dużo. Jest to jednak odczuwalna rekompensata wzrostu tych kosztów dla wielu osób spośród tych 3 milionów; dla wielu — ponieważ podwyżki były różne, od 200 do 800 i 1000 zł.

O płacach trudno dyskutować publicznie. Przyjęto więc zasadę negocjacji poszczególnych zakładów z ich resortami. Ustalono, prowadzenie prac w odpowiednich grupach branżowych. W przypadkach uzasadnionych sporów komisja rządowa przyjmie na siebie rolę arbitra.

Jeśli chodzi o zagwarantowanie automatycznego wzrostu płac równoległe do wro-

stu cen i spadku wartości pieniądza, komisja uznała, że jest to problem bardzo ważny dla poziomu życia; dotyczy stałego mechanizmu rekompensaty wzrostu kosztów utrzymania. By go wprowadzić, potrzebna jest dokładna i rzetelna analiza zmian w kosztach utrzymania poszczególnych grup ludności i typów rodzin. Analizy dokonywane przez GUS są w społecznym odczuciu niedostatecznie precyzyjne i za optymistyczne. GUS do tej pory jest jedyną instytucją, która się tym zajmuje, dlatego też sprawą pierwszorzędnej wagi jest zapowiedziana przez I sekretarza KC zmiana analizy tych kosztów. Chodzi tu o tzw. wariantowe badania kosztów utrzymania. Będą one prowadzone stale i niezależnie od siebie — przez rząd, związki zawodowe i instytuty naukowe. Rzecz w tym, by możliwie najdokładniej uchwycić rzeczywisty wzrost kosztów i jego wpływ na poziom życia w konkretnej rodzinie. Wyniki badań rząd wspólnie ze związkami zawodowymi będzie brał pod uwagę przy ustalaniu wysokości podwyżek płac, rent, emerytur i stypendiów.

Trwają intensywne prace nad zasadami rekompensaty. Najtrudniejszy problem polega na tym: komu — ile? i za co?

Czy rekompensować powinniśmy wzrost cen wszystkich towarów — z wyłączeniem towarów luksusowych i używek, czy też rekompensatę ograniczyć do towarów o podstawowym znaczeniu? Czy powinniśmy nią objąć wszystkich zatrudnionych, łącznie z

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

## W zagłębiu miedziowym Pierwszy szyb kopalni „Sieroszowice”

27 bm. w budowanej w zagłębiu miedziowym kopalni „Sieroszowice” zakończono głębienie pierwszego szybu o głębokości 706 m. Praca górniczych brygad przedsiębiorstwa budowy kopalni rud w Lubinie przebiegała w szczególnie trudnych warunkach geologicznych.

Pierwszy szyb „Sieroszowice” pełnić będzie funkcję wentylacyjną.

Nowy obiekt ma zasadnicze znaczenie dla osiągnięcia przez kopalnię jeszcze z końcem tego roku 25 proc. projektowanych zdolności wydobywczych obliczonych na 5,5 mln ton ruda. (PAP)

na omi otmi VI Zjazdu, której służyła zaspokajaniu potrzeb ludzi pracy oraz pozwała skuteczniej przewyżdziła dysproporcje w rozwoju gospodarczym — Rada Ministrów przystąpiła do zasadniczej przebudowy swojego programu działania. Punktem wyjścia i myślą przewodnią prowadzonych prac jest wola i dążenie rządu do wyprostowania kraja z obecnego trudnego położenia, do usunięcia nędzy społecznej, niezadowolenia, kształtowania klimatu wzajemnego zaufania, a na jej podstawie — do przywrócenia normalnego rytmu pracy, funkcjonowania gospodarki życia publicznego.

Program rządu, nad którym obecnie się intensywnie pracuje, w oparciu o pogłębianą analizę sytuacji, sformułuje drogę wyjścia z obecnych ostrych napięć, zwłaszcza w bilansie planicznym państwa i w zaopatrzeniu rynku, stali, jak lepiej, w sposób zgodny z odczuciem społecznym, rozwijać politykę płuc, naczeń socjalnych i budownictwo mieszkaniowe, zapoczątkuje zmiany w planowaniu i zarządzaniu gospodarką narodową.

Jednocześnie podejmowane działania dotychczas. Chodzi o nich o to, aby szybko i punktownie rozpatrzyć wnioski i postulaty załóg robotni-

zobędne na te cele, zakłada się maksymalne wykorzystanie możliwości gospodarki przez operatywne sterowanie produkcją w IV kwartale. Niezbędne jest dalsze polepszenie oszczędności wykorzystania surowców i materiałów przede wszystkim z myślą o rozwoju produkcji rynkowej i eksportowej.

Rada Ministrów rozpatrzyła i przyjęła harmonogram realizacji zadań wynikających z IV Plenum KC oraz z przemówienia I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w dniu 18 sierpnia 1980 roku. Precyzuje on konkretne terminy oraz instytucje i osoby odpowiedzialne za ich wykonanie. Przygotowywane są projekty decyzji rządu bądź propozycje rozwiązań systemowych. Przyjęto zasadę okresowego informowania społeczeństwa o sposobie realizacji zadań harmonogramu.

Rada Ministrów wysłuchała informacji ministra Handlu Wewnętrznego i Usług o aktualnej sytuacji rynkowej i przewidywanym zaopatrzeniu ludności do końca roku.

Z dokonanych ustaleń wynika, że wobec ponadplanowych dochodów pieniężnych ludności przewidziane dotychczas dostawy towarów nie mogą zagwarantować zrównowazenia rynku. Konieczne jest więc podwyższenie tych dostaw.

## Sytuacja na Wybrzeżu

Spoleczeństwo z uwagą śledzi przebieg rozmów przedstawicieli władz z reprezentacjami strajkujących

W zakładach na Wybrzeżu Gdańskim i Szczecińskim oraz w Elblągu konflikt trwający od dwóch tygodni nie został jeszcze rozwiązany; 27 bm. nadal trwały strajki.

Miejsce społeczność w Gdańsku przeżywa związane z tym problemy, żywo interesując się przebiegiem rozmów między reprezentacjami strajkujących załóg a przedstawicielami władz. Rozpatrywane są robotnicze postulaty, raz po raz zgłoszone przez strajkujących jak i przez załogi utrzymujące pracę. Wielomi rządowej wartości majątek — czynny i urzędowania — są ściśle zabezpieczone, czuwają nad nimi służby porządkowe. Sprawnie na ogół funkcjonują handel i pozostałe służby miejskie, z wyjątkiem komunikacji masowej.

W Gdańsku, po opublikowaniu przez miejscową prasę i rozgłoszenie radiowo postulatów strajkujących załóg oraz facji z rozmów komisji rządowej z międzyzakładowym komitetem strajkowym toczy się szeroka debata nad sposobem wyjścia z zaistniałej sytuacji.

W Szczecinie, rozmowy komisji rządowej z komite-

tem strajkowym transmitowane są przez stacjonowy radiowęzeł — przysłuchuje się im zafasc.

W Elblągu nadal strajkują przedsiębiorstwa przemysłowe, budowlane i transportowe. Komisja rządowa działająca w zespołach branżowych spotyka się z przedstawicielami załóg oraz poszczególnych środowisk. 27 bm. spotkanie takie odbyło się m.in. z pracownikami oświaty i delegacją załogi „Zamechu”. Załogi przedsiębiorstw budujących w elbląskiej elektrociepłowni nowy kotłowni oraz remontownicy miejską sieć przesyłową ogłosiły akcję „ciepła woda”. Chodzi o zakończenie robót, warunkujących dopływ ciepła do mieszkań i zakładów pracy.

W Elblągu zaopatrzenie w artykuły żywnościowe utrzymuje się w normie, są natomiast kłopoty z dostawami węgla i koksu. I tutaj również utrzymuje się ład i porządek w całym mieście. (PAP)

## Nasi korespondenci relacjonują z Gdańska i Szczecina

Z Gdańska o godz. 19.30 relacjonuje red. ZBIGNIEW PROBEL.

Na Wybrzeżu Gdańskim, przede wszystkim w Trójkącie, większość zakładów nie pracuje. W niektórych przedsiębiorstwach przerwa w pracy trwa już dwa tygodnie. Wszędzie zakłady technicznie stojące są do natychmiastowego wznowienia produkcji, w chwili gdy podjęta zostanie decyzja o zakończeniu straj-

ków. W ruchu są tylko te urządzenia, których zatrzymanie spowodowałoby ogromne straty, a często wręcz konieczność rekonstrukcji.

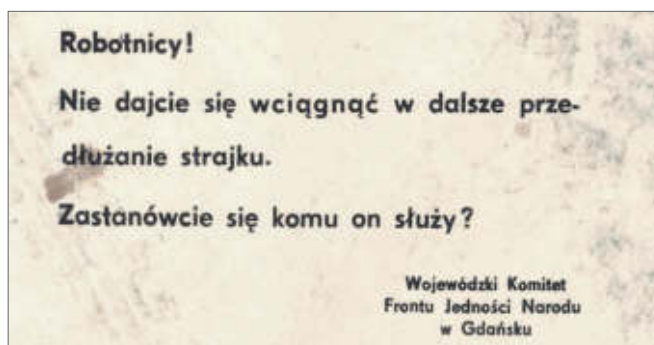
Sprawnie działają wszystkie podstawowe służby miejskie. Nie ma, poza przypadkami awaryjnymi, przerw w dostawie energii, wody, gazu, nie budzi zastrzeżeń stan sanitarny miast.

(DOKONCZENIE NA STR. 2)



Poranna prasa trójmiejska przedrukowała wieczorne wystąpienie wicepremiera Jagielskiego z dnia poprzedniego oraz komentarze Rakowskiego i redakcyjne, wtórujące propozycjom Jagielskiego – uzdrowienie dotychczasowych związków i przygotowanie nowej ustawy. Tym wypowiedziom towarzyszyły artykuły o trudnej i coraz gorszej sytuacji w gospodarce, handlu, transporcie, co miało uzmysłowić strajkującym ich odpowiedzialność za ten stan i pokazać jak najczarniejszą perspektywę. Wymowa artykułów i komentarzy prasowych zgodna była z wytycznymi Biura Politycznego: *W propagandzie mocno podkreślić, że robotnicze postulaty już rozpatrzyliśmy i załatwiliśmy, postulatów ludzi wrogich socjalizmowi rozpatrywać nie będziemy. Powoli zmieniać ton prasy. Mówić, że są sprawy, które można było zrobić lepiej, mocno bronić zdobyczy socjalizmu.*

Tego dnia na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR zdesperowany i zirytowany E. Gierek zaproponował: *zaostrzyć blokadę Wybrzeża i wprowadzić stan zagrożenia w głównych ośrodkach, dziś w nocy przeprowadzić większe aresztowania.* Władze centralne nie były przyzwyczajone do ignorowania ich wytycznych czy rozwiązań. Jednocześnie określono granicę negocjacji: *Przychodzi czas, aby stanowczo, jednoznacznie, publicznie powiedzieć, gdy rozmowy zostaną przerwane, że nie pójdziemy na tworzenie nowej organizacji. Jeśli dziś zgodzimy się na związki zawodowe, to za miesiąc będziemy musieli zgodzić się na nową organizację studencką. (...) Myślę, że jeśli te inicjatywy (...) nie dadzą rezultatu, trzeba będzie podjąć ostrzejsze działania. (...) Mamy do czynienia z falą sił antysocjalistycznych i plena KC nic nie rozwiążą.*



## Gdynia

Natomiast wśród niższego szczebla działaczy partyjnych narastała fala strachu i dezorientacji. Na posiedzeniu egzekutywy KM PZPR w Gdyni, z braku innego źródła informacji, posługiwano się Strajkowym Biuletynem Informacyjnym. Ale jednocześnie podkreślano: *W zakładach zamkniętych panuje terror – odcięcie strajkujących od kontaktów z rodzinami i znajomymi. Stosuje się wyrzucanie za bramę kierowników. Wracający z urlopów muszą się opowiedzieć za strajkiem lub przeciw. Ogranicza się możliwości odbioru informacji o przebiegu i postępach rozmów, negocjacji. Zwabia się pracowników na teren zakładu podstępnie. Mimo zapewnień MKS, że strajk nie ma charakteru antypaństwowego (politycznego), to ostatnie publikacje świadczą o politycznym charakterze żądań (naprawa ustroju...)*<sup>126</sup>. Zauważono też, że w PKP, po rozmowach z rządową komisją branżową wzrosła fala napięcia wśród gdyńskich kolejarzy.

## Gdańsk

O godzinie 11 rozpoczęły się rozmowy MKS – komisja rządowa. Temat – wolność słowa, cenzura. W trakcie obrad dotarła informacja, że homilia Wyszyńskiego została oceniona, co było dobrą ilustracją tematu rozmów. Jagielski poprosił o przerwę w celu wyjaśnienia sprawy. Został wezwany do Warszawy – rozmowy zawieszono.

## Z raportów SB:

*Jak już sygnalizowaliśmy wczoraj, Wałęsa obawia się rozszerzenia strajków, gdyż przewiduje, że nie będzie w stanie kontrolować rozwoju sytuacji. Prawdopodobnie z tych przyczyn Wałęsa zaproponował komisji rządowej opracowanie komunikatu z apelem do robotników w kraju, aby nie przerywali pracy. Później jednak wycofał się z tego. Po zakończeniu przedpołudniowej tury rozmów MKS – komisja rządowa – oficjalnie w wystąpieniu do strajkujących Wałęsa poinformował, że rząd ma jeszcze 4 dni czasu. O ile nie dojdą do porozumienia „stanie cała Polska”<sup>127</sup>.*

28.VIII. Troną się rozmowy Komisji Rządowej z Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym. Nadal są rozmowy w odniesieniu do pierwszego z postulatów, dotyczącego utworzenia Wałęskich Związków Zawodowych. W wystąpieniu do strajkujących L. Wałęsa stwierdził, że rząd ma jeszcze 4 dni czasu. Jeżeli nie dojdą do porozumienia „Stanie cała Polska”;

- W godzinach wieczornych w Szczecinie im. Lenina ogłoszono komunikat, że zabieg 43 strajkujących zakładów Wrocławia powołał Międzyzakładowy Komitet Strajkowy i wysłał delegację do MKS w Gdańsku.
- Do MKS w Szczecinie im. Lenina napływają nadal obciążenia solidarnościowe. Poza przedsiębiorstwami i instytucjami świadczenia nadeszli dziennikarze z Warszawy, pracownicy Ośrodka Telewizji i Radiotelefonii Polskiego Radia w Gdańsku, pracownicy Kultury i Oświaty.
- Wydział IV KWMO ustalił, że u znanego z wrogiej postawy ks. H. Jasaka na pleharni w Gdyni składowana jest wielka ilość bezdeklarowanej literatury, w tym komunikaty strajkowe, odezwy, biuletyny itp., które kolportuje on przy pomocy służby kościelnej i znanego aktywisty parafialnego. Służby MO kontynuują działania operacyjno-rozpoznawcze i patrolowe na stacjach towarowych i dworcach PKP, których celem jest zapewnienie prawidłowego ruchu pociągów towarowych i osobowych, a zwłaszcza Miejskiej Kolei Elektrycznej.

z kroniki MO

## Gdynia



W stoczni gdzieś trzeba było spać, a różnych materiałów było pod dostatkiem...



W środowisku strajkujących i wśród popierających ich mieszkańców Trójmiasta również narastało napięcie: *Członek KS Elekrowozowni Gdynia-Chylonia agituje współpracowników, aby – o ile w dniu dzisiejszym do godziny 20 MKS nie osiągnie porozumienia z komisją rządową – w dniu jutrzejszym ogłosić strajk generalny i unieruchomić pociągi kolejki trójmiejskiej*<sup>128</sup>.



Ksiądz Jastak, choć otrzymał zakaz odprawiania mszy św. poza swoim kościołem, popierał i wspierał strajkujących w każdy możliwy sposób. *Wydział IV KW MO ustalił, że u znanego z wrogiej postawy ks. H. Jastaka na plebanii w Gdyni składowana jest większa ilość bezdebitowej literatury, w tym komunikaty strajkowe, odezwy, biuletyny, itp., które kolportuje on przy pomocy służby kościelnej i zaufanego aktywu parafialnego*<sup>129</sup>.

ELEKTRONICZNY SYSTEM EWIDENCJI ZAINTERESOWAN OPERACYJNYCH DEP. IV „ESEZO”			
nr 24691		Tytuł / Kod / Zaw. / Określenie	
MELDUNEK OPERACYJNY			
G D 2	04561	344840	0452,0445,0436
1	000930	Daniliszyn 3616910	
2	H	322	
3	S, B/0, C/2, C/3, K/2	KWMO w Gdyni 338604	
B/A "Szczera" - Woźniak /338596/			
<p>Zróżka 3 i B/A poinformowały dnia 28.08.80 r., że 28.08.80 r. w kościele NSRF w Gdyni /5211B1/ proboszcz parafii ks. Hilary Jastak /20121/ po nabożeństwie o godz. 18.00 poinformował wiernych, że wystąpienie kardynała S. Wyszyńskiego /21314/ przekazane przez telewizję jest wypowiedzią nieautoryzowaną, nie polegającą na przewidzie i godzącą w interesy strajkujących. W tej sprawie ma dużo telefonów ze strony parafian, toteż skomunikował się telefonicznie z kardynałem i czeka jutro na odpowiedź z jego strony. /20121/ zapowiedział przy tym, aby wierni nie załamywali się i nie tracili wiary w zwycięstwo słusznej sprawy.</p>			

ELEKTRONICZNY SYSTEM EWIDENCJI ZAINTERESOWAN OPERACYJNYCH DEP. IV /M			
nr 000453		Str. 2	
MELDUNEK OPERACYJNY			
i zaufanego aktywu parafialnego.			
Na teren Stoczni /1/ trafiły obrazki święte z wizerunkiem Chrystusa i napisami: "na pamiątkę strajku - sierpień 1980 r." oraz pieczętką "w Bogu nasze nadzieje - ks. dr H. Jastak praisit".			



Ks. Hilary Jastak i o. Edward Ryba wśród stoczniowców

Ustalono, że w plebanii wielokrotnie wspomnianego w informacjach księdza H. Jastaka w Gdyni składowana jest duża ilość bezdebitowej literatury w tym komunikaty strajkowe, odezwy, biuletyny itp., które kolportuje on przy wykorzystaniu służby kościelnej i zaufanego aktywu parafialnego.

Delegacja stoczniowców z SKP została przyjęta o godz. 11 w Domu Prymasowskim. Jego Eminencja i inni obecni na audyencji Dostojnicy Kościoła wysłuchali z najwyższym skupieniem i wzruszeniem przekazywanych na gorąco, obiektywnie i rzetelnie relacji bezpośrednich uczestników wydarzeń na Wybrzeżu Gdańskim, którzy przybywali z pierwszej linii zmagania o chleb powszedni, prawdę i wiarę, zmagania o POLSKĘ.

Delegaci poprosili księdza prymasa o wyjaśnienie sprawy opublikowania jego homilii z 26 sierpnia, gdyż wywołało to sporo kontrowersji i nieporozumień. Prymas wyjaśnił, że opublikowano tylko wyrwane z kontekstu fragmenty i sprawa ta nie była z nim w żaden sposób konsultowana. Przekazał delegacji cały tekst homilii, jak również Komunikat Rady Głównej Episkopatu. (Komunikat ks. Jastaka).

Natychmiast po powrocie delegacji tekst homilii i komunikat zostały przedrukowane przez Wolną Drukarnię Stoczni Gdynia.



4. Rada Główna w imieniu Konferencji Episkopatu zarządza w całej Ojczyźnie modlitwy o szczęśliwe i pomyślne dla kraju rozwiązanie istniejących napięć i powstałych trudności. Czas i formy tych modlitw określa Biskupi Ordynariusze.

Warszawa, dnia 27 sierpnia 1980 r.

## INFORMACJA

W związku z opublikowaniem w Polskim Radio, Telewizji i prasie homilii Prymasa Polski, Stefana Kardynała Wyszyńskiego, wygłoszonej 26 sierpnia 1980 r. na Jasnej Górze w czasie centralnego nabożeństwa uroczystości ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej, Biuro Prasowe Episkopatu Polski jest upoważnione do stwierdzenia, że opublikowany tekst nie jest integralny, nie jest autoryzowany, ani też autor nie był proszony o zgodę na jego publikację w polskich środkach społecznego przekazu.

Za zgodność:

ks. Zbigniew Bączkowski

SIFR 1980

„My trzymamy z Bogiem”

Gdynia, dn. 31.08. 1980



Ofiarule

1 Pierwsza MSZA św. odprawiona w historii Stoczni Gdynskiej przez ks. Prata H. Jastak w niedzielę 19.08.1980 r.

ks. Dr H. Jastak  
Prezit

Wolna Drukarnia Stoczni Gdynia dn 30 08 1980 r. (druk bezpłatny)

KONIEC STRAJKU 31.8.



# STRAJKOWY BIULETYN INFORMACYJNY

SEKRETARIAT EPISKOPATU  
POLSKI

00-279 Warszawa 27 08 1980 r.  
ul. Dziekania 1, tel. 31 - 96 - 62

Znak: PR-721-4

## KOMUNIKAT

z posiedzenia Rady Głównej Episkopatu Polski

W uroczystość Matki Boskiej Częstochowskiej, 26 sierpnia 1980 r., w narodowym Sekretariacie na Jasnej Górze, obradowała na nadzwyczajnym posiedzeniu Rada Główna Episkopatu Polski. Obradom przewodniczył Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski.

1. Rada Główna Episkopatu z głęboką troską o dobro Narodu i Państwa, jak również o każdego obywatela, oceniła aktualny stan napięć gospodarczych, społecznych i politycznych w naszym Kraju. Źródła tych napięć są złożone. Są one wyrazem nurtującego od wielu lat niezadowolenia pochodzącego z popełnionych błędów. Tylko w atmosferze spokoju i wewnętrznego ładu można je skutecznie rozstrzygnąć. Rada Główna Episkopatu wyraża uznanie zarówno strajkującym robotnikom i ich komitetom, jak i władzom, za to, że nie dopuściły do zaburzeń porządku publicznego. Dowodzi to dojrzałości obywatelskiej i politycznej. Taka dotychczasowa postawa daje nadzieję, że w rzetelnym dialogu między wyłonionymi komitetami strajkowymi a delegacjami władz politycznych i rządowych znajdą rozwiązanie wszystkie sporne problemy, co leży w interesie całego Narodu. Szybkie rozwiązanie tych problemów jest nakazem chwili. Dlatego dialog ten powinna cechować gotowość do znalezienia rozwiązań możliwych do przyjęcia przez obie strony. Polacy muszą umieć się porozumieć wzajemnie i we własnym domu sami rozwiązywać swe problemy. Osiągnięte porozumienia, poparte odpowiednimi gwarancjami, powinny zakończyć strajki, aby normalne funkcjonowanie gospodarki narodowej i życia społecznego w pokoju stało się możliwe. Porozumienia powinny być dotrzymane przez obie strony w myśl zasady: *Pacta sunt servanda*.

2. Rada Główna Episkopatu w ramach służby pasterskiej Narodowi zwraca uwagę całego społeczeństwa na sposób działania i postępowania płynący z ducha Ewangelii, na zasady miłości i sprawiedliwości społecznej w dochodzeniu i zaspokajaniu praw. Wzywając zaś do zachowania ładu, spokoju i rozwagi podkreśla z całą mocą i przypomina wszystkim, że warunkiem pokoju wewnętrznego jest poszanowanie niezbywalnych praw Narodu.

Do tych praw należy:

- prawo do Boga, do pełnej wolności obywatelskiej, a w tym do wolności religijnej i swobodnej działalności Kościoła, do faktycznej a nie tylko deklarowanej tolerancji przekonań;
- prawo do godnej egzystencji każdej rodziny, nauczania i wychowania publicznego odpowiadających jej przekonaniom;
- prawo do prawdy, którą m. in. osiąga się przez rzetelną informację i w uczciwym dialogu władzy publicznej ze społeczeństwem;
- prawo do poznania pełnej historii i kultury narodowej, nieskrępowanego posiadania i wyrażania prawdy, do swobody opinii itp.;
- prawo do chleba dostępnego dla wszystkich obywateli według potrzeb;
- prawo do indywidualnego posiadania i władania ziemią w gospodarstwach rolnych. Stosowanie tego prawa i sprzyjających warunków rozwoju indywidualnym gospodarstwom rolnym uczyni je wydatniejszymi, umocni rodzinę, zwiąże lud z ziemią ojczystą, co wszystko służy polskiej racji stanu;
- prawo do pracy wykonywanej zgodnie z wymaganiami godności i wolności człowieka pracującego;
- prawo do słusznego wynagrodzenia za wykonywaną pracę;
- prawo do zrzeszania się obywateli do samodzielności przedstawicielstw pracowniczych samorządów. W tej ostatniej sprawie Sobór Watykański II uczy m. in. „Do podstawowych praw osoby ludzkiej należy zaliczyć prawo pracowników do swobodnego zakładania związków, które by ich naprawdę reprezentowały i mogły przyczynić się do kształtowania życia gospodarczego według prawidłowego porządku, a nadto prawo każdego pracownika do swobodnego udziału w działalności tych związków bez obawy narażenia się na zemstę” (G.S.68).

Oto niektóre tylko prawa, aktualnie wymagające podkreślenia.

3. Naród polski potrzebuje prawdziwej odnowy moralnej i społecznej, aby mógł odnaleźć na nowo wiarę w siebie, w swoją przyszłość, zaufanie we własne siły, obudzić energie moralne i ofiarną społeczność dla sprostania wielkiemu trudowi pracy i koniecznym wyrzeczeniom, które wszystkich oczekują. Płną potrzebą jest odbudowanie zaufania między społeczeństwem a władzą, aby we wspólnym wysiłku budować lepszą przyszłość Ojczyzny i zabezpieczyć interesy Narodu i Państwa.



Mimo wyjaśnień i sprostowań ze strony prymasa i Rady Głównej Episkopatu na temat ogłoszonej 26 sierpnia na Jasnej Górze homilii, pozostało wśród strajkujących rozczarowanie i nieufność. W tej konkretnej sytuacji, kiedy strajkujący oczekiwali jasnej deklaracji Kościoła w sprawie wartości, o które walczyli, usłyszeli od prymasa, że wina jest wspólna, że nikt nie jest bez grzechu i nikt nie jest bez winy. ...*gdy nie ma rzetelnej pracy, to najlepszy ustrój gospodarczy zawiedzie i będziemy tylko mnożyli długi i pożyczki.* Reakcje strajkujących były często wręcz ostre, pełne rozgoryczenia, co wyraźnie pokazywało, jaką wagę przywiązywano do stanowiska prymasa i jak bardzo w tamtym gorącym czasie bolały te apele o rzetelną pracę.

Gdańsk, dnia 28.08.1980 roku 126  
125

KOMENDA WOJEWÓDZKA  
MILICJI OBYWATELSKIEJ  
80-819 w Gdańsku

30-L dz. GG 008262 /80  
SZYFROGRAM NR \_\_\_\_\_

TAJNE SPECJALNEGO ZNACZENIA  
-----  
Egz. poj.

NACZELNIK WYDZIAŁU VII DEPARTAMENTU II  
MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH

W WARSZAWIE  
\*\*\*\*\*  
PPJK NGR I.GARDOCKI

Korespondenci i dziennikarze KK ze szczególną aktywnością dążą do rozpoznania atmosfery i aktualnego stanu zmian nastrojów w środowisku NKS i uczestników strajku w stoczni im. W.Lenina w Gdańsku, po kazaniu kardynała S.Wyzyńskiego. Korespondenci w rozmowach z członkami Międzyzakładowej Komisji Strajkowej uzyskali szereg opinii negatywnych i danych wskazujących, że S.Wyzyński uczynił rozpaczliwy krok w kierunku próby rozjemczego rozwiązania trwającego od dłuższego czasu impasu na linii Komisja Rządowa - Komitet Strajkowy. W/g Gawrońskiego - dziennikarza włoskiego "prymas posiada zorganizowany dopływ najświeższych informacji o sytuacji w Polsce, zwłaszcza na Wybrzeżu, a jego kazanie jest wyrazem obawy przed interwencją władz, które mogą rozwiązać napięcie społeczne na Wybrzeżu w drodze użycia siły". Członkowie prezydium NKS twierdzą, że kazanie kardynała było inspirowane przez władze państwowe jako ostateczny akt w rozgrywek z NKS. Motywując powyższe stanowisko, Wałęsa i inni wskazują na fakt powielenia wielokrotnego treści kazania prymasa w prasie rządowej i telewizji polskiej. W/g NKS oznacza to pełen rozkład władz centralnych w Warszawie. Inne sprzeczne informacje z podanymi wyżej podkreślają, że członkowie prezydium NKS traktują fakt reakcji prymasa na sytuację w Polsce jako wynik nacisku Papieża Jana Pawła II.

- 2 -

W godzinach popołudniowych dnia 28.08.1980 roku, tj. po zakończeniu porannej rundy rozmów, jeden z członków NKS wyjął - bez ujawnienia źródła pochodzenia tej informacji - że kardynał Wyzyński występując przed kamerami telewizji wypełnił prośbę I Sekretarza KC PZPR dla ratowania przywódcy polskiej partii PZPR.

ELEKTRONICZNY SYSTEM EWIDENCJI ZAINTERESOWAŃ OPERACYJNYCH DEP. IV „ESEZO”			
24694		Tajne / Tajne spec. znaczenia	
MELDUNEK OPERACYJNY			
1. kod jedn.	2. numer meldunku	3. identyfikator osoby wys.	4. 0-9 znaków prosiłkowych
G D	0453	344840	0443, 0438, 0435
5. data nadania meld.	6. nazwa jednostki operacyjnej	7. identyfikator osoby	
800929	Sowala	538608	
8. osoba informant	9. liczba telefonów	10. nazwa jednostki operacyjnej	11. identyfikator osoby
H	322,530,571	KANCELARIA WYDZIAŁU IV KWŚC w Gdańsku	538604
12. wyrażenie informacji	13. nazwa jednostki operacyjnej	14. identyfikator osoby	
S, B/0, C/2, C/3, K/2	KANCELARIA WYDZIAŁU IV KWŚC w Gdańsku	538604	

Daniliszyn - 3/366910/

Lista obiektów:

1 - Stocznia im. Lenina w Gdańsku.

B/A "Kazik" poinformował dnia 28.08.80 r., że 28.08.80 r. bp Z. Kowalski /10473/ sufragan diecezji chełmińskiej /A100/ w rozmowie z kuriałami pelplińskimi stwierdził, że jak tylko sytuacja na Wybrzeżu wróci do normy, to Kuria /A100/ natychmiast w jakiś sposób będzie musiała rozwiązać problem ks. H. Jastaka /20121/ proboszcza parafii NSPJ w Gdyni /5211/, który nie tylko zachowuje się nieodpowiedzialnie w aktualnej sytuacji, ale również w poważny sposób naruszył przepisy kościelne i status kapłański, udzielając zbiorowego rozgrzeszenia. /10473/ podkreślił, że udzielenie takiego rozgrzeszenia jest możliwe tylko w przypadku bezpośredniego zagrożenia życia. /10473/ oświadczył, że w najbliższych dniach zamierza udać się do Warszawy w celu poinformowania prymasa /21314/ o sytuacji w diecezji /A100/ i stanie zdrowia ordynariusza bpa B. Czaplińskiego /10474/. Dnia 27.08.80 r. kilka przedstawicieli komitetów strajkowych z Gdyni wyjechało do Warszawy w celu wręczenia kard. Wyszyńskiemu /21314/ listu od ks. Jastaka /20121/, w którym wyraża on wspólnie ze strajkującymi robotnikami protest w związku z wygłoszonym przez /21314/ kazaniem. /20121/ uważa, że kazanie to było tendencyjne i dowodzi braku rozpoznania przez niego sytuacji w kraju. /20121/ w plebanii parafii NSPJ w Gdyni /5211/ przechowuje komunikaty strajkowe, odezwy i biuletyny, które /20121/ kolportuje przy wykorzystywaniu służby kościelnej

Stosunek biskupów do strajku również nie był entuzjastyczny i tego także nie dało się ukryć. Dodatkowo ks. Jastak, który jednoznacznie popierał walkę o prawa robotnicze, spotykał się z coraz częstszymi szykanami ze strony swoich zwierzchników kościelnych.

Dzięki postawie ks. Jastaka charakter strajku w Gdyni był bardzo jednoznaczny. Na plebanii pełną parą pracowali wolontariusze, przepisywano komunikaty strajkowe, wygłoszone homilie, organizowano kolportaż, zbierano informacje o potrzebujących i tę pomoc organizowano. Codzienne msze święte w NSPJ gromadziły zdecydowanie większą liczbę wiernych niż w innych kościołach. Ten wymiar religijny, o który dbał ks. Jastak, widać również na pamiątkach z tamtego okresu – pieczętka z zawołaniem „My trzymamy z Bogiem” pojawiała się na kartkach, ulotkach...





"My trzymamy z Bogiem"

Wydane, dn. 28.08.1980



KONIEC STRAJKU 31.8

Prasa zamieściła wystąpienie nowego przewodniczącego CRZZ, R. Jankowskiego, który zapewniał o zrozumieniu, staraniach i podjętej krytyce, po czym stwierdził: możemy jednak bez wstydu powiedzieć, że olbrzymia większość postulatów były to postulaty, zebrane w dyskusji wśród związkowców, w zakładach pracy i które wysuwaaliśmy wobec rządu i administracji, ostrzegając jednocześnie, że mogą one stać się przyczyną ostrego niezadowolenia, a nawet społecznego konfliktu. (...) Pragniemy obecnie rozwinąć szczerą dialog z ludźmi pracy.

Władze w każdy możliwy sposób próbowały zawłaszczyć reprezentację „klasy robotniczej”, wmawiając ludziom, że przecież rządowe związki o to samo walczą, to po co te strajki... Jednocześnie „Dziennik Bałtycki” krzyczał wielkim nagłówkiem: Towary zalegają magazyny, ziemia czeka, pociągi stoją beczynnie, a strajk nadal trwa...

# Trzecie spotkanie Komisji Rządowej z Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym

W czwartek, 28 lipca, w godzinach popołudniowych Komisja Rządowa pod przewodnictwem wicepremiera Mirosława Jagielskiego spotkała się z Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym, kierowanym przez przewodniczącego Lecha Walosia.

Wskazywano na trudności z 14 z listy postulatów, a następnie należało do uzgodnienia na 1, wyodrębnieniu niektórych postulatów.

## Towary na statkach czekają na rozładowanie

W niektórych portach na południu kraju trwa sytuacja, w której towar nie może być rozładany z powodu braku pracowników. Wskazywano na trudności z 14 z listy postulatów, a następnie należało do uzgodnienia na 1, wyodrębnieniu niektórych postulatów.

### W KRAJU

#### ZNOWELIZOWANY KODEKS POSTĘPOWANIA ADMINISTRACYJNEGO

1 września wchodzi w życie nowelizacja Kodeksu Postępowania Administracyjnego. Zmiany dotyczą przede wszystkim sposobu wyznaczenia terminów i sposobu obliczania ich.

#### MUZYCZKA W STAWISKU

Spółdzielca z Przeworska, Katarzyna Ci. Złotyca, przekazała do Muzeum w Stawisku swoje zbiory.

#### Zwiększone zbrojenia Japonii

Władze Japonii zwiększyły swoje zbrojenia, co jest niezgodne z umową o nie rozszerzanie zbrojeń.

#### Wielki sukces w akcji zniszczenia

W akcji zniszczenia odpadów w Wieliczce osiągnięto wielki sukces.

#### Wielki sukces w akcji zniszczenia

W akcji zniszczenia odpadów w Wieliczce osiągnięto wielki sukces.

### Sytuacja w Trójmieście

Sytuacja w Trójmieście jest trudna. Władze próbują rozwiązać problemy z dostawą energii i transportem.

### Walki na południu Libanu

W południowym Libanie trwają walki między siłami państwowymi a grupami opozycyjnymi.

### Wielki sukces w akcji zniszczenia

W akcji zniszczenia odpadów w Wieliczce osiągnięto wielki sukces.

### Wielki sukces w akcji zniszczenia

W akcji zniszczenia odpadów w Wieliczce osiągnięto wielki sukces.

### Wielki sukces w akcji zniszczenia

W akcji zniszczenia odpadów w Wieliczce osiągnięto wielki sukces.

### Wielki sukces w akcji zniszczenia

W akcji zniszczenia odpadów w Wieliczce osiągnięto wielki sukces.

### Telewizyjne wystąpienie Romualda Jankowskiego

W czwartek, 28 lipca, Romuald Jankowski wystąpił w telewizji, przedstawiając stanowisko CRZZ.

### Wielki sukces w akcji zniszczenia

W akcji zniszczenia odpadów w Wieliczce osiągnięto wielki sukces.

### Wielki sukces w akcji zniszczenia

W akcji zniszczenia odpadów w Wieliczce osiągnięto wielki sukces.

### Wielki sukces w akcji zniszczenia

W akcji zniszczenia odpadów w Wieliczce osiągnięto wielki sukces.

### Wielki sukces w akcji zniszczenia

W akcji zniszczenia odpadów w Wieliczce osiągnięto wielki sukces.

### Wielki sukces w akcji zniszczenia

W akcji zniszczenia odpadów w Wieliczce osiągnięto wielki sukces.

### Memorandum wielnamskiego MSZ

Władze Wielkiej Brytanii przedstawiły memorandum do MSZ, dotyczące sytuacji w Wielkiej Brytanii.

### Wielki sukces w akcji zniszczenia

W akcji zniszczenia odpadów w Wieliczce osiągnięto wielki sukces.

### Wielki sukces w akcji zniszczenia

W akcji zniszczenia odpadów w Wieliczce osiągnięto wielki sukces.

### Wielki sukces w akcji zniszczenia

W akcji zniszczenia odpadów w Wieliczce osiągnięto wielki sukces.

### Wielki sukces w akcji zniszczenia

W akcji zniszczenia odpadów w Wieliczce osiągnięto wielki sukces.

### Wielki sukces w akcji zniszczenia

W akcji zniszczenia odpadów w Wieliczce osiągnięto wielki sukces.

## Posiedzenie Rady Głównej Episkopatu Polski

28 lipca w Częstochowie, na Jasnej Górze, obradowała 10. sesja Rady Głównej Episkopatu Polski. Wskazywano na trudności z 14 z listy postulatów, a następnie należało do uzgodnienia na 1, wyodrębnieniu niektórych postulatów.



Wielki sukces w akcji zniszczenia

W akcji zniszczenia odpadów w Wieliczce osiągnięto wielki sukces.

### Wielki sukces w akcji zniszczenia

W akcji zniszczenia odpadów w Wieliczce osiągnięto wielki sukces.

Decyduje każda godzina pogody

# Pełna moc w akcji żniwnej

GDANSK - SOPOT - GDYNIA

Nr 186 (7319) Piątek, 29 sierpnia 1980 r. Cenn 1 zł



# Wspólne posiedzenie Prezydium Rządu i Prezydium CRZZ

29 bm. odbyło się wspólne posiedzenie Prezydium Rządu i Prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Na tle przyjętego przez rząd harmonogramu realizacji zadań wynikających z postanowień IV Plenum Komitetu Centralnego PZPR, omówiono kierunki i zasady współdziałania administracji państwowej i związków zawodowych w rozwiązywaniu problemów socjalno-bytowych ludzi pracy, a także udziału ruchu zawodowego w kształtowaniu i realizacji planów społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

Prezydium Rządu wyraziło żywe zainteresowanie projektem ustaw o związkach zawodowych i o samorządzie robotniczym oraz nadchodzącym jak najdalej idącym pomos w tych pracach.

Prezydium CRZZ przedstawiło pogląd ruchu zawodowego na sposób realizacji postulatów zgłoszonych przez załogi zakładów pracy. W związku z tym Prezydium Rządu na wniosek CRZZ zaleciło ministrom, kierownikom urzędów centralnych, wojewodom i prezydentom miast pilne i wnikliwe ich rozpatrzenie, przy udziale zarządów głównych i wo-

wódzkich rad związków zawodowych.

Wyrażono wspólne przekonanie, że odnowa ruchu związkowego i przebudowa programu działania rządu w dostosowaniu do sytuacji w kraju i nowych zadań tworzą korzystne warunki dla rzeczowej, partnerskiej współpracy.

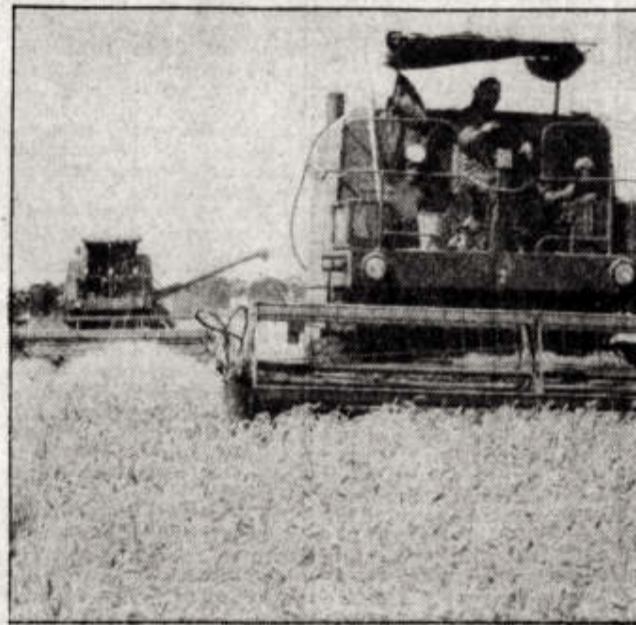
W trakcie posiedzenia znanomiono kierownictwo związków zawodowych i przygotowanymi projektami uchwał o trybie i zakresie podwyżek płac. Zapoczątkowanymi już podwyżkami objęci będą stopniowo pracownicy wszystkich jednostek gospodarki uspołecznionej, instytucji i urzędów. Omówiono również propozycje podwyżek zasiłków rodzinnych, rent i emerytur, funduszu alimentacyjnego oraz inne zamierzenia zmierzające do polepszenia warunków pracy i życia ludności, a także działalności socjalnej w zakładach.

Biorąc pod uwagę głosy opinii publicznej, rząd przygotował projekt uchwały w sprawie zaostreżenia kontroli cen i wzmocnienia dyscypliny ich ustalania. Intencją przygotowanej uchwały jest zapewnienie skutecznej ochrony realnych dochodów ludności oraz przeciwdziałania

nie nadmiernemu wzrostowi kosztów utrzymania. Integralną częścią uchwały Rady Ministrów będzie lista towarów i usług o podstawowym znaczeniu w wydatkach ludności, których ceny zostaną zastrzeżone do kompetencji Państwowej Komisji Cen.

Ustalono, że CRZZ w krótkim czasie zorganizuje dyskusję na temat proponowanych przez rząd rozwiązań kontroli cen podstawowych artykułów. Ostateczne decyzje będą powzięte po uwzględnieniu opinii związków zawodowych.

Omówiono również kierunki działań związanych z badaniami i analizami kosztów utrzymania. Proponowane rozwiązania zmierzają do zobiektywizowania pomiaru ruchu cen towarów i usług nabywanych przez ludność oraz wskaźników kosztów utrzymania poszczególnych grup społeczno-zawodowych. Wyniki badań mają stanowić obiektywną przesłankę do kształtowania polityki cen i płac z myślą o ochronie poziomu życia ludności. Ustalono, że w tych sprawach organa rządu i związki zawodowe będą ze sobą ściśle współdziałać.



W regionie gdańsko-elbląskim zbiory zbóż przekroczyły połowę. Zebranie zbóż z drugiej „połówki” powinno trwać do końca. Dalsze żniwa też nie będą łatwe. Prace związane z żniwem i likwidacją ostatnich opadów.

Na zdjęciu: kombajny Zakładu Rolnego Miloradz przy Pogorzalej Wsi. O przebiegu żniw w tym zakładzie rolniczym piszemy na stronie 3.

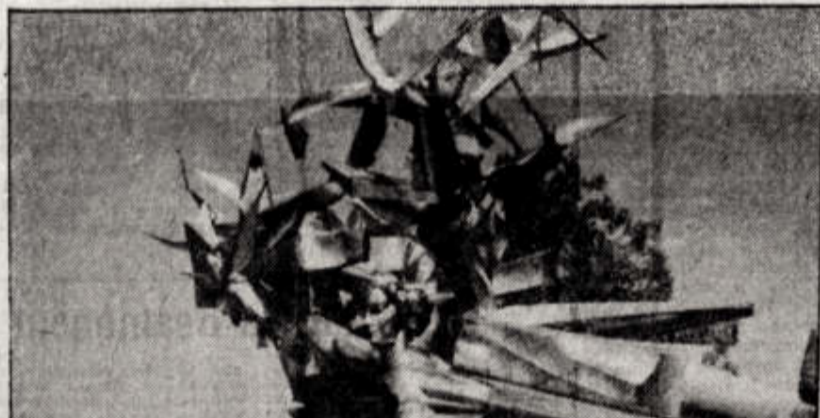
## Dalsze rozmowy w Stoczni Gdańskiej

Wczoraj wprowadziliśmy do IV posiedzenia plenarnego Komisji Rządowej i Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego, jednakże po południu i wieczorem toczyły się intensywne rozmowy grup roboczych obydwu stron. Głównym celem było dążenie do znalezienia formuły rozwiązania sprawy samorządnych związków zawodowych, których utworzenia domaga się Międzyzakładowy Komitet Strajkowy.

Na podstawie obserwacji wyniesionych z pobytu na terenie Stoczni Gdańskiej im. Lenina możemy powiedzieć, że postulat utworzenia samorządnych związków zawodowych dominował również w dyskusjach delegatów komitetów strajkowych z poszczególnych zakładów pracy, którzy wchodził w skład MKS, a także w kuluarowych rozmowach

dziennikarzy polskich i zagranicznych oraz wśród stoczników oczekujących na komunikaty i wiadomości. Konkluzja płynąca z tych dyskusji sprzeczna jest do przekonania, że porozumienie zostanie osiągnięte. Nowa forma związków zawodowych może stać się zasadniczym elementem mechanizmu zapobiegającego pojawieniu się deformacji w działalności społeczno-gospodarczej.

W godzinach wieczornych członkowie MKS zostali poinformowani, że do uzgodnienia stanowisk obydwu stron w kwestii związków zawodowych nie jest już daleko, aczkolwiek nie oznacza to przesądzenia sprawy, gdyż może to nastąpić wyłącznie w trakcie plenarnych obrad Komisji Rządowej i Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym.





Tow. Kania na posiedzeniu Biura Politycznego tego dnia przyznawał: *Strajki rozlewają się po kraju. Duża determinacja na Wybrzeżu. Hasło wolnych związków zawodowych – to hasło o wymowie antysocjalistycznej. (...) Nasze propozycje są takie: – podjąć silne natarcie propagandowe, obnażać przeciwnika; mocno podkreślać zrozumienie dla robotniczego niezadowolenia. Nam też zależy na stworzeniu gwarancji ochrony robotniczych interesów. (...) wydano już decyzje w sprawie wzmocnienia ochrony ważnych obiektów (łącza, radiostacje, drukarnie), przeprowadzi się dodatkową kontrolę i zabezpieczenie broni znajdującej się poza wojskiem. W trakcie posiedzenia Gierek już zadeklarował: Trzeba wyculić klasę robotniczą na to, że partia zgadza się na samorządne związki zawodowe, obok związków klasowych, ale bez wrogów socjalizmu.*

(Dokończenie ze str. 1)

Robotnicy chcą, aby związki zawodowe były ich autentycznym reprezentantem, autentycznym — by skutecznie broniły ich interesów, jednym słowem takich, które za swój główny cel uważają obronę interesów robotników, ludzi pracy. Za takimi związkami jesteśmy i za tym się opowiadamy. Uważam, iż polski ruch zawodowy musi ulec głębokiej odnowie. Ta świadomość towarzyszyła obradom XVI Plenum CRZZ.

Działacze związkowi poddali głębokiej krytyce swoją własną działalność, sytuację ruchu zawodowego oraz wskazali na konieczność stworzenia niewzruszalnych gwarancji, które nie zezwolą nigdy na powtórzenie podobnej sytuacji. Upatrujemy te gwarancje w nowej ustawie o związkach zawodowych. Musi ona wyraźnie uznać rolę ru-

chu zawodowego jako siły, która krytycznie konsultuje wszystkie decyzje rządowe, zwłaszcza dotyczące płac, norm pracy i polityki społecznej. Sprzeciw związków zawodowych uzasadniony opinią klasy robotniczej musi automatycznie wstrzymać takie decyzje. Funkcja kontrolna, stanowcza obrona słusznej sprawy — interesów ludzi pracy — to jedyna droga współdziałania dla dobra socjalistycznego spo-

nego partnera rządu, administracji państwowej i gospodarczej, z którym wszyscy powinni i muszą się liczyć.

Centralna Rada Związków Zawodowych już podczas swych ostatnich obrad wyciągnęła wnioski z krytyki robotniczej. Podjęliśmy prace nad nowym projektem ustawy o związkach zawodowych i nad projektem ustawy o samorządzie robotniczym. Wiemy, że ustawy te

# Stanowisko

leczeństwa. Związki zawodowe powołały już własną komisję do badania kosztów utrzymania i odtąd będą dysponować własnymi danymi, własnymi uzasadnieniami cen i na nich budować będą wszystkie wnioski, dotyczące rekompensaty za wzrost kosztów utrzymania.

Nowa ustawa powinna sankcjonować skuteczne formy protestu, do strajków włącznie, gdy zawiodą inne metody, ale także wyraźnie określić ich charakter. Niewzruszoną zasadą działania musi być praktyka uzgodnień wszelkich aktów państwowych z kolegialnymi organami związków zawodowych. Praktykę jednoosobowych uzgodnień stanowczo odrzucamy.

Ustawa o związkach zawodowych musi także wyraźnie określić charakter związków zawodowych jako w pełni autonomicznej, samorządowej organizacji ludzi pracy w socjalistycznej Polsce. W ramach konstytucji i w ramach prawa. Ustawa powinna umocnić rolę związków zawodowych, jako pełnopraw-

nie mogą powstać w małych kręgach, w małych zespołach, muszą one być udziałem całej klasy robotniczej. Szukamy skutecznych metod działania. Chcemy odzyskać zaufanie klasy robotniczej. Dokonać odnowy naszego ruchu możemy tylko w pełnym kontakcie z klasą robotniczą. To klasa robotnicza jest i będzie gospodarzem związków zawodowych, swojej własnej organizacji.

XVI plenum Centralnej Rady wypowiedziało się jasno w sprawie klasowego charakteru ruchu zawodowego. I to właśnie decyduje o tym, że główną jego siłą i najistotniejszym sensem istnienia jest dobro klasy robotniczej. Jest sprawą niezwykle istotną, że nawet gdy oceniliśmy bardzo krytycznie sytuację w naszym ruchu, możemy jednak bez wstydu powiedzieć, że obrzymia większość postulatów strajkowych były to postulaty, zebrane w dyskusji wśród związkowców, w zakładach pracy i które wysuwaaliśmy wobec rządu i administracji, ostrzegając jednocześnie, że mogą

## Wybuch w fabryce chemicznej w USA

W zakładach chemicznych „Tenneco Chemicals” w Chicago nastąpiła wczoraj silna eksplozja. W jej następstwie zostało rannych 12 osób. Zniszczonych jest 5 budynków fabryki. Na terenie zakładów wybuchł groźny pożar, a wysokość płomieni sięga 120 metrów. Przypuszczalną przyczyną eksplozji i pożaru w zakładach „Tenneco” było zwarcie w instalacji elektrycznej, które nastąpiło w magazynie mieszczącym 506 tys. litrów chlorku węgla.



Przedstawiciele najwyższych władz PZPR spotykali się z ambasadorem Związku Radzieckiego Borysem Aristowem. Rozmawiano o możliwości wyrażenia zgody na powstanie nowych związków zawodowych, a właściwie uzasadniano konieczność pójścia na kompromis w tej sprawie: *Przedstawiliśmy ocenę, że ta nowa struktura nie jest dobra, ale struktura strajkowa jest jeszcze gorsza*<sup>130</sup>. Na stanowisko władz coraz większą presję wywierał fakt poparcia dla strajkujących na terenie całego kraju, o czym świadczy teleks Wydziału Organizacyjnego KC PZPR do komitetów wojewódzkich z 29.08.80 r.:

*Zdecydowana większość KW [Komitetów Wojewódzkich] sygnalizuje nasilenie agitacji za przerwaniem pracy, w czym szczególną aktywność przejawiają różnorodni „emisariusze” z Wybrzeża... nasila się kolportaż nielegalnej literatury, m.in. biuletynów gdańskiego MKS, wzrasta liczba wrogich haseł wymierzonych w partię i jej kierownictwo.*

one stać się przyczyną ostrego niezadowolenia, a nawet społecznego konfliktu.

Wśród nas ludzie, którzy zapomnieli o tym, kto i dlaczego wybrał ich na związkowe funkcje miejsca mieć nie mogą. Biurokratów i karierowiczów związkowcy pozbędą się zdecydowanie. Ale olbrzymia rzesza społeczników związkowych dobrze pracowała w interesie swych załóg. Należy im się szacunek i u-

szej związkowej kampanii wyborczej do rad zakładowych były ułatwiane. Będziemy również strzec, aby postulaty załóg strajkujących zwłaszcza socjalne i płacowe były w ustalonym czasie i trybie bezwzględnie wprowadzone w czyn.

Trzeba to robić od dziś, od zaraz. I robimy to. Ale trzeba również od zaraz odpowiedzieć sobie na pytanie, czy można dłużej stać na pozycjach, które rozdzielają nas tak ostro, chociaż na pewno z przyczyn, jakie zaistniały rzeczywiście. Związkowcy na XVI Plenum CRZZ ujawnili je, określili i proponują jako platformę krytycznej dyskusji i mądrego porozumienia, jako podstawę odnowy ruchu zawodowego. Dlatego że wspólnota interesów wszystkich bez wyjątku ludzi pracy polega dziś na tym, aby wynegocjować płaszczyznę porozumienia, aby uwolnić związki zawodowe od ich, przecież rzeczywistych, obciążeń. Aby przeobrazić je do gruntu, w myśl ideałów socjalizmu.

## CRZZ

znanie. Bronimy ich przed atakami. Jeśli jednak gdziekolwiek załogi żądają wyboru nowych rad zakładowych, należy to uczynić. Kogo wybierają robotnicy spośród siebie jako swych przedstawicieli jest ich własną sprawą.

Ruch odnowy musi ogarnąć wszystkie ogniwa i wszystkich działaczy związków zawodowych do Centralnej Rady Związków Zawodowych włącznie.

Pragniemy obecnie rozwinąć szczerzy dialog z ludźmi pracy, tymi, którzy jeszcze strajkują i tymi, którzy pracują w tym trudnym okresie czasu. Możemy powiedzieć sobie każdą prawdę i zmienić wszystko, co zmienić się powinno. Ale powinniśmy uchronić jedność związkowego, robotniczego ruchu.

W tej chwili dyskusję taką prowadzimy, dokonujemy również głębokiej i nieraz bardzo gorzkiej samooceny. Ale przede wszystkim postanowiliśmy i robimy to, oddziaływać stanowczo na to, aby postulaty załóg, wysuwane podczas na-

Wypowiadam się dzisiaj w duchu obrad XVI Plenum Centralnej Rady. Zwracam się z tymi propozycjami i ocenami do ludzi pracy całej Polski, do wszystkich związkowców, w tym także do załóg strajkujących i do komitetów strajkowych, wybranych przecież przez załogi. Przedłużanie się konfliktu ponad wytrzymałość gospodarki i w obliczu ryzyka narodowego wymaga rozsądnych i mądrych decyzji. Szybkie porozumienie jest już naprawdę konieczne. Tak samo konieczne, jak konieczne są głębokie reformy. I od nich związki zawodowe nie chcą i nie mogą się uchylać. Nie chcą, bo rozumieją do głębi powagę sytuacji, nie mogą — bo są i będą organizacją klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy.



pracujących z państwem, a nie przeciwko państwu, kierowanych przez partie polityczne, a nie zwalczające partie polityczne./.../

Fakt istnienia w społeczeństwie socjalistycznym wielu rozbieżnych interesów grupowych, zawodowych, regionalnych itp. sprawia iż niezbędna jest kierownicza rola partii wobec ruchu związkowego, jest to bowiem mechanizm zabezpieczający możliwość uzgadniania wspomnianych rozbieżności interesów na płaszczyźnie interesów klasy robotniczej jako całości oraz interesów ogólnospołecznych.

Wydział Pracy Ideowo - Wychowawczej  
KC PZPR

- Pieśń Wolnych Związków -

1. Dziś prawdziwych związkowców nie ma  
Gdzie nie spojrzysz - interes i "szmal"  
Gdzie jest troska o był robotnika?  
Odplynęła w nieznaną gdzieś dal.  
Wszędzie tylko kariera i stołek  
Robotniku! Nie gadaj! Pysk stull!  
Masz pracować, choć trud zgina plecy,  
A w nagrodę masz troskę i ból.

Jeśli pragniesz wolnym być  
To w szeregi nasze idź,  
Z Wolnym Związkiem, z Wolnym Związkiem  
Z Wolnym Związkiem, z Wolnym razem żyć,  
Sztandar ideałów wznieść  
I do braci naszych nieść.  
Nowa będzie, nowa będzie,  
Nowa będzie życia treść!

2. Ujmie w ręce robotnik ster władzy  
By oblicze odmienił ten świat,  
By nie było i fałszu i zdrady  
By każdemu, był każdy jak brat.  
Żeby trud robotnika ceniono  
Jego ręce podnoszą wzwyż Kraj,  
Do wspólnego wysiłku i pracy  
Dłoń pomocną dziś bracie nam daj!

Jeśli pragniesz wolnym być... itd.

B. Rawicz

**STRAJKUŚ - NOWE PISMO SATYRYCZNE WYBRZEŻA**

Dotarło do nas niezależne piśmiśko satyryczne zakładów Wybrzeża - STRAJKUŚ nr.1. Udostępniamy łamy "Solidarności" dla przedstawienia niektórych dowcipów które podajemy za Strajkusiem.

Ogłoszenia drobne

Proletariusze wszystkich krajów - ja was serdecznie przeproszam.  
K.Marks  
Proletariusze łączcie się - zanim będzie za późno!  
L.Wałęsa  
Proletariusze łączcie się - swobodnie z Warszawą i krajem.  
M.Jagielski

Hasło Dnia

POSTULATY - NIE NA STRATY!!!

Dowcip dnia

Jak donosi agencja PAP w dniu dzisiejszym w niektórych zakładach pracy Trójmiasta nadal miały miejsce przerwy w pracy.

Konkurs stały

- na nowe odczytanie skrótu SBiMO  
nasza propozycja - Strajkowy Biuletyn Informacyjny Masowo Odbierany

DRUK : WOLNA DRUKARNIA STOCZNI GDAŃSKIEJ



# STRAJKOWY BIULETYN INFORMACYJNY

## ≡ SOLIDARNOŚĆ ≡

/DRUK BEZPŁATNY/ STOCZNIĄ GDAŃSKA - Dnia 29 sierpnia 1980 r.

Nr 10

### ANEKS DO POSTULATU NR. 4 : SPRAWA MARKA KOZŁOWSKIEGO

Marek Kozłowski, ur. w 1952 roku jest z zawodu ślusarzem. Po raz pierwszy został ukarany sądowo w roku 1970 jako 17-letni chłopiec - wraz z grupą kolegów włamał się do składu węgla - skazany został na 1,5 roku więzienia.

Wkrótce po opuszczeniu zakładu karnego zwrócił się do niego sierżant MO Terpiłowski i zaproponował mu dyskretną współpracę z milicją. M. Kozłowski odmówił i mimo wielokrotnych nacisków, zdania w tej sprawie nie zmienił. W następstwie tego sierż. Terpiłowski zapowiedział mu, że go "wykończy".

W dniu 12 maja 1972 r. postawiono M. Kozłowskiemu zarzut włamania i zastosowano wobec niego areszt tymczasowy. Z zarzutu tego został przez sąd uniewinniony. Wówczas postawiono mu zarzut pobicia, który Prokuratura następnie zastąpiła zarzutem groźby karalnej.

Kiedy doszło do sprawy, okazało się, że dowodów przestępstwa brak, zaś rzekomo poszkodowany Henryk S. jest notorycznym pijakiem i awanturnikiem, karanym wielokrotnie za bójki w stanie nietrzeźwym. Sąd Rejonowy M. Kozłowskiego uniewinnił; wówczas prokurator Krzywoszyński wyrok zaskarżył, a uniewinnionego M. Kozłowskiego bezprawnie aresztował pod tym samym zarzutem ponownie.

Po kilkakrotnym przekazywaniu sprawy z instancji do instancji - Sąd Wojewódzki skazał M. Kozłowskiego na 7 miesięcy więzienia, to jest dokładnie tyle, ile przebywał w areszcie śledczym pod różnymi zarzutami.

Wkrótce po tym M. Kozłowski zostaje ponownie aresztowany pod zarzutem dokonania dwóch włamań, w których miał ukraść sweterki i zyletki. W każdej z tych spraw śledztwo prowadzi prok. Krzywoszyński i sierż. MO Terpiłowski. Na rozprawie okazało się, że sweterek, który miał stanowić dowód przestępstwa, został ukradziony przez kogoś zupełnie innego i w zupełnie innym miejscu. Sąd Rejonowy skazał M. Kozłowskiego na 5 lat więzienia. Karę odbył w całości.

Po wyjściu na wolność M. Kozłowski podejmuje pracę w Pogotowiu Ratunkowym jako sanitariusz i zgłasza się do Biura Interwencyjnego KSS "KOB" z materiałami świadczącymi o przestępstwach popełnionych przez funkcjonariuszy MO w Słupsku. M.in. na podstawie tych materiałów sąd skazał dwu funkcjonariuszy MO na karę więzienia za ciężkie pobicie Tomasza Kościwicza. Następnie M. Kozłowski zostaje zwolniony z pracy w Pogotowiu Ratunkowym.

W dniu 13 marca 1980r. przesłuchujący go w lokalu MO por. Wiśniewski i funkcjonariusz MO W. Drewniak zapowiadali mu "pobicie przez nieznaną sprawców". W dniu 14 marca został pobity przez nieznaną sprawców i okradziony. W dniu 7 kwietnia M. Kozłowskiego zatrzymują funkcjonariusze MO, biją w samochodzie i po 48 godz. staje on przed Kolegium ds. Wykroczeń pod zarzutem "wywołania awantury w kawiarni "Staromiejska". Oskarżyciel z ramienia milicji żąda 3 miesięcy aresztu. Kolegium poprzestaje na 2.000 zł. grzywny.

W dniu 28 kwietnia M. Kozłowski zostaje aresztowany pod zarzutami: groźby karalnej /art. 166/, przeszkadzania w wykonywaniu czynności przez funkcjonariuszy MO /art. 235/ oraz znieważania ich /art. 236/ - to ostatnie w powiązaniu z art. 59 imputującym działalność z pobudek ohuliganckich. Poszkodowaną - i zarazem świadkiem groźby karalnej jest ta sama osoba, której zeznania stanowiły w poprzedniej rozprawie podstawę do wydanego na M. Kozłowskiego wyroku skazującego na 5 lat więzienia. Pozostałe zarzuty dotyczące tych samych czynów /awantury w kawiarni "Staromiejska" za które Kolegium ds. Wykroczeń skazało go na grzywnę, nie dopatrując się podstaw do wymierzania kary aresztu. Sąd skazał M. Kozłowskiego na karę 19 miesięcy pozbawienia wolności.

REDAKCJA

Komisja rządowa nie przybyła na zapowiedzianą godzinę 12. Bogdan Lis odczytał komunikat MKS: Po raz drugi komisja rządowa odwołała swoje rozmowy argumentując tym, że nie jest przygotowana. Uważam, że komisja rządowa robi nas w konia. Sensację wywołał, wydawany w Gdańsku ogólnopolski tygodnik „Czas”, zamieszczając bardzo obiektywne i obszerny reportaż ze strajku.

Zmęczenie i desperację strajkujących skrupulatnie raportowali pracownicy SB i tajni współpracownicy. Te pozornie obiektywne obserwacje dawały SB informacje, w jaki sposób skłócać i siać ferment wśród strajkujących, do których oczywiście było oddelegowanych sporo tajnych współpracowników. Podsycanie wątpliwości i niepokojów przy tak dużym stopniu zmęczenia nie było trudne.

2. Coraz wyraźniej zarysowuje się pewna odrębność grupy zewnętrznej uczestniczącej w kierowaniu strajkiem. Wprawdzie bez problemu kształtują oni nastroje i opinie strajkujących robotników, ale coraz bardziej jest to wynikiem faktu, że robotnicy mają mniejszy dostęp do informacji od nich i dlatego wysłuchują z zaufaniem opinii, a nie dlatego, że „działacze opozycji” występują w ich imieniu. Jak już wcześniej pisałem robotnicy coraz bardziej są od „robienia tłumu” i obsługi kierownictwa strajku, a coraz mniejszy jest ich wpływ na jego przebieg. Podział na „działaczy” i masy staje się coraz wyraźniejszy i coraz bardziej rażący. W przypadku znalezienia formuły rozwiązania strajku, uświadomienie tego

572 z 624

#### Z ustaleń MO:

*Na nastroje zniechęcenia wpływa zmęczenie, obawa o zapłatę za czas strajku, a także poglądy, że prezydium MKS w prowadzonych rozmowach „idzie zbyt daleko”. Strajkujący pracownicy stoczni uważają, że w MKS ster biorą osoby z zewnątrz, a oni zostali odsunięci od wpływu na tok prowadzonych rozmów.*

*Ustalono też, że stoczniovi elektronicy zamontowali urządzenia do podsłuchiwania rozmów milicji i przez radiowęzeł puszczały je na cały zakład.*

29.VIII. Sytuacja strajkowa nie olega zmianie. Przeciągające się rozmowy zaczynają wywoływać stan podenerwowania i rozbieżności poglądów wśród strajkujących, a także w składzie MKS. Na nastroje zniechęcenia wpływa zmęczenie, obawa o zapłatę za czas strajku, a także poglądy, że prezydium MKS w prowadzonych rozmowach „idzie zbyt daleko”. Strajkujący pracownicy stoczni uważają, że w MKS ster biorą osoby z zewnątrz, a oni zostali odsunięci od wpływu na tok prowadzonych rozmów. Starsi pracownicy spośród strajkujących są skłonni przystąpić do pracy. W celu poprawy tych nastrojów i podtrzymania ducha wśród strajkujących podawane są komunikaty o solidaryzowaniu się ze strajkującymi i rozszerzaniu fali strajków w różnych częściach kraju.

- Ustalono, że w Stoczni im. Lenina przebywa grupa osób związanych z Konfederacją Polski Niepodległej.
- Wymaga się zainteresowanie sytuacją w Gdańsku przedstawicieli środków masowego przekazu państw zachodnich. W Trójmieście przebywało 140 dziennikarzy (w tym 35 z RFN) oraz 12 ekip radiowo-telewizyjnych.
- Zatrzymano 3 samochody, w tym 1 unikatowy przez Komitet Strajkowy, 1 przewoźny 37 litrów wódki z niemieckich źródeł oraz cysternę z benzyną transportem „Strajkujący robotnicy — służ-

z kroniki MO



## Gdynia

Z informacji przekazanej przez tw. „Rybak” o nastrojach strajkujących: *Wprawdzie przytłaczająca większość strajkujących pragnie powrotu do normalnego życia, ale na pewno nie kosztem rezygnacji z postulatów. Panuje nastrój niesamowitej wręcz determinacji, zaciętego trwania.*

Tw. „Rybak” o sytuacji w SKP (...) *panuje tam atmosfera sielanki. Rodziny odwiedzają strajkujących, przed stoczną odbywa się cały dzień piknik. Młodzież skupia się grupkami, śpiewają, grają na gitarach. Prawie w ogóle nie ma dyskusji politycznych. W zasadzie najważniejszym punktem dnia jest zawsze msza. Ściągnięto, czy zorganizowano orkiestrę grającą podczas mszy. W czasie mszy śpiewa się „Boże, coś Polskę...” oraz „Rotę”. Nadal rozpowszechniano informację prostującą sprawę homilii prymasa. Sprawa była bardzo istotna, ponieważ wykazywano manipulację i oszustwo władzy, podającej jedynie pasujące jej fragmenty kazania, a jednocześnie przytaczano stanowisko episkopatu w sprawie słusznych żądań robotniczych.*

ELEKTRONICZNY SYSTEM EWIDENCJI ZAINTERESOWAŃ OPERACYJNYCH DEP. IV „ESEZO”			
Ug 24874		Tajne / <del>Tajne spec. oznaczenia</del>	
MELDUNEK OPERACYJNY			
1. GD	2. 04616	3. 344840	4. 000
kod jedn.	numer meldunku	identyfikator woły wyp.	nr-y meldunków powiązanych
1a	5. 801001	6. Daniliszyn	366910
	data nadania meld.	nazwa funkcjonalizacji operacyjnej	identyfikator meldunku
7a	7. H	8. 322	
	ocena informacji	stopień poufności	
8a	9. S, B/0, C/2, C/3, K/2	10. NACZELNIK WYDZIAŁU IV KWADRANT w Gdyni	338604
	wykorzystanie informacji	podpis naczelnika	identyfikator meldunku
<i>156</i>			
3/366910/ poinformował dnia 29.08.80 r., że 29.08.80 r. w kościele NSPJ w Gdyni/5211B1/ proboszcz parafii /5211/ ks. Hilary Jastak /20121/ odczytał komunikat Rady Głównej Episkopatu /2/ w sprawie kazania kardynała Wyszyńskiego /21314/ bez własnego komentarza.			
W słowie wstępnym przed mszą ks. Jastak /20121/ oświadczył, że winę za powstałą sytuację ponoszą władze państwowe, a nie robotnicy, którym się zarzuca, że nie chcieli dobrze pracować.			

"W związku z wygłoszonym przez kardynała Wyszyńskiego kazaniem Episkopat Polski stwierdza, że nie było ono transmitowane w całości, niemniej było autoryzowane. Rada Główna Episkopatu swoje obrady poświęciła ocenie sytuacji w kraju i stwierdziła, że tylko w spokoju można narodzić problemy rozwiązać. Jednocześnie dziękuje ona Komitetom Strajkowym i władzom państwowym za dotychczasowy spokój i ład".

"Rada Główna Episkopatu zwróciła się o poszanowanie praw narodu, Kościoła, prawa do pracy, prawa do chleba, do ziemi, do uczynnego wynagrodzenia, do wolności zrzeczeń. Stwierdza również, że naród potrzebuje odnowy i odbudowy zaufania. Nawołuje do modłów na rzecz pokoju i rozwiązania potrzeb ludzkich".

Na posiedzeniu Egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR w Gdyni w drugim punkcie lektor KW tow. Skóra omówił niektóre elementy dywersji ideologicznej. Nadmieniał, że opozycja w naszym kraju posiada swój program, który systematycznie realizuje. Pierwszym etapem ich walki są wybory do Sejmu i WRN, następnie 40. rocznica Katynia, 60. rocznica „cudu nad Wisłą” i przygotowanie się do 10. rocznicy wydarzeń grudnia 1970 r. Główni przywódcy opozycji działają w powiązaniu z ośrodkami Zachodu.

Komitet Strajkowy SKP zawniósł do Prezydium MKS o formalne dokooptowanie do składu Prezydium MKS Andrzeja Kozickiego jako drugiego przedstawiciela SKP, obok Andrzeja Kołodzieja. Uchwałę taką Komitet Strajkowy uzasadniał rangą oraz liczebnością strajkującej załogi SKP.

85

Gdynia, 29.08.80 r.

2

Prezydium  
Międz Zakładowego Komitetu Strajkowego  
w Gdańsku

---

Niniejszym informujemy, że na posiedzeniu naszego Komitetu Strajkowego w dniu 28.08.80 r., jednomyslnie uchwalono, co następuje:

" Komitet Strajkowy SKP, biorąc pod uwagę rangę naszego zakładu i liczebność załogi uważa, że nasze przedstawicielstwo w Prezydium MKS jest zdecydowanie za małe. Wakujący mandat po Lechu Jędruszkiewskim przekazujemy Andrzejowi Kozickiemu, obecnemu członkowi Plenum MKS. Wobec tego nasza Stocznia będzie miała dwóch przedstawicieli w Prezydium MKS: Andrzeja Kołodzieja i Andrzeja Kozickiego, co w obecnej sytuacji satysfakcjonuje naszą załogę."

002

Z Komitetu Strajkowego SKP  
/-/ Tadeusz Pławiński



W Gdyni, w zamkniętej na klucz gablocie w kinie Atlantic, został wywieszony dużych rozmiarów afisz „Strajkujemy solidarnie”. Próba interwencji milicji u kierownika kina nic nie dała – kierownik odmówił zdjęcia afiszu, ponieważ personel kina podjął strajk.

403 299  
Gdynia  
dn. 29.08.80

Sp. Tomaszewski Lende  
Lotto Gdynia  
komp. 31  
Mok. 979

do metel...  
Indywidualnie do  
Kuch. 11 a  
29.8.80

Wydruk  
29.08.80

Notatka informacyjna

W dniu 29.08.80r. pięć zamaskowanych stróżów patrolowych o godz 7<sup>45</sup> zauważyłem, iż w gablocie kina „Atlantic” przy ul. 3 Maja znajduje się dużych rozmiarów afisz o treści „Strajkujemy solidarnie”. Po sprawdzeniu okazało się, że gablota jest zamknięta na klucz, co uniemożliwiło zdjęcie afiszu. Udałem się więc do kierownika kina ob. Brestkiego Jana zam. przy ul. Kopernika 1. W trakcie przeprowadzonej rozmowy z ob. Brestkim okazało się, że afisz został wywieszony za jego zgodą, gdyż ten personel kina podjął strajk ze względu na jak oświadczył ob. Brestki zbyt niskie płace. Jednocześnie ob. Brestki Jan, oświadczając iż ich strajk nie podlega modyfikacji. Komitetami strajkowemu. Strajk podjęli od dn. 28.08.80r. od godz 20<sup>00</sup>

Spondulit  
Sp. Tomaszewski Lende.

Wszyscy jednak czuli się zmęczeni, choć zdesperowani, aby wytrwać do końca. Wyrazem tego jest strajkowa piosenka „Postulat 22”, uzupełniająca jakby 21 zgłoszonych postulatów:

„Przestańcie stale nas przeproszać  
I mówić, że błędzicie  
Spójrzcie na nasze zmęczone twarze  
Szare i zmięte jak nasze życie

Przestańcie do nas apelować  
o godność i dyscyplinę pracy  
Wreszcie zacznijcie się zastanawiać  
Gdy do nas wołacie Drodzy Rodacy...”



Rozłąka, niepewność i ryzyko, które podjęli stoczniowcy, nie były łatwe ani dla nich, ani dla ich rodzin...



Prasa poranna przedrukowała komunikat o ustaleniach z poprzedniego dnia pomiędzy rządem i CRZZ w sprawie nowelizacji ustawy o związkach zawodowych, skutecznej ochrony interesów ludzi pracy, zapewnienia realnych dochodów, przeciwdziałania nadmiernemu wzrostowi kosztów utrzymania – słowem – troska o dobro ludzi pracy wybijała się na pierwszych stronach gazet.

## Wspólne posiedzenie Prezydium Rządu i Prezydium CRZZ

29 bm. odbyło się wspólne posiedzenie Prezydium Rządu i Prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Na tle przyjętego przez rząd harmonogramu realizacji zadań wynikających z postanowień IV Plenum Komitetu Centralnego PZPR, omówiono kierunki i zasady współdziałania administracji państwowej i związków zawodowych w rozwiązywaniu problemów socjalno-bytowych ludzi pracy, a także udziału ruchu zawodowego w kształtowaniu i realizacji planów społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

Prezydium Rządu wyraziło żywe zainteresowanie projektem ustaw o związkach zawodowych i o samorządzie robotniczym oraz zadeklarowało jak najdalej idącą pomoc w tych pracach.

Prezydium CRZZ przedstawiło pogląd ruchu zawodowego na sposób realizacji postulatów zgłoszonych przez załogi zakładów pracy. W związku z tym Prezydium Rządu na wniosek CRZZ zaleciło ministrom, kierownikom urzędów centralnych, wojewodom i prezydentom miast pilnie i wnikliwie ich rozpatrzenie, przy udziale zarządów głównych i woje-

wódzkich rad związków zawodowych.

Wyrażono wspólne przekonanie, że odnowa ruchu związkowego i przebudowa programu działania rządu w dostosowaniu do sytuacji w kraju i nowych zadań tworzą korzystne warunki dla rzeczowej, partnerskiej współpracy.

W trakcie posiedzenia zaznajomiono kierownictwo związków zawodowych z przygotowanymi projektami uchwał o trybie i zakresie podwyżek płac. Zapoczątkowanymi już podwyżkami objęci będą stopniowo pracownicy wszystkich jednostek gospodarki społecznej, instytucji i urzędów. Omówiono również propozycje podwyżek zasiłków rodzinnych, rent i emerytur, funduszu alimentacyjnego oraz inne zamierzenia zmierzające do polepszenia warunków pracy i życia ludności, a także działalności socjalnej w zakładach.

Biorąc pod uwagę głosy opinii publicznej, rząd przygotował projekt uchwały w sprawie zaostrzenia kontroli cen i wzmocnienia dyscypliny ich ustalania. Intencją przygotowanej uchwały jest zapewnienie skutecznej ochrony realnych dochodów ludności oraz przeciwdziałania

nie nadmiernemu wzrostowi kosztów utrzymania. Integralną częścią uchwały Rady Ministrów będzie lista towarów i usług o podstawowym znaczeniu w wydatkach ludności, których ceny zostaną zastrzeżone do kompetencji Państwowej Komisji Cen.

Ustalono, że CRZZ w krótkim czasie zorganizuje dyskusję na temat proponowanych przez rząd rozwiązań kontroli cen podstawowych artykułów. Ostateczne decyzje będą powzięte po uwzględnieniu opinii związków zawodowych.

Omówiono również kierunki działań związanych z badaniami i analizami kosztów utrzymania. Proponowane rozwiązania zmierzają do obiektywizowania pomiaru ruchu cen towarów i usług nabywanych przez ludność oraz wskaźników kosztów utrzymania poszczególnych grup społeczno-zawodowych. Wyniki badań mają stanowić obiektywną przesłankę do kształtowania polityki cen i płac z myślą o ochronie poziomu życia ludności. Ustalono, że w tych sprawach organa rządowe i związki zawodowe będą ze sobą ściśle współdziałać.

### **Z ustaleń MO:**

*Atmosfera i nastroje załóg strajkujących kształtowały się pod wpływem trzech ważnych wydarzeń: nadania komunikatu o porozumieniu między komisją rządową a przedstawicielami strajkujących w Szczecinie, przekazania informacji o przebiegu rozmów i parafowaniu zasadniczej części porozumienia między komisją rządową a MKS w Gdańsku oraz zwołania V Plenum KC PZPR.*

*W Warszawie rozpoczyna obrady V Plenum KC PZPR. Z Gdańska przybywa wicepremier Mieczysław Jagielski, który dołącza do obradujących. Referuje wyniki prowadzonych przez siebie rozmów i mówi o potrzebie wyrażenia zgody na powstanie nowych związków zawodowych, niezależnych od Centralnej Rady Związków Zawodowych.*

### **Z meldunków MO:**

*Wydział III A ustalił, że członek KSS KOR B. Borusewicz czynił L. Wałęsie wyrzuty z powodu poruszenia w rozmowach z komisją rządową sprawy zwolnienia wszystkich zatrzymanych członków KOR. Według B. Borusewicza sprawa ta miała być podniesiona po powrocie delegacji rządowej z Warszawy, służąc jako pretekst do kontynuowania rozmów i przedłużenia strajku. L. Wałęsa uwzględniając stanowisko Borusewicza, przedłożył wicepremierowi Jagielskiemu żądanie uwolnienia zatrzymanych członków KOR. Spowodowało to odroczenie rozmów do dnia 31 VIII, godziny 10.30.*

Koniec strajku w Szczecinie. Podpisano porozumienie między komisją rządową i MKS, w którym była zgoda na wolne związki.

**30.VIII.** *Z ustaleń wynika, że wśród ludności Gdańska narastają nastroje niezadowolenia, spowodowane brakiem na rynku takich artykułów jak: olej, mięso, warzywa i owoce, cukier, mydła, proszki do prania oraz niektórych towarów przemysłowych.*

— *Atmosfera i nastroje załóg strajkujących kształtowały się pod wpływem trzech ważnych wydarzeń: — nadania komunikatu o porozumieniu między Komisją Rządową, a przedstawicielami strajkującymi w Szczecinie, przekazanej informacji o przebiegu rozmów i parafowaniu zasadniczej części porozumienia między Komisją Rządową a MKS w Gdańsku oraz zwołania V Plenum KC PZPR. W zakładach następuje spadek napięcia. Podpisanie w Gdańsku porozumienia w całości zapowiedziano na godzinę wieczorną lub na dzień następnny.*

— *Wydział IIIA ustalił, że członek KSS-KOR B. Borusewicz czynił L. Wałęsie wyrzuty z powodu poruszenia w rozmowach z Komisją Rządową sprawy zwolnienia wszystkich zatrzymanych członków KOR. Według B. Borusewicza sprawa ta miała być podniesiona po powrocie delegacji rządowej z Warszawy, służąc jako pretekst do kontynuowania rozmów i przedłużenia strajku. L. Wałęsa uwzględniając stanowisko B. Borusewicza przedłożył wicepremierowi Jagielskiemu żądanie uwolnienia zatrzymanych członków KOR. Spowodowało to odroczenie rozmów do dnia 31 sierpnia godziny 10.30.*

— *W toku operacyjnej kontroli dziennikarzy zachodnich Wydział II KWMO stwierdził u wielu z nich brak akredytacji Interpressa, a także nieważne wizy.*

z kroniki MO

### **Gdańsk**

O godz. 10.30 rozpoczęła się trzecia tura rozmów między Prezydium MKS i komisją rządową. Andrzej Gwiazda odczytał uzgodniony w grupie roboczej projekt pierwszego punktu, dającego zgodę na utworzenie nowych związków. Zawarto tam deklarację, że partia pełni kierowniczą rolę w państwie i przyrzeczenie, że związki nie będą naruszały istniejącego systemu sojuszy międzynarodowych.

Jagielski wyjechał do Warszawy na plenum KC PZPR, zapowiedział powrót na godz. 20.



# Wstępne porozumienie o Niezależnych Samorządnych Związkach Zawodowych

## zostało dziś zawarte między Komisją Rządową a Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym

Dzisiaj w Stoczni Gdańskiej o godz. 10.40 wznowione zostały rozmowy Komisji Rządowej pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, wicepremiera MIECZYŚLAWA JAGIELSKIEGO z Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego pod przewodnictwem LECHA WALESY.

Obrazy rozpoczęto od przeczytania ustaleń grup roboczych przy współudziale ekspertów, dotyczących powołania Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych oraz prawa do strajku i bezpieczeństwa strajkujących i osób wspomagających.

Następnie głos zabrał wicepremier Mieczysław Jagielski podkreślając, że punkt pierwszy stanowi kamień węgielny wzajemnego porozumienia, dlatego musiał być tak wnikliwie rozważany.

Reszta problemów — płacowych, socjalnych, bytowych nie była też łatwa i tych decyzji nie można było zatwierdzić od ręki. Wicepremier podziękował komisjom ekspertów za włożoną pracę nad tymi punktami. Treść przyjętych rozwiązań wpłynie aktywnie na stanowisko i pracę całej klasy robotniczej w Polsce.

W rozważaniu punktu pierwszego trzeba było rozstrzygnąć dwie sprawy — powiedział wicepremier — orientację polityczną Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych, społeczne i prawne ich uwarunkowanie, kierowniczą rolę PZPR oraz uznanie istniejących związków państwowych.

Druga grupa dotyczyła form pełniejszego przedstawicielstwa pracowników i demokratycznego spełnienia ich powinności. Muszą być ustalone warunki rejestracji, opracowany program i statut. Należy powołać komitet założycielski, który będzie mógł się składać z komitetów strajkowych pod nazwą komitetów czy komisji robotniczych lub pracowniczych o przymiotniku założycielskie.

Przewodniczący Komisji Rządowej podkreślił, że długotrwałe rozpatrywanie tych wszystkich spraw nie wiązało się z niezrozumieniem wagi postulatu. Dla hasła: nowe związki zawodowe, trzeba było stworzyć nowe rozwiązania instytucjonalne. Trzeba było znaleźć reguły i w tym tkwiła trudność.

Przewodniczący Komisji Rządowej oświadczył, że sprawę powołania nowych Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych rozpatrzy plenum KC PZPR. To będzie najwyższa gwarancja zdecydowanej woli politycznej realizacji gdańskie go postanowienia.

Następnie obaj przewodniczący złożyli swoje podpisy pod tekstem wstępnych porozumień w sprawie powołania Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych i prawa do strajków. Plenum MKS i strajkujący robotnicy w Stoczni Gdańskiej przyjęli to porozumienie burzą oklasków.

Następnie omówiono dalszy tok prac komisji i ekspertów w sprawie ustalenia porozumień i rozwiązań postulatów zawartych w 21 punktach MKS. Przewodniczący Komisji Rządowej zapowiedział dzisiaj wieczorem powrót do Stoczni Gdańskiej w celu sfinalizowania porozumienia między Komisją Rządową i MKS. (wś)

o zniw  
ńskim  
i sezonem

maszyn z krańca miasta na kra-







# Przemówienie L. Breżniewa na temat sytuacji międzynarodowej

(Dokończenie ze str. 1)

Leonid Breżniew przedstawił światu na flankę prób izolacji politycznej ZSRR. Należy pamiętać, że polityka ta jest nieodłącznym elementem strategii ZSRR. Należy pamiętać, że polityka ta jest nieodłącznym elementem strategii ZSRR. Należy pamiętać, że polityka ta jest nieodłącznym elementem strategii ZSRR.

Przemówienie Breżniewa było wyjątkowo długie i zawierało wiele ważnych informacji. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej.

Przemówienie Breżniewa było wyjątkowo długie i zawierało wiele ważnych informacji. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej.

Przemówienie Breżniewa było wyjątkowo długie i zawierało wiele ważnych informacji. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej.

## W kioskach „Ruchu”

Występują teraz w kioskach „Ruchu” nowe publikacje. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej.

Występują teraz w kioskach „Ruchu” nowe publikacje. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej.

## Wspólne posiedzenie

Wspólne posiedzenie komisji. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej.

Wspólne posiedzenie komisji. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej.

Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej.

## Sytuacja w Trójmieście

Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej.

## Prasa waszyngtońska o wydarzeniach w Polsce

(Dokończenie ze str. 1)

Prasa waszyngtońska komentowała wydarzenia w Polsce. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej.

## Wystąpienie radiowo-telewizyjne wicepremiera K. Barcikowskiego

(Dokończenie ze str. 1)

Wicepremier K. Barcikowski wystąpił w radiu i telewizji. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej.



W przemyśle rolno-spożywczym. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej.

### SPRAWA BILETÓW NA KURKIE

Sprawa biletów na kurki. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej.

### FESTIWAL BRAHMŚA

Festiwal Brahmsa. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej.

## Na warsztacie twórców

Warsztaty twórców. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej.

### Wojska izraelskie

Wojska izraelskie. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej.

## Pieniny

(Dokończenie ze str. 1)

Pieniny. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej.

Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej. Wskazywał na zagrożenia dla pokoju i stability międzynarodowej.



Rozmowy wyraźnie zbliżyły się do końca, a tajni współpracownicy nadal pracowali. Wymowna była analiza tw. „Rybaka” o sytuacji w Stoczni Gdańskiej. Jego spostrzeżenia na temat marginalizowanej pozycji zwykłych stoczniovców były z pewnością dla SB bardzo cenne. Informacje dotyczące możliwych ognisk konfliktu i wywołania rozdźwięku były jednym z podstawowych narzędzi SB. Strajk się kończył, ale działania SB zdecydowanie nie...

Zadob. tw. ps. Rybaki  
inny: W. Misiewicz  
kierca: p. Kotelawski

IPN Gd 0046/364/1  
32 044 0432

1000 spec. 1000  
Eg. nr 1

Gdańsk 30. sierpień 1980

391  
392

### Dużo więcej

Wieczorem w dniu wczorajszym Bogdan Borusewicz powiedział, że MKS najprawdopodobniej przestaniemy zerwać się przy postulatcie Wolnych Związków Zawodowych i po prostu powoła takowe bez względu na zgodę, czy sprzeciw władz. Podejmię wówczas dyskusje nad następnymi punktami. Dyskusja tak ustawiona pozwoli na załatwienie innych ważnych zdanien MKS spraw.

### II.

Atmosfera w Komitetach strajkowych uległa znacznemu pogorszeniu. Złożyło się na to kilka przyczyn. Przede wszystkim nastąpiło zupełne niemal odizolowanie działaczy MKS od klasy robotniczej. Z jednej strony wynika to niewątpliwie z potwornego przepracowania działaczy MKS. Nie mają oni często czasu na rozmowę między sobą, trudno złapać kogós, żeby podjął jakąś decyzję organizacyjną. W tej atmosferze robotnik stoczni nie posiadający odpowiedniej przepustki nie ma zwyczajnie szans na dotarcie do kogokolwiek z Prezydium MKS, nie tylko na rozmowę. Poza tym znacznej części członków Prezydium uderzyła autentycznie woda sodowa do głowy. Ludzie, którzy niedawno byli "szarymi represjonowanymi działaczami demokratycznymi" zaczęli decydować o najważniejszych prawie sprawach krajowych w chwili bieżącej. Możliwość ośmieszenia premiera, nawiązania jak równy z równym dyskusji dla wielu stała się autentycznym szokiem psychicznym. Do tego dochodzi jeszcze jeszcze element zwykłej rywalizacji między tymi, którzy w chwili obecnej kierują wydarzeniami od strony strajkujących. Każdy zdaje sobie sprawę, że najważniejsze jest w tej chwili forum dyskusji z delegacją rządową. Nic więc dziwnego że nie ma nikogo, kto chciałby rozmawiać ze zwykłymi szarymi robotnikami. Tego nie pokazują w telewizji, ani nie zostanie odtworzone w dzienniku radiowym. Zaczynają działać normalne mechanizmy władzy. Pojawiła się grupa obsługujących i obsługiwanym. Robotnicy stoją dosłownie godzinami w kolejce po obiad, a delegaci i goście otrzymują ten obiad bez kolejki. Wchodzą po prostu obok kolejki. Mówiła mi Bożena Rybicka, że zrezygnowała z takiego obiadu, ponieważ zauważyła, że kolejka pracowników stoczni stojąca cierpliwie nie porusza się ani kroku do przodu i ludzie w niej stojący z rezygnacją patrzą na delegatów swobodnie wchodzących do stołówki patrzących szklanym okiem dyrektorów na czekający tłum. W zasadzie stoczniovcy już to dostrzegają, ale narazie nie ma między nimi atmosfery do tego, żeby upomnieć się o zmianę sytuacji. Każdy rozumie wagę pracy MKS i potrzebę uprzywilejowania działaczy. Niemniej jednak trudno wymagać z ich strony zachwytu dla takiego rozwoju sytuacji. Nawet bibułę otrzymują z łaski. Dopiero chyba od dwóch dni bibuła wydawana jest na poszczególne wydziały dzięki czemu przeciętny robotnik jest w stanie dowiedzieć się nowości. Do normalnych zjawisk należy zebranie stojących przed budynkiem BHP, gdzie odbywają się obrady, robotników o bibułę. Jest upokarzające dla tych ludzi, gdy stoją oni godzinami, żeby otrzymać przynajmniej jeden egzemplarz byle jakiej publikacji, podczas, gdy na ich oczach ludzie z zewnątrz wynoszą całe pliki. Po prostu działaczom MKS przestało zależeć już na podtrzymaniu nastrojów strajkowych wśród robotników, właściwie wydaje im się, że nie muszą tego robić. Jest to bez wątpienia zgodne z rzeczywistością, tylko myślę, że użycie przeciwko MKS argumentu o przedłużaniu strajku po to by na przykład dealektować się władzą i sytuacją, przy publicznym wykazaniu sytuacji o której pisalem na pewno z jednej strony nieco ostudziłoby ślepe zaufanie załogi, czy załóg do MKS, z drugiej zaś na tyle wystraszyło MKS, że zaczęliby być bardziej elastyczni i realistyczni w swoich żądaniach. Argumentów typu, że robotnicy strajkujący przestali już być gospodarzami we własnym zakładzie pracy można z powodzeniem użyć przy żądaniu opuszczenia Stoczni przez osoby nie będące pracownikami Stoczni. Myślę, że okazanie potem zrozumienia dla konieczności pobytu delegatów MKS i ograniczenie żądania do opuszczenia Stoczni przez osoby nigdzie nie pracujące, bądź nie pracujące na terenie Trójmiastaw pozwoliłoby być może na oczyszczenie atmosfery dla rozmów z ewidentnych przeciwników rozwiązania problemów w ramach naszego systemu społeczno-politycznego. Na wypadek zaostrenia sytuacji po takim żądaniu ze strony władz znaczna część odpowiedzialności spada na tych ludzi. Osiąga się wtedy przynajmniej odcięcie się od nich hierarchii kościelnej. Na pewno

583 z 624



332  
396  
332

-2-

można byłoby użyć tutaj księdza Małkowskiego z jego niechęcią, że nie użyję słowa nienawiścią do ludzi niekierzących, do ludzi nasmiewających się z jego walki z przerywaniem ciąży.

W ogóle wydaje mi się, że najłatwiej byłoby wymanewrować KOR z terenu "klasy robotniczej" przy pomocy pewnych koncesji udzielonych kościołowi. Jest w historii i syciorysach działaczy KOR tak dużo punktów dyskwalifikujących zarówno jednostki, jak i całą grupę w oczach hierarchii kościelnej, że przy odrobinie wysiłku i elastyczności można z powrotem sprowadzić problem "opozycji demokratycznej w Polsce" do grupki mniej lub bardziej intelektualnej.

~~xxxxxxxxxxxx~~Oczywiście trzeba brać pod uwagę przysławie o stryjkę, który zamienił...  
W każdym bądź razie wydaje mi się, że na przykład sprawa pomnika załatwiana za pośrednictwem kościoła najprawdopodobniej ograniczyłaby się do. mniej, lub bardziej okazalego krzyża, podczas gdy pomnik stawiany pod kierownictwem opozycji zawierałby elementy polityczne i z oczywistych ~~xxx~~ powodów problem znów ciągnąłby się latami stanowiąc doskonały pretekst dla różnego rodzaju manifestacji. Uważam, że o wiele lepszym rozwiązaniem byłaby zgoda władz na odprawienie rocznicowej mszy pod warunkiem zachowania religijnego charakteru uroczystości, niż wymyślanie najróżniejszych blokad i przesuwania ogrodzenia po to by grupa młodzieży nie zrewolucjonizowała robotników. W końcu to Rosjanie przy okazji sprawy księdza na Litwie /udzielał wywiadu dla korespondentów zachodnich, po przemysleniach w areszcie zmienił front i złożył semokrytykę/ użyli argumentu że przecież władza pochodzi od Boga. Sam czytałem to w Litewskim CZERWONYM SZTANDARDZIE wychodzącym w Litewskiej SRR w języku polskim. Był to jeden z numerów czerwcowych. Wydaje mi się, że do czasu unormowania sytuacji robotnicy nie zgodzą się na dalsze kredyty zaufania dla instytucji oficjalnych. Zbyt dużo było złe i sprzeczności w działaniu związków zawodowych, żeby można byłoby w chwili obecnej kogokolwiek przekonać, że same związki w ramach CRZZ, choćby nie wiem jak reformowane wystarczą do obrony ich interesów. Zdają sobie sprawę, że można szybko przeprowadzić odpowiednie reformy i rzeczywiście uczynić ze zw. zaw. sprawny i rzetelny aparat ochrony praw pracowniczych i płaszczyznę dla dyskusji władza-społeczeństwo. Na to jednak potrzebna jest wiara ludzi pracy, że taka sytuacja jest możliwa. Tymczasem nie wierzę, żeby udało się przekonać klasę robotniczą, że reanimacja zwłok pt. zw. zaw. była warta ogromnego kredytu zaufania. Z drugiej strony tzw. WZZ po pierwsze mogą zostać opanowane przez elementy nieodpowiedzialne. Wystarczy spojrzeć na obecną listę miejscowych działaczy WZZ, na ludzi typu Szoloch, czy Zapólnik, żeby wyobrazić sobie jak to będzie wyglądało. Prędzej czy później nastąpi kryzys również WZZ, ale to wcale nie będzie oznaczało powrotu na łono CRZZ. Tymczasem gdyby z hierarchii kościelnej uczynić, bądź wmanewrować ją w orydownictwo praw pracowniczych można byłoby mówić o skuteczności reformy związków zawodowych. Wprawdzie nie da się ukryć występuje tu drastycznie element zasadniczych wręcz różnic ideologicznych, niemniej jednak hierarchia kościelna jest zawsze czynnikiem stabilnym, dążącym przynajmniej w chwili obecnej do daleko sięgających kompromisów. Elementy skrajne nie mają tam raczej szans na szersze pole dozw. popisu, świadczą o tym chociażby kłopoty Małkowskiego, jakie ma on w kościele. Poza tym wydaje mi się, że elementy różnic ideowych występują obecnie znacznie bardziej drastycznie przy okazji rozmów delegacji rządowej ze zdominowanym przez KOR MKS-em.

Działacze KMS zatracili nieco hamulec moralne i rozsądek. Dwa dni temu kilku członków Prezydium na terenie Stoczni urządziło najprawdziwsze pijaństwo. Nie znam nazwisk. Wiem tylko, że jedną z najaktywniejszych uczestniczek tej imprezy była p. Krzywonos delegatka WPK.

Na terenie Stoczni Gdańskiej dla odmiany Komitet Strajkowy stał się płaszczyzną dla działania elementów wybitnie przestępczych. Skarbnik KSSGdynia /były bokser, nazwisko na literę S / został zdjęty ze stanowiska po zakupie dla siebie dzinsów i sprzedaży na terenie stoczni kawy pochodzącej z darów od ludności. Obecnie pełni on funkcję chyba zastępcy Kołodzieja. W każdym bądź razie zajął jakiś gabinet, używa pieczętki "Główny specjalista d/s osobowych" z której wyciął ~~xxxxx~~ nazwisko i pod samym tytułem składa swój podpis, wydając

384  
397

na przykład dyspozycje dotyczące tankowania samochodów prywatnych paliwem stoczni.

Fragnę zaznaczyć niebezpieczeństwo powrotu sytuacji do punktu wyjścia. Moim zdaniem utrata zaufania do MKS byłaby komplikacją utrudniającą rozwiązanie generalne. Powstałby znowu bałagan. Nawet jeżeliby zakończył się wcześniej strajk, pracownicy mający poczucie niespełnienia postulatów w dalszym ciągu nie pracowaliby wydajnie w dalszym ciągu panowałaby atmosfera nieufności i tymczasowości. Tymczasem przecieś oczywistym jest, że po starjku wszyscy będą musieli wziąć się do pracy. Takie jest przekonanie wszystkich strajkujących. Zakończenie strajku porozumieniem władza-społeczeństwo pozwoliłoby na rozwiązanie znacznej części nawet problemów gospodarczych. Przeciieś sytuacja jest taka, że jeszcze przez dłuższy czas władza będzie musiała usprawiedliwiać się przed społeczeństwem z rozlicznych niedostatków i trudności. Na pewno najbliższą okazją stanowiącą będą święta Bożego Narodzenia. Złamania siłą, rozbitcie strajku, nawet masowe aresztowanie przywódców nic nie dadzą. Siłą napędową obecnej sytuacji są ludzie szarzy, zwykli, nienax wahać się użyć określenia pokorni. Ludzie ci na skutek ewidentnych błędów w polityce partii znaleźli się w sytuacji przymusowej. To oni stanowią siłę strajku. Myślę, że należy szukać rozwiązań, które dla nas będą stanowiły niezbitą dowód dobrej woli władz i gwarancji trwałych rozwiązań. Determinacja strajkujących nie wynika z ich niechęci do socjalizmu, czy partii. Jest wynikiem uświadomienia sobie, że dalej taka sytuacja trwać nie może. Ludzie ci nie wierzą w dotychczasowe metody zapewniania o ojcowskim stosunku dygnitarzy do klasy robotniczej. Nawet górnicza przeszłość Edwarda Gierka została już zregreana 10 lat temu. Teraz jest sytuacja wymagająca ~~xxxxxx~~ sformułowania nowej umowy społecznej, łącznie z zastawem na konto kredytu ~~xxxxxxxxxx~~ zaufania. Wszyscy doskonale rozumieją, że będą musieli udzielić władzy takiego ~~xxxxxxxxxx~~ zaufania. Nikt nie kwestionuje ani systemu, ani stosunków politycznych zarówno zewnętrznych, jak i wewnętrznych. Niemniej jednak nastąpiła konpromitacja dotychczasowych rozwiązań na zasadzie pojawiania się mępa opatrnościowego. Niewątpliwie, jeszcze raz to podkreślam, najbardziej utrudnia rozwiązanie problemu, przynajmniej na terenie Trójmiasta zdominowanie działaczy MKS przez ławodowych polityków z kręgu KOR. Nawet Ruch Młodej Polski stara się trzymać z boku całej sytuacji obawiając się tragicznych skutków impasu. Tymczasem zainstalowani w stoczni działacze KOR mając szeroki dostęp do poligrafii kolportują na cały kraj nastroje trwania w oporze, nastroje pogłębiania trudności w rozwiązaniu problemu. Bibuła rozchodzi się z terenu Trójmiasta w ilościach do międawna niewyobrażalnych. Nie znam sytuacji, ale wydaje mi się, że na zewnątrz Stoczni i Trójmiasta dociera bez przeszkód do innych ośrodków.

Rybak

*Ważne*  
 - do informacji do polacyf wydrukowane karanie  
 ks. Gąstaka, kolportowane wśród strajkujących.

Wyd. 2 egz.  
 Nr 1 Wyd. III  
 Nr 2 Tenba pacy 2 w

Muz. Wydz. V Dep. III MSW  
 kpt. W. Misiewicz



## Gdynia

Członkowie PZPR średniego szczebla byli coraz bardziej zdezorientowani i upokorzeni. W swoich zakładach pracy byli napiętnowani, wyższe władze partyjne nie miały czasu zadbać o swoich członków, w związku z tym nie bardzo wiedzieli, na czym mają się opierać... Z podsumowania podczas Egzekutywy KM PZPR w Gdyni: *Wszyscy posiadamy winę i powinniśmy zastanowić się nad metodami pracy w nowych warunkach. Przede wszystkim nie realizujemy wytycznych Partii*<sup>131</sup>.

O planach przygotowania nowej ustawy związkowej średni szczebel partyjny wiedział niewiele, ogólne zarysy – że CRZZ przygotowuje projekt ustawy o związkach zawodowych. Chodzi o taki akt prawny, który zapewni gwarancje autentycznego urzeczywistnienia funkcji obronnych związków zawodowych. Widać, że pomysł reformy ustawy zrodził się we władzach pod wpływem strajków i konsultacji z „aktywem partyjnym” nie przeprowadzono. Takie informacje dochodziły z zewnątrz, co tym bardziej wzmagało w takim gremium, jak Komitet Miejski PZPR w Gdyni, poczucie niedoinformowania i pozostawienia samym sobie.



Miejsca noclegowe w strajkującym zakładzie...



Rodziny przynosiły prowiant, ale straż sprawdzała paczki, czy przypadkiem nie znalazł się tam alkohol...

Wolna Drukarnia Stoczni Gdynia zamieściła w „Strajkowym Biuletynie Informacyjnym” Komunikat Episkopatu Polski z dnia 27 sierpnia, w którym prymas Wyszyński wymieniał niezbywalne prawa narodu, a wśród nich: „prawo pracowników do swobodnego zakładania związków”.

Rozpowszechniano również informacje o wizycie delegacji strajkujących u prymasa w dniu 27 sierpnia.

ELEKTRONICZNY SYSTEM EWIDENCJI ZAINTERESOWAŃ OPERACYJNYCH DEP. IV „ESEZO”				
I/c 24957		MELDUNEK OPERACYJNY		Tajno / <del>TOP SECRET</del>
L	G D	E	04 6 3	S 3 4 48 4 0
	kod jedn.		numer meldunku	identyfikator osoby wyp.
				0466, 0456, 0452
				numery meldunków powiązanych
Ta			30 01 03	Daniliszyn 3 6 69 1 0
			rok m-c dzień	nazwa i funkcjonalność operacyjnego Meldunków ewidencyjnych
Ta		H		322
				tematyka meldunku
Ta				
Ta			S, B, C, 2, C, 3, K, 2	3 3 86 0 4
			wykorzystanie informacji	identyfikator osoby
<p>3/366910/ poinformował dnia 30.08.1980 r., że 30.08.1980 r. proboszcz parafii NSPJ w Gdyni /5211/ ks. Hilary Jastak /20121/ po nabożeństwie o godzinie 8.00, poinformował około 200 wiernych, że 29.08.1980 r. wróciła z Warszawy delegacja stoczniowców, którą przyjął kardynał Wyszyński /21314/ i rozmawiał z nią przez godzinę. Delegacja ta przywiozła dla niego list i kopię od /21314/. Następnie /20121/ wniósł modły w intencji wytrwania tych co cierpią za przekonania oraz za rząd, aby rzetelnie i sprawiedliwie rozliczył swoje poczynania. Ponadto wniósł duplikację, aby każdy, wszystko to co do niego należy wykonywał rzetelnie, tak jak to określił prymas /21314/ w swojej homilii wygłoszonej na Jasnej Górze. W ostatnim zdaniu /20121/ powiedział: "zbliżamy się do końca swoich cierpień". Frekwencja około 30 osób.</p>				





W SKP opracowano harmonogram opuszczania stoczni oraz prac porządkowych, czyli demontażu wszystkich obiektów wzniesionych podczas strajku.

KOMUNIKAT SPECJALNY KOMITETU STRAJKOWEGO SKP.

3

HARMONOGRAM OPUSZCZANIA STOCZNI:

1. Członkowie załogi stoczni wspólnie wykonują prace porządkowe w zakresie demontażu wszystkich obiektów wzniesionych na czas strajku i sprzątnięcia ogólnego terenu stoczni.
2. Po wykonaniu prac porządkowych nastąpi opuszczenie stoczni kolejno przez poszczególne wydziały w odstępach 1-godzinnych wg poniższych ustaleń:
 

K-1	godz.
K-2	godz.
K-3	godz.
K-5	godz.
K-6 i PKT	godz.
W-1	godz.
W-2 i W-3	godz.
W-4 i W-5 +TG	godz.
W-6, W-7, W-8	godz.
TE i TM	godz.

 Pozostałe wydziały      godz.
3. WARTY I KOMITET STRAJKOWY OPUSZCZAJA STOCZNIE NA KONCU.
4. Wszyscy, którzy z powodu braku komunikacji nie chcą opuścić Stoczni wg powyższej kolejności mogą pozostać do rana na terenie zakładu.
5. W poniedziałek podejmujemy prace wg dotychczasowych przyjętych ustaleń zgodnie z poleceniem kierownictwa stoczni.
6. Wszelkie informacje dotyczące szczegółów porozumienia i naszych postulatów strajkowych podane zostaną do wiadomości w przyszłym tygodniu w ślad za ustaleniami podjętymi przez MKS.

# Strajki na Wybrzeżu zakończone

## Podpisanie porozumienia w Gdańsku między Komisją Rządową i Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym

### V Plenum KC PZPR

W dniu 30 sierpnia odbyło się V Plenum Komitetu Centralnego PZPR. Obradom przewodniczył I sekretarz KC PZPR Edward Gierek. Komitet Centralny wysłał informację członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Stanisława Kania. Komitet Centralny przyjął do zatwierdzenia wiadomości o uwadze Komisji Rządowej powołanych do rozprawy z przedstawicielami robotniczymi w sprawie zgłoszonych postulatów w Gdańsku i Szczecinie, które przedłożył Biuro Polityczne KC PZPR, wiceprezesa Rady Ministrów Mieczysława Jagielski i zastępcę członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezesa Rady Ministrów Kazimierza Barańskiewicza. Plenum zatwierdziło się odprawianiem Międzyzakładowym.



Pol. M. Zarecki

Pa wiele tysięcy trudnych dniach, które z narastającym niepokojem i troską przetrwała całe społeczeństwo i które skłaniały tysiące ludzi, podjętym zostały porozumienie pomiędzy Komisją Rządową a przedstawicielami strajkujących szafę wybrzeża; wzięto w uwagę, w Szczecinie, w niedziele, w Gdańsku. Nie mogło być teraz dla Polaków wiadomości wiadomości, nie wiadomo ta, która odnosiła sprawę społeczną, zgodną i interesującą społeczeństwo Polski, zgodnie z interesami robotniczymi. Rozmowy poprzedzające porozumienie były niełatwe, wręcz nie partii. Porozumienie osiągnięto sukcesem sprawą najważniejszą: partii niech się nie, zwyciężyła ta, na nas, Polaków, liczą ponad wszystkie sposoby, ponad porozumienie krajowy i ponad podziałami, odpowiedzialności za ten ostateczny sukces. Zwyciężyła rozum, rozsądek, polityczna dojrzałość i dobra wola.

Jak już informowaliśmy, w poprzednim numerze „Wieczora Wybrzeża” paradyżowało porozumienia przez przewodniczących obu stron o sprawie powoływania niezależnych sądowniczych związków zawodowych oraz o sprawie do strajków i bezstrajkowych osób strajkujących oraz wnoszących. Wypowiedziano również, że po wyrażeniu uwag w sprawie będą pracowały komisje nad ostatecznym umówieniem określonych dotychczas załatwienia wszystkich postulatów i braku koniecznego porozumienia. Pozwolenie Komisji Rządowej i MKS miało zastąpić po powrocie z Włocławka wiceprezesa Mieczysława

baranowskiego. Komisje robocze przy współudziale ekspertów dotychczas pracowały materialnie, lecz marnie. (Dokończenie na str. 2)

# WIECZÓR wybrzeża

GDĄSK — SOPOT — GDYNIA

Nr 188 (7321) Poniedziałek, 1 września 1980 z. Cena 1 zł

# Rytm normalnej pracy w zakładach i przedsiębiorstwach Wybrzeża gdańskiego

## W dniu pamięci

Dnia 24 września 41 rocznica II wojny światowej rozpoczyna się w Gdańsku, od ulicy na Westerplatte. W całym kraju szkodzą smutkiem. Wieloletni uczestnicy honorowe wzięli przy dźwiękach węgla odbyła się apela żołnierzy. W Gdańsku o godz. 11 pod Pomnikiem Obrońców Fortu Polabki delegacja młodzieży Wybrzeża zbliżyła kielich, który zbliżył się do ulicy, na tej wyznaczonej placówce kielich. Przechadzając ulicą partię strajkujących wzywając do normalnego rytmu pracy i wzywając do normalnego rytmu pracy. Komitetem, wiceprezesa KC PZPR Gdańsk-Sopot-Gdynia Ryszardem Napietakiem oraz przewodniczącym Okręgu Pomorski i Telekomunikacji Zdzisławem Głowackim.

## Terminy rozpoczęcia zajęć w szkołach

Komisja Edukacji i Wychowania w Gdańsku informuje, że rozkład w szkołach podstawowych w województwie rozpoczyna się 3 września br. Wobec trudności organizacyjnych praktycznej nowej umowy w szkolnych pracy, nie dokonujemy zmian w szkolnych szkołach podstawowych, a także starannie wzięto pod uwagę możliwości do interesów i na koniec, termin rozpoczęcia zajęć w szkołach podstawowych w województwie rozpoczyna się 3 września br. W nowej Szkole Główniej im. II Armii Wojska Polskiego w Białym (w województwie pomorskim) odbyła się 28 września 1980 r. Prezentacja do ucznia i wychowawcy w całym kraju wygłosił z tej okazji minister oświaty i wychowania.





Na podłożu porozumienia w Stoczni Gdańskiej

## Komunikat końcowy

O ROZMOWACH KOMISJI RZADOWEJ DLA ROZPATRZENIA POSTULATÓW ZAŁOGI I PROBLEMÓW WYBRZEŻA GDANSKIEGO Z MIĘDZYZAKŁADOWYM KOMITETEM STRAJKOWYM

1. W wyniku przeprowadzonych rozmów Komisji Rządowej z Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego, dokonano uzgodnień i osiągnięto porozumienie w sprawach żywiennej i socjalnych zalogi pracowników zakładów pracy.

2. Żądania przedłożone w 21 punktach, zgłoszonych przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, a stanowiące przedmiot rozmów i uzgodnień, zostały w całości spełnione, za stanowiąc punkt porozumienia.

3. Protokół porozumienia i materiały nie jednocześnie z niniejszym komunikatem.

4. Szczegółowa realizacja postulatów zawartych w protokole będzie przedmiotem dalszych uzgodnień pomiędzy Komisją Rządową a Prezydium MRS.

5. W wyniku rozmów Komisji Rządowej z Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego, dokonano uzgodnień i osiągnięto porozumienie w sprawach żywiennej i socjalnych zalogi pracowników zakładów pracy.

6. Żądania przedłożone w 21 punktach, zgłoszonych przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, a stanowiące przedmiot rozmów i uzgodnień, zostały w całości spełnione, za stanowiąc punkt porozumienia.

7. Protokół porozumienia i materiały nie jednocześnie z niniejszym komunikatem.

8. Szczegółowa realizacja postulatów zawartych w protokole będzie przedmiotem dalszych uzgodnień pomiędzy Komisją Rządową a Prezydium MRS.

Fot. Z. Trybał

Jagielskiego, w sobotę wieczorem był w mieście.

Wczoraj, 21 sierpnia o godz. 11.30 przystąpiono do kolejnej, jak się okazało ostatniej tury rozmów między Komisją Rządową i prezydium Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego.

A nie miażdżenie nacisków reprezentacji komunistycznej, partii i strajku. W ten sposób udało się osiągnąć porozumienie, by dalsze rozmowy, które przetrwały na pierwszym etapie przystąpić do normalnej pracy.

### W PORĘCACH GDANSKA I GDYNIA

Wczoraj po ogłoszeniu zakończenia strajku narodziła się praca

przebiegła zaskakująco szybko. W ten sposób udało się osiągnąć porozumienie, by dalsze rozmowy, które przetrwały na pierwszym etapie przystąpić do normalnej pracy.

## Korespondenci PAP donoszą

# Załogi zakładów pracy podejmują produkcję

Do Polskiej Agencji Prasowej przesłano wiadomości o przywróceniu informacji od pracujących korespondentów, informujących o tym, że rozpoczęła się praca w Szczecinie, a potem w Gdyni, powołano strajki z ulgi i ogólnymi. Załogi w różnych zakładach, które przetrwały prace, na mocy solidarności z robotnikami post-



W czasie rozmów przywrócić prace przedsiębiorstw. Na zdjęciu: dołki z bytami Aleksandra Derosa przy przedsiębiorstwie CAF - Uroda - Telefoto

## Świadectwo politycznej dojrzałości

DZIS rano, w niedzielę, 1 września 1980 r., w całym kraju robotnicy strajkujących zakładów podjęli pracę. Po strajku dwóch tygodniach odłożyli pracę, aż do wtorku, tak rozpoczęła się normalna praca, tak po strajku, tak rozpoczęła się normalna praca — bez różnicy między tym, co było, a tym, co jest.

Strajk robotników, który rozpoczął się 1 września 1980 r., w całym kraju robotnicy strajkujących zakładów podjęli pracę. Po strajku dwóch tygodniach odłożyli pracę, aż do wtorku, tak rozpoczęła się normalna praca, tak po strajku, tak rozpoczęła się normalna praca — bez różnicy między tym, co było, a tym, co jest.

Strajk robotników, który rozpoczął się 1 września 1980 r., w całym kraju robotnicy strajkujących zakładów podjęli pracę. Po strajku dwóch tygodniach odłożyli pracę, aż do wtorku, tak rozpoczęła się normalna praca, tak po strajku, tak rozpoczęła się normalna praca — bez różnicy między tym, co było, a tym, co jest.

Tematy, jakie w ich czasie poruszone i dyskutowane, nie były wcale ani zwyczajowe, ani banalne. Były one wielką próbą politycznej dojrzałości.

Tematy, jakie w ich czasie poruszone i dyskutowane, nie były wcale ani zwyczajowe, ani banalne. Były one wielką próbą politycznej dojrzałości.

Tematy, jakie w ich czasie poruszone i dyskutowane, nie były wcale ani zwyczajowe, ani banalne. Były one wielką próbą politycznej dojrzałości.

[Dokończenie na str. 2]

Wprowadzenie zmian i postawienie jasno wygórnym stawkami "Arysta" oceniającą na 32 tys. ton węgla ekwiwalentnego. Wprowadzenie również do starcia porcji "Arysta" po stronie zakładu i "Arysta" oceniającą na 32 tys. ton węgla ekwiwalentnego. Wprowadzenie również do starcia porcji "Arysta" po stronie zakładu i "Arysta" oceniającą na 32 tys. ton węgla ekwiwalentnego.

## J. Arafata

Przewodzący Komitetu Wykonawczego Organizacji Wywrotki Palestyńskiej, Jasser Arafat, oświadczył w wywiadzie dla amerykańskiego tygodnika "Newsweek", że jest wyznaczony na stanowisko szefa państwa Palestyny. Arafat powiedział, że jest wyznaczony na stanowisko szefa państwa Palestyny.

## Narada aktywu partyjnego Wybrzeża gdańskiego

W CZERNAJ wczoraj w sali II sejmiku Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku odbyła się narada aktywu PZPR wojewódzkiego okręgowego. Wzięli udział: J. Arafata, J. Arafata, J. Arafata.

W CZERNAJ wczoraj w sali II sejmiku Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku odbyła się narada aktywu PZPR wojewódzkiego okręgowego. Wzięli udział: J. Arafata, J. Arafata, J. Arafata.

### Pogoda na jutro

Jak informuje dziennik "Przebieg" (Warszawa), pogoda na jutro będzie słaba. Temperatury od 15 do 17°C. Wiatr północny, słaby.

Jak informuje dziennik "Przebieg" (Warszawa), pogoda na jutro będzie słaba. Temperatury od 15 do 17°C. Wiatr północny, słaby.

## Pierwsze światowe reakcje po zakończeniu strajku

Wszystkie główne agencje prasowe podały w swoich wiadomościach obszerną informację na temat postawienia strajku w Szczecinie i Gdyni, a także o strajku w Płoczkach i Łodzi.

Wszystkie główne agencje prasowe podały w swoich wiadomościach obszerną informację na temat postawienia strajku w Szczecinie i Gdyni, a także o strajku w Płoczkach i Łodzi.

Wszystkie główne agencje prasowe podały w swoich wiadomościach obszerną informację na temat postawienia strajku w Szczecinie i Gdyni, a także o strajku w Płoczkach i Łodzi.



### V Plenum KC PZPR

W dniu 30 sierpnia odbyło się V Plenum Komitetu Centralnego PZPR.

Obradom przewodniczył I sekretarz KC PZPR EDWARD GIEREK.

Komitet Centralny wysłuchał informacji członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR STANISŁAWA KANL.

Komitet Centralny przyjął do zatwierdzającej wiadomości sprawozdania komisji rządowych powołanych do rozmów z przedstawicielstwami robotniczymi w sprawie zgłoszonych postulatów w Gdańsku i Szczecinie, które przez dołożył: członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów MIECZYSLAW JAGIELSKI i zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów KAZIMIERZ BARCİKOWSKI.

Plenum zakończyło się odpowiadaniem „Miedzynarodówki”.

## Wczoraj w Gdańsku Narada aktywu PZPR

Wczoraj wieczorem w sali posiedzeń Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku odbyła się narada aktywu PZPR województwa gdańskiego. W toku obrad, którym przewodniczył I sekretarz KW PZPR Tadeusz Flaszba, omówiono zadania wojewódzkiej organizacji partyjnej w aktualnej sytuacji, jaka istnieje po zakończeniu strajku załóg zakładów pracy Wybrzeża i podsumowania porozumienia Komisji Rządowej z Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym.

Sprawy te omówił w tym samym wystąpieniu Tadeusz Flaszba. Nawiązując do minionych wydarzeń stwierdził on, że kierownictwo wojewódzkiej organizacji partyjnej od samego początku reprezentowało pogląd, że jest to autentyczny protest klasy robotniczej przeciwko pogarszającym się warunkom pracy i życia. Poszczególne zjawiska w tym zakresie były przedmiotem stałej uwagi i troski wojewódzkiej organizacji partyjnej, która wnikliwie analizowała i wyczerpująco omawiała wszystkie problemy możliwe, inicjując do podjęcia działania.

Nie chodzi jednak o rozpa-

mietywanie przeszłości. Najważniejsza jest teraz praca, która w istniejących warunkach i okolicznościach musi przynieść jak największe rezultaty na każdym polu: działania społeczno-politycznego i produkcyjnego. Jakże będą wyniki tej pracy, zależy od naszej przedsiębiorczości, ofensywności działania i umiejętności rozwiązywania problemów. Dlatego właśnie musimy zmienić styl myślenia i działania, formy organizowania pracy i nawiązać stania aby to, co czynimy, była wstępnym i przynosiło efekty, odpowiednio do potrzeb i możliwości, jakimi dysponujemy.

Mamy pełną świadomość — mówił Tadeusz Flaszba — że to, co działo się w Trójmieście określało sytuację na całym polskim wybrzeżu, a wszystko, co, działo się na wybrzeżu miało niemały wpływ na sytuację i jej rozwój w całym kraju. Kierując się tą świadomością, czyniliśmy wszystko, by przemyśleć i latwiej rozwiązać, spełnić oczekiwania załóg w skali kraju i określonej jego porządkiem prawno-ustrojowym. Z uznaniem myślimy dziś o klasie robotniczej Wybrzeża, o wszystkich ludziach pracy, którzy w tych trudnych dniach dobrze rozumieją istotę torzących się wydarzeń.

Szczególna rola ma obecnie do spełnienia aktywność partyjny i społeczny, któregoś działacze powinni — nie czekając na zalecenia i wskazania — znaleźć swój własny sposób rozwiązywania zadań, za które odpowiedzialni i które będzie przed nimi stawiał życie. Musimy odnowić i w praktyce odnowić to, co wynika z linii programowej VI Zjazdu, o stanowisko postawmy częściej wskazać VIII Zjazd, co wynika z najlepszych intencji i woli działania naszej partii.

Mamy przeświadczenie, że to co robiliśmy i robimy oraz chcemy robić ma na względzie

(Ciąg dalszy na str. 2)

### Rozpoczyna się nowy rok szkolny

Zgodnie z tradycją 1 września nastąpi w kraju uroczysta inauguracja nowego roku szkolnego. W dniu tym gmachy szkolne wypełnią się odświętnie ubraną młodzieżą w biało-granatowych mundurkach. Dla ponad 6 mln młodych obywateli naszego kraju rozpocznie się nowy rok szkolnej pracy.

Z okazji nowego roku szkolnego Zarząd Główny ZNP skierował odezwę do nauczycieli i wychowawców, do wszystkich członków związku.

Z głębokim zadobowaniem i akceptacją — głosi m. in. odezwa — przyjmujemy rozpoczęły proces odnowy życia politycznego, państwowego i społecznego. Będziemy go pościć i przeciwdziałać wszelkim próbom jego hamowania.

Oprócz podjętych już decyzji, które wpłynęły na poprawę warunków życia i pracy pracowników oświaty i nauki, będziemy nadal wspierać z resorsem i czynili wysiłki dla pełnej realizacji wszystkich słusznych wniosków i postulatów.

Wyrażamy przekonanie, że we współdziałaniu z organami administracji szkolnej i państwowej, jednostkami organizacyjnymi PAN oraz ruchem zawodowym, zgodna z nauczycielstkiem powołaniem, przyczynić się będziemy do coraz lepszej pracy szkół i placówek naukowych

### Informacja Kuratorium Oświaty i Wychowania w Gdańsku

Kuratorium Oświaty i Wychowania w Gdańsku informuje, że nauka w szkołach podstawowych w województwie rozpoczyna się 3 września br.

Wobec trudności organizowania praktycznej nauki znowu w zakładach pracy, nie dokończonych w niektórych szkołach i internatach remontów, a także stworzenia możliwości przyjazdu młodzieży do internatów i na kwatery, termin rozpoczęcia zajęć w szkołach ponadpodstawowych wszystkich typów ustalo się na 8 września br.

## Porozumienie zakończ

### Przebieg roz

Postanowieniem zakończenia zamienia zakreśliły się w między MIECZYSLAWA JAGIELSKIM i Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym WALEŚSI.

Osiągnięte porozumienie w który trwał od 11 sierpnia, zgłoszonych przez MKS i za tego ewentualnie i piątej tury, sobotę i niedzielę w Słoneczni 4.

Niniejszym zamieszczamy relację biuletynu komunikat końców tekst protokołu porozumienia.

W dniu 30 sierpnia br. przed południem w Słoneczni Gdańskiej im. Lenina odbyła się czwarta tura rozmów Komisji Rządowej pod przewodnictwem wicepremiera Mieczysława Jagielskiego i Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego pod przewodnictwem Lecha Wałęsy. Na posiedzeniu uzgodniono i parafowano warunki porozumienia i w sprawie dwóch pierwszych spośród 31 postulatów, sformułowanych przez MKS w imieniu strajkujących załóg.

Rozmowy prowadzone w 17 dniu trwania strajku na Wybrzeżu, zostały poprzedzone w ostatnich dniach intensywną pracą grup roboczych z obydwu stron. W jej wyniku sformułowano i sformułowano stanowisk umożliwiające osiągnięcie porozumienia.

Wstępnie aprobowane przez negocjatorów stanowisko w sprawie powołania niezależnych samorządnych związków zawodowych przedstawiał przedstawił MKS Andrzej Gwiżdża. Istotną uzgodnienia jest stwierdzenie, że wobec tego, iż działalność związków zawodowych w PRL nie spełnia nadziei i oczekiwań pracowników, uznaje się za celowe powołanie nowych, samorządnych związków zawodowych, które byłoby autentycznym reprezentantem pracujących. Nie

## Hołd pamięci poległych W 41 rocznicę wybuchu II wojny światowej

### Zjazd lotników-bohaterów Września

31 sierpnia br., w przeddzień 41 rocznicy wybuchu II wojny światowej, społeczeństwo oddało hołd pamięci żołnierzy poległych w walkach o wolność ojczyzny oraz patriotów pomordowanych przez niemieckiego okupanta.

Na terenie byłego hitlerowskiego obozu masowej zagłady w Oświęcimiu-Brzezynie przybył b. więźniowie tego obozu oraz rodziny ofiar faszystowskiego ludobójstwa, którzy słyszeli kwiaty pod „ścianą śmierci” na dziedzińcu bloku II.

W Krakowie zjazd byłych żołnierzy II Pułku Lotniczego, który sformułowali we wrześniu 1939 r. na podkrakowskim lotnisku i który odniósł w kampanii wrześniowej szczególne wielkie zasługi — i ponosił szczególne duże ofiary. Wśród kilkadziesiąt uczestników zjazdu są m. in. skryty piloci Wa-

o Anglik. Przybył również kapłan Edward Pierucki — dowódca ostatniej polskiej jednostki lotniczej, która jeszcze w październiku 1939 r. walczyła z ogromną przewagą niemiecką.

Uczestnicy zjazdu — wspólnie z pilotami przybyłymi z różnych stron kraju zbliżyli wiedzę pod tablicą z nazwiskami polskich pilotów, poległych na frontach drugiej wojny światowej.

## Prace nad projektem uchwały rządowej w sprawie wzmożonej kontroli cen

W dniu 29 sierpnia na wspólnym posiedzeniu Prezydium Rządu i Prezydium

wie ministerstwa kontroli cen artykułów o podstawowym znaczeniu dla zaopatrzenia

stawowej Komisji Cen. przy czyni decyzje w tych sprawach podejmowane będą w

## Komunikat

o rozmowach Kom dla rozpatrzenia postuła Wybrzeża gdańskiego i M tatem Strajkowym.

1. W wyniku przeprowadz Rządowej z Prezydium Międ Strajkowego, dokonano uzg rozumienie w sprawach żyw



KC PZPR Stanisława Kanl. Komitet Centralny przyjął do zatwierdzającej wiadomości sprawozdania komisji rządowych powołanych do roz-

wiceprezes Rady Ministrów Kazimierz Barcikowski. Plenum zakończyło się odśpiewaniem „Międzynarodówki”. (PAP)

Woj. Jędrzejowski, wiceprezes KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów Kazimierz Barcikowski. Plenum zakończyło się odśpiewaniem „Międzynarodówki”. (PAP)

# Zgodnie z interesami socjalistycznej Polski W Szczecinie i w Gdańsku podpisano porozumienie

## Dobra praca warunkiem rozwiązania problemów kraju

Pa wielu niewyłażonych trudnych dniach, które z narastającym niepokojem i troską przetrwały kole śpołeczności i które skomplikowały życie kraju, podpisano porozumienie pomiędzy komisjami rządowymi z przedstawicielami strajkujących zolig Włocławca, Karpisza w Sobocie, w Szczecinie, Nowoczerwicy, w Nowej Górnicy, w Gdyni.

Wiceprezes KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów Kazimierz Barcikowski. Plenum zakończyło się odśpiewaniem „Międzynarodówki”. (PAP)

W Szczecinie Sobota 28 sierpnia — 1270 rano, w godzinach porannych, w sali konferencyjnej przy ul. Dąbrowskiego, odbyło się spotkanie przedstawicieli władz państwowych i związków zawodowych z przedstawicielami strajkujących zolig Włocławca, Karpisza w Sobocie, w Szczecinie, Nowoczerwicy, w Nowej Górnicy, w Gdyni.

### Wstępna wersja projektu ustawy o związkach zawodowych Szeroki zakres kompetencji

Przygotowana została wstępna wersja projektu ustawy o związkach zawodowych. Jego założenia, rozpatrzono 28 VIII, na pierwszym posiedzeniu powołanego przez CREZ zespołu, który ma sprawdzić granice ustawy, granic skierowania go do komisji i do komisji.

W Szczecinie Sobota 28 sierpnia — 1270 rano, w godzinach porannych, w sali konferencyjnej przy ul. Dąbrowskiego, odbyło się spotkanie przedstawicieli władz państwowych i związków zawodowych z przedstawicielami strajkujących zolig Włocławca, Karpisza w Sobocie, w Szczecinie, Nowoczerwicy, w Nowej Górnicy, w Gdyni.

na są początkiem trudnej drogi, jaka nas czeka. Wiele musimy nadrobić, wiele zmienić — a mamy mocne przeświadczenie, że zależy to przede wszystkim od naszej pracy.

Na ten temat rozmawiali dziennikarze „Trybuna Ludu” z przedstawicielami różnych środowisk i regionów kraju.

EUGENIA SZPILEWICZ

— Wierzę, że z czasem na nieporozumienie między nami przetrze się droga. Jestem pełną nadzieją, że w końcu dojdziemy do porozumienia. Jestem pełną nadzieją, że w końcu dojdziemy do porozumienia. Jestem pełną nadzieją, że w końcu dojdziemy do porozumienia.

## Zaostrzenie kontroli cen Załogi robotnicze przedyskutują projekt nowej uchwały

W sobotę 28 sierpnia odbyło się posiedzenie zespołu, który ma sprawdzić granice ustawy, granic skierowania go do komisji i do komisji.

Wierzę, że z czasem na nieporozumienie między nami przetrze się droga. Jestem pełną nadzieją, że w końcu dojdziemy do porozumienia. Jestem pełną nadzieją, że w końcu dojdziemy do porozumienia.

Wierzę, że z czasem na nieporozumienie między nami przetrze się droga. Jestem pełną nadzieją, że w końcu dojdziemy do porozumienia. Jestem pełną nadzieją, że w końcu dojdziemy do porozumienia.

## Wrzesień 1939 Pamięć i wnioski

Wierzę, że z czasem na nieporozumienie między nami przetrze się droga. Jestem pełną nadzieją, że w końcu dojdziemy do porozumienia. Jestem pełną nadzieją, że w końcu dojdziemy do porozumienia.



Pracownicy w zakładzie. (Fot. Archiwum)

Wierzę, że z czasem na nieporozumienie między nami przetrze się droga. Jestem pełną nadzieją, że w końcu dojdziemy do porozumienia. Jestem pełną nadzieją, że w końcu dojdziemy do porozumienia.

Najbardziej powściągliwym jest teraz, w tych godzinach, uczucie. Jest ono uzasadnione. Z dramatem ostatnich dni. Ludzkie rozumie wyraża się w bólu, w niepokojach, w niepewności, w strachu. Wierzę, że z czasem na nieporozumienie między nami przetrze się droga. Jestem pełną nadzieją, że w końcu dojdziemy do porozumienia. Jestem pełną nadzieją, że w końcu dojdziemy do porozumienia.

Wierzę, że z czasem na nieporozumienie między nami przetrze się droga. Jestem pełną nadzieją, że w końcu dojdziemy do porozumienia. Jestem pełną nadzieją, że w końcu dojdziemy do porozumienia.

Wierzę, że z czasem na nieporozumienie między nami przetrze się droga. Jestem pełną nadzieją, że w końcu dojdziemy do porozumienia. Jestem pełną nadzieją, że w końcu dojdziemy do porozumienia.

Wierzę, że z czasem na nieporozumienie między nami przetrze się droga. Jestem pełną nadzieją, że w końcu dojdziemy do porozumienia. Jestem pełną nadzieją, że w końcu dojdziemy do porozumienia.

# To, co najważniejsze

Wierzę, że z czasem na nieporozumienie między nami przetrze się droga. Jestem pełną nadzieją, że w końcu dojdziemy do porozumienia. Jestem pełną nadzieją, że w końcu dojdziemy do porozumienia.

Wierzę, że z czasem na nieporozumienie między nami przetrze się droga. Jestem pełną nadzieją, że w końcu dojdziemy do porozumienia. Jestem pełną nadzieją, że w końcu dojdziemy do porozumienia.

Wierzę, że z czasem na nieporozumienie między nami przetrze się droga. Jestem pełną nadzieją, że w końcu dojdziemy do porozumienia. Jestem pełną nadzieją, że w końcu dojdziemy do porozumienia.

Wierzę, że z czasem na nieporozumienie między nami przetrze się droga. Jestem pełną nadzieją, że w końcu dojdziemy do porozumienia. Jestem pełną nadzieją, że w końcu dojdziemy do porozumienia.

## Gdynia

Mimo podpisanego poprzedniego dnia porozumienia wstępnego, do końca nie było pewności co do postawy władz. Pocieszająca była informacja o porozumieniu podpisanym w Szczecinie, ale jednak przed południem nerwowa atmosfera nadal dominowała.

ELEKTRONICZNY SYSTEM EWIDENCJI ZAINTERESOWAN OPERACYJNYCH DEP. IV „ESEZO”				
1. 24953		Tajne / TAJNE XXXXXXXXXX		
MELDUNEK OPERACYJNY				
1. G D	2. 0470	3. 344840	4. 0468, 0466, 0456	
	5. 801003	6. Daniliszyn		7. 366910
	8. H	9. 322		
10. S, B/0, C/2, C/3, K/2		11. KWMO w Gdańsku		12. 338604

**Lista obiektów:**

1 - Rada Główna Episkopatu Polski.

3/366910/ poinformował dnia 31.08.1980 r., że 31.08.1980 r. w kościele NSPJ w Gdyni /521181/ o godzinie 11,00 czytano bez komentarza komunikat Rady Głównej Episkopatu Polski /1/ wraz z informacją Biura Prasowego Episkopatu /PF12/ dot. homilii kardynała Wyszyńskiego /21314/. Po zakończeniu nabożeństwa przemówił do ok. 1800 wiernych proboszcz parafii /5211/ ks. Hilary Jastak /20121/ stwierdzając między innymi, że w dniu wczorajszym była nadzieja na osiągnięcie porozumienia między władzami a strajkującymi w Gdańsku, ale obecnie sprawa ta zaczęła się komplikować. Ponadto dochodzą doń głosy, że do konfliktu w Polsce wtrąca się ktoś z obcego domu. Chodzi więc o to - jak powiedział /20121/ - aby zachować spokój, i z chwilą zakończenia strajków podjąć ciężką mozolną pracę dla dobra Ojczyzny i całego narodu.

W mszy uczestniczyła 5 osobowa delegacja strajkujących stoczniowców /stała obok ołtarza/. Jastak /20121/ wskazując na tę delegację powiedział: "oto są ci, którzy odważyli się z krzyżem w ręku walczyć o wolność, swobodę i sprawiedliwe prawa dla robotników".

Po tym stwierdzeniu przemówił jeden ze stoczniowców informując, że w imieniu strajkujących przekazuje wiernym z parafii /5211/ kwotę 13.800 złotych z przeznaczeniem dla sierot i biednych dzieci oraz obrazki święte dla parafian z napisem "Boże chroń stoczniowców". Z kolei /20121/ wręczył członkom delegacji proporzyczki z wizerunkiem papieża /VA02/ wyjaśniając, że otrzymał je od /21314/.

Protokół nr 4/80 plenarnego posiedzenia KM PZPR w Gdyni 14.11.1980 dobrze obrazuje doświadczenia średniego szczebla partyjnego z okresu strajku.

Z wypowiedzi tow. Z. Jeziorskiego (I sekretarz KZ SKP): *Okres strajku szczególnie dla członków partii był dramatem. Trudno dziś ocenić, czy kierownictwo strajkowe postępowало słusznie, ale okres pierwszych czterech dni był dla nas koszmarem. (...) W okresie postrajkowym trudno było zmobilizować członków partii (...) Najpilniejszym zadaniem na dziś, w nowej sytuacji, jest współpraca z ludźmi zrzeszonymi w nowym ruchu związkowym „Solidarność”. Jest to bowiem siła, która zrodziła się z niesprawiedliwości społecznej. Takie działania podjęto w stoczni i będą one kontynuowane.*



*Do dnia 12 XI złożyło legitymacje partyjne 534 towarzyszy, w tym 465 robotników. W przeważającej mierze byli to dobrzy członkowie partii, którzy nie wytrzymali napięcia, przeżywając kolejny zakręt w historii partii<sup>132</sup>.*

Komisje Zakładowe próbowały podsumować swoje doświadczenia i określić stosunek do aktualnej sytuacji, w której partia nie mogła uzurpować sobie prawa do reprezentowania ludzi pracy.

Protokół nr 6/80 z posiedzenia Komisji Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni, odbytego 26 listopada 1980 r.

Przewodniczący Komisji Zygmunt Szulak: *Jak wynika z przedstawionego materiału, w okresie tak trudnym jak strajki, przestępstw było mniej, co świadczy, że robotnicy potrafili dopilnować sami swoich warsztatów i zakładów pracy<sup>133</sup>.*

Z notatki Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych z dnia 4.09 1980: *Komitety strajkowe nadal kontynuują ożywioną działalność. Ma to zasadniczy wpływ na organizowanie w czasie godzin pracy masowych zebrań i wieców, których głównym celem jest masowe określenie przynależności do nowych związków. Tego typu zebrania miały miejsce np. w Stoczni im. Komuny Paryskiej... Zanotowano również przypadki domagania się przez komitety strajkowe zagwarantowania przez dyrekcję dostępu do powielaczy (Stocznia Komuny Paryskiej, PKS...). Żądania te spotkały się z odmową dyrekcji. Dyrekcje zakładów przydzielają również lokale dla komitetów strajkowych (założycielskich) na ich stałe siedziby. M.in. Stocznia Komuny Paryskiej przydzieliła lokal po Sekcji Motorowej. (...) Zanotowano również przypadki bezprawnych działań komitetów strajkowych. M.in. w Stoczni im. Komuny Paryskiej zażądano od dyrektora, aby nie wypłacał wynagrodzenia za pracę tym pracownikom, którzy nie byli na terenie stoczni w czasie strajku.*

Protokół nr 40 z posiedzenia Egzekutywy KZ PZPR SKP z 24 XI 1980. Tow. Litzbarski podsumował doświadczenia strajku sierpniowego: *Siły ujawnione w czasie strajku okazały się dostatecznie duże i o wiele bardziej zbliżone w swoich celach i dążeniach do odczuć całej załogi, niż zadania i cele propagowane przez partię (...) Zdyscyplinowanie, ład i zaangażowanie całej załogi przy wyjątkowo trudnych warunkach nigdy dotychczas niesprawdzonych, każą z optymizmem patrzeć w przyszłość. Z takimi ludźmi można osiągnąć wiele jeśli tylko uda się nam powiązać ich cele indywidualne z celami zakładu<sup>134</sup>.*

## **Gdańsk**

Od wczesnych godzin rannych pod bramą nr 2 Stoczni Gdańskiej oczekiwano tłumnie na rozpoczęcie rozmów, a także na zapowiedzianą mszę. W nabożeństwie wzięło udział około siedmiu tysięcy osób. Znaczna część tłumu pozostała pod bramą w oczekiwaniu na wyniki rozmów, które rozpoczęły się o godzinie 11.30.

Punktem spornym w rozmowach było uwolnienie osób zatrzymanych i aresztowanych za sprawy polityczne. O godzinie 16 rozpoczęła się ostateczna faza rozmów, zakończona podpisaniem porozumienia. Wicepremier Jagielski złożył oświadczenie, że nikt za udział w strajku nie będzie karany, chyba że naruszył przepisy kodeksu karnego. Władze prokuratorskie podejmą decyzję w sprawie zwolnienia skazanych, zatrzymanych w Warszawie i Wrocławiu. Zwolnienie skazanych prawomocnym wyrokiem należy do sądów. Po podpisaniu porozumienia i końcowych przemówieniach wicepremiera Jagielskiego i Wałęsy, ten ostatni ogłosił zakończenie strajku i zapowiedział przystąpienie do pracy. O godzinie 17 zostało podpisane porozumienie między komisją rządową a MKS-em, reprezentującym ponad 700 zakładów.



31.VIII. Od wczesnych godzin rannych pod bramą nr 2 Stacji Gdańskiej oczekiwano tłumnie na rozpoczęcie rozmów, a także zapowiadaną masą. Szacunkowo w nabitej kolejce brało udział około 7 tysięcy osób. Znaczna część tłumu pozostawała pod bramą w oczekiwaniu na rozpoczęcie rozmów, które rozpoczęły się o godzinie 11.30.

- Punktem spornym w rozmowach było uwolnienie zatrzymanych i aresztowanych za sprawy polityczne. O godzinie 14.00 rozpoczęła się ostrejsza faza rozmów zakończona podpisaniem porozumienia. Wicepremier Jagielski słysząc oświadczenie, że nikt nie brał udziału w strajku nie będzie karany, chyba że naruszył przepisy kodeksu karnego, władze prokuratorskie podejmą decyzję w sprawie zwolnienia skazanych zatrzymanych w Warszawie i Wrocławiu. Zwolnienie skazanych prawomocnym wyrokiem należy do sądów. Po podpisaniu porozumienia i kończącej przemówienie wicepremiera Jagielskiego i Wałęsy ten ostatni ogłosił zakończenie strajku i wypowiedział przystąpienie do pracy. Komunikacja miejska i inne zakłady przystąpiły do pracy zaraz po ogłoszeniu zakończenia strajku. Ugodziliśmy, że stocznie oraz inne większe zakłady o wielomianowym systemie przystąpią do pracy w dniu 2 września.
- Pomimo podpisania porozumienia oraz generalnego postanowienia o zakończeniu strajku, Komitet Strajkowy „Kafinerii Gdańskiej” nie wyraził zgody na podjęcie pracy. Powodem przedłużenia strajku jest niezrealizowanie postulatów dotyczących podwyżki płac i zmian personalnych na stanowiskach kierowniczych w administracji zakładów. Bezstowcy wojewody z dyrekcją zakładów i Komitetem Strajkowym nie doprowadzili do rozwikłania konfliktu.
- Wydział Pasportów przy współpracy z Wydziałem II dokonał dalszej kontroli pasportowa-wizowej dziennikarzy i korespondentów państw zachodnich. Kontrolę poddana 26 cudzoziemców, którzy rzekomo mieli się działalności wykraczającą poza uprawnienia posiadanych wiz. Śześciu cudzoziemcom skrócono termin ważności wiz, a z sześcioma dalszymi przeprowadzono rozmowy profilaktyczne, w wyniku takich rozmów dziennikarze i korespondenci sami zaczęli opuszczać Trójmiasto.

z kroniki MO

Na mocy porozumienia dopuszczano tworzenie niezależnych samorządnych związków zawodowych. MKS zobowiązał się, że związki będą przestrzegać zasad określonych w Konstytucji PRL, bronić społecznych i materialnych interesów pracowników i nie zamierzają pełnić roli partii politycznej. Uznano zasadę społecznej własności środków produkcji,



# Komunikat końcowy

O ROZMOWACH KOMISJI RZADOWEJ DLA ROZPATRZENIA POSTULATÓW ZAŁÓG I PROBLEMÓW WYBRZEŻA GDANSKIEGO Z MIĘDZY Zakładowym Komitetem Strajkowym

1. W wyniku przeprowadzonych rozmów Komisji Rządowej z Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego, dokonano uzgodnień i osiągnięto porozumienie w sprawach żywotnie interesujących załogi pracownicze zakładów pracy.
2. Żądania przedstawione w 21 punktach, ogłoszonych przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, a stanowiące przedmiot rozmów i dokonanych uzgodnień, będą spełniane, jak stanowi protokół porozumienia.
3. Protokół porozumienia ogłasza się jednocześnie z niniejszym komunikatem.

4. Szczegółowa realizacja postanowień zawartych w protokole będzie przedmiotem dalszych uzgodnień pomiędzy Komisją Rządową a Prezydium MKS, który przekształci się w międzyzakładowy komitet założycielski samorządnych, niezależnych związków zawodowych.
5. W wyniku powyższego Międzyzakładowy Komitet Strajkowy ogłosił strajk na Wybrzeżu gdańskim za zakończony, wzywając załogi wszystkich zakładów, które w nim się zrzeszyły, do przystąpienia do pracy.
6. Komisja Rządowa i Międzyzakładowy Komitet Strajkowy zgodne są co do tego, że w chwili obecnej najważniejszymi sprawami są: spokój, przywrócenie normalnego rytmu pracy i życia, jedność całego społeczeństwa oraz powszechna świadomość, że należy uczynić wszystko dla dobra Ojczyzny.

stanowiącej podstawę istniejącego w Polsce ustroju socjalistycznego. Zaakceptowano kierowniczą rolę PZPR w państwie, jak również zobowiązano się nie podważać ustalonego systemu sojuszy międzynarodowych. Komisja rządowa zobowiązała się, że rząd zagwarantuje i zapewni pełne poszanowanie niezależności i samorządności wolnych związków zawodowych. Ponadto uzgodniono, że rząd wniesie do sejmu projekt ustawy o kontroli prasy, publikacji i widowisk, zawierający prawo do zaskarżania przed sądem decyzji cenzury. Rząd zobowiązał się także do transmisji radiowej niedzielnej mszy św., rewizji wyroków w procesach politycznych i przywrócenia do pracy osób niesłusznie jej pozbawionych. Kwestią sporną do ostatniej chwili było żądanie zwolnienia aresztowanych działaczy opozycji. Wobec groźby kontynuacji strajku wicepremier M. Jagielski zadeklarował, że następnego dnia wszyscy zatrzymani zostaną zwolnieni. Po podpisaniu porozumienia Lech Wałęsa stwierdził: *Uzyskaliśmy wszystko, co w obecnej sytuacji mogliśmy uzyskać. Resztę też uzyskamy, bo mamy rzecz najważniejszą: nasze niezależne samorządne związki zawodowe. To jest nasza gwarancja na przyszłość.*

## Gdynia

W Stoczni Komuny Paryskiej, zgodnie z wcześniej zaplanowanym harmonogramem, członkowie załogi stoczni wspólnie uporządkowali teren, zdemontowali wszystkie wzniesione podczas strajku obiekty i posprzątały teren stoczni. Następnie, według ustalonej kolejności, załogi poszczególnych wydziałów opuszczały stocznnię. Warty i Komitet Strajkowy wyszli na końcu.

Ogłoszono, że od poniedziałku wszyscy podejmują pracę według dotychczasowych przyjętych ustaleń, zgodnie z poleceniem kierownictwa stoczni. Ustalono również, że wszelkie informacje dotyczące szczegółów zawartego porozumienia i postulatów strajkowych zostaną podane w najbliższym tygodniu, w ślad za ustaleniami MKS.



Na płótnach zakładów pozostały hasła z żądaniami, o które toczyła się walka



Gdynianie tłumnie towarzyszyli strajkującym w każdym momencie strajku





31 sierpnia 1980 r., po 18 dniach strajku podpisane zostało porozumienie pomiędzy Komisją Rządową a Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym.

Strajk został zakończony. Strajkujący wywalczyli możliwość organizowania wolnych niezależnych związków zawodowych. Ludzie wracali do domów i do normalnej pracy zmęczeni, ale z radością, z nadzieją i chęcią działania. Przekonali się, że mogą „wyrwać murom zęby krat”. Poczucie siły i zwycięstwa, radość i duma – przepełniały wszystkich w tamtym czasie. Ludziom chciało się żyć. Poczuli się wolni i – mimo zmęczenia – silni.

Strajk w Gdyni trwał 17 dni. W tym czasie, zarówno w zakładach pracy jak i w całym mieście, znacznie spadła liczba wykroczeń i przestępstw, co podkreślały z uznaniem nawet władze. Ludzie odzyskali wiarę w siebie i uwierzyli, że solidarnie można zmienić oblicze historii. Przełamano wreszcie traumę Grudnia '70. Ale nie zapomniano. Zaraz po zakończeniu strajku powołano Komitet Budowy Pomników Ofiar Grudnia '70 w Gdyni.



Strajkujący opuszczali zakłady w poczuciu zwycięstwa

Strona rządowa, zmuszona do ustępstw, nie zamierzała jednak tak łatwo się wycofać. Podpisanie porozumienia było ze strony partii wymuszonym manewrem taktycznym, co nie oznaczało oczywiście kapitulacji. Podczas posiedzeń Biura Politycznego KC PZPR analizowano różne warianty rozwiązań, włącznie z użyciem siły. Tow. Pińkowski tak podsumował te analizy: *trzeba jechać na Wybrzeże, znaleźć kompromis, który przerwie istniejącą sytuację, da nam oddech na 2-3 dni. Pryncypialność jest wielką cnotą, ale trzeba sobie odpowiedzieć, co jest bardziej niebezpieczne – czy przejściowy kompromis, przejście inicjatywy i umocnienie partii, czy też stoczenie się w przepaść?*

Takie postawienie sprawy zaaprobował I sekretarz KC PZPR Gierek: *Godzę się na wszystko, bylebyśmy nie ześlizgnęli się w przepaść. Lepiej zrobić pół kroku w prawo, to podstawowa sprawa.*

Natychmiast też podjęto działania zabezpieczające. To dostatecznie obnaża intencje władz i sposób traktowania podpisanej umowy.

tajne  
nr 31696  
dnia 31.08.80 r.godz. 14.50  
l.dz. 0386/0442/80

bardzo pilne

komendant wojewodzki mo w : krakowie, łodzi, poznaniu  
do wiadomosci komendant wojewodzki mo w gdansku

z polecenia kierownika sztabu msw ( msw ) proszę skierowac do  
gdanska ( gdanska ) 20 ( 20 ) funkcjonariuszy plutonu specjalnego  
zomo ( zomo ).  
funkcjonariusze ubrani po cywilnemu, bez broni palnej, powinni  
zabrac ze sobą umundurowanie moro ( moro ), liny taternicze,  
pasy, zatrzaski oraz typowy sprzęt saperski. przerzut funkcyjna-  
riuszy dokona się smigłowcami.  
szczegóły zostaną podane telefonicznie.

z-ca dyrektora biura operacyjnego kgmo ppłk mgr jozef chudzik

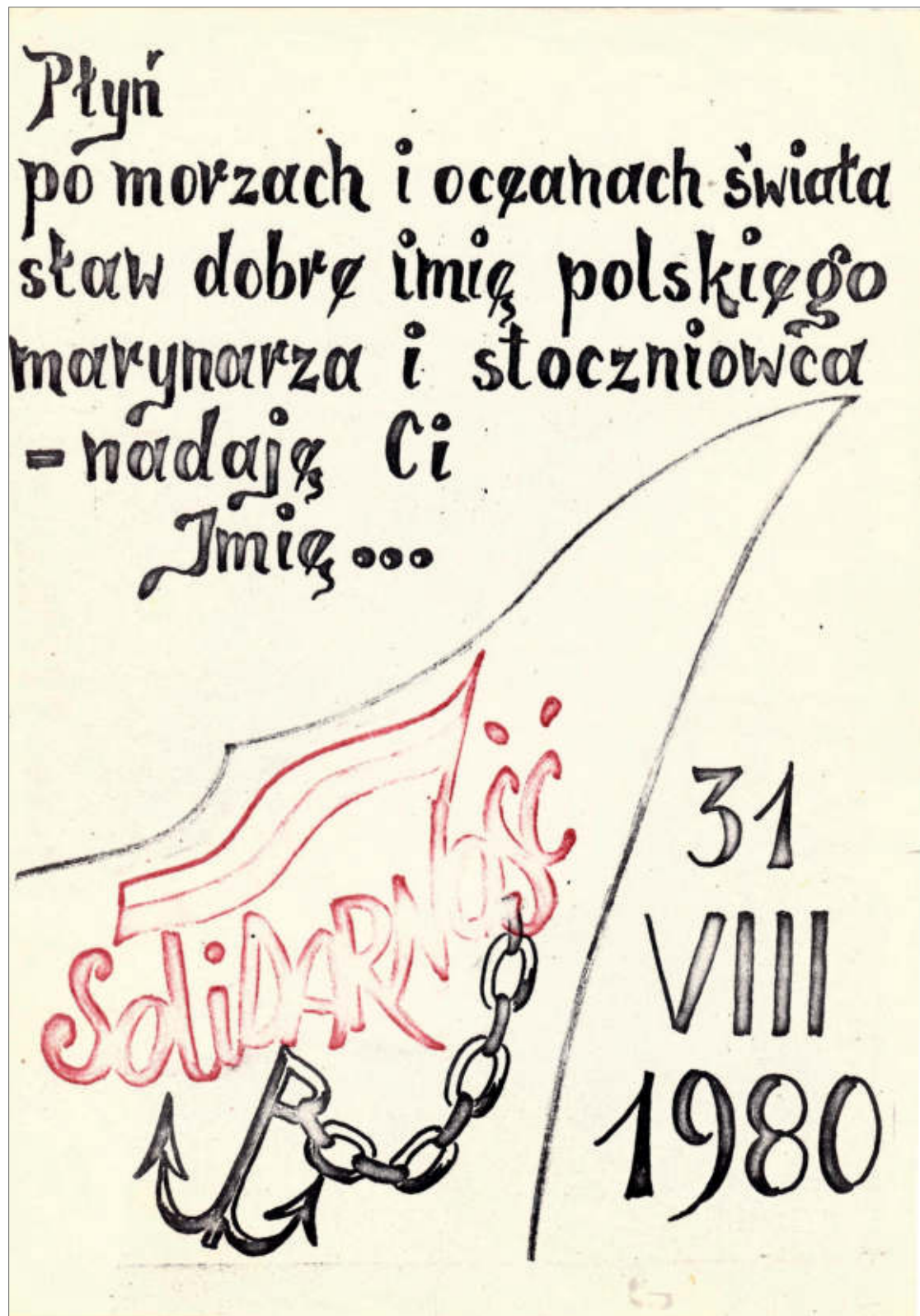
zaszyfrował teodorek dnia 31.8.80 r.godz. 15.00  
rozszyfrował:++ czajka godz. 15 20

SZYFROGRAM OTRZYMANY nr 3367  
z KGMO W-a  
ROZSZYFROWANO 31. SIERP. 1980  
(data odczytania)

*31 VIII 80*  
*20*  
*31*



Rozpoczął się burzliwy okres „Solidarności”.



17 grudnia 1980 r. odsłonięto pomnik Ofiar Grudnia '70 przy ul. Czechosłowackiej, obecnie Janka Wiśniewskiego.

**„Pan da siłę swojemu ludowi,  
Pan da swojemu ludowi  
błogosławieństwo pokoju“.**

Psalm 29 — św. Czesław Miłoszyński

# X ROCZNICA TRAGEDII GRUDNIA 1970

**W grudniu bieżącego roku mija dziesiąta tragiczna rocznica Wydarzeń Grudniowych tak boleśnie zapisanych w dziejach naszej Ojczyzny. Wzięcie udziału w przygotowanych uroczystościach odsłonięcia pomników — będzie złożeniem hołdu Poległym, uczczeniem ich pamięci.**

## PROGRAM OBCHODÓW

### WARSZAWA — 14.XII.1980, niedziela

Godz. 8.00 — Msza Święta transmitowana z Kościoła Świętego Krzyża w Warszawie na prośbę Wybrzeża Gdańskiego, w intencji jedności narodu.

### GDĄŃSK — 14.XII.1980, niedziela

Godz. 19.00 — „Requiem” Mozarta w wykonaniu polaczkanych chórow i orkiestry Trójmiasta w Kościele Św. Brygidy w Gdańsku.

### GDĄŃSK — 15.XII.1980, poniedziałek

Godz. 19.00 — „Requiem” Mozarta w wykonaniu polaczkanych chórow i orkiestry Trójmiasta w Kościele Św. Brygidy w Gdańsku.

### GDĄŃSK — 16.XII.1980, wtorek

Godz. 17.00 — Uroczystość odsłonięcia i poświęcenia pomnika:  
— wzajemnym dźwiękiem syren i dźwięków rozpoznawczych strażackich;  
— Apeli Poległych;  
— odsłonięcie pomnika;  
— poświęcenie pomnika i szafaraka „Solidarność”;  
— uroczysta Msza Święta w intencji naszej Ojczyzny i homilia;  
— zamknięcie uroczystości i rozdzielenie się zebranych w zdaniu.

Godz. 20.30 — „Requiem” Mozarta w wykonaniu polaczkanych chórow i orkiestry Trójmiasta w sali POGO w Gdańsku Al. Zygmunta 15.

### GDYNIA — 17.XII.1980, środa

Godz. 5.00 — Uroczystości odsłonięcia i poświęcenia tablicy pamiątkowej „Bliar Grudnia 1970” w rejonie obrotu ulicy Czechosłowackiej i Marchlewskiego, w pobliżu przystanku kolejowego Gdynia Stoczka.

Godz. 5.10 — Msza Święta załobna zskoczona Apelu Poległych.

Godz. 17.00 — Koncert orkiestry i chórow w miejscu budowy pomnika „Bliar Grudnia 1970” przy ul. Czajkowskiej w Gdyni.

Godz. 18.00 — Wstawianie kamieni węgielnego pod pomnik „Bliar Grudnia 1970”:  
— poświęcenie miejsca budowy pomnika;  
— uroczysta Msza Święta z homilią w miejscu budowy pomnika przy ul. Czajkowskiej w Gdyni.

Godz. 20.15 — „Requiem” Mozarta w wykonaniu polaczkanych chórow Trójmiasta w Kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni.

### GDYNIA — 18.XII.1980, czwartek

Godz. 20.15 — Uroczysty koncert orkiestrowy słowno-muzyczny z udziałem artystów scen polskich i chóru, w Kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni.

Pomnik Poległych w grudniu 1970 w Gdańsku

### INFORMACJA O POMNIKACH

#### GDĄŃSK

16 grudnia odsłonięty zostanie w Gdańsku pomnik „Poległym w grudniu 1970”. Most obudowania tego pomnika zadanie się tuż po tragedii grudniowej. Wtedy pierwsze szkice projektu wykonał inż. Bohdan Pietruska. Jego też koncepcja w ostatecznej wersji opracowana przez artystów plastyków Elżbietę Szczudłowską-Pepińską, Roberta Pepińskiego i Wiesława Sztybelca, została zaakceptowana do realizacji. Pomnik ten stanowiły trzy kolumny wysokości ponad 40 m z otaczającymi je góry kolumnami. Dół upolityczniał płaskościan, przedstawiający scenę z życia społecznego. Symbolizując one pracę i solidarność narodu.

#### GDYNIA

Grudniowe dni 1970 roku w Gdyni miały najdramatyczniejszy przebieg w szkolej Stoczki im. Komuny Paryskiej i obrotu Urzędu Wilejskiego. W pobliżu obu tych miejsc stało wiele pomników grudniowych. 17 grudnia zostały odsłonięty pierwszy z pomników według projektu Stanisława Gierulskiego. Jest to kolumna wysokości ok. 4 m. Na podobnie stworzonym kolumnie ustawiono datę 1970, w której siódemka symbolizuje upadającego człowieka. Natomiast pomnik przy ul. Czajkowskiej ze względu na rezerwy działu postawiony zostanie w czasie późniejszym, a do 15 grudnia br. wystawiony zostanie kontur na jego projekt.

Pomnik w pobliżu Stoczki im. Komuny Paryskiej

**Konta komitetów budowy pomników nadal przyjmują wpłaty:**  
**Gdańsk: NBP IV OM Gdańsk 19044-93871-161-62**  
**Gdynia: NBP II OM Gdynia 19129-50106-132**  
**Konto dewizowe:**  
**NBP II OM Gdynia 19129-50106-151-9787**





Gdynia — Pomnik Ofiar Grudnia 1970  
 Autor pomnika S. Gierada  
 Fot. J. Uklejewski

Gdynia, dn. 15-31/10/80  
 (z kolumny kars.)  
 "Krytyka z Bogiem"

9-1958  
 Z.P. Gdańsk  
 IV-5-70/81  
 10000 egz.  
 L-7 81  
 Cena 2,00 zł  
 2 gr  
 na FOZ

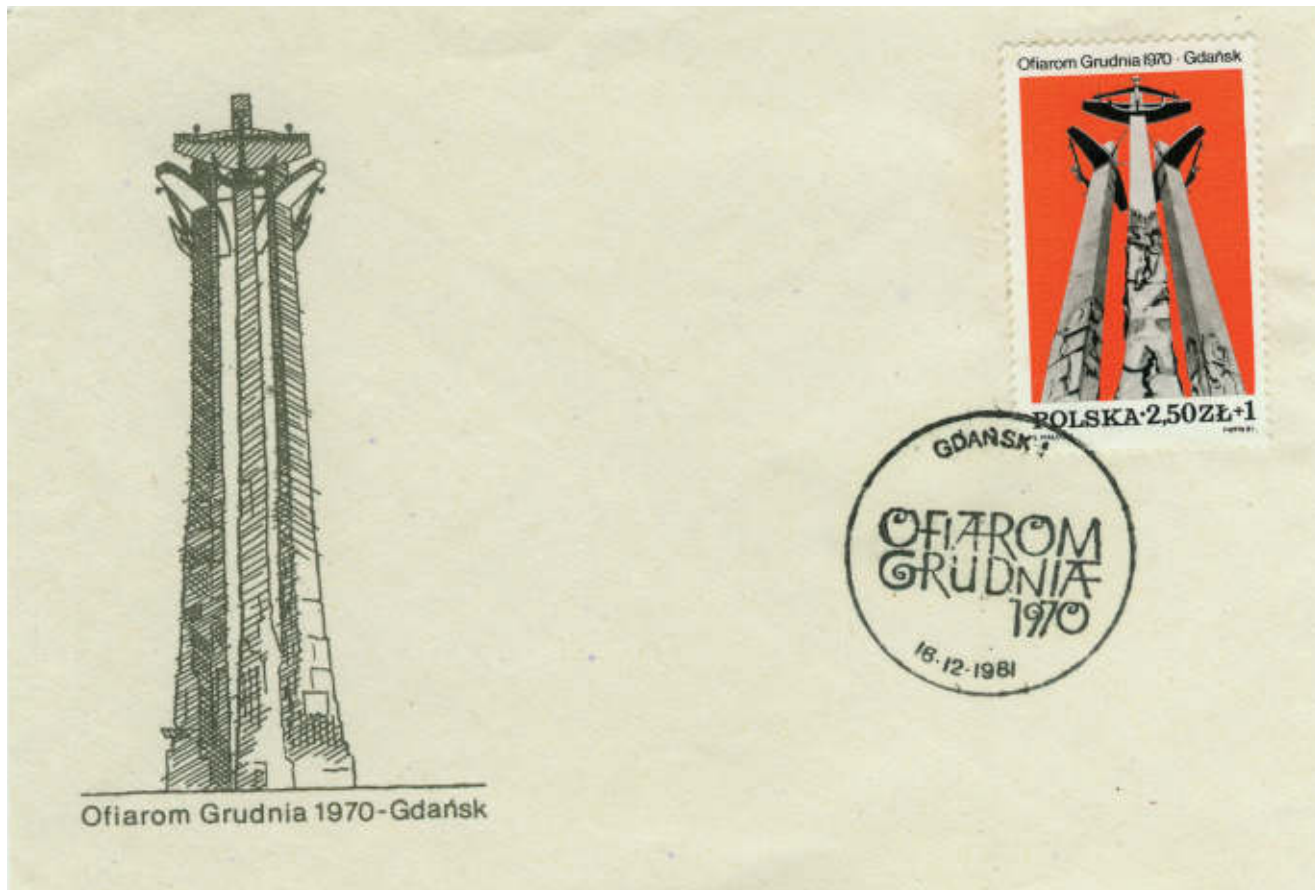
NKP 17.VIII  
 4-8 ZA  
 MPEZANW  
 03

† BOŻE  
 SKP  
 MIL. WOPICE  
 STOCZNIOWCOW

VICTORIA

STRAJK KUPACYJNY  
 15.VIII 1980  
 KRAJOWA AGL  
 0401. 8001  
 poczt

Wszelkie prawa zastrzeżone



Specyfika strajku w Gdyni | 319



# S pecyfika strajku w Gdyni

Strajkami sierpniowymi w 1980 r. kierowali przeważnie ludzie młodzi, bez wcześniejszych doświadczeń w tym zakresie. Po tragedii Grudnia`70, ciągle żywej wśród mieszkańców Wybrzeża, wiedzieli jedno: za wszelką cenę trzeba ludzi zatrzymać w zakładach, nie można wyjść na ulicę. Dla wszystkich było oczywiste, że strajk był niebezpieczny zarówno dla jego uczestników, jak i dla zakładowych obiektów. Mógł być nawet powodem unicestwienia strajkującego zakładu. Krążąca w 1970 r. plotka, że ludowa władza chciała zbombardować czy zaorać stocznie, w świetle dzisiejszych badań nie była bezpodstawna. Wiadomo też było, że władza wykorzysta każdy błąd, żeby znaleźć pretekst do postawienia zarzutów karnych oraz przerzucić odpowiedzialność na strajkujących za każde zaniedbanie czy szkodę. Stąd wynikała duża dbałość o zakłady pracy, o wyposażenie, o porządek. Stąd też wziął się kategoriyczny zakaz wnoszenia i spożywania alkoholu. W „Komunie”, właśnie pod tym kątem, rzetelnie sprawdzano wszelkie przesyłki i dostawy dla strajkujących. Przy bramie wejściowej leżał duży kamień, o który rozbijano wszelkie podejrzane butelki. Nie było też przyzwolenia (powszechnego w komunistycznej Polsce, gdzie wszystko było „nasze”, czyli niczyje), na przywłaszczanie mienia.

W „Komunie” i w Porcie Gdynińskim zdarzyły się w tym czasie zaledwie dwa wypadki kradzieży. Sprawców jednak szybko namierzono i przekazano milicji. Strajkujący czuli się gospodarzami swoich zakładów i godzili się na takie postępowanie.

Po ogłoszeniu strajku okupacyjnego zorganizowano przede wszystkim służby porządkowe i warty. Obawiano się nie tylko różnych prowokacji, ale całkiem realny był też atak ze strony MO, ZOMO czy wojska. Z zachowanych raportów SB wiadomo, że takie akcje były przygotowywane.

Straże na bramach portowych, stoczniowych i innych gdyńskich zakładów wystawiali strajkujący, oni decydowali o tym, kto może wejść bądź wyjść na teren lub z terenu ochraniającej firmy. Efektem tego były przepustki wydawane przez komitety strajkowe. Pierwsza noc na terenie strajkującego zakładu wymusiła wystawienie wart. Prawdopodobnie na warcie stała większość strajkujących.

Oto jak straż stoczniowe oceniał przewodniczący Komitetu Strajkowego SKP w Gdyni, Andrzej Kołodziej:

*Straż strajkowa reagowała na wszystko. Ktoś próbował przedostać się przez płot i został złapany. Oczywiście to ja musiałem podjąć decyzję, co z nim zrobić. Gdzieś na hali zbierała się podejrzana grupa. Do drugiej bramy już kolejny raz podjeżdżał podejrzany samochód z wygaszonymi światłami. Nic nie uchodziło uwadze pilnujących. Każdy sygnał sprawdzałem. Nie chcieliśmy awantur czy prowokacji.*

Szczególną kontrolą w SKP objęto drukarnię, gdzie obowiązywały specjalne przepustki i zmieniane co dzień hasła.

W „Komunie” Kołodziej podjął też decyzję o usuwaniu, wręcz wyrzucaniu za bramę, członków kierownictwa i aktywistów partyjnych. W SKP przy bramie stał od pierwszego dnia wózek akumulatorowy, który spełniał rolę trybuny, ale też „szafotu”. Ci, którzy podejmowali agitację za przerwaniem strajku, kierownicy czy funkcyjni partyjni, musieli stawać na wózku, a załoga decydowała, czy mogą zostać w stoczni, czy nie. Jeśli decyzja była: „za bramę” delikwent musiał przejść, wśród gwizdów i śmiechów, przez szpaler strajkujących, a za bramą przez tłum kobiet, których mężowie byli w środku... Powrót do domu też nie był miły, bo w dzielnicach, w których mieszkały rodziny stoczniowców, taka osoba nie cieszyła się uznaniem... Zmniejszało to liczbę załogi, ale Kołodziej wolał pozbyć się ze stoczni tych, którzy mogli siał defetyzm.

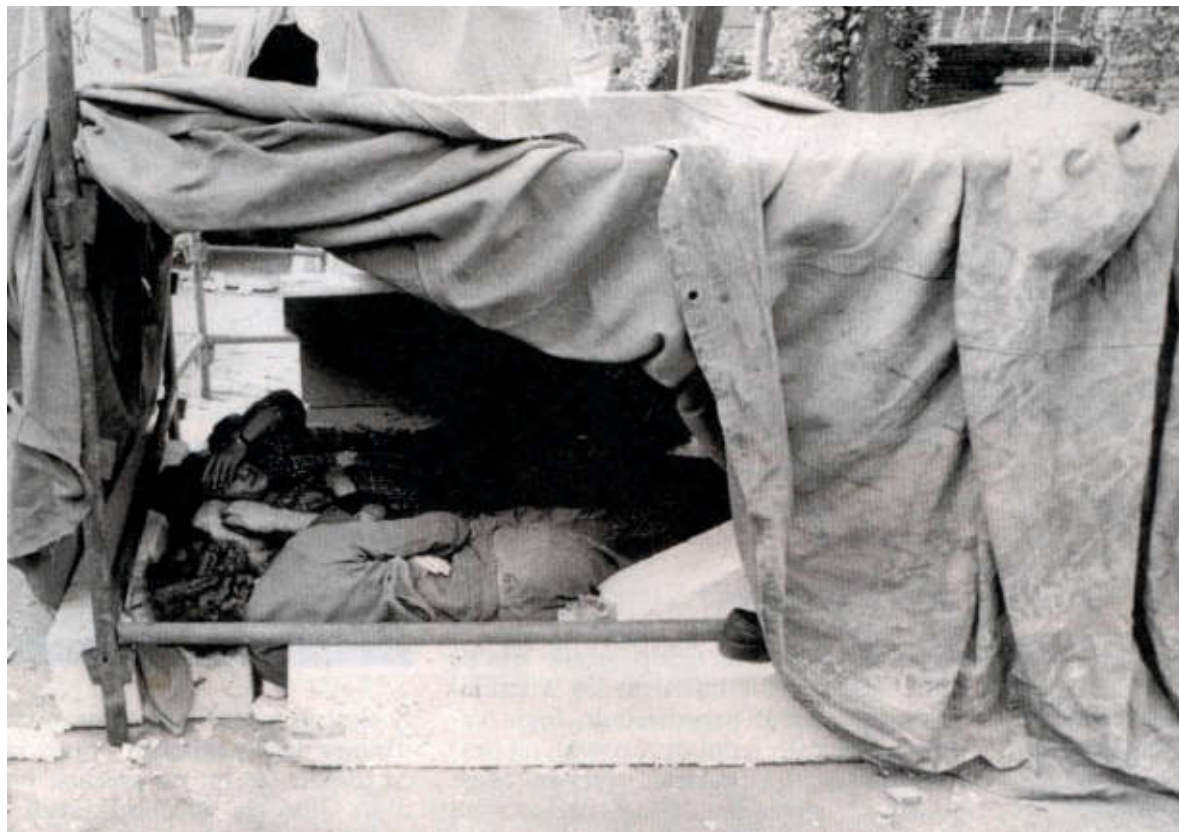
Przez wózek przechodzili również ci, którzy wracali z urlopów czy zwolnień lekarskich. Wtedy padało pytanie:

– Czy ktoś go zna?

– Czy zgadzamy się, żeby został?

Wszyscy mogli dokładnie słyszeć każdego wypowiadającego się, bo możliwość wspólnego wiecowania zapewniał, przejęty przez stoczniowców już pierwszego dnia strajku, radiowęzeł. Nie było możliwości, żeby ktoś się tłumaczył po cichu – musiał stawać przed wszystkimi i mówić przez mikrofon, a jego głos rozchodził się po całym placu. Wózek akumulatorowy był też trybuną dla delegacji innych zakładów czy osób solidaryzujących się ze strajkującą „Komuną”. Był też sceną dla aktorów, którzy już 18 sierpnia przyjechali urozmaicić strajkującym czas. Wielu było też również stoczniowych artystów. To właśnie w „Komunie” na placu układane były wspólnie zwrotki słynnej piosenki „Boże nasz, jak ten strajk długo trwa”.

Specyfiką strajku w „Komunie” było wspólne życie na placu. To było centrum strajkowe. Już pierwszej nocy Kołodziej zarządził, żeby strajkujący nocowali razem, przy bramie. Decyzja ta wpływała głównie z obawy przed możliwością desantu MO czy wojska, ale miała też duże znaczenie psychologiczne. To dawało poczucie siły i wspólnoty, mobilizowało, zapobiegało zwątpieniu. Stoczniowcy byli też widoczni dla ludzi z zewnątrz. Zakład nie stał porzucony, opustoszały – był przejęty! Warty, rozstawione w nocy co kilkadziesiąt metrów, paliły ogniska żeby widzieć, ale też – żeby przeciwnik widział ich czujność. Nie ma zresztą co ukrywać, że 15 sierpnia Kołodziej podjął decyzję o noclegu „na placu” ponieważ, będąc drugi dzień w pracy, po prostu nie znał stoczni... A później tak już to zostało.



strajk okupacyjny wiązał się z różnymi niedogodnościami...



W związku z tym, że całe życie strajkowe „Komuny” toczyło się na placu, stoczniowcy szybko zagospodarowali teren i zaczęli dostosowywać go do swoich potrzeb. Pierwszej nocy, akurat bardzo ciepłej, spali pokotem na ziemi, ale w takich warunkach trudno było wytrwać dłużej. A że w zakładzie takim jak stocznia, akurat materiału „budulcowego” nie brakowało, na wolnym miejscu za ołtarzem wyrosło swoiste osiedle nazwane „dzielnicą willową”. To młodzi stoczniowcy dali upust swej fantazji. Postawili brezentowe namioty i inne prowizoryczne domki. Najciekawsze były te zbudowane ze styropianu; każdy, wzorzyście dekorowany, otrzymał własną nazwę. Były więc domki prosto nazwane M-1, jak w tamtych czasach oznaczano tzw. kawalerki; były domki kilkuosobowe. Były „dolarowce”, „Apartament SKP”, hotel Orbis. Z okienkami i bez. W żadnym innym zakładzie nie było tak kolorowo i pomysłowo.



Andrzej Kołodziej przy domku ze styropianu

Nie wszyscy oczywiście zdecydowali się na „budownictwo indywidualne”. Pracownicy wydziałów stoczni, które znalazły się na chronionym terenie strajku, zamieszkali swoje znane kąty, pomieszczenia wydziałowe. Pracownicy z odległych wydziałów stoczni, których budynki znalazły się poza terenem strajku, ulokowali się w budynkach na terenie strajkowym, głównie w „akwarium” (budynek dyrekcji i biurowiec) lub „pentagonie”, budynku wydziału obrabiarek, itp. Teren stoczni był dosyć rozległy, ale Kołodziej podjął decyzję o ograniczeniu terenu „strajkowego”. Pozwoliło to skupić wszystkich strajkujących w miarę blisko siebie, łatwiej było się zwołać i w razie czego zmobilizować, łatwiej też było strzec opanowanego terenu. Oczywiście skuteczniejsza też była kontrola wchodzących na teren SKP. Na tym ograniczonym terenie tysiące stoczniowców spędzało całe dni i noce.



Codzienne warunki życia w strajkującym zakładzie nie były łatwe

Niewątpliwie bardzo ważna była sprawa żywienia. 16 sierpnia wieczorem, po opanowaniu kryzysu strajkowego, dyrektor „Komuny” Willy Fandrey chciał jeszcze przemówić do stoczniowców. Odbyła się polemika między nim a Andrzejem Kołodziejem, który zręcznie kierował rozmową. W efekcie dyrektor nie miał szans przekonać stoczniowców do zaniechania strajku, natomiast Kołodziej przy wszystkich zażądał od dyrektora przekazania środków funduszu socjalnego na potrzeby pracowników pozostających w zakładzie, co spotkało się z ogromnym aplauzem. W ten sposób dyrektor został przymuszony do wyrażenia zgody, strajkujący mieli zapewnione podstawowe wyżywienie! Ale to było za mało. Oczywiście pomagały, jak mogły, rodziny, jednak przy katastrofalnym zaopatrzeniu rynku było to niełatwe, ale nie niemożliwe.

Oto jak w czasie strajków opisywał aprowizację pracownik stoczni Zygmunt Pałasz: *Wyżywienie mieliśmy całkiem niezłe. Produkty żywnościowe otrzymywaliśmy z różnych źródeł. Pieczywo przywozili nam prywatni piekarze i ludzie podawali nam je przez kraty w drzwiach i bramę. Papierosy nawet PLO nam podrzuciło. Pani kioskarka nawet o 5.00 w nocy przyjechała sprzedawać papierosy, gdy dowiedziała się, że jest towar. Szef zaopatrzenia kiosków stoczniowych „Społem” powiedział oficjalnie, że dopóki go nie zamkną, to będzie przywoził nam jedzenie. Przyjeżdżały chłodnie z mięsem, wozy z chlebem, a za potwierdzenie odbioru służyła tylko parafka z numerem przepustki kogoś z Komitetu Strajkowego. A ludzie przynosili różne rzeczy – stare babcie nawet żyłki, mówiąc „no, synu, na więcej mnie nie stać”. Otrzymaliśmy też akordeon od pani, która powiedziała, że to prezent od męża, który już nie żyje, a marzeniem jego życia były wolne związki. Takie produkty jak pomidory, jabłka, chleb przywożono nam z różnych okolic kraju.*





Łatwiej było wytrwać na strajku z talerzem gorącej zupy



Kobiety zostały zwolnione ze strajku, jednak dobrowolnie podjęły się pracy w kuchni



Zapewnienie całodziennego wyżywienia strajkującym było dużym wyzwaniem

Rzeczywiście, wyżywienie w wielu strajkujących zakładach było całkiem niezłe, a tam gdzie brakowało, szła pomoc z większości dużych, samodzielnych i samowystarczalnych firm, jak stocznia, port.

Ogromną rolę odegrali pracownicy zakładowych stołówek, głównie kobiety, które zostały zwolnione z konieczności pozostania w strajkujących zakładach. W większości jednak te, które nie były obciążone obowiązkami domowymi, wołały zdecydowanie zostać i mieć swój udział w strajku. Bardzo ważny udział.

*Do wózka przybyła delegacja kobiet. To panie prowadzące stołówkę główną i bary stoczniowe. Kategorycznie odmówiły opuszczenia stoczni:*

*– Z pustymi żołądkami strajku nie wygracie, a kto wam tutaj będzie gotował, jak nie my – oświadczyły zdecydowanie. Nikt nie oponował. Przecież miały rację. I główna stołówka pracowała doskonale do końca strajku, wydając około dwudziestu tysięcy posiłków dziennie nie tylko dla stoczni, ale też innych małych zakładów w Gdyni, które wspieraliśmy.*

I rzeczywiście jedzenie było smaczne i w ilościach wystarczających dla wszystkich. I tak w trudnych warunkach Sierpnia wykuwała się wspólna atmosfera wspólnoty. Nie dotyczyło to zresztą tylko strajkujących zakładów. To rzeczywiście był czas solidarności. W Gdyni ta najprostsza solidarność, międzyludzka, pojawiła się z całą mocą wraz z rozpoczęciem strajków. O tym, że rano stanęła stocznia, mało kto od razu wiedział, bo była to informacja pilnie strzeżona przez państwowe media. Ale tego, że w południe zastrajkowała komunikacja miejska – długo się ukryć nie dało. I wówczas autobusy i trolejbusy zastąpili ci, którzy mieli samochody, którzy czuli się w obowiązku podwieźć każdego, kto na piechotę usiłował dotrzeć do domu, do pracy czy po zakupy. To wzajemne „podrzucanie się” stało się powszechne i wręcz obowiązkowe.



W imię dobrze pojętej solidarności niektóre zakłady nie strajkowały. Na przykład kolej miejska SKM, wówczas zwana „modrakiem”, kursowała zapewniając komunikację między Gdańskiem, Gdynią i Wejherowem. Chociaż w PRL-owskich sklepach i tak nic nie było, pracowało wiele zakładów przemysłu spożywczego, między innymi Centrala Rybna, Społem, Zakłady Mięsne, piekarnie, by wytrącić argument, że za braki żywności i tzw. towarów pierwszej potrzeby są odpowiedzialne komitety strajkowe.

I choć woleliby strajkować – pracowali w imię solidarności. Często to właśnie te zakłady zaopatrywały strajkujących; czasami wbrew ich kierownictwu, częściej za jego cichą zgodą. Także właściciele nielicznych wówczas prywatnych cukierni, piekarni, dostarczali swoje wyroby do strajkujących zakładów, nic sobie nie robiąc z gróźb, iż mogą stracić pozwolenia na działalność gospodarczą. Solidarni byli również rolnicy, dostarczając przez ponad dwa tygodnie ziemniaki i warzywa do wybranych zakładów pracy, a czasem także i mięso.

Niespotykana wcześniej solidarność panowała też po obu stronach zakładowych ogrodzeń: między strajkującymi pracownikami zakładów po jednej stronie i ich rodzinami po drugiej. Język złagodniał, na twarzach częściej pojawiał się uśmiech.

Życie kulturalne przeniosło się do strajkujących zakładów pracy. To tu występowali, w imię solidarności, artyści wszystkich ówczesnych teatrów Trójmiasta. Zapoczątkował to Szymon Pawlicki właśnie w „Komunie” 18 sierpnia!

Atmosferą „Komuny” żyli w Gdyni wszyscy. Z wyrazami poparcia i solidarności starali się dotrzeć do stoczni. Oto wypowiedź emerytowanego stoczniowca: Ja jestem tu dziś pierwszy raz, jestem emeryt i jestem wzruszony tym wszystkim co tu widzę. Dobrze, że was widzę wszystkich i zdrowych i wesołych. I... dobry duch, zdrowy duch panuje między wami. I chyba my zwyciężymy, w tym wypadku (oklaski).

To był niezwykły czas. Warto przypominać te wydarzenia i atmosferę, bo one odmieniły ludzi, uruchomiły uczucia braterstwa, jedności, wzbudziły poczucie jedności i godności. Uświadomiły również, że zwykli ludzie potrafią być silni, jeśli potrafią zjednoczyć się wokół wspólnej, słusznej idei.

Miejmy nadzieję, że te doświadczenia nadal drzemią w ludziach.



Andrzej Kołodziej z pracownikami radiowęzła SKP

# Zakończenie

Historia strajków w 1980 r. w Gdyni przez długie lata była praktycznie nieznana i niedoceniana. Przekaz historyczny został ograniczony do wydarzeń w Stoczni Gdańskiej i zasług Lecha Wałęsy, który głośno deklarował, że „obalenie komuny”, to w zasadzie jego osobista, jednoosobowa zasługa. Było to nie tylko nieuprawnione, ale zwyczajnie nieuczciwe i obrażające tych wszystkich, którzy ryzykowali uczestnicząc w strajku, i niesprawiedliwe wobec wszystkich, którzy strajk wspomagali. Dzisiejsza perspektywa pozwala nam jeszcze ostrzej spojrzeć na postawę Wałęsy po publicznym potwierdzeniu jego współpracy z SB w latach siedemdziesiątych, zaczynającej się od donosów na kolegów ze strajku w 1970 r. Ten fakt jakby dopełnił nasz coraz bardziej ostrożny stosunek do historii strajku z 1980 r., choć wydawać by się mogło, że na tym zwycięstwie powinniśmy budować naszą tożsamość. Oczywiście jest, że na tamten okres patrzemy przez pryzmat następnych doświadczeń.

Pierwszym mocnym doświadczeniem był stan wojenny – ale to nie zniekształciło naszego widzenia „Solidarności”, ani pamięci o Sierpniu '80. To właściwie potwierdziło, że jesteśmy „my i oni”. Jeszcze raz „oni” znaleźli się na górze. Ale „my” już poznaliśmy swoją siłę. Policzyliśmy się.

Potem był rok '89 i układ tzw. okrągłego stołu. Układ, który zawarła grupa naszych liderów solidarnościowych z ówczesną władzą komunistyczną. Okazało się, że otrzymaliśmy wolność i niepodległość! A naszymi darczyńcami zostali Jaruzelski i Kiszczak, których powinniśmy uważać za ludzi honoru. Przez następne 25 lat patrzyliśmy bezradnie na rozkradanie naszego majątku narodowego i uwłaszczanie się nowych elit, często wywodzących się z ludzi „Solidarności”. Nasze postulaty z Sierpnia '80 nadal pozostawały tylko postulatami. Zdążyliśmy własnym wysiłkiem w 1980 r. uhonorować poległych w Grudniu '70 r. pomnikami w Gdańsku i w Gdyni. Zarekwirowane fundusze na drugi pomnik w Gdyni nigdy nie zostały zwrócone przez władze.

Pamięć Grudnia '70 była podczas strajku i w okresie „Solidarności” żywa i stale obecna. W okresie rządów komunistów w PRL oskarżenia były formułowane jedynie przez podziemną opozycję, co oczywiście nie mogło mieć żadnych skutków prawnych. Po 1989 r. coraz głośniej zaczęto domagać się osądzenia winnych grudniowej tragedii. Sprawa wydawała się prosta, winni byli powszechnie znani. A jednak... Długo patrzyliśmy na bezskuteczność sądów w osądzeniu sprawców Grudnia '70... Historia tego procesu jest właściwie wystarczającym podsumowaniem III RP, dlatego warto w skrócie przedstawić podstawowe fakty.

## Proces

W 1990 r. zostało wszczęte śledztwo.

W 1995 r. po 4,5 roku śledztwa, do Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku trafił wreszcie akt oskarżenia. Oskarżeniem o „sprawstwo kierownicze” objętych zostało 12 osób, m.in. Wojciech Jaruzelski, Stanisław Kociołek. Niestety proces nie mógł ruszyć ze względów proceduralnych, które sąd przychylnie rozpatrywał na korzyść oskarżonych. Na przykład: **W marcu 1999** Sąd Okręgowy w Gdańsku zdecydował, że wszystkie czynności procesowe powinny zostać powtórzone, ponieważ od poprzedniej rozprawy minęło 35 dni. Zgodnie z nowym kodeksem karnym, proces trzeba zacząć od początku. Wreszcie w listopadzie 1999 r. Sąd Najwyższy orzekł o przekazaniu sprawy do Sądu Okręgowego w Warszawie. W 2001 r. odbyła się pierwsza rozprawa w Warszawie. Od 2001 r. w procesie trwały żmudne przesłuchania świadków – głównie robotników Wybrzeża, żołnierzy i milicjantów. W akcie oskarżenia prokuratura wniosła bowiem o przesłuchanie ok. 1110 osób...



**W listopadzie 2001 r.** Jaruzelski odczytał swoje oświadczenie, w którym zasugerował, że wiele działań wojska i milicji nastąpiło w wyniku obrony koniecznej lub stanu wyższej konieczności. Stwierdzał też z butą: *W tych wydarzeniach, na tle protestu robotniczego, a nawet wciskając się w jego szeregi i narzucając agresywne zachowania, wystąpił silny nurt niszczycielski, kryminalny. (...) wśród zatrzymanych w czasie zajść znaczny procent stanowiły osoby wcześniej karane za przestępstwa kryminalne, a także nigdzie niepracujące, bardzo wielu znajdowało się pod wpływem alkoholu.*

W 2001 r. zeznawał też Stanisław Kociołek, który w 1970 r. był wicepremierem i 16 grudnia wzywał robotników do powrotu do pracy, co okazało się dla nich pułapką. Zdaniem Kociołka miejscem zapalonym były hotele robotnicze dla stoczniowców, gdzie mieszkali kryminaliści skierowani do pracy w stoczni. Ponadto zamieszki miało podsycać z zagranicy Radio Wolna Europa. – *To była rewolta przeciwko władzy, do robotników przyłączyły się męty portowego miasta.*

Po złożeniu wyjaśnień Kociołek, podobnie jak Jaruzelski, odmówił odpowiadania na pytania prokuratora i oskarżyciela posiłkowego, co zostało przez sąd uwzględnione i uszanowane. Nie zastosowano żadnego przymusu, żadnych nacisków...

Ponownie ruszyła karuzela ze zwolnieniami lekarskimi oskarżonych, chorobami sędziów lub ławników, wnioskami proceduralnymi obrońców – np. obrońcy Jaruzelskiego postawili wniosek o zwrot sprawy Grudnia '70 do śledztwa, w końcu po śmierci ławnika **w maju 2011 r.** proces musiał zacząć się od nowa. Wyłączono głównego oskarżonego – gen. Wojciecha Jaruzelskiego, ponieważ stan jego zdrowia nie pozwalał mu uczestniczyć w rozprawie. Pod koniec 2012 r. proces dobiegł końca. **W 2013 r.** Sąd Okręgowy w Warszawie uniewinnił ostatniego z pozostałych w tym procesie na ławie oskarżonych dygnitarza PRL Stanisława Kociołka. Dwóch dowódców wojskowych, bezpośrednio odpowiedzialnych za pacyfikację, zostało skazanych na 2 lata w zawieszeniu na 4 lata „za śmiertelne pobicie”, ale na mocy amnestii z 1989 r. obniżono karę i ostatecznie zawieszono wykonanie. W wyroku stwierdzono, że zamordowanie protestujących nie było zbrodnią komunistyczną, ale efektem bójki. W 2014 r. Sąd Apelacyjny utrzymał ten uniewinniający wyrok w mocy. Sprawa po 24 latach została zamknięta...

W PRL za zbrodnię grudniową nikogo nie pociągnięto do odpowiedzialności. W III RP również nikt nie poszedł do więzienia. W 1995 r. zapadł jeden wyrok – dla Wiesławy Kwiatkowskiej, dziennikarki obserwującej proces, która sprzeciwiła się głośno próbie wyłączenia z procesu dwóch głównych oskarżonych, co zostało potraktowane jako obraza sądu...

Wymiar sprawiedliwości w „wolnej Polsce” stanął po stronie katów, pozwalając im nawet po latach obrażać ofiary, tak jak Jaruzelski i Kociołek pozwolili sobie podczas rozprawy w 2001 r. mówiąc o „portowych mętach”, kryminalistach i alkoholikach.

Główni oskarżeni dożyli swych dni w spokoju i dostatku. Do końca nie uznali swojej winy, nie przeprosili, nie okazali skruchy. Co więcej – Jaruzelski pełnił funkcję prezydenta RP od 31 grudnia 1989 roku do 22 grudnia 1990, nigdy nie został napiętnowany przez elity III RP, a raczej przeciwnie – cieszył się szacunkiem, uznawany za człowieka honoru... Pogrzebowi Jaruzelskiego towarzyszyła wojskowa asysta honorowa, obecni byli m.in. byli i sprawujący wówczas tę funkcję prezydenci Polski, także minister obrony narodowej. Jakże to kontrastuje z nocnymi pogrzebami ofiar masakry grudniowej w asyście esbeków, chowanych według zaleceń „pod płotami”...

Warto przytoczyć tu odpowiedź naszego przywódcy z 1980 i szefa „Solidarności” Lecha Wałęsy w wywiadzie z 2010 r. na pytanie: *Dlaczego nikt do tej pory nie został*

ukarani za zbrodnię z grudnia 1970 r.?: Jak się siada do „okrągłego stołu” i się rozmawia, to na drugi dzień trudno ich zamykać. (...)Ta droga porozumienia miała właśnie taką cenę. Warto zauważyć, że Wałęsa w latach 1990–1995 piastował urząd prezydenta RP, czyli również po uzgodnieniach „okrągłego stołu”<sup>135</sup>.

W 2011r. zeznając podczas rozprawy apelował o nieosądzanie postawionych przed sądem sprawców masakry grudniowej: *Jako laureat Nagrody Nobla i robotnik powiem, że było to fatalnie niedobrze, ale jako strateg zastanawiam się, gdybyśmy wyszli całą Stoczną Gdańską, co by się wtedy działo? Jako strateg muszę przewidzieć, co ten tłum zrobi, jak się zachowa. W związku z tym nie odpowiem uczciwie, co by było lepsze – stwierdził odnośnie użycia siły w 1970 roku. **Ten proces jest bez sensu. Potrzebna jest amnestia. Apelujmy o amnestię, bo tego nie da się dobrze rozliczyć** – mówił Wałęsa po zeznaniach. Zostawmy rozliczenia panu Bogu – dodał. Na zdjęciach z tej rozprawy widać, jak Wałęsa wyciąga rękę do zaskoczonego Kociołka...*



Były prezydent Lech Wałęsa wita się z oskarżonym b. wicepremierem PRL, Stanisławem Kociołkiem.  
Fot. PAP/J. Turczyk

Sprawa uczczenia ofiar Grudnia '70 była dla strajkujących stoczniowców niezwykle ważna. 17 grudnia 1980 r., podczas uroczystości odsłonięcia pomnika Ofiar Grudnia w Gdyni, kardynał Franciszek Macharski powiedział: *To jest warta honoru, honoru, który chcemy oddać tym, co zginęli, ale to jest także sprawa honoru naszego własnego. Tak nam jego poczucie nakazuje znaleźć się tutaj w tej wspólnocie braci i siostr Polaków! I zbliżyć się do rodzin tych, którzy zginęli przed 10 laty.*

W naszej tradycji narodowej honor był sprawą bezcenną. Trudno jest przyjąć taką postawę, jaką publicznie zajął Wałęsa i jaką wykazali się sędziowie w sprawie Grudnia '70. Było to po prostu zakwestionowanie moralności i wartości, za które Polacy potrafili oddać życie.



## Refleksje

Wspólnota narodowa może istnieć i rozwijać się w oparciu o wspólnie uznane wartości, o określenie dobra i zła, a co za tym idzie – o zasadę sprawiedliwości. Zło, niesprawiedliwość, zbrodnia powinny zostać nazwane, osądzone i napiętnowane. Przyzwolenie czy bagatelizowanie zła oznacza po prostu bezprawie.

W społeczeństwie, wśród ludzi pracy, nawet w okresie PRL te zasady były oczywiste. Jest dobro i zło, prawda i kłamstwo. „Solidarność” na tym wyrosła. Od 1989 r. sytuacja zaczęła się zmieniać. Już nic nie było takie proste i oczywiste. Nasze wspólnotowe i narodowe korzenie, zasady i wartości zaczęto kwestionować, ośmieszać i stygmatyzować jako zaściankowe, mało europejskie...

Od 1989 r. zaczęto nasączać nas ideologią liberalizmu, która powoli odwartościowywała nasze wspólnotowe i narodowe korzenie, zasady, wartości. Przystawały funkcjonować proste i jasne pojęcia dobra i zła, prawdy i kłamstwa. Pytanie o prawdę okazywało się anachronizmem, który nikogo nie interesuje... Publicznie lansowano tezę, że każdy ma prawo do swojej prawdy. Propagowano głośno hasła: Zostawmy politykę, wybierzmy przyszłość, budujmy stadiony. Nasze przywiązanie do wiary katolickiej i do Kościoła zaczęło być przedmiotem drwin i szyderstwa. Atak na Kościół był prowadzony już bardziej wyrafinowanie. Konsekwentnie eliminowano nasze dawniejsze autorytety, literaturę i tradycję, za to lansowano i finansowano popkulturę. Literatura, na której wychowywały się pokolenia i która kształtowała nasz patriotyzm, okazała się zbędna i wyrzucono ją ze szkół.

Historia praktycznie została wyeliminowana ze szkół, a ta najbliższa okrojona do kilku schematów. I tak nasz zwycięski Sierpień '80 został ograniczony do strajku w Stoczni Gdańskiej i do Lecha Wałęsy, który przyjął rolę jednoosobowego symbolu „Solidarności”. A teraz, gdy potwierdziły się informacje, że jednak donosił, oszukiwał i zarabiał na tym – mit upadł ostatecznie.

I my właśnie jesteśmy teraz w tym miejscu, na tej wyjałowionej ziemi. Z tymi wszystkimi doświadczeniami, z tym wstydem, goryczą, rozczarowaniem, na bieda-emeryturach, na śmieciowych umowach, obciążeni kredytami... po prostu – oszukani. W tej perspektywie łatwiej zrozumieć niechęć powrotu do tamtych czasów. Odebrano nam nasze zwycięstwo. Nasze dokonania, nasze hasła posłużyły politykom do realizacji ich celów, ale nie naszych...

To jednak nie zwalnia nas z naszego obywatelskiego obowiązku. Czy pozwolimy do końca odebrać sobie naszą historię, wyrwać nasze korzenie?

Od sposobu, w jaki opiszemy „Solidarność”, zależy kształt naszego patriotyzmu. Czy wartości, o które walczyliśmy w 1980 r. są dla nas nadal aktualne, czy prawda i dobro wspólne nadal są dla nas ważne. Komu przyznamy rangę autorytetu? Po prostu musimy wiedzieć, z kim chcemy stanąć w jednym szeregu. Nie mogą istnieć dwie równoprawne narracje o polskich bohaterach i patriotach – albo naszym bohaterem będzie Wojciech Jaruzelski, Czesław Kiszczak czy donoszący na kolegów Lech Wałęsa albo rotmistrz Pilecki, Anna Walentynowicz czy ksiądz Jastak.

Podstawą tożsamości narodowej jest pamięć, bez której nie można określić, kim się jest. Musimy wiedzieć, jakie wybory podejmowali ci, których uznajemy za swoich poprzedników i bohaterów, jaką tradycję chcemy kontynuować. Jesteśmy zobowiązani określić się również wobec naszego doświadczenia „Solidarności” i okresu III RP. Inaczej nie będziemy umieli się zachować, jak trzeba.

---

\* (<https://dzieje.pl/aktualnosci/walesa-osadzenie-grudnia70-wazne-dla-przyszlych-pokolen>)

STRAJK OKUPACYJNY  
15.08 - 31.08.1980.

*Polka*

# SOLIDARNOŚĆ

*Stocznia im. Komuny Partyjskiej w Gdyni*      *GDANSK sierpień '80*

*Stocznia im. Komuny Partyjskiej w Gdyni*      *GDANSK sierpień '80*



## Przypisy:

- 1 IPN Gd 0046/364/2; s. 572
- 2 IPN Gd 0046/364/2; s. 524
- 3 K. Wójcicki, „Rozmowy z księdzem Hilarym Jastakiem”, Imprimatur, Gdynia 2002, s. 169
- 4 „Tajne dokumenty Biura Politycznego PZPR a Solidarność 1980–1981”, oprac. Zbigniewa Włodka, wyd. Aneks, Londyn 1992 r.
- 5 AP Gdańsk, 464 / 81, Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KZ PZPR 1980 II półrocze
- 6 Tajne dokumenty Biura Politycznego, Dokument nr 5, Protokół 17 z 15 sierpnia 1980 r.
- 7 IPN Gd 0046/364/1/DVD
- 8 Andrzej Kołodziej, „Gdyńscy komunardzi”, Verbi Causa, Gdynia 2008, s. 56
- 9 „Sierpień '80 we wspomnieniach”, red. M. Latoszek, GTN, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1991
- 10 Marek Pawelec, „Wspomnienia”, maszynopis, s. 1
- 11 Bernard Pogorzelski, „Sierpień '80 we wspomnieniach”, Wyd. Morskie 1991, s. 90
- 12 „Sierpień '80 we wspomnieniach”, s. 79, red. M. Latoszek, ibidem
- 13 IPN Gd 091/27
- 14 IPN Gd 0046/364/1/DVD
- 15 A. Kołodziej, ibidem, s. 59
- 16 Relacja Zenona Kwoki
- 17 B. Pogorzelski, ibidem, s. 90
- 18 Henryk Mierzejewski, „Wspomnienia”, maszynopis
- 19 „Sierpień '80 we wspomnieniach”, s. 80, red. M. Latoszek, ibidem
- 21 AIPN Gd 059/22, t. 1, 2
- 22 „Tajne dokumenty Biura Politycznego KC PZPR a Solidarność”, ibidem
- 23 IPN Gd 0046/364/1; Peter Raina, Marcin Zbrożek, Operacja „Lato '80”. Preludium stanu wojennego. Dokumenty MSW 1980–1981, wyd. Bernardinum, Pelplin, 2003
- 24 A. Walentynowicz, A. Baszanowska, „Cień przyszłości”, Arkana, s. 94
- 25 IPN BU 0713/215 t.1
- 26 IPN Gd 0046/364/1; A. Walentynowicz, A. Baszanowska, ibidem
- 27 AP Gd 2661/181, KM PZPR
- 28 K. Wójcicki, „Rozmowy ...”, ibidem s. 179
- 29 Marek Pawelec, „Wspomnienia”, s. 3
- 30 AIPN Gd 059/22, t. 1,2
- 31 AIPN Gd 059/22, t.1,2
- 32 Henryk Mierzejewski, „Wspomnienia”; IPN Gd 091/27
- 33 IPN Gd 0207/2/DVD
- 34 IPN Gd 0207/2/DVD
- 35 IPN Gd 0207/2/DVD
- 36 A. Walentynowicz, A. Baszanowska, „Cień przyszłości”, s. 93-96, IPN BU 0713/215, meldunek nr 384, notatka ks. Jastaka z 17.08.1980 r. w zbiorach AKK Gd
- 37 IPN BU 0713/215, meldunek nr 385; G. Majchrzak, Kontakt operacyjny Delegat, s. 14;
- 38 IPN BU 0713/215, meldunek nr 387
- 39 AP Gd 1170/687 WRZZ
- 40 AP Gd 2384/871
- 41 AP Gd 2661/181, KM PZPR
- 42 AP Gd 2384/16861
- 43 „Tajne dokumenty...” ibidem
- 44 „Tajne dokumenty...” ibidem

- 45 Bratniak, 24/1980, IPN Gd 0046/364/1, s. 193
- 46 IPN Gd 0207/2/DVD
- 47 IPN Gd 0207/2/DVD; IPN Gd 0046/364/1
- 48 IPN Gd 0207/2/DVD
- 49 IPN Gd 0207/2/DVD
- 50 AIPN Gd 059/22
- 51 Kołodziej, „Gdyńscy komunardzi” i H. Mierzejewski, „Wspomnienia”
- 52 IPN Gd 0207/2/DVD
- 53 IPN Gd 0207/2/DVD
- 54 IPN Gd 0207/2/DVD
- 55 IPN Gd 0046/364/1
- 56 AP Gd 2384/16861
- 57 AP Gd 2661/181, KM PZPR
- 58 IPN Gd 0207/2/DVD
- 59 IPN Gd 0207/2/DVD
- 60 IPN Gd 0207/2/DVD
- 61 IPN Gd 0207/2/DVD; IPN BU 0713/215, meldunek nr 402
- 62 IPN Gd 0207/2/DVD
- 63 IPN Gd 0207/2/DVD
- 64 IPN Gd 0046/364/1
- 65 IPN Gd 0207/2/DVD
- 66 Z. Hemmerling, M. Nadolski, „Opozycja demokratyczna w Polsce 1976-1980”, wyd. UW, Warszawa 1994
- 67 AP Gd 2384/16861
- 68 IPN Gd 0207/2/DVD
- 69 IPN Gd 0207/2/DVD
- 70 AIPN Gd 059/22
- 71 IPNGd 0207/2/DVD
- 72 IPN Gd 0207/2/DVD
- 73 IPN Gd 0046/364/1
- 74 IPN Gd 0207/2/DVD
- 75 IPN Gd 0046/364/1/DVD
- 76 IPN BU 0713/215, t.1, meldunek nr 400
- 77 IPN Gd 0207/2/DVD
- 78 IPN Gd 0207/2/DVD
- 79 IPN Gd 0207/2/DVD
- 80 AP Gd (2661/181, KM PZPR
- 81 IPN Gd 0207/2/DVD
- 82 IPN Gd 0207/2/DVD
- 83 IPN Gd 0207/2/DVD
- 84 IPN Gd 0207/2/DVD
- 85 IPN Gd 0207/2/DVD
- 86 IPN BU 0713/215, meldunek nr 399, 400
- 87 IPN BU 0713/215, meldunek nr 408
- 88 IPN Gd 0207/2/DVD
- 89 IPN Gd 0207/2/DVD
- 90 AIPN Gd 059/22; IPN Gd 0207/2/DVD; IPN Gd 0207/3, s. 49



- 91 IPN Gd 0207/2/DVD  
92 AIPN Gd 059/22  
93 AP Gd 2661/181, KM PZPR  
94 „Tajne dokumenty...”, ibidem  
95 Biuletyn IPN 2001, nr 4  
96 IPN Gd 0207/2/DVD  
97 IPN Gd 0207/2/DVD  
98 IPN Gd -2-7/2/DVD  
99 IPN Gd 0207/2/DVD  
100 IPN Gd 0046/364/1  
101 IPN Gd 0046/364/1 s. 428  
102 AIPN Gd 059/22  
103 IPN Gd 0207/2/DVD  
104 IPN Gd 0046/364/1 s. 421 i 422  
105 IPN BU 0207/2/DVD  
106 J. Żaryn, „Biuletyn IPN” 2001, nr 4  
107 IPN BU 0207/2/DVD  
108 IPN BU 0207/2/DVD  
109 IPN BU 0207/2/DVD  
110 AP Gd 2661/181, KM PZPR, Protokół 18 f/80 Egzekutywy KM PZPR w Gdyni  
z dnia 25 sierpnia 1980  
111 IPN BU 0207/2/DVD  
112 IPN Gd 0046/364/1, s. 434  
113 E. Szczesiak, Borusewicz, „Jak runął mur”, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 2005, s. 63  
114 Tajne dokumenty Biura Politycznego PZPR  
115 Tajne dokumenty... ibidem  
116 BU/00/133/200 Akta operacyjne MSW/ Sierpień '80  
117 IPN BU 0207/2/DVD  
118 IPN BU 0207/02/DVD  
119 IPN BU 0207/2/DVD  
120 IPN Gd 0207/15 „Gotowość”  
121 IPN BU 0207/2/DVD  
122 IPN BU 0207/2/DVD  
123 K. Wójcicki, Rozmowy... ibidem, s. 182  
124 IPN BU 0207/2/DVD  
125 IPN BU 0207/2/DVD  
126 Biuletyn Solidarności nr 5; AP Gd 2661/181, KM PZPR  
127 IPN BU 0207/2/DVD  
128 IPN BU 0207/2/DVD  
129 IPN Gd 059/22 t.1,2  
130 Tajne dokumenty Biura Politycznego KC PZPR  
131 AP Gd 2661/181, KM PZPR  
132 AP Gd/2661/67, Komitet Miejski PZPR  
133 AP Gd 428/53  
134 AP Gd, 464/81, KZ SKP  
135 <https://dzieje.pl/aktualnosci/walesa-osadzenie-grudnia70-wazne-dla-przyszlych-pokolen>

Wykorzystane źródła:

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku

BU 0713/215/1 – meldunki operacyjne z Wydz. IV KW MO w Gdańsku za okres 1.07.80 do 31.12.80

Gd 0046/364/1 – Materiały operacyjne dotyczące wydarzeń „Sierpnia '80”

Gd 371/256, 059/22 „Sierpień '80 w kronikach MO i SB

Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

Materiały dotyczące księdza Hilarego Jastaka

Archiwum Państwowe w Gdańsku:

462/27; 464/80, 81 – KZ SKP

465/34 – KZ SMW

2661/67, 181, 325/81 – Komitet Miejski PZPR w Gdyni

428/53 Miejska Rada Narodowa w Gdyni

2384/445, 871, 2435, 16861 – Komitet Wojewódzki PZPR w Gdańsku

1170/687 – Wojewódzka Rada Związków Zawodowych w Gdańsku

Źródła drukowane:

Tajne dokumenty Biura Politycznego PZPR a „Solidarność” 1980-1981, w opracowaniu Zbigniewa Włodka, wyd. Aneks, Londyn 1992 r.

Anna Walentynowicz, Anna Baszanowska, „Cień przyszłości”, wyd. Arkana, Kraków 2005

Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, Odpowiedzialność Obowiązki Prawa w życiu narodu.

Kazanie podczas sumy na uroczystości Matki Bożej Częstochowskiej. Jasna Góra 26 VIII 1980, Pallotinum, Poznań-Warszawa 1981

Andrzej Kołodziej, „Gdyńscy Komunardzi, Sierpień 1980 w Stoczni Gdynia”, Verbi Causa, Gdynia 2008

Krzysztof Wójcicki, „Rozmowy z księdzem Hilarym Jastakiem”, wyd. Imprimatur, Gdynia 2002

Piotr Brzeziński, Robert Chrzanowski, Anna Nadarzyńska-Piszczewiat, „Zbrodnia bez kary. Grudzień 1970 w Gdyni, verbi Causa, Gdynia 2010

Jerzy Eisler, Izabella Greczanik-Filipp, Wiesława Kwiatkowska, Janusz Marszałec, „To nie na darmo... Grudzień'70 w Gdańsku i Gdyni wyd. Bernadinum Pelplin

Wojciech Giełżyński, Lech Stefański, „Gdańsk. Sierpień '80, Książka i Wiedza, Warszawa 1981

„Sierpień '80 we wspomnieniach” relacje z Wybrzeża pod redakcją Marka Latoszka, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1991

Dokumenty zamieszczone w książce pochodzą z Instytutu Pamięci Narodowej, Muzeum Miasta Gdyni, Archiwum Komisji Krajowej „Solidarność”, zbiorów Fundacji Pomorska Inicjatywa Historyczna, zbiorów własnych. Zdjęcia pochodzą ze zbiorów Andrzeja Kołodzieja, Andrzeja Kozickiego, Edwarda Szmita, Zygmunta Pałasa, Archiwum KK „Solidarność”, Małgorzaty Rybickiej,

Copyright: Danuta Sadowska





